

ROK LX
Nr 13 (18 109)
Wydanie I
Nakład 165 954 egz.

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW

Piątek 16 I 2004

Cena 1 zł 60 gr
(w tym 7% VAT)

www.dziennik.krakow.pl

Trzy zagadki

Prokuratura sprawdzi, czy reprezentanci gminy Kraków nie popełnili przestępstwa w sprawie dzierżawy motelu

(INF. WL.) Po blisko półrocznym badaniu okoliczności kontrowersyjnych decyzji władz Krakowa w sprawie dzierżawy motelu Krak, prokuratura postanowiła wyjaśnić w odrębnym postępowaniu, czy reprezentujący miasto funkcjonariusze publiczni nie dopuścili się „przestępstwa niedopełnienia obowiązków w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”, czyli – przekładając na ludzki język – nie sprzyjali dzierżawcy cennego terenu, spółce Forte, w zamian za łapówki w jakiegokolwiek formie.

Przedwcześniej dwaj krakowianie – Ireneusz Lisiak i poseł Stanisław Papież – którzy po zesłowiowych publikacjach „Dziennika” o przestępstwie, otrzymali pismo od Łukasza Gramzy, asesora Prokuratury Rejonowej Kraków Śródmieście. Informuje on, że „31 grudnia 2003 roku wydane zostało postanowienie o wyłączeniu materiałów do odrębnego postępowania w sprawie niedopełnienia obowiązków w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez funkcjonariuszy publicznych reprezentujących miasto Kraków”.

W nowym postępowaniu mają być podjęte trzy najbardziej zagadkowe i zarazem bulwersujące

wątki sprawy Kraka, czyli – według pisma prokuratora – „zaniechanie wyegzekwowania należnych gminie od Forte środków finansowych z tytułu czynszu dzierżawnego (...), wprowadzenie niekorzystnych dla gminy zasad naliczania czynszu (...) oraz zaakceptowanie treści aneksu do umowy dzierżawy (...) wprowadzającego możliwość poddzierżawy tej nieruchomości”.

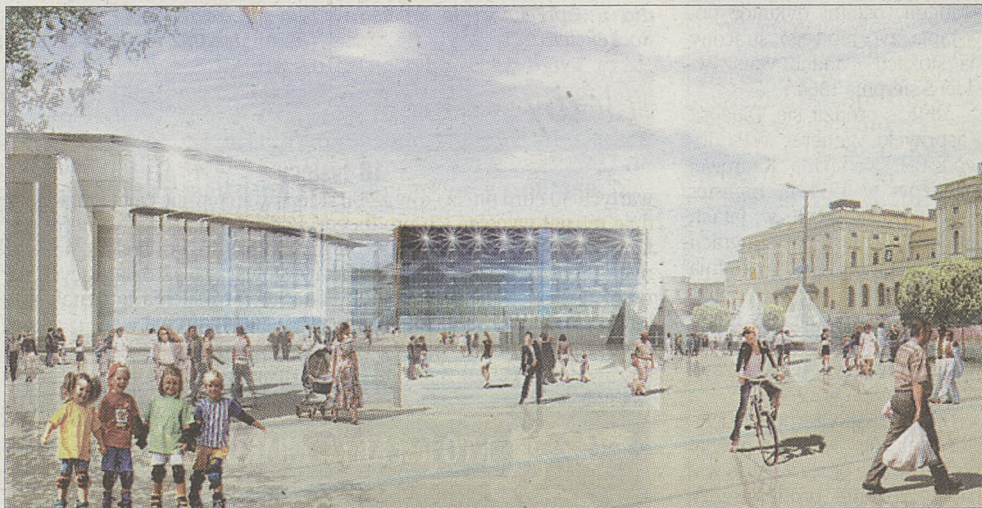
Przypomnijmy, że wszystkie opisane decyzje zapadły w czasie, gdy miastem kierował zarząd pod przewodnictwem Józefa Lassoty, a pierwsze skrzypce w radzie grał klub Twoje Miasto.

Niektóre badane przez prokuraturę wątki były już przedmiotem – zakończonych umorzeniami – dochodzeń pod koniec lat 90. Wiosną ub.r., po publikacjach „Dziennika Polskiego”, poseł Stanisław Papież uznał jednak, że ujawnione przez nas nowe fakty wymagają ponownego zajęcia się sprawą – i z wnioskiem takim wystąpił do Prokuratury Apelacyjnej. Bogusław Szupik, ówczesny naczelnik Wydziału I PA, „po dokładnej analizie decyzji merytorycznych” polecił prokuratorowi okręgowemu podjęcie dwóch umorzonych wcześniej dochodzeń.

Dokończenie – str. 4

Kamień i szkło w sąsiedztwie dworca PKP

Nowe Miasto 2006



Tak ma wyglądać plac dworcowy w 2006 r. Z lewej strony widać bryłę hotelu, na wprost – przeszkloną elewację Galerii Krakowskiej, z prawej strony – istniejący zabytkowy budynek dworca PKP.

Fot. IMB ASYMETRIA

(INF. WL.) Pod koniec 2006 roku powinna być oddana do użytku pierwsza część Nowego Miasta, które powstanie w sąsiedztwie dworca kolejowego w Krakowie. Roboty budowlane mają rozpocząć się w czerwcu. Koszt przygotowania inwestycji budowy obiektów o łącznej powierzchni 92 tys. m kw. szacowany jest na 250 mln euro.

Jako pierwsza budowana będzie Galeria Krakowska, czyli centrum ponad 100 sklepów, lo-

kali gastronomicznych i usługowych. Nad galerią powstaną biura o łącznej powierzchni 10 tys. m kw. Obok zostanie wzniesione 10-salowe kino o łącznej powierzchni 10 tys. m kw. Bliżej obecnego przejścia podziemnego powstanie hotel.

Elewacje mają być wykonane z okładziny kamiennej i szkła. Szkło będzie głównym elementem elewacji od strony placu dworcowego.

Szczegóły – str. 5

Poślizg do rowu

W wypadku autokaru w Czechach ucierpiało 12 Polaków



Po wypadku koło miejscowości Pasohlavky w Czechach Fot. PAP/EPA

(INF. WL.) Stan dwóch osób – włoskiego kierowcy i polskiej pasażerki – które najbardziej ucierpiały we wczorajszym wypadku włoskiego autokaru wiozącego turystów z Neapolu do Krakowa, jest zbyt ciężki, aby mogły one opuścić szpital. Do wypadku doszło w Czechach.

Szczegóły – str. 5

Już w Zakopanem

Rywale Małysza

(INF. WL.) Na sobotni i niedzielny konkurs Pucharu Świata w skokach narciarskich do Zakopanego przyjechała już większość ekip.

Główni rywale Małysza to prowadzący w klasyfikacji generalnej PS Fin Janne Ahonen, drugi w tym zestawieniu Norweg Sigurd Pettersen i Niemiec Sven Hannawald. Wczoraj „Hanni” skoczył około 135 metrów.

Więcej – str. 18-20

Początek podróży Spirita

Jedzie po Marsie

Amerykański robot Spirit zjechał wczoraj z trzymetrowej rampy lądownika na powierzchnię Marsa. Musiał skorzystać z zapasowej rampy, ponieważ główna została zablokowana przez poduszki, które zamortyzowały lądowanie na Czerwonej Planecie.

Pierwszym celem podróży Spirita jest mały krater znajdujący się w odległości około 250 m od lądownika. Spirit pozostanie tam 2-3 dni, dokonując analiz gruntu i skał.

(PAP)

Ludzie Roku

Władysław Bartoszewski i Jan Nowak-Jeziorański otrzymali tytuły Człowieka Roku 2003, przyznawane przez Federację Związków Gmin i Powiatów RP. Uroczyste wręczenie dyplomów odbędzie się 21 lutego na Wawelu.

Szczegóły – str. 5

Czy karetką dla noworodków może zaprzestać wyjazdów?

„N” jak „nie przewidziano”

(INF. WL.) Istnieje zagrożenie, że specjalistyczna karetką neonatologiczną do przewożenia noworodków, od ubiegłego roku będąca własnością Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie, w tym roku przestanie jeździć do chorych niemowlaków. Przyczyna jest banalna – brak pieniędzy.

– Od 1 stycznia zmieniły się przepisy dotyczące finansowania transportu. Jeszcze ubiegłoroczna umowa z Narodowym Funduszem Zdrowia pokrywała te koszty; w tym roku pieniędzy na karetkę N nie

przewidziano – mówi prof. Ryszard Lauterbach, specjalista wojewódzki ds. neonatologii. – W tej sytuacji nowoczesna, znakomicie wyposażona karetką będzie stała bezczynnie. Całą Małopolskę musi obsługiwać jedyna karetką N będąca w posiadaniu Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego.

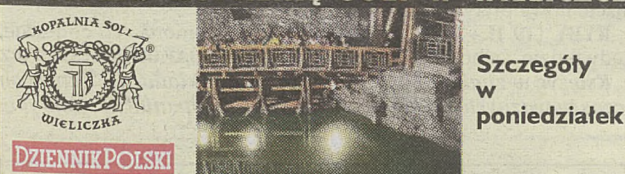
Sprawa jest poważna. Dziecko, a szczególnie wcześniak z niską wagą urodzeniową, który przyjdzie na świat w szpitalu powiatowym, musi być jak najszybciej przewieziony do szpitala specja-

listycznego, bo tylko właściwe postępowanie medyczne jest dla niego szansą przeżycia. Takiego maleństwa nie można przewozić zwykłą karetką; samochód musi być odpowiednio przystosowany, by niemowlak był właściwie chroniony przez całą drogę.

Nowoczesna karetką neonatologiczną została ofiarowana krakowskiemu szpitalowi w ubiegłym roku przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Obsługiwała całą Polskę południowo-wschodnią.

Dokończenie – str. 5

ZWIEDZAJ KOPALNIĘ SOLI W WIELICZCE



Szczegóły w poniedziałek

Z „DZIENNIKIEM POLSKIM” TANIEJ NAWET DO 17 zł

Dziś w Dzienniku

Jutro w Dzienniku



str. 45 - 48

PEJZAŻ POLSKI

A w nim:

- Wietnamczycy w Krakowie
- Tajemnica tarnowskiej panoramy

PODRÓŻE

A w nich:

- Król nie musi pachnieć
- Tysiąc lat medyny

Druga strona

W prostym zwierciadle

Krowa za dolara



Pod koniec XIX wieku w czasach wolnej konkurencji Jakub Gould wybudował linię kolejową z Teksasu do Chicago, by wozić bydło do

tamtejszych rzeźni. Zaoferował cenę \$10 od sztuki. Rockefeller, właściciel linii konkurencyjnej, obniżył cenę z \$15 do \$9. Gould natychmiast spuścił na \$8. Rockefeller na \$7. Gould na \$5. I wtedy Rockefeller dał cenę dumpingową: \$1 od sztuki! ...a Gould zakupił masę bydła i... przewiózł je kolejami Rockefellera!

To samo zrobili piekarze. Jeśli uważają, że pieczywo sprzedawane w supermarkecie po 80 groszy jest poniżej kosztów produkcji wynoszących 1 zł, więc sami sprzedają po 1,40 - to należy kupować w supermarkecie po 80 groszy i sprzedawać u siebie po złotówce! Jest to test prawdy. Jeśli super-

marketowi to się opłaca, to będzie się tylko cieszył, że mu wykupują. Jeśli jest to dumping - to będzie musiał się poddać. Na pewno zarobią konsumenci...

...o ile zabawy nie zepsuje ingerencja jakiejś państwowej instytucji, która orzeknie, że działania kupców są z czymś tam sprzeczne.

JANUSZ KORWIN-MIKKE

Liczb

18 tysięcy

wartych 30 euro pluszaków z 500 sklepów na terenie całej Francji będzie musiał wycofać ich producent. Podparyski sąd w Nanterre nakazał wycofanie z rynku pluszowych małp z dużym nosem, nazwanych „Schizol Nazo”, na skutek skarg stowarzyszeń działających na rzecz osób dotkniętych schizofrenią. Stowarzyszenia te uznały zabawkę za obraźliwą dla osób chorych na schizofrenię.

Źródło: Onet.pl

(PS)

Dziś 16. dzień roku

* W Krakowie Słońce weszło o godzinie 7.33, zajdzie o 16.08.

☾ Księżyc wzeszedł o godzinie 1.22, zajdzie o 11.23.

❖ Dzień będzie trwał 8 godzin i 35 minut.

✳ Imieniny obchodzą Waldemar i Włodzimierz.

☞ Styczeń mrozi, lipiec skwarem grozi.

1826 - urodził się Romuald Traugott, ostatni dyktator powstania styczniowego, stracony na stokach cytadeli warszawskiej 5 sierpnia 1864 r.

1891 - urodził się Tadeusz Kasprzycki, generał WP, dowódca 1. Kompanii Kadrowej Strzelców w 1914 r., minister spraw wojskowych w latach 1935-39. Zmarł na emigracji w Wielkiej Brytanii 4 grudnia 1978 r.

1896 - urodziła się Maria Ossowska, etyk i socjolog, profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Zmarła w 1974 r.

1916 - rząd Czarnogóry wyświadczył notę, w której przyjął podyktowane przez Austrię warunki złożenia broni jeszcze przed rozpoczęciem negocjacji.

1919 - ustąpił rząd Jędrzeja Moraczewskiego. Nowy gabinet sformował Ignacy Paderewski.

1919 - w Teatrze Nowości w Krakowie występowała Pola Negri. Część wynagrodzenia przekazała na pomoc dla Lwowa.

1920 - w Paryżu z udziałem 18 państw odbyło się pierwsze posiedzenie zainicjowanej przez prezydenta Wilsona Rady Ligi Narodów.

1921 - w Krakowie zorganizowano uroczystość powitania wracającej z frontu 6. Dywizji Piechoty.

1957 - zmarł Arturo Toscanini, włoski dyrygent o światowej sławie.

1961 - z Kanady przekazano do polski część skarbów wawelskich, m.in. arras króla Zygmunta Augusta.

1991 - wojska sprzymierzone rozpoczęły operację „Pustyna Burza” w celu wyzwolenia Kuwejtu spod okupacji irackiej.

(MS, PS)

Do sylwestra pozostało 350 dni

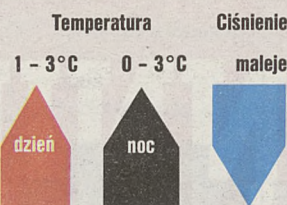
Obrona

Według sondażu przeprowadzonego na zlecenie „Rzeczpospolitej” Samoobrona wysunęła się na drugie miejsce w rankingu partii politycznych.

Chyba już czas na obronę przed Samoobroną. Będzie to niewątpliwie obrona konieczna.

(AMK)

Ciepłej i miejscami popada

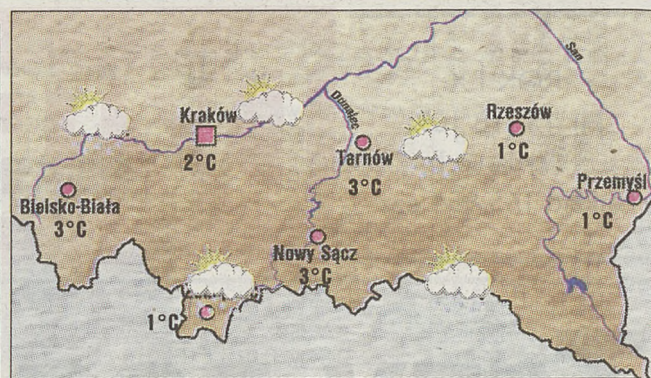


Sytuacja baryczna

Polska południowa jest w słabym klinie wyżowym. Od zachodu zbliża się zatoka niżowa z systemem frontów atmosferycznych. W ciągu dnia znacznie napływają nieco cieplejsza polarnomorska masa powietrza.

Prognoza pogody

Przed południem dość pogodnie i bez opadów. Później stopniowy wzrost zachmurzenia, aż do wystąpienia miejscami słabych opadów deszczu ze śniegiem lub śniegu. Temperatura maksymalna od 1 do 3 st., na Podhalu około 1 do 3 st., w Tatrach -7 st. Wiatr przed południem słaby i umiarkowany, po południu i wieczorem umiarkowany i dość silny, w rejonach podgórskich porywisty (w porywach do 15 m/s, w górach 25-30 m/s) południowo-zachodni i południowy. W nocy pochmurno z przeja-



śnieniami. Okresami przelotne opady śniegu lub deszczu, w górach śniegu. Temperatura minimalna od 0 do 3 st., na Podhalu od -3 do 0 st., w Tatrach -7 st. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, porywisty (porywy do 15 m/s), południowo-zachodni.

Prognoza orientacyjna na następną dobę

W sobotę pochmurno z przejaśnieniami, miejscami opady deszczu lub śniegu. Temperatura maksymalna od 1 do 3 st., na Podhalu od -1 do 2 st., w Tatrach -6 st. Wiatr słaby i umiarkowany przeważnie południowo-zachodni. W nocy pochmurno z przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady

śniegu. Temperatura minimalna od -6 do -3 st., na Podhalu od -8 do -5 st., w Tatrach -9 st. Wiatr słaby i umiarkowany południowo-zachodni.

Sytuacja biometeorologiczna

Niekorzystna, wystąpią objawy wydłużonego czasu reakcji i pogorszonego samopoczucia.

Uwaga kierowcy

Widzialność dobra, drogi okresowo śliskie.

Ciśnienie w Krakowie wczoraj o godz. 12

967,7 hPa = 725,8 mm Hg. Średnie miesięczne: 989,7 hPa = 742,3 mm Hg. Tendencja: spadek.

KTO jest KIM w KRAKOWIE

Wszystko, co chcielibyście wiedzieć o:

Tadeuszu Bujnickim, Macieju Kozłowskim, Elżbiecie Wnuk - Lisowskiej, Andrzej Lisowski, Józefie Rychliku, Joachimie Śliwie, Robertcie Trojanowskim, Kazimierzu Wiśniaku, Marii Zachorowskiej

PRZECZYTAJĄ Państwo w najbliższym niedzielnym wydaniu „Dziennika Polskiego” oraz USŁYSZĄ w niedzielę o godzinie 8.00 na antenie Radia Region.

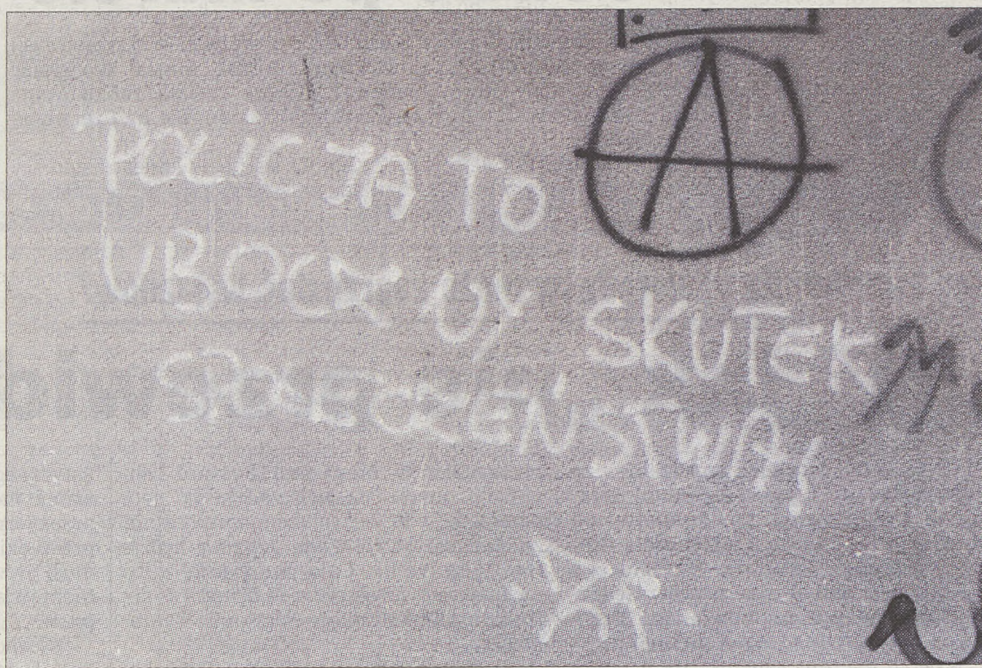
Cytat dnia

Walka ministra kultury czy szefa innego resortu z ministrem finansów jest rzeczywistością zamkniętego zakładu psychiatrycznego.

Andrzej Celiński, wiceprzewodniczący SLD, były minister kultury

(PS)

Zdjęcie dnia



Fot. Paweł Stachnik

Dokąd na narty?

Na dziś zapowiadane są opady śniegu, ale nadal ma dość mocno wiać. Narciarze, którym to nie przeszkadza, mają spory wybór: Białka Tatrzańska - 90-115, Bukowina Tatrzańska - 60-100, Kluszkowce - 70, Polana Sosny-Niedzica - 80, Szafranówka - 50-80, Palenica - 50-70, Długa Polana - 30-50, Szczawa-Polanki - 70, Rabka-Zaryte - 40, Rabka-Maciejowa - 30, Koninki-Tobołów - 50, Polana Szymoszkowa - 100, Gubałówka - 50-80, Pod Nosałem - 60-90, Kocioł Gąsienicowy - 72, Jaworzyna Krynicka - 30-60, Słotwiny - 40-50, Wierchomla - 50, Magura Małostowska - 20-35, Kamianna - 25, „Pilsko” w Korbiewie - 25-65, Stożek w Wiśle - 50 (w niedzielę amatorskie MP), Soszów - 88-98, Ustroń-Poniwice - 50.

Na Słowacji: Szczyrbskie Pleso, Sachticky - 90, Tale - 80, Donovaly-Zahradiste, Certovica-sedlo, Kraliky, Kubinska hola - 70, Jasenska Dolina, Martinske hole, Podbanske - 65, Chopok - 60-70, Vratna-Paseky, Velka Raca, Certov, Mlynky - 60, Brezovica, Malino Brdo - 55, Jasna, Rohace-Spalena dolina - 50.

(SAS)

Horoskop codzienny

BARAN (21 III - 20 IV): Precz z pracą! Won z nią, za okno, na podwórze. I niech się już więcej tu nie włości.

BYK (21 IV - 21 V): Mędrzec. Widzisz trzy pokolenia naprzód - jak profeta! Ale co będzie dzisiaj, kiedy zjesz kotleta?

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): Szybki, obrotny - biznesmen zawałci, Kot w butach oraz Pan Twardowski. Ale draka!

RAK (22 VI - 22 VII): W oczekiwaniu na wielki obrót planet. Wtedy Twoje słabości okażą się siłą! I pokażesz!

LEW (23 VII - 22 VIII): Helikopter. Tak, tak, on jest warunkiem niezbędnym do szczęścia. Bo co to za życie, bez śmigłowca? Rytm wirnika ostro nas podkręca!

PANNA (23 VIII - 22 IX): Subtelna inteligencja: to dzięki niej przewidujesz przyszłość, odkrywasz afery, poznajesz prawdziwe intencje swoich pozornych sympatyków.

WAGA (23 IX - 22 X): Koniec lenistwa. Czas kariery.

SKORPION (23 X - 21 XI): Wielkie projekty - z szansą na wygrana, na sukces cichy, lecz dobrze opłacany.

STRZELEC (22 XI - 21 XII): Królik Bystrzak - to Ty - przyjacielu! Wesoły i nie bity w ciemie.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I): Intuicja biznesowa... Można ją wytrenować! I zgadywać!

WODNIK (21 I - 18 II): Wesołe życie sybaryty. Już pora jednak puścić nowe płyty.

RYBY (19 II - 20 III): Szlachetność doceniona. To cudowne, kiedy ludzie zachowują się po prostu godnie. JAKUB CIEŹKIEWICZ

Księżyc w znaku Skorpiona w dobrych układach z Saturnem - czas poważnych, zasadniczych decyzji i wspaniałych odkryć.

DZIENNIK POLSKI

WYDAWNICTWO JAGIELLONIA SA

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, tel. 61-99-200

Zarząd: WOJCIECH TACZANOWSKI - prezes, TOMASZ DOMALEWSKI - wiceprezes, ANTONI KOWALSKI - wiceprezes, CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI - wiceprezes

redaktor naczelny: ANDRZEJ LENCZOWSKI

tel. 61-92-55, fax: 61-92-75,

e-mail: redakcja@dziennik.krakow.pl

Druk: Drukarnia Polska Spółka z o.o.

ul. Centralna 51, 31-586 Kraków, tel./fax 641-36-39

Centrala: tel. 619-92-00

(łączy ze wszystkimi działami)

Dział Łączności z Czytelnikami: tel. 619-92-62,

Sekretarz Redakcji: tel. 619-92-64

Dział Krajowy: tel. 619-92-41

Dział Ekonomiczny: tel. 619-91-93

Dział Zagraniczny: tel. 619-92-44

Dział Kultury: tel./fax 619-91-27

Dział Miejski: tel. 619-92-60

Dział Sportowy: tel. 619-92-96

Ekspozytura: MIECHÓW, ul. Sienkiewicza 25, p. 114,

tel./fax (0-41) 383-14-04

MYŚLENICE, ul. Klakurki 2 (1 piętro),

tel./fax (0-12) 274-01-70, 274-01-71

PROSZOWICE, Rynek 18,

tel. (0-12) 386-28-25, fax (0-12) 386-18-97

ODDZIAŁY:

NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax (0-18) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45

PODHAŁE, ZAKOPANE, ul. Krupówki 48, II p., tel./fax (0-18) 201-59-85, 206-40-18

NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax (0-18) 264-60-53, 266-30-72

OŚWIĘCIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel. (0-33) 844-55-20 do 22, tel./fax (0-33) 843-31-86

Ekspozytura: CHRZANÓW, ul. Krakowska 21a, tel./fax (0-32) 623-84-57

OLKUSZ, ul. Rynek 20, tel./fax (0-32) 754-37-30

WADOWICE, ul. Mickiewicza 3 (2 piętro), tel. (0-33) 873-12-90

ZYWIEC, ul. J. Jajłowego 29, Redakcja: tel./fax (0-17) 85-22-479

Ekspozytura: Białka Tatrzańska, ul. J. Jajłowego 29, Redakcja: tel./fax (0-17) 85-22-478, 85-22-386

DEBICA, ul. Rzeszowska 15, tel./fax (0-14) 670-87-72

KROSNO, ul. Słowackiego 4, tel./fax (0-13) 43-622-90

TARNÓW, ul. Legionów 2/4, tel./fax (0-14) 62-135-20, 62-231-48

Ekspozytura: BOCHNIA, ul. Kazimierza Włk. 37, tel./fax (0-14) 61-256-22

BRZESKO, ul. Głowackiego 29 (I piętro), tel./fax (0-14) 66-300-77

Redakcja zastrzega

sobie prawo skracania

artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Prenumeratę krajową

przyjmują wszystkie

oddziały Terenowe

RUCH S.A., zagraniczną RUCH S.A.

Oddział Warszawa, ul.

Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1,

tel. 421-99-77, fax 421-97-77,

Informacja: tel. 619-91-76

e-mail: bo@jagiellonia.krakow.pl

ul. Starowiślna 2, tel. 619-91-76

ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89

kasy czynne w godz. 8-18 w soboty 10-14

Nowy Sącz, tel. (0-18) 444-21-50

Oświęcim, tel. (0-33) 844-47-54

Nowy Targ, tel. (0-18) 266-30-72

Tarnów, tel. (0-14) 622-33-42

(za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

NAKLAD KONTROLOWANY

ZWIERZ KONTROLA PRACY

Pieniądze dla lekarzy rodzinnych

Porozumienie bez gwarancji

(INF. WŁ.) Wicepremier Jerzy Hausner oświadczył, że nie zamierza uczestniczyć w poszukiwaniu pieniędzy potrzebnych na realizację podpisanego przez ministra zdrowia porozumienia z lekarzami rodzinnymi. Oznacza to, że nie zgodzi się – podobnie jak minister finansów – by lekarzom dopłacano z kasy państwa. Co prawda w śróde Senat przegłosował wniosek, by z tegorocznego budżetu przeznaczyć dla Narodowego Funduszu Zdrowia 100 mln zł, jednak musi to jeszcze zaakceptować Sejm, a poza tym to zaledwie 1/4 potrzebnej kwoty. W tej sytuacji minister zdrowia uznał, że tę kwotę należy zmniejszyć.

6 stycznia skupieni w tzw. Porozumieniu Zielonogórskim lekarze rodzinni z ośmiu województw, którzy zbojkotowali ubiegłoroczny konkurs ofert NFZ, po długich negocjacjach podpisali porozumienie z ministrem zdrowia. M.in. ustalili, że nocna pomoc lekarska i transport sanitarny będą kontraktowane odrębnie i nie będą obligatoryjnie częścią ambulatoryjnej opieki zdrowotnej, co oznacza, że nie zostaną objęte kontraktem lekarza na podstawową opiekę zdrowotną. Lekarz nie będzie też musiał przeznaczyć – jak chciał NFZ – co najmniej 10 proc. wartości swojego kontraktu na badania.

Zapisy ugody z ministrem zdrowia dotyczą wszystkich lekarzy rodzinnych – także tych, którzy przystąpili do konkursu ofert i w grudniu podpisali protokoły uzgodnień co do kontraktów.

Wojewódzkie oddziały Narodowego Funduszu Zdrowia wyliczyły, że w sumie na realizowanie ugody z lekarzami potrzeba 410 mln zł. Resort zdrowia zaczął zabiegać o pieniądze. Na apel premiera Senat przyjął przedwczoraj autopoprawkę, zgodnie z którą Narodowy Fundusz Zdrowia otrzyma z tegorocznego budżetu 100 mln zł.

Przeciwny temu był zarówno minister finansów Andrzej Raczko, jak i wicepremier Jerzy Hausner, który powiedział: „To minister Leszek Sikorski podpisał porozumienie i podpisując je wiedział, że na jego realizację będą potrzebne dodatkowe pieniądze. Myślę, że nie decydowałby się na porozumienie, gdyby nie wiedział, skąd wziąć na to pieniądze”. Można zatem sądzić, że i resort finansów, i resort gospodarki będą zabiegać, by Sejm odrzucił autopoprawkę Senatu.

– Trwają prace nad realizacją porozumienia zielonogórskiego; trzeba będzie dokonać korekty planów finansowych Narodowego Funduszu Zdrowia i wygospodarować potrzebne pieniądze. Wyniki prac powinny być gotowe za kilka dni – zapowiada Agnieszka Gołąbek, rzeczniczka ministra zdrowia. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że owe prace to m.in. nakłanianie oddziałów NFZ, by skorygowały przesłane wcześniej informacje o tym, ile pieniędzy potrzebują na realizację ugody porozumienia z lekarzami rodzinnymi. Teraz urzędnicy w oddziałach funduszu na nowo wszystko przeliczają. Oczywiście nie można wykluczyć, że oddziały nieco zawyżyły swoje szacunki w nadziei, że przy okazji zdobędą jeszcze trochę dodatkowych pieniędzy na inne cele.

Małopolscy lekarze rodzinni – którzy w grudniu, po zakończeniu negocjacji, podpisali protokoły uzgodnień i teraz czekają na umowy – po 6 stycznia mieli nadzieję, że otrzymają te umowy wraz z aneksami uwzględniającymi warunki porozumienia zielonogórskiego. Niestety, jak nas poinformowano wczoraj w biurze prasowym małopolskiego oddziału NFZ, rozpoczął on już wysyłanie umów do lekarzy rodzinnych według zasad grudniowych, natomiast aneksy zostaną przesłane później – kiedy będzie już wiadomo, ile ostatecznie pieniędzy jest do podziału.

(DSF, PAP)

Minimalne ubezpieczenie

Zmiany wysokości składki zdrowotnej od emerytur i rent

252,98 zł wyniesie w styczniu i lutym tego roku najniższa składka emerytalna, m.in. dla lekarzy, twórców, artystów i przedsiębiorców. Minimalne ubezpieczenie rentowe dla tych osób wyniesie 168,48 zł, a chorobowe 31,75 zł – poinformował wczoraj Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Podstawa wymiaru składki na dobrowolne ubezpieczenie chorobowe dla tych osób nie może przekraczać w styczniu i lutym 5400,05 zł miesięcznie. Stanowi to 250 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w trzecim kwartale 2003 roku.

Podstawą do ustalania minimalnych wysokości składki na ubezpieczenia społeczne jest 60 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w trzecim kwartale 2003 r. Wyniosło ono 2160,02 zł; więc według ZUS 60 proc. od tej kwoty daje 1296,01 zł. Składka na ubezpieczenie zdrowotne za stycznia i luty nie może być niższa niż 144,89 zł. Ta składka jest wyliczana na podstawie 75 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, które w III kwartale 2003 roku wyniosło 2341,58 zł. 75 proc. od tej kwoty stanowi 1756,19 zł i jest to podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne. Składka na Fundusz Pracy w styczniu i lutym tego roku wynosi 2,45 proc.

Zmieniła się wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne, opłacanych od emerytur i rent.

– Od 1 stycznia tego roku składka wynosi 8,25 proc. emerytury lub renty i jest finansowana z kwoty podatku każdego świadczenia do wysokości 7,75 proc. Pozostała część, czyli 0,5 proc. składki zdrowotnej pokrywana jest bezpośrednio z kwoty emerytury lub renty. Spowoduje to niewielką obniżkę otrzymywanego świadczenia – wyjaśniła rzeczniczka ZUS. Od 1 stycznia tego roku maksymalnie 65 proc. mogą wynosić potrącenia ze świadczeń emerytalno-rentowych osób przebywających w domach pomocy społecznej, w zakładach opiekuńczo-leczniczych lub zakładach pielęgnacyjno-opiekuńczych. (PAP)

Wielka klęska Sojuszu?

Spadają notowania SLD.

Platforma Obywatelska i Samoobrona zyskują.

Rząd Jerzego Buzka		po miesiącu działalności	po 6 miesiącach	po roku	po 18 miesiącach	po 2 latach	po 27 miesiącach
zwolennicy	35 proc.	44 proc.	37 proc.	36 proc.	39 proc.	26 proc.	
przeciwnicy	27 proc.	22 proc.	21 proc.	31 proc.	54 proc.	52 proc.	
Rząd Leszka Millera		po miesiącu działalności	po 6 miesiącach	po roku	po 18 miesiącach	po 2 latach	po 27 miesiącach
zwolennicy	50 proc.	31 proc.	28 proc.	24 proc.	18 proc.	16 proc.	
przeciwnicy	15 proc.	30 proc.	33 proc.	41 proc.	45 proc.	52 proc.	

Dane: CBOS

Po 27 miesiącach sprawowania władzy rząd Leszka Millera ma zaledwie 16-procentowe poparcie, czyli zmniejszyło się ono aż o 34 proc. (z początkowych 50 do obecnych 16).

W dziejach III RP równie słabe notowania miał jedynie rząd Jerzego Buzka, ale w sierpniu 2001 r., czyli po czterech latach działalności. Po 27 miesiącach poprzedni gabinet miał natomiast 26 proc. zwolenni-

ków, czyli skurczyło się ono o 9 proc. (z 35 do 26).

Ekipie Millera szybko przybywa przeciwników – z 15 proc. po pierwszym miesiącu sprawowania władzy do obecnych 52 proc. Gabinet Buzka po 27 miesiącach miał również 52 proc. przeciwników, ale startował z 27-procentowego pułapu niechęci.

(K.W.)

Nie spełniły się nadzieje polityków lewicy na poprawę notowań SLD-UP po szczycie Unii w Brukseli. Lewica jak traciła, tak traci, a zyskują, i to znacznie, Platforma Obywatelska i Samoobrona – wynika z sondażu „Rzeczpospolitej”.

Będzie wielki kryzys w SLD – wieszczą socjologowie – pisze dziennik.

Na początku 2004 roku na Platformę głosowałoby aż 26 procent Polaków. Po lekkiej korekcie – w listopadzie PO mogła liczyć na 22 proc., a w grudniu na 19 proc. – notowania partii Donalda Tuska skoczyły więc

aż o siedem punktów. Mogły mieć na to wpływ wysunięty przez PO postulat odebrania parlamentarzystom trzynastych pensji oraz sukces, jakim było wygranie przed KP rozprawy o stwierdzenie niezgodności z konstytucją ustawy o NFZ – pisze „Rzeczpospolita”.

Niespodzianką jest bez wątpienia drugie miejsce Samoobrony. Partia Andrzeja Leppera odnotowuje wzrost poparcia już czwarty miesiąc z rzędu – w październiku na Samoobronę chciało głosować 13 proc. Polaków, miesiąc temu już 16, a w styczniu – 18.

Najnowsze badanie przeprowadzone było po dwóch wydarzeniach, które mogły mieć wpływ na notowania lewicowej koalicji – wypadku rządowego helikoptera z premierem na pokładzie i szczycie Unii w Brukseli. Wbrew nadziejom polityków Sojuszu, popularność koalicji SLD-UP nie dość, że nie wzrosła, to jeszcze spadła – w porównaniu z grudniem – o 2 punkty i wynosi 17 proc.

Jedyną partią, która utrzymała poparcie na poziomie grudnia, jest PiS – 12 proc. W styczniu straciła LPR (z 12 do 9 proc.) oraz PSL z 8 do 6 proc.).

Szefa MSWiA Krzysztofa Janika (SLD) notowania w „Rzeczpospolitej” specjalnie nie dziwią. Jak podkreślił w Radiu ZET, sondaż został przeprowadzony w dniach „apogeum historii z lekarzami”, czyli konfliktu lekarzy z Narodowym Funduszem Zdrowia i związanymi z tym kłopotami w dostępie do służby zdrowia. Zdaniem Janika, „nie można poddać się logice tych sondaży. Ten rząd ma sukcesy, ta formacja ma sukcesy. Jak na razie, w moim przekonaniu, niczego nie zepsuliśmy tak, żeby nie mogło być naprawione” – powiedział minister.

Szef klubu Platformy Obywatelskiej Jan Rokita ma nadzieję, że rosnące zaufanie społeczne do PO „będzie podstawą do stworzenia lepszego rządu w Polsce, który w przyszłości przywróci sprawiedliwość”. – Rządy SLD są w stanie tak głębokiego rozpadu, że nie dziwnego, iż ci, którzy mają poglądy umiarkowane, odchodzą od SLD i wspierają Platformę Obywatelską. Ci zaś, którzy formułują zarzuty, iż SLD nie prowadzi dość lewicowej polityki, przesuwają się w stronę partii bardziej radykalnych, jak Samoobrona – ocenił Rokita.

Lider LPR Zygmunt Wrzodak uważa, że wszelkie sondaże służą do „manipulacji umysłami ludzkimi”, i nie wierzy, aby Platforma Obywatelska miała aż 26-proc. poparcie. Poza tym, jak ocenił Wrzodak, Pracownia Badań Społecznych ewidentnie preferuje PO. – Absolutnie

nie wierzę, żeby Platforma miała 26 proc., ponieważ osoby kierujące PO są kojarzone z Kongresem Liberalno-Demokratycznym i Unią Wolności, a te partie, nawet jak się złączyły, uzyskały 8 proc. w poprzednim Sejmie – dodał. Polityk Ligi uważa, że poparcie PO – to ok. 12-15 proc.

Wiceszef klubu PSL Zbigniew Kuźmiuk powiedział, że Samoobrona to „niestety, fenomen”. Jak dodał, istnieje taka możliwość, że jeśli Samoobrona utrzyma silną pozycję, to ciężko będzie stworzyć bez niej rząd. Zdaniem polityka PSL, w Polsce na znaczeniu traci podział lewica – prawica, a zaczyna odgrywać coraz większą rolę oś biedni – bogaci.

Szef klubu Prawa i Sprawiedliwości Ludwik Dorn uważa, że jeśli chodzi o wymowę polityczną sondażu PBS, najważniejszy jest spadek notowań SLD i „degradacja na trzecią partię”. Podkreślił także, że PiS nie jest zadowolone z 12-proc. poparcia. – Będziemy walczyć i robić wszystko, by wynik poprawił się – zapowiedział Dorn.

Za miesiąc Samoobrona przekroczy próg 20-proc. poparcia – powiedział wczoraj szef Samoobrony Andrzej Lepper. Jego zdaniem, Samoobrona „wciąż będzie partią radykalną, zdecydowaną i dalej będzie bronić interesów ludzi”. Lepper uważa też, że gdyby ludzie dokładnie znali program PO, „to wtedy notowania Platformy drastycznie by spadały”. (PAP)



■ **ODWOŁANY PRZYLÓT.** Planowany na czwartek przylot pierwszej grupy Polskiego Kontyngentu Wojskowego z Iraku do Wrocławia został odwołany. Prawdopodobnie żołnierze wylądują na wrocławskim lotnisku Strachowice dziś w nocy. Godzina przylotu jest utrzymywana w tajemnicy ze względów bezpieczeństwa.

■ **BEZ PRZYŚPIESZENIA.** Nie będzie ograniczenia z 800 do ponad 100 liczby świadków zeznających na procesie gen. Wojciecha Jarczyńskiego i innych oskarżonych w procesie w sprawie masakry robotników Wybrzeża w grudniu 1970 r. Sąd oddalił wczoraj wniosek prokuratora w tej sprawie wobec sprzeciwu oskarżonych i ich obrońców.

■ **20 STYCZNIA DECYZJA.** O tym, czy na kolei będzie strajk generalny, czy nie, zdecyduje 20 stycznia komitet protestacyjno-strajkowy PKP – poinformował wczoraj rzecznik komitetu Leszek Miętek. – Do tego czasu chcemy rozmawiać na argumenty. Teraz przekazujemy też naszą argumentację różnym klubom i kołom parlamentarnym. Jednym z argumentów jest to, że 550 mln zł to minimalna kwota, gwarantująca utrzymanie kolejowego ruchu regionalnego – powiedział Miętek.

■ **OKROPNE PRZEOCZENIE.** – To okropne przeoczenie, że przez ponad pół wieku tak mało pisało się i mówiło o Polaku, który uratował tysiące Żydów – powiedział minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz o Henryku Ślawiku, podczas wczorajszej promocji książki Elżbiety Isakiewicz „Czerwony ołówek”.

■ **WYMIARY STALINIZMU.** 65 tysięcy osób skazały polskie wojskowe sądy rejonowe w okresie stalinizmu za przestępstwa polityczne – poinformował prof. Bohdan Łukaszewicz z Warmińsko-Mazurskiego Uniwersytetu. W Olsztynie rozpoczęła się wczoraj dwudniowa konferencja naukowa zatytułowana „Warmia i Mazury w latach stalinizmu”.

Redaktorzy wydania:
Marek Lovell
Marian Nowy

(INF. WŁ.) W poniedziałek Jerzy Jakiernia zrezygnuje ze stanowiska szefa klubu parlamentarnego SLD – ustalono podczas narady szefów Sojuszu z premierem. To jedyny konkretny rezultat spotkania Leszka Millera z szefami wojewódzkich struktur SLD. Premier nie chciał rozmawiać o zmianach w rządzie.

Leszek Miller zwołał wczoraj szefów regionalnych struktur SLD do Warszawy. Wraz z piątką wiceprzewodniczących partii zamknęli się w strzeżonym rządowym hotelu. Przez pięć godzin dyskutowali o zmianach w partii. Tylko jedna sprawa została ustalona jednogłośnie. Jerzy Jaskiernia musi odejść – z tym zgodzili się wszyscy. Poniedziałek będzie

Po spotkaniu Leszka Millera z „baronami”

Jaskiernia do poniedziałku

ostatnim dniem jego władzy w klubie parlamentarnym SLD.

– Nie ustalono jeszcze tylko, jak zostaną przeprowadzone zmiany. Są dwie możliwości: albo całe prezydium poda się do dymisji, albo zostanie przeprowadzone głosowanie o wotum zaufania – oświadczył sekretarz generalny SLD Marek Dyduch. To drugie rozwiązanie jest zdecydowanie mniej honorowe dla Jaskierni oraz członków prezydium, bo klub w głosowaniu stwierdzi, że nie ma do nich zaufania. Niewykluczone, że dojdzie jednak do

takiej sytuacji. – Jerzy Jaskiernia jeszcze przed spotkaniem mówił, że nie poda się do dymisji. Po naradzie nie odezwał się ani słowem i szybko wyszedł – opowiada jeden z uczestników spotkania. Nowym szefem klubu zostanie Krzysztof Janik, który w związku z tym odejdzie z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Według naszych informacji, Janik nie będzie miał kontrkandydata. – Oleksy nie zdecyduje się walczyć o to miejsce – oceniają uczestnicy narady. O innych zmianach premier nie

chciał mówić. Podczas pięciogodzinnej dyskusji padło wiele pytań dotyczących rządu, ale premier nie udzielał żadnych odpowiedzi. – Były głosy, że Leszek Miller musi oczyścić część swojego otoczenia. Pytano także, co zrobić z Markiem Polem i ministrem skarbu Piotrem Czyżewskim. Premier wysłuchał wszystkich głosów, ale nie odezwał się w tej kwestii ani słowem – twierdzi jeden z „baronów”.

Janika w rządzie prawdopodobnie zastąpi szef ABW Andrzej Barcikowski. Tego jednak też premier nie powiedział wprost. O zmianach w rządzie będzie prawdopodobnie dyskutował z parlamentarzystami w najbliższy poniedziałek.

(YAN)

Urzędnik zapłaci za błędy?

Rozmowa z **ADAMEM SZEJNFELDEM**, posłem Platformy Obywatelskiej, przewodniczącym sejmowej Komisji Gospodarki

W 2000 r. błędne decyzje urzędników skarbowych kosztowały podatników 136 mln zł, w 2001 – 169 mln, w 2002 – ponad 300 mln zł.

Naczelny Sąd Administracyjny w 2002 r. uchylił 21,9 proc. odwołań od decyzji fiskusa; w 2001 – 23,7 proc., w 2000 – 22,5 proc.

Źródło: „Rzeczpospolita”

Chciałby Pan, aby urzędnicy za popełnione przez siebie błędy odpowiadali własnym majątkiem?

Tak, bo do tej pory tylko w teorii można mówić o odpowiedzialności urzędnika za błędy. Za jego nietrafne czy niekiedy przestępcze decyzje, które narażają obywatela na straty, płaci skarb państwa. Dzisiejsza praktyka jest zatem taka, że konsekwencje finansowe za głupie, złe czy celowo bezprawne działania urzędników ponoszą wszyscy podatnicy. Tak nadal być nie może. Rozmawiam z sędziami sądu administracyjnego i wszyscy oni, sędziowie o długim przeciwieństwie stażu pracy, nie są w stanie przypomnieć sobie, aby jakkolwiek urzędnik został skazany prawomocnym wyrokiem za podjęcie błędnych decyzji.

Co zatem Pan proponuje?

Razem z grupą współpracowników zajmuję się teraz pisanie projektu ustawy, która miałaby wyznaczyć standardy oraz normy etyczne, jakie powinny obowiązywać urzędnika publicznego. Chcemy też przedstawić katalog kar, którym miałyby on podlegać w przypadkach naruszenia prawa. Dla mnie kluczowe znaczenie ma przyjęcie przepisu, który wprowadzałby obligatoryjny nakaz karania urzędnika, który swoimi działaniami naraził nas na szkodę. Owszem, dzisiaj każdy kierownik jednostki administracyjnej ma prawo ukarać swojego podwładnego za złą pracę czy za błędne rozstrzygnięcie jakiejś sprawy, ale proszę mi pokazać przykłady wyciągania konsekwencji wobec urzędników.

A gdy urzędnik zachowa się w stosunku do nas niegrzecznie?

Jeżeli zachowa się nieetycznie, też będzie mógł zostać ukarany.

Również finansowo?

Też, o ile oczywiście na taki rodzaj kary zasłuży.

Rygorom ustawy mieliby podlegać urzędnicy wszystkich szczebli?

Tak, pracujący zarówno w administracji państwowej, jak i samorządo-

wej – od ministra po najdrobniejszego urzędnika gminnego.

Jaką drogę musiałby przebyć obywatel, aby mógł dochodzić odszkodowania od urzędnika, który go skrzywdził?

Odszkodowania będzie można domagać się wtedy, gdy decyzja urzędnika zostanie uznana za niezgodną z prawem przez jeden z organów odwoławczych, np. Izbę Skarbową czy Naczelny Sąd Administracyjny. Chcę jednak podkreślić, że na razie przedstawiam tylko propozycje, które w trakcie prac nad projektem mogą się zmienić.

Kiedy zamierza Pan przedstawić szczegóły projektu?

Mam nadzieję, że uda mi się to zrobić do końca stycznia.

Rozmawiał: WŁODZIMIERZ KNAP

Wyrok w sprawie katastrofy samolotu iskra

Im więcej władzy...



Sąd wojskowy wydał wczoraj wyrok w sprawie katastrofy samolotu iskra z 1998 r. Skazał gen. Mieczysława W. (na ławie oskarżonych z lewej), który z trybuny honorowej wydawał decyzje o lotach, na jeden rok więzienia w zawieszeniu i 7 tys. zł grzywny, a ówczesnego dowódcę zgrupowania lotniczego w Mińsku Maz. płk. Jakuba M. na sześć miesięcy więzienia w zawieszeniu i 3 tys. zł grzywny. Sąd umorzył sprawę trzeciego oskarżonego mjr. Jacka Sz. (po prawej), ówczesnego kierownika lotów w Mińsku.

Fot. Jacek Turczyk (PAP)

Wszyscy trzej oskarżeni w sprawie katastrofy iskry popełnili nieumyślnie przestępstwo narażenia na katastrofę tego samolotu oraz dwóch innych par samolotów, które wysłano na przelot nad trybuną honorową w Święto Niepodległości w 1998 r. – podkreślił Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie, uzasadniając wczorajszy wyrok w tej sprawie.

Sąd podkreślił, że decyzje o locie tych samolotów w tak złych warunkach pogodowych i na wysokości mniejszej niż minimalna, były błędne.

Kary zróżnicował na zasadzie „im więcej władzy, tym więcej odpowiedzialności”. Sąd nie wykluczył, że gdyby nie telefony gen. Mieczysława W. do dowódcy zgrupowania w Mińsku Mazowieckim, płk. Jakuba M., być może samoloty by w ogóle nie wystartowały.

Sąd umorzył postępowanie wobec kierownika lotów z Mińska mjr. Jacka Sz., gdyż protestował on przeciwko wysłaniu samolotów, choć jego dramatem – jak mówił sąd – było bezgraniczne zaufanie wobec przełożonych. (PAP)

OPTIMUS I JTT

W listopadzie 2003 r. NSA uchylił decyzję krakowskich organów skarbowych nakazującą Optimusowi (obecnie Grupa Onet.pl) zapłatę 35 mln zł podatku VAT, wraz z odsetkami, za lata 1998–1999 oraz 194 tys. zł kosztów sądowych. Na początku grudnia ubiegłego roku spółce zwrócono ponad 18 mln zł.

Wyrok NSA stał się podstawą do umorzenia śledztwa prowadzonego przez krakowską prokuraturę przeciwko Romanowi Klusce i pięciu innym osobom z byłego kierownictwa Optimusa, podejrzanym o dokonanie nadużyć podatkowych i celnych. Były prezes Optimusa nie wyklucza, że pozwie prokuraturę o odszkodowanie za utracone zyski z 8 mln zł kaucej sądowej, która przez 16 miesięcy leżała na nieoprocenowanym koncie. Pieniądze, które w lipcu ubiegłego roku wpłacił na konto sądu, były przeznaczone na budowę domu spokojnej starości dla 100 osób. Ta inwestycja

miała rozpocząć się 1,5 roku temu. Od tego czasu ceny materiałów budowlanych wzrosły, więc na sfinansowanie inwestycji pieniędzy może zabraknąć.

Na mocy postanowienia oddziału zamiejscowego NSA we Wrocławiu z czerwca 2003, firma JTT Computer ma odzyskać od fiskusa bezzasadnie pobrany podatek VAT za rok 1998 (10,5 mln zł). Szacuje się, że wraz z odsetkami będzie to około 23 mln zł. Należnych pieniędzy firmie JTT jeszcze nie zwrócono, decyzję w tej sprawie Izba Skarbowa we Wrocławiu podjęła dopiero 12 stycznia tego roku.

Optimus i JTT – w ramach realizacji kontraktów z resortem edukacji na wyposażenie pracowni komputerowych i internetowych – eksportowały za granicę, a następnie importowały sprzęt komputerowy. Zgodnie z obowiązującymi przepisami podatkowymi i celnymi sprzęt komputerowy sprowadzony z zagranicy był zwolniony z cła i 22-procentowego podatku VAT.

Spółka JTT zatrudniała 400 osób i rocznie produkowała 74 tys. komputerów (miała 8 proc. udziału w rynku), odprowadzając do budżetu ponad 70 mln zł podatku VAT. W 1999 r. jej wartość była szacowana na przynajmniej 70 mln zł. Dzisiaj zatrudnia niespełna 40 pracowników, a jej wartość – w ocenie zarządu – jest praktycznie zerowa.

Akcjonariusze JTT Computer SA zapowiedzieli, że będą domagać się od skarbu państwa odszkodowania w wysokości około 100 mln zł za wyrządzone spółce szkody, m.in. przez Izbę Skarbową i przez byłego rzecznika prasowego wrocławskiej policji, który nazwał kierownictwo JTT „przestępcami w białych kołnierzykach”.

NOKIA POLAND

20 mln zł pobranego podatku oraz 100 tys. zł kosztów sądowych nakazał NSA we wrześniu 2002 r. zwrócić firmie Nokia Poland. Chodziło o wystawianie kilku faktur na potwierdzenie jednej czynności (dostar-

czenie Polkomtelowi sprzętu do budowy masztów telefonii komórkowej). Nokia uznała, że obowiązek podatkowy powstał w momencie wystawienia każdej z nich; zdaniem urzędników – powstał on od całej kwoty transakcji. NSA orzekł, że firma nie musiała po raz drugi płacić podatku tylko dlatego, że za wcześniej wystawiała faktury.

AGORA

We wrześniu 2002 r. NSA uchylił decyzję nakładającą na spółkę Agora 11 tys. zł opłaty skarbowej tytułem nabycia praw autorskich do portalu internetowego („gazeta.pl”). W uzasadnieniu poinformowano, że prawo autorskie do tego specyficznego dzieła nie było integralną częścią umowy (z Tekkie Corp.), a więc od jego nabycia nie można żądać opłaty skarbowej. Warszawski urząd skarbowy uznał wcześniej, że doszło do sprzedaży praw majątkowych, za co ich nabywca winien uiścić stosowną opłatę.

(ART, STRZ)

Student został ukarany grzywną

Zniewaga w Internecie

21-letni student z Gorzowa Wielkopolskiego, który na stronach internetowych znieważał policjanta z Łobza (woj. zachodniopomorskie), został skazany wczoraj przez Sąd Rejonowy w tym mieście na karę grzywny w wysokości 500 zł.

Dariusz K., mieszkaniec Łobza, jesienią ubiegłego roku umieścił na stronach internetowych tamtejszego Urzędu Miasta tekst, w którym – zwracając się po nazwisku do jednego z łobeskich

funkcjonariuszy policji – napisał „żebyś zdechtł, głupi psie”. Nazwał go też „krawężnikiem”.

Jak powiedziała prezes sądu Sława Miszel, wymierzając karę sąd wziął pod uwagę okoliczności łagodzące, takie jak młody wiek oskarżonego, niekaralność oraz fakt, że student przeprosił znieważonego policjanta. – Kara grzywny to wystarczająca dolegliwość i przestroga dla innych – dodała Miszel. (PAP)

PROF. EWA NOWIŃSKA, dyrektor Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego:

Podobnie jak w każdym innym sposobie komunikowania się, umieszczenie informacji w Internecie oznacza jej upowszechnienie. Tak więc osoba, która poczuła się internetową informacją znieważoną lub też naruszoną jej inne dobra osobiste może dochodzić swoich praw, oczywiście przy założeniu, że istnieje możliwość wskazania osoby odpowiedzialnej za publikowanie takich treści. Uważam, że wyrok Sądu Rejonowego w Łobzie niewątpliwie wpłynie na zmniejszenie poczucia bezkarności rozpowszechniania dowolnych informacji w sieci. (STRZ)

Dokończenie ze str. 1

Pierwsze z nich dotyczyło „niedopełnienia przez członków Zarządu Miasta Krakowa obowiązków w zakresie prawidłowego gospodarowania mieniem Gminy”. Chodzi o podjętą 15 czerwca 1998 roku uchwałę w sprawie aneksu do umowy dzierżawy Krakowa. Jak szeroko opisywaliśmy, ów aneks dawał dzierżawcy – spółce Forte, która otrzymała gminny majątek bez przetargu – możliwość poddzierżawy części cennego gruntu.

Wzbudziło to ogromne kontrowersje nawet w zarządzie miasta: korzystna dla Forte decyzja podjęta została dwoma głosami – prezydenta Józefa Lassoty i wiceprezydenta Stanisława Ż. (został on oskarżony o korupcję w innej sprawie), przy nieobecności odpowiedzialnego za gminne mienie wiceprezydenta i zdecydowanym sprzeciwie dwóch innych członków zarządu. Przeważał głos prezydenta.

Stanisław Ż. tłumaczył, że aneks nic nie zmienia – pozwala tylko, dla dobra miasta, rozszerzyć inwestycję. Wiceprezydent Krzysztof Pakoński obawiał się natomiast, że miasto utraci – na rzecz Forte – zyski z tytułu dzierżawy terenu jakimś dużemu podmiotowi. Prezes Forte zapewniał wówczas, że „wszystko zbuduje sam”. Jednak, jak wykazało nasze dziennikarskie dochodzenie, prowadził już wtedy zaawansowane rozmowy

Trzy zagadki

Sprawa dzierżawy cennego terenu przy ul. Radzikowskiego w Krakowie ciągnie się od ponad 10 lat

z siecią handlową Real, należąca do niemieckiego koncernu Metro AG, w sprawie budowy hipermarketu na terenie Krakowa. Potem jego partnerem miały być inne sieci hipermarketów, m.in. Tesco.

Drugie z umorzonych i podjętych latem po tekstach „Dziennika” dochodzeń prokuratury związane jest z „zaniechaniem uzyskania od spółki Forte czynszu dzierżawnego w wysokości 50 proc. zysków osiągniętych przez tę spółkę w 1995 roku”. Prokurator Ślupik polecił kolegom z okręgówki, by sprawdzili, „czy zachodzą przesłanki do podjęcia postępowania co do przestępstwa niegospodarności”. Teraz prokurator Gramza uznał, że przesłanki takie zachodzą, mało tego – stwierdził, że przeświadczenie sprawy należy uzupełnić o domniemany wątek korupcyjny.

Przypomnijmy, że sprawa dzierżawy cennego kilkuhektarowego terenu przy ul. Radzikowskiego ciągnie się od ponad 10 lat i od początku

wzbudza silne emocje. Krytycy kolejnych posunięć władzy w tym zakresie – a kontrowersyjne decyzje podejmowali nie tylko członkowie zarządu, ale i radni, a także szeregowi urzędnicy – uważają, że za grosze i – do dziś nie spełnione – obietnice Forte uzyskało od gminy jeden z najatrakcyjniejszych gruntów w mieście (w pobliżu pobudowały się m.in. Ikea, salony samochodowe i stacja BP). Można się tylko domyślać, dlaczego uzyskało. Czy nie stały za tym przypadkiem nieformalne powiązania – i korzyści, jakie miałyby odnieść decydenci?

Żaden z sówic opłacanych przez nas przez lata decydentów nie chce wziąć na siebie odpowiedzialności za obecną, kuriozalną sytuację, w jakiej znalazło się miasto: dzierżawca gruntu, spółka Forte, od kilku lat nie płaci należnego czynszu – straty miasta z tego tytułu wyniosły już 3 mln złotych. Według niektórych wliczeń – gdyby uwzględnić fakt, że miasto mogło

sprzedać lub wydzierżawić ten grunt w otwartym przetargu – straty te są nawet 10–20 razy większe.

Sęk w tym, że spółce Forte udało się wygrać z miastem sprawy o unieważnienie umowy dzierżawy: w ocenie sądów (z najwyższym włącznie) spółka pozostała legalnym dzierżawcą Krakowa. Z takimi wyrokami w ręku zaczęła żądać od miasta kolejnej, korzystnej dla siebie, rewizji umów dzierżawy – w ramach rekompensaty za doznane krzywdy. Ponieważ nie udało się dogadać, jesienią Forte skierowało do sądu pozew przeciwko miastu – domagając się odszkodowania na astronomiczną kwotę 400 mln zł.

Niektóre media zaczęły już wspominać, że spółka w istocie została skrzywdzona i jakieś odszkodowanie jej się należy. Chyba że miasto pójdzie na znaczące ustępstwa na rzecz dzierżawcy, czytając: pozwoli wybudować na terenie Krakowa co dusza szefa Forte zapragnie i da mu zgarnąć prowizję za udostępnienie terenu jakimś potężnemu inwestorowi (tu: zachodniej sieci). Co z tego będzie miało miasto? Nikt już nie pyta.

Jak doszło do tak dziwacznej sytuacji? M.in. na to pytanie próbuje odpowiedzieć prokurator:

ZBIGNIEW BARTOŚ

Roboty budowlane powinny rozpocząć się w czerwcu

Nowe Miasto 2006

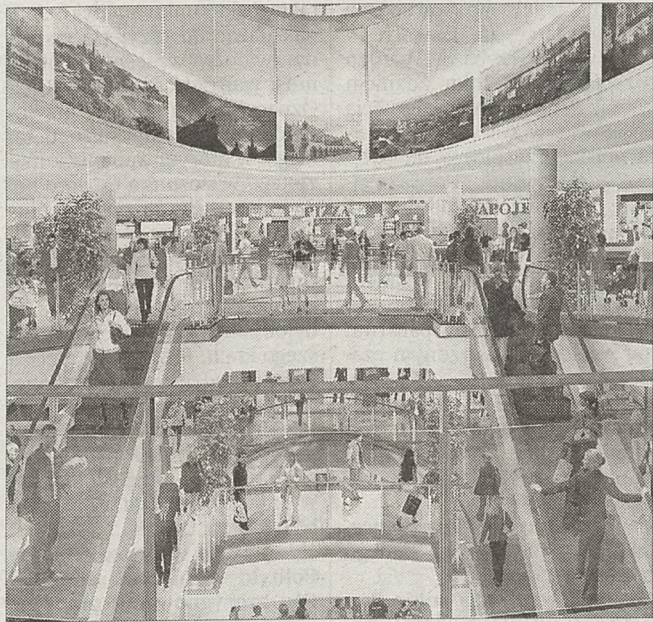
(INF. WL.) Pod koniec 2006 roku powinna być oddana do użytku pierwsza część Nowego Miasta, które zostanie wybudowane w sąsiedztwie dworca kolejowego w Krakowie. Koszt przygotowania inwestycji budowy obiektów o łącznej powierzchni 92 tys. m kw. szacowany jest na 250 mln euro. Jak zapewniają inwestorzy, 45 proc. tej powierzchni jest już zarezerwowane.

Kilka dni temu inwestorzy Nowego Miasta – amerykański Tishman Speyer Properties i niemiecki ECE Projektmanagement – złożyli wniosek o wydanie pozwolenia na budowę pierwszych obiektów; centrum biur, handlu, usług i rozrywki ma powstać na obszarze pomiędzy Dworcem Głównym PKP a ulicami Pawia i Warszawską. Roboty budowlane powinny rozpocząć się w czerwcu tego roku, a ich zakończenie planowane jest na koniec 2006 r.

Jako pierwsza budowana będzie Galeria Krakowska, czyli centrum ponad 100 sklepów, lokali gastronomicznych i usługowych na trzech najniższych kondygnacjach (w tym jednej w podziemiu). Ich łączna powierzchnia powinna sięgać 50-60 tys. m kw.; największy sklep spożywczy może mieć około 3 tys. m kw. Powstanie też dom towarowy z tekstyliami i duży sklep z elektroniką, będąca stoiska z warzywami, świeżym mięsem i pieczywem, przewidziano nawet miejsca, gdzie będą sprzedawane prele.

Nad galerią handlową powstaną biura o łącznej powierzchni 10 tys. m kw. Na ostatnich kondygnacjach budynku, ale tylko od strony torów kolejowych, powstaną parkingi dla pracowników tych biur. Obok galerii zostanie wzniesione 10-salowe kino o łącznej powierzchni 10 tys. m kw.

Osią całego budynku będzie szeroki, przeszklony hol prowadzący do dworca kolejowego i na wszystkie kondygnacje cen-



W środku przewidziano schody ruchome

Fot. IMB ASYMETRIA

trum. Wejście do tego holu znajdzie się na wysokości dzisiejszej ul. Ogrodowej, lecz będzie się można do niego dostać także przez dwa pasáže handlowe od strony placu dworcowego.

Bliżej obecnego przejścia podziemnego powstanie hotel. Jego budowa rozpocznie się później (najprawdopodobniej dopiero za rok), ale oddanie do użytku jest planowane równocześnie z otwarciem galerii.

Elewacje mają być wykonane z okładziny kamiennej (piaskowca lub wapienia) i szkła. Szkło będzie głównym elementem elewacji od strony placu dworcowego. Dodatkowo na tej ścianie zostanie rozmieszczonych 140 szklanych tub, które w nocy mają stanowić nietypowe oświetlenie. Posadzki we wnętrzach i powierzchnie placów będą wyłożone granitem. W środku przewidziano schody ruchome i przeszklone windy.

Złożenie wniosku o pozwolenie na budowę pierwszej części Nowego Miasta czyni projekt coraz bardziej realnym. Przypominajmy, że konkurs na zagospo-

darowanie tego obszaru został rozstrzygnięty na początku 1998 r., ale jego zwycięzcy – amerykańskiej firmie Tishman Speyer Properties – kilka lat zajęło załatwianie formalności i pozyskiwanie terenu. Ostatnio z Tishmanem współpracuje niemiecka firma ECE, którą Amerykanie pokonali w konkursie.

Aby jednak budowa Nowego Miasta mogła się rozpocząć w czerwcu, wcześniej trzeba przenieść dworzec PKS, a miasto musi wybudować końcowy odcinek tunelu tramwajowego, nad którym ma być budowane kino. Ani nowy dworzec autobusowy, ani tunel tramwajowy nie będą gotowe w połowie roku, ale dworzec ma być tymczasowo przeniesiony na plac dworcowy, gdzie dziś jest parking i stoją takówki. Kino można stawiać przed zakończeniem budowy tunelu, lecz wtedy koszty obu inwestycji będą znacznie większe. Inwestorzy zapewniają, że mimo tych kłopotów, termin otwarcia pierwszej części Nowego Miasta w 2006 r. jest realny.

GRZEGORZ SKOWRON

Inwestycje wspierane z budżetu państwa

Kontrakty z przerwą?

(INF. WL.) Choć do końca września ubiegłego roku rząd powinien przekazać wszystkim regionom informacje o kwotach przewidzianych na kontrakty wojewódzkie, nadal nie wiadomo, jak samorządy mają przygotować się do tegorocznych inwestycji wspieranych z budżetu państwa.

Kontrakty wojewódzkie wprowadzono trzy lata temu. Część pieniędzy na inwestycje służące rozwojowi regionu dawał budżet państwa, resztę dokładały lokalne samorządy. Dzięki takim umowom w latach 2001-2003 w Małopolsce wydano, głównie na inwestycje, około 550 mln zł.

W tegorocznym budżecie państwa na kontrakty zarezerwowano 1 mld zł. Małopolska ma otrzy-

mać około 70 mln zł; poprzednio co roku dostawała 80-90 mln zł. Do tej pory jednak Sejm nie uchwalił Narodowego Planu Rozwoju, który byłby podstawą do wydawania pieniędzy na kontrakty. – Spóźnienie rządu sięga już pół roku – mówi marszałek małopolski Janusz Sepioł.

Dodatkowy kłopot to propozycja rządu, by z pieniędzy „kontraktowych” dawać także pieniądze biednym gminom, których nie stać na wkład własny na projekty dotowane z funduszy europejskich. – Nie wiem, ile pieniędzy potrzeba na ten cel, bo nie wiem, co to jest „biedna gmina” – mówi marszałek. Kryteriów określania biednych gmin nie ma też w rządowych projektach. (GEG)

Ludzie Roku

Władysław Bartoszewski
i Jan Nowak-Jeziorański
otrzymają dyplomy na Wawelu

(INF. WL.) Władysław Bartoszewski i Jan Nowak-Jeziorański otrzymali tytuły Człowieka Roku 2003, przyznawane przez Federację Związków Gmin i Powiatów RP.

Obaj zostali wyróżnieni „w uznaniu zasług dla odbudowy Niepodległej Rzeczypospolitej, kształtowania wzorów służby i poświęcenia Ojczyźnie” oraz umacnianie pozycji Polski na arenie międzynarodowej. – To wybitne postaci, wielkie autorytety moralne, które całym swoim życiem pokazują, jak służyć ojczyźnie – uzasadnił wybór Kazimierz Barczyk, przewodniczący federacji.

Władysław Bartoszewski był więźniem obozu koncentracyjnego w Auschwitz, żołnierzem Armii Krajowej, uczestniczył w Powstaniu Warszawskim, był więźniem komunizmu w latach 1946-1948, później m.in. współpracownikiem Radia Wolna Europa i „Tygodnika Powszechnego”. W latach

1990-1995 był ambasadorem RP w Wiedniu, a w roku 1995 i latach 2000-2002 – ministrem spraw zagranicznych. Od 2001 r. przewodniczy Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Uhonorowany tytułem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata, odznaczony m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Jan Nowak-Jeziorański walczył w kampanii wrześniowej 1939 i w podziemiu jako żołnierz AK, a od 1943 r. był kurierem rządu RP w Londynie. Po wojnie pracował w BBC w Londynie, później założył Rozgłośnie Polską Radia Wolna Europa, którą kierował. Po osiedleniu się w Stanach Zjednoczonych włączył się w działalność Kongresu Polonii Amerykańskiej, był doradcą ds. Europy Wschodniej w Departamencie Stanu USA. Odznaczony m.in. Orderem Virtuti Militari i Orderem Orła Białego, Honorowy Obywatel Krakowa.

(GEG)

Uroczyste wręczenie okolicznościowych dyplomów dla Ludzi Roku 2003 odbędzie się 21 lutego podczas IX Ogólnopolskiego Balu Samorządowego na zamku królewskim na Wawelu. Podczas tego balu tytuły Małopolanina Roku 2003 – nadane przez Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski – odbiorą wybitni kompozytorzy Mikołaj Górecki i Krzysztof Penderecki.

Po raz piąty dochód z aukcji i kwesty prowadzonej w trakcie balu zostanie przeznaczony na akcję „Podarujmy dzieciom lato”, czyli zorganizowanie w Krakowie wypoczynku dla 100 polskich dzieci z Białorusi, Ukrainy, Litwy i Królewca.

„N” jak „nie”

Dokończenie ze str. 1

Bywały dni, kiedy wyjeżdżała kilka razy do szpitali oddalonych od Krakowa nawet o kilkaset kilometrów. W karetce N jeździ zespół specjalistów z oddziału patologii i intensywnej terapii noworodka, bo szpitale powiatowe nie są przygotowane do takich działań. Dziecko przed transportem musi być ustabilizowane, w czasie całej podróży także pozostaje pod opieką lekarzy.

– W tej chwili karetka nadal jeździ, bo trudno sobie wyobrazić, by lekarze odmówili pomocy w ratowaniu życia. Ale pieniędzy nie ma – mówi Marcin Mikos, rzecznik prasowy Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego. – Do tej pory koszty funkcjonowania karetki były pokrywane z kontraktu na leczenie noworodków. Tegoroczny kontrakt jest jednak znacznie niższy od ubiegłorocznego, więc nie wystarczy pieniędzy na pokrycie kosztu wyjazdów karetki neonatologicznej.

Barbara Grzybek-Korgól, rzeczniczka małopolskiego od-

ziału NFZ wyjaśnia, że w tegorocznym wojewódzkim planie ratownictwa medycznego dla całej Małopolski jest tylko jedna karetka N.

– Ogłosiliśmy konkurs, wpłynęły dwie oferty od obu właścicieli karetek N – od Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego i od Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego. Szpital nie przyjął warunków, dlatego została zakontraktowana karetka pogotowia – wyjaśnia rzeczniczka. – Jak wskazują analizy, jedna specjalistyczna karetka dla noworodków w zupełności zabezpiecza potrzeby województwa.

Zdaniem prof. Lauterbacha, karetka ofiarowana szpitalowi dziecięcemu przez Wielką Orkiestrę jednak powinna jeździć. – Wystąpiłem już w tej sprawie do wojewody. Moim zdaniem muszą być podjęte jakieś kroki w celu rozwiązania tego problemu – mówi profesor.

O tym, czy i jakie kroki zostaną podjęte, poinformujemy na naszych łamach.

ELŻBIETA BOREK

Krótko

■ Z BUDŻETU DLA OŚRODKA. Wojewódzki Ośrodek Terapii Uzależnień i Współuzależnień przy Szpitalu im. J. Babińskiego w Krakowie dostanie z budżetu województwa małopolskiego 2,59 mln zł. Dzięki tym pieniądзом możliwe będzie m.in. wyremontowanie oddziału leczenia alkoholowego zespołu abstynencyjnego i modernizacja informatyczna ośrodka. (GEG)

■ NA SPORT. 1 mln zł przeznaczył Zarząd Województwa Małopolskiego na dofinansowanie 114 projektów z dziedziny kultury fizycznej. 320 tys. zł wyniosą dotacje na przedsięwzięcia związane z upowszechnianiem kultury fizycznej, 630 tys. zł – na prowadzenie działalności szkoleniowej i współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży, a 54 tys. zł – na upowszechnianie kultury fizycznej w środowisku osób niepełnosprawnych. Wysokość dofinansowania projektów wynosi od 1,5 tys. do 300 tys. zł. (GEG)

■ NA GORĄCYM UCZYNKU. Policjanci z Olkusza i Jaworzna złapali na gorącym uczynku i zatrzymali czterech mieszkańców Jaworzna w wieku 18, 19, 20 i 25 lat, którzy rozmontowywali audi z niemieckimi numerami rejestracyjnymi w złodziejskiej „dziupli” w budynku przy ul. Wandy w Jaworznie. W budynku znaleziono także część z kilkunastu samochodów. (PAZ)

■ PODEJRZANI O WYŁUDZANIE HARACZY. Funkcjonariusze z KPP w Olkuszu zatrzymali dwóch członków grupy, która wyłudzała haracze od obcokrajowców, handlujących na targowisku przy ul. Sławkowskiej. W trakcie przesłuchania w domu jednego z zatrzymanych znaleziono nielegalną broń. (PAZ)

Dyżur telefoniczny

Pomoc mieszkaniowa

Jakie szanse na otrzymanie mieszkania mają osoby najniższej sytuacji? Kto może się starać o lokal socjalny? Odpowiedzi na te pytania udzieli dziś telefonicznie zaproszeni do redakcji przedstawiciele Urzędu Mieszkalnictwa UM Krakowa: główny specjalista w wydziale Teresa Nycz i kierownik referatu polityki i pomocy mieszkaniowej Edward Siatka.

Telefony pod numerami: 61-99-107 i 61-99-117 czynne będą w godz. 10-12.

Przed halnym

Złe warunki atmosferyczne w ostatnich dniach nie sprzyjają uprawianiu turystyki w Tatrach. W górach jest pochmurno i wietrznie. Synoptycy przewidują na sobotę nadejście silnego wiatru halnego. Turyści powinni pamiętać o częstych ostatnio zamieciach i zawiściach, które utrudniają i tak już złą orientację w terenie. (PAP)

(INF. WL.) Stan dwóch osób – włoskiego kierowcy i polskiej pasażerki – które najbardziej ucierpiały we wczorajszym wypadku włoskiego autokaru wiozącego turystów z Neapolu do Krakowa, jest zbyt ciężki, aby mogły one opuścić szpital i wrócić do domów. Do wypadku doszło w Czechach. Pozostałym pasażerom powrót do Polski zapewniła krakowska firma Radtur.

Autokarem włoskiej firmy Sira Roma podróżowało 38 osób, w tym 34 Polaków. Do wypadku doszło wczoraj około godz. 5.30 rano, w okolicach

Poślizg do rowu

Wypadek autokaru w Czechach na trasie z Neapolu do Krakowa

wsi Pasohlavki (niedaleko Brzeclavia, między Mikulovem a Pohorzelicami). Według wstępnych ustaleń czeskiej policji przyczyną dramatu była prawdopodobnie zbyt szybka jazda na śliskiej nawierzchni – w okolicach Brzeclavia była wczoraj gołoledź, przed którą przestrzegali wcześniej czescy drogowcy. Na trasie z Wiednia do Brna autobus wpadł w poślizg i przewrócił się do rowu.

14 osób, w tym 12 Polaków odniosło obrażenia.

Rannych przewieziono do szpitala w Brnie i Hustopeczach. Najbardziej ucierpiały dwie polskie turystki i włoski kierowca. Kobieta, która złamała rękę, jest w stanie na tyle dobrym, że nie musi być hospitalizowana. Na obserwacji w czeskim szpitalu została natomiast pasażerka ze złamanym żebrzem i kierowca, który doznał urazu kręgosłupa.

Pozostałym pasażerom powrót do Polski – w tym samym dniu – zapewniła krakowska firma Radtur, która wspólnie z biurem Sira Roma organizuje codzienne przewozy osób z Neapolu do Krakowa.

– Jeździmy na zmianę – raz włoskim autokarem, raz polskim. Organizujemy przewozy od 12 lat; nigdy dotąd nie mieliśmy wypadku – mówi Adam

Gurbisz, szef biura podróży Radtur.

Adam Gurbisz zapewnia, że jego firma zorganizuje powrót do kraju Polce pozostające w czeskim szpitalu. Nie przewiduje jednak wypłaty odszkodowań turystom poszkodowanym w wypadku.

– Obydwie firmy są osobno ubezpieczone – mówi Adam Gurbisz. – Za wczorajsze zdarzenie odpowiadają Włosi, bo to ich autokar uległ wypadkowi. Oni zatem będą zobligowani do wypłaty ewentualnych odszkodowań. Radtur może jedynie pośredniczyć w tej sprawie. (MWK)

Gospodarka

Wierzę we współpracę

Mówi prof. dr hab. STANISŁAW OWSIAK, nowy członek Rady Polityki Pieniężnej, kierownik Zakładu Polityki Finansowej Katedry Finansów AE w Krakowie

- Jak wyobraża sobie Pan współpracę w nowej Radzie Polityki Pieniężnej? Analitycy rynkowi twierdzą, że ta rada będzie bardziej „gołębia” od poprzedniej, „jastrzębiej”.

- Na pewno będą różnice poglądów, choćby w kwestii kształtowania podaży pieniądza lub kursu walutowego, ewentualnego wykorzystania rezerw walutowych. Takich dyskusji nie da się uniknąć, występowały przecież i podczas kadencji poprzedniej rady. Ważne przede wszystkim jest to, aby nie zaprzepaścić jej dorobku - zwłaszcza w zakresie kontroli poziomu inflacji - i osiągać konsensus w sprawach podstawowych dla pieniądza i gospodarki. Jeśli zgodzimy się z poglądem, że koszty społeczne „stłamszenia” inflacji były zbyt wysokie, to społeczeństwo oczekuje, że niski i stabilny poziom cen nada impuls dla szybszego wzrostu gospodarczego, ograniczenia bezrobocia, wzrostu dochodów ludności itd. Poprzednia rada odnosiła sukcesy w dezinflacji, rolę nowej RPP będzie więc ochrona wartości pieniądza, zwłaszcza że pojawi-

ły się pewne zagrożenia, np. na skutek podwyżek podatków i innych danin z początku roku 2004.

Co zaś do podziału na „gołębi” i „jastrzębi”... Polityka gospodarcza nieuchronnie prowadzi do identyfikacji z określoną szkołą ekonomii, jednak takie rozróżnienie wydaje mi się nieco sztuczne, wymyślone bardziej na użytek środków masowego przekazu.

- Czy jest Pan zwolennikiem dalszego obniżania stóp procentowych?

- Sądzę, że efekt wpływu stóp procentowych na gospodarkę jest znacznie przeceniany. Obecnie są one stosunkowo niskie. Znaczącym impulsem dla gospodarki mogłyby być tylko większe cięcia, ale nie sądzę, aby w najbliższym czasie doszło do kolejnej redukcji. Poza tym banki komercyjne - jak wynika z doświadczeń - i tak prawdopodobnie zareagowałyby na tę decyzję i z opóźnieniem, i z mniejszym od oczekiwanego potaniem kredytów gospodarczych. Trudno mi w tej chwili wypowiadać się na temat przyszłych decyzji rady,

gdyż wiele będzie zależeć od zmieniających się warunków w gospodarce, na rynkach finansowych. Trzeba być bardzo rozważnym - moim zdaniem wszelkie radykalne posunięcia w okresie, w którym gospodarka polska przyspiesza, mogłyby być niekorzystne. Najważniejsza wydaje mi się koordynacja celów polityki monetarnej i fiskalnej. Jeśli nie będzie dobrej współpracy między rządem a radą, to nie uda się ani opanować kryzysu finansów państwa, ani wejść w zamierzonym czasie do strefy euro.

- Podziela Pan pogląd niektórych analityków, że nowej radzie będzie łatwiej współpracować z rządem niż poprzedniej?

- Liczę na dobrą współpracę, takie było zresztą od samego początku moje credo.

- Jak wyobraża sobie Pan politykę walutową nowej rady?

- Na razie mamy kurs upłynniony, kilkakrotnie złotówka się obroniła, dzięki solidnym rezerwom walutowym, przed destabilizacją ze strony kapitału spekulacyjnego, co jest ważnym ar-

gumentem na rzecz utrzymania takiego kierunku polityki. Jednak dążąc do przyjęcia wspólnej waluty, wcześniej Polska musi wejść do systemu ERM2. Oznacza to, że musimy powrócić do kursu kierowanego, tj. takiego, w którym wahania kursu złotego w stosunku do euro będą mieścić się w paśmie plus minus 15 procent. Pozostaje tylko pytanie, czy Europejski Bank Centralny nie będzie dążył do zawężenia tego przedziału, co byłoby nie do przyjęcia dla naszego kraju. Jeszcze ważniejszą kwestią będzie ustalenie parytetu złotego do euro, gdyż to rzutować będzie na siłę nabywczą naszych dochodów, warunków działalności przedsiębiorstw w kraju i na obszarze pozostałych krajów UE.

- Czy po wyborze do Rady Polityki Pieniężnej zamierza Pan zrezygnować z pracy na uczelni?

- Naturalnie, że nie. Ustawa o Narodowym Banku Polskim pozwala mi na prowadzenie działalności dydaktycznej i badawczej.

Rozmawiała:
BEATA CHOMĄTOWSKA

Cefarm Kraków

Nowa siedziba

5,5 tys. metrów kwadratowych powierzchni liczy nowe otwarte centrum logistyczne spółki PZF Cefarm Kraków SA, wchodzącej w skład Polskiej Grupy Farmaceutycznej, największego krajowego dystrybutora leków. 3,8 tys. m kw przypada na nowoczesny magazyn, reszta to biura.

Przekazana wczoraj oficjalnie do użytku i poświęcona nowa siedziba Cefarmu powstała, kosztem niemal 7 mln zł, w specjalnie zaadaptowanym budynku na peryferiach Krakowa. Inwestycję zrealizowano w niespełna pół roku od rozpoczęcia prac.

Cefarm Kraków jest spółką utworzoną w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego, pozostającego w gestii wojewody małopolskiego. Po wielu perypetiach w połowie 2003 r. 50 proc. i jedną akcję objęła w niej za 36 mln zł Polska Grupa Farmaceutyczna. Pozostałe akcje należą wciąż do skarbu państwa. Jako firma państwowa Cefarm znalazł się w bardzo trudnej sytuacji finansowej. W 2002 r. jego straty sięgały 5 mln zł, a po pierwszym półroczu ub.r. około 3,7 mln zł. Prywatyzacja i wejście w strukturę PGF daje nadzieję na szybkie rozwiązanie wspomnianych problemów.

Polska Grupa Farmaceutyczna to jedno z największych polskich przedsiębiorstw. W 2002 r. jego przychody wyniosły 3,1 mld zł. W ub.r., według prognoz zarządu, miały wzrosnąć do 3,4 mld zł. Oprócz krakowskiego, PGF przejęła dotychczas również pięć innych, dawniej państwowych cefarmów. Poza tym od 1998 r. akcje PGF są notowane na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych, gdzie wchodzi w skład indeksu największych firm - WIG-20. Głównymi akcjonariuszami spółki są jej założyciele oraz krajowe fundusze emerytalne. (R)

Inflacja 2003

1,7 proc.

W grudniu 2003 r. płaciliśmy za towary i usługi konsumpcyjne, brane pod uwagę przy obliczaniu wskaźnika inflacji, średnio o 1,7 proc. więcej niż rok wcześniej - poinformował wczoraj GUS.

Najbardziej, bo o 4,4 proc., wzrosły ceny paliwa tankowanego do prywatnych samochodów. Opłaty związane z mieszkaniem były wyższe o 2,7 proc. Ceny żywności i napojów oraz wyrobów tytoniowych zwiększyły się o 2,1 proc. (R)

■ **DLUG NASZ POSZECHNY.** Dług publiczny na koniec ub.r. wyniósł ok. 50 proc. PKB - poinformował minister finansów Andrzej Raczko. Na wypadek, gdyby przekroczył tę granicę, Ustawa o finansach publicznych przewiduje specjalne procedury. Rząd musi wówczas przygotować na kolejny rok budżet, w którym relacja deficytu do dochodów budżetu nie może być wyższa niż w bieżącym roku.

■ **MNIEJ Z PODATKÓW.** Wpływy z PIT w 2003 r. wyniosły 93,2 proc. planu, a z CIT 98,7 proc. Podatki pośrednie przyniosły 98,4 proc. zaplanowanej w budżecie kwoty - poinformowała wiceminister finansów Halina Wasilewska-Trenkner. Z podatków pośrednich budżet uzyskał 95,3 mld zł, a nie 96,9 mld, jak zapisano w ustawie budżetowej. Z PIT wpłynęło 25,7 mld zł zamiast planowanych 27,4 mld zł. Z tytułu CIT budżet otrzymał 14,2 mld zł, a nie 14,4 mld zł, jak ustalono w budżecie na 2003 r.

■ **SMUTNIEJ NA KOŁACH.** Sprzedaż nowych aut osobowych w 2004 r. może spaść do 300-320 tys. sztuk, z około 358 tys. w tym roku - szacuje Wojciech Drzewiecki, prezes firmy Samar, monitorującej rynek motoryzacyjny. Jego zdaniem, jednym z głównych zagrożeń będzie wzrost cen aut, wynikający z przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Do spadku sprzedaży przyczynią się także nowe przepisy, dotyczące samochodów firmowych, z tzw. kratką.

Koniunktura		
↑ WIG 20	1671,59	(0,64%)
↑ Ofawa	51,40 zł	(20,9%)
↓ Softbank	26,00 zł	(-0,8%)
↑ 1 dolar*	3,7433 zł	(0,19%)
↑ 1 euro*	4,7339 zł	(0,01%)
↓ ropa naftowa**	32,06 USD	
↓ Nasdaq***	2101,86	(2111,13)

*) kurs średni NBP
**) cena otwarcia na Międzynarodowej Giełdzie Paliw w Londynie za baryłkę ropy Brent z Morza Północnego, z dostawą natychmiastową
***) wskaźnik giełdy nowojorskiej Nasdaq, wczorajszy kurs otwarcia, w porównaniu z kursem zamknięcia w dniu poprzednim (w nawiasie)

Kursy w kantorach - w złotych

■ **KRAKÓW** - dolar, skup: 3,710, sprzedaż: 3,770, euro: 4,710, sprzedaż: 4,780, funt, skup: 6,780, sprzedaż: 6,900, frank szw., skup: 3,000, sprzedaż: 3,050, korona czeska, skup: 0,1420, sprzedaż: 0,1460, korona słowacka, skup: 0,1170, sprzedaż: 0,1210.

■ **TARNÓW** - dolar, skup: 3,685, sprzedaż: 3,770, euro: 4,660, sprzedaż: 4,770, funt, skup: 6,740, sprzedaż: 6,870, frank szw., skup: 2,980, sprzedaż: 3,020, korona czeska, skup: 0,1240, sprzedaż: 0,1460, korona słowacka, skup: 0,1175, sprzedaż: 0,1200.

■ **NOWY SĄCZ** - dolar, skup: 3,700, sprzedaż: 3,780, euro: 4,660, sprzedaż: 4,700, funt, skup: 6,750, sprzedaż: 6,900, frank szw., skup: 2,860, sprzedaż: 2,940, korona czeska, skup: 0,1400, sprzedaż: 0,1480, korona słowacka, skup: 0,1120, sprzedaż: 0,1200.

■ **OŚWIĘCIM** - dolar, skup: 3,680, sprzedaż: 3,790, euro: 4,660, sprzedaż: 4,760, funt, skup: 6,640, sprzedaż: 6,870, frank szw., skup: 2,910, sprzedaż: 3,050, korona czeska, skup: 0,1445, sprzedaż: 0,1500, korona słowacka, skup: 0,1160, sprzedaż: 0,1220.

■ **RZESZÓW** - dolar, skup: 3,700, sprzedaż: 3,750, euro: 4,660, sprzedaż: 4,750, funt, skup: 6,790, sprzedaż: 6,900, frank szw., skup: 2,980, sprzedaż: 3,050, korona czeska, skup: 0,1400, sprzedaż: 0,1480, korona słowacka, skup: 0,1100, sprzedaż: 0,1170.

(RYM), (JT), (K), (PAW), (EWA)

Pojadą szybciej

Bumar-Fablok zmodernizuje lokomotywy dla szerokotorowej linii kolejowej

Fabryka Maszyn Budowlanych i Lokomotyw „Bumar-Fablok” SA w Chrzanowie oraz spółka PKP Linia Hutnicza Szerokotorowa w Zamościu podpisały wczoraj w siedzibie Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie kontrakt na gruntowną modernizację dwóch lokomotyw typu ST 44. Jego wartość opiewa na 9 mln zł.

- To dla nas historyczna chwila. Liczymy, że za tą pierwszą umową pójdą następne, a naszą ofertą zainteresuje się także druga spółka, zajmująca się kolejowymi przewożami towarów, czyli PKP Cargo - cieszył się Piotr Majcherczyk, prezes Fabloku. Rzecz w tym, że chrzanowska fabryka lokomotyw, firma z 85-letnią tradycją, tak naprawdę od ponad 10 lat lokomotyw już... nie produkuje. Najnowsze zlecenie, realizowane przy współpracy Politechniki Krakowskiej, może oznaczać powrót na ten rynek.

PKP LHS to spółka wydzielona ze struktur Polskich Kolei Państwowych do obsługi liczą-

cej około 400 km linii szerokotorowej (takiej, jakie istnieją w krajach b. ZSRR), która prowadzi od przejścia granicznego Izow-Hrubieszów na Śląsk. W ub.r. przewiozła na tej trasie 6 mln ton ładunków (o 1,5 mln ton więcej niż rok wcześniej). Była to głównie ruda żelaza z Ukrainy i Rosji dla Huty Katowice, a także wyroby hutnicze, nawozy sztuczne, produkty chemiczne, drewno itp.

Jednym z problemów PKP LHS jest brak nowoczesnego taboru. Spółki nie stać na zakup nowych lokomotyw po kilkanaście milionów złotych za sztukę, dlatego zdecydowała się na modernizację dotychczas eksploatowanego sprzętu, co będzie trzykrotnie tańsze.

Zmodernizowane w Bumarze-Fabloku maszyny, spełniające kolejowe normy Unii Europejskiej, wyjadą na szlak jesienią tego roku. Będą miały o połowę większą niż obecnie moc, co zwiększy prędkość pociągów i przepustowość linii, skracając czas dostawy towaru dla klientów PKP LHS.

(RYM)

Akcja „PIT”

Skrócone terminy

Jeszcze tylko nieco ponad dwa tygodnie mają pracodawcy na przekazanie pracownikom dokumentów z informacjami o uzyskanych przez nich w 2003 r. dochodach i odprowadzonych na poczet podatku PIT zaliczkach. W ubiegłym roku mieli na to dwa miesiące więcej. W przyszłym będzie znowu inaczej.

Chodzą tu o podstawowy dla osób zatrudnionych na etacie PIT 11 z informacją „o uzyskanych przez podatnika dochodach oraz o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy” i o PIT-y serii 8, dotyczące dochodów z umów-zleceń, umów o dzieło, podlegających opodatkowaniu świadczeń i należności oraz stypendiów.

Dla PIT 40, wystawianego osobom, które uzyskiwały dochody tylko z jednego źródła, nie korzystały z żadnych ulg i odliczeń i nie dorabiały do pensji, prowadząc działalność gospodarczą, ostatecznym terminem pozostaje, tak jak poprzednio, 31 marca. W takich

przypadkach wymagane przez fiskusa dane są przekazywane bezpośrednio do urzędu skarbowego przez płatnika podatku (np. zakład pracy), bez jakiegokolwiek udziału podatnika, który podpisuje jedynie stosowne oświadczenie na druku PIT 12 i otrzymuje kopię PIT 40.

Zmiany terminów przekazywania dokumentów PIT wprowadziła nowelizacja Ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych z 2002 r. Następna nowela, dokonana w 2003 r., sprawiła, że w przyszłym roku znowu będzie inaczej - PIT-y od pracodawców dostaniemy przed końcem lutego.

Warto dodać, że do rocznego rozliczenia się z fiskusem wspomniane wyżej PIT-y 11 i 8 nie są niezbędne. Można wpisać do formularza kwoty wedle własnej wiedzy, pamiętając, że jeżeli po ich weryfikacji okaże się, że zaniżyliśmy nasze dochody, trzeba będzie dopłacić różnicę w podatku wraz z dość wysokimi odsetkami. (RYM)

Tabela NBP nr 10/2004 (z 15 I)	Kurs średni	zmiana w %
Australia 1 AUD	2,8993	-0,01
Cypr 1 CYP	8,0735	0,00
Czechy 1 CZK	0,1452	-0,07
Dania 1 DKK	0,6356	0,02
Estonia 1 EEK	0,3026	0,03
Hongkong 1 HKD	0,4822	0,23
Japonia 100 JPY	3,5295	0,41
Kanada 1 CAD	2,8985	-0,97
Litwa 1 LTL	1,3709	0,01
Łotwa 1 LVL	7,0429	-0,01
Malta 1 MTL	11,004	-0,04
Norwegia 1 NOK	0,5555	0,36
RPA 1 ZAR	0,5224	-0,57
Rosja 1 RUB	0,1295	0,08
Słowacja 1 SKK	0,1161	-0,51
Słowenia 100 SIT	1,9932	-0,03
Szwajcaria 1 CHF	3,0288	-0,06
Szwecja 1 SEK	0,5161	-0,04
UGW 1 EUR	4,7339	0,01
Ukraina 1 UAH	0,7008	0,19
USA 1 USD	3,7433	0,19
Węgry 100 HUF	1,7787	0,20
W. Brytania 1 GBP	6,836	-0,38
MFV (SDR) 1 XDR	5,578	0,29

Na rynku międzybankowym na zamknięciu za euro płacono 4,735 zł, o 3,18 gr mniej w porównaniu z zamknięciem śródowym, a za dolara 3,755 zł, o 0,25 gr mniej.

Otwarte Fundusze Emerytalne wartości jednostek rozrachunkowych z 14.01.2004 r.			
OFE	14-01-2004	13-01-2004	zmiana w proc.
AIG	16,62	16,74	-0,72
ALLIANZ POLSKA	17,24	17,36	-0,69
BANKOWY	17,70	17,82	-0,67
COMMERCIAL UNION	17,90	18,05	-0,83
DOM	18,10	18,14	-0,22
KREDYT BANK	15,12	15,24	-0,79
ING NATIONALE NEDERLANDEN	18,99	19,16	-0,89
SAMPO	18,65	18,81	-0,85
ERGO HESTIA	17,75	17,91	-0,89
PEKAO		16,35	
POCZTYLION	16,50	16,63	-0,78
POLSAT	19,11	19,30	-0,98
PZU (Złota Jesień)	17,89	18,02	-0,72
SKARBIEC-EMERYTURA	16,71	16,82	-0,65
CREDIT SUISSE	17,29	17,41	-0,69
GENERALI	17,92	18,08	-0,88

15 stycznia 2004 r. Notowania Giełdy Papierów Wartościowych									
Notowania rynku jednolitego									
KURS		AKCJE	Ostatni kurs zł	Zmiana %*	OBRÓT		P/BV C/WK	P/E C/Z	
Min. zł	Maks. zł				Wartość (tys. zł)	Wolumen (sztuki)			
1,41	11,00	7Bulls	3,62	16,4	31,8	4356	3,00		x
0,85	4,70	AL-Pras	4,20	2,4	15,0	1782	21,27		x
0,26	1,20	Ampli	1,20	5,3	8,7	3610	0,67		37,20
0,35	1,40	Beefsan	1,30	-7,1	21,3	7440	x		x
0,51	4,60	Best	4,60	17,9	15,6	1800	x		14,70
0,22	0,83	Budopol	0,76	8,6	25,9	17136	4,55		x
0,86	5,50	Bytom	5,50	0,0	135,8	12346	x		x
20,00	43,00	Drosed	43,00	0,0	27,5	320	1,24		x
10,90	16,00	DZ Polska	13,75	-0,7	0,6	20	2,71		61,40
0,33	4,20	Ekodrob	3,11	-20,1	90,6	14869	x		150,50
0,63	2,55	Enap	1,75	-3,8	1,1	322	1,78		7,30
1,17	4,40	Energopol	4,40	0,2	0,9	100	0,44		36,90
0,75	4,50	Ferrum	3,15	0,0	0,0	0	0,63		x
0,18	0,93	Fort	0,93	0,0	5,8	3100	0,86		x
22,00	61,50	Gant	61,30	2,7	22,6	185	1,81		27,30
1,01	2,20	Gant	1,86	-0,5	11,5	3100	0,61		x
1,70	8,70	Garbarnia	6,50	0,0	0,0	0	14,52		x
12,55	43,50	Hydrobgd	21,10	0,0	0,0	0	1,04		22,60
21,60	24,00	Hydrobud	23,00	-2,1	0,9	20	1,22		21,90
13,60	25,30	Indykpol	24,90	0,0	1,5	30	1,25		10,20
2,20	4,00	Instal Krak	3,63	0,0	0,0	0	0,60		19,80
0,08	0,52	łDA	0,26	4,0	29,8	63156	x		x
1,00	2,05	Masters	1,64	5,8	0,5	151	0,76		x
12,10	16,00	Millex	14,00	0,0	0,0	0	1,71		12,70
0,91	5,00	Nafta	4,63	-3,5	26,7	2902	0,76		x
10,00	20,20	NDA	20,20	0,0	8,8	219	1,43		x
4,01	8,70	Novita	8,70	0,0	1,7	100	0,54		41,50
0,60	2,39	Odlownie	2,38	-0,4	24,3	5101	2,50		6,60
0,40	2,28	Pekabex	1,11	1,8	26,3	11592	0,24		x
0,68	18,50	Pekpol	9,95	9,3	8,0	403	32,60		x
1,10	2,83	Pemug	2,39	0,0	0,0	0	x		x
10,25	20,40	Permedia	18,60	-2,1	3,7	100	1,85		9,90
1,64	4,41	Polna	4,41	1,4	8,1	923	0,56		x
4,00	14,00	Pozmeat	5,45	0,9	0,4	41	11,92		x
1,50	3,90	PPWK	3,70	-3,9	0,7	100	1,10		x
1,00	16,50	Protektor	16,00	-3,0	2,0	61	1,52		3,50
1,01	5,00	Sanwil	4,40	4,8	5,7	677	0,80		x
1,67	8,45	Skotan	7,50	-5,1	4,5	300	0,75		x
0,15	0,59	Tonsil	0,50	0,0	1,9	1892	x		x
0,31	0,80	TUP	0,78	6,8	5,1	3250	x		x
28,00	45,00	Unimil	40,00	-2,2	2,8	35	1,68		9,90
1,91	8,50	Wafapomp	7,00	-5,4	4,1	291	0,60		6,60
0,89	2,06	WFM Oborniki	1,27	0,0	6,4	2500	0,29		2,10
3,80	8,30	ZEG	8,20	0,0	0,0	0	0,34		11,60

Notowania ciągłe – podsumowanie									
KURS		AKCJE	KURS		Zmia- na %*	OBRÓT		P/BV C/WK	P/E C/Z
Min. zł	Maks. zł		Otwarcia zł	Zamknię- cia zł		Wartość (tys. zł)	Wolumen (sztuki)		
Obligacje skarbowe (trzyletnie)									
		TZ0204	99,90	99,92	0,0	24,4	121		
		TZ0205	98,80	99,04	0,1	953,1	4 769		
		TZ0206	98,71	98,73	-0,2	86,0	431		
		TZ0504	99,80	99,80	0,0	759,9	3 767		
		TZ0505	98,91	98,92	0,0	716,8	3 587		
		TZ0506	99,00	98,92	0,0	56,8	284		
		TZ0804	99,26	99,32	0,0	1173,9	5 849		
		TZ0805	98,92	98,94	0,0	160,0	801		
		TZ0806	98,40	98,39	0,0	295,2	1 467		
		TZ1104	99,25	99,26	0,0	760,4	3 793		
		TZ1105	98,89	98,91	0,0	128,7	644		
		TZ1106	99,64	99,64	0,1	23,0	114		

Wartości indeksów giełdowych			
	KURS		Zmiana dzienna (w %) zamk./zamk.
	Otwarcia	Zamknięcia	
WIG	21 894,49	22 155,21	0,65
WIG 20	1 650,23	1 671,59	0,64
MIDWIG	1 362,35	1 379,90	1,10
NIF	59,30	59,81	0,93
WIRW	3 018,94	3 037,01	0,81
TECHWIG	602,53	607,00	0,48
WIG-BANKI	28 304,80	28 614,58	0,94
WIG-BUDOW	15 782,60	15 650,03	-1,30
WIG-INFO	13 943,38	13 991,23	-0,07
WIG-SPOZYW	19 071,48	19 369,63	1,10
WIG-TELEKOM	8 151,91	8 277,11	1,60

Dyktat Ameryki

Wczorajsza sesja przebiegała pod dyktando wydarzeń za oceanem. Publikacja wyników finansowych największych amerykańskich spółek spowodowała spadki na giełdach azjatyckich i niższe otwarcie na rynkach Europy, co odbiło się również na nastrojach w chwili rozpoczęcia notowań w Warszawie. Później było jednak lepiej, a to dzięki pomyślnym informacjom o wynikach IBM i optymistycznym danym o zatrudnieniu w USA.

Obroty utrzymały się w zasadzie na poziomie śródownym, jednak przy bardzo wyraźnym spadku liczby zleceń na rynku akcji. Najwyżej handlowano walorami TP SA, co nie zaskakuje, lecz niewątpliwie godny zaawazania jest fakt, że właściciele zmieniają akcje „tępsy” wartości aż 92 mln zł.

Obecną sytuację na GPW analitycy określają jako „niezdecydowaną”, co oznacza brak pewności w kwestii dalszych ruchów cen. Może pójść w górę, ale może też w dół.

Trwająca hossa wzmożła zainteresowanie giełdą wśród firm. Jedną z nich jest Inter Cars SA, największy w kraju importer i dystrybutor części zamiennych do samochodów, który poinformował, że zamierza wkrótce złożyć prospekt emisyjny do KPWIG i zadebiutować na GPW w drugim kwartale br.

Zwyczaj na giełdzie są napędzane m.in. przez pieniądze otwartych funduszy emerytalnych. Wczoraj pojawiła się informacja, że w 2003 r. do OFE przystąpiło 480 tys. nowych osób i na koniec grudnia w funduszach zarejestrowanych było dokładnie 11 mln 463 tys. 285 członków.

(RYM)

Notowania ciągłe - podsumowanie					sesja nr 2732				
KURS		AKCJE	KURS		Zmia- na %*	OBRÓT		P/BV C/WK	P/E C/Z
Min. zł	Maks. zł		Otwarcia zł	Zamknię- cia zł		Wartość (tys. zł)	Wolumen (sztuki)		
Akcje									
40.50	67.50	Agora	51.30	52.50	1.0	8007.7	76889	2.84	138.50
17.00	37.50	Amica	29.10	30.40	4.5	1835.3	30631	1.2	x
22.30	57.80	Apator	43.00	42.80	-0.5	72.1	845	3.46	22.70
0.33	1.35	Atlantis	0.94	0.92	-2.2	431.0	233774	0.88	x
153.00	211.00	Baca	202.50	211.00	2.9	2547.5	6072	1.16	15.50
2.12	8.05	Bauma	6.55	6.8	0.0	92.3	6833	0.91	x
7.00	44.50	Bedzin	44.40	43.0	-3.4	235.6	2825	2.03	15.70
49.30	75.50	Bank Handlowy	60.00	60.00	-0.7	132.6	1108	1.33	35.60
0.75	2.26	BICK	2.11	1.98	-7.9	92.5	23137	25.76	x
6.70	97.00	Boryszew	97.00	93.00	-4.1	2974.7	15678	13.08	85.20
41.20	56.00	BOS	53.50	53.50	-0.9	1.9	18	1.24	27.20
224.00	390.50	BPH PBK	377.00	385.50	1.4	4436.4	5793	2.11	37.40
63.10	123.50	BRE	92.00	94.50	1.1	602.5	3215	1.3	x
23.20	40.60	Budimex	38.00	37.10	-2.4	1440.2	18935	1.64	100.00
57.10	93.00	BZWBK	80.10	82.80	1.3	1974	12069	2.34	30.10
0.56	2.53	CenStalGd	2.19	2.19	-0.5	19	4371	0.49	110.90
41.00	82.60	Cersanit	82.50	82.60	0.1	423.1	2560	5.74	2467.70
26.00	58.40	Comarch	50.20	50.80	1.2	6240	62387	2.8	24.40
75.00	115.00	ComputerLand	98.00	99.20	-0.4	20078.8	101591	3.71	120.50
10.25	19.30	CSS	19.00	19.10	-0.8	72.8	1909	2.18	31.00
0.90	1.44	DBPBC	1.42	1.43	-0.7	339.2	11881	2.54	217.90
47.00	134.00	Delica	130.00	129.00	-1.5	1577.9	6122	2.84	19.00
21.50	59.90	Duda	56.00	56.70	1.3	455	4044	4.06	26.40
32.20	71.20	Echo	70.50	70.90	-0.4	150.3	1060	2.48	97.00
5.45	10.80	Efekt	9.05	9.55	3.8	112	5936	0.39	11.70
25.00	70.00	EFL	54.00	54.80	1.5	8.5	78	3.12	44.50
11.35	22.50	Elektrobudowa	21.00	21.30	0.9	633.1	15192	1.34	115.70
12.95	32.50	Eldorado	32.00	32.00	0.3	55.4	876	2.93	27.10
1.82	3.85	Elektrim	3.45	3.47	-0.3	1042.8	152321	0.1	x
0.30	0.90	Elektroex	0.86	0.85	-5.6	1680.9	1018020	x	x
2.11	6.80	Elkop	5.50	5.60	-5.9	28.7	2597	0.4	x
0.34	1.70	ElmontWar	1.61	1.70	3.0	57.6	17539	0.73	x
7.10	15.50	Elzab	12.90	12.90	0.0	5.3	204	0.51	x
35.90	115.00	Emax	112.00	113.00	0.9	79.3	352	7.67	58.10
6.40	16.80	Energopld	16.10	16.00	0.0	38.8	1205	0.46	x
5.35	12.45	Energopn	-	8.20	0.0	0	0	0.62	x
23.20	80.20	Farmacol	23.90	23.80	0.4	155.3	3274	0.82	4.90
1.35	5.60	Fasing	5.40	5.55	-0.9	123.8	11294	0.43	11.40
3.43	10.65	Fort	9.60	9.75	1.6	211.6	11024	1.44	24.00
34.10	91.00	Frantschach	80.10	80.00	-0.6	5086.1	31673	6.06	21.60
0.75	2.27	Gelin	1.94	1.89	1.1	6352.7	1682267	2.18	x
53.00	189.90	Grajewo	163.50	170.00	2.4	20.6	63	3.37	14.10
50.00	105.00	Groclin	102.00	102.50	0.5	866.4	4259	3.56	20.30
1.17	3.88	Hoga	3.20	3.20	0.0	6	940	3.29	x
18.70	32.70	Hoop	23.20	23.80	0.8	160.6	3417	2.65	39.50
0.22	0.89	Howell	0.59	0.60	-6.2	575.8	494199	x	x
3.65	16.95	Hutmen	15.00	15.00	1.4	3	100	0.51	16.40
3.82	8.75	Hydrotor	7.30	7.30	0.0	68.9	4785	0.53	8.80
0.10	1.93	I&BSSystem	1.80	1.88	4.4	185.7	49992	x	x
0.64	1.80	IGroup	1.79	1.80	0.6	84.8	23883	0.63	x
26.00	28.80	Impel	28.00	28.60	1.1	1763.4	31096	5.24	21.00
6.70	37.30	impexmet	36.20	37.30	3.0	1911.6	25332	1.05	38.90
278.50	401.00	ING BSK	372.00	380.00	2.2	8068.4	10356	1.81	2524.90
0.48	1.07	Instal	1.03	1.03	3.0	81.8	39832	0.43	x
3.10	8.80	interia.pl	8.65	8.75	1.7	18.8	1086	4.75	x
9.25	16.65	Irena	13.70	13.50	0.4	30.4	1125	1.3	24.40
41.30	59.00	Jelfa	48.30	48.80	1.9	2468.3	24986	0.98	26.60
17.60	38.40	Jutrzenka	34.20	34.40	0.6	80	1177	0.98	16.40
4.45	18.45	Kable	15.30	15.95	0.6	246.3	7833	0.79	x
48.20	140.00	Kety	132.00	132.00	0.0	784.7	2967	4.76	39.70
11.35	29.50	KGHM	28.70	29.10	1.0	12338.7	213229	1.39	17.70
8.75	24.70	Kogeneracja	22.60	24.40	8.9	2720.3	57777	0.61	913.50
3.71	7.35	Kompap	4.85	5.30	8.2	456.4	44934	0.53	x
8.35	61.20	Kopex	62.90	60.00	-2.0	2147.1	17606	1.6	12.30
3.10	14.05	Krakchemia	13.50	13.90	0.4	164.1	6079	1.12	14.70
7.25	15.30	Kredyt Bank PBI	7.95	7.85	0.0	304.2	19246	1.23	x
34.10	84.90	Krosno	78.90	80.00	0.0	67.8	424	1.71	19.40
5.00	33.60	Kusznica	25.50	30.00	0.7	431.5	7194	2.64	9.50
1.65	25.60	Lenlex	24.40	24.80	1.6	1323	26905	1.01	29.00
49.00	549.50	LPP	530.00	535.00	-0.3	71.5	67	6.17	31.10
2.08	8.60	Lubawa	8.30	8.30	2.5	75.8	4594	1.02	9.50
4.60	14.20	Microsoft	12.45	12.40	-0.4	68.1	2803	1.92	20.30
7.10	10.20	Manometry	-	8.60	0.0	0	0	1.15	x
0.31	1.32	MCI	1.28	1.32	1.5	999.1	384912	1.46	126.60
19.60	33.00	Mennica	29.00	29.30	1.0	42.1	724	0.8	29.60
9.10	13.20	Mieszko	9.95	9.80	-1.5	77.6	3926	1.52	x
2.28	3.51	Millenium	2.60	2.61	1.2	993.7	192192	1.27	x
2.20	10.50	Millmet	8.40	8.55	0.0	27.5	1657	0.51	25.10
0.76	1.36	Mostalexp	1.14	1.17	5.4	2795.4	1205928	0.4	x
8.40	12.40	Mostalpic	10.60	10.50	1.0	97.7	4730	0.37	x
3.46	14.40	Mostalsdl	11.30	11.45	0.0	329.8	14363	0.99	7.50
7.55	13.30	Mostalwar	11.85	12.15	-0.4	15.2	629	1.11	x
0.49	1.40	Mostalwab	0.72	0.70	0.0	312.2	226078	x	x
4.44	8.20	MpecWro	7.30	7.30	0.0	11.7	800	0.89	270.20
3.70	8.20	Muza	5.60	5.85	0.9	4.5	385	0.7	52.90
2.43	4.60	Netia	4.07	4.14	0.7	15984.8	1941164	1.06	x
11.75	26.00	Okocim	23.90	23.90	-0.4	124.8	2622	1.57	x
10.60	51.40	Oliwa	46.90	51.40	20.9	1740.9	17052	2.97	25.40
12.80	20.00	Onet.pl	18.50	18.50	-1.1	106.6	2891	1.24	54.20
6.05	10.60	Optimus	9.80	10.10	2.5	7171.8	365914	5.63	9.00
14.90	29.60	Orbis	26.00	26.10	-0.8	2282.9	43891	0.99	18.50
17.60	26.00	Orle	21.10	20.90	-0.5	37.9	919	0.91	x
1.05	9.75	Paged	9.00	9.15	0.5	409.1	22425	1.28	x
84.00	133.50	Pekao	119.50	121.00	0.0	22039.8	91074	2.83	18.20
6.90	43.90	Pepes	39.90	39.90	-0.2	4	50	0.64	55.00
27.60	49.70	PGF	44.30	44.20	0.7	350.6	3959	2.11	15.50
16.45	26.70	PKN	25.80	26.20	0.4	42852.5	831068	1.41	13.60
130.00	275.00	Polia Kutno	222.00	224.00	0.0	1891.3	4256	2.68	15.70
6.70	9.25	Polifarb CW	8.65	8.85	-1.1	188.4	10816	1.1	37.20
14.00	23.80	Poligrafia	-	19.00	0.0	0	0	1.71	x
4.00	11.85	Poliena	9.80	9.80	-1.0	57.5	2912	1.12	x
8.80	14.90	Poinord	12.60	12.50	-4.4	211.7	8400	0.97	36.90
8.00	18.95	Ponar	17.85	18.10	-1.9	10.2	285	0.74	x
3.40	9.65	Prochem	8.40	8.55	0.6	38.9	2278	0.95	41.20
5.30	9.80	Projprzem	9.30	9.45	1.6	78.7	4208	1.45	18.90
113.50	192.00	Prokom	180.00	180.00	0.0	20225.7	56157	3.15	21.50
4.45	18.00	Prosper	15.70	15.80	0.0	505.3	16098	0.86	11.70
0.20	0.92	Prochnik	0.73	0.76	4.1	838.8	563380	x	x
4.18	10.00	Rafako	9.70	9.80	0.5	3243.6	168530	1.23	23.60
16.05	19.00	Redan	16.25	16.35	0.0	907.4	27979	9.71	27.20
22.90	79.60	Repol	67.00	66.50	-1.2	645.5	4816	1.89	x
2.33	9.00	Remak	7.60	7.70	1.3	363.8	24149	0.78	13.40
3.74	12.95	Rolimexp	11.25	11.70	4.0	144.6	6345	3.01	14.10
6.70	17.15	Ropczyce	15.30	15.65	2.3	690.4	22277	0.66	12.10
26.60	128.00	Sanok	118.00	119.50	1.3	155.7	656	2.91	20.10
1.31	3.06	Simple	2.48	2.59	0.8	31.3	6128	0.89	x
10.05	32.70	Softbank	26.20	26.00	-0.8	6845.8	132133	4.35	x
2.14	3.85	Sokolow	3.75	3.82	2.4	500.2	66569	1.33	62.90
1.31	3.58	Stalexport	2.12	2.22	4.7	16087.4	362388	x	x
9.90	26.50	Stalprodt	25.40	26.00	0.0	121.6	2351	1.42	17.80
9.90	82.90	Stalprodt	77.90	76.90	-0.9	578.1	3758	2.37	5.60
7.05	21.40	Sterpro	17.55	17.20	-2.5	774.8	22475	3.94	48.50
37.20	46.30	Stomil Olsztyn	41.30	43.00	3.6	83	986	1.56	10.10
1.20	2.16	Strzelec	1.76	1.84	4.5	293.1	80296	0.85	x
17.95	22.00	Swary	22.00	22.00	0.0	66.2	1504	1.16	12.20
0.59	2.08	Swarzedz	2.07	2.08	2.0	981	230019	3.01	x
0.71	3.31	Szeptel	3.06	3.06	0.3	387.2	64070	1.24	x
26.30	28.50	Sniezka SA	26.50	26.30	-1.5	1881.2	35942	5.17	23.90
12.70	31.10	Talex	20.50	20.80	-0.5	108.1	2658	1.53	9.40
28.00	48.50								



Chłodne przyjęcie programu kosmicznego prezydenta Busha

Nie jest niezbędny

Główne amerykańskie dzienniki poświęciły wczoraj wiele miejsca omówieniu kosmicznego programu prezydenta George W. Busha. W przemówieniu wygłoszonym w środę amerykański prezydent nakreślił ambitny program podboju kosmosu, w tym budowę bazy na Księżycu i pierwszą wyprawę załogową na Marsa.

Zgodnie z planem Busha, Amerykanie mieliby wrócić na Księżyc do 2015 r. i założyć tam bazę. Konstrukcja bazy księżycowej nie byłaby celem samym w sobie. Powstałaby tam statki zdolne eksplorować inne planety Układu Słonecznego. Załogowy lot na Marsa miałby się odbyć ok. 2030 r.

Zdaniem „Washington Post”, republikanie mogą poprzeć plan Busha, ponieważ oferuje szansę na utrwalenie amerykańskiej dominacji w poznawaniu kosmosu. Gazeta chwali również Busha za rozwiązanie „problemu braku wizji” w NASA i określenie nowych celów dla realizowanego przez agencję programu kosmicznego „po 30 latach okrzężania macierzystej planety”.

„Washington Post” zwraca również uwagę na wielki deficyt



Prezydent Bush przedstawił swój plan w siedzibie amerykańskiej agencji kosmicznej NASA
Fot. PAP/ EPA

budżetowy w USA, na finansowe potrzeby oświaty i służby zdrowia, wskazuje na międzynarodowe zagrożenie terrorystyczne i dochodzi do wniosku, że prezydent Bush wybrał sobie „dziwny moment na rozpoczynanie kosztownego projektu, który nie jest niezbędny”.

„Krytycy mają rację, kiedy mówią, że pieniędzy brakuje i że jest wiele spraw ważniejszych od wy-

śłania astronautów na Księżyc lub na Marsa – pisze wczorajszy „New York Times”. – Ale pan Bush ma zbyt wiele politycznego sprytu, żeby w swą nową kosmiczną wizję wkładać zbyt wiele pieniędzy. Koszty z pewnością eksplodują później, kiedy NASA podejmie próbę realizacji tego programu”.

„W rzeczywistości pan Bush obiecuje nam Księżyc, pozostawiając przyszłym prezydentom i Kongresom ustalenie, jak zapłacić rachunki, zapewne wysokie, borykając się jednocześnie ze znacznym spadkiem wpływów do budżetu, wynikającym z nierozsądnego redukcjonowania podatków przez pana Busha” – ostrzega „NYT”.

Padają różne szacunki kosztów realizacji planu Busha. W ciągu najbliższych 16 lat miałyby wynosić od 120 miliardów („USA Today”) do 170 miliardów dolarów („Washington Post”).

(JAR)/(PAP)

Wybrali Słowację?

Korespondencja „Dziennika” z Bratysławy

Według słowackich mediów, koreański koncern Hyundai zdecydował się wybudować swoją nową fabrykę samochodów na Słowacji. O inwestycję wartą ponad 1 mld dolarów ubiegała się także Polska.

Według słowackiej telewizji publicznej (STV), powołującej się na źródła bliskie negocjacji z koncernem Hyundai, Koreańczycy już praktycznie zdecydowali o wyborze słowackiej lokalizacji fabryki. Za Słowacją przemawia podobno niski koszt siły roboczej oraz kwalifikacje pracowników. Informacje STV potwierdzają również inne media. Według dziennika „SME” – powołującego się na pragnących zachować anonimowość informatorów – kierownictwo koncernu podjęło już decyzję o wyborze Słowacji, a nie Polski. Oficjalnie inwestor poinformuje jednak o swojej ostatecznej decyzji w lutym.

Rewelacjom mediów stanowczo natomiast zaprzecza słowacki minister gospodarki Pavol Rusko. Jego zdaniem rokowania wkroczyły właśnie w decydującą fazę i nic nie jest jeszcze przesądzone.

Hyundai planuje wybudowanie w Europie Środkowej nowej fabryki, w której miałyby powstać przeznaczane na europejski rynek samochody marki KIA. Fabryka będzie prawdopodobnie produkować ponad 300 tys. samochodów rocznie, zatrudnienie znajdzie w niej oraz w firmach kooperujących ok. 10 tys. osób. Wartość inwestycji

szacuje się na ponad 1,2 mld dolarów.

Początkowo o inwestycje Hyundai zabiegały także Czechy i Węgry. W listopadzie Koreańczycy zdecydowali jednak, że fabryka zostanie wybudowana w Polsce lub na Słowacji – która zaproponowała lokalizację w okolicach miasta Žiliny (niedaleko granicy z Polską).

Jeśli Słowacy wygrają przetarg, to będzie to kolejny spektakularny sukces inwestycyjny rządu Mikulasa Dzurindy. W ubiegłym roku Słowacy zyskali kilkusetmilionową wspólną inwestycję koncernów Toyota i Peugeot, pozostawiając w pokonanym polu m.in. Polskę i Czechy. Ze słowackich taśm montażowych zjeżdża rocznie ponad 250 tysięcy samochodów Volkswagena.

MARIUSZ PĄCZKOWSKI

Hyundai Motor Co. i Kia Motors Corp. wybrały próbnie i niezobowiązująco Słowację jako miejsce, gdzie powstałaby pierwsza w Europie fabryka tych koncernów – podał wczoraj anonimowy przedstawiciel powiązany z firmami, cytowany przez koreańską agencję Yonhap. „Sześć firm Hyundai i Kia faworyzują Słowację po dokładnym przestudiowaniu kosztów pracy oraz infrastruktury przemysłowej i porównaniu ich na Słowacji i w Polsce” – powiedziało źródło.

(PAP)

■ **RABINI NA AUDIENCJI.** Jan Paweł II przyjmie dzisiaj na 20-minutowej audycji dwóch wielkich rabinów Izraela – Iona Metzgera i Szlomo Amara, którzy chcą poruszyć w rozmowie z papieżem problem „odradzania się na świecie, a zwłaszcza w Europie, antysemityzmu i judeofobii”.

■ **POLSKA KRUSZEJE?** Niemiecki dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung” dostrzegł w podejmowanych ostatnio działaniach polskiego rządu sygnały wskazujące na chęć przełamania impasu w polityce europejskiej.

■ **TURCJA BLIŻEJ UNII.** Podjęte przez Turcję reformy w celu otwarcia rokowań akcesyjnych z Unią Europejską zbliżyły ten kraj kandydacki do UE – powiedział wczoraj w Ankarze przewodniczący Komisji Europejskiej Romano Prodi.

■ **NAJPIERW WYBORY.** Kilkadziesiąt tysięcy szytów demonstrowało wczoraj w Basrze na południu Iraku, aby poprzeć ajatollaha Sistaniego, który sprzeciwia się amerykańskiemu planowi przekazania w czerwcu władzy Irakijczykom bez wyborów powszechnych.

■ **HAMMURABI ZA-STAPIŁ HUSAJNA.** W Iraku wyszły wczoraj z użycia dinary z wizerunkiem Saddama Husajna. Zakończyła się trwająca trzy miesiące wymiana pieniędzy z czasów dyktatora na nowe banknoty, drukowane w Wielkiej Brytanii – z portretem Hammurabiego, starożytnym lwem z Babilonu i islamskimi zabytkami.

■ **BLOKADA GAZY.** Armia izraelska wprowadziła wczoraj całkowitą blokadę Strefy Gazy – głosi wojskowy komunikat. To reakcja Izraela na śródogodowy samobójczy zamach palestyński na przejściu granicznym Erez między Strefą Gazy a Izraelem, w którym zginęło czterech Izraelczyków.

■ **POZOSTANIE W ARESZCIE.** Moskiewski sąd miejski oddalił wniosek adwokatów Michaiła Chodorowskiego i pozostawił byłego prezesa koncernu naftowego Jukos w areszcie, gdzie przebywa od 25 października zeszłego roku.

■ **PTASIA GRYPA ATAKUJE LUDZI.** O czterech nowych możliwych przypadkach ptasiej grypy u ludzi poinformowały władze Wietnamu. By zahamować szybkie rozprzestrzenianie się tej zakaźnej choroby wirusowej, do tej pory zagrażającej tylko ptakom, władze zabroniły transportu drobiu w obrębie 18 prowincji na południu kraju, gdzie ptasia grypa zebrała największe żniwo.

■ **MROŻNE REKORDY.** Fala mroźnego, arktycznego powietrza przesuwa się na południe wzdłuż wschodniego wybrzeża USA. Po Bostonie, gdzie temperatura okresami spada do minus 20 st. C, mrozy dotarły do Nowego Jorku.

Rosja zamierza wznowić programy badań Księżyca i Marsa, a przedstawiciele jej służb kosmicznych twierdzą, że są w stanie do 2014 roku dokonać lotu załogowego na Czerwoną Planetę.

– Do końca roku zostanie opracowany Federalny Program Kosmiczny na okres do 2015 roku – zapewnił w rozmowie z agencją ITAR-TASS wiceszef Rosyjskiej Agencji Kosmicznej (Rosawiakosmos) Nikołaj Moisiejew.

Przedstawiciel Korporacji Rakietowo-Kosmicznej „Energia” zapewnił agencję, że już w ciągu 10 lat Rosja będzie w stanie wysłać na Marsa załogową ekspedycję. Dodał, że Rosja jest w stanie dokonać tego przy wydatkach rzędu 15 mld dolarów.

(PAP)

Podniebny spór

Korespondencja „Dziennika” z Brukseli

Czy kraje Unii Europejskiej zgadzają się na obecność uzbrojonych agentów w samolotach lecących do Stanów Zjednoczonych? Na razie nie ma w tej sprawie zgody, a na rozmowy z unijnymi ekspertami przyleci dziś do Brukseli Asa Hutchinson – jeden z wysokich urzędników Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego USA.

Komisja Europejska podkreśla, że w sprawach bezpieczeństwa każdy kraj UE może podejmować suwerenne decyzje, ale Irlandczycy, którzy w tym półroczu przewodzą pracom UE, zapowiedzieli, że zrobią wszystko, żeby zażegnać kolejne podziały na linii UE – Stany Zjednoczone.

Po tym, gdy Amerykanie zażądali obecności w samolotach lecących z Europy do Stanów Zjednoczonych tzw. powietrznych szeryfów, Unia Europejska znowu się podzieliła. Na agentów w samolotach zgadzają się Wielka Brytania, Francja i Niemcy. Ci ostatni przy okazji przyznali się, że agencji ochrony są już od dwóch lat obecni na pokładach wybranych lotów ich narodowego przewoźnika – Lufthansy.

Najbardziej zdecydowany sprzeciw wyrażają tymczasem Dania, Szwecja, Finlandia i Portugalia. Flemming Hansen – minister transportu Danii, mówił ostatnio, że zgoda na umieszczenie uzbrojonych strażników w samolotach pasażerskich be-

dzie dowodem na to, że „terrorysty osiągnęli swój cel”.

Linie British Airways ogłosiły, że wpuszczą na pokład uzbrojonych agentów. Zupełnie inaczej zareagował jeden z największych brytyjskich przewoźników czarterowych – Thomas Cook Airlines. Przedstawiciele firmy poinformowali, że się na to nie zgoda.

– Agencji mieliby wchodzić na pokład tylko wybranych samolotów – wyjaśniał wczoraj Gilles Gantelet, rzecznik komisarzy UE ds. transportu. Tłumaczył, że sprawa jest poważna, bo nie dotyczy wyłącznie spraw związanych z bezpieczeństwem uczestników lotu. – Przecież nie chodzi wyłącznie o lepszą kontrolę pasażerów, o to by sprawdzać, czy nie ukryli niczego w butach, ale o to, że niebezpiecznym narzędziem w rękach terrorystów może być sam samolot – przekonywał Gantelet.

Dzisiejsze spotkanie w Brukseli nie doprowadzi do żadnych przełomowych decyzji, ale pozwoli wszystkim krajom UE i ekspertom ds. bezpieczeństwa lotniczego wyrazić swoje stanowisko. Irlandczycy mocno naciskają na pozostałe kraje UE, by jak najszybciej osiągnąć w tej sprawie kompromis.

W spotkaniu wezmą udział także przedstawiciele 10 nowych członków UE. Polska będzie reprezentować prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego Krzysztof Kapis.

RAFAŁ RUDNICKI

Milczenie

W drugim dniu procesu Mihajlo Mihajlovic, domniemany zabójca szwedzkiej minister spraw zagranicznych Anny Lindh, odmówił odpowiedzi na część pytań prokuratora. Szwedzka prasa informuje, że istnieje świadek, który tuż po ataku na byłą minister widział oskarżonego w towarzystwie dwóch mężczyzn.

Mihajlovic, który w pierwszym dniu procesu przyznał się do zabójstwa, odmówił odpowiedzi m.in. na pytanie o to, dlaczego podczas śledztwa aż 14-krotnie zaprzeczał, że to nie on napadł na Annę Lindh. Nie chciał też opowiedzieć o głosach, które – jak zeznał – popchnęły go do ataku na szwedzką minister.

Mihajlovic nie wyjawiał również, czy rozpoznaje siebie na zdjęciu ze spotkania z jednym z polityków, które miało miejsce 9 września, dzień przed atakiem na Annę Lindh. Fotografie opublikował szwedzki dziennik „Svenska Dagbladet”.

– Nie mam siły odpowiadać na pytania – tłumaczył oskarżony. Sąd zarządził więc wcześniejszym popołudniem przerwę w rozprawie do poniedziałku.

Po drugim dniu rozprawy eksperci prawni wyrazili opinię, że zeznania trzykrotnie wcześniej karanego Mihajlovica, który chce uchodzić za osobę psychicznie niezdolną, są niewiarygodne.

Policja podejrzewa, że istnieje osoba, która pomogła oskarżonemu, a którą Mihajlovic stara się kryć.

DAGMARA ŁOPATOWSKA (Oslo)

Nacjonałści w serbskim rządzie?

Mniejsze zło

Demokratyczna Partia Serbii (DSS) byłego prezydenta Jugosławii Vojslava Kostunica potwierdziła, że nie wyklucza porozumienia w sprawie utworzenia rządu ze skrajnymi nacjonalistami Vojslava Szeszelja.

Stare chińskie przysłowie mówi: „Gdy nie daje się pokonać wroga, trzeba go polubić”. Można odnieść wrażenie, że właśnie ta maksyma przyswieca obecnie przywódcy Serbskiej Partii Demokratycznej Vojslavowi Kostunicy, który prowadzi rozmowy dotyczące stworzenia wspólnego rządu z Serbską Partią Radykalną Vojslava Szeszelja. Potencjalny związek z radykałami nie jest bynajmniej przejawem nacjonalistycznych sympatii Kostunica, lecz próbą „oswojenia” ludzi Szeszelja.

Tuż po wygranych przez radykałów wyborach przywódca Unii Europejskiej, m.in. szef unijnej dyplomacji Javier Solana, wyrażali swoje rozczarowanie takim wynikiem, jednocześnie apelując do serbskich grupowań demokratycznych o zaniechanie sporów i stworzenie wielkiej koalicji. Wówczas takie rozwiązanie wydawało się najlepszym ze scenariuszy. Szybko jednak serbscy i zagraniczni politycy doszli do wniosku, że utworzenie takiego rządu spowodowałoby, że radykałowie mogliby się stać jedyną – i w dodatku bardzo silną – partią opozycyjną, co w dalszej perspektywie mogłoby mieć opłakane skutki.

Wypchnięci poza nawias i odsunięci od rządów radykałowie mogliby bowiem stopniowo rosnąć w siłę w efekcie nieuchronnego spadku notowań przyszłego rządu – czeka go realizacja wielu niepopularnych społecznie reform. Wobec takiej alternatywy ewentualny sojusz Kostunica z radykałami należy więc uznać za sposób na „oswojenie” tych ostatnich. I takim rozwiązaniem po cichu kibicuje także wielu polityków – również z Unii Europejskiej.

Pamiętać również należy, że dzisiejsi radykałowie różnią się i w programie, i w retoryce od swojego wizerunku sprzed kilku lat. Podczas ostatniej kampanii wyborczej, zamiast agresywnego sztafetu narodowego, odwoływali się do bieżących problemów społecznych: walki z biedą, przemocą i bezprawiem. Za swój najważniejszy priorytet uznali zaś wejście Serbii do Unii Europejskiej.

Jaki może być ewentualny rząd konserwatywno-radykalny? Nie powinien zmienić zasadniczych wyznaczników serbskiej polityki zagranicznej. Reformy ekonomiczne będzie jednak wdrażać w o wiele wolniejszym tempie niż czyniłaby to koalicja demokratyczna.

Scenariusz mariażu konserwatystów z radykałami nie jest najlepszym rozwiązaniem – nie jest również najgorszym z możliwych. Szkoda Kostunica, któremu polityczni przeciwnicy z radością przypną łatkę „nacjonalisty”.

DOMINIKA ĆOŚĆ

Kupujesz - losujesz!

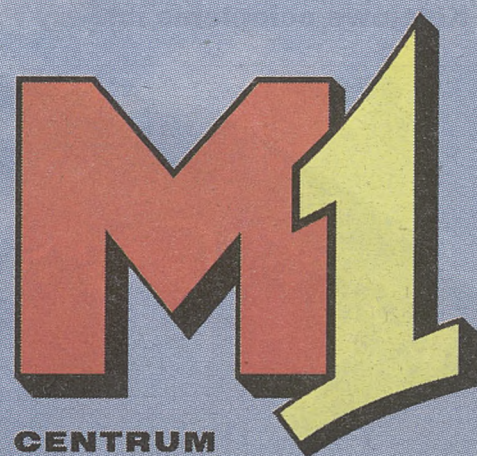
Zapraszamy na

Zimę z przecenami i Loterię z Nagrodami!

- Zrób zakupy za minimum 100 PLN w dowolnie wybranym sklepie lub za minimum 50 PLN w co najmniej dwóch sklepach na terenie Centrum Handlowego M1
- Wypełnij kupon promocyjny i wraz z paragonem zakupu pokaż hostessie, którą znajdziesz przy oznakowanym stoisku promocyjnym
- Wrzuć kupon do urny przy stoisku promocyjnym
- Obecność podczas losowania obowiązkowa

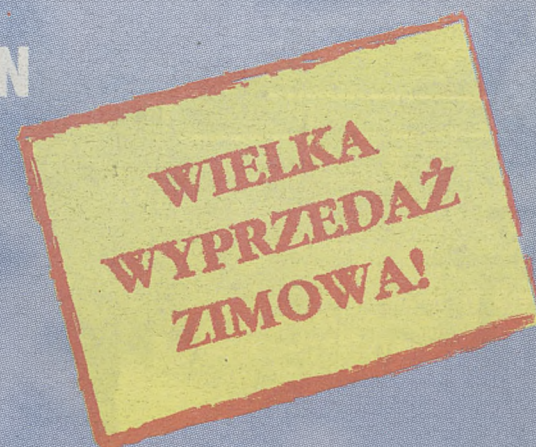
Do wygrania:

- HONDA ACCORD COMFORT 2.0 o wartości 90.000 PLN
- Bon towarowy o wartości 1.500 PLN
- Trzy bony towarowe o wartości 500 PLN



CENTRUM
HANDLOWE
KRAKÓW

Centrum
Spełniania
Marzeń



losowanie 29 lutego o godzinie 16.00

Regulamin promocji dostępny przy stoisku promocyjnym

M1 Centrum Handlowe Kraków, Aleja Pokoju 67

Godziny otwarcia: pon. - sob. 9.00 - 21.00, niedziela 10.00 - 20.00

real-

Praktiker

Adler

Media Markt

Ekspres „Zrozumienie”

Kolejowe ocieplenie między Pakistanem a Indiami



Odjazd ekspresu „Zrozumienie” z dworca w Lahore

Fot. PAP/EPA

Pierwszy od dwóch lat pociąg przejechał wczoraj z Pakistanu do Indii, co obserwatorzy uznali za poważny znak ocieplenia między rywalizującymi ze sobą mocarstwami regionalnymi.

Ekspres „Samjhota” („Zrozumienie”), świeżo pomalowany na zielono i żółto, przejechał przez granicę w miejscowości Wagah. Jego stacją docelową było Atari w zachodnich Indiach. Tam pasażerowie prze-

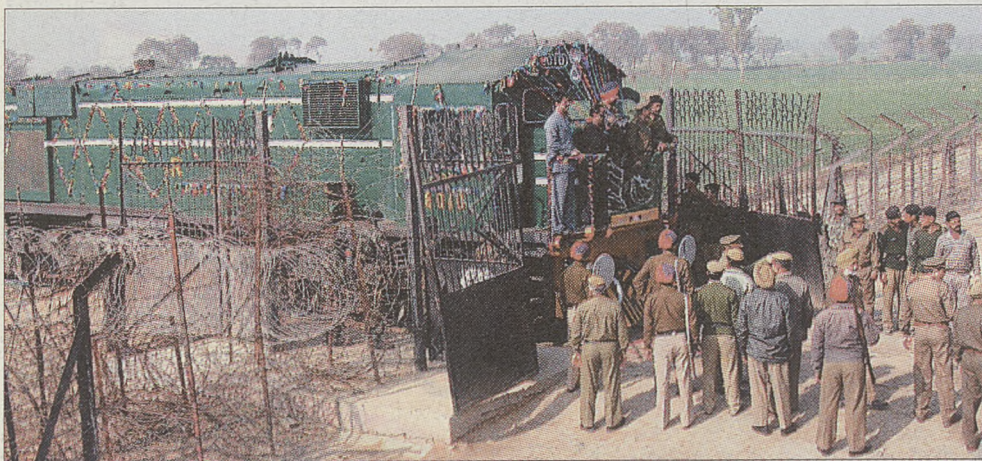
siedli się do indyjskich pociągów.

Maszynista miał na szyi girlandę z czerwonych róż i radośnie machał ręką, gdy jego lokomotywa przekraczała granicę. Przejazdowi towarzyszyły ostre środki bezpieczeństwa. W poszukiwaniu narkotyków i materiałów pociąg przeszukała żołnierze z psami.

Wznowienie połączenia kolejowego jest wynikiem spotkania na początku stycznia premiera

Indii Atala Behari Vajpayee i prezydenta Pakistanu Perveza Musharrafa. Obaj przywódcy zgodzili się wówczas wznowić w lutym rozmowy o normalizacji stosunków. Ekspres „Zrozumienie” może jednocześnie podróżować 800 pasażerów. W czwartek znalazło się tylko 76 chętnych na podróż z Pakistanu do Indii, w tym 20 Hindusów. W rozkładzie jazdy są dwa połączenia tygodniowo – w poniedziałki i czwartki.

(PAP)



Przejazd „Zrozumienia” przez pakistańsko-indyjską granicę

Fot. PAP/EPA

Krystyna Grzybowska

Próba rozmiękczenia przeciwnika

Wygłada na to, że dojdzie do – przynajmniej chwilowej – reanimacji Trójkąta Weimarskiego. Ministrowie spraw zagranicznych Francji, Niemiec i Polski spotykają się dzisiaj, aby omówić interesujące ich sprawy. A właściwie jedną sprawę – projekt konstytucji europejskiej. A w tym projekcie sporną kwestię systemu liczenia głosów w Radzie Europejskiej, czy zostanie osiągnięty kompromis zadowalający wszystkich? To zależy od dobrej woli Paryża i Berlina.

I od tego, jak dalece europejskie mocarstwa zechcą ustąpić dla zaspokojenia największej ambicji Francji – przyjęcia przez państwa członkowskie Unii dzieła Giscarda d'Estaing. Zasłużonego seniora francuskiej elity politycznej. Fakt, że mimo wyjątkowo chłodnych stosunków między Warszawą, Berlinem i Paryżem dochodzi do tróstronnych rozmów pokazuje, iż od Polski wiele zależy. I że trzeba się z nią liczyć. Nie znaczy to wcale, że na konstytucji problem się kończy. W projekcie konwentu jest wiele innych punktów trudnych do zaakceptowania przez wszystkich.

Dlatego jest całkiem prawdopodobne, że przynajmniej część zapisów w projekcie konstytucji zostanie zmieniona lub uzupełniona. Niemcy i Francja chciałyby zatwierdzenia projektu jeszcze w tym roku i stąd ta dyplomatyczna krzątania. Jednak gdy chodzi o liczenie głosów, będą one do końca walczyć o zachowanie znaczącej przewagi w podejmowaniu unijnych decyzji. Ale nie musimy pójść na niekorzystne dla nas układy, przeciwnie, to my teraz możemy dyktować warunki albo nici z konstytucji. Choć w stosunkach Polski z Niemcami i Francją, widać nieśmiało oznaki odwilży, nie znajduje to odbicia w mediach. W ostatnim wydaniu tygodnika „Der Spiegel” Polska została zaprezentowana jako kraj, który popadł w izolację. Jako stały element zakłócania spokoju w Europie. Autorzy tekstu nie szczędzą nam złośliwości, a nawet obelg. Piszą, że pod względem ekonomicznym z potencjałem gospodarczym równym Hesji Polska jest nędznym karłem. Ale chciałyby być na równi traktowana z wielkimi Europą – Francją, Niemcami i Wielką Brytanią. Polacy nie chcą należeć do klasy średniej, domagają się uczestnictwa w lidze mistrzów – czytamy w „Spiegeli” i dowiadujemy się, że jesteśmy małym kraikiem, który włączył się do wojny z Irakiem i ma nawet własną strefę. I to upoważnia nas – oczywiście w naszych oczach – do uważania się za aktora światowej sceny politycznej.

Już nie po raz pierwszy „Der Spiegel” powołuje się na publikację byłego ambasadora Polski w Niemczech Janusza Reitera, Aleksandra Smolara i Zdzisława Najdera. Teksty tych autorów mają być dowodem na „wielkiego kaca”, jaki ogar-

Europa i reszta świata

nął kraj nad Wisłą z powodu obrony Nicei i na tragiczną mizери naszej gospodarki oraz życia społecznego. „Der Spiegel” obawia się, że Polska będzie przeszkadzać w innych kwestiach związanych z konstytucją, np. w kwestii wspólnej polityki zagranicznej i obronnej Unii Europejskiej. Polacy liczą na Amerykę, ale – stwierdza tygodnik – przychylność Waszyngtonu jest co najmniej wątpliwa.

W cytowanym powyżej artykule, który jest chaotycznym zlepkiem faktów i obelg, ujawnił się lęk przed wpływami Polski na najważniejsze decyzje UE dziś i w przyszłości. I nadzieja, że Paryż i Berlin ukróć nasze ambicje. Autorzy tekstu wątpią w możliwość osiągnięcia kompromisu w sprawie systemu liczenia głosów, ale choć jest to pismo lewicowe i dobrze poinformowane o zamiarach lewicowego rządu, nie znaczy, że wie wszystko.

Spotkanie Trójkąta Weimarskiego nie musi przynieść kompromisu już teraz, ale jest dobrym początkiem powrotu do dobrych obyczajów politycznych. Do rozmów a nie obelg i pomówień. Próba zastraszenia Polski nie powiodła się i teraz dyplomaci z Paryża i Berlina będą szukać dyplomatycznych sposobów rozmiękczenia Warszawy. Europa dwóch prędkości nikt nie przeraziła, a był to argument ostateczny. Nie można też odwrócić biegu historii. Wchodzimy do UE i nikt nam tego nie odbierze. Nie skutkuje też groźba zmniejszenia dotacji z budżetu Unii, bo rozstrzygnięcia finansowe – na szczęście – podejmowane są z dala od polityki. Dowodem na to jest ostatnia decyzja Komisji Europejskiej o zaskarżeniu Francji i Niemiec do Trybunału Europejskiego za permanentne łamanie paktu stabilizacyjnego. Trzeba ratować euro, czy się to obu mocarstwom podobą czy nie.

Europa, do której wróciliśmy, ma niewiele wspólnego z Europą, o której marzyliśmy przez dwieście, z krótką przerwą, lat. Jest stowarzyszeniem egoistów, archaiczną strukturą, niezdolną do modernizacji, innowacji i reform strukturalnych. Jednocześnie się Europejczyków jest romantyzmu i wizjonerstwa. Raczej jest walka o władzę silnych nad słabszymi. Zanim zabraliśmy głos, Berlin i Paryż uważane były za niekwestionowane przywództwo na kontynencie, dziś nie jest to już takie pewne. Winne są temu rządzące gremia Francji i Niemiec. One są po prostu same sobie winne.

Kraje członkowskie mają coraz więcej wątpliwości i coraz mniej wiary w dobrą wolę obu mocarstw i coraz bardziej obawiają się ich dyktatu w Europie. Jakie jest wyjście? Ano, Schröder i Chirac muszą spuścić z tonu i zrezygnować z wielkomocarstwowych ambicji, bo inaczej stracą do reszty zaufanie swoich partnerów.

Z ostatniej chwili

TUI www.tui.krakow.pl

Wyspy Kanaryjskie, Egipt, Tunezja, Maroko, Dominikana, Kuba, Meksyk, Kenia, Mauritius, Tajlandia, Bali, Malediwy, Seszele, Austria, Francja, Włochy, Słowacja, Słowenia i inne

BIURO TUI tel. 431-15-53, 431-11-20
UL. ŚW. MARKA 11A

B.T. „Jaworzyna Tour”
30-518 Kraków
Rynek Podgórski 7
tel. (12) 423 56 31,
656 38 18, 656 27 55
www.jaworzyna.com.pl

OSTATNIE MIEJSCA

24.01-31.01.2004

BIAŁKA TATRZAŃSKA 8 dni - 585 zł
17.01-24.01.2004, 24.01-31.01.2004

ŁOMNICA ZDRÓJ 8 dni - 595 zł / 15 dni - 1.095 zł
25.01-01.02.2004

PORONIN (pensjonat z basenem) 8 dni - 540 zł
24.01-31.01.2004

SŁOWACJA - DONOVALLY (obóz młodzieżowy) 8 dni - 640 zł

ZIMOWA AKADEMIA SZKRABUSIÓW
(Narty, snowboard, sanki)
18.01-25.01.2004

RABKA 8 dni - 575 zł
25.01-01.02.2004

BUKOWINA TATRZAŃSKA (pensjonat z wł. wyciągiem) 8 dni - 590 zł

sopol www.sopol.pl
sopol@sopol.pl

!!! super ceny !!!

WŁOCHY

Terminy: 16.01-25.01.2004
23.01-01.02.2004

WYJAZDY NARCIARSKIE
autokarem

Val d'AOSTA - Cervinia
Hotel OGLI GO*** [FB] - 309 €

Trentino - Val di Sole
Hotel PIRATA*** [FB+win] - 279 €

Monte Bondone - Vason
Hotel ZODIACO*** [HB] - 269 €

OBOZY MŁODZIEŻOWE
Monte Bondone - cena: 399 Euro
Hotel ZODIACO*** z karnetem
San Martino di C. - cena: 399 Euro
Hotel G. ASTORIA*** z karnetem
Tel.: 423-52-09; 656-01-66
ul. Kalwaryjska 16; 30-504 KRAKÓW

Krak Travel

30-045 Kraków, ul. Królewska 22
tel. (012) 294 72 72, tel./fax (012) 294 70 55
www.kraktravel.pl

ZIMA - LATO 2004 (autokar, samolot, dojazd własny)

Val di Fiemme - 1395 zł (16.01-25.01 i 23.01-01.02)
Hotel*** w Cavalese, wyżywienie, ubezpieczenie, transport, rezydent-instruktor

Val di Sole - 1350 zł (30.01-08.02)
Hotel***, wyżywienie, ubezpieczenie, transport, kadra wychowawców-instruktorów
możliwość dojazdu własnego (zniżka 200zł)

ORAZ WIELE INNYCH ATRAKCYJNYCH OFERT przez cały rok!!!

ARION TOUR OPERATOR

SUPER LAST MINUTE!!!

OBOZY

NARCIARSKO - SNOWBOARDOWE

Słowacja - Tatrzńska Leśna
k. Starego Smokowca i Tatrzńskiej Łomnicy

18.01-25.01 - 779 zł 719 zł
25.01-1.02 - 779 zł 599 zł

Murzaszkie k. Zakopanego
pokoje z łazienkami, basen, kulię

25.01-1.02 - 689 zł 549 zł

Krynica Górka
pokoje z łazienkami, lodowisko, kulię

17-24.01, 24-31.01 - 599 zł 539 zł

Piwiczna - Sucha Dolina
stacja narciarska, pokoje z łazienkami, kulię

17.01-24.01 - 625 zł 565 zł

www.arion.pl
Kraków, ul. Karmelicka 32
(012) 632-01-50, 632-93-68

WZCZASY NARCIARSKIE

Włochy - Alpy Orbie - hotele***
6 stacji narciarskich - 150 km tras zjazdowych

10 dni - 1559 zł, zniżki dla dzieci

Wyjazdy: 23.01, 30.01,
6.02, 13.02, 20.02, 27.02

6-dniowy SKI-PASS tylko 80 EURO!!!

W cenie: autokar lux, 7 noclegów, wyżywienie 3 x
dziennie, dojazdy do stacji narciarskich, opieka pilota
i rezydenta, NNW i KL, VAT

1-dniowe WYJAZDY NARCIARSKIE

Białka Tatrzańska, Kluszkowce, Wierchomla,
Chopok, Kubińska Hala, Wielka Racza
od 25 do 37 zł z ubezpieczeniem.

www.issa.travel.pl
Kraków, ul. Pokoju 44, lok. 31a (Centrum Pięta)
(012) 684-45-67, 684-45-76

NARCIARSKIE SAFARI

NARCIARSKIE ✓ Hotele
WZCZASY ✓ pokoje 2-3 osobowe
RODZINNE ✓ z łazienkami
✓ baseny termalne
✓ wyżywienie
✓ SKI - SAFARI
✓ lux autokar
✓ SKI BUS
✓ solarium
✓ sauna
✓ ciepłe posiłki na stoku
✓ odnowa biologiczna

MŁODZIEŻOWY
OBOZ
NARCIARSKI

NOWOROCZNA PROMOCJA

BIURO PODRÓŻY
TEST - TOUR Kraków, ul. Długa 3

422-10-64, 422-10-76
www.testtour.hg.pl

Harctur

Kraków, Karmelicka 31
634-00-11; 633-93-29
www.harctur.krakow.pl

FERIE 2004

WŁOCHY - VAL DI SOLE
TONALE (basen w cenie) 990 zł
PEJO (karnet Skirama Dolomiti) 1200 zł

AUSTRIA - ALPY 1200 zł
FUSCH-KAPRUN (lodowiec)

SŁOWACJA - TATRY
CHOPOK - 740 zł ROHACZE - 495 zł
LIPTOWSKI JAN - 630 zł

POLSKA
JURGÓW k/Białki T. 465 zł
BUKOWINA T. 535 zł

JEDNODNIOWE WYJAZDY NA NARTY
Słowacja, Polska - cena od 20 zł

JAGIELLONIA
Biuro Podróży
„Dziennika Polskiego”

→ turystyka zagraniczna
→ bilety lotnicze
→ rezerwacja hoteli
→ wynajem samochodów
→ ubezpieczenia KL i NW

JUŻ W SPRZEDAŻY
OFERTA ZIMOWA
DO KWIETNIA
2004!

ul. Wiślna 2, Kraków
tel. (012) 422-03-45, (012) 411-22-88
www.dziennik.krakow.pl
e-mail: bpodrozy@jagiellonia.krakow.pl

TUI **IATA** **INTERHOME**

NARTY W SŁOŃCU
DOLOMITY I ALPY WŁOSKIE

Val di Sole 1 299 zł 23.01-01.02 i 30.01-08.02
Cortina D'Ampezzo 1 299 zł 23.01-01.02 i 30.01-08.02
Malga Ciampella 1 450 zł 23.01-01.02 i 30.01-08.02
Val di Fiemme 1 399 zł 23.01-01.02 i 30.01-08.02
Bormio, Livigno 1 399 zł 30.01-08.02

HOTELE*, WYŻYWIENIE, LUX AUTOKARY**

INFOLINIA (012) 422-80-44

www.dolomity.net.pl

„Szum” po raz szósty

Niemiecka literatura w teatrze

(INF. WL.) Spektakl „Czas kochania, czas przemijania” Fritza Katera, w reżyserii Armina Petrasa i w wykonaniu aktorów Thalia Theater z Hamburga, oraz spotkania z niemieckimi dramatopisarzami, sceniczne czytania tekstów, a także warsztaty dramatopisarskie – to atrakcje rozpoczynających się we wtorek w Krakowie spotkań z językiem i kulturą niemiecką „Szum”.

„Szum” odbywa się w Krakowie już po raz szósty. Celem tej imprezy jest prezentacja współczesnej literatury niemieckojęzycznej. Tegoroczna edycja zatytułowana została „Literatura w teatrze”. – W tym roku prezentujemy niemieckojęzyczny dramat. Przyjedzie do Krakowa trójka autorów, którzy swoje teksty reżyserują i wystawiają na niemieckojęzycznych scenach – mówi Renata Kopyto z Domu Norymberskiego, pomysłodawca i organizator „Szumu”.

I tak publiczność będzie mogła uczestniczyć w spotkaniach z Dirkem Dobbrowem, autorem m.in. sztuki „Legoland”, za którą otrzymał nagrodę Kleista; Moritzem Rinkem, autorem m.in. „Republik Vineta”, a także z Sibylle Berg, niemiecką pisarką, autorką pozycji „Ludzie szukają szczęścia i umierają ze śmiechu”, „Pies mężczyzna kobieta”, „Żywot Helge”, „Pan X”.

Spotkania z autorami poprzedzą sceniczne czytania dramatów w wykonaniu studentów krakowskiej PWST oraz Jerzego Stuhra, który wraz ze swoimi studentami wystąpi w sztuce Sibylle Berg „Pan X” (PWST, sala 210, 25 I, godz. 18.30).

Odczytane na scenie teksty będą wydane za rok w kolejnym tomie z serii „Dramat współczesny”.

W trakcie „Szumu” odbędą się także warsztaty – w których uczestniczyć będą przede wszystkim studenci PWST – „Rola dramaturgii we współczesnym teatrze” (poprowadzą dramaturdzy: Julian Koepp z Thalia Theater z Hamburga, Jutta Wangemann z Volksbühne z Berlina i Stephan Wetzel z Schauspielhaus z Zurychu) oraz „Pisanie tekstów dramatycznych”. Młodzi adepci pióra będą ćwiczyli pisanie pod kierunkiem Moritza Rinkego.

„Szum” zakończy 31 bm. (godz. 19.15) Thalia Theater z Hamburga, który w Starym Teatrze przedstawi spektakl „Czas kochania, czas przemijania” (najlepsza niemieckojęzyczna sztuka w corocznym plebiscycie prestiżowego czasopisma „Theaterheute”).

Przedstawienie w „Starym” będzie tłumaczone. Bilety – 40, 25 i 10 zł (wejściówki). Po spektaklu spotkanie z niemieckimi twórcami i aktorami. (AMS)

Dali do kupienia

Wielka aukcja i ogień nad Rynkiem

Już dzisiaj odbędzie się VI Wielka Renesansowa Aukcja Dobroczyńna Wojewody Małopolskiego. Wśród licznych darów jest i unikatowy, i sensacyjny: płaskorzeźba autorstwa Salvadora Dali, wykonana na specjalne zamówienie Narodowej Mennicy Izraela, z certyfikatem potwierdzającym oryginalność.

Dar przekazał premier Leszek Miller; jest to płaskorzeźba przedstawiająca menorę – siedmioramienny świecznik liturgiczny Żydów – którą ofiarował mu prezydent Izraela Mosze Kacaw. Wartość rynkowa tego wyjątkowego eksponatu znacznie przekracza cenę wywoławczą, tej jednakże organizator nie chciał ujawnić.

Ponadto wśród darów jest wiele innych cennych – m.in.: grafiki Zdzisława Beksińskiego i Jerzego Dudy-Gracza; autograf pierwsza Wisławy Szymborskiej,



Płaskorzeźba menory autorstwa Salvadora Dali

eleganckie pióro z grawerowaną srebrną stalówką pokrytą 24-karatowym złotem ofiarowane przez ministra skarbu Piotra Czyżewskiego, album z reprodukcjami zdjęć i obrazów Davida Lyncha ze specjalną dedykacją autora, osobisty wizytownik prezy-

denta Kwaśniewskiego, jak i narty z autografem Adama Małysza.

Całkowity dochód z aukcji zostanie przeznaczony na rzecz Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Muminki” w Trzebinii, Domu Dziecka im. Kornela Makuszyńskiego w Oświęcimiu i Fundacji Ruperta Mayera – Dzieło Pomocy Dzieciom w Żmijance.

A poprzedzi aukcję, po raz kolejny organizowaną przez Instytut Sztuki w Klubie Pod Jaszczurami, wielki pokaz ognia sztucznych, który rozpocznie się o godz. 20 na Rynku Głównym (od strony ratusza).

Dodajmy, że całkowity dochód z aukcji ubiegłorocznej wyniósł 114 665 zł.

Osoby zdecydowanie zainteresowane wylicytowaniem płaskorzeźby mogą kontaktować się z Instytutem Sztuki, tel. 429-18-33. (KR)

VESTIRE ITALIANO
Miti e realtà
MU-MO: Museo per la Moda

WŁOSKA KREACJA
Mity i rzeczywistość
MU-MO: Muzeum Mody

9.01 - 15.02.2004
MUZEUM NARODOWE
W KRAKOWIE
GŁÓWNY AL. 3 MAJA 1

Bilety na wystawę do nabycia w kasach
w godzinach otwarcia muzeum

ORGANIZATORZY: SPONSOR: PATRONAT MEDIALNY: PRZY WSPÓŁPRACY:

Logo: TVP3, ELLE, DZIENNIK POLSKI, RADIO PRAKOW, PROVINCIA DI PAVIA

Wojewoda Małopolski i Instytut Sztuki
zapraszają mieszkańców Krakowa na

WIELKI POKAZ OGNI SZTUCZNYCH

na Rynku Głównym od strony Ratusza
16 stycznia 2004 r. (piątek) o godz. 20.00

Podczas pokazu przeprowadzona zostanie zbiórka
pieniędzy dla dzieci ze
Stowarzyszenia Pomocy Osobom
Niepełnosprawnym „Muminki” w Trzebinii,
Domu Dziecka w Oświęcimiu
oraz fundacji „Dzieło Pomocy Dzieciom
– Fundacja Ruperta Mayera” w Żmijance

Główny sponsor: rafineria trzebinia GRUPA ORLEN

Media Patroni: DZIENNIK POLSKI, TVP3, RADIO PRAKOW, WENECJA

Organizator: Instytut Sztuki w Krakowie
ul. Rakowicka 27
31-510 Kraków
tel. (12) 282 22 02
www.instytutsztuki.pl

Z Nowym Rokiem pokochasz rozmawiać

W specjalnej noworocznej promocji superstarter!

Placisz 40 zł z VAT i dostajesz:

- 20 zł z VAT na połączenia oraz 80 SMS-ów (z możliwością zamiany na 20 minut rozmów w sieci Era i do sieci stacjonarnych) do wykorzystania od razu
- 60 zł z VAT w 12 doładowaniach (po 5 zł z VAT przy każdym z 12 doładowań)

Zestawy dla Dwojga XXL z dodatkowym starterem!

Supercena 175 zł z VAT

Philips Fizio 120

Nokia 3310

299 zł z VAT

Wybierz taryfę Era Love

era love

- tanie połączenia już po drugiej minucie rozmowy od 0,69 zł (0,84 zł z VAT) we wszystkich kierunkach!
- SMS od 0,24 zł (0,29 zł z VAT)

www.era.pl

Szczegóły ofert w regulaminach promocji i aktualnych cennikach, dostępnych w punktach sprzedaży sieci Era. Oferta ważna do wyczerpania zapasów.

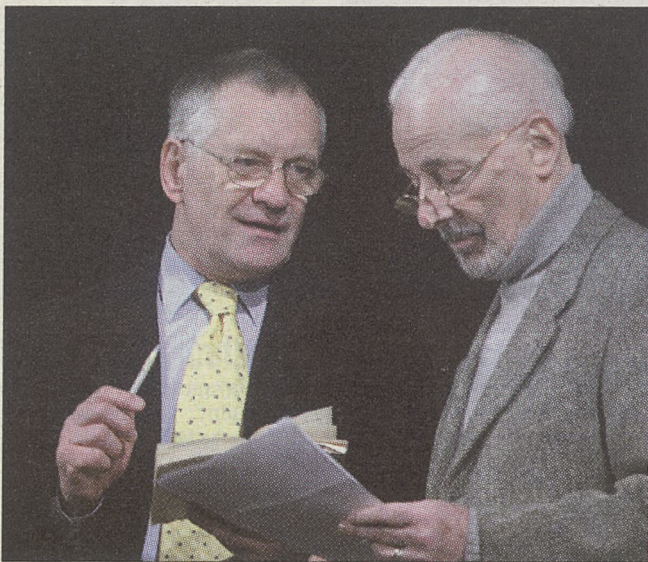
era

tak tak

Możesz więcej

Komedia Francuska w Krakowie

Teatr jak dom



Andrzej Seweryn (z lewej) i Simon Eine

(INF. WL.) Wczoraj, z okazji 382. rocznicy urodzin Moliera, w Teatrze im. Juliusza Słowackiego aktorzy słynnej Komedyi Francuskiej wraz z Andrzejem Sewerynem wzięli udział w spektaklu „Dom Juan” w reżyserii Jacquesa Lassalle’a ku czci mistrza komedii. Jednocześnie podarowali krakowskiemu teatrowi popiersie wybitnego komediopisarza.

Francuskich aktorów, podczas próby przed spektaklem, zapytaliśmy, czym jest dla nich Komedia Francuska.

Simon Eine odpowiedział: – W Komedii Francuskiej gram od ponad czterdziestu lat. Można powiedzieć, że przeżyłem w niej dwa razy tyle, co poza nią. Oddałem jej swoje życie. Na zawsze pozostanie dla mnie wspólnym domem, wielką ideą, grupą aktorów, która służy nadzwyczajnemu repertuarowi. Nie

mogło mnie spotkać w życiu nic piękniejszego.

Thierry Hancisse: – Komedia Francuska pozwala mi w sposób niezwykle wykonywać mój zawód. Pracujemy

z wieloma reżyserami, wystawiamy trzy, cztery przedstawienia na rok. To stawia przed nami nowe wyzwania, musimy uczyć się współpracy z różnymi twórcami. Teatr ten uczy skromności, nikt nie funkcjonuje tu bowiem mając status gwiazdy. Traktujemy się wedle zasady równości. To również wspiera dom, w którym mieszkam już od dwudziestu lat. Spektaklem w Krakowie chcieliśmy pokazać, jak uniwersalne są dzieła Moliera. Tekst jest jego autorstwa, dotyczy Hiszpanii, przedstawienie wyreżyserował Francuz, a na scenie występuje m.in. Andrzej Seweryn. Pokazuje to, jak bliskie kulturowo są sobie kraje łączące się Europie.

Elsa Lepoivre: – Dopiero odkrywam Komedię Francuską, gdyż jestem w niej zaledwie od sześciu miesięcy. Uczę się poruszać w tym niezwykłym świecie, w tej trupie głęboko żytych ze sobą artystów. Komedia Francuska to wielki



Elsa Lepoivre



Thierry Hancisse

dom, w którym prowadzimy fascynujące życie. Życie pełne podróży, niczym niekończące się tournée, poznanie nowych ludzi, zdobywanie doświadczeń. Od dzieciństwa rodzice wiele opowiadali mi o Komedii Francuskiej. Pracę w niej traktuję jak spełnienie snu, marzenia.

Komedia Francuska już trzykrotnie gościła w Krakowie, w latach 1936, 1957 i 1966. Wczorajszy spektakl nie był jedynym spotkaniem artystów z krakowianami. W sobotę o godz. 10 w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej odbędzie się spotkanie z aktorami (wstęp wolny), uświetnią oni także niedzielny Krakowski Salon Poezji w Teatrze im. Juliusza Słowackiego (godz. 10.30), gdzie wraz z Andrzejem Sewerynem czytać będą „Kwiaty zła” Charles’a Baudelaire’a. „Dom Juana” można zobaczyć jeszcze dziś i jutro.

(RS)
Fot. Anna Kaczmarz

Jerzy Kowal w pałacu Kmitów

Na wiele sposobów

(INF. WL.) Jerzy Kowal, absolwent krakowskiej ASP z bardzo interesującego rocznika dyplomowego 1981, zmierzając z Australią (kilka wystaw, wygrany ogólnaustrijski konkurs na okładkę roku „The Bulletin with Newsweek” z drukiem w wydaniu idącym na cały świat) i znów wrócił do Krakowa. Od wczoraj wybór z jego australijsko-krakowskiego dorobku malarskiego można oglądać w galerii Burzym & Wolff przy Floriańskiej 13, w pałacu Kmitów.

Studia w krakowskiej ASP odbywał na Wydziale Grafiki, uprawia malarstwo – i niewątpliwie jest malarzem. Maluje kobiety (przeważnie) i pejzaże (czasem, ale pięknie). Interesującą, choć nie jedyną z możliwych wykładnię malarstwa Kowala – realistycznego wedle własnych kryteriów artysty, często niedopowiedzanego – daje inny malarz, Paweł Chawiniński (artysta wizualny wedle samo-

określenia) w tekście napisanym z okazji tej wystawy: „Kobieta w obrazach Kowala jest obiektem pożądania, zawiadującym tajemnic, czasem niewinną kusicielką, a czasem wampem (...). Jest Kowal kontynuatorem długiej tradycji sztuki tworzonej przez pokolenia artystów, głównie – przynajmniej – mężczyźni, dla których kobieta pozbawiona stroju, czyli maski, była wyrazem i symbolem niemożności racjonalnego rozumienia życia. Z drugiej strony jest Kowal liryczny. Pochyla się z równą czułością nad prostymi przedmiotami tworzącymi martwą naturę i nad pejzażem”.

Realizm – gdyby się przy nim upierał – jest tu jak jazz – gdzie standard gra się na wiele sposobów. A przede wszystkim spotkamy na wystawie malarstwo bardzo własne, Jerzego Kowala. To ważny, choć nie jedyny powód, dla którego warto tę wystawę obejrzeć. Czynną będzie do końca stycznia.

(AN)



Fot. Piotr Kędziński

Płytkowe bestsellery roku

Gust zależny od finansów?

(INF. WL.) Zapaść polskiej fonografii nadal się pogłębia – tak wynika z raportu Związku Producentów Audio-Video, dotyczącego najlepiej sprzedających się płyt w minionym roku. Platynową Płytę (70 tys. sprzedanych egzemplarzy) otrzymało zaledwie 14 polskich wykonawców (w 2002 r. – 16) i 4 zagranicznych (w 2002 r. – 12), a Złotą Płytę (35 tys. sprzedanych egz.) – 15 krajowych (w 2002 r. – 29) i 12 zachodnich (w 2002 r. – 15).

Prawdziwymi bestsellerami ub. roku okazały się dwa nietypowe wydawnictwa: solowy album wokalisty Ich Troje – Michała Wiśniewskiego – „Spooko, panie Wiśniewski” dołączony do kosztującego 5 zł specjalnego numeru jednego z dzienników i wydana przez RMF FM składanka „Moja i twoja muzyka” sprzedawana po 9,99 zł. Pierwsza z płyt wytłoczona została w nakładzie 1,3 mln egz., druga – 700 tys.

Na pozostałych miejscach listy najlepiej sprzedających się płyt krajowych artystów znaleźli się: Ich Troje z „The Best of” (172 tys.), Arka Noego z „Daj na zgodę” (120 tys.), Blue Cafe z „Fanaberiami” (96 tys.), Bajm z „Myślami i słowami” (92 tys.), Myslovitz z „The Best of”

(80 tys.), Kasia Kowalska z „Antidotum” (70 tys.), Łzy z „Nie czekaj na jutro” (66 tys.) oraz Borysewicz i Kukiz z albumem bez tytułu (62 tys.).

Triumfy święcą zatem zespoły proponujące muzykę rozrywkową pozbawioną artystycznych ambicji – Ich Troje, Blue Cafe i Łzy. Cieszy nieustająca popularność Arki Noego – bezpretensjonalnego zespołu dziecięcego niosącego przesłanie miłości i przebaczenia na trudne czasy.

– Gust naszych rodaków determinuje stan ich finansów – twierdzi Hirek Wrona, dziennikarz muzyczny, rzecznik prasowy rodzimej Akademii Fonograficznej. – Ci, którzy borykają się z problemami dnia codziennego, chcą słuchać muzyki sprawiającej im przyjemność: melodyjnej, lekkiej, pozwalającej oderwać się od kłopotów. I tych jest najwięcej. Młódzież przykłada większą wagę do tekstu i szuka wykonawców, z którymi mogłaby się identyfikować. Wąska elita finansowa interesuje się rzeczami trudniejszymi, eleganckimi i wyrafinowanymi.

Listę zagranicznych bestsellerów otwiera amerykańska wokalistka jazzowa – Norah Jones z albumem „Come Away With Me” (56 tys.). Okazuje się, że nie brak u nas dorosłych-melomanów, którzy cenią

perfekcyjnie wykonane piosenki w klasycznej formie. O tym, że to dojrzałe ludzie są częstymi klientami polskich sklepów muzycznych, świadczą również dobre wyniki sprzedaży „Reviens” Garou (40 tys.), „One Heart” Celine Dion (26 tys.) i „Platinum Collection” Queen (35 tys.). Choć młodzież wybiera najczęściej tańsze sposoby dotarcia do ulubionej muzyki (Internet, przegrywanie płyt, pirackie kopie), to nie zabrakło jej także wśród nabywców legalnych wydawnictw. W ten sposób zapewniła ona sukces gwiazdom metalu – Metallice ze „St. Anger” (47 tys.), Linkin Park z „Meteora” (46 tys.) i Evanescence z „Fallen” (25 tys.) oraz elektronicznej muzyki tanecznej: In-Grid z „Rendez-Vous” (42 tys.) i Kate Ryan z „Different” (36 tys.). Spodobała się również nowa płyta Madonny – „American Life” (25 tys.) – nawiązująca do modnych obecnie rytmów klubowych.

– Ta lista pokazuje raczej popularność, a nie gust odbiorców – twierdzi Piotr Kaczmarek, dziennikarz Programu III Polskiego Radia. – Nie dziwi mnie i nie zaskakuje. Z całej dziesiątki wystarczyłoby mi tylko dwie płyty i to nawet niecałe: Metallica i Linkin Park. Queen już mam. Reszta mnie nie interesuje.

(GZL)

Z inspiracji Dantego

Wystawa Jerzego Panka w Warszawie

78 drzeworytów zmarłego w 2001 r. wybitnego polskiego artysty Jerzego Panka, dla których inspiracją była „Boska komedia” Dantego, można oglądać od czwartku w Galerii Wizytującej w Warszawie.

Wystawie towarzyszy wydany niedawno album „Dante Jerzego Panka” wydany przez Fejkiel Gallery w Krakowie, a także katalogi z różnych ekspozycji, przybliżające twórczość Panka.

W swoich pracach artysta skupił się wyłącznie na pierwszej części poematu – Piekło. Cykl dantejski Panka jest oszczędny, niemal monotematyczny, skupiony wyłącznie na powtarzającym się motywie głowy, a w szczególności na piekielnych wizurkach.

(PAP)

Politechnika Krakowska
Instytut Informatyki Stosowanej
organizuje

KURS AKADEMII APPLE

Projektowanie multimedialnych
witryn internetowych

Uczestnicy mogą uzyskać CERTYFIKAT APPLE



APPLE ACADEMY

tel. 628 36 30, faks 648 82 67

csi@pk.edu.pl

http://m7.mech.pk.edu.pl

HAMLET



15, 17 stycznia, godz. 18.00

AQUARIUS

DIENNIK POLSKI



Podejrzani o morderstwo w Skawinie

Dwóch w areszcie

(INF. WL.) Policja zatrzymała dwóch młodych ludzi, którym prokuratura zarzuciła, że ze szczególnym okrucieństwem zabili 56-letniego mieszkańca Skawiny. Do tragedii doszło dwa dni przed końcem ubiegłego roku, ale ciało mężczyzny, który udusił się po tym, jak został uspijony i zakneblowany, odnaleźli sąsiedzi dopiero 4 stycznia.

Tego dnia lokatorzy, którzy nie widzieli zabitego od dłuższego czasu, postanowili sprawdzić, co się u niego dzieje. Pukali i dzwonili, a ponieważ nikt nie otwierał, nacisnęli klamkę. Drzwi nie były zamknięte na klucz. W mieszkaniu znaleźli martwego lokatora ze skrepowanymi rękami i nogami. Jego szyja, usta i nos były okręcone taśmą samoprzylepną.

Ofiara od kilku lat zajmowała się handlem kaseta magnetofonowymi i magnetowidowymi, więc policjanci podejrzewali, że sprawcy działali z pobudek rabunkowych. Poza tym oględziny potwierdziły, że zabity musiał znać morderców.

Po kilku dniach śledztwa zatrzymano dwóch mieszkańców Skawiny w wieku 20 i 24 lat. Do schroniska dla nieletnich trafiły także dwie 16-letnie gimnazjalistki, podejrzane - zdaniem prokuratury - o udział w zbrodni. Ich zadaniem było dosypywanie lokatorowi do napoju środków usypiających. Miały od swoich towarzyszy dostać pieniądze na zabawę sylwestrową.

- Obaj podejrzani zostali aresztowani na trzy miesiące. Przedstawiono im zarzuty dokonania zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem oraz działania z niskich pobudek w celach rabunkowych - mówi Mirosława Kalinowska-Zajdak, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Krakowie. - Poszli do zamordowanego, by go okraść. Potem, po splądrowaniu mieszkania, uspiętego mężczyznę skrepowali, zaklejając mu nos i usta, czyli uniemożliwiając oddychanie - twierdzi rzeczniczka.

Sekcja zwłok potwierdziła, że ofiara zmarła na skutek uduszenia. Przyjęta przez sąd kwalifikacja prawna czynu podejrzanych oznacza, że grozi im wyrok nie mniejszy niż 12 lat więzienia, kara 25 lat lub dożywocie.

- Cały czas szukamy jeszcze dwóch mężczyzn, którzy uczestniczyli w tej zbrodni - mówi jeden z policjantów z Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie.

Jak się dowiedzieliśmy, prawdopodobnie ofiara i zabójcy wcześniej prowadzili wspólne interesy związane z handlem i produkcją kaset. Nieoficjalnie mówi się nawet o kręceniu przez nich amatorskich filmów pornograficznych. To jednak będzie mogło potwierdzić dopiero dalsze postępowanie i ewentualne wyjaśnienia poszukiwanych jeszcze dwóch podejrzanych o morderstwo.

(MADE)

Wniosek o ekstradycję Algierczyka

(INF. WL.) Do krakowskiego sądu wpłynął uzupełniony wniosek o ekstradycję obywatela Wielkiej Brytanii, z pochodzenia Algierczyka, ściganego przez władze algierskie za działalność terrorystyczną poza terenem tego kraju. Pod koniec stycznia odbędzie się posiedzenie w sprawie wydania aresztowanego mężczyzny władzom Algierii.

Jak powiedział „Dziennikowi” sędzia Andrzej Almert, rzecznik Sądu Okręgowego w Krakowie, jeszcze nie wiadomo, czy dokument przysłany z Algierii spełnia wszelkie wymogi prawne, niezbędne do podjęcia decyzji o ekstradycji. Przypomnijmy, że w poprzednim wniosku zabrakło informacji dotyczącej daty popełnienia przestępstwa. Ma ona istotne znaczenie, bo wydanie podejrzanego jest niedopuszczalne m.in. w sytuacji, gdy nastąpiło przedawnienie ścigania.

Jak już informowaliśmy, Algierczyk został zatrzymany pod koniec września ubiegłego roku na lotnisku w Balicach. Na wniosek prokuratora sąd zdecydował o zastosowaniu aresztu, którego termin mija z początkiem lutego.

(STRZ)

Zostało oblodzenie

Komisja badająca przyczyny wypadku rządowego śmigłowca z premierem na pokładzie sprawdza już tylko hipotezę związaną z awarią instalacji sygnalizującej oblodzenie silnika. W Wojskowej Akademii Technicznej trwają jeszcze badania.

Powiedział o tym wczoraj szef komisji, płk pilot Ryszard Michałowski. - Wykluczaliśmy hipotezę związane z złą jakością paliwa i błędem pilota. Ostatnie badania mają na celu potwierdzenie dotychczasowych ustaleń związanych z oblodzeniem - ujawnił. Według płk. Michałowskiego, gen. Czesław Piątas ma otrzymać protokół z ustaleniami komisji 21 stycznia, potem będzie on mógł zostać ujawniony.

(PAP)

Trzeci proces

- Smutne jest, że każdy ma prawo do napadu, a nie każdy ma prawo do obrony - mówi oskarżony



Józef Banasiak na ławie oskarżonych
Fot. Grzegorz Michałowski (PAP)

Przed łódzkim sądem rozpoczął się wczoraj proces Józefa Banasiaka oskarżonego o śmiertelne zranienie włamywacza, który wtargnął z nożem na teren jego posesji. To już trzeci proces w sprawie, która kilka lat temu wywołała dyskusję na temat obrony koniecznej.

54-letniego obecnie łodzianina oskarżono o to, że w grudniu 1997 roku „działając z zamiarem umyślnym popełnienia zabójstwa”, obezwładnił włamywacza, który wtargnął na jego posesję, prawdopodobnie, by wyciąć choinkę. Według prokuratury, oskarżony odebrał złodziejowi nóż i gdy napastnik już się oddalał, kilka razy go nim ranił. Jeden z ciosów - w pośladek - okazał się śmiertelny. Banasiak po zdarzeniu trafił do aresztu, w którym spędził dziewięć miesięcy.

Józef Banasiak nie przyznaje się do winy. W składanych wczoraj przed sądem wyjaśnieniach utrzymywał, że to on został napadnięty i zgodnie z prawem odpiął atak napastnika. Wyjaśnił, że działał w obronie własnej, broniąc swojej rodziny i domu. Kolejną rozprawę wyznaczono na dziś.

Przed rozpoczęciem trzeciego procesu oskarżony, któ-

ry nie kryje swego rozgoryczenia, powiedział dziennikarzom, że nie wierzy już w wymiar sprawiedliwości w Polsce. - Smutne jest to, że przez cały czas prokuratura udowodnia, że każdy ma prawo do napadu, a nie każdy ma prawo do obrony - dodał. Podkreślił, że chce niewinności. - Moja wina jest taka, że nie dałem się zabić we własnym domu. To paranoja - uważa Banasiak.

Sprawa toczy się przed sądami już 6 lat. Była dwukrotnie rozpoznawana przez sąd pierwszej instancji i Sąd Apelacyjny. Sądy wydały różne orzeczenia. Podczas pierwszego procesu sąd uznał, że mężczyzna przekroczył granicę obrony koniecznej, ale odstąpił od wymierzenia mu kary, uznając, iż działał pod wpływem emocji - silnego wzburzenia i strachu. Sąd Apelacyjny uchylił ten wyrok.

Po ponownym procesie w marcu 2000 roku Sąd Okręgowy orzekł, że Banasiak nie działał w obronie koniecznej. Ze względu m.in. na to, że sytuacja była spowodowana przez napastnika sąd zastosował jednak nadzwyczajne złagodzenie kary i skazał go na karę roku i 4 miesięcy więzienia.

Po apelacji sprawa oparła się o Sąd Najwyższy, gdzie kasację wniósł obrońca. SN, wskazując liczne błędy, m.in. wybiórcze potraktowanie materiału dowodowego przez sąd pierwszej instancji oraz niedostarczenie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, uwzględnił kasację i skierował sprawę do ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny w Łodzi. SA w maju ub.r. uchylił wyrok skazujący Banasiaka na karę roku i czterech miesięcy więzienia.

Sprawa trafiła do sądu pierwszej instancji, który - jak argumentował SA - musi raz jeszcze ocenić, czy zachowanie oskarżonego nie stanowiło działania w obronie koniecznej i nie było spowodowane strachem.

(PAP)

Husqvarna

Promocja!

Husqvarna 340 za

1249,-*

Sugerowana cena promocyjna

1409,-

Od 19 stycznia do 20 marca 2004 r.

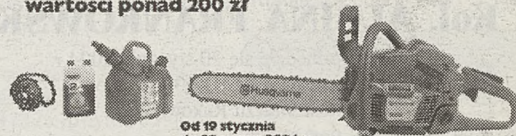


Kupując profesjonalną pilarkę Husqvarna 353

za 1959,-*

Sugerowana cena zestawu promocyjnego

otrzymasz dodatkowo: łańcuch, 1 l oleju do paliwa i kanister „Combi Can” o łącznej wartości ponad 200 zł



Od 19 stycznia do 20 marca 2004 r.

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

- Brzesko: Legionów Piłsudskiego 11, (0-14) 686 35 60 • Dębica: Rzeszowska 142, (0-14) 682 72 53
- Gorlice: Mickiewicza 5, (0-18) 353 74 71 • Gromnik: Andersa 1, (0-18) 471 11 15 • Jasło: Rynek 14, (0-13) 446 53 98 • Kazimierza Wielka: Kolejowa 14, (0-41) 352 26 52 • Kraków: Lublańska 34, (0-12) 616 26 06
- Kraków: Lwowska 23, (0-12) 296 17 66 • Kraków: Powstańców 4, (0-12) 410 18 80 • Limanowa: Kopernika 12 B, (0-18) 337 01 13 • Miechów: Podzamcze 9a, (0-41) 383 23 90 • Mielec: Partyzantów 9, (0-17) 788 98 94 • Młoszowa: Krakowska 200a, (0-32) 612 23 57 • Myślenice: Konopnickiej 1c, (0-12) 272 25 27 • Nowy Sącz: Batorego 90, (0-18) 443 82 98 w.34 • Nowy Targ: Kilińskiego 12, (0-18) 266 20 15
- Nowy Targ: Kolejowa 35, (0-18) 264 95 60 • Olkusz: Górnicza 8, (0-32) 754 41 19 • Oświęcim: Górniczego 11, (0-33) 843 44 28 • Rabka-Zdrój: Zakopiańska 70, (0-18) 268 03 77 • Stary Sącz: Magazynowa 5, (0-18) 446 07 58 • Sucha Beskidzka: Mickiewicza 9, (0-33) 874 12 80 • Szczawnica: Główna 162, (0-18) 262 20 39 • Szczucin: Piłsudskiego 2, (0-14) 643 64 52 • Tarnów: Krakowska 46, (0-14) 627 79 70 • Tylisz: Pułaskiego 37, (0-18) 471 11 15 • Wadowice: Lwowska 46, (0-33) 873 11 99
- Zakopane: Szymony 17 B, (0-18) 206 83 65

Informacja o adresach punktów handlowo-serwisowych: tel. (22) 330 96 00 lub strona internetowa: www.husqvarna.com.pl

392204

TOYOTA

4 x NAJ...



- ✓ Najbardziej niezawodny samochód wg niemieckiego instytutu TÜV
- ✓ Najbezpieczniejszy samochód w swojej klasie wg Euro NCAP
- ✓ Najmniejsza utrata wartości wg Eurotax
- ✓ Najkorzystniejsza cena - od 33 900 pln

TOYOTA
FINANCIAL SERVICES

Sowier Sp. z o.o.

tel. 012/ 631 0 600, 633 44 38

30-017 Kraków, ul. Wrocławska 97

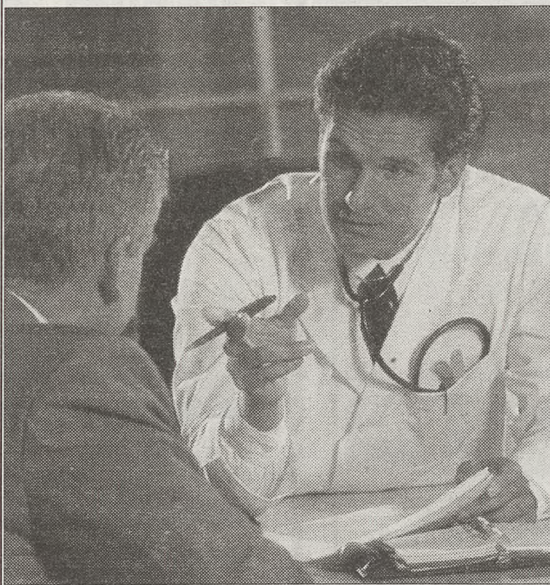
www.toyota-sowier.krakow.pl

Oferta dotyczy samochodów z rocznika 2003. Ilość samochodów w ofercie ograniczona.

357404

REKLAMA PŁATNA • REKLAMA PŁATNA • REKLAMA PŁATNA • REKLAMA PŁATNA • REKLAMA PŁATNA • REKLAMA PŁATNA • REKLAMA PŁATNA

SPOSOBY WALKI Z HEMOROIDAMI



Choroby cywilizacyjne są zimą dla coraz to większej liczby ludzi. Na jedną z nich - hemoroidy - cierpi niemal co druga osoba w Polsce, która ukończyła pięćdziesiąty rok życia.

Problem dokuczliwych guzków oraz bolesnej szczeliny odbytu (fissura ani) można dziś rozwiązać na dwa sposoby. Pierwszym i najbardziej znanym jest operacja (wymagająca hospitalizacji i związana z długim czasem rekonwalescencji), czyli wycięcie hemoroidów pod narkozą.

Drugą, alternatywną metodą jest założenie na hemoroid specjalnej gumki i wysuszenie go światłem podczerwieni. Po tym bezbolesnym, trwającym około 10 minut zabiegu pacjent wraca do domu, a kłopotliwy guzek odpada sam w ciągu dziesięciu dni. Badania skuteczności tej metody wskazują, iż w ciągu kilku lat po zabiegu ponad 90% leczonych nie miało żadnych dolegliwości czy nawrotów.

Dodatkową zaletą jest to, iż nowoczesne leczenie oszczędza pacjentowi bólu, stresu, leżenia w szpitalu i cennego czasu. Nie trzeba już robić długiej przerwy w swoich codziennych obowiązkach czy rezygnować z urlopu na rzecz leczenia.

Taki zabieg szybko i sprawnie wykonują lekarze specjaliści - proktolodzy w najbliższym oddziale międzynarodowej sieci medycznej ON CLINIC.

Ponadto ON CLINIC oferuje nowoczesną i efektywną metodę leczenia łuszczycy, a także leczy zaburzenia sprawności seksualnej mężczyzn.

Szczegółową informację dotyczącą przedstawionej w artykule metody leczenia w ON CLINIC uzyskać można codziennie w godz. 8.00-20.00, w soboty w godz. 8.00-14.00 pod numerami telefonów:

Godziny przyjęć: 12.00-20.00
(od poniedziałku do piątku)

www.onclinic.pl

154387031

Kraków, ul. Kapelanka 17, tel. (12) 266 54 80

Warszawa, ul. Chałubińskiego 8, tel. (22) 830 04 09

Gdynia, ul. Orłowska 61/3, tel. (58) 668 40 04

W dniu 13 stycznia 2004 r.,
po długiej i ciężkiej chorobie,
zmarła długoletnia emerytowana
pracownica działu księgowości
byłego Krakowskiego Wydawnictwa Prasowego

Koł. ALBINA FRANKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się 20 stycznia 2004 r.
o godz. 11.00
na cmentarzu Rakowickim.

Rodzinie składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Stowarzyszenie Seniorów Prasy Krakowskiej

W piątą bolesną rocznicę śmierci

ś t p

KAZIMIERZA SITARSKIEGO

zostanie odprawiona msza święta w Jego intencji w niedzielę,
17 stycznia 2004 r. o godz. 18.00 w kościele pod wezwaniem
bł. Anieli Salawy w Krakowie, al. Kijowska 29,
o czym zawiadamia życzliwych Jego pamięci

Żona z Dziećmi

Wyrazy głębokiego współczucia

dr. n. farm. Tadeuszowi Librowskiemu

Przewodniczącemu Międzyzakładowej Komisji
NSZZ „Solidarność” CM UJ, SU i UKS, z powodu śmierci MATKI
składają

Koleżanki i Koledzy z Międzyzakładowej Komisji
NSZZ „Solidarność” CM UJ, SU i UKS

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 stycznia 2004 roku,
przeżywszy 86 lat, zmarł, po długiej i ciężkiej chorobie,
Najukochańszy Ojciec, Teść, Dziadek i Pradziadek

ś t p

ZBIGNIEW ŚLIZOWSKI

Żołnierz BCh, długoletni pracownik telekomunikacji,
Biura Studiów i Projektów Łączności, zasłużony działacz
Stronnictwa Demokratycznego, członek Arcybractwa
Miłosierdzia, członek chórów „Hejnal” i „Echo”.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie
w poniedziałek, 19 stycznia 2004 roku o godz. 13.40
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim w Krakowie,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Córka, Synowie, Synowe, Zięć, Wnuki i Prawnuczka

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 14 stycznia 2004 r., po ciężkiej chorobie,
opatrzonego św. Sakramentami, zmarł w wieku 84 lat

ś t p

doc. dr inż.

MIECZYŚLAW FRANASZEK

Ukochany Mąż, Tatuś i Dziadziuś,
żołnierz Szarych Szeregów Armii Krajowej ps. Alojzy,
odznaczony Krzyżem Armii Krajowej, Medalem Wojska Polskiego,
Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski i Medalem
Komisji Edukacji Narodowej.

Długoletni zasłużony pedagog Akademii Górniczo-Hutniczej
w Krakowie, współtwórca Wydziału Elektrycznego na Politechnice
Szczecińskiej. Następnie na Kierunkach Technicznych Wyższej
Szkoły Pedagogicznej w Krakowie pełnił szereg kierowniczych
funkcji i przez wiele lat był dyrektorem Instytutu Techniki.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym zostanie odprawione
w środę, 21 stycznia o godz. 11.00 w kościele św. Marka,
przy ul. św. Marka w Krakowie, po czym nastąpi przewiezienie
i złożenie Zmarłego do grobowca rodzinnego
na cmentarzu w Proszowicach.

Pogrążeni w smutku

Żona, Dzieci, Wnuki i Rodzina

Zamiast kwiatów na trumnę prosimy o datki na Hospicjum
św. Łazarza w Krakowie (zbierane przed kościołem).

Dla uczestników pogrzebu po mszy św. będzie podstawiony
autobus na cmentarz do Proszowic.

„Odejdą wszyscy ukochani,
po jednym wszyscy,
krzyże niosąc...”

ś t p

MIECZYŚLAW KRZYWDZIŃSKI

Najukochańszy Mąż, Tatuś, Teść, Dziadziu,
budowniczy kościołów, człowiek wielkiego serca,
prawy i szlachetny,
przeżywszy lat 73, opatrzonego św. Sakramentami,
zasnął w Panu dnia 14.01.2004.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
w sobotę, dnia 17.01.2004 o godz. 12.00
w kościele parafialnym w Giebułtowiu,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu parafialnym,
o czym zawiadamiają pogrążeni w żalobie

Żona, Córka, Zięć, Wnuk i Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 stycznia 2004 roku
odeszła od Nas na zawsze

ś t p

mgr farm.

HELENA MAJEWSKA

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej odprawione będzie
we wtorek, 20 stycznia 2004 r. o godz. 10.20
w kaplicy na cmentarzu w Grębałowie,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamiają

Pracownicy Apteki na os. Na Skarpie 27

ś t p

JANINA KRAWCZYK

z domu Mleczko

Najukochańska Mamusia, Babcia i Prababcia,
przeżywszy lat 80, zasnąła w Panu w dniu 9.01.2004 r.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione
w dniu 19 stycznia 2004 r. o godz. 11.00
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim w Krakowie,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku.
Pogrążona w żalu

Rodzina

ś t p

MARIANNA PANKIEWICZ

z domu Kościółek

Najdroższa Siostra i Ciocia,
przeżywszy lat 81, po ciężkiej chorobie,
opatrzonego św. Sakramentami, zasnąła w Panu 12 stycznia 2004 r.
Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej odprawione zostanie
we wtorek, 20 stycznia 2004 r. o godz. 11.40
w starej kaplicy na cmentarzu w Batowicach,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żalu

Brat, Bratanek i Bratanice z Rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Bogumiła Boczkowska
Zakład Usług Pogrzebowych

STELA

Ul. Rakowicka 37, tel. 413-02-02, 412-77-55

Ul. Rakowicka 43, tel. 417-35-35, 417-15-71

Ul. Gamcarska 1, tel. 422-98-11

Ul. Powstańców 48 (na cm. Batowickim), tel. 413-21-83

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

*Duży wybór trumien, wieńce, transport
w kraju i za granicą, nekrologi, kremacje.*

Dyżur całonocowy również w niedziele i święta
ul. Rakowicka 37, tel. 413-02-02, 412-77-55

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80

zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport
krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całonocowy, przewóz z mieszkań,
również w niedziele i święta. ☎ 637-88-76



ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76, pn.-pt. 7.00 - 16.00, sob. i św. 8.00 - 14.00

ul. Reduty 1, tel. 411-35-26, pn.-pt. 7.00 - 16.00

cm. Grębałów, tel. 645-31-61, pn.-pt. 7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00

cm. Podgórze, tel. 656-55-11, pn.-pt. 7.30 - 15.30

ul. Pielęgniarek 6, tel. 632-31-77, pn.-pt. 7.00 - 15.00.

DYŻUR CAŁONOCOWY - PRZEWOZY Z MIESZKAŃ również w soboty i święta pod tel. 411-45-02 lub 04 BATOWICE, UL. REDUTY 1

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien,
obsługa żałobników, transport kraj i zagranica,
kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.

REALIZUJEMY WSZELKIE ZASIŁKI POGRZEBOWE

PROSMED s.j. Pomoc w najtrudniejszych chwilach

Tel. 658-21-11

CAŁONOCOWE POGOTOWIE SANITARNE

Rakowicka 33 a, tel. 412 87 81 (8.00 - 21.00)

● przewóz zmarłych z mieszkań

Firma pogrzebowa KARAWAN s.j.

całonocowo tel. 658-21-11, ul. Bieżanowska 24

8⁰⁰ - 15⁰⁰ 632-11-22, ul. Dolnych Młynów 3

8⁰⁰ - 21⁰⁰ 412-89-83, ul. Rakowicka 33a

8⁰⁰ - 15⁰⁰ 413-63-46, cmentarz Batowice

Najtańszy pogrzeb na terenie Krakowa w cenie 1200 zł obejmuje:
trumnę, krzyż, tabliczkę, transport i obsługę żałobników.

Ogłoszenia ekspresowe

Praca

AGENCJA promocyjna zatrudni do marketingu. 0606-351-938. 5127/A

APTEKA zatrudni magistra i technika farmacji, tel. 0604-418-885. 5340/D

DO sprzedaży obwarzanków. 012/262-46-79. 5256/A

DOŚWIADCZONEGO przedstawiciela handlowego branży spożywczej Kraków zatrudni firma. 501-788-334, 501-788-307. 6009/A

DZIEWCZYNY do pracy w barze przyjmę. 0606-85-32-99. 5989/A

ELEKTROINSTALATORA z praktyką zatrudnię. Oferty 522004 Kraków, Starowisł-na 2. 5220/A

FIRMA poszukuje osoby z doświadczeniem na kierowniczych stanowiskach. /012/411-49-73, 0602-719-884. 4793/A

IDEA zatrudni 4 sprzedawców i przedstawicieli. 0504-277-117. 795/A

KIEROWCÓW kat. B, C, D, E z praktyką w transporcie międzynarodowym i krajowym na tirach. 012/287-41-98. 5137/A

KURIERÓW na teren miasta Krakowa. 012/661-82-25. 5235/A

MONTERA spawacza przyjmę. 012/645-07-31. 5867/A

NA taxi osobowe przyjmę. 0696-035-148. 5206/A

PIEKARNIA poszukuje osoby do krojenia chleba. Preferowane osoby w wieku 20-35 lat. Kraków, ul. Mrozowa 3. 5098/A

POMOC kuchenną przyjmę. 0606-85-32-99. 5989/B

POMOCE cukiernicze przyjmie firma „Mia-zga”. 012/254-16-45. 5996/A

PRZYJMĘ fryzjerkę damsko-męską 1/2 etatu. 012/648-97-18, 647-67-39. 5995/A

ŚLUSARZ, mechanik, kierowca. /012/264-95-83. 5814/D

ZATRUDNIMY kucharza, absolwenta szkoły gastronomicznej. 0605-604-723. 5969/A

ZATRUDNIMY stolarzy meblowych z doświadczeniem, Raxa (na terenie Zakładów im. Zieleniewskiego) w godz. 8.00-11.00. 5772/A

ZLECĘ zrobienie 100 szt kręgów betonowych, wykopanie studni. /012/264-93-94. 5814/C

Szukam pracy

BUDOWLANIEC. 0505-261-753. 4773/B

UBEZPIECZONY, dyspozycyjny, van. 0608-537-688. 4831/A

Nauka

FRANCUSKI. 0608-870-790. 5166/A

MATEMATYKA, fizyka. /012/626-02-17. 799/A

Kupno

ANTYCZNE meble, zegary. 012/416-18-56. 723/A

FREZARKE do metalu. 0502-304-708 5931/A

KOMÓRKII! 0600-422-200. 3073/A

Sprzedaż

AKORDEON guzikowy. /012/414-25-13. 5876/A

BŁOCZKI betonowe, kręgi, rury, tanio. /012/ 264-93-94. 5814/E

CINQUECENTO 704, 1997, srebrny, 0694-258-773. 5790/A

MEBLE sklepowe. 0601-873-992. 5856/A

STUDNIE, szamba z montażem. /012/264-94-02. 5814/F

Zwierzaki

BOKSERKI, szpice. /012/270-25-64. 762/A

OWCZAREK, suczka półtoraroczna. 0504-85-36-37. 5780/B

PUDELKI. 0503-091-053. 805/A

SPANIEL półtoraroczny. 0606-201-251.5780/A

SZCZENIĘTA, owczarki niemieckie, po złotych medalistach. 0602-79-76-89, 0606-12-68-82. 5798/A

Motoryzacyjne

A. A. A. Auta powypadkowe zdecydowanie kupię. 012/281-15-50, 0601-86-25-04.154261/A

A. Auta uszkodzone kupię. 012/640-82-10. 142802/A

A. Autoskup. 012/278-33-06, 0501-322-188. 5199/A

AUTOSKUP. /012/655-33-92. 154625/A

AUTOSKUP. 012/388-59-34. 154266/A

CORSA C, 2001, bezwypadkowa, sprzedam. Tel. 0692-683-412. 5838/A

DAEWOO Matiz, 1999. 0501-462-368. 4778/A

DAEWOO Nexia, 1997. 0501-462-368. 4778/B

HONDA Civic 1,4, 1998, sprzedam. /012/ 645-57-95. 6019/A

POLO 1,4, 2000, zielony. 0696-49-32-81. 5542/A

SEICENTO Sporting 1998. 0692-410-657. 5994/A

SPRZEDAM osobowy kombi 1,8, benzyna, 1996, 120.000 km, zielony metalik. tel. 012/424-53-13, 012/424-53-15. 808/A

TICO, 1998. 0605-426-656. 5767/A

ZŁOMOWANIE. Gotówka. Wszystkie pojazdy. Transport gratis. 0603-582-048 1643/A

126p 1997. 012/654-88-92. 5932/A

Lokale

ABSOLUTNA okazja, ul. Malborska 10. Nowe mieszkania własnościowe. 012/659-71-33, 0506-084-788. 6013/A

APARTAMENTU w centrum, wysoki standard, umeblowanego poszukuję. „Kami” 012/422-86-17, 634-04-64. 5516/A

ATRAKCYJNE Wysłouchów 33 m². /012/ 269-48-63 38/A

ATRAKCYJNY pokój w samodzielnym mieszkaniu studentce wynajmę, 0602-46-82-88. 764/A

DOBCZYCE sprzedam mieszkanie 61 m². 0608-613-245. 4786/A

GARAŻ, Skarbińskiego, do wynajęcia. 012/411-36-21. 827/A

GARSONIERA 23-metrowa, Śródmieście, po remoncie, oficyna, parter, 99.000.- /012/285-18-24. 816/A

GARSONIERĘ umeblowaną wynajmę, al. Pokoju, 550 + media. /012/657-72-83. 5224/A

GARSONIERĘ wynajmę, Śródmieście. 0695-414-035. 5232/A

JEDNOPOKOJOWE wynajmę. /012/413-85-45. 4930/A

JEDNOPOKOJOWE wynajmę. 0504-14-14-14. 5196/A

KONARSKIEGO, mieszkania 69 m², 72 m². Magierowska sprzedamy. 012/292-62-62. 4339/A

KUPIĘ lokal handlowo-usługowy, może być do adaptacji. 0602-250-154. 5439/A

KUPIĘ mieszkanie dwupokojowe, Kraków bez pośredników. 0604-40-92-91. 5344/A

KUPIĘ mieszkanie, parter, ogródek. /012/ 633-73-75, /012/655-36-98. 4488/B

ŁADNY pokój 250.-. Tel. 0504-578-455, /012/648-23-31. 814/A

MIESZKANIE tanio do wynajęcia. 0605-830-552. 5487/B

OS. Albertyńskie, dwa pokoje niedrogo sprzedamy. /012/431-02-54, 0604-37-10-37. 5824/F

PODNAJMĘ 25 m² na działalność usługową. 012/636-69-22. 5046/A

POKÓJ dla 2 dziewcząt do wynajęcia. 0696-48-49-38. 4332/A

POKÓJ. /012/653-29-40. 5873/A

SPRZEDAM mieszkanie 100.000.- (do negocjacji), właściciel, http://www.kki.pl/ce-in/ /012/633-73-75, /012/655-36-98. 4488/A

SPRZEDAM, dwupokojowe, 32-metrowe, superkomfortowe. /012/411-36-89. 5663/A

SPRZEDAM, Kalwaria, 3-pokojowe 56 m², 033/876-65-83. 53/A

SPRZEDAMY lokal + restauracja (140 m²), Stare Miasto. 0692-411-116. 5783/A

ŚLIWKOWA 600. 012/648-45-37. 6000/A

TANIO, 5-pokojowe, 143 m², I piętro, Stare Miasto. 0692-411-116. 5783/B

Nieruchomości

CIANOWICE, 220.000.-, 506-62-04-10. 5687/A

DOM murowany stan surowy zadaszony, idealny na rekreację, południowa słoneczna strona, panorama, sprzedam. 0694-26-33-70, 012/272-15-40. 6012/A

DOMEK Kraków, okolice kupię. 012/659-13-28. 5363/A

NOWY dom znakomity dojazd do Krakowa z powodu wyjazdu po okazyjnej cenie sprzedam. 0694-263-370, 012/272-15-40. 6011/A

SPRZEDAM działkę budowlaną, Czchów nad Dunajcem. 014/68-36-758. 5207/A

WIELICZKA, dom, sprzedam 320.000.-, /012/291-32-70. 5837/A

Uroczystości

ZESPÓŁ 0600-590-586. 5087/A

Usługi

ELEKTROINSTALACJE. 0501-014-566. 6023/A

HYDRAULIKA całodobowo, tanio. /012/ 658-82-55. 5774/A

HYDRAULIKA. 0502-087-213. 5433/A

Cyklinowanie

BEZPYŁOWO, układanie. 012/648-66-27. 156134/A

CYKLINOWANIE układanie. 692-291-354. 5077/A

Flizowanie

FACHOWO, tanio /012/657-56-47. 772/A

0507-946-171. 5193/A

Transport

OSOBÓWKA do Wiednia i z powrotem. 0600-751-052. 5278/A

Biznes

KROJENIE, szycie przyjmę. /012/281-92-54. 4828/A

Turystyka

BIESZCZADY. Ferie. Pensjonat k. Soliny. /013/469-18-91, www.bieszczady.pl/wygo-da 5796/A

PIWNICZNA, „Beskid”, ferie, /018/446-41-91. 5091/A

Towarzyskie

507-287-385. 5870/A

Różne

„SPOŁEM“ PSS w Skawinie, ul. Słowackiego 1 tel. 276-38-34 wynajmie: 225 m² powierzchni gastronomicznej (z tarasem) I piętro + 80 m² na parterze (wspólna całość) w pawilonie handlowo-gospodarczym „Ajka” w Skawinie, przy ul. Popieluszki 17, na dowolną działalność oprócz handlu detalicznego (parter zajmuje nowoczesny supermarket). 438604

POTRZEBUJESZ PIENIĘDZY? Oferta limitowana * środki finansowe dla każdego * oprocentowanie ostro jedzie w dół Nie wymagamy zdolności kredytowej CZAS TO PIENIĄDZ – DZWOŃ I PYTAJ Kraków, ul. Świętokrzyska 12, tel. 012/630-23-76

Izba Wyrzeźwien, Kraków, ul. Rozrywka 1 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie usług medycznych. Materiały przetargowe można odebrać w siedzibie Izby Wyrzeźwien. Zainteresowane osoby proszone są o kontakt, tel. 411-94-02 w. 11. Ofertę należy złożyć do dnia 26.01.2004 r. do godz. 12.00. 485904

Ekstra korzyść. Zapraszamy na DNI OTWARTE 17 i 18 stycznia 2004

Kiedy wszyscy oferują Tobie rabaty, atrakcyjne elementy wyposażenia dodatkowego, ubezpieczenie, my proponujemy coś jeszcze, ekstra korzyść: prawdziwy samochód. Volkswagen! Teraz w specjalnej ofercie samochody osobowe i dostawcze z rocznika 2003. Odwiedź nasz salon. Sprawdź, ile zyskasz!

Model z rocznika 2003 w specjalnej ofercie.

Liczba samochodów w ofercie ograniczona

Kraków ul. Armii Krajowej 21 tel. (012) 639-58-50 tel. (012) 639-58-55 fax (012) 639-58-70

Auto Special sp. z o.o. www.autospecial.com.pl e-mail: krakow@autospecial.com.pl

Nowy Sącz ul. Tarnowska 159 tel. (018) 449-13-00 tel. (018) 449-15-00 fax (018) 449-14-40

Turystyka

ZIMA 2003/2004

JAGIELLONIA Biuro Podróży „Dziennika Polskiego”

→ turystyka zagraniczna
→ bilety lotnicze
→ rezerwacja hoteli
→ wynajem samochodów
→ ubezpieczenia KL i NW

JUŻ W SPRZEDAŻY OFERTA ZIMOWA DO KWIETNIA 2004!

ul. Wiślna 2, Kraków tel. (012) 422-03-45, (012) 411-22-88 www.dziennik.krakow.pl e-mail: bpodrozy@jagiellonia.krakow.pl

TUI IATA INTERHOME Neckermann

Za plecami Latynosów

Marcin Kuźba z Olympiakosu Pireus zadebiutował w lidze greckiej

Pół roku na to czekał. Przeszedł dwie operacje lewego kolana i wystąpił jedynie w trzech meczach piłkarskiego Pucharu Grecji. Wreszcie w minioną niedzielę Marcin Kuźba zaprezentował się w spotkaniu ligowym Olympiakosu Pireus, klubu, do którego trafił z krakowskiej Wisły.

Debiut Kuźby nie był udany. Gdy wchodził na boisko w prestiżowym meczu z PAOK Saloniki, było 1-1. - Miałem czternaście minut, trener Oleg Protasow chciał, abym „poszukał” gola. Ale przez kwadrans może trzy razy zetknąłem się z piłką. To rywal strzelili gola i wygrali u nas 2-1 - mówi nam 27-letni napastnik.

Latem opuścił Wisłę na rzecz Olympiakosu: - Dostałem konkretną (300-400 tysięcy euro rocznie) ofertę od klubu występującego w Lidze Mistrzów. Wisła do niej dopiero aspirowała, jednak byłem skłonny rozważyć pozostanie w Krakowie. Tylko że działacze Wisły zastanawiali się, nie doczekałem się takiego jasnego postawienia sprawy: „słuchaj, chcemy żebyś został”. Ludzie mówią, że z nim, Kamillem Kosowskim i Kalu Uche „Biała Gwiazda” ograłaby Anderlecht. A może tylko by z nim powalczyła jak równy z równym? - Mam gdybać? Gdyby tamten skład został, mielibyśmy szansę awansu do Ligi Mistrzów. Znalismy się dobrze, przez cały sezon 2002/03 graliśmy podobnie i w Pucharze UEFA wyeliminowaliśmy zespoły nie gorsze od

Anderlechtu. Nie powiem jednak, że z Belgami na sto procent dalibyśmy sobie radę. Trener Kasperczak próbował jakoś uzupełnić ubytki, ale miał na to za mało czasu. Trochę mi szkoda.

Kuźba wie, co dzieje się w Krakowie. Najczęściej kontaktuje się z Marcinem Baszczyńskim. Informacje z Polski uzupełnia Andrzej Bledzewski. - Wiem, że Kalu wrócił. Bardzo dużo potrafi i nie powinien się marnować. Myślę, że Wisła da mu szansę odbudowania kariery.

Jego własna kariera też stała się. Latem miał artroskopię lewego kolana. Drugi zabieg nastąpił we wrześniu. Chirurg prawidłowo wyciął łętkę, za to lekarz trochę za wcześnie wypuścił go do treningów. - Dlatego to wszystko tak się ciągnęło. Teraz rzadko coś czuję. Czuję się dobrze, mam tylko drobną blokadę psychiczną, ale czym więcej dostanę szans od trenera, tym szybciej zapomnę o urazie.

Łatwo nie ma: miejsca w ataku zajmują Urugwajczyk Castillo i Brazylijczyk Giovanni, były gracz Barcelony. - Jest i czwarty, i jeszcze piąty napastnik. Muszę walczyć, niemniej nie sądzę, bym w najbliższych meczach był kimś więcej niż wchodzącym rezerwowym. Z Castillo trener trafił „w dziesiątkę”. To pomocnik, który nagle odnalazł się w ataku i strzelił kilka ważnych bramek. Giovanni jest zaś liderem ligowej klasyfikacji strzelców.

Olympiakos to ikona greckiego futbolu. - Walczymy o ósme z rzędu mistrzostwo (punkt

przewagi nad Panathinaikosem)! To nasz obowiązek. W Lidze Mistrzów odpadliśmy. Juventus był poza zasięgiem, ale Galatasaray i Real Sociedad jak najbardziej mogliśmy wyprzedzić.

Porównania? - Liga grecka jest nieco lepsza od polskiej. Więcej tu gra klasowych zespołów, ale Wisła i tak plasowałaby się w czołówce. Finanse - zarabiam dobrze, opóźnienia są niewielkie. Nie tracimy humorów, bo klub zawsze o nich uprzedza i po krótkim okresie reguluje. Olympiakos ma dobrą bazę, wybudował centrum treningowe i kończy budowę stadionu na 40 tysięcy osób.

Najbliżsi koledzy pana Marcina to Polacy z: Panioniosu - Arkadiusz Klimek i Adam Majewski, Kallithe - Jacek Dąbrowski (- Z Olisadebe i Warzyha nie miałem okazji się poznać), a w klubie znany Francuz Karembeu (- Swobodnie rozmawiamy po francusku, mieszkamy razem na zgrupowaniach i wyjazdach) i Słowak Buczek. - Co nieco rozumiem już z greki. Nietrudny język. Kevin i Oliwia chodzą do angielskiej szkoły. Jedyne, co przeszkadza mnie i żonie Tamarze, to korki uliczne. Są one ogromne, bo w Pireusie i Atenach trwają przygotowania do igrzysk olimpijskich.

Marcin Kuźba jest pewien, że dobre występy i gole nadejdą... - Gdy będę zdrowy. W Olympiakosie tylko czekają, kiedy będą grał tak, jak grałem w Wisłę.

MAREK GILARSKI

Groclin Dyskobolia w Zakopanem

W niedzielę na zgrupowanie do Zakopanego wyjeżdża piłkarska drużyna wicemistrza Polski, Groclinu Dyskobolii Grodzisk Wlkp. Pod Tatry powinien przyjechać m.in. Sebastian Miła, który - mimo szumu informacyjnego w mediach - nie otrzymał żadnej konkretnej oferty z zagranicy. Nie wiadomo, czy z ekipą wyruszy Radosław Sobolewski, który był operowany pod koniec roku, na pewno zabraknie Mariusza Pawlaka, który także przechodzi rehabilitację po kontuzji. Zdrowy jest już bramkarz Mariusz Liberda, natomiast zapalenia ścęgna doznał pozyskany w miejsce Andrzeja Niedzielana Adrian Sikora. Dopiero pod koniec stycznia menedżer Włodzimierz Lubański przyjedzie do Grodziska Wlkp., by wznowić rozmowy ze Zbigniewem Drzymałą na temat przedłużenia wygasającego w czerwcu kontraktu Grzegorza Rasiaka.

Na zagranicznych boiskach piłkarskich

O krajowe puchary

Na zagranicznych boiskach piłkarskich rozegrano wiele spotkań o krajowe puchary. Oto niektóre wyniki...

Czwierćfinały Pucharu Ligi Francuskiej: Lens - Sochaux 0-4 (0-2), Wilson Oruma 17, Frau 22 i 64, Pagis 62; Le Mans - Nantes 1-1 (0-0), Hautcoeur 65 - Moldovan 63, karne 5-4; Gueugnon - Auxerre 0-1 (0-0), Kalou 86; Sain-Etienne - Nice 2-0 (1-0), Jau 32, Lilian Cmpan 53 karny. Awans: zwycięzcy gier.

III runda Pucharu Hiszpanii (Pucharu Króla - rewanż): Real Madryt - Eibar 2-0 (0-0), Ronaldo 56, Figo 67; Barcelona - Levante 3-1 (2-0), Iniesta 4, Saviola 45, Ronaldinho 65 karny - Congo 84; Osasuna - Valencia 0-2 (0-1), Vicente 27, Rufete 58, czerwona kartka Rivero (Osasuna) 76; Valladolid - Deportivo Alaves 1-1 (1-0) Sousa 14 - Astudillo 83; Real

Betis - Saragossa 1-1 (1-0), Fernando 8 - Villa 90 karny, czerwona kartka Prats (Betis) 89; Celta Vigo - Malaga 2-0 (1-0), Vagner 57 i 69 - Juanito 3 samob., Salva 68. Awans: Real M., Barcelona, Valencia, Deportivo, Saragossa, Celta.

Czwierćfinały Pucharu Włoch (pierwsze mecze): Udinese - Inter 0-0; Milan - Roma 2-1 (1-0), Tomasson 39, Ambrosini 90 - Carew 78; Lazio - Parma 2-0 (1-0), Muzzi 36, Stanković 60.

III runda Pucharu Anglii (wybrane powtórki): Chelsea - Watford 4-0 (2-0), Mutu 7 i 76, Hasselbaink 34, Gudjohnsen 84; Leicester - Manchester City 1-3 (0-1), Ferdinand 73 - Sibierski 12, Anelka 90, Macken 90; Stoke City - Wimbledon 0-1 (0-1), Nowland 32; Bolton - Tranmere 1-2 (0-0, 1-1), Taylor 90 - Dadi 82, Hume 91. Awans: zwycięzcy. (FIL)

Gdzie zagra kadra Janasa?

Znany jest już kalendarz spotkań reprezentacji Polski w eliminacjach do mistrzostw świata 2006, wiadomo także, kiedy i z kim zagramy w spotkaniach towarzyskich. Brakuje tylko ustaleń, na jakich stadionach w kraju wystąpi zespół Pawła Janasa.

W jednym tegorocznym meczu eliminacji MŚ na własnym terenie zmierzmy się 8 września z Anglią. Gospodarzem tego spotkania chcą być Chorzów i Poznań (obiekt warszawskiej Legii odpada w tym wypadku ze względu na małą pojemność - 13 tys. widzów). Były selekcjoner Antoni Piechniczek, nieco z sentymentu do Stadionu Narodowego (48 tys.), opowiedział się zdecydowanie przeciw Poznaniu, gdzie trybuny Lecha, choć mieszczą już 28 tys. widzów, ciągle są w przebudowie. Janas wołałby jednak grać w Wielkopolsce, gdyż wtedy bazą kadry znów mogłyby być Wronki.

Mniejsze ośrodki walcą o prawa do organizacji meczów towarzyskich. Ofensywę przypuściła przede wszystkim Bydgoszcz, która 28 kwietnia chce gościć Irlandię. Ponoć prezes PZPN Michał Listkiewicz złożył nawet obietnicę działaczom bydgoskiego Zawiszy, że tej wiosny ponownie będą podejmować zespół narodowy. Ponownie, gdyż w ostatnich trzech latach na tym obiekcie graliśmy ze Szkocją i Rumunią. Jeszcze atrakcyjniejszym rywałem mogą być 2 czerwca Czechy, ale negocjacje z tą federacją nie zostały zakończone. PZPN przyzna organizację meczów kadry w pierwszej połowie roku na posiedzeniu zarządu 23 stycznia. (KRZYK)

Trening piłkarzy Wisły

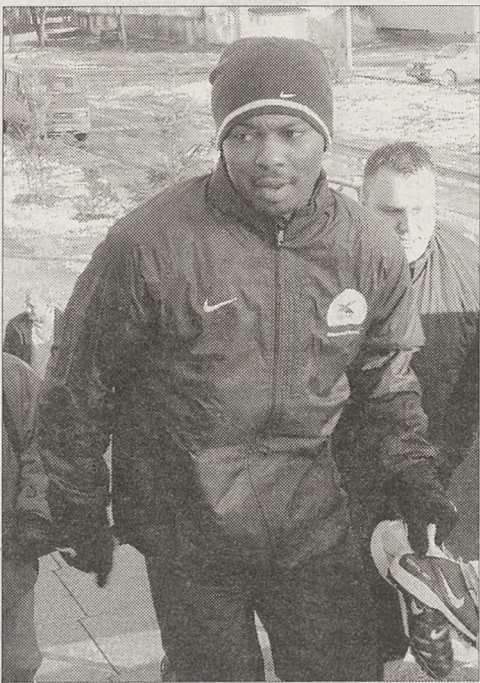
Na zielonej murawie

Przydało się piłkarzom krakowskiej Wisły podgrzewane boisko. Wczoraj po południu trenowali na zielonej murawie. Henryk Kasperczak mógł po raz pierwszy tak naprawdę sprawdzić umiejętności Hiszpana Leo oraz Brazylijczyków: Agino i Pinheiro.

Trzeci „canarinhos” Paulo de Cestro Teixeira z zawiścią patrzył na prowadzone w komfortowych warunkach zajęcia. Miał, niestety, pecha - w środę skrzył lewą nogę w kostce. Przez kilka musi poruszać się o kulach, zakładając specjalny but.

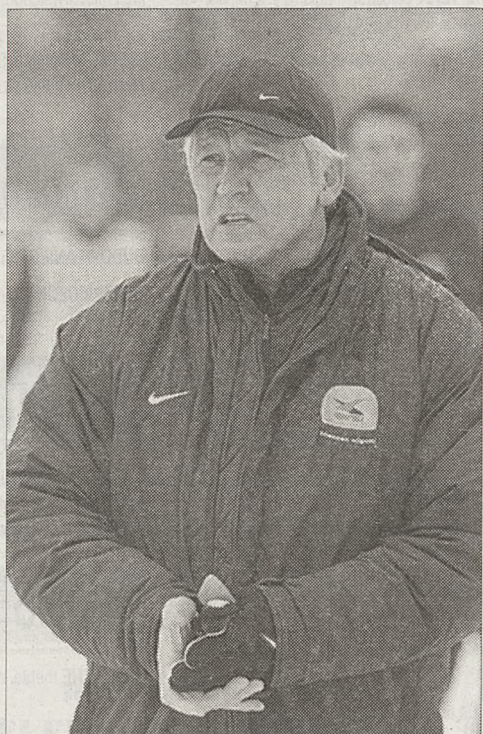
Dziś rano wiślaczy będą na pewno ćwiczyć w hali, natomiast po południu - w zależności od warunków atmosferycznych - na boisku lub w terenie.

Podczas czwartkowego treningu, podzieleni na trzy drużyny, rozegrali wewnętrzny turniej. Nowy nabytek Mariusz Kukielka popisywał się długimi podaniami, kilka efektownych zagrań zaprezentował Piotr Brożek, bardzo chciał umieścić piłkę w bramce Kalu Uche.



Kalu Uche domagał się podań

Fot. PAP/Adam Bednarczyk



Trener Kasperczak zacierał ręce z zadowolenia
Fot. Wacław Kłag

Coraz głośniejsze mówi się o tym, że Nigeryjczyk będzie wiosną występował w Wiśle. Ciepło przyjęty przez trenerów, działaczy i kolegów z zespołu próbuje na nowo wkupić się w ich łaski. - Jestem! - często krzyczał w czasie gry i... otrzymywał piłkę.

Po treningu Henryk Kasperczak wezwał na krótką rozmowę Pawła Brożka. Nie dotyczyła jednak przeprowadzki młodego napastnika do Katowic. Trener Wisły nie potwierdził nam informacji, że dziś ma się znów zjawić w Krakowie obrońca Dospelu/GKS-u Jacek Kowalczyk. Spodziewał się natomiast przybycia zapowiadanego już wcześniej piłkarza z Nigerii.

Do niedzieli nad warunkami kontraktu, zaproponowanymi przez mistrzów Polski, ma się zastanowić pomocnik Odry Wodzisław Śląski Marcin Radzewicz.

(SAS)

Delikatne podgrzewanie

To był nielatwy dzień pracy dla odpowiedzialnego m.in. za stan boiska dyrektora Wisły Marka Gorączki. Gdy trener Henryk Kasperczak postanowił zorganizować zajęcia na podgrzewanej murawie, nastąpiła dość niespodziewana próba sprawności zamontowanych w ubiegłym roku kosztem 2,7 mln złotych urządzeń.

Płyta została delikatnie podgrzana. Czujniki wskazywały 17 stopni Celsjusza, na powierzchni nie było więcej jak plus 2 stopnie - powiedział dyr.

Gorączko. - Zdecydowaliśmy się na włączenie ogrzewania, bo piłkarze nie mieli gdzie trenować. Boisko kortowe pokryte jest wodą i resztkami lodu. Poza tym trener chciał sprawdzić nowych zawodników.

- Czy duże są koszty uruchomienia podgrzewania?

- To zależy, co kto przez to rozumie. Nie są to jednak wielkie kwoty. W zależności od temperatury zewnętrznej - do 5 tysięcy złotych miesięcznie.

- Niewykluczone, że piłkarze będą trenować w Krako-

wie na lepszej murawie niż we Francji.

- Nie wiem, jakie tam są boiska, ale nasze jest suche, bardzo dobre. Trzeba tylko tak je podgrzewać, aby ubytki były jak najmniejsze. Tym bardziej że za kilka dni znów zapowiadane są opady śniegu.

- Piłkarze założyli buty z krótkimi kołkami?

- Poprosiliśmy o to trenera. W tym okresie nie ma wegetacji trawy i każdy uszczerbek będzie w marcu widać.

Rozmawiał: (SAS)



Wiślaczki zapraszają !

Sobota, 17.01.2004 r. :

I Liga Koszykówki Kobiet

Wisła McArthur - AZS Wrocław
godz. 12.00

I Liga Siatkówki Kobiet

Wisła - Dalin Myślenice
godz. 15.00

Sharp - Torell Basket Liga

Wisła Can-Pack - Meblotap AZS Chelm
godz. 17.30

Hala Wisły, Kraków, ul Reymonta 22



Sprzątanie w Nowym Jorku

NBA: Lenny Wilkens za Dona Chaneya na trenerskim stołku NY Knicks

Prezydent NY Knicks Isiah Thomas w ciągu niespełna miesiąca zmienił połowę składu. Wczoraj dodał roszałę trenerską. Coachem drużyny Cezarego Trybańskiego został mianowany Lenny Wilkens. Zastąpił on nieudolnego Dona Chaneya.

Wilkens ma największą w historii liczbę zwycięstw jako szkoleniowiec (1292), jednak nie daje gwarancji dobrego wyniku. W ostatnich latach nie powiodło mu się z Toronto Raptors. Został stamtąd zwolniony i czekał na sygnał. Dostał go od prezydenta Knicks.

Chaney przez dwa lata nie potrafił poradzić sobie z wysoko opłacanym zespołem. Spekulacje na temat jego odejścia trwały od kilku tygodni. Wczoraj anonosowaliśmy, że może zastąpić go Mike Fratello, ale Thomas postawił na nestora Wilkensa. Stało się to pomiędzy porannym treningiem a meczem z Orlando. Nowojorkowców awaryjnie popro-

wadził asystent Chaneya Herb Williams.

Phil Jackson (LA Lakers) jest trenerem, który najszybciej w dziejach NBA osiągnął pułap 800 zwycięstw. Potrzebował do tego zaledwie 1101 spotkań.

Triple-double: Antoine Walker (Dallas). **Czwartek:** Boston - Houston 80-95 (James 20 - Mobley 24 w tym 5x3, Yao 21, 15 zb. i 4 bl.), Indiana - Atlanta 85-78 (dla Ind. - O'Neal 26 i 16 zb., Artest i Tinsley po 5 prz.), New Jersey - Washington 115-103 (dla NJ - Jefferson 30, Kidd 18, 13 as. i 7 zb.), New York - Orlando 120-110 (Marbury 26 - McGrady 28), Detroit - Toronto 95-91 (Hamilton i Okur po 27 - Carter 27), San Antonio - Minnesota 93-100 (Duncan 36, 20 zb. i 7 as. - Cassell 33), Dallas - Philadelphia 125-122 po dwóch dogrywkach (Finley 32, Nowitzki 25, Walker 11, 17 zb. i 13 as. - Robinson 34, Iverson 31, Dalembert 24, 16 zb. i 3 bl.), LA Lakers - Denver 97-71 (dla LAL - Medwedenko 22).

(MARO)

Idea lepsza od Alby

W Eurolidze koszykarzy

Koszykarze Idei Śląsk Wrocław wygrali z Albą Berlin 92-80 (23-19, 26-21, 23-25, 20-15) w meczu 9. kolejki grupy C Euroligi. Było to piąte zwycięstwo wrocławian, którzy są coraz bliżej awansu do Top 16.

Sukces Idei był głównie zasługą czwórki zawodników - Greera (świetnie rozgrywał i skutecznie wchodził z obwo- du na kosz), Randle'a (szczególnie dobrego po tym, gdy Alba w III kwarcie zredukowała straty z 13 do 3 punktów), Teina (wysoka skuteczność) i Wójcika (w obronie). Muli Katurin, szkoleniowiec gospodarzy, powiedział: - Wiedzieliśmy, że musimy zatrzymać

czterech graczy Alby - Collinsa, Besta, Stanojevica i Petrovica. Stanojevic uzyskał 7 punktów, Petrovic 11 i to było bardzo ważne dla wyniku. Proszę kibiców, żeby zaoszczędzili pieniądze i za tydzień kupili bilety na najbliższy mecz z ASVEL. W drużynie niemieckiej krótko, bo słabo, zaprezentował się Polak Szymon Szewczyk.

Punkty uzyskali: dla Idei - Greer 26, Tein 21, Wójcik 19, Randle 13, Zieliński 5, Tomczyk 4, Hyży i Ignerski po 2, Kościuk 0, Skibniewski 0; dla Alby - Collins 28, Best 20, Stergiou 12, Stanojevic 7, Evans 5, Garris i Ozturk po 3, Szewczyk 2.

(MARO)

Najdziwniejszy mecz w życiu

NHL: Oliwa kontra Jagr

Calgary Flames z Krzysztofem Oliwą zremisowało na wyjeździe 3-3 po dogrywce z Washington Capitals. Do remisłu doprowadził zaledwie na 0,8 sekundy przed końcem napastnik stołecznej drużyny Czech Jaromir Jagr.

- Nie miałem wyboru i czasu. To był szczęśliwy strzał - powiedział Jagr, dla którego było to 15. trafienie w sezonie. Ciekawe, że wszystkie 6 bramek padło w trzeciej tercji, pomiędzy 55 a 60 minutą, w tym trzy w ciągu ostatnich 60 sekund. Na 39 sekund przed końcówką syreną Calgary po strzale Iginli prowadziło 3-2, ale wspomniany Jagr wyrównał. - Prawdopodobnie był to najdziwniejszy mecz, jaki kiedykolwiek widziałem - powiedział Olaf Kolzig.

Krzysztof Oliwa grał tym razem 6 minut 34 sekundy, oddał jeden strzał na bramkę rywala. Grał czysto, bez kary.

Wyniki: Washington - Calgary 3-3, Detroit - Chicago 4-2, Atlanta - Montreal 1-2, Minnesota - Los Angeles 2-2.

(AS)

Rogge w Warszawie

Na otwarciu Centrum Edukacji Olimpijskiej w Warszawie (31 maja) przebywająca w Lozannie delegacja Polskiego Komitetu Olimpijskiego na czele z prezesem Stanisławem Stefanem Paszczykiem zaprosiła przewodniczącego MKOl Jacquesa Rogge.

(PAP)

Bibrzycka z Nowitzkim

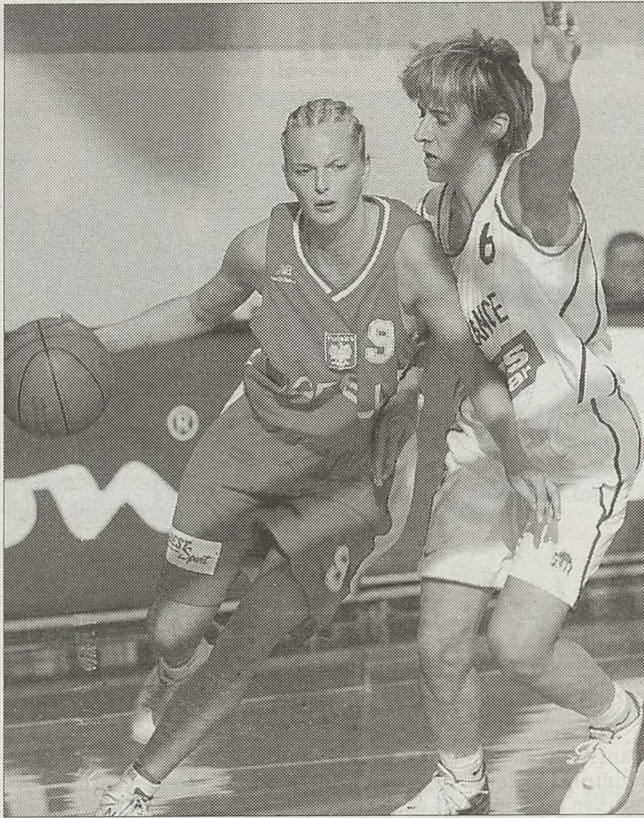
Polska koszykarka w prestiżowym plebiscycie „La Gazzetta dello Sport” została uznana najlepszą zawodniczką Europy 2003

Skrzydłowa Lotosu VBW Climy Gdynia i reprezentacji Polski Agnieszka Bibrzycka została wybrana w tradycyjnym plebiscycie „La Gazzetta dello Sport” najlepszą koszykarką Europy w 2003 roku. Najlepszym koszykarzem Starego Kontynentu wybrano Niemca Dirkę Nowitzkiego (Dallas Mavericks w NBA).

Po raz drugi w 25-letniej historii do prestiżowe wyróżnienie otrzymała Polka. Cztery lata temu najlepszą zawodniczką Europy była Małgorzata Dydek.

„Biba” w plebiscycie, w którym udział biorą trenerzy, zawodnicy i dziennikarze, wyprzedziła Rosjankę Jelenę Baranową i Belgijkę Ann Wauters. Ma 22 lata i mierzy 184 cm. Jest wychowanką MOSM Bytom. Była najsukieczniejsza w reprezentacji Polski podczas ME w Grecji. Obecnie plasuje się na 2. miejscu w klasyfikacji najlepszych strzelczyń Eurologi.

- Agnieszka nigdy nie lubiła być druga, na każdym treningu dawała z siebie wszystko. Kiedy w wieku 14 lat przyszła do SMS-u, umiała już naprawdę sporo, ale nie potrafiła wykonać jednego elementu. Uczyła się go przez rok, a kiedy wykonała manewr na meczu podczas turnieju, wszystkie zawodniczki i my trenerzy też wstaliśmy i biliśmy jej brawo - powiedział Remigiusz Koć, jej dawny trener w SMS. -



Agnieszka Bibrzycka (nr 9) zasłużyła na nagrodę m.in. świetną grą na mistrzostwach Europy

Fot. PAP/EPA

Pamiętam, że w 1999 roku podczas turnieju mistrzostw Polski juniorek żaden z trenerów nie wybrał jej do najlepszej piątki. Cztery miesiące później została uznana najlepszą zawodniczką tradycyjnego turnieju w Pabianicach „Za-

wsze z mistrzem”, gdzie grały czołowe zespoły ekstraklasy koszykarek.

Nowitzki wyprzedził Serbów - Predraga Stojakovicia (Sacramento Kings) i Dejana Bodirogę (Barcelona).

(PAP/MARO)

Lotos przegrał w Walencji

W Eurolidze koszykarek

Koszykarki mistrza Polski Lotosu VBW Climy Gdynia przegrały z ROS Casares Walencja 69:71 (15-21, 15-19, 21-13, 18-18) w meczu 10. kolejki grupy B Euroligi. Była to czwarta porażka gdynianek, które za tydzień we własnej ha-

li zagrają z Olympic Valenciennes. Najwięcej punktów zdobyły: dla ROS - Fallon 16, Aguilar 13, dla Lotosu - Bibrzycka i Melvin po 17, Wodopianowa 11, Powell 10.

(PAP)

Absolutorium po jubileuszu

Zbigniew Gorączko ponownie prezesem MZPR

W Krakowie odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Małopolskiego Związku Piłki Ręcznej po pierwszej, 4-letniej kadencji. Dokonało ono podsumowania działalności za miniony okres, który uwieńczył był uroczystością 75-lecia piłki ręcznej na ziemi krakowskiej.

Zebranie udzieliło absolutorium ustępującemu zarządowi i wytyczyło kierunki działań, m.in. rozwijanie działalności sportowej na rzecz współzawodnictwa dzieci i młodzieży oraz podejmowanie dalszych skutecznych działań na rzecz odbudowy seniorskiej piłki ręcznej.

Wybrano też nowe władze zarządu. Prezesem został ponownie Zbigniew Gorączko (Kraków), wiceprezesem ds. sportu Stanisław Majorek (Tarnów), wiceprezesem ds. organizacyjnych Marek Bielecki (Sułkowice), przewodniczącym komisji sędziowskiej Paweł Franczak, przewodniczącym komisji gier i dyscypliny Wojciech Marcin, skarbnikiem Teresa Pach, sekretarzem Wiesław Tabak (wszyscy Kraków), członkami zarządu Stanisław Malczewski (Chrzanów) i Janusz Łączyński (Bochnia).

(FIL)

Kalendarzyk sportowy

SIATKÓWKA
Seria B kobiet: Wisła Kraków - Dalin Myślenice (s. 15)
II liga mężczyzn: Wawel AGH - Skra II Bełchatów, hala przy ul. Podchorążych 3 (piątek 18.30), Wanda Intro Dajwór - Okocimski Brzesko (s. 18)
HOKEJ
I liga: Sanok - Cracovia (s. 17, n. 17)
KOSZYKÓWKA
Ekstraklasa kobiet: Wisła Can Pack - Meblotab Chelm (s. 17.30)
I liga kobiet: Wisła McArthur - AZS Wrocław (s. 12)

PIŁKA NOŻNA
Mistrzostwa Krakowa juniorów, hala Tomexu (s. 9)
Turniej trampkarzy i juniorów o Puchar Przewodniczącej Rady Miasta Krzeszowice, hala w Krzeszowicach (s. 9-13)
Turniej drużyn czwartoligowych o Puchar Wójta Gminy Zielonki, hala w Zielonkach (s. 9-16)
FUTSAL
I liga ogólnopolska: Baustal Kraków - Holiday Chojnice, hala w Zielonkach (n. 18)

(PAN)

Sportowy ekran

W telewizji polecamy dziś (piątek) m.in.:
10.30-12 EUROSPORT: PŚ w narciarstwie alpejskim (zjazd K w Cortina d'Ampezzo, na żywo); **12.30-14.15 EUROSPORT:** PŚ w narciarstwie alpejskim (zjazd M w Wengen, na żywo); **14.15-15.30 (na żywo), 18.15-19.30 i 23.45-0.45 EUROSPORT:** PŚ biathlonie (sprint K w Ruhpolding); **15.45-16.45 EUROSPORT:** turniej tenisowy WTA w Sydney; **16.50-17 TVP 1:** Adam Małysz - wókol skocznicy; **18 i 23.25 CANAL PLUS NIEBIESKI:** NFL Game Day (mag. futbolu amerykańskiego); **19.30 EUROSPORT:** Kaiserslautern - Spartak Moskwa (towarzyski mecz piłkarski, na żywo); **21.10-22 TVP 2:** Na zdrowie: Jagielski (m.in. Agnieszka Rylik); **22.20 TVP 2:** Sport-telegram; **22.30-23 i 0.45-1.15 EUROSPORT oraz 23.35-23.47 TVP 1:** Rajd Dakar; **4.30 CANAL PLUS NIEBIESKI:** Sacramento - LA Lakers (NBA, na żywo).

Sport

■ **7-0 LEGII.** Piłkarze Legii Warszawa pokonali w towarzyskim meczu 7-0 (3-0) reprezentację Polski do lat 18, prowadzoną przez trenera Dariusza Dziekanowskiego. Bramki dla stołecznej drużyny strzelili Magiera 2, Pyrka, Jarzębowski, Wojtaś, Wróblewski karny i Pulkowski.

■ **KŁOPOTY KŁOSA.** Tomasz Kłos prawdopodobnie opuści FC Koeln. Piłkarz reprezentacji Polski nie znalazł się w kadrze niemieckiego klubu pierwszoligowego na zgrupowanie w Portugalii.

■ **STASIAK ZA KSZO?** Drugoligowa drużyna piłkarzy Stasiaka Opoczno będzie najprawdopodobniej grała w rundzie wiosennej w Ostrowcu Świętokrzyskim. Zespół z Opoczna ma zastąpić dotychczasowy KSZO, który ze względu na olbrzymie problemy finansowe raczej nie przystąpi do rundy wiosennej rozgrywek 2. ligi.

■ **WŁODARCZYK WRA-CA.** Napastnik Piotr Włodarczyk, odsunięty ostatnio od treningów pierwszoligowego Widzewa Łódź, wraca do zespołu - poinformował łódzki klub na swojej oficjalnej stronie internetowej.

■ **SZÓSTA SZTAFETA.** Polska sztafeta 4x7,5 km (Piecha, Ziemanin, Sikora, Bodziana) zajęła 6. miejsce w zawodach biathlonowych Pucharu Świata w niemieckim Ruhpolding. Triumfowali Białorusini wyprzedzając o 36,3 Norwegię i o 50,7 Rosję.

■ **CZORTEK NIE ŻYJE.** W czwartek w wieku 88 lat zmarł w Radomiu Antoni Czortek, olimpijczyk, medalista mistrzostw Europy i czterokrotny mistrz Polski w boksie.

■ **NIEDZIELAN GRA.** Andrzej Niedzielan rozegrał pierwszy pełny mecz w NEC Nijmegen. Przebywająca na zgrupowaniu w tureckiej Alanyi holenderska drużyna przegrała 0-1 z TSV 1860 Monachium.

■ **ZAJĄC W KARYNTII.** Bogdan Zajac, były piłkarz Wisły i Widzewa, podpisał półroczny kontrakt, z opcją przedłużenia na następny rok, z austriackim pierwszoligowym FC Kaernten.

(MAR)*

Multi Lotek

1, 3, 6, 9, 14,
15, 17, 19, 23, 25,
34, 39, 42, 44, 46,
66, 67, 68, 69, 75

Twój Szczęśliwy Numer

27
6, 29, 32, 37

Puchar Świata, Zakopane, 17-18 stycznia 2004

Raz przy jupiterach, raz w południe

Ahonen, Pettersen czy ktoś trzeci?



Wielka Krokiew – jedna z najpiękniejszych skoczni na świecie

Puchar Świata w skokach narciarskich zagościł już na stałe w Zakopanem. FIS docenia, że Wielka Krokiew jest stale modernizowana, przed dwoma laty zmieniono profil skoczni, postawiono nową wieżę sędziowską, przed rokiem rozbłysły jupitery, teraz skocznnię ogrodzono, na wiosnę ma być położony igelit, to też Zakopane zamierza się ubiegać o organizację Letniego Grand Prix. Pozostaje tylko wybudowanie pawilonu dla zawodników i mediów, a będziemy mieli obiekt w stu procentach światowej klasy.

Kto wygra w tym roku? Kto stanie na podium? Ostatnio świetnie skacze Fin Janne Ahonen, dwukrotnie zwyciężył w Liberu, jest liderem PŚ. Będzie go wspierać drugi skoczek Finlandii w tym sezonie Veli-Matti Lindstroem, czy przebudzi się w Zakopanem Matti Hautamaeki?

Ciekawe jak po 2-tygodniowej przerwie zaprezentuje się zwycięzca Turnieju Czterech Skoczni Norweg Sigurd Pettersen? Ma on bardzo mocne wsparcie w kolegach z zespołu w Roarze Ljoekelsoeyu, Bjoernie Einarze Romoerenie,

Ekipa austriacka ma dwóch liderów, młodego, 17-letniego Thomasa Morgensterna i doświadczonego Martina Hoellwartha. Niemcy są jeszcze bez zwycięstwa pucharowego w tym sezonie, mają mocną grupę: Sven Hannawald, Michael Uhrmann, Georg Späth, ale czy stać ich na wygraną? Będzie też dwukrotny zwycięzca z 1999 roku Martin Schmitt, ale bez szans na wygraną. Odbudowali formę Słowacy, ich asem jest w tej chwili 3. skoczek Turnieju Czterech Skoczni Peter Zonta. Przyjeżdża do Zakopanego

Primož Peterka, który wygrał tutaj już 2-krotnie, ale teraz nie ma formy na zwycięstwo.

Patrząc realnie, grono kandydatów do zwycięstw zamyka się w gronie 6-7 skoczków (Pettersen, Romoeren, Ahonen, Lindstroem, Hoellwarth, Morgenstern, Hannawald).

Czy to tej grupy można zaliczyć Adama Małysza? To wielka zagadka. W Turnieju Czterech Skoczni Adam skakał przeciętnie, bez błysku. Teraz trenował najpierw z wujkiem Janem Szturcem na mniejszych skoczniach w Łabowej i Szczyrk, od poniedziałku dołączył do kadry w Zakopanem. Podobno skacze lepiej. Czy na tyle, by włączyć się do walki o podium?

W skokach wszystko jest możliwe, nagle zawodnik traci, potem odzyskuje formę. To, że Małysz potrafi wspaniale skakać, wiemy wszyscy. Jak wypadną pozostali Polacy? Czy postępy potwierdzą młodzi (Mateusz Rutkowski, Kamil Stoch)? Czy odnajdą się rutyniarze Wojciech Skupień, Robert Mateja?

A do kibiców mamy apel – pokażcie, że podobnie jak przed rokiem potraficie kibicować spontanicznie, ale kulturalnie. Dopingujemy Polaków, ale nie zapominajmy, że szacunek, brawa należą się wszystkim zawodnikom.

Życzymy wielkich emocji!



Janne Ahonen wygrywał już na Wielkiej Krokwi

Wielka Krokiew po raz 16. i 17.

Trzy wygrane Polaków

Do tej pory Zakopane zorganizowało 15 konkursów (14 na Wielkiej Krokwi, jeden na Średniej Krokwi).

Oto zwycięzcy:

- * 26.01.1980, Średnia Krokiew – Stanisław Bobak
- * 27.01.1980, Wielka Krokiew – Piotr Fijas
- * 17.01.1990, Wielka Krokiew – Jens Weissflog (NRD)
- * 27.01.1996, Wielka Krokiew – Primož Peterka (Słowenia)
- * 28.01.1996 – Andreas Goldberger (Austria)
- * 19.01.1998, Wielka Krokiew – Kristian Brenden (Norwegia)
- * 20.01.1998, Wielka Krokiew – Primož Peterka
- * 16.01.1999, Wielka Krokiew – Stefan Horngacher (Austria)
- * 17.01.1999, Wielka Krokiew – Janne Ahonen (Finlandia)
- * 18.12.1999, Wielka Krokiew – Martin Schmitt (Niemcy)
- * 19.12.1999, Wielka Krokiew – Martin Schmitt
- * 19.02.2002, Wielka Krokiew – Matti Hautamaeki (Finlandia)
- * 20.02.2002, Wielka Krokiew – Adam Małysz
- * 18.01.2003 – Sven Hannawald (Niemcy)
- * 19.01.2003 – Sven Hannawald

Jakim systemem rozgrywane będą zawody?

Kwalifikacje i 30-osobowy finał

Jakim systemem zostaną rozegrane konkursy na Wielkiej Krokwi? Na pewno nie będzie obowiązującego podczas ostatniego Turnieju Czterech Skoczni systemu ko.

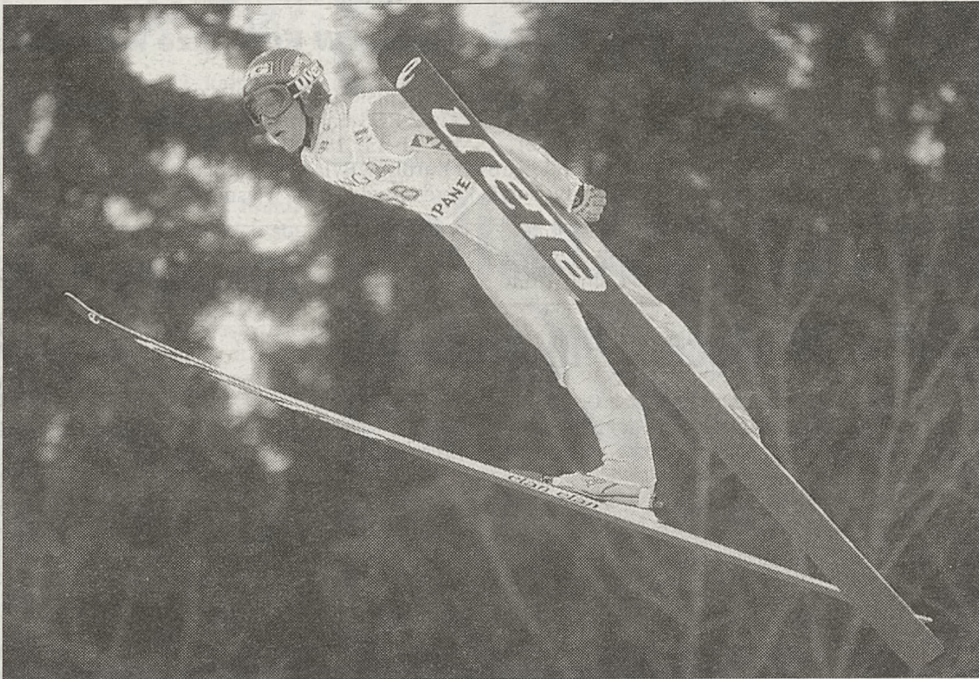
Przed każdym z dwóch konkursów odbędą się serie kwalifikacyjne, do których przystąpią wszyscy zgłoszeni zawodnicy. Polska, jako gospodarz turnieju, ma prawo wystawić 9 skoczków (być może jeśli liczba zawodników nieznacznie przekroczy 50, kwalifikacje nie odbędą się).

Seria kwalifikacyjna (są sędziowie, mierzy się elektronicznie długość skoku i punktuje go) wytypuje 50 skoczków, któ-

rzy wezmą udział w głównym konkursie. Czołowa „15” z PŚ niezależnie od kwalifikacji (może do nich nie przystąpić) ma z urzędu zapewnione miejsce w głównym konkursie.

W I serii skoczki startują w odwrotnej kolejności, jaką zajmują w klasyfikacji generalnej PŚ. Na początku zawodnicy z najmniejszą liczbą punktów, jako ostatni skakać będzie lider PŚ, czyli Fin Ahonen.

Po I serii pozostanie już tylko 30 skoczków, którzy wystąpią w drugiej serii finałowej. Jako pierwszy startuje skoczek, który zajmuje 30. miejsce, następnie 29. itd. Jako ostatni lider po I serii.



Tak skacze Norweg Pettersen

Za nami 11 konkursów

Kto stawał na podium?

Za nami dopiero 11 konkursów, choć było już ich planowanych 14. Nie odbyły się z powodu złych warunków atmosferycznych w Trondheim, Neustadt, Engelbergu, 4-krotnie odbyła się tylko jedna seria.

- * 28.11.2003, Kuusamo: 1. M. Hautamaeki (Finlandia), 2. Małysz, 3. Lindstroem (Finlandia)
- * 30.11.2003, Kuusamo: 1. Pettersen (Norwegia), 2. Małysz, 3. Lindstroem
- * 6.12.2003, Trondheim: 1. Ljoekelsoey (Norwegia), 2. Ahonen (Finlandia), 3. Mechler (Niemcy)
- * 14.12.2003, Neustadt: 1. Kiuru (Finlandia), 2. Widhoelzl (Austria), 3. Ahonen
- * 20.12.2003, Engelberg: 1. Ljoekelsoey, 2. Ahonen, 3. Hoellwarth (Austria)
- * 29.12.2003, Oberstdorf: 1. Pettersen, 2. Morgenstern (Austria), 3. Hoellwarth
- * 1.01.2003, Garmisch-Partenkirchen: 1. Pettersen, 2. Hoellwarth, 3. Späth (Niemcy)
- * 4.01.2004, Innsbruck: 1. Zonta (Słowenia), 2. Lindstroem, 3. Ahonen
- * 6.01.2004, Bischofshofen: 1. Pettersen, 2. Zonta, 3. Ahonen
- * 10.01.2004, Liberec: 1. Ahonen, 2. Morgenstern, 3. Hoellwarth
- * 11.01.2004, Liberec: 1. Ahonen, 2. Romoeren (Norwegia), 3. Kuettel (Szwajcaria).

4 wygrane Pettersena, 2 Ljoekelsoeya, Ahonena, po jednej M. Hautamaeki, Kiuru, Zonty. Przed skoczkami jeszcze 14 konkursów, w tym 12 indywidualnych i 2 drużynowe.

PROGRAM ZAWODÓW

Piątek

Godz. 11 – oficjalny trening (2 serie)
Godz. 16 – oficjalny trening (1 seria)
Godz. 17 – kwalifikacje

Sobota

Godz. 16 – próbna seria
Godz. 17.15 – konkurs
Tuż po konkursie na wybiegu skoczni rozdanie nagród

Niedziela

Godz. 12.30 – kwalifikacje
Godz. 14 – drugi konkurs
Tuż po jego zakończeniu rozdanie nagród

AHONEN NA CZELE

Klasyfikacja generalna PŚ (po 11. zawodach): 1. Ahonen (Finlandia) 658 pkt; 2. Pettersen (Norwegia) 556; 3. Hoellwarth (Austria) 446; 4. Ljoekelsoey (Norwegia) 411; 5. Zonta (Słowenia) 395; 6. Lindstroem (Finlandia) 364; 7. Morgenstern (Austria) 357; 8. Małysz 298; 9. Romoeren (Norwegia) 285; 10. Uhrmann (Niemcy) 267; 50. Bachleda 18; 61. Skupień 8; 62. W. Tajner 7; 71. Rutkowski 1.

Puchar Narodów (po 11. zawodach): 1. Norwegia 1710 pkt; 2. Finlandia 1662; 3. Austria 1465; 4. Niemcy 1157; 5. Słowenia 587; 6. Japonia 432; 7. Polska 332; 8. Szwajcaria 297.

•Teksty: Andrzej Stanowski
Zdjęcia:
Wacław Klag, Rafał Stanowski

PUNKTACJA

Punktacja: 1. miejsce – 100 pkt, 2 – 80, 3 – 60, 4 – 50, 5 – 45, 6 – 40, 7 – 37, 8 – 32, 9 – 29, 10 – 26, 11 – 24, 12 – 22, 13 – 20, 14 – 18, 15 – 16, 16 – 15, 17 – 14, 18 – 13, 19 – 12, 20 – 11, 21 – 10, 22 – 9, 23 – 8, 24 – 7, 25 – 6, 26 – 5, 27 – 4, 28 – 3, 29 – 2, 30 – 1.

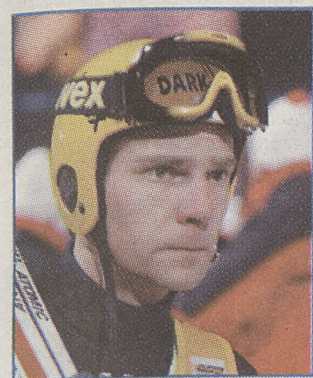
JURY I SĘDZIOWIE

Delegatem technicznym będzie Pekka Hyvarinen (Finlandia), asystentem delegata technicznego FIS Branko Dolar (Słowenia), sędziowie orzekający (punktują styl): Jerzy Pilch (Polska), Gert Aigmüller (Austria), Rudolf Hohnl (Czechy), Ditmar Aschenbach (Niemcy) i Jan Bjoern Evja (Norwegia).

Jury stanowić będzie 5 osób: dyrektor PŚ Walter Hofer (Austria), zastępca dyr. PŚ Miran Tepes (Słowenia), delegat techniczny FIS Pekka Hyvarinen (Finlandia), asystent delegata technicznego FIS Branko Dolar (Słowenia) i kierownik konkurencji Jan Kowal (Polska).

Puchar Świata, Zakopane, 17-18 stycznia 2004

Nasi faworyci



JANNE AHONEN

Fin, ur. 11.05.1977 r., Lahti. Srebrny medalista olimpijski w drużynie (Salt Lake City). 6-krotny mistrz świata indywidualnie i w drużynie, w MS 2001 w Lahti 2 srebrne medale, 1 brązowy. 15 zwycięstw w PS, w tym sezonie dwa (dwukrotnie w Libercu), w klasyfikacji generalnej PS drugi (1989/99) i 3 razy trzeci (1994/95, 95/96 i 99/2000). Zwycięzca Turnieju Czterech Skoczni 1998/99. Raz wygrał konkurs o PS w Zakopanem (1999).



SVEN HANNAWALD

Niemiec, ur. 9.11.1974 r., klub SC Hinterzarten. Igrzyska olimpijskie - złoto w drużynie (Salt Lake City), srebro indywidualnie na K 90, w Nagano srebro w drużynie, w MS 2 złote medale w drużynie, 1 brązowy, indywidualnie wicemistrz świata z 1999 r., mistrz i wicemistrz świata w lotach. 18 zwycięstw w konkursach o PS. Triumfator 50. Turnieju Czterech Skoczni, wygrał wszystkie 4 konkursy (rekord). W tym sezonie jeszcze ani razu nie stał na podium.



BJOERN EINAR ROMOEREN

Norweg, ur. 1.04.1981 r. w Oslo, 182 cm, 62 kg, student. W mistrzostwach świata w Lahti w 2001 roku - 16. na dużej skoczni, w mistrzostwach świata w Val di Fiemme 2003 - brąz w drużynie. W PS wygrał raz w przed rokiem w Bischofshofen. Obecnie w klasyfikacji generalnej na 9. miejscu. W ostatnim konkursie (w niedzielę) w Libercu drugi. Podobnie jak Pettersen i Ljoekelsoey swoje sukcesy zawdzięcza trenerowi Kojonkoskiemu



SIGURD PETTERSEN

Norweg, ur. 28.02.1981 r., klub Rollag Veggil, mieszka w Oslo, student wychowania fizycznego. Startuje w PS dopiero od sezonu 2001/2002, najwyższa 25. lokata w Hakubie, w klasyfikacji generalnej 74. W sezonie następnym już dwie wygrane w PS (Trondheim i Sapporo), w tym sezonie 4 zwycięstwa pucharowe (Kuusamo, Oberstdorf, Garmisch-Partenkirchen, Bischofshofen). Zwycięzca Turnieju Czterech Skoczni, obecnie wicelider klasyfikacji generalnej PS.



MATTI HAUTAMAEMI

Fin, ur. 8.06.1981 r. w Kuopio, klub Puijonhiihooseura, żołnierz, dwa srebrne medale na igrzyskach w Salt Lake City (indywidualnie K 120 i drużynowo), srebrny medalista MS w Lahti w konkursie drużynowym na K 90, srebro w mistrzostwach świata w Val di Fiemme na dużej skoczni. Pięć wygranych w konkursach o PS, jedna w tym sezonie (pierwszy konkurs w Kuusamo). Rekordzista świata w lotach narciarskich - 231 m. Wygrał konkurs w Zakopanem w 2002 r.



ROAR LJOEKELSOEY

Norweg, ur. 31.05.1976 r., klub Tronderhopp, 176 cm, 62 kg, stan wolny. Skacze od 1985 roku, ale długo bez większych sukcesów. 3-krotnie uczestniczył w igrzyskach olimpijskich, dwa razy z kolegami wywalczył 4. miejsce w drużynie (Lillehammer i Salt Lake City). Dwa zwycięstwa w konkursach o PS, przed rokiem w Sapporo, w tym sezonie w Engelbergu. Obecnie 4. w klasyfikacji generalnej PS.



MARTIN HOELLWARTH

Austriak, ur. 13.04.1974 r. w Gattererberg, klub SC Mayrhofen, żołnierz. 3-krotny srebrny medalista z igrzysk olimpijskich w Albertville (1992), brązowy medal w MS w drużynie w 1999 r., złoty (drużynowo na K 90) i dwa brązowe (na K 90 i w drużynie na K 116) w MS w Lahti 2001, 6. zwycięstw w konkursach o Puchar Świata. W klasyfikacji generalnej PS za ostatni sezon 6, obecnie klasyfikowany na 4. pozycji. W tym sezonie 3 razy na podium (raz drugie, dwa razy 3. miejsce).



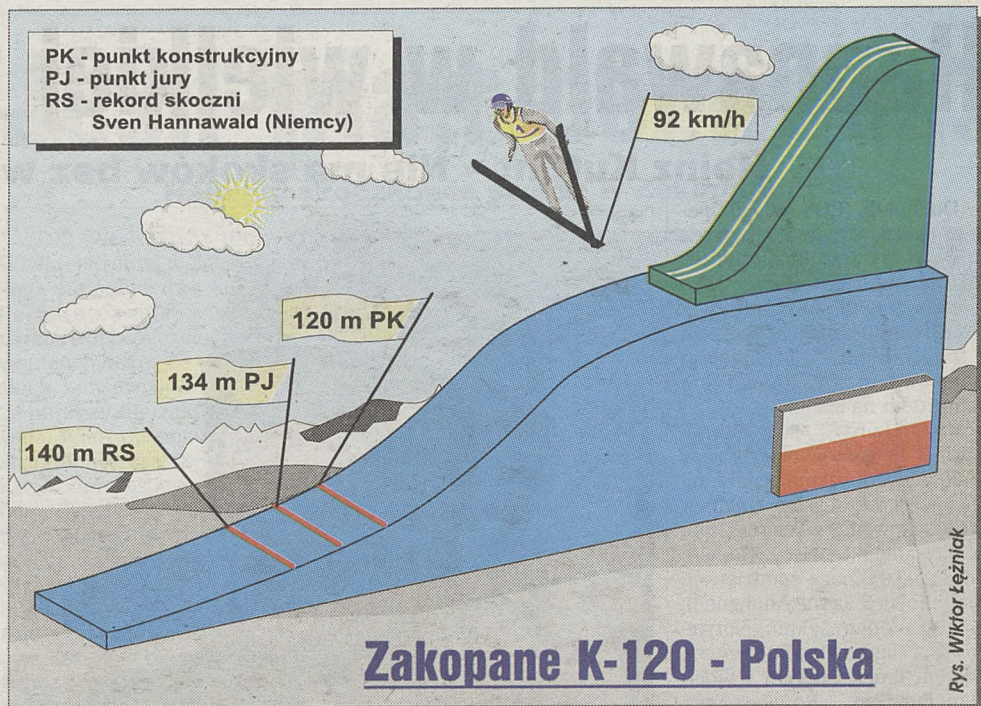
THOMAS MORGENSTERN

Austriak, ur. 30.10.1986 r. w Spittal, 176 cm, 56 kg. Uczeń, skacze od 1996 roku. Znakomite wyniki osiągnął jako junior, w mistrzostwach świata swojej kategorii wiekowej w 2003 roku zdobył złoty medal indywidualnie i drużynowo. Do tej pory wygrał jeden konkurs o PS, przed rokiem w Libercu. Ciężki upadek na początku sezonu w Kuusamo, ale już znowu świetnie skacze, był drugi w Oberstdorfie, drugi i czwarty w Libercu w klasyfikacji generalnej PS na 7. miejscu



ADAM MAŁYSZ

Ur. 3.12.1977 r. w Wiśle, klub Wisła Ustronianka. Żonaty, córka Karolina, 169 cm, 52 kg. Skacze od 1983 r. Debiut w PS w 1994 r. w Planicy, pierwsze podium w 1996 w Iron Mountain. Igrzyska - srebro i brąz w Salt Lake City, MS: złoto i srebro w Lahti, dwa razy złoto w Val di Fiemme. 24 wygrane w konkursach o PS. Trzy razy wygrał klasyfikację generalną PS, zwycięzca Letniego Grand Prix 2001, rekord na murcu 225 m. W tym sezonie dwa razy drugi w Kuusamo. Obecnie 8. w klasyfikacji generalnej PS.



Zakopane K-120 - Polska

Rys. Wiktor Łęziak

Od Stanisława Gąsienicy-Sieczki do Svena Hannawalda

Będą skoki powyżej 140 metrów?

Wielka Krokiew - jedna z najpiękniejszych naturalnych skoczni narciarskich na świecie. Znakomity znawca narciarstwa, nieodżałowanej pamięci red. Marian Matzenauer, nazwał kiedyś zakopiańską Krokiew obiektem stulecia polskiego sportu.

Miał rację - nie ma w Polsce drugiego takiego obiektu, na którym trzykrotnie rozgrywano mistrzostwa świata (w narciarstwie - rok 1929, 1939 i 1962). Na skoczni tej wychowały się i wyrosły wszystkie pokolenia polskich skoczków narciarskich, począwszy od Bronisława Czechy, Stanisława Marusarza (to jego imię od 1998 roku nosi Wielka Krokiew) poprzez Wojciecha Fortunę (jedyne złote medaliste olimpijskie w sportach zimowych), Stanisława Bobaka, Piotra Fijasa, na dzisiejszych reprezentantach skończywszy.

Jak doszło do wybudowania Wielkiej Krokwi?

W 1922 roku Karol Stryeński założył spółkę „Park Sportowy w Zakopanem”, która postawiła sobie za cel zbudowanie nowoczesnej jak na ówczesne czasy skoczni. Plany techniczne skoczni wykonał bezinteresownie (!) szwedzki inżynier K. Sellstroem, a projekt całości obiektu inicjator przedsięwzięcia inżynier Karol Stryeński.

Budowa postępowała jednak wolno. Na szczęście sytuację uratował wielki przyjaciel i miłośnik narciarstwa, dowódca 3. PSP w Bielsku, pułkownik Franciszek Wagner, który do prac na Krokwi skierował wojsko.

22 marca 1925 r. przeprowadzono na Krokwi pierwszy oficjalny konkurs, którego zwycięzcą, a zarazem pierwszym rekordzistą z wynikiem 36 metrów został Stanisław Gąsienica-Sieczka z ówczesnego „Sokoła”.

I tak zaczęła się historia tego niepowtarzalnego obiektu. Potem Krokiew była wielokrotnie przebudowywana. Zmieniano jej profil, wszystko po to, by zawodnicy skakali jak najdalej i coraz bezpieczniej.

Rekord frekwencji na Wielkiej Krokwi padł podczas mistrzostw świata w 1962 roku,

kiedy to w niecce stadionu i na przyległych polach zebrało się około 120 tysięcy osób!

Najważniejsze imprezy sportowe rozgrywane na Wielkiej Krokwi:

■ **Rok 1929** - VI mistrzostwa świata w konkurencjach klasycznych. Skoki (był wówczas jeden konkurs) wygrał słynny S. Ruud z Norwegii przed swymi rodakami K. Johanssonem i H. Klappenem. Bronisław Czech był 10. jako junior skakał poza konkursem 16-letni wówczas Stanisław Marusarz.

■ **Rok 1939** - XIV mistrzostwa świata klasyków. W konkursie na Krokwi wygrał J. Bradl

z Niemiec przed B. Ruudem z Norwegii. Stanisław Marusarz, który skakał z kontuzją, był 5.

■ **Rok 1962** - XIX mistrzostwa świata w konkurencjach klasycznych. Po raz pierwszy rozgrywane były dwa konkursy. Na Średniej Krokwi zwyciężył Norweg T. Engan przed, co było wielką niespodzianką - Antonim Łaciakiem, trzeci był H. Recknagel. Na Wielkiej Krokwi bezkonkurencyjny był H. Recknagel

■ Kolejne ważne daty w historii Krokwi zapisały konkursy o Puchar Świata. Pierwszy odbył się w 1980 roku, ostatni w styczniu 2003 roku.

HISTORIA REKORDU:

36 m	Stanisław Gąsienica-Sieczka	1925
40,5 m	Tadeusz Zaydel	1926
47 m	Józef Lankosz	1927
49,5 m	Józef Lankosz	1927
61 m	Bronisław Czech	1928
63 m	Bronisław Czech	1929
66 m	Stanisław Gąsienica-Sieczka	1929
74 m	Stanisław Marusarz	1934
76 m	Reider Anderson (Norwegia)	1935
80 m	Josef Bradl (Niemcy)	1939
81,5 m	Birger Ruud (Norwegia)	1939
83,5 m	Stanisław Marusarz	1948
85 m	Stanisław Marusarz	1948
86,5 m	Antoni Wieczorek	1955
88 m	Harry Glass (NRD)	1956
98,5 m	Karl Schramm (NRD)	1961
99,5 m	Mikołaj Szamow (ZSRR)	1961
100 m	Mikołaj Szamow (ZSRR)	1961
103 m	Helmut Recknagel (NRD)	1962
105,5 m	Horst Queck (NRD)	1966
107,5 m	Jirzi Raszka (CSRS) i Józef Kocjan	1967
108,5 m	Józef Przybyła	1968
109 m	Józef Przybyła	1968
111,5 m	Manfred Wolf (NRD)	1969
112 m	Hans Schmid (Szwajcaria)	1971
113 m	Tadeusz Pawlusiak	1973
114 m	Marek Pach	1975
115,5 m	Stanisław Bobak	1975
116 m	Tapio Korhonen (Finlandia)	1978
116,5 m	Piotr Fijas	1979
117 m	Piotr Fijas	1985
119 m	Jirzi Malec (CSRS)	1985
122,5 m	Jan Kowal	1986
123 m	Jan Kowal	1987
124 m	Zbigniew Klimowski	1992
128 m	Arve Vorvik (Norwegia)	1995
130 m	Primož Peterka (Słowenia)	1996
130,5 m	Aleksander Bojda	1996
135,5 m	Stefan Kaiser (Austria)	2001
136,5 m	Adam Małysz	2002
140 m	Sven Hannawald (Niemcy)	2003

Puchar Świata, Zakopane, 17-18 stycznia 2004

10 ekip - 53 zawodników

Hannawald w wielkiej formie?

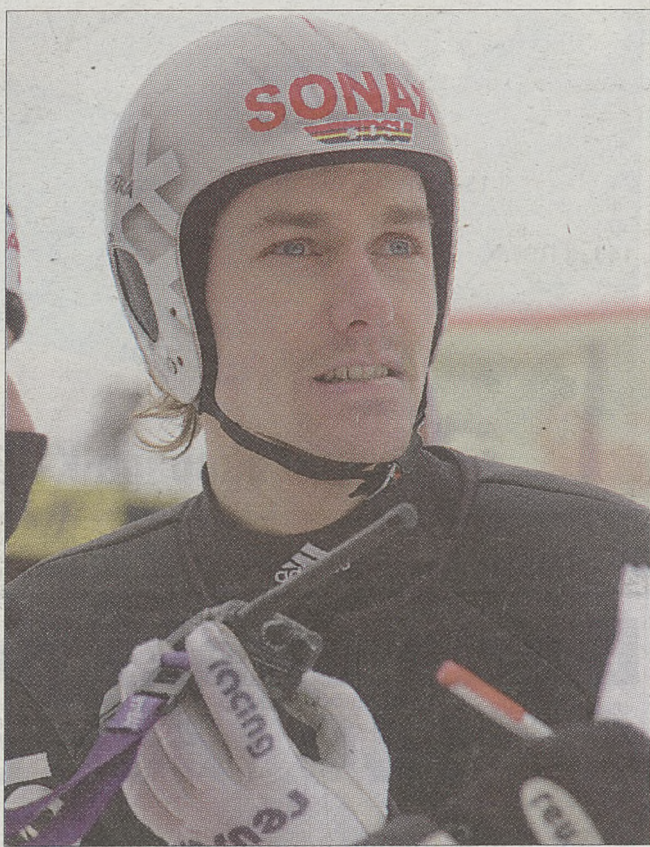
Heinz Kuttin: - Nie ma skoków bez wiatru!

Do hotelu COS w Zakopanem zjeżdżały wczoraj przez cały dzień zagraniczne ekipy. Jak już informowaliśmy, jako pierwsi pojawili się przed dwoma dniami Niemcy ze Svenem Hannawaldem, Michaeliem Uhrmannem i Martinem Schmittem na czele.

W godzinach popołudniowych w hotelu pojawili Austriacy z ulubieńcem zakopiańskiej publiczności Andreasem Goldbergerem, Słoweńcy z Peterem Zontą, Rosjanie i Słowacy. Dopiero tuż przed północą spodziewani byli Finowie z Janne Ahonenem, Mattim Hautamaekim, Norwegowie z Sigurdem Pettersenem, Roarem Ljoekelsoeyem i Bjoernem Einarem Romoerenem. Mieli dolecieć do Krakowa samolotem, dalszą podróż planowano autokarem.

A na Wielkiej Krokwi trenowali wczoraj Niemcy i część reprezentacji Polski. - Skocznia miała być zamknięta dla treningu, ale na życzenie trenera Niemiec Wolfganga Steiert postanowiliśmy ją udostępnić - powiedział mi dyrektor COS w Zakopanem Andrzej Kozak. - Mamy dobre, przyjacielskie kontakty z niemiecką federacją narciarską, niedawno Niemcy umożliwili naszym zawodnikom treningi w Neustadt. Na skoczni trochę powiewało, ale jak mówi trener Heinz Kuttin - nie ma skoków bez wiatru!

Z ekipy niemieckiej najdalej skoczył Sven Hannawald, w granicach 135 metrów (skoki oficjalnie nie były mierzone), ale miał też słabsze skoki. Inni zawodnicy niemieccy skakali



Sven Hannawald już pod Wielką Krokwią Fot. PAP/Grzegorz Momot

w kratkę. Hannawald, który jest rekordzistą skoczni, uzyskał tutaj przed rokiem 140 metrów (wygrał wtedy oba konkursy), bardzo chwalił skocznię, na nasze pytanie odpowiedział krótko: - Skocznia jest super!

Z naszych zawodników trenowała tylko dwójka - Robert Mateja i Krystian Długopolski. Ten pierwszy prezentował nie-

złe skoki, w granicach 120 - 123 m, Krystian Długopolski miał 116, 120 m. Na skoczni trochę wiało, ale nie na tyle, by nie można było skakać. Skakało też 15 przedszkoczków, m.in. członkowie kadry młodzieżowej: Przemysław Wyrwa, Mateusz Wantulok, Wojciech Pawłusiak, a także uczniowie SMS w Zakopanem.

Reszta polskiej ekipy odpoczywała. Do dzisiejszego oficjalnego treningu Polacy zgłosili 9 zawodników: Adama Małysza, Marcina Bachledę, Roberta Mateję, Wojciecha Skupnia, Mateusza Rutkowskiego, Woj-

53 skoczków z 10 krajów

W środę wieczorem zamknięto listę zgłoszeń. W Zakopanem wystartuje 53 skoczków z 10 krajów. W tej sytuacji zastanawiano się, czy potrzebna będzie seria kwalifikacyjna, która miałaby wyeliminować tylko trzech skoczków.

Na wieczornej odprawie technicznej zdecydowano, że kwalifikacja jednak odbędzie się o godz. 17.15. Utrzymano też program całego dnia, a więc dwie serie treningowe o godz. 11 i trzecią serię treningową o godz. 16 przy jupiterach.

ciecha Tajnera, Tomisława Tajnera, Krystiana Długopolskiego, Kamila Socha. Odpadli Tomasz Pochwała i Grzegorz Sobczyk, którzy wraz z Grzegorzem Śliwką i Rafałem Śliżem pojechali na Puchar Kontynentalny do Bischofshofen.

Wieczorem w Zakopanem przyszył lekki śnieg, było około zera stopni. Wiatr przycichł. Jeśli taka pogoda utrzyma się do jutra, to treningi powinny się odbyć bez zakłóceń.

Ale najważniejsze jest, by pogoda była w sobotę i w niedzielę. - Będzie! - mówi krótko dyrektor Pucharu Świata w Zakopanem Leszek Nadarkiewicz.

ANDRZEJ STANOWSKI

Żużel

Kołodziej zostaje w Unii

Po trwających kilka tygodni negocjacjach Janusz Kołodziej, jeden z najlepszych polskich juniorów na żużlu, podpisał kontrakt z Unią Tarnów. To oznacza, że zespół jest już praktycznie w komplecie.

Prezesa żużlowej SSA Unia Szczepana Bukowskiego zapytaliśmy, dlaczego tak długo trwały rozmowy. - Wiadomo, że każdy chce wynegocjować jak najlepsze warunki. Co do

jące z innych klubów, które były zainteresowane podpisaniem kontraktu z Kołodziejem. - Docierały do mnie informacje, że ten czy inny jest zainteresowany Januszem. Z drugiej strony zawodnik w Tarnowie ma stworzone bardzo dobre warunki przez swojego opiekuna, pana Janusza Migatę, który zapewnia mu m.in. znakomicie wyposażony warsztat i też chciał, żeby jeździł w Unii.



Janusz Kołodziej podpisał kontrakt z Unią Fot. Maciej Pawłowski

kwoty, jaką Janusz ma otrzymać na sprzęt doszliśmy do porozumienia. Chodziło jedynie o termin zapłaty rat. By być wiarygodnym, chciałem, aby zawodnik otrzymał je w rozsądnych odstępach czasowych. Sam zainteresowany, ze względu na przygotowania do sezonu, chciał otrzymać pieniądze jak najwcześniej. Doszliśmy do porozumienia i kontrakt został podpisany.

Prezesa Bukowskiego nie niepokoiły informacje dociera-

Przypomnijmy, że junior „jaskółek” w ubiegłym roku był najlepszym krajowym zawodnikiem klubu z Mościc. W niemieckim Pocking zdobył srebrny medal indywidualnych ME juniorów. W tym sezonie będzie występował także w szwedzkiej Rospiggarnie. Trenerem w Hallstavik jest były mistrz świata Per Jonsson, który po tragicznym wypadku w Polsce porusza się na wózku inwalidzkim.

(BD)

Podpisy w Toruniu

Toruński Apator/Adriana zdołał przed sezonem 2004 utrzymać w składzie swych najlepszych żużlowców. Wczoraj oficjalnie podpisał na kontrakcie złożył Tomasz Bajerski, a także Wiesław Jaguś, który do ostatniej chwili wahał się, czy to uczynić.

Bajerski ustalił wszelkie szczegóły umowy na przełomie roku, więc wczorajsze spotkanie w klubie miało formalny charakter. Jaguś do ostatniej chwili się wahał, gdyż nie był zadowolony z proponowanych kwot. Torunianie zaofiarowali mu 90 tysięcy złotych za podpisanie kontraktu, a żużlowiec chciał 40 tysięcy złotych więcej. Ponadto zażądał zapłaty pierwszej raty jeszcze przed podpisaniem umowy, a sprawdzając konto bankowe w środę nie zauważył zwiększonego stanu gotówki. - Przyjdę do klubu na umówioną godzinę 15 - mówił wczoraj rano Jaguś. - ale jeśli moje warunki nie zostaną spełnione, najwyżej kontrakt w obecności dziennikarzy podpisze tylko Tomek.

Wahania Jagusia, czy ma pozostać w Toruniu, najpierw podtrzymywała tarnow-

ska Unia, a po przejściu Gollobów do drużyny „jaskółek” rozmowy z nim prowadził Leszek Tillinger z BTŻ Polonia Bydgoszcz.

Apator raczej nie będzie się już starał o innych żużlowców. Wcześniej było wiadomo, że pozostaną Piotr Protasiewicz oraz juniorzy: Adrian Miedziński, Karol Ząbik, Robert Gut, Arkadiusz Kalwasiński i młodszy z braci Jagusiów Marcin. Prawdopodobnie w lutym umowę z „Aniolami” przedłuży wicemistrz świata, Australijczyk Jason Crump. Do I-ligowego GTŻ Grudziądz zostali wypożyczeni Robert Sawina i Mariusz Puśzakowski, zaś do Wybrzeża Gdańsk Robert Kościecha i Tomasz Chrzanowski. Kościecha zostanie raczej wypożyczony, Chrzanowski został sprzedany za 140 tys. zł.

„Twoja koncepcja życia wartościowego wypracowana na podstawie wybranych utworów literackich” - tak brzmiał tytuł pracy maturalnej z języka polskiego w szubińskim gimnazjum (filii piłskiego Centrum Kształcenia „Nauka”), którą napisał Jacek Gollob. Ocena poznana za kilka dni.

KRZYSZTOF KAWA

Rutkiewicz wyszedł, Madejak został

Polski kolarz Marek Rutkiewicz, zamieszany w aferę dopingu wokół grupy Cofidis, opuścił w środę wieczorem areszt w Paryżu. Nie przyznał się do stawianych mu zarzutów. Na wolność wyszły również córka i żona polskiego masażysty tej grupy Bogdana Madejaka.

Sam Madejak, który we wtorek na wezwanie Cofidisu wrócił z obozu treningowego kolarzy w Hiszpanii, nadal przebywał w areszcie. Policja podejrzewa go o kierowanie siatką sprowadzającą do Francji zabronione specyfiki.

(PAP)

NA ETAT... KRAWIEC!

Wczoraj niespodziewanie nerwowo zrobiło się w polskiej ekipie. Okazało się, że trzeba zrywać naszywkę ze znakami sponsorów: Loosa, Lotosu, Campusa, Veki, bo, jak stwierdził menedżer Edi Federer, zostały umieszczone w złych miejscach, niezgodnych z umowami. Wieczorem zaczęło się przeszywanie znaków logo. Trzeba było sprowadzić maszynę krawiecką, tyle było pracy.

(AS)

Małysz wśród laureatów

O skokach w Zakopanem na antenie i... w plenerowym studiu Polskiego Radia

Kibice, którzy nie będą mogli przyjechać do Zakopanego lub śledzić pucharowych konkursów na ekranie telewizora, mają szansę wysłuchać relacji, komentarzy i wywiadów na antenie Polskiego Radia.

Pod Wielką Krokwią w Zakopanem stanie wóz transmisyjny, gdzie gościnnie reporterzy radiowych (m.in. red. red. Tadeusza Kwaśniaka i Marka Soleckiego z Krakowa) będą skoczki, trenerzy, władze miasta i górale. Relację z niedzielnych zawodów (od godz. 11 do 15.55) zapowiada Studio Bis.

Już od wczoraj działa studio Programu 1 w „Cafe Antrakt” - kawiarni znajdującej się przy Krupówkach 6. Bohaterami piątkowego wieczoru w tym plenerowym studiu prowadzonym przez red. Tomasza Zimocha będą skoczkowie norwescy, a wśród nich Roar Ljoekelsoey i Tommy Ingebrigsten,

który być może zagra na gitarze z góralską kapelą. Koncertować będzie Jerzy Filar i Wojciech Rubiś. W sobotę o 9.15 odbędzie się wręczenie nagród Grand Prix Festina 2003, będzie więc szansa na zdobycie autografu Adama Małysza, gdyż jest on jednym z laureatów konkursu obok austriackiego skoczka Thomasa Morgensterna, dyrektora PŚ Waltera Hofera i znanego zakopiańskiego fotoreportera Stanisława Momota. O 10.30 na pytania kibiców i słuchaczy odpowie trener kadry Norwegii Mika Kojonkoski. Natomiast po sobotnim konkursie o 21.30 odbędzie się rozstrzygnięcie I Międzynarodowego Konkursu Fotograficznego Fotoskok. W niedzielę gościem radiowej Jedynki będzie trener polskiej kadry B - Austriak Heinz Kuttin i Łukasz Kruczek oraz młodzi skoczkowie.

(KRZYK)



Wielka Krokiew w świetle jupiterów

Fot. Wacław Klag

Wiecej pociągów na skoki

PKP poinformowało nas pisemnie, że w związku z Pucharem Świata w skokach narciarskich wprowadza dodatkowe kursy pociągów w sobotę i niedzielę - ujęte w rozkładzie jazdy na dni robocze.

17 stycznia (sobota): odjazd z Suchej Beskidzkiej o 12.53, przyjazd do Zakopanego o 14.50; odjazd z Zakopanego o 20.02 (zostanie opóźniony, gdyby impreza przedłużyła się), przyjazd do Suchej Beskidzkiej o 22.00; „Podhalanin” odjazd z Poznania o 18.13, przyjazd do Zakopanego w niedzielę o 5.43.

18 stycznia (niedziela): odjazd z Suchej Beskidzkiej o 6.53, przyjazd do Zakopanego o 9.02; odjazd z Zakopanego o 17.08 i 18.19, przyjazd do Suchej Beskidzkiej o 18.56 i 20.15.

19 stycznia (poniedziałek): „Podhalanin” odjazd z Zakopanego o 17.24, przyjazd do Poznania we wtorek o 5.21.

17 stycznia na każdej stacji między Chabówką a Zakopanem zatrzymają się 4 składy (dwa z Krakowa Głównego, po jednym ze Szczecina i Katowic), a między Zakopanem a Chabówką 2 (do Szczecina i Bydgoszczy). Dzień później analogicznie będzie z 2 składami (z Krakowa Głównego i Szczecina, do Poznania i Szczecina).

W niedzielę o 17.08 z Zakopanego odjedzie „Kasprowy” kursujący do Krakowa Głównego.

(MARO)

Ostatni strzał

Czterdziestolatek, mieszkający na wsi lub w małym mieście, pracujący fizycznie lub bezrobotny – typowy samobójca. Str. 23

Zazdrość i medycyna

Dwie lekarki, dwa ośrodki zdrowia, konkurencja. W tle zakulisowe poczynania, lokalne układy i koterie. Str. 24

Powrót czerwonej książeczki

Przedpłaty, książeczki, polisy – wciąż zmagamy się z dziedzictwem PRL. Str. 25

Nie tylko koni żal

W Nowym Sączu, po raz pierwszy od niepamiętnych czasów, cygański chłopak zdał maturę. Str. 28

Dwie prędkości na Rivierze

Jak tu nie polubić miasta, w którym krzyżujący się z ul. Bonapartego Bulwar Waleśy jest od napoleońskiej arterii znacznie większy? Str. 30

Bandyci z gwiazdą

59 lat temu województwo krakowskie zostało zajęte przez Armię Czerwoną. Potwierdziły się najgorsze obawy. Str. 36



Fot. ANNA KACZMARZ

Nienawidzę żyć dla siebie

– mówi ANNA DYMNA w rozmowie z Wacławem Krupińskim

– W którymś z wywiadów przed laty powiedziała Pani: *Najczęściej nie o wszystkim gawędzę, mam swoje tabu. To o co mi nie pytać?*

– Proszę pytać o wszystko, najwyżej nie na wszystkie pytania odpowiem. Tak, są sprawy, których nikt nie wie i nie będzie wiedział, co się dzieje w moim życiu...

– Czyli tak się kreujemy, jak chcemy być postrzegani.

– A pan postępuje inaczej w życiu, w pracy? Nawet jak mówię z Kutzem, który jest wierzącym aktorem, czy Basia Sass czy niegdyś ze Swierczewską – zawsze pojawia się to miejsce, gdzie stoi szlaban – to, za nim, jest nie do sprzedania. Jestem człowiekiem, który swoje przegrane w życiu nie lubię o tym mówić, podobnie jak nie dopuszczam mediów do mieszkania, prezentowania, wyglądu mojej sypialni, garderoby, kuchni... A i tak wiem, media, zwłaszcza niektóre, chcą pisać, co chcą. Byłam młodą aktorką, gdy usłyszałam, że jestem k... A jeszcze byłam niewinna i nawet nie bardzo wiedziałam, co to słowo znaczy. Wówczas Dymny powiedział: *Dziecko, będziesz kiedyś ak-*

torką, będą o tobie mówili, jak ci się uda, wszystko, co będą chcia- li, nigdy nie zaprzeczaj, tajemniczo się uśmiechaj i mów – „Tak? Nie wiedziałam”. Albo – „Tak, to się bardzo cieszę”. I nigdy się nie tłumacz. Rób swoje, byle uczciwie.

– Ale o Pani koszmarnych snach przed każdą z premier możemy rozmawiać.

– Faktycznie, mam takie dziwne życie wewnętrzne, acz trochę ostatnio zubożone, bo śpię coraz mniej. Nie dość, że w ciągu dnia przeżywam różne bardzo emocjonalne sytuacje na scenie czy w życiu, to jeszcze w snach wszystko to mi się wielokrotnie, rozprzestrzenia. Przed premierą gram swoją rolę w ciągu nocy wielokrotnie. Od lat powraca też taki sen, że wybiegam z garderoby, błędę po jakichś piętach, nie mogąc znaleźć sceny, wreszcie wchodzę na nią i zupełnie nie wiem, co mam mówić. Nie znam sztuki.

– Sytuacja iście oniryczna, na jawie niemożliwa.

– Zbyt długo jestem aktorką, by nawet gubiąc chwilowo tekst, sobie nie poradzić. No, i mam suflera.

– Wiem, że i miłe sny Pani miewa...

– Na szczęście. Salon Poezji mi się wyśnił. Naprawdę.

– To nie ma Pani prawa narzekać na sny. Zatem wróćmy do rzeczywistości. Powiedziała Pani niegdyś: *Gdy mija młodość, aktor na co dzień walczy ze swymi fizycznymi niemocami, które pojawiają się z upływem lat. Pani już walczy?*

– Ja mam dużo prostszą sytuację – zaczęłam tę walkę w wieku 27 lat, kiedy po kolejnych wypadkach samochodowych zmagalam się z bólem uszkodzonego kręgosłupa, by w ogóle móc się ruszać. I tak już mi zostało. Złamałam nogę, na tych wypadkach się nie skończyło. Na szczęście na scenie jest takie napięcie, że człowiek i ze złamaną nogą biegnie. Następstw upływu czasu nie da się jednakże całkiem pokonać. Młodzieńczo oglądałam Zofię Jaroszewską, która np. chciała mieć garderobę nisko, bo już nie mogła wejść po schodach i która odrzucała rolę, a mnie, przybranej córce, tłumaczyła: *Nie mogę wziąć tej roli, dziecko, bo nie mam siły fizycznej. A nie mogę tego zrobić, widząc, by widzieli moją niemoc.* I to mój ideał – właśnie Zofia Jaroszewska. Albo Jurek Nowak. Chciałabym kiedyś być starą aktorką, kochać ludzi, nie mieć ni-

komu niczego za złe. Być aktorem młodym, wesołym – to żadna sztuka. Ale być starym, przeżyć ten upiorny, ciężki zawód, wciąż kochać życie i jeszcze grać, to jest bohaterstwo.

– Wiem, że to mama wpoiła Pani życzliwość i miłość do ludzi.

– Moja mama to był rzadki typ człowieka o równie rzadkim stosunku do życia – ona nigdy nie myślała o sobie, służyła innym. Jeżeli mam coś dobrego w sobie, to na pewno od niej. Moja mama tak nas wychowywała: chcesz sobie pokrzyżować, to sobie pokrzyżuj, tylko najpierw popatrz, czy ktoś nie śpi. Jak leży człowiek na ulicy, to nie odwracaj się od niego, bo może umiera.

– Być aktorem młodym, wesołym – to żadna sztuka pod warunkiem, że się ma tyle propozycji, ile miała Pani, że się tyle gra...

– Grałam okropnie, ale byłam prawdziwa, naiwna, pełna wiary i żarliwości – to były moje najważniejsze atuty. Teraz przygotowując spektakle z niepełnosprawnymi umysłowo, którzy są wiecznymi dziećmi, widzę, co jest największą siłą na scenie – właśnie radość, że się jest, i szczęście, że się gra.

Dopiero jak przestałam być młodzieńką dziewczynką, zaczęłam dostawać prawdziwe role do grania. Urodziłam dziecko, zmieniłam się fizycznie i wówczas pojawił się Kutcz, niegdysiejszy przyjaciel Dymnego, i zainicjował najpiękniejszy okres w moim aktorskim życiu, bo zaczęłam być partnerką dla reżyserów, a nie tylko zwierzątkiem do pokazywania. Acz wcale okresu „zwierzątko” nie potępiam. Nie ma nic piękniejszego, jak młodość, to ludzi najbardziej bierze. Z czego do dziś zna mnie najwięcej ludzi? Z Ani Pawlaczki, mimo że nieraz mi mówią: *To pani jest ta Pawlaczka? Jezu, to z pani już nic nie zostało.*

– Od „Nie ma mocnych” mija 30 lat... Czuje się Pani spełnioną jako aktorka?

– Wie pan, ile zagrałam roli? I ilu jest aktorów, którzy nie zagraли nawet połowy tego? Tak, czuję się spełnioną. Nawet bardzo. Miałam to szczęście, że już w 27. roku życia, gdy zdarzył się ten potworny wypadek samochodowy i groziło mi, że już nigdy grać nie będę, mogłam pomyśleć, trudno, i tak jest tego trochę. Podobnie było siedem lat później, gdy rodziłam syna – znów istnia-

ła groźba, że być może już nigdy nie zagram.

– Ale to było 18 lat temu, a – teraz?

– Nie ma dla mnie ról ciekawych. I dlatego, że mam 52 lata, i z powodu sytuacji w kulturze. Przestało się robić rzeczy, do jakich się nadaje, a udział w serialach mnie nie interesuje. Szkoda mi na to czasu.

– Ale jakieś aktorskie marzenia ma Pani nadal?

– Pewnie, że w głębi duszy chciałabym, by jakiś reżyser sobie wymarzył: *O, Dymna mi to zagra.* I by chciało mu się zmusić mnie do jakiegoś wysiłku, znaleźć we mnie coś nowego. Powielanie tego, co już zrobiłam, mnie nie interesuje. Bo to praca nad rolą przynosi największą radość i sens bycia aktorem. Nie premiera, nawet jeśli ktoś tam pochwali.

– Acz lepiej, jak chwała.

– Jak się dobrze o sobie czyta – zawsze jest miło. I skrzydła rosną. Ale najważniejsza jest praca. Jak mam reżysera, któremu na mnie zależy i daje mi to odczuć. Nawet jeśli słowami: *K..., ty masz to w sobie, weźże to, wydobądź!*

– Wspomniała Pani recenzje, czyta je Pani?

Dokończenie na str. 38

Dziś

moderato cantabile



Rys. ANDRZEJ CZECZOT

MAREK MAJEWSKI

Odpolitycznianie

Wolają wielkim głosem politycy liczni,
że wszystko w naszym kraju czas odpolitycznić,
bo bardzo źle jest, o czym historia naucza,
gdy stołki się obsadza z partyjnego klucza.

Gdy to słyszę, z Zagłoby cytat w sobie tłamszę:
„Ubrał się diabeł w ornat i ogonem na mszę
dzwoni”, bo w krąg przykładów się pojawia wiele,
jak się realizuje owe szczytne cele:

Przykład pierwszy: Pieniężnej Rada Polityki,
której członków forsują koterie i kliki.
Przykład drugi to konkurs bardzo precyzyjny
na szefa TVP, by układ pozostał partyjny.
O urzędach nie mówię, bo to oczywisty
fakt, że nawet sprzątaczkę są z partyjnej listy.
A spółki skarbu państwa, zarządy i rady,
czyż to nie polityczne są ciepłe posady?

Dalszy przykład – sędziowie i prokuratura,
i z prawnego podwórka jeszcze jedna bzdura
czyli ławnicy, których partie zgłaszać mogą...

Jeśli odpolitycznić się będzie tą drogą,
to uważajmy, żeby nie doszło do tego,
by do ustępu wstęp był z klucza partyjnego.

Chociaż... może by to i coś dobrego dało.
Zamknąć w takim ustępie tę hałastną całą.
A gdy już godne siebie miałyby schronienie
to by było prawdziwe „odpolitycznienie”.

Prowokacje były zawsze. Wielkie prowokacje polityczne przede wszystkim. Wystarczy przypomnieć sobie depesze emską, która – a nie wbrew poglądom powszechnym zamach w Sarajewie – doprowadziła do wybuchu pierwszej wojny światowej. A dokładnie przekształciła lokalny konflikt między cesarstwo-królewską Austrią a Serbią w wojnę narodów. Z dzisiejszego punktu widzenia zresztą ojcami tej prowokacji na poziomie fundamentalnym byli Polacy, którzy wojnę narodów wywołali jako Naród Wybrany, jako Chrystus Narodowy, jako Winkleried Europy, a także, jak już cytujemy klasycznych wieszczów, jak paw i papuga. Prowokator Piłsudski też zresztą do takiej wojny narodów dążył i robił w tej sprawie, co mógł.

MACIEJ
RADWAN
RYBIŃSKI

Otóż wedle dzisiejszych kryteriów za hekatombę tamtej wojny, za ofiary ataków gazowych, za miliony, które zdechły w błotnistych okopach Verdun, odpowiedzialność ponoszą Polacy jako prowokatorzy, nacjonalisci dążący bezwzględnie do realizacji swoich egoistycznych interesów i marń Europejczy, którzy nie potrafili właściwie ocenić zalet ustaleń kongresu wiedeńskiego, buntujący się przeciwko nim i wzniciający ciągle rokosze i ruchawki.

Wpadłem tutaj w nurt myślenia intelektualistów rodzimych, zatroskanych o obecne miejsce Polski w strukturach Unii Europejskiej. A wpadłem dlatego, że niedawno rozmawiałem z bardzo ambitnym i jeszcze bardziej intelektualistą, który mówiąc o polskim stanowisku wobec traktatu konstytucyjnego UE powtarzał w kółko zdania o sarmatyzmie, potrzęsaniu szabelką, warcholstwie i innych cnotach narodowych, które mędrcom wielkiego kalibru każą się wstydić za

Polskę minioną i obecną. Takie zawstydzanie współczesnych Polaków rokoszem Zebrzydowskiego i przekładanie ostatnich zajazdów na Litwie na aktualną politykę zagraniczną III RP jest oczywiście także prowokacją, tym razem intelektualną.

Podobno przystąpienie USA do II wojny światowej było również efektem politycznym prowokacji. Roosevelt doskonale wiedział o rajdzie lotników japońskich na Hawaje, ale zamiast zapobiec skutkom, dopuścił cynicznie do bombardowania Pearl Harbour, aby wywołać wstrząs narodowy i zmienić izolacjonistyczne nastroje opinii publicznej.

W PRL też mieliśmy prowokacje polityczne. Na miarę tamtych czasów. Opowiadał mi były przewodniczący Zrzeszenia Studentów Polskich Jerzy Kwiatek, że będąc już kierownikiem wydziału kultury KC PZPR poszedł na wódkę z kierownikiem wydziału zagranicznego tegoż KC. Opili się silnie i szli przez centrum Warszawy, śpiewając zakazane pieśni patriotyczne z okresu wojny bolszewickiej, aż zatrzymał ich patrol milicyjny i zaczął legitymować. Otrzeźwiałem natychmiast – opowiadał Jurek – i uznałem, że to wszystko jest prowokacją. Tylko nie byłem pewny, kto kogo prowokuje. Milicjanci nas obu, Ryszard Frelek mnie czy może ja Frelka.

I to jest bardzo prawdziwa opowieść, bo w przypadku prowokacji nigdy do końca nie wiadomo, kto jest prowokatorem, a kto prowokowanym. W naszej demokratycznej, wspólnej, suwerennej Polsce prowokacja zrobiła wielką karierę. Mowa oczywiście o prowokacji politycznej. Jeszcze nikomu z elit politycznych nie przydarzyło się nic, co nie byłoby prowokacją. Poseł upił się i został złapany za kierow-

nicą przez policję drogową – prowokacja. Polityk wziął łapówkę – prowokacja. Minister miał kontakty z podziemiem gospodarczym – jak najbardziej prowokacja wielkiego kalibru. Kogoś złapano na fi-glach w agencji towarzyskiej – prowokacja.

a kto był prowokowany. Jak w tej opowieści Kwiatka o Frelku. Jak w przysłowiu: pije Kuba do Jakuba, jeden z nich jest z pewnością prowokatorem. Rzecz tylko w tym, który. Kuba czy Jakub, czy obaj.

Niektóre doniesienia zdają się sugerować, że ofiarą pro-

Felieton prowokacyjny

Pije Kuba do Jakuba

Oczywiście jako naród możemy mówić o szczęściu, że prowokatorzy, usiłujący zniszczyć kwiat naszego społeczeństwa są prowokatorami w sumie dość przyziemnymi. Nie słysząc, chwala Bogu, o wielkich prowokacjach politycznych, konszachtach z obcymi wywiadami, zdradzie stanu, wynoszeniu najtajniejszych dokumentów. Na czymś takim złapano zaledwie jakiegoś skromnego porucznika, więc jeśli nawet była to prowokacja, to niezbyt szkodliwa dla korpusu oficerskiego i generalicji. Gdzie tam porucznikowi do Dreyfussa. Pokazuje to, że nasza śmietana polityczna, oficerska i jaka tam jeszcze, ma wprawdzie drobne, ludzkie słabości, które mogą służyć jako pożywka dla małych prowokacyjek, ale generalnie jest moralnie niezłomna i wszyscy o tym wiedzą, nie organizując wielkich, szumnych prowokacji.

Piszę to wszystko pod wrażeniem oświadczeń, składanych z okazji opublikowania zdjęć warszawskiej prokuratury bawiącej się w sylwestra w towarzystwie członków zasłużonej dla przestępczości zorganizowanej grupy z Pruszkowa. Po ujawnieniu tych szczegółów z prywatnego życia pani prokurator ona sama, a także inne osoby z kręgów aparatu ścigania wyraziły podejrzenie, że cały ten sylwester, kolacja, szampan i inne alkohole to była prowokacja. Orkiestra była prowokacyjna i repertuar także, nie mówiąc o zakąskach. Zgadza się z tym zupełnie. Prowokacja była. Tylko nie jestem pewny, kto prowokował,

wokacji padła pani prokurator Sawicka, której do towarzysstwa podrzucono na sylwestra paru gangsterów. Ale znowu przeczytałem też, że prowokatorami byli policjanci. To by raczej wskazywało, że prowokacja była wymierzona w gangsterów. W końcu gangster, którego pokazuje się w mediach jak wznosi toast za zdrowie prokuratora, powinien być, logicznie rzecz biorąc, spalony w swoim środowisku jako kapusta, czyli kapuś. W normalnej mafii facet byłby skompromitowany, nikt nie zleciłby mu morderstwa ani nie powierzył pieniędzy do uprania. Byłby wytykany palcami, nikt nie zapłaciłby mu ani grosza haraczu i musiałby się ubiegać o mandat poselski, żeby nie zostać bez środków do życia.

Sądzę, że tak właśnie było w przypadku sylwestrowego biesiadowania. Chodziło o prowokację wobec gangstera. I to jest świetny sposób na zlikwidowanie w Polsce przestępczości zorganizowanej. Prokuratorzy powinni dostać odpowiednie środki z budżetu i polecić służbowe wyprawianie imienin, urodzin, balów karnawałowych, ostatnich i sylwestrowych z udziałem znanych bosów świata przestępczego. Zdjęcia publikować w gazetach wraz z pikantnymi szczegółami. Niech się wstydzą przestępcy. Niech się czerwienią. Niech się jękać i niech im się pocą ręce.

W końcu w tym kraju ktoś jednak powinien się wstydić.



„PAN ZENEK WESOŁY SANITARIUSZ”



Rys. ANDRZEJ MLECZKO

Czwarty dzień stycznia. Niedziela. Wieczór. Tuż po 21. 37-letni Marcin Drewniak, aspirant z pododdziału antyterrorystycznego w Katowicach, przed kilkoma minutami rozpoczął nocną służbę w koszarach oddziałów prewencji.

Po wejściu na teren kompanii zajrzał do oficera dyżurnego. Z jego telefonu zadzwonił do domu. Rozmawiał z żoną. Dość długo. I nerwowo. Choć dyżurny nie chce nic na ten temat powiedzieć, niektórzy z kolegów Drewniaką przypominają sobie, że strasznie za coś przeproszał żonę. Na koniec z trzaskiem oddał słuchawkę. Wyszedł na korytarz.

– Usłyszałem trzask przeładowywanej broni, a potem huk – opowiada jeden z policjantów. – Wybiegliśmy na korytarz. Marcin leżał na posadzce. Był już przy nim oficer dyżurny, który miał najbliżej. Próbował go ratować. Bezskutecznie. Marcin zmarł po kilku minutach.

Na miejscu szybko pojawili się lekarz i prokurator. Dochodzenie objęło tajemnicą. Zabezpieczono służbową broń, z której zastrzelił się policjant. – To ludzka tragedia. Powodem samobójstwa były najprawdopodobniej problemy rodzinne – kom. Grzegorz Olejniczak, rzecznik prasowy śląskiej policji, nie może powiedzieć nic więcej, bo trwa postępowanie wyjaśniające.

Koledzy Drewniaką są w szoku. Nie potrafią sobie przypomnieć, by Marcin kiedykolwiek uskarżał się na to, że mu się nie układa w życiu. Nie mówią, że tak nie było. Po prostu nie pamiętają. – Mieliśmy go za mocnego faceta. Pracował od 14 lat. Był z nas wszystkich najstarszy stażem, najbardziej doświadczony. Jako członek grupy szturmowej brał udział w wielu trudnych akcjach. Nie zauważyliśmy, że coś się z nim dzieje.

Marcin Drewniak osierocił dwójkę dzieci.

Strach nad miastem

To nie pierwszy taki przypadek wśród śląskich policjantów.

W połowie lipca 2002 r. próbował się zastrzelić funkcjonariusz elitarnego Centralnego Biura Śledczego, zajmującego się największymi i najbardziej skomplikowanymi przestępstwami. Praca w CBS to marzenie wielu policjantów, ale trafiają tam tylko najlepsi z najlepszych. 37-letni komisarz Dariusz Malik pracował w wydziale do walki z przestępczością zorganizowaną. Dał się poznać jako spokojny i bardzo obowiązkowy funkcjonariusz. Nie pił. Nie miał żadnych wpadek.

14 lipca wracał ze służby prywatnym nissanem. Na skrzyżowaniu w Bieruniu Nowym, trzy kilometry od swego domu, spowodował niegroźną kolizję. Najeżdżał na dwa inne samochody, ale nikt nie odniósł obrażeń. Straty też nie były wielkie. Wysiadł z samochodu, przeprosił poszkodowanych, zapewnił, że pokryje wszystkie szkody. – Jak pojawi się drogówka, to jestem w pobliższym barze. Muszę kupić papierosy – oznajmił i oddalił się z miejsca wypadku.

– Nie mamy papierosów – powiedziała barmanka, która знаła komisarza, bo czasem tam zaglądał. – Bardzo spokojny, kulturalny, miły – wspomina. Malik podszedł do stolika, przy którym przy piwie siedziała jakaś para. Wyjął służbowy pistolet i przyłożył chłopakowi do głowy. – No, i co się gapisz? – zapytał zaczepnie. Siegnął po kufel z piwem, wypił połowę, strzelił dwa razy w powietrze i wrócił na miejsce wypadku.

Świadkowie pamiętają, że był bardzo spokojny. – Proszę czekać na policję, a ja pójdę po papierosy do drugiego baru – prosił poszkodowanych o cierpliwość.

W barze nie był już jednak taki opanowany. Wyjął broń, strzelał na oślep. Właściciele kazali zamknąć lokal wraz z kilkunastoma klientami w środku. W tym czasie do miasteczka ściągnięto brygady antyterrorystyczne. Zabroniono mieszkańcom wychodzić z domów. Bar dokładnie obstawiono. Po godzinie ściągnięto sąsiada Malika. Mężczyzna wystąpił w charakterze negocjatora. Nakłonił komisarza do wypuszczenia zakładników, został z nim w knajpie sam na sam. Rozmawiali ponad godzinę.

gdy wracają z przepustek. Coraz częściej też strzelają do siebie z broni służbowej.

Szczególnie bulwersują jednak przypadki samobójstw wśród policjan-

dziewczyną. Po kilku minutach rozmowy wyszedł do toalety. Chwilę później dobiegł stamtąd huk wystrzału. Sierżant Borawski strzelił sobie w głowę ze służbowej broni.

mienicy. Wykluczono udział osób trzecich.

Sierpień 2000 r. Jodłówka Wałki pod Tarnowem. Na terenie gospodarstwa policjanta z tarnowskiej komendy znaleziono zwłoki jego siostry i szwagra. Zawinięte w dywan spoczywały w dole z wapnem. Grzegorz Ż. zastrzelił oboje z broni służbowej. Potem popełnił samobójstwo...

Tylko ludzie

– Jesteśmy tylko ludźmi – zastrzega się kom. Piotr Bieniak z zespołu prasowego śląskiej policji. – Zdarzają się nam lepsze i gorsze dni, jakieś załamania... A ta praca naraża na szczególny stres.

Działacz Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów identyfikuje źródła policyjnego stresu: kontakt z ludźmi, liczne interwencje, walka ze zorganizowaną przestępczością, powszechna w niektórych środowiskach wrogość do policyjnego munduru, ciągłe zagrożenie życia, kłopoty materialne, obawa o byt rodziny. – Chce pan poznać dodatkowe źródła stresu? – pyta. – Biorą się one stąd, że na wyższych szczeblach policja wciąż jeszcze jest milicją zależną od polityków. Dominują układy, donosicielstwo, strach i demoralizacja. Nie każdy to wytrzyma.

Wciąż jeszcze 72 procent funkcjonariuszy ma wykształcenie średnie, a 2 procent – zawodowe lub podstawowe. Ci gorzej wykształceni czują napór młodych, lepiej wykształconych. Czują się zagrożeni. – Jest nerwowo – przyznaje małopolski policjant. – Każdy się boi utraty pracy, nie wszyscy też potrafią oprzeć się pokusie i wchodzić w układy ze środowiskiem przestępczym. Czasem trudno odreagować to ciągłe napięcie.

Od kilku lat przy każdej komendzie wojewódzkiej działa zespół psychologów. Psycholog jest też prawie w każdej komendzie powiatowej. – To bardzo ważne – podkreśla kom. Bieniak. – Psycholog pomoże rozładować stres, rozwiązać problem. Przełożeni kierują do niego funkcjonariuszy, którzy brali udział w jakichś zdarzeniach traumatycznych. Z własnej woli policjant zawsze może się udać do psychologa.

Komenda Główna Policji nie odpowiedziała na prośbę „Dziennika” o udostępnienie danych na temat samobójstw wśród policjantów ani ich przyczyn. Z nieoficjalnych rozmów z policyjnymi psychologami wiadomo jednak, że zdarzają się one rzadko (do pracy w policji przyjmowane są tylko najbardziej stabilnie psychicznie jednostki), a przyczyny takie, jak w całym społeczeństwie: choroba psychiczna, nieporozumienia rodzinne, problemy z pracą, zła sytuacja ekonomiczna, zawód miłośny...

Niektórzy ze specjalistów postulują, by na przykład co kilka lat poddawać funkcjonariuszy takim testom psychologicznym jak kandydatów na policjantów. – Człowiek zmienia się przez całe życie. Zdrowie psychiczne nie jest dane raz na zawsze – podkreślają.

Niestety, takiego obowiązku wciąż nie ma. Policjant poddawany jest raz do roku albo raz na dwa lata standardowym badaniom okresowym. Stanem jego kondycji psychicznej zajmują się na co dzień koledzy i przełożeni. – Policjant podlega stałej obserwacji i opiniowaniu przez przełożonych. Jeśli zaobserwują oni jakieś niepokojące zmiany, mogą zasugerować kontakt z psychologiem – mówi kom. Bieniak. – Specjaliści są też obecni podczas licznych szkoleń. Trzeba mieć nadzieję, że powoli pryśnie obawa przed kontaktem z psychologiem. Ci, którzy taki kontakt pomogli, są najlepszą reklamą.

– Nie pójdę sam do psychologa – zapiera się małopolski policjant – bo przełożeni pomyślą, że jestem słaby albo że symuluję. Nie będę awansował, mogę stracić pracę.

Samobójstwom wśród policjantów nie da się przeciwdziałać ze stuprocentową skutecznością. Trudno się jednak oprzeć wrażeniu, że władze policji nie czynią wszystkiego, co w ich mocy.

PS Imiona i nazwiska samobójców zostały zmienione.

BOGDAN WASZTYL

Ostatni strzał

Czterdziestolatek, mieszkający na wsi lub w małym mieście, pracujący fizycznie lub bezrobotny, od niedawna owdowiały lub rozwiedziony – typowy samobójca

– Dobra, wychodzimy – funkcjonariusz wydawał się już uspokojony. Wyszli. Komisarz wciąż trzymał pistolet. – Darek, oddaj broń. Wszystko będzie dobrze. Niczym się nie przejmuj – dwaj znajomi policjanci podchodzili do niego z rękami podniesionymi do góry.

– W porządku – odpowiedział tamten, po czym przyłożył sobie pistolet do podbródka i strzelił.

Sprawa ta nigdy nie została publicznie wyjaśniona. Policja twierdziła, że przyczyną samobójczej próby mogły być problemy rodzinne. Sąsiedzi jednak temu zaprzeczają. – Jakże on mógł mieć problemy rodzinne? To przecież przykładne małżeństwo. Mają trójkę dzieci. Nigdy nie było tam żadnych kłótni ani scysji.

Czy przyczyną załamania mogła być niegroźna kolizja i lęk przed utratą pracy? Z relacji świadków z baru wynika, iż komisarz krzyczał, że ma przechłapanie, że nie ma innego wyjścia.

Malik przeżył. Stracił lewe oko, jest inwalidą. Wciąż mieszka tam, gdzie przed tragedią. Ani on, ani jego żona nie chcą jednak o tamtej sprawie rozmawiać. – Nie ma do czego wracać – mówią stanowczo. Sąsiedzi też nabierają wody w usta. – Po co ich męczyć? Trzeba dać im spokój. Chłopa po prostu coś odbiło. Tak bywa, że w człowieku nagle coś pęknie.

Pękające życie

Pęka we wszystkich. Każdego dnia na świecie odbiera sobie życie półtora tysiąca osób, a blisko 10 tysięcy usiłuje to zrobić. Liczba samobójstw to najczulszy wskaźnik kondycji psychicznej społeczeństwa. Polacy nie wypadają w tej statystyce najlepiej. Co roku ponad 5 tysięcy ludzi dopuszcza się zamachu na własne życie. Specjaliści wiążą ten fakt ze zmianami ekonomicznymi i społecznymi. Prawidłowość jest taka, że w czasie dynamicznych przemian liczba samobójstw wzrasta.

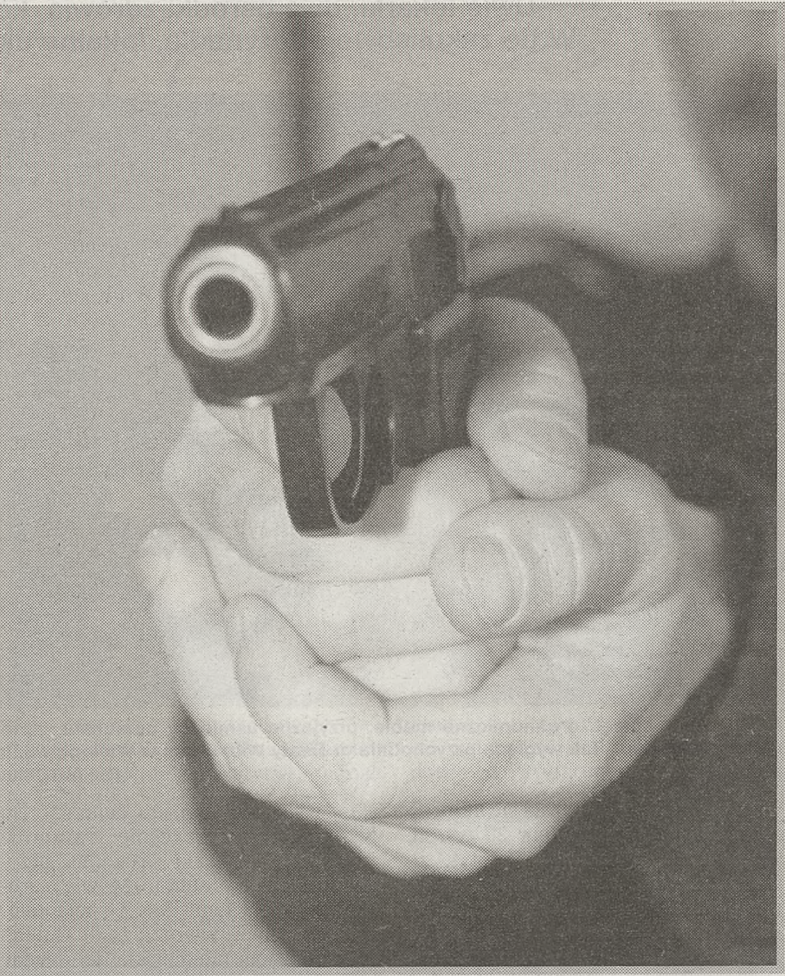
– Ludzie nie lubią zmian, szczególnie szybkich i gwałtownych – tłumaczy psycholog i socjolog.

Zdaniem profesor Marii Jarosz, socjolog, autorki książki „Samobójstwa”, najbardziej narażoną na samobójstwa grupą są bezrobotni. – Kiedy w małej miejscowości ktoś traci pracę, świat wali mu się na głowę. Nie widzi szans dla siebie, a życie nagle traci sens.

Według profesor Jarosz, typowy samobójca to czterdziestoletni mężczyzna, mieszkający na wsi lub w małym mieście, pracujący fizycznie lub bezrobotny, od niedawna owdowiały lub rozwiedziony. Aż w 40 proc. wypadków do samobójstw dochodzi w pierwszym roku po rozwodzie czy śmierci żony. Dr Zbigniew Bielak, psycholog, twierdzi, że samobójstwo to forma ucieczki. – Ludzie nie potrafią dostosować się do sytuacji, które ich zaskakują, zasad, które przerastają ich możliwości akceptacji.

Z policyjnych statystyk wynika, że kobiety popełniają samobójstwa pięć razy rzadziej niż mężczyźni. Połowa prób samobójczych dokonywana jest przez osoby po podstawówce. Absolwenci wyższych uczelni stanowią statystyczny margines.

Tendencje samobójcze wywala życie w zamknięciu. Problem ten od zawsze istniał w wojsku i w więzieniach. Każdego roku życie odbiera sobie kilkudziesięciu żołnierzy (najczęściej służby zasadniczej, bo zawodowi rzadko decydują się na taki desperacki krok). Żołnierze najczęściej wieszają się w nocy z piątku na sobotę i z niedzieli na poniedziałek, czyli wtedy,



Fot. JERZY RUCIŃSKI

tów. W przeciwieństwie do żołnierzy nie żyją oni w zamkniętych enklawach, są lepiej wykształceni i obowiązkowo przechodzą przez skomplikowane testy psychologiczne. Jeszcze kilka lat temu o pracę w policji było łatwiej. W dużych miastach były wakaty. Brakowało chętnych. W samym garnizonie warszawskim w 1999 r. było ponad 1300 nieobsadzonych stanowisk. Zaniżano kryteria, byle zapełnić lukę.

Dziś na jedno miejsce przypada nawet kilkuset kandydatów, a droga do etatu znacznie się wydłużyła. Trzeba złożyć podanie, odbyć rozmowę kwalifikacyjną, podczas której sprawdzane są motywacje, przejść testy sprawnościowe i badania psychologiczne, które określają predyspozycje intelektualne i osobowościowe kandydatów do pełnienia służby w policji. Za pomocą testów psychologicznych określany jest między innymi poziom ogólnego rozwoju intelektualnego, odporność na stres, łatwość w nawiązywaniu kontaktów, zdolność samokontroli, zdolność podporządkowania się dyscyplinie. Nawet kandydat po studiach wyższych (teraz do policji przyjmowani są wyłącznie tacy) kierowany jest na wielomiesięczne przeszkolenie specjalistyczne.

Co więc sprawia, że starannie wyselekcjonowani ludzie nie potrafią się oprzeć autodestrukcji, nagle stają się nieobliczalni?

Broń służbowa

15 lipca 2002 r., Bołęciny pod Chrzanowem. Późny wieczór. Krzysztof Borawski, 29-letni policjant, sierżant sztabowy ze Śląskiej Komendy Wojewódzkiej, kończy pierwszy dzień urlopu. We wsi ma świetną opinię. Zawsze opanowany i bardzo uprzejmy, wesoły, uśmiechnięty. Nikomu nigdy nie skarżył się na jakies problemy. Pracował, zarabiał, miał dziewczynę, dobrze poukładane życie.

Tamtego wieczora przyszedł do miejscowego baru właśnie ze swoją

3 kwietnia 2002 r. Wieczór. Centrum Rzeszowa. 35-letni oficer Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego wpadł w poślizg i uderzył w latarnię. Nikomu nic się nie stało. Samochód był tylko lekko uszkodzony. Na miejscu wypadku zjawili się – jak zawsze w takich przypadkach – przełożeni funkcjonariusza. Następnego dnia rano oficer przyszedł do pracy. Chwilę później zastrzelił się. Zostawił żonę i dziecko.

22 lipca 2003 r. Popołudnie. Ulica Konopnickiej w Jedlińsku. Zarejestrowana na policjanta toyota wpada w poślizg na łuku drogi i uderza w zaparkowane na poboczu samochody. Nikt nie odniósł obrażeń. To tylko kolizja. Policjanci z drogówki sadzą kolegę w radiowozie, a sami dokonują oględzin. Sprawca kolizji ucieka do pobliskiego lasu, gubi pościg. Kilkanaście dni później mieszkańcy pobliskiej wsi znajdują go wiszącego na drzewie. W policji służył od 15 lat.

8 sierpnia 2001 r. Komenda Powiatowa Policji w Łasku. Po zakończonej służbie 42-letni sierżant sztabowy wchodzi do toalety i strzela sobie w skroń ze służbowego pistoletu P-64. Zdaniem kolegów, w czasie służby zachowywał się normalnie, niczym nie wzbudzał podejrzeń. Nie wspominał też o żadnych kłopotach.

17 października 2002 r. Łódź. 42-letni oficer Centralnego Biura Śledczego jak zwykle rano zjawia się w pracy. Windą wjeżdża na górę, idzie do swego pokoju. Z szafy bierze pistolet i klucze. Schodzi na dół, do garażu. Tam strzela sobie w pierś ze służbowej broni. Ginie na miejscu.

23 listopada 1998 r. Lębork. W swoim mieszkaniu z broni służbowej zabija się 45-letni oficer wydziału kryminalnego wejherowskiej policji.

19 lutego 1998 r. Gdańsk. Przed wejściem do budynku mieszkalnego sąsiad znajduje zwłoki znajomego policjanta. Pies tropiący podejmuje ślad i prowadzi ekipę śledczą na dach ka-

Nawet najmądrzejszy lekarz nie był pewien, czy uczestnicząc w prywatyzacji służby zdrowia zrobi dobry interes. Dziś już wiadomo. Odpowiedź brzmi: „tak”. Dlatego na rynku usług medycznych coraz większa konkurencja. Na starcie potrzebna jest otwarta głowa, koneksje i gotówka. Później trzeba się postarać o przychylność pacjentów.

W Wielogłowach pod Nowym Sączem są dwa sąsiadujące ze sobą niepubliczne ośrodki zdrowia. Do jednego zapisało się 3600 osób. Do drugiego należą dwie osoby. Wtajemniczeni mówią, że obie przychodnie miały rację bytu. Bo współpraca była możliwa. Zwłaszcza że dzieli je tylko cienka, gipsowa ściana. Niestety, również gruby mur ludzkiej nienawiści.

Nowoczesny sprzęt, ergonomiczne meble, przyjazne uśmiechy personelu, złote rybki w akwarium. Doktor uprzejmie zaprasza do gabinetu. Pielęgniarki proponują herbatę. Dzieci czekają na swoją kolej w kąciaku zabaw. Tak jest w ośrodku zdrowia dr Beaty Witowskiej w Wielogłowach. 36-letnia dziś lekarka jeszcze niedawno pracowała w przychodni za ścianą, u młodszej o dwa lata dr Agnieszki Dulkiej-Rozlach. Obie panie poróżniły się.

Dwa lata temu dr Beata Witowska postanowiła działać na własny rachunek. Osiągnęła cel dzięki wsparciu dr Bogusławy K., ówczesnej szefowej Komisji Zdrowia Rady Powiatu i przychylności miejscowego wójta. Ze starej, wiejskiej świetlicy, znajdującej się w tym samym budynku, co przychodnia jej dotychczasowej chlebodawczyni, dr Witowska zrobiła wzorcowy ośrodek zdrowia. Oblicza, że na remont wydała ok. 150 tys. zł. Trzeba jednak wspomnieć, że dach świetlicy naprawiono za pieniądze pochodzące z budżetu gminy Chełmiec.

- Taka była wola mieszkańców - tłumaczy celowość tego wydatku Stanisław Poręba, wójt Chełmca.

Dr Beata Witowska jest kierownikiem ośrodka, ale pracuje tu również jako lekarz rodzinny i pediatra. Pacjenci mówią, że bardzo się stara, aby zasłużyć na dobrą opinię. Zgodnie z ich sugestiami wynajęła jeden z gabinetów dentysty. Zapewnia, że niebawem zarejestrowani w jej przychodni będą mieli na miejscu w Wielogłowach lekarzy-specjalistów: ginekologa, reumatologa, neurologa, laryngologa, ginekologa, dermatologa i chirurga. Podpisała już odpowiednie kontrakty.

- Jest tylko jeden problem. Lokalowy. Dlatego musimy przejąć przychodnię za ścianą - mówi, patrząc wymownie w stronę drzwi prowadzących do pomieszczeń, gdzie jeszcze dwa lata temu pracowała.

Przychodnię za ścianą zbudowano w czasach PRL. Starsi wiekiem mieszkańcy Wielogłównic wliczają, ile dniówek przepracowali na tej budowie, ile cegieł, zwojów drutu przekazali na ten cel. Gdy przed kilkoma laty Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu postanowiło sprywatyzować przychodnię, w Wielogłowach przyjęto tę decyzję bez entuzjazmu. M.in. dlatego, że ordynujący tutaj przez wiele lat lekarz, ciesząc się szacunkiem i zaufaniem pacjentów, nie wyraził zainteresowania przejęciem ośrodka. Być może przewidywał, że w tym przypadku nie wystarczą kompetencje. Trzeba umieć zdobywać pieniądze i wpasować się w odpowiednie układy.

Dr Agnieszka Dulkiej-Rozlach, która w 2000 r. zainteresowała się ośrodkiem w Wielogłowach, mimo młodego wieku była już kierownikiem Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Krynicy. Jan Golba, były burmistrz tego uzdrowiska, obecnie dyrektor generalny Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, przyznaje, że pomagał jej w rozkręceniu medycznego biznesu. Zastrzega się jednak, że czynił to jako powiatowy radny, bo uważał, że młodym, ambitnym i przedsiębiorczym osobom

należy się pomóc

ze strony samorządu.

Przychodnia w Wielogłowach stała się filią Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Krynicy. W umowie, podpisanej ze Starostwem Powiatowym w Nowym Sączu, dr Dulkiej-

rowską. Tak samo jak reszta personelu. Żadna z pielęgniarek nie chce się wypowiadać na temat dr Dulkiej-Rozlach. Machają ręką z dezaprobatą, gdy pytam, jak wyglądała współpraca.

Bardziej rozmowne są kobiety, oczekujące w przychodni dr Witowskiej.

GRAZYNA STARZAK

Zazdrość i medycyna

Dwie lekarki, dwa ośrodki zdrowia, konkurencja. W tle zakulisowe poczynania, lokalne układy i koterie.



Nowoczesny sprzęt, ergonomiczne meble, przyjazne uśmiechy personelu, złote rybki w akwarium. Tak wygląda przychodnia dr Beaty Witowskiej w Wielogłowach pod Nowym Sączem. Fot. AUTORKA

wicz-Rozlach zobowiązała się m.in. do zainwestowania w remont 20 tys. zł. Oblicza, że wydała ok. 160 tys. zł. Część tej kwoty, ok. 60 tys. zł, otrzymała z państwowej kasy. Były to pieniądze przeznaczone na restrukturyzację służby zdrowia. Jak mówi dyr. Golba, tylko raz - w 2000 r. - trafiła się taka okazja. Lekarka z Krynicy podkreśla z dumą, że była jedną z niewielu osób w Polsce, które z niej skorzystały.

Pięknie wyremontowaną przychodnię w Wielogłowach zachwycali się wszyscy: mieszkańcy, władze starostwa i dziennikarze. Agnieszka Dulkiej-Rozlach, korzystając z dobrej passy, podpisała kolejną umowę - na dzierżawę ośrodka w Kłęczanach.

Mieszkańcy Wielogłównic po początkowym okresie zachwytu nad kolorowymi kafelkami w przychodni zaczęli się domagać od lekarki z Krynicy spełnienia danych wcześniej obietnic. M.in. uruchomienia apteki i gabinetu dentystycznego. Apteka została otwarta, ale działała tylko osiem miesięcy. Prowadziła ją siostra pani doktor. Wylicza, że korzystało z niej przeciętnie 30 osób dziennie. A przy takiej frekwencji interes podobno nie był opłacalny. Dr Dulkiej-Rozlach sugeruje, że niechętni jej ludzie, także niektórzy lekarze, oczerniali siostrę przed klientami, twierdząc, iż stosuje zbyt wysokie ceny. Dlatego w aptece było mało klientów.

Edward Cisowski, jeden ze starszych mieszkańców Wielogłównic, twierdzi, że lista zarzutów wobec dr Dulkiej-Rozlach jest długa. - Ludzie narzekali, że zatrudniani przez nią lekarze nie chcą wystawiać skierowań do specjalistów, bo z każdego muszą się gęsto tłumaczyć; że w przychodni brakuje ciepłej wody; że czas pracy lekarzy jest za krótki. Chcieliśmy te wszystkie uwagi przedyskutować z panią doktor, ale ona nas ignorowała. Ani razu nie pojawiła się na zebraniu wiejskim. A przychodnią w Wielogłowach kierowała przez telefon - kończy Edward Cisowski.

Dr Agnieszka Dulkiej-Rozlach zarzuca mu stronniczość. W jej przychodni pracowała jako pielęgniarka bliska krewna Edwarda Cisowskiego. Agata Cisowska jest obecnie rejestratorką w konkurencyjnym ośrodku zdrowia. Przyszła tu razem z dr Wi-

skiej na swoją kolej do dentysty. Do wymienionych wcześniej zarzutów wobec kierowniczki sąsiedniej przychodni dodają następne. Mówią o arogancji i nieliczeniu się z pacjentem. Jedną z kobiet twierdzi, że dr Dulkiej-Rozlach nie chciała jej wydać karty zdrowia córki, która jest uczulona na kilka leków: - Nie pamiętałam nazw tych specyfików. Gdy córka zachorowała i trzeba było jej podać antybiotyki, ja i pani dr Witowska drżałyśmy, czy nie wystąpi reakcja alergiczna. Na szczęście te obawy okazały się płonne - mówi zdenerwowana.

Inna z kobiet prosi, aby zaznaczyć, że mieszkająca w pobliskim Nowym Sączu dr Witowska nigdy nikomu nie odmówiła, gdy trzeba było przyjechać do chorego po godzinach pracy. A do dr Agnieszki Dulkiej-Rozlach nikt

nie miał odwagi

dzwonić w takiej sprawie - opowiada trochę speszona.

Co na to lekarka z Krynicy? Uważa, że zarzuty są niepoważne, bo ona jest przede wszystkim menedżerem, a wyjazdy do chorych należą do obowiązków zatrudnianych w przychodni lekarzy. Odpiera też te o braku zimnej wody. A jeśli chodzi o patrzenie na ręce pracowników, musiała to ponoć robić, bo jej konkurentka wypisywała skierowania na badania specjalistyczne nawet bez takiej potrzeby. Twierdzi, że nie ma sobie nic do zarzucenia, a nagonka na nią została zainicjowana przez wójta Chełmca - Stanisława Porębę, który wydał zgodę dr Witowskiej na utworzenie w Wielogłowach konkurencyjnej przychodni w tym samym budynku, jeszcze zanim wygasła zawarta przez nią trzyletnia umowa na dzierżawę tych pomieszczeń.

- Wydając promesę na prowadzenie drugiego ośrodka zdrowia w Wielogłowach dla dr Beaty Witowskiej kierowałem się wyłącznie interesem mieszkańców - uzasadnia swoją decyzję Stanisław Poręba, wójt Chełmca. - Oni wiele razy przysyłali do urzędu swoich przedstawicieli, pisali petycje, grozili blokadą ulic lub protestem w Warszawie, jeśli przedłużę umowę z dr Dulkiej-Rozlach. Poza tym dr Beata Witowska przedstawiła nam lepszą ofertę. I co najważniejsze - po kolei spełnia dane wcześniej obietnice.

W Wielogłowach trudno spotkać osobę, która byłaby sprzymierzeńcem dr Agnieszki Dulkiej-Rozlach. Najbardziej katarygiczne w swoich ocenach są kobiety. Mężczyźni, pytani dlaczego wybrali przychodnię należąca do dr Witowskiej, odpowiadają: - Bo panią Beatę zna-

ośrodek, motywując swoją decyzję tym, że przez trzy miesiące nie płaciła czynszu. Ośrodkiem w Kłęczanach ma kierować inna lekarka, wybrana przez wójta i radnych. Agnieszka Dulkiej-Rozlach nie zamierza jednak składać broni.

Zawarła z pracownikami ośrodka w Kłęczanach (pięć pielęgniarek i dwóch lekarzy) umowę, zgodnie z którą nie mogą oni pod groźbą wysokich kar pieniężnych zatrudnić się u innego pracodawcy w ciągu półtora roku od momentu wygaśnięcia umów o pracę. Po drugie, przygotowując się na ewentualną sądową eksmisję, postanowiła tuż obok otworzyć drugą przychodnię. Adaptacja kupionej przez nią byłej stołówki pracowniczej ma się ku końcowi.

Zgodnie z przepisami obowiązującymi do końca ub. roku dr Dulkiej-Rozlach jako inwestor powinna była uzyskać konieczne zezwolenia w Urzędzie Gminy Chełmiec. Lekarka z Krynicy obeszła te przepisy, uzyskawszy od wojewody małopolskiego pismo zwalniające ją z tego obowiązku. W piśmie powoływano się na przepis, że dany urząd nie może występować w sprawie, w której jest stroną. Okazało się bowiem, że część budynków stołówek należy do gminy Chełmiec. Dr Dulkiej-Rozlach twierdzi, że wykorzystwała ten przepis z rozmysłem. Mówi, że takie posunięcie to nóż w plecy wójta Chełmca.

- Ta pani być może nadaje się do biznesu, ale zraza sobie ludzi, traktując ich z góry - mówi jeden z gminnych radnych, komentując opisane posunięcie krynickiej lekarki. - Mam z nią same kłopoty - dodaje drugi. - Nie chce oddać kluczy do przychodni w Wielogłowach. Upiera się, że mamy jej zwrócić pieniądze wydane na remont.

Jak mówi wójt Chełmca, w umowie nie ma ani słowa na ten temat. - Pani doktor nie przedstawiła na piśmie żadnych roszczeń, nie przedłożyła żadnych dokumentów. A przez ostatnie trzy miesiące nie płaciła nam czynszu za ośrodki w Wielogłowach i Kłęczanach. Tak jakby postanowiła sama odebrać sobie poniesione nakłady. Mam nadzieję, że ten spór

zakończy się niebawem

w sądzie. Wstąpiliśmy na tę drogę, bo pani dr Dulkiej-Rozlach polubownie nie chce nam wydać kluczy do tych nieruchomości - relacjonuje Stanisław Poręba.

Dr Dulkiej-Rozlach nie wygląda na zmartwioną z powodu czekającej ją wizyty w sądzie. Ona z kolei złożyła na wójta Chełmca doniesienie do prokuratury. Nie zamierza łatwo ustąpić. Ma wielkie plany związane ze swoją nową przychodnią w Kłęczanach. Chce otworzyć tam gabinety specjalistyczne. Ma nadzieję, że gdy opuści dotychczas dzierżawiony budynek, pójdą za nią wszyscy pacjenci Jan Golba, który wcześniej protestował przeciw tak rozumianej konkurencji, skwitował strategię dr Dulkiej-Rozlach słowami, że lekarka z Krynicy musi się jakoś bronić.

Mieszkańcy Kłęczan, których pytałam o opinię na temat konfliktu kierowniczkę przychodni z władzami gminy Chełmiec, odpowiadali, że generalnie jest im wszystko jedno, kto kieruje ośrodkiem. Była opieka lekarska była na odpowiednim poziomie. Wszyscy zauważyli natomiast, że od kąd zaczął się konflikt, w istniejącej dotychczas przychodni wydłużono czas pracy lekarzy.

W opinii Eweliny Małek, dyrektora nowosądeckiej delegatury Małopolskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia, coraz częściej się zdarza, że lekarze, prowadzący niepubliczne ośrodki zdrowia, muszą konkurować ze sobą: - To wcale nie jest takie złe, bo korzystają na tym pacjenci. Niezależnie bowiem od tego, który z lekarzy ma jakich sojuszników, zwykli ludzie decydują, gdzie, w której poradni chcą się leczyć. Tylko lekarz obdarzony przez nich zaufaniem ma szansę na kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia. Mieszkańcy Wielogłównic już zdecydowali. Pani dr Beata Witowska ma 3600 pacjentów, pani dr Agnieszka Dulkiej-Rozlach - dwóch. Życie pokaże, jak będzie w Kłęczanach - podsumowuje Ewelina Małek.

my i lubimy. M.in. za to, że często się uśmiecha.

Ci, którzy znają dr Agnieszkę Dulkiej-Rozlach, mówią, że ona również potrafi się pięknie uśmiechać. Widać to na zdjęciach sprzed trzech lat, gdy otwierała przychodnię w Wielogłowach. Na fotografii są miejscowi notabie. Brakuje jedynie wójta gminy Chełmiec. Jedną z lokalnych plotek głosi, że niezaprośzenie wójta na otwarcie było jednym z powodów niechętnego stosunku Stanisława Poręby do działalności lekarki z Krynicy na jego terenie.

Dr Agnieszka Dulkiej-Rozlach mówi, że wójt Chełmca od początku był do niej źle nastawiony. Twierdzi, że podporządkował się lekarskiemu lobby, któremu jeszcze do niedawna przewodziła w powiecie dr Bogusława K., trzymająca stronę dr Witowskiej. Co łączy obie panie? Dulkiej-Rozlach uważa, że wystarczająco dużo, np. to, że w ośrodku dr Bogusławy K. w Brzeznej leczy się babcia dr Witowskiej.

W dalszym ciągu swojego wywodu lekarka z Krynicy przypomina, że mąż Bogusławy K. jest działaczem samorządowym wojewódzkiego sejmiku, który poprzez swoje koneksje może wzmocnić lub osłabić pozycję wójta Chełmca. Dlatego w jej opinii Stanisław Poręba był zmuszony liczyć się z sugestiami dr K. odnośnie utworzenia drugiej przychodni w Wielogłowach.

Dr Dulkiej-Rozlach rysuje na kartce papieru widzianą swoimi oczami siatkę powiatowo-gminnych powiązań. Są tu nazwiska znanych w powiecie lekarzy, radnych, ludzi trzymających władzę. W jej opinii szansę na zaistnienie w medycznym biznesie mają tylko ci, których akceptują wymienione na kartce osoby.

- To

kompletna bzdura

- komentuje Stanisław Poręba. - Nigdy nie korzystałem z protekcji męża doktor Bogusławy K. Natomiast wysoko postawiony protektor dr Agnieszki Dulkiej-Rozlach, do dzisiaj mający swoich ludzi w Starostwie Powiatowym, był u mnie, ostrzegając, abym nie utrudniał jej życia.

Wójt nie chce wymieniać nazwiska protektora, ale pracownicy Urzędu Gminy w Chełmcu pamiętają, że był tu kilka razy obecny dyrektor generalny wojewody małopolskiego Jan Golba. Podobno występując u boku dr Dulkiej-Rozlach podczas sesji Rady Gminy, przedstawił się jako jej pełnomocnik.

Dyrektor Golba nie przeczy, że odwiedzał Urząd Gminy w Chełmcu, ale nie w roli pełnomocnika. Mówi, że występował tu jako radny powiatu nowosądeckiego i stary znajomy wójta. Chciał mu zwrócić uwagę, że postąpił nieetycznie, wydając zgodę na utworzenie drugiego ośrodka zdrowia w Wielogłowach. Jan Golba nie ma nic przeciwko konkurencji w służbie zdrowia, ale uważa, że nie powinno być tak, aby lekarz, pracujący w ośrodku, w każdej chwili mógł się usamodzielniać i tuż obok stworzyć inny zakład. Ten system, w jego opinii, stwarza pole do konfliktu.

Dr Agnieszka Dulkiej-Rozlach, protegowana Jana Golby, jest chyba innego zdania, ponieważ ma zamiar zrobić to samo, co jej rywalka z Wielogłównic, ale w Kłęczanach. Władze gminy Chełmiec nie przedłużyły z nią umowy na dzierżawę również tego

Uwaga! Polskie państwo pilnie poszukuje przeszło 300 osób, którym chce oddać zagrabione mienie. Nie pałacowe, nie fabrykancie, nawet nie zabużańskie. Minister finansów chciałby oddać przeliczone na współczesne złotówki marzenia sprzed dwudziestu lat o małym, a niekiedy dużym fiacie.

wywiązywać się z niebagatelnych zobowiązań. Ponieważ wartość wkładów zgromadzonych na książeczkach relatywnie spadała, uchwalono system premii gwarancyjnych, czyli dotacji z budżetu państwa wypłacanych posiadaczom książeczek, którzy

do kontynuowania oszczędzania także na tradycyjnych czerwonych książeczkach (prawie 2 mln) w tradycyjny sposób. Od ubiegłego roku można zróżnicować wysokości oprocentowania w zależności od zadeklarowanego okresu oszczędzania. Minimalna wy-

dzie, owszem wytargujemy trochę więcej – jednak nie tak dużo, aby poczuć finansową i moralną satysfakcję.

Przypomnijmy: już w latach 70. PZU oferowało klientom tzw. ubezpieczenie zaopatrzenia dzieci. Ten „produkt” reklamowano jako niezwykle atrakcyjną formę zabezpieczenia przyszłości dziecka. Klient co miesiąc wpłacał składkę. Po 20 latach, gdy dziecko dorosło, miało dostać zebrałą przez lata i odpowiednio oprocentowaną kwotę. Większość decydowała się na rozsądne (jak na ówczesne pieniądze) składki, które miały po latach dać równowartość kilkudziesięciu tysięcy tamtych, PRL-owskich złotych. „Maluch” kosztował wtedy ok. 60 tys. zł, a średnia pensja wynosiła 2-3 tys. zł.

Upadek PRL zbiegł się z hiperinflacją. Młodszym Czytelnikom przypominać, że inflacja sięgnęła wtedy niemal 2 tys. procent, podczas gdy dzisiaj nie przekracza 2 proc. Polacy przyglądali się, jak z miesiąca na miesiąc topnieją ich oszczędności, szczególnie te zamrożone na różnych przedziwnych instrumentach finansowych z czasów głębokiej PRL. Stare PZU stało się nowym kapitalistycznym PZU, a polisy na życie (między innymi posagowe) przejęło wydzielone PZU Życie. Postępujące urealnienie złotego i brak odpowiedniej waloryzacji wspomnianych polis pozbawił setki tysięcy Polaków wieloletnich oszczędności. Zamiast obiecanych w latach 70. kwot pozwalających np. na zakup używanego „malucha”, dzieci oszczędnych obywateli otrzymywały z polis posagowych równowartość używanego roweru.

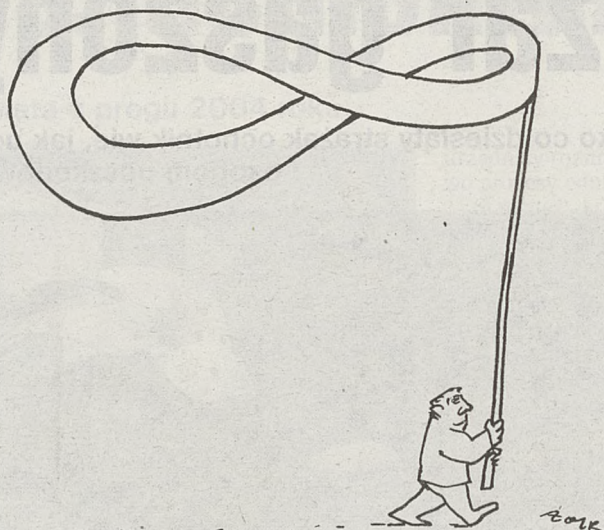
Problemem zainteresowały się nawet odpowiednie urzędy. Do dzisiaj rzecznik ubezpieczonych odbiera obywatelskie skargi w sprawie polis „starego portfela”. W ubiegłym roku była ich niespełna setka, ale wcześniej stanowiły większość wszystkich skarg związanych nie tylko z ubezpieczeniami na życie. Wkłady na czerwonych książeczkach mieszkaniowych zostały ustawowo wyposażone choćby w premię gwarancyjną. Przedpłaty samochodowe skutecznie likwidowano płacąc rekompensaty. Polisy z czasów PRL pozostały i jedynie indywidualne dochodzenie sprawiedliwości w sądzie daje jakieś rezultaty. W zależności od polisy można utargować nawet kilka tysięcy złotych, co, biorąc pod uwagę obecne relacje cenowe, jest marnym ochłapem za wieloletnie oszczędzanie. W drugiej połowie lat 90. powstało nawet Stowarzyszenie Poszkodowanych przez PZU, ale sądy nie bez racji zwracają uwagę, że PZU Życie nie może brać całej odpowiedzialności za zmiany ustrojowe w naszym kraju.

Przedpłaty, książeczki mieszkaniowe, polisy posagowe – wciąż zmagamy się z dziedzictwem PRL. Wielokrotne próby jednorazowego rozwiązania sprawy rozbiły się o brak pieniędzy. Wierzycieli państwa wciąż można liczyć w milionach, głównie za sprawą książeczek mieszkaniowych. Choć większość z nich pogodziła się już z warunkami rekompensat, wypłat premii, sądowymi wyrokami, jeszcze przez jakiś czas będzie powracał jak koszmar problem „oszczędności” z czasów PRL.

JACEK ŚWIDER

Powrót czerwonej książeczki

Przedpłaty, książeczki, polisy – wciąż zmagamy się z dziedzictwem PRL



Rys. ANDRZEJ LICHOTA

zdecydowali się na mieszkaniową inwestycję. Premia płacona jest za pośrednictwem PKO BP od 1993 roku.

Początkowo mogli z niej korzystać tylko budujący dom jednorodzinny lub otrzymujący przydział na dom albo mieszkanie spółdzielcze (dopiero po zakończeniu inwestycji), jednak w 1996 roku rząd zgodził się, by ci, którzy finansują budowę w spółdzielni mieszkaniowej lub firmie, otrzymywali premię podczas inwestycji. Obowiązywały przy tym warunki zapobiegające tzw. spekulacji – np. nie można było od razu sprzedać nowego mieszkania. Obecnie na premię mogą liczyć także klienci towarzystw budownictwa społecznego korzystający z kredytu z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Warto przypomnieć, że jeszcze w 1997 roku mieliśmy w kraju ok. 3,5 mln właścicieli książeczek mieszkaniowych. System rekompensat w postaci premii gwarancyjnej w jakiejś mierze zdał egzamin – książeczki zaczęło ubywać, choć nie można ukrywać, że wysokość premii nie każdego mogła zadowolić. Ci, którzy późno założyli czerwoną książeczkę i wpłacali na nią niewielkie kwoty, dostają po kilka złotych. Właściele książeczek założonych jeszcze w latach 70. i wpłacający wtedy spore kwoty, mogą dziś liczyć na premię nawet w wysokości kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Jak nas poinformowano w biurze prasowym PKO, spośród przeszło 2 mln prowadzonych przez bank książeczek mieszkaniowych tylko 235 tys. to dokumenty założone po 1990 roku, a więc nie dające prawa do premii gwarancyjnej. Bank namawia

sokość wpłaty wynosi 100 zł, a istnieje możliwość zadeklarowania wielokrotności minimalnej wpłaty.

Okres systematycznego oszczędzania może wynosić od 24 do 60 miesięcy, a w przypadku, gdy właściciel książeczki nie podejmie zgromadzonych środków po tym czasie, umowa zostaje przedłużona. Co ważne, posiadacz książeczki nie traci prawa do premii gwarancyjnej. W PKO dowiedzieliśmy się, że owszem, nie brakuje zainteresowania kontynuowaniem wpłat. Czerwona książeczka z czasów PRL powraca i pewnie jeszcze przez wiele lat będzie obecna w naszym życiu.

Z polisą do sądu

Scenariusz bywa zazwyczaj podobny. PZU przysyła zawiadomienie o terminie odbioru świadczenia z tytułu polisy zawartej jeszcze w czasach PRL. Wtedy, myśląc o przyszłości dziecka, można było wykupić dla niego polisę posagową.

Radość jest krótkotrwała, bowiem niemal natychmiast dowiadujemy się, że po 20 latach od rozpoczęcia płacenia składek otrzymamy... 200 złotych. Niekiedy bywa to 350, innym razem 400 złotych.

Pierwszą reakcją jest złość, później przychodzi czas na refleksję i rozmowę z pracownikami PZU Życie. Ci ostatni zazwyczaj proponują na otarcie łez kwotę dwa razy wyższą – niby w formie rekompensaty. Jeśli ktoś się zgodzi – przegrał z kretelem. Gdyby ze spokojem stwierdził, że „w takim razie oddaję sprawę do sądu”, być może pracownik PZU jeszcze raz podwoiłby stawkę. Ale to już naprawdę koniec negocjacji. W są-

ku, a po wojnie, w wyniku procesów sądowych, przyznano posiadaczom przedpłat prawo do finansowej rekompensaty albo rabatu przy zakupie tych aut. Polskie władze, jak widać, skorzystały z tych sprawdzonych wzorów z zadziwiającą dokładnością.

– Każdego roku w budżecie państwa rezerwowane są pieniądze na rekompensaty dla posiadaczy przedpłat na „maluchy” i duże fiaty – usłyszeliśmy w resorcie finansów. – Będzie tak aż do zrealizowania wszystkich zobowiązań z tego tytułu. Z prawnego punktu widzenia innej możliwości nie ma – dodają pracownicy biura. W ubiegłym roku kilkanaście osób zgłosiło się po „gotówkę z czasów PRL”, jednak większość z owych ok. 300 osób to przypadki beznadziejne. Uprawnieni do rekompensat nie odpowiedzieli nawet na imienne wezwania wysyłane swego czasu przez Bank PKO BP, który obecnie, w imieniu skarbu państwa, reguluje wypłaty rekompensat. Dodajmy, że regulowanie zobowiązań PRL z tytułu przedpłat na samochody kosztowało III Rzeczpospolitą już wiele setek milionów złotych (po kilkadziesiąt milionów złotych każdego roku w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych). Wielokrotnie zmieniające się przepisy tworzyły patologie – handlowano przedpłatami nawet na giełdach samochodowych.

Cztery kąty na papierze

– Jaka jest popularność książeczek mieszkaniowych? – zapytaliśmy w Banku PKO BP SA. Odpowiedź była jednoznaczna i nieco zaskakująca – przedstawiciel biura prasowego stwierdził: – Prowadzimy przeszło 2 miliony książeczek mieszkaniowych. Ta liczba mówi sama za siebie.

Rzeczywiście – nic dodać, nic ująć, zwłaszcza że większość to słynne „czerwone książeczki” z czasów PRL (niektórzy żartują, że nabrały koloru dobrego starego wina). W 2004 rok bank PKO wszedł z bagażem prawie 1,86 mln książeczek mieszkaniowych z prawem do premii gwarancyjnej, czyli pochodzących sprzed 1990 roku! Trudno o wymowniejszy przykład starych zobowiązań socjalistycznego państwa, które jeszcze przez wiele lat będą wisieć nad III Rzeczpospolitą.

Pierwsze książeczki mieszkaniowe pojawiły się w połowie lat 60. Oszczędnością i pracą ludzie mieli się bogacić, więc Polacy wykazali się wielkim zaufaniem do ludowej władzy, wpłacając spore pieniądze i marząc o własnym „M”. Mieszkań nie przybywało i w efekcie polskie państwo – już to kapitalistyczne – musi

Nabici w przedpłaty

Od dziesięciu lat nie montuje się FSO 1500, a od czterech lat – fiatów 126p. Minister finansów publikuje co kwartał obwieszczenia o rekompensatach dla ok. 300 osób, gdyż właśnie takiej liczby przedpłatowców polskie państwo nie może się doliczyć. Mówiąc poważnie – poszukiwani to najprawdopodobniej osoby, które zmarły lub wyemigrowały, zrywając na dobre ze starym krajem.

W I kwartale 2004 r. wspomniane rekompensaty wynoszą 9576 zł w przypadku „malucha” i 13568 zł w przypadku dużego fiata. To niemałe pieniądze, a trzeba dodać, że w przypadku przedpłat obowiązuje prawo dziedziczenia.

Przypomnijmy: na wiosnę 1981 roku przyjmowano przedpłaty na „maluchy” i fiaty 125p, ale także na polonezy i syreny. Uchwała rządowa przewidywała otwarcie 650 tys. rachunków. Osoby, które wpłaciły pełną cenę auta, miały je otrzymać w ciągu czterech lat. Oczywiście, jak to w czasach PRL bywało, rzeczywistość przebiegała inaczej i w ciągu tylko jednego miesiąca zebrano wpłaty na przeszło 1,5 mln samochodów. Ekonomści szacują, że zebrano wtedy z rynku co czwartą złotówkę! Obywatele udzieliли więc państwu pokaźnej narodowej pożyczki – ratując finanse PRL przed całkowitym załamaniem.

Wykonanie nałożonego w ten sposób planu musiało potrwać przynajmniej dekadę, a finansowane było głównie z dotacji (faktyczna liczba wytwarzanych samochodów i tak wyznaczana była możliwościami dotowania produkcji). W efekcie do dziś na realizację czeka kilkaset zapomnianych przedpłat, a pospolite ruszenie z 1981 roku jeszcze długo pozostanie w naszej pamięci. Dało początek jednemu z wielu zobowiązań państwa z czasów socjalizmu – swoistego spadku po PRL. Zaś sam pomysł „nabijania w przedpłaty” nie był nowy. Na szeroką skalę zastosował go po raz pierwszy Adolf Hitler, rozwijając produkcję volkswagena garbusa. Przedpłaty rozpoczęły się w 1937 ro-

JAN PIETRZAK

Czwarta władza na komórcie



Zadzwoniła do mnie na komórkę czwarta władza. Nieznany mi dziennikarz z „Głosu Szczecińskiego” i „Trybuny Opolskiej” zapytał, czy znam jakiś kawał, bo on pisze artykuł o tym, co ludzi śmieszy. Akurat z upoważnienia żony przewracałem kotlety na patelni. Powiedziałem, że znam mnóstwo kawałów, ale opowiadam je za biletami. Uśmieł się, widocznie potraktował to jako żart.

Nalegał dalej, bo to ważne dla jego czytelników. Ponieważ też mam czytel-

ników, powodowany solidarnością zawodową, spróbowałem wyjaśnić kiedzie z „Głosu Szczecińskiego” i „Trybuny Opolskiej”, że ja poza pisaniem felietonów prowadzę kabaret satyryczny. W trakcie przedstawienia mówię setki żartów. Niech wpadnie, posłucha i napisze, co zechce. Nie chciał. Nie obchodzi go, co ja mówię w kabarecie. Potrzebuje w tej chwili jakiegoś kawału, a nawet kilku.

Kotlety skwierczały na patelni. Stasiak zaraz wraca ze szkoły, osła-

biony jak hobbit Frodo po walce z pająkiem. Mówię więc do słuchawki, że przepraszam, jestem teraz zajęty, bo głodni hobbici nadchodzą. Może innym razem... O, nie tak łatwo! Czwarta władza była uparta. – Co pan mi tu z hobbitem wyjeżdża? Tak podejrzywałem, że nie ma pan nic do powiedzenia, a wszystkie kawały dawno pan zapomniał.

Nie mam zwyczaju rzucać słuchawką albo rugać nieznanego człowieka. – Proszę pana, nie umawia-

łem się z panem na wywiad. Nie mam czasu. Nie mam obowiązku opowiadać panu kawałów. – Bo pan nie zna! – Godność zawodowa wzięła górę nad kotletami i mówię: – Panie, ja czterdzieści kilka lat żyję z żartowania. – A ja pana w telewizji nie widziałem. – W telewizji jestem zakazany! Na czarnej liście! – Kto zakazał? – Służba Bezpieczeństwa i niezdolni koledzy!

Stasiak już siedzi przy stole. – Tato, czy te kotlety są czarne też z po-

Jak w kabarecie

wodu czarnej listy? No, czarna rozpacz... – Przepraszam, dziękuję, nie mogę rozmawiać... Wyłączyłem czwartą władzę z mojej komórki. Trudno, jeszcze raz dobre maniery przegrały z siłą wyższą, czyli z kotletami.

Minęło kilka dni. Biuro wycinków gazetowych nadesłało dwa artykuły, z „Głosu Szczecińskiego” i „Trybuny Opolskiej”, tej samej treści. Treść jest dla mnie wysoce niepochlebna. Napewno nie był o artykule o tym, co ludzi śmieszy, lecz o tym, co ma w głowie i czego nie ma w głowie, nieznany mężczyzna udający dziennikarza.

kabaret@pietrzakjan.com.pl

Kiedy w 1995 r. powstawał w Polsce Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy, nikt nawet nie wątpił, że wsparcie strażaków ochotników będzie konieczne. Wstępnie założono, że do 2000 r. w skład systemu wejdzie 12 tys. jednostek OSP z całego kraju. Do dzisiaj w KSRG znalazło się 3,2 tys. jednostek. Wójt gminy Szczurowa Marian Zalewski, skarbnik Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Krakowie, twierdzi: – Proces wchodzenia strażaków ochotników do KSRG został radykalnie spowolniony.

Co gorsza, niektóre jednostki OSP, będące już w systemie, nie odpowiadają wszystkim wymaganiom określonym kiedyś w ministerialnym rozporządzeniu.

Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy jako zespół przedsięwzięć organizacyjnych, szkoleniowych, materiałowo-technicznych i finansowych, obejmujących prognozowanie, rozpoznawanie i zwalczanie pożarów, klęsk żywiołowych, miejscowych zagrożeń oraz skupiający w uporządkowanej wewnętrznie strukturze jednostki ochrony przeciwpożarowej w celu ratowania życia, zdrowia, mienia i środowiska stanowi integralną część systemu bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. Nadzór nad systemem pełni minister spraw wewnętrznych i administracji, a odpowiedzialność za organizację kierowania KSRG spoczywa na komendancie głównym Państwowej Straży Pożarnej.

W woj. małopolskim na 1358 jednostek OSP do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego włączonych jest 300. Według Mariana Zalewskiego, dobrze byłoby, gdyby na każdą gminę przypadały minimum dwie jednostki OSP-KSRG.

Przed laty wystarczała chęć szczerza, żeby być strażakiem ochotnikiem. Dzisiaj to zdecydowanie za mało. Postęp cywilizacyjny spowodował, że świat stał się przed nowymi rodzajami zagrożeń, których ewentualnych skutków nie można przewidzieć po amatorsku. Ratownictwo jako ogół czynności związanych z niesieniem szeroko rozumianej pomocy w warunkach zagrożenia musiało oprzeć się na zupełnie nowych metodach działań przy użyciu nowych środków. Stało się dziedziną, w którą nowoczesne państwa coraz więcej inwestują.

– Od kiedy strażacy są również ratownikami, w szerszym niż dotychczas pojęciu, coraz częściej wyjeżdżają do innego

ci, którzy znajdują się w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Wszystkim, którym zależy na zapewnieniu na odpowiednim poziomie bezpieczeństwa, powinni zabiegać o właściwe wyposażenie i umiejętności członków OSP, często znajdujących się najbliżej dramatycznych zdarzeń.

Niech zaryzykuje wójt

Tymczasem od niektórych starszych strażaków można

Mimo to łatwo zauważyć, że niektóre jednostki dysponują samochodami gaśniczymi, o które chętnie upomnieliby się wszystkie ważniejsze muzea pożarnictwa w Europie. Nie brakuje też pojazdów będących interesującymi z punktu widzenia technicznego krzyżówkami, na przykład dawnej ZOMO-owskiej polewaczki z popularnym wozem strażackim.

– Obecnie utrzymanie jednostek OSP spadło przede

bu państwa na potencjalne wydatki, woli – na wszelki wypadek – by w czasie akcji siłami OSP zadysponowali wójtowie. Wtedy odpowiedzialność materialna spada na samorządy. Tak było na przykład podczas powodzi w 2001 r., gdy niektórzy komendanci powiatowi PSP dzwonili do wójtów i prosili, żeby to oni kierowali do akcji ratowniczej nie przynależące do KSRG jednostki OSP.

VAT dolewa oliwy

cierzystych gmin, lecz nikt z tego nie zwraca im kosztów.

– Dysponentem puli pieniędzy kierowanych do jednostek OSP-KSRG jest organizator systemu, czyli komendant główny Państwowej Straży Pożarnej – mówi bryg. Witold Maziarz, rzecznik prasowy KG PSP. – Są to fundusze wspierające udział w akcjach, wysokość kwot zależy od stopnia zaangażowania jednostek, ich lokalizacji i znaczenia operacyjnego w terenie.

– Moim zdaniem, w finansowanie jednostek OSP, nie tylko z KSRG, powinny angażować się również samorządy powiatowe – uważa Marian Zalewski. – Nie jest możliwe, by na terenie powiatu wszystkie akcje załatwiała państwowa straż. A jak jest podczas zagrożenia powodzią? Trzeba powiedzieć jasno: akcje przeciwpowodziowe prowadzą ochotnicze straże pożarne przy wsparciu PSP, a nie na odwrót.

Niektóre jednostki ratują się jeszcze działalnością gospodarczą, wszystkie zaś mogą starać się o dodatkową pomoc ze strony sponsorów, marszałków województw, Głównego i Wojewódzkiego Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, firm ubezpieczeniowych oraz wojewódzkich oddziałów Związku OSP.

– W ub. roku strażacy ochotnicy w naszym regionie zostali wspomóceni kwotą 184 tys. zł – dodaje kierownik Sady. – Sytuacja jest trudna, a będzie jeszcze trudniejsza, gdyż zakupy strażackiego wyposażenia zostały z nowym rokiem objęte wyższym, 22-procentowym podatkiem VAT. Ceny nowoczesnego sprzętu są bardzo wysokie. Jeden z przykładów: jeśli zużyje się dotychczasowe umundurowanie, typu UPS, przyjdzie kupić nowsze, lepsze, z atestem Unii Europejskiej, ale o prawie 400 proc. droższe. Jeden komplet to wydatek około 2 tys. zł.

Samochód czy mąż?

Brakuje funduszy i na sprzęt, i na szkolenia specjalistyczne. W zasadzie trzeba zacząć od tych drugich, ponieważ nieprzeszkolony strażak, który otrzyma skomplikowane urządzenie, przede wszystkim może zrobić krzywdę sobie. – Zdarzają się sytuacje, że uwolniony z zakleszczonej karoserii uczestnik wypadku chce potem pożywać do sądu strażaków za to, że, jego zdaniem, nadużyli nożyc hydraulicznych i pokiereszowali nadwozie – opowiada Kazimierz Sady.

Dokończenie na str. 39

WIESŁAW ZIOBRO

Pożar gaszony zapalonym

Tylko co dziesiąty strażak ochotnik wie, jak udzielić pomocy przedmedycznej osobom poszkodowanym



Fot. ANNA KACZMARZ

rodzaju zagrożeń niż pożar. W czterech powiatach regionu tarnowskiego już 70 proc. interwencji dotyczy tych pierwszych – informuje Kazimierz Sady, kierownik tarnowskiego Biura Terenowego OW Związku OSP RP w Krakowie.

Strażacy wyjeżdżają do wypadków drogowych, do przewróconej cysterny, z której wycieka kwas, do powalonych przez wichurę drzew, do powodzi. Również strażacy ochotnicy, nie tylko

usłyszeć, że w Polsce OSP ostatni raz radykalnie modernizowana była w latach 60., gdy jednostki motoryzowano na masową skalę. Zdaniem Mariana Zalewskiego, w ostatnim dziesięcioleciu do ochotników dotarło sporo nowoczesnego sprzętu. Podobnego zdania jest Kazimierz Sady, twierdząc, że zwłaszcza w ciągu ostatnich trzech lat w remizach OSP znalazło się dużo nowego wyposażenia.

wszystkim na barki samorządów lokalnych – mówi Marian Zalewski. – Dofinansowanie z budżetu państwa do kwoty 5-6 tys. zł rocznie. Bywa, że strażacy, którzy nie są w KSRG, jadąc na akcje obawiają się, czy w razie zniszczenia sprzętu znajdą się pieniądze na naprawę lub zakup nowego. Wprawdzie państwo ma obowiązek rekompensowania strat, lecz zdarza się, że Państwowa Straż Pożarna, nie chcąc narażać skar-

Założenie sprzed kilku lat było takie, żeby do KSRG należały najlepiej wyposażone jednostki OSP. Wydawało się wtedy, że popłynię w ich stronę wystarczający strumień pieniędzy. Strumień jednak był krótki. – Problem w tym, że od lat pieniądze, ustawowo przypisane jednostkom wchodzącym w skład KSRG, ciągle są te same – mówi kierownik Sady. – Jednostki KSRG biorą także udział w akcjach poza granicami ma-



TADEUSZ JACEWICZ

Spojrzenie na butelkę

Rozpoczął się wyjątkowy rok. Nadzwyczajny nie tylko z tego powodu, że ma o jeden dzień więcej niż poprzedni i dwa następne. Za kilka miesięcy będziemy świadkami jednego z najważniejszych wydarzeń w historii Polski. Wejdziemy do Unii Europejskiej. Jest to operacja nie tylko polityczna, ekonomiczna i prawna. To początek nowej drogi, na której – mocno w to wierzę – poczujemy się świetnie i będziemy odnosić sukcesy. Za sto lat dzieci w szkole będą znali rok 2004 tak jak dzisiaj my znamy 1410 czy 1920. Ważne, wielkie daty w historii narodu i państwa.

Pogoda na przełomie roku nie sprzyja radosnym myślom, więc powodów do dobrego nastroju postanowiłem poszukać gdzie indziej. Zrobiłem mentalny remanent roku 2003. Wyszedł świetnie. Podstawą radości był i jest niekończący się tasieniec afer, aferek, skandali i kantów. Chciałbym zachęcić Państwa do wnikięcia w logi-

kę tej oceny, może trochę pokretną, ale bardzo prawdziwą.

Dlaczego lawina afer może budzić satysfakcję? Dlatego, że się pojawiła. Tak, jak w przypadku ciężkiej choroby nagły atak gorączki, który dla otoczenia jest przerażającym sygnałem pogorszenia, lekarzowi mówi, że zaczyna być przełamywany kryzys i pacjent powraca do zdrowia. Wysyp afer pokazujących w mediach wynika z tego, że ich bohaterowie, w tym politycy, którzy pośrednio lub bezpośrednio w różnych przekrętach maczają palce, nie potrafili dalej utrzymać ciszy medialnej. Sprawy wymknęły im się z rąk. Rozpoczęła się łańcuchowa reakcja, w której jedna rewelacja pociąga za sobą kilka następnych, a te ujawniają kolejne. Prucia nie da się zatrzymać, ani tym bardziej cofnąć.

Może nie widać tego gołym okiem, ale polska polityka wiele zyskała dzięki sprawie Rywina. Przez lata po zmianie

systemu najpierw nieśmiało pojawił się, a potem zaczął utrwalac obyczaj polityczny rodem z bananowych republik. Ci, którzy zdobywali władzę, uważali, że mają prawo brać wszystko. Pod, nad i obok stołu. Gdyby ten proces nie został przerwany, za kilka, najdalej dziesięć lat, byłibyśmy w sytuacji postradzieckich republik, z dynastycznymi władcami, zafalszowaną liturgią pseudodemokratycznych procedur i totalną korupcją państwa od góry po ciecia w gminie. Wielomiesięczny serial komisji śledczej wysłał silne sygnały strachu do politycznych elit. Dzisiaj, rok po ujawnieniu sprawy, jesteśmy jeszcze nadal dalecy od ideału funkcjonowania państwa, ale znaleźliśmy się już na twardym gruncie. Politycy boją się. To dobrze, musimy ten ich strach kultywować i umacniać.

Zjawiskiem z innej dziedziny, choć też dotyczącym państwa, była heroiczna batalia Romana Kluski z urzędnikami skarbowymi i prokuraturą. Znam go

osobiście, był to rzutki biznesmen z dużą wizją, uporem i zdecydowaniem. Nigdy jednak nie przypuszczałem, że ma w sobie takiego ducha walki przeciwko wrogom, kryjącym się za sztydami groźnych urzędów, stosującym wszystkie możliwe chwyt, głównie te poniżej pasa. Słyszałem opinie, że Kluska nic nie ryzykował, bo i tak sprzedawał biznes i jest mu wszystko jedno. To błędna ocena. Podejmowanie samotnej batalii przeciwko patologicznym zachowaniom państwa wymaga odwagi, wytrwałości i przede wszystkim instynktu walki, o który, szczerze mówiąc, pana Romana bym nie posądzał.

Nie to jest jednak najważniejsze. Liczy się wynik netto. Jest po prostu wspinały. Nieważne, że poleciało kilku ludzi w prokuraturę i kilku urzędników skarbowych. Do struktur, które rządzą się własnymi prawami, niekoniecznie tymi, które obowiązują w całym państwie, wysłany został jednoznaczny sygnał.

To, co robią, może być poddane zewnętrznej ocenie z katastrofalnymi dla chodzących na skróty skutkami. Dzięki Klusce unikniemy tragedii kilkuset, a może kilku tysięcy, podobnych ludzi i ich biznesów. W Polsce będzie lepiej, częściej, sprawniej.

Po 1 maja dostaniemy się pod twarde zabiegi melioracyjne Brukseli. Łącznie z nieustannymi ponagleniami amerykańskimi, kąśliwymi uwagami Banku Światowego i ironicznymi komentarzami międzynarodowych organizacji typu Transparency International wraz z nami zacznie się przyśpieszone osuszanie bagien i bagienek. Będą kształtować się nowe elity. O czystych rękach i jasnych umysłach. Najlepiej to wyjdzie w polityce, najlepiej w biznesie. Wszędzie jednak będzie inaczej.

W starym porzekadle pesymista mówi, że butelka jest w połowie pusta, optymista, że do połowy jest napełniona. Dla mnie butelka z czystą wodą życia publicznego jest nie tylko półpełna, ale przybywa w niej zawartości. Za rok o tej samej porze, jeśli spotkamy się na tych łamach, porównamy nasze nadzieje z rzeczywistością. Chyba będzie to miłe zaskoczenie.

Z bliska

Miniony rok upłynął w polskiej edukacji pod znakiem dalszych działań demontujących szkolną reformę. Równocześnie po ponad dwóch latach kierowania Ministerstwem Edukacji przez Krystynę Łybacką nikt nie powinien mieć wątpliwości, że jej ekipa nie realizuje żadnej pozytywnej polityki edukacyjnej; poza demontażem reformy koncentrując się na bieżącym administrowaniu.

Tymczasem przygotowanie spójnej, długofalowej polityki oświatowej staje się pilną koniecznością. Potrzeba polityki zakładającej poprawę jakości edukacji w Polsce. Konieczne jest także podjęcie skutecznych działań zmniejszających występujące w naszym kraju nierówności edukacyjne. Tylko taka polityka oświatowa umożliwi Polsce autentyczny rozwój oraz sprzyjać będzie budowaniu społeczeństwa obywatelskiego.

Kształcenie nauczycieli

W ubiegłym roku (23 września) zostały opublikowane przez MENIS standardy kształcenia nauczycieli. Dokument bardzo potrzebny, porządkujący materię związaną z kształceniem przyszłych nauczycieli. Szczególnie ważne są zawarte w nim ramowe warunki, jakie muszą spełniać podyplomowe, kwalifikacyjne studia. Generalnie można pochwalić autorów tego dokumentu za ambitne nakreślenie wymagań stawianych przyszłym nauczycielom, którzy obok wiedzy i umiejętności związanych z nauczaniem przedmiotem oraz przygotowaniem pedagogicznym winni m.in. dysponować umiejętnościami w zakresie technologii informacyjnych i legitymować się znajomością co najmniej jednego języka obcego na poziomie zaawansowanym. Gdyby w naszych szkołach pracowali nauczyciele spełniający owe standardy, moglibyśmy spokojniej myśleć o poziomie ich pracy. Mogłoby się wydawać, iż za kilka lat, gdy do naszych szkół trafią absolwenci uczelni spełniający ustalone w standardach warunki, nastąpi poprawa jakości ich pracy.

Można mieć jednak uzasadnione obawy, czy i kiedy trafią, gdyż obowiązujące od września 2002 r. rozporządzenie MENIS określające wymagania kwalifikacyjne dla nauczycieli jest całkowicie rozbieżne ze standardami ich kształcenia. Jest to dokument, poprzez który nastąpiło obniżenie stawia-

nich wymagań kwalifikacyjnych. Co szczególnie interesujące, oba dokumenty powstały pod kierunkiem tego samego ministra edukacji, tzn. Krystyny Łybackiej.

Jedyne logiczne wytłumaczenie tej rozbieżności może być związane z chęcią podwyższenia wymagań tylko dla przyszłych nauczycieli, natomiast niestosowania tego do już pracujących. W efekcie takiego zabiegu dobrze przygotowani do zawodu absolwenci uczelni będą mogli liczyć na uzyskanie zatrudnienia jedynie w przypadku odejścia nauczyciela słabiej wykształconego na emeryturę. Nie nastąpi natomiast stymulujący poprawę jakości proces wypierania słabszych przez nauczycieli lepszych.

Czytając oba dokumenty, ma się nieodparte wrażenie braku zdecydowania ministra edukacji do wprowadzenia jasnych i precyzyjnych wymagań kwalifikacyjnych. Zresztą standardy kształcenia w dalszym ciągu dopuszczają prowadzenie zajęć przez nauczyciela legitymującego się jedynie ukończeniem kierunku studiów zbliżonego programowo. Określenia, jakie kierunki studiów spełniają warunki zbliżone do innych, dokonuje kurator oświaty, co powoduje, iż mamy w tej materii w Polsce 16 różnych „szkół”.

Jest to rozwiązanie wadliwe i aktualnie zupełnie niepotrzebne, będące pozostałością po okresie, w którym na rynku pracy brakowało nauczycieli z wyższym wykształceniem. Dzisiaj wymagania kwalifikacyjne powinny być ustalone na poziomie studiów wyższych, co najmniej licencjackich

w przedszkolach i szkołach podstawowych oraz magisterskich w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych, przy czym przedmiotów ogólnokształcących winni uczyć nauczyciele będący absolwentami odpowiadających im studiów kierunkowych (przynajmniej podyplomowych).

Tak na marginesie, wprowadzając standardy kształcenia

dawać praktycznie o wszystkim, a szczególnie o obsadzie stanowisk kierowniczych. Wybieranie lokalnym społecznościom istotnego wpływu na szkoły i placówki oświatowe stanowi ogromny krok wstecz w dziele budowania szkoły będącej własnością obywateli, szkoły będącej centrum tworzenia się społeczeństwa obywatelskiego.

celów. Zostało to zanegowane przez aktualną minister edukacji, która wielokrotnie stwierdzała, że nie zgadza się na prowadzenie, jak to określiła, miękkiego nadzoru. Jej ideał to kontrola, kontrola i jeszcze raz kontrola zarówno szkół, jak i samorządów, albowiem zgodnie z tym sposobem myślenia jedynie minister i bezpośrednio z nim współpracujący

dramatycznie obnażyły słabe efekty kształcenia w polskich szkołach zawodowych.

Społeczne nierówności

Głównym wydarzeniem oświatowym 2004 r. ma być objęcie od 1 września wszystkich sześciolatków obowiązkowym rocznym przygotowaniem przedszkolnym. Jest to rozwiązanie prawidłowe, stwarzające większe niż dotychczas możliwości zmniejszania społecznych nierówności edukacyjnych dzięki wcześniejszemu podjęciu pracy z dziećmi, co ma szczególne znaczenie dla środowisk o małym zasobie kulturowym. Czy jednak te możliwości zostaną wykorzystane?

Obserwując to, co dzieje się wokół pomysłu objęcia wszystkich sześciolatków rocznym przygotowaniem przedszkolnym, można mieć sporo wątpliwości. W lipcu pisałem w „Dzienniku” o zupełnym braku pomysłu na rządowe wsparcie finansowe dla gmin w związku z nałożonym na nie nowym obowiązkiem oświatowym. Miałem wówczas nadzieję, iż jakaś rozsądna propozycja rozwiązania tej sprawy zostanie przygotowana. Niestety, nie została przedstawiona.

W algorytmie subwencji oświatowej na 2004 r. próżno szukać jakichkolwiek śladów tego zadania. Wszystko wskazuje na to, iż spełni się pesymistyczny scenariusz, tzn. zadanie to stanie się nowym, w pełni obowiązkowym zadaniem gmin, finansowanym całkowicie z ich środków. Będzie to miało fatalne konsekwencje, bo gminy najbiedniejsze będą miały największe problemy z wykonaniem tego zadania. Trzeba pamiętać, że najczęściej to właśnie na ich terenie nie działają żadne placówki przedszkolne, zamknięte właśnie z powodu niemożności ich utrzymania przez lokalną społeczność. W tych zresztą środowiskach jest najwięcej rodzin o małych aspiracjach edukacyjnych i właśnie dla dzieci z takich rodzin przedszkole, czy też tzw. zerówka, ma największe znaczenie, stwarzając im możliwość nadrobienia wynikających ze środowiskowej przynależności braków.

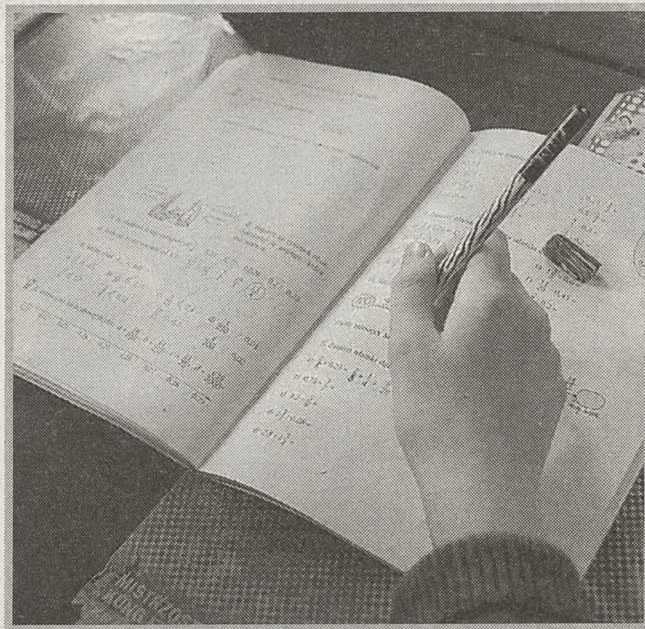
Tymczasem można odnieść wrażenie, że ta dość dobrze znana prawidłowość jest nieznaną akurat urzędnikom oświatowym, którzy postanowili tego problemu nie rozwiązywać, zakładając, że samorządy – zmuszone do tego – przejmą go na swoje barki.

Dokończenie na str. 39

JERZY LACKOWSKI

Minister ds. demontażu

Polska oświata u progu 2004 roku



Fot. ANNA KACZMARZ

nauczycieli w ostatniej dekadzie września z terminem obowiązywania od początku nowego roku akademickiego, pani minister spowodowała spore zamieszanie, szczególnie w przypadku studiów podyplomowych. Zmiana programu właściwie już w trakcie roku akademickiego jest bowiem przedsięwzięciem co najmniej karkołomnym.

Zarządzanie oświatą

W trakcie minionego roku nastąpiło odebranie znacznej puli kompetencji oświatowych samorządom i ponowne przejęcie ich przez kuratorów i ministra edukacji. W tym zakresie minister Łybacka wykazuje dużą determinację. Jej ulubionym modelem zarządzania oświatą jest system scentralizowany, w którym minister może decy-

Nawet rozmaite elementy wspierania finansowego przez rząd samorządowej oświaty konstruowane są w sposób mało przejrzysty, mający uzależnić samorządy od administracji rządowej. Tymczasem trzeba ciągle powtarzać, że to właśnie przekazanie lokalnym społecznościom odpowiedzialności za oświatę było podstawą oświatowych sukcesów III RP.

Również szkoły zaczynają odczuwać odwrót od systemu, w którym szanowana była ich autonomia i przejście do systemu, w którym wszystko ma być ściśle kontrolowane. Przed 2002 r. dominował pogląd, iż szkoły mają być rozliczane z efektów swojej pracy; w gestii nauczycieli i dyrektorów pozostawiano metody i sposoby dochodzenia do założonych

urzędnicy rozumieją prawidłowo procesy edukacyjne.

Stąd też krytykowane są wszelkie elementy pluralizmu podręcznikowego i programowego. Co jakiś czas stan zagrożenia odczuwają szkoły niepubliczne, które chce się ubezwłasnowolnić programowo oraz skomplikować ich sytuację finansową. Równocześnie nieustannie wzrasta liczba rozmaitych materiałów sprawozdawczych zbieranych ze szkół przez różne struktury administracyjne. W 1990 r., jak stwierdziła ówczesna wiceminister edukacji Anna Radziwiłł, w polskiej oświacie otworzony został obszar wolności. Niestety, w ciągu ostatnich dwóch lat jest on systematycznie ograniczany.

Równocześnie minister edukacji nie ma żadnego pomysłu, jak uchronić system oświatowy w Polsce przed skutkami kryzysu finansów publicznych, jakie działania winny być podjęte w sytuacji narastającego niżu demograficznego.

Charakterystyczny dla ministra Łybackiej jest sposób rozwiązywania problemu określenia standardów organizacyjnych funkcjonowania szkół. Otóż postanowiła ona doprowadzić do zmiany prawa oświatowego, wykreślając z niego zapisy zobowiązujące ministra edukacji do przygotowania owych standardów, pomimo to, iż ich określenie jest podstawowym krokiem do wyznaczenia zakresu zadań oświatowych państwa. Inny obszar zaniedbań to zupełne zignorowanie bardzo słabych wyników naszych uczniów w międzynarodowych badaniach PISA, które szczególnie



JANUSZ KORWIN MIKKE

Warszawie znów pojawili się protestujący kolejarze. Domagają się – drobnostka – dopłacania do kolei. Ile? O, właśnie w radiu wypowiedział się jakiś ich „przedstawiciel”: 500 mln zł rocznie to za mało – ale tak 800 mln zł to byłoby w sam raz...

Nawet skromnie – biorąc pod uwagę, że jeszcze parę lat temu dopłacaliśmy 3 200 mln zł.

Ale niby dlaczego mielibyśmy dopłacać?

Potrzeby wojskowe można włożyć między bajki. Wojsko nie potrzebuje kolei. Liczenie na kolej dyskwalifikowałoby każdego stratega. Tor kolejowy może uszkodzić jedna bomba, ale może jeden facet, „uzbrojony” w klucz na długim ramieniu. A proszę spróbować uszkodzić szosę! Napracuje się człowiek, namacha kilofem – a potem podsypią trochę piachu i jedzie się dalej, zwolnionym tylko na chwilę.

Ludzi i towary możemy wozić samochodami – znacznie taniej. Zauważmy, że do kolei dopłacamy – a na każdym litrze benzyny państwo zarabia 2,50 gr na czysto! Co oznacza, że transport kołowy wydaje się obecnie ponad dwa razy droższy niż jest w rzeczywistości. A pomimo to ludzie wolą korzystać z samochodu...

W matematyce znany jest ciekawy (choć rzadki) sposób rozumowania. Jeśli trudno dowieść, że A jest większe od Z, czasem udaje się znaleźć takie M, które jest (jak łatwo sprawdzić) większe od Z – i jest (jak łatwo sprawdzić) mniejsze od A. I to jest koniec dowodu.

Otóż sami kolejarze udowodnili, że autobusy są lepsze od kolei, czeplając się pomysłu autobusu szynowego. Twierdzą mianowicie (kolejarze), że wprawdzie kolej jest, rzeczywiście, nieopłacalna, ale przecież można po torach puścić autobus szynowy, który jest od kolei znacznie tańszy.

W porządku, ale w takim razie pamiętajmy, że zwykły autobus jest od autobusu szynowego znacznie lepszy.

Zwykły autobus, jeśli się zepsuje, nie zablokuje drogi innemu autobusowi. Zwykły autobus można zawrócić z dowolnego miejsca – a proszę spróbować w moim miasteczku zawrócić autobus szynowy jeżdżący do sąsiedniego miasta. Zwykły autobus może podjechać w dowolne miejsce. Można też z dnia na dzień zmienić trasę zwykłego autobusu.

I wreszcie: zwykły autobus nie potrzebuje osobnych, wydzielonych torów – przeszkadzających zwykłym ludziom choćby w przejechaniu (a nawet w przejściu!) na drugą stronę toru.

Kolejarze domagają się dopłat, twierdząc, że kolej jest wprawdzie deficytowa – ale „potrzebna społecznie”. Mylą się.

Pieniądż – to nie jakaś abstrakcyjna zabawka. Pieniądż – to miara ludzkiej pracy. Jeśli jakaś dziedzina daje zyski – to oznacza, że ludzka praca jest sensownie wykorzystywana. Jeśli się dopła-

ca – to znaczy, że nie szanuje się ludzkiej pracy, że wyrzuca się ją w błoto.

Odwrotnie więc: działanie jest „potrzebne społecznie”, jeśli daje dochód. Pieniądż nie jest Bogiem, pieniądż to tylko miara potrzeby. Jednak jeśli ktoś podgrzewa wodę, nie patrząc na termometr, „bo istnieje potrzeba podgrzewania”...

Jest jeszcze jeden – bardzo ważny – aspekt dopłacania do poczyniń gospodarczych.

Ja wydaję tygodnik „Najwyższy CZAS!”. Tygodnik ma nieustannie kłopoty finansowe: czasem o tydzień zalega drukarni, czasem dwa miesiące autorem... Ale jakoś się trzyma (już 13 lat...).

Tygodnik ten pełni – w co święcie wierzy cała redakcja – ważną rolę społeczną. Ukazuje rzeczywistość w sposób inny niż reżymowa prasa. Dlatego należałoby chyba też go dotować. Np. poprzez przymusowy skup. Państwo kupowałoby tygodnik w tygodnie za 100 000 egzemplarzy (gotów jestem sprzedawać go państwu za pół ceny) – i rozdawać między ludzi, by ci zapoznali się z odmiennym punktem widzenia.

Taka jest filozofia liberalnych socjalistów z Unii Europejskiej. Tam nawet na-

Na własną odpowiedzialność

rodowo-socjalistyczna radiostacja dostaje dotacje z Brukseli!

A ten ważny aspekt jest taki: ludzie są leniwi. Ja jestem leniwy. Mężczyźni w ogóle są leniwi – wskutek czego wszystkich wynalazków dokonują mężczyźni (nie chce im się robić samemu, więc wymyślił konia zaprzęgowego, samochód, rakietę kosmiczną, parę, energię atomową itp. pożyteczne rzeczy).

Dziś mój tygodnik wylaży ze skóry, by wybrać dla czytelników jak najciekawsze opinie, bo jak nie, to zbankrutuje. Ja też wylażę ze skóry, by pisać w „Dzienniku Polskim” jak najciekawiej, bo inaczej redakcja wyrzuci mnie na zbity pysk razem z moimi felietonami.

Gdybym zaś miał zagwarantowane, że ktoś kupi mi tydzień w tydzień 100 000 egzemplarzy bez żadnych moich starań, to zacząłbym niewątpliwie zapiekiarować szpalty tym, co mam pod ręką – i tygodnik zszedłby na psy.

Jak wszystko, co jest dotowane przez państwo – czy będą to koleje, czy państwowa medycyna, czy rolnictwo...

Jak chcecie coś zniszczyć – dajcie dotację!

Warto o tym aspekcie pamiętać...

Mieszkanie wygląda tak źle, że gorzej nie może. Zacieki na ścianach, bure placki po tynku, który odpadł, rozlatujące się sprzęty, pogięte garnki na kuchence i cała reszta symptomów skrajnej biedy. W sadybie nie ma podłóg, bo kiedy jest zimno i braknie węgla, na który nie ma pieniędzy, do pieca nada się i parkiet. Fatalny krąg bezrobocia, braku wykształcenia i kwalifikacji zamyka się w tym ubogim domu jako klasyczny obraz z życia większości polskich Cyganów.

Romowie Karpaccy, czyli grupa nazywająca siebie w języku rromani: Bergitka Roma, to lud, który nie wędrował w taborach, poza epoką wielkiego exodusu z rodzinnej Mołdawii, trwającego od XV do XVII stulecia. Żyli w rozproszeniu, osiedlając się czasowo, z reguły pojedynczymi rodzinami, tuż za opłotkami podgórskich wsi. Pracowali jako kowale, kotlarze, druciarze, zduni, handlowali również końmi. Praktykując osiadły styl życia, pracując, przejmując od „białych” niektóre obyczaje oraz sposób żywienia, naruszali wiele cygańskich tabu. To stało się powodem ostracyzmu ze strony pobratymców. Do dzisiaj pozostałe grupy Cyganów, niegdyś wędrujących, żyją w ścisłej izolacji od Romów Karpaccich.

Aż do II wojny światowej lud Bergitka Roma, zachowując własną tożsamość, bytował w daleko posuniętej symbiozie z lokalnymi społecznościami wiejskimi. Pogłębiający się od ponad pół wieku dramat tej grupy etnicznej wziął początek wraz z nową epoką, zdominowaną przez wtrącające się do wszystkiego państwo. Powojenny rozwój spółdzielczości i przemysłu był przyczyną szybkiego wypierania Romów z ich tradycyjnych profesji.

Źłe czasy

Dzieła ostatecznej degradacji odwiecznej obyczajowości polskich Cyganów dokonano już w początkach PRL. Zakazane zostały wędrowniki taborów oraz pojedynczych wozów, nakazano osiedlanie się i podjęcie stałej pracy. Wiedzą coś o tym nowohucy Romowie, których wręcz wyłapywano i siłą zatrudniano najpierw na sztańdrowej budowie, a potem w kombinacie. Kiedy na początku lat 90. w hucie, jeszcze wówczas im. Lenina, zaczęły się masowe zwalnienia, gremialnie dotknęli najpierw Cyganów. Mówią oni dzisiaj, iż był to przejaw rasizmu. Przełożeni, którzy typowali do zwolnień, bronią się, że usuwali ludzi najslabiej kwalifikowanych i najmniej wydajnych.

Romowie, również karpaccy, przez dziesięciolecia bronili się przed poloni- i socjalizacją, stosując metodę biernego oporu. Jego najbardziej powszechnym przejawem było nieposyłanie dzieci do szkół. Z pozoru chodziło wyłącznie o to, by nie dopuścić do asymilacji, która w dzieciństwie dokonuje się najłatwiej. Z czasem Romowie protestowali również w ten sposób przeciwko bezceremonialnemu traktowaniu ich potomstwa przez nasz system oświatowy.

Rodzice tych dzieci, władza, oraz my – pedagodzy, jesteśmy winni zbrodni popełnionej na umysłach tysięcy małych Romów – mówi z goryczą emerytowana sądecka nauczycielka. – Kiedy w pierwszym roku nauczania okazywało się, że nie nadają się na naukę, gremialnie kierowano je do szkół specjalnych. Dopiero niedawno ktoś się połapał, że te dzieci nie znają polskiego, więc nie rozumieją, co się do nich mówi!

We wzajemnych stosunkach pełno jest uprzedzeń i niechęci.

Losem nadwiślańskich Romów nikt w Polsce zbyt nie przejmował, gdyby nie nasz akces do Unii Europejskiej. W efekcie agendy Rady Europy ds. mniejszości narodowych oraz rządu kilku zachodnich krajów, z Wielką Brytanią na czele, zaczęły krytykować polski rząd, że traktuje Cyganów gorzej niż Jankesi Indian.

Zagadujemy parę Romów w średnim wieku, nie odzywają się ani słowem, udając może, że nie rozumieją polskiego.

Najlepiej byłoby, gdyby ich stąd wyprowadzili – komentuje babcia spacerująca z wnukami. – Pożytku z nich nie ma żadnego, a miasto za darmo remontuje im mieszkania! Mój zięć jest bezrobotny i niechby magistrat kupił nam chociaż farbę, też

miała charakter socjalno-bytowy. We wszystkich miastach i gminach remontowano mieszkania oraz domy wielorodzinne, w których żyją nie tylko oni. Dokonywano remontów dachów w obiektach komunalnych, łącznie w całym województwie małopolskim, w ponad 130. W gminach Nowy Targ oraz Szaflary próbuje się regulować kwestie własności

szczyt do regularnego przychodzenia do szkół stały się obiad, przygotowywane dla nich w stołówkach – stwierdza Krzysztof Popiela, pełnomocnik prezydenta Nowego Sącza ds. mniejszości narodowych. – Dobrym rozwiązaniem było zatrudnienie na kilka miesięcy tak zwanych asystentów romskich, którzy, z jednej strony, pilnowali frekwencji na lekcjach, z drugiej – pełnili funkcję łączników pomiędzy szkołą a rodzicami dzieci.

Najmłodszych zachęcało co wszystkie dzieciaki – nowe przybory do pisania i rysowania, kolorowe książki i sympatyczna atmosfera na lekcjach. Brzmi to niewiarygodnie, ale po raz pierwszy w historii romscy uczniowie przychodzą do małopolskich szkół regularnie! W Nowym Sączu, po raz pierwszy od niepamiętnych czasów, cygański chłopak zdał maturę.

Pomocy doczekały się trzy romskie zespoły artystyczne. Nakręcony został film „Romowie – historia i kultura”, wydany album pt. „Tabor Pamięci Romów” oraz płytę zespołu Kalle Bała, zatytułowaną „Pieśni z Czarnej Góry”. Nowosądeckie Stowarzyszenie Romów przygotowało udany wieczór tradycji. Zasługi w przewyższaniu uprzedzeń ma TVP Kraków, która emitowała dwujęzyczny cykl reportaży poświęconych Romom.

Program pomocy tej grupie etnicznej powstał w części w oparciu o doświadczenia zapożyczone m.in. z Czech i Węgier. Próba adaptacji naszych Cyganów, zwłaszcza najmłodszych pokoleń, do niełatwych realiów współczesności, ma zapobiec przyszłym kosztom społecznym utrzymywania nieprzystosowanych. Normalne życie, mieszkanie, praca, sprawią, że Romowie będą żyli nie na nasz, ale na własny rachunek. W kilkunastu małopolskich gminach, w których wdrażany był program rządowy, uważa się, że to może się udać.

Przed szkołą dla pięcioletnich Cyganiątek w Czarnej Górze koło Bukowiny Tatrzańskiej prowadzi Stanisław Mirga. Ona oraz jej brat Jan, który jest nauczycielem wychowania fizycznego, to bodaj jedyni w terenie podgórskim pedagogzy z wyższym wykształceniem pochodzenia romskiego.

Rodzina Mirgów była wielodzietna, ojciec pracował jako robotnik drogowy na Słowacji, matka zajmowała się wychowywaniem potomstwa. Wszystkie dzieci wyszły na ludzi.

Trzeba tylko pokazać, że można żyć inaczej, lepiej – przekonuje pani Stanisława. – Te dzieci, które mają za sobą nasze przedszkole, już to rozumieją. Dlatego w szkołach nie ma z nimi kłopotów. Dobrze się uczą i mają właściwy kontakt ze wszystkimi rówieśnikami.

Czym skorupka za młodu...

Program największą wagę przywiązuje do edukacji romskich dzieci i jednocześnie ich adaptacji w środowisku rówieśników.

Nie ma co ukrywać, że magnelem skłaniającym najmłod-

Stosunek do Romów uzależniony jest w znacznym stopniu od zamożności kraju, w którym żyją, oraz liczności Cyganów. W Wielkiej Brytanii wędrowniki taborów (często zmotoryzowanych) są wręcz popierane poprzez tworzenie specjalnych parkingów, wyposażonych według wysokich standardów. Problem romski najbardziej ostry charakter ma ostatnio na Słowacji, gdzie próśód 5,5 mln obywateli tego kraju żyje 350 tys. Romów, mieszkających w kilkuset osadach. Tamtejsza Romska Inicjatywa Obywatelska opublikowała raport, z którego wynika, iż dwie trzecie rodzin zamierza wyemigrować na Zachód po przyjęciu RS do UE. Działacze cygańscy twierdzą, że mniejszość jest dyskryminowana i szykanowana przez słowackie służby państwowe i że niestety są przypadki agresji wobec Romów w ich środowisku zamieszkania. Masowego napływu słowackich Cyganów obawiają się też Czesi, gdzie Romowie już teraz są najliczniejszą mniejszością narodową. Zachętą do migracji może być to, że świadczenia społeczne w RC są wyższe niż na Słowacji. Najgłośniejszym przejawem niechęci do Romów w Czechach była oświatowa budowa muru, izolującego tę społeczność na jednym z osiedli w Usti nad Łabą.

ADAM MOLENDĄ

Nie tylko koni żal

W Nowym Sączu, po raz pierwszy od niepamiętnych czasów, cygański chłopak zdał maturę



Cyganie to nie tylko folklor

Fot. PIOTR KĘDZIERSKI

Zamieszanie potęguje i to, że środowisko romskich działaczy również nękać nieporozumienia. W Tarnowie konflikt pomiędzy dwoma stowarzyszeniami grupy Polska Roma był przyczyną, dla której władze miasta przez wiele lat, mimo chęci i posiadanych środków, nie mogły mieszkającym w mieście Cyganom pomóc tak, jakby chcieli.

Więcej humanitaryzmu!

Obraz współczesnych Romów w oczach przeciętnego Polaka kształtowany jest między innymi przez reportaże telewizyjne, pokazujące pałace pod Warszawą i w okolicach Ostrołęki. O gustach się nie dyskutuje, jednak przepych panujący w rezydencjach cygańskich artystów i przedsiębiorców robi wrażenie i budzi zażość oraz uprzedzenia.

Tymczasem w ostatniej dekadzie drugiego tysiąclecia dokonano się skrajna degradacja warunków bytowych 99 proc. polskich Romów. Wszystkie ciemne strony gospodarki rynkowej ich właśnie dotknęły najbardziej. Prawie cała dorosła populacja jest bez pracy, nie dysponuje własnymi mieszkaniami i, jeśli spojrzeć na kwestię realistycznie – zapewne do końca życia będzie na garnuszku opieki społecznej.

Według szacunków MSWiA, w Polsce żyje 25 tys. Romów, choć oficjalnie do przynależności do tej grupy etnicznej przyznaje się niespełna 13 tys. W województwie małopolskim jest ich około 5,5 tys., dwuletnim programem pomocy objęto nieco ponad połowę. Pozytywne doświadczenia sprawiły, że od 1 stycznia br. program realizowany jest w całym kraju.

Parę dni temu zjawił się w Limanowej pastor prosto z Anglii.

Przyjechał, deklarując wszechstronną pomoc – relacjonuje Tadeusz Gabor, prezes tutejszego stowarzyszenia Romów. – Takie wizyty bardzo podnoszą nas na duchu. Dziwne, a zarazem przykre jest to, że czasem łatwiej nam się porozumieć z kimś z zagranicy niż z przedstawicielami lokalnych społeczności.

Kiedy zaczęto analizować sytuację, w której znaleźli się nasi Cyganie, okazało się, że w najtrudniejszej sytuacji są właśnie Romowie Karpaccy. I tak doszło do powstania pilotażowego programu rządowego na rzecz społeczności romskiej w województwie małopolskim.

Celem tego przedsięwzięcia jest wyrównywanie różnic socjalno-bytowych, dzielących Romów od reszty społeczeństwa – mówi dr Artur Paszko, do niedawna pełnomocnik wojewody ds. mniejszości narodowych. – Chodzi o edukację, pomoc w znalezieniu zatrudnienia, opiekę zdrowotną, poprawienie warunków mieszkaniowych oraz przełamywanie wzajemnych uprzedzeń.

Nie chcemy ich!

W ogłoszonym niedawno sondażu na temat stosunku Polaków do innych nacji wyszło na to, że najbardziej nie lubimy Cyganów. Z jednej strony rodaków razi bogactwo elity, z drugiej obyczaje biedoty: natrętne żebractwo, kradzieże, pijaństwo, sąsiedzkie awantury, czyli zachowania właściwe dla środowisk patologicznych, niezależnie od koloru skóry ich członków.

Na osiedlu Zawiszy Czarnego, jednym z dwóch największych skupisk Cyganów w Nowym Sączu, atmosfera wokół nich też nie jest sympatyczna.

zrobilibyśmy remont mieszkania. A u Cyganów za miesiąc będzie tak samo, jak przed remontem, bo oni niczego nie potrafią szanować!

Ktoś inny sugeruje, że należałoby Romów wyprowadzić za miasto, do ośrodka podobnego do tych, które prowadzi „Monar”. To jednak również nie jest proste rozwiązanie, o czym świadczy najlepiej przykład gminy Łącko.

Otrzymaliśmy środki na budowę osiedla dla Romów, nie doszło jednak do rozpoczęcia inwestycji ze względu na protesty sąsiadów – wyjaśnia wójt Franciszek Młynarczyk. – Podjęliśmy starania, żeby te fundusze nam nie przepadły. Będzie my rozmawiali...

W gminie żyje, w fatalnych warunkach, 26 romskich rodzin. Kontenerowy budynek, składający się z 2 pokoi, kuchni i łazienki, kosztuje około 70 tys. zł. Nic dziwnego, że są tacy, którzy Romom zazdrozczą.

Proszę nie robić z nas rasistów – działacz społeczny z Jazowskiej, gdzie planowane jest usytuowanie osiedla, nie życzysz sobie, żeby wymieniał jego nazwisko. – Uważam, że możliwe jest uzyskanie kompromisu, jeśli rzetelnie wymienimy argumenty i nikt nie będzie wprowadzał tu Cyganów na siłę.

Czasami niechęci nie przełamują nawet pieniądze.

Jeśli mamy fundusze na wodociąg, to wiadomo, że doprowadzimy wodę nie tylko do romskich mieszkań, ale i do domów sąsiadów – przekonuje prezes Gabor z Limanowej. – I wie pan, że niektórzy samorządowcy lekceważą naszą propozycję współpracy w tej sprawie?

Żeby nie kapalo

Najbardziej widoczna część pomocy udzielonej Romom w minionych dwóch latach

Jeszcze rok temu 20-lletnia Monika z Tarnowskich Gór była tylko młodą dziewczyną z prowincji, która szukała przygód. Taką przygodą miał być wypad z chłopakiem do Zakopanego. Jednak pobyt, zaplanowany na kilka dni, przedłużył się prawie do roku. Gdyby nie interwencja policji, pewnie przedłużyliby go o następne miesiące.

W Zakopanem młodzi ludzie przekonali się, że życie jest piękne i nieskomplikowane. Nie masz pieniędzy, zabierasz je temu, kto ma. Czyż to nie proste?

– Postanowiliśmy kraść z uwagi na brak pracy i stałych źródeł dochodu – wyznaje Monika. – Przez kilka miesięcy w Zakopanem wspólnie z kolegami dokonałam kilkudziesięciu przestępstw i kradzieży. Sposób był prosty: zagadywałam ludzi o wynajęcie kwatery, a w tym czasie chłopcy kradli...

Dziś Monika i jej koledzy czekają w areszcie na akt oskarżenia. Za kradzieże z włamaniem grozi im do 10 lat więzienia.

Mile złego początki

Do stolicy Podhala przyjechała ze swoim chłopakiem Sebastianem na sylwestra 2002 r.

– Swoim nowym bmw przywiózł nas tu Piotrek, kolega Sebastiana – mówiła Monika. – Zatrzymaliśmy się u Heńka, kolegi z Tarnowskich Gór, który oenił się w Zakopanem, więc była meta.

Choć Piotra nie znała dobrze, orientowała się w jego zajęciu. Przesłuchującym ją rok później policjantom wyznała z rozbrajającą szczerością: *Piotr utrzymuje się z handlu narkotykami, bo o ile wiem, nigdzie nie pracuje. Handluje marihuaną i haszyszem*. Zdawała sobie również sprawę z tego, co robi ich gospodarz Heniek. *Wiedziałam, że okrada hotele, pensjonaty i domy prywatne*.

Najwyraźniej ani zajęcie Piotra, ani Heńka nie było dla dziewczyny niczym nagannym, przeciwnie – musiała jej imponować, że starsi od niej zaledwie o kilka lat chłopcy nie cierpią na brak gotówki, mimo że nigdzie nie pracują. Co do Piotra – Monika wyrażała się o nim z uznaniem. Podkreślała jego sumienność i rzetelność w pracy: *Sebastian zamawiał dla nas narkotyki telefonicznie, a Piotr zawsze przywoził je na czas*.

Po sylwestrze Monika z Sebastianem musieli znaleźć dla siebie jakąś kwaterę. Nie mogli w nieskończoność korzystać z gościny Heńka i jego żony. Wynaśli pokój w pensjonacie, prowadzonym przez siostry zakonne. Monika opowiada, że Sebastian, tak dla hecy, sięgnął do wiszącego w korytarzu palta i wyjął stamtąd 200 zł. Nie była to duża kwota, ale jakże łatwo się ją zdobyło!

Następna kradzież była już zaplanowana – korzystając z nieuwagi gospodarzy ukradli z domu na Małym Żywcańskim 2 tys. zł. Na Olcy weszli tylko do korytarza. Dalej gospodarz ich nie wpuszczał. Na szafce leżała koperta, którą zabrali. W środku było 300 zł.

Zakopane prawie od pierwszych dni pobytu okazało się dla nich prawdziwym rajem, chociaż z początku działali jeszcze nieśmiało i w miarę dyskretnie.

– Na kilka dni wynajmowali kwatery, dorabiali klucze do drzwi, wyprowadzali się gdzie indziej, a po jakimś czasie spokojnie wracali z kluczem, wchodzili

ELŻBIETA BOREK

Złodzieje nie mają ferii

Gdy Monika z Marcinem rozmawiali ze starszą panią pracującą w ogródku, Heniek i Sebastian weszli przez otwarte drzwi i ukradli z barku prawie 7 tys. zł

do pokoju, zajętego już przez kogoś innego i zabierali wszystko, co wpadło im w ręce: pieniądze, biżuterię, telefony komórkowe, aparaty fotograficzne – mówi nadkomisarz Andrzej Rokita, zastępca szefa Komendy Powiatowej Policji w Zakopanem.

Ten sposób zarabiania na życie był jednak mało efektywny, tym bardziej że czasem znajdowali mizerne łupy: kilka nasć złotych albo sztuczną biżuterię, którą Monika, jako bezwartościową, wyrzucała do kosza na śmieci od razu na ulicy. A przecież z czegoś musieli żyć!

– Nie stronili też przed kradzieżami „na wariata”. Otwarte okno, uchylone drzwi – wchodzili. Zanim ktokolwiek się pojawił, zabierali to, co leżało na wierzchu i znikali – mówi nadkomisarz Rokita. – To mogły być drobne pieniądze, rzucone na stolik w przedpokoju, ale mogła być i szkatułka z biżuterią, jeśli weszli przez okno do pułstego pokoju.

Prawdziwa „Kanada” zaczęła się latem. Upały powodowały, że turyści zostawiali otwarte okna. W ten sposób Monika i jej przyjaciele stali się posiadaczami sporej ilości sprzętu fotograficznego, kilku laptopów, kamer, telefonów komórkowych, walkmanów i discmanów. Zabierali oczywiście również pieniądze, złoto, biżuterię i każdą walutę, nawet drobne czeskie i słowackie korony. Wszystko, co im wpadło w ręce.

– Telefony zazwyczaj zbywała Monika po prostu na ulicy, oferując je młodym ludziom za niewygórowaną cenę. Zdobyte w ten sposób pieniądze uzupełniały ukradzioną gotówkę i starczały na codzienne życie. Sprzęt na ogół oddawali Piotrowi, który będzie teraz odpowiadał za paserstwo. W zamian otrzymywali od niego narkotyki: marihuana, haszysz lub amfetaminę. Biżuterię i złoto zanosili do złotnika na Krupówkach. On także ma postawiony zarzut paserstwa – wyjaśnia policjant. – Czuli się zupełnie bezkarnie. W ciągu kilku miesięcy dokonali około siedemdziesięciu kradzieży lub kradzieży z włamaniem. I nigdy ani razu nie zostali złapani na gorącym uczynku.

Na turystę

Z czasem wyspecjalizowali się w kradzieżach typowo kurortowych – o ile tak można powiedzieć. W tym czasie dołączył do nich jeszcze 26-letni Marcin, również kolega z Tarnow-

skich Gór. Monika – sama albo z Sebastianem – pukała do drzwi domów, które oferowały kwatery i zagadywała gospodarzy na temat warunków wynajmu. W tym czasie ich kolega penetrował dom, pensjonat albo hotel. Nawet gdyby złodziej został przyłapany, oni nadal pozostawali poza podejrzeniem.

uczciwych jest prawdziwym wyzwaniem – tłumaczy psycholog. – Nie chodzi tylko o łatwość kradzieży. Pobyt poza swoim miejscem zamieszkania jak gdyby zwalnia niektórych ludzi z konieczności kontrolowania się. Przykładowy mąż i ojciec (lub matka i żona) podczas wypoczynku w pensjonacie lub

EWA KOPCIK



Fot. PIOTR KĘDZIERSKI

niami. Przecież byli tylko turystami, którzy przyszli wynająć mieszkanie.

Najwięcej jednorazowo udało im się ukraść latem z domu przy kościele: podczas gdy Monika z Marcinem rozmawiali ze starszą panią pracującą w ogródku, Heniek i Sebastian weszli po prostu przez otwarte drzwi i ukradli z barku prawie 7 tys. zł. Z tymi pieniędzmi robili sobie zdjęcia – każdy po kolei – leżąc na łóżku, obsypani banknotami 100-złotowymi.

– W sezonie – a u nas sezon trwa przez większą część roku – setki ludzi wędrują od domu do domu w poszukiwaniu taniej kwatery. Nikogo nie dziwią obcy, pukający do drzwi, przeciwnie – górale czekają z otwartymi ramionami na lokatorów. Po to wywieszają tabliczki w kilku językach, informujące o wolnych pokojach do wynajęcia. To jest całkiem godziwy zarobek – wyjaśnia miejscową specyfikę nadkomisarz Rokita. – U nas zawsze aż roi się od turystów. Bardzo łatwo jest wmieszać się w tłum. Dlatego na naszym terenie notujemy tak wiele kradzieży i włamań, dlatego ciągle zatrzymujemy kieszonkowców.

Okazja czyni złodzieja

Zdaniem psychologa Andrzeja Komornickiego anonimowość, jaką zapewnia życie w kurorcie, sprzyja, a czasem nawet wyzwala działalność przestępczą.

– Nie twierdzą, że pobyt w miejscowości wypoczynkowej czyni z uczciwego człowieka przestępcę, ale dla nie-

w sanatorium rzuca się w wir romanów. Porządny, niepijący urzędnik trafia do izby wytrzeźwień za burdy na ulicy. Nie mówię już o przestępstwach prawdziwie ciężkiego kalibru. Często emocje, tłumione latami, w tak nieprzewidywalny sposób dają o sobie znać w zupełnie nowym, obcym środowisku.

Andrzej Komornicki dodaje jednak, że jego zdaniem w przypadku Moniki i jej przyjaciół anonimowość miejscowości wypoczynkowej jedynie bardziej ich ośmieliła. Najprawdopodobniej już wcześniej zajmowali się drobnymi kradzieżami. Świadczyć o tym może złodziejska działalność ich przyjaciół, a przede wszystkim fakt, że przed przyjazdem do Zakopanego nigdzie nie pracowali. Z czegoś przecież musieli się utrzymywać.

Na bezczelnego

W Zakopanem działali mniej więcej osiem miesięcy. Pod koniec rozzuchwalili się tak bardzo, że już nie szukali otwartych drzwi i okien. Gdy wydawało im się, że w domu nie ma nikogo, po prostu wyłamywali drzwi. W pensjonacie „Dafne” tuż obok komendy policji, wyważyli drzwi do sześciu pokoi. Pierwsze trzy były niezamieszkane, w pozostałych znaleźli w sumie 200 zł i nic więcej wartościowego.

Eugeniusz Kulasiak, zastępca dyrektora tego hotelu, przyznaje, że „Dafne” jest w sytuacji uprzywilejowanej. Kradzieże zdarzają się rzadko, ale pewnie dlatego, że pensjonat sąsiaduje z bu-

dynkiem policji. No i że – jak informuje czerwona tabliczka na ogrodzeniu – jest ośrodkiem MSWiA. Potencjalny złodziej może się obawiać, że z tego powodu obiekt jest specjalnie chroniony.

– Wiem jednak, że w innych hotelach, ale głównie w pensjonatach kradzieże są nagminne i stanowią prawdziwą plagę – mówi Eugeniusz Kulasiak. – Na złodzieja pensjonatowego nie ma mocnych. Tak jak było u nas. Nikt ich nie słyszał i nie widział. Goście akurat pojechali na wycieczkę. Na korytarzu i w sąsiednich pokojach było pusto. Oni o tym wiedzą, wchodzą bez strachu, na bezczelnego.

Wpadli przypadkiem

Młodych złodziei rozpoznała na ulicy Nowotarskiej właścicielka pensjonatu, w którym wcześniej mieszkali i skąd ukradli jej sporo złota. Zawiadomiła policję i w ten sposób doszło do zatrzymania. Zatrzymano trzy osoby – Monikę i jej dwóch przyjaciół. Podczas przesłuchania przyznali się, że mieli współnika – wspomnianego Piotra, mieszkańca Tarnowskich Gór, który często odwiedzał ich w Zakopanem, czasem pomagał w kradzieżach, ale najczęściej odbierał i upłynniał kradziony towar i dostarczał narkotyki.

Po przeszukaniu mieszkania i samochodu Piotra S. w Tarnowskich Górach policja ujawniła dość duże ilości narkotyków, w tym amfetaminę i sporo „trawy”.

– Piętą achillesową Zakopanego są kradzieże pensjonatowe – mówi nadkom. Rokita. – Specjalnie przyjeżdżają złodziejskie bandy tylko po to, by kraść, bo turyści to łatwy łup. W tym samym celu przyjeżdżają do nas grupy kieszonkowców – z Warszawy, Radomia, Kielc. Oprócz zawodowców w sezonie działają również złodzieje amatorzy, którzy wykorzystują nonszalancję i nieuwagę urlopowiczów. Kradzieże najczęściej zdarzają się na Krupówkach – w kawiarniach, restauracjach, sklepach oraz na ulicy, w McDonaldzie i na dworcach.

Warto przypomnieć, że już w najbliższą sobotę do Zakopanego znowu przyjadą tysiące turystów w związku z zawodami w skokach narciarskich. Równocześnie zaczynają się w Małopolsce dwutygodniowe ferie. Kolejny sezon, kolejna okazja dla złodziei.

– Ludzie, uważajcie, nie kuście losu. Nie oddawajcie do szatni palta z komórką w kieszeni, nie noście portfeli w torbie na plecach, nie wieszajcie torebki na oparciu krzesła w kawiarni – apeluje wiceszef podhalańskich policjantów. – Nawet jeśli uda nam się ująć taką szajkę złodziei, rzadko kiedy udaje się odzyskać skradzione mienie.

Młodzi złodzieje z Tarnowskich Gór wpadli kilkanaście dni temu, w grudniu 2003 r., a więc dokładnie rok po przyjeździe na gościnne występy do stolicy Podhala. Spowiadając się na policji ze swoich grzechów, wskazywali prawie 70 miejsc, w których kradli. O wielu przestępstwach policja nawet nie wiedziała. Poszkodowani po prostu uznali, że nie ma sensu zgłaszać, bo i tak nie uda się odzyskać skradzionych rzeczy.

Śląska grupa chwilowo odpoczywa: mężczyźni w areszcie w Nowym Sączu, kobieta w więzieniu w Ruszcy. Pod Giewontem cały czas buszuje jednak konkurencja.

Głos z Monachium



ALINA GRABOWSKA

Jak zmienić Polskę?

Wystąpienie telewizyjne premiera Millera nie przyniosło wielkich nowości. Ma się zwiększyć w tym roku tempo rozwoju gospodarki – cóż, wszystkie ekipy i wszystkie rządy obiecywały to nam po kolei. Mają zostać ograniczone wydatki na cele publiczne, ale to nam ekipa Millera obiecuje od dawna. Ma się poprawić stan bezpieczeństwa państwa, ale w jaki sposób, skoro na razie policja bezskutecznie demonstruje, domagając się podwyżek płac i lepszych warunków pracy? Ma być opracowany nowy, lepszy system opieki medycznej – pytanie tylko, dlaczego na razie opracowano i wprowadzono

bardzo złe systemy, które praktycznie biorąc rozłożyły opiekę medyczną w Polsce, a tysiące obywateli znalazły się bez żadnej opieki?

Oczywiście, są także tak zwane plusem dodatnie (to znane słownictwo Lecha Wałęsy) i premier nie omieszczał o nich wspomnieć. Przede wszystkim chodzi o przystąpienie Polski do Unii Europejskiej. Premier Miller zapowiada, że polskie interesy będą w Unii chronione podobnie jak pozycja Polski i to jest właściwie najważniejsze w tym wystąpieniu. Dodatkowo premier zapowiada działania dla przekonania Amerykanów, że Polacy winni być zwolnieni z obowiązków wizo-

wych przy wyjazdach do USA, jak i z męczących kłopotów przy wjeździe do Ameryki w postaci rewizji, zdjęć odcisków palców itp.

Ostatecznie jesteśmy sojusznikami Stanów Zjednoczonych, i to bardzo ważnymi sojusznikami w kontekście wojny z Irakiem. Liczymy na to, że polski rząd będzie konsekwentny i rozpocznie szybko rozmowy z władzami amerykańskimi w celu uwolnienia obywateli polskich od tych utrudnień przy wyjazdach do USA. Zwolnieni od tego są obywatele kilkudziesięciu innych państw, których za usług w sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi są żadne albo dużo mniejsze.

Niestety, obietnice noworoczne premiera Millera przychodzą w momencie, kiedy jego partia się rozkłada a on sam traci poparcie i nie wiadomo, czy nawet taki piękny program przyniesie mu korzyści polityczne. Od pewnego czasu następuje też rozkład struktury rządzących, czego wyrazem są nieustanne roszady personalne. Ilu ministrów, wice ministrów ich zastępców czy doradców straciło już stanowiska za czasów premierostwa Leszka Millera? Ilu wymieniono lub odesłano na inne stanowiska?

Włodzimierz Cimoszewicz w bardzo interesującym i naprawdę mądrym wykładzie podczas inauguracji roku akademickiego w Krajowej Szkole Administracji Publicznej w Warszawie podkreślił, że w dzisiejszej Polsce nie ma miejsca dla ludzi wykształconych o wysokich kwalifikacjach, że

wygrają ludzie wulgarni, brutalni i prymitywni, obywatele tracą zaufanie do polityki i polityków, a o partiach politycznych wiadomo, że zajmują się jedynie obroną własnych interesów. Gorzkie to słowa, zwłaszcza jeśli padają z ust osoby od lat zajmującej kluczową pozycję w lewicowej ekipie. Minister Cimoszewicz, naprawdę bardzo zasłużony dla stosunków Polski z UE, chciałby chyba zapytać: czy o to nam chodziło?

Obawiam się, że noworoczne telewizyjne wystąpienie premiera nie zbyt wiele wniosło do sprawy. Teraz zobaczymy, jak te obietnice będą się miały do rzeczywistości. Czy zmieni się system ochrony zdrowia? Czy wzrośnie bezpieczeństwo na ulicach miast? Premier Miller nie ma zbyt wiele czasu na spełnienie swoich obietnic.

Być może nie warto umierać za Niceę, jak sugeruje część naszych polityków, ale na pewno warto ją zobaczyć. Zwłaszcza gdy nad Polskę napływa polarne powietrze ze wschodu, wśród palm i kaktusów człowiek może wygrzać skostniałe zimą członki, zapomnieć o stresie i zrozumieć, jak wygodnie żyje się obywatelom Unii. Na Lazurowym Wybrzeżu nietrudno poczuć, że są powody, by do nich dołączyć.

W pierwszych latach istnienia EWG politycy zachodnioeuropejscy poważnie zastanawiali się, czy nie umieścić siedziby jednej z ważnych instytucji Wspólnoty w Nicei. Nie bez powodu. Choć ostatecznie pomysł upadł, urok Lazurowego Wybrzeża przemawia nie tylko do eurokratów. Zanim pojawiły się tu gwiazdy filmowe śpieszące na festiwal w Cannes, ciepłe zimy na francuskiej Riwierze doceniały królewskie rody z całej Europy. W ich ślady poszła arystokracja, zwłaszcza z Wysp Brytyjskich i Rosji. Po nich bywali tu pisarze (jak Scott Fitzgerald, Graham Greene), malarze (m.in. Picasso, Matisse), a także właściciele zasobnych portfli z różnych części świata. Był wśród zwolenników czaru Riwieri także Gombrowicz, który ostatnie lata swego życia spędził w uroczym Vence, niezbyt od Nicei odległym.

Dziś na kilkudniowy wyjazd do tej perły Lazurowego Wybrzeża stać wielu naszych rodaków. Dwuosobowy pokój w hotelu w Nicei można znaleźć poza sezonem już za 35 euro. I choć wielu tego świata sypiają raczej w słynnym Negresco, ekskluzywnym pałacu rodem z *belle époque* (apartament prezydencki z widokiem na morze to ponad 1500 euro za noc!), każdy może podziwiać eleganckie wnętrza tego gmachu, o ile wyda na filiżankę kawy pięć euro.

Kamienista plaża Nicei nie zachwyci wprawdzie amatorów białego piasku, ale woda ma tu naprawdę oszałamiająco błękitny kolor, o jakim swojski Bałtyk może tylko śnić, a tuż przy plaży rosną palmy. W dodatku kąpiele morskich można tu

zażywać nawet w styczniu,

bo temperatura powietrza sięga nierzadko 15-16 stopni, więc choć woda jest nieco chłodniejsza, zahartowani amatorzy słonych wywczasów pływają także wtedy, gdy inni zakładają rekawiczki. Na nicejskiej plaży spotkałam nawet Świętego Mikołaja, który zmęczony roznoszeniem prezentów, odwrócił się do spacerowiczów plecami i pociągał dla kurażu piwo prosto z puszkii. Nawet dla gości w czerwonej czapce z pomponem siedzenie nad brzegiem ciepłego morza było niezłą rozrywką.

Jeśli akurat nadejdzie spotykana tu zimą pora deszczowa, można zwiedzać liczne muzea lub wpaść do jeszcze cieplejszej od Nicei Mentony, gdzie polscy kuracjusze leczyli przed

EWA ŁOSIŃSKA

Dwie prędkości na Riwierze

Jak tu nie polubić miasta, w którym krzyżujący się z ulicą Bonapartego Bulwar Lecha Wałęsy jest od napoleońskiej arterii znacznie większy?



Kamienista plaża Nicei nie zachwyci amatorów białego piasku, ale woda ma tu oszałamiająco błękitny kolor. A zaraz obok rosną palmy. Fot. AUTORKA

wojną chore płuca (ślady nie zawsze skutecznych wypraw po zdrowie są do dziś na miejscowym cmentarzu – tam słowiańskie nazwiska nie należą do rzadkości). Można też odwiedzić Cannes albo wydać oszczędności w kasynach Monako. I choć wielu turystów boi się wejść tam nawet po to, by skorzystać ze współpracy z jednorękim bandytą (skojarzenia z konszachdami polityków rodzimej lewicy są, rzecz jasna, zupełnie przypadkowe), to elegancką architekturę świątyni hazardu małego księstwa można podziwiać już za niewiele ponad 10 euro.

Przy takich cenach da się sprawdzić, jak smakuje Boże Narodzenie i powitanie Nowego Roku w mieście, które stało się właśnie symbolem ostrego podziału w łonie pęczniejącej Unii Europejskiej. W dodatku to my zaangażowaliśmy się w obronę ustaleń z Nicei, więc postanowiłam przekonać się, czy jest o co walczyć.

Pobyt w Nicei zaczął się szczęśliwie. Najpierw LOT obniżył ceny biletów na francuską Riwierę. Poza tym, jak tu nie polubić od pierwszego wej-

żenia miasta, w którym krzyżujący się z ulicą Bonapartego Bulwar Lecha Wałęsy jest od napoleońskiej arterii znacznie większy? I choć święta Bożego Narodzenia i sylwester na plaży to dla wielu obywateli nic takiego – tak spędzają je np. Brazylijczycy czy mieszkańcy Australii – ale

ny wielbiciel ciepłej Riwieri rodem ze Wschodu. Obok betlejemskiego żłóbka i figurek symbolizujących miejscowych rzemieślników niosących dary Nowonarodzonemu, przechadzał się bowiem zachwycony dekoracjami puszysty kot, który nie tylko zdecydował się wejść do świątyni,

ale także ułożyć wśród postaci śpiących do stajenki na zasłużony odpoczynek. Kapłani i wierni przytknęli na to oko.

Nie spotkałabym tego „religijnego” stworzenia, gdyby nie Francois, znajomy bezrobotny, którego

stać na mieszkanie w Nicei.

Ten były konduktor, syn imigrantów z Argentyny, sam zresztą odszedł z pracy na kolei, bo w zamian zaoferowano mu godziwy zasiłek przez 30 miesięcy (!). Dzięki hojności francuskiego państwa Francois od ponad roku nieśpiesznie rozgląda się za kolejną posadą, a swych „apartamentów” użyczył mi, bo święta postanowił spędzić na nartach na egzotycznej dla niego Ukrainie. Bezrobotnego, który wcześniej przepracował kilkanaście lat w państwowej firmie, stać bowiem na zagraniczne wojaże bez jakichkolwiek wyrzeczeń.

Na chłodnym wschodzie Europy, jak zapewniał, nie było mu brak świątecznych tradycji z południa Francji – kilogramów pochłanianych ostryg (rany, jakie odnoszą rodacy Jacques’a Chiraca przy ich otwieraniu w czasie świąt, zapewniają co roku wyjątkowo dużo pracy tutejszemu pogotowiu ratunkowemu) ani szlachetnych trunków. Boże Narodzenie bez dobrego wina obejść się w Nicei bowiem nie może. A wino to jest oczywiście sporo tańsze niż identyczna butelka nabyta w naszych sklepach – akcyza zniknie dopiero po 1 maja 2004 r. Zanim więc ten dzień nastąpi, można skorzystać z tańszego łyka boskiego napoju poza granicami kraju.

Francuskie wino najprzyjemniej sączy się zaś w Nicei na plaży podczas bożonarodzeniowego obiadu 25 grudnia. Wtedy miejscowe restauracje nad brzegiem morza otwierają podwoje dla całych rodzin, które lubią tak właśnie spędzać jedyny świąteczny dzień (26 grudnia już trzeba we Francji iść do pracy). Po tem, po spacerze słynną Promenadą Anglików, bulwarem wysadzonym palmami, założonym przez kolonij-

rodaków królowej Wiktorii w 1822 r., nicejczycy wybierają się do centrum miasta. Przed katedrą, gdzie żywa szopka wabi dzieci mnogością stwożeń, a anielskie śpiewy (z taśm) przypominają o doniosłości świętanego od 2000 lat wydarzenia.

Religijne szopki są niemal wszędzie. Być może zatem to ścisły rozdział Kościoła od państwa i laicyzacja szkoły, a także sporej części społeczeństwa powoduje, że reporterowi telewizji francuskiej, relacjonującemu przebieg gwiazdkowych obchodów, udało się znaleźć młodego człowieka o arabskich korzeniach, który – choć całe życie spędził w ojczyźnie Balzaca, nie potrafił wytłumaczyć, co świętujemy 25 grudnia. Bardzo był zdziwiony, gdy usłyszał, że tego dnia urodził się Bóg.

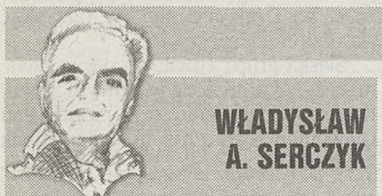
Dzieci emigrantów znacznie lepiej natomiast przyswoiły sobie powitanie Nowego Roku. Dobrze wiedzą, że sylwestrowego

szampana pije się nad morzem,

bo na spacer o północy wzdłuż nicejskiej plaży wylega wtedy całe miasto. A ciepłe morze najwyraźniej łagodzi obyczaje, bo miejscowi balowicze i tyśiące cudzoziemców, którzy spędzają na Riwierze sylwestra, doskonale się bawią i wcale nie nadużywają wysokich trunków. I nawet jeśli policja ogłosiła na wszelki wypadek znaczną mobilizację, to o poranku sprzątające ślady wesółych harców służba oczyszczania miasta nosiła na głowie cylindry dla uczczenia kolejnego roku. Parę samochodów spaliło się w Paryżu. Limuzyny i jachty zacumowane w nicejskim porcie przetrwały szampańskie podrygi.

Po nocnych szaleństwach można na dobry początek nowego roku podziwiać kaktusy na skałach położonej tuż obok Nicei niewielkiej wioski Eze, gdzie Nietzsche zaczął kiedyś pisać „Tako rzecze Zaratustra”. Ani tam, ani w pobliskim Antibes nie zobaczymy wprawdzie luksusowych willi, ukrytych za wysokimi murami, możemy za to nasycić nozdrza wyjątkową wonią perfum produkowanych w nieodległym Grasse. Ulokowało się tam ponad 40 słynnych wytwórni perfum, w których przy odrobieniu szczęścia i pomocy mistrza nosa (specjaliści od kompozycji zapachów, jakich na świecie jest dziś zaledwie pięciu) można stworzyć własny, niepowtarzalny aromat pachnących wód.

I tylko z przereklamowanego Saint-Tropez, gdzie podobno „Bóg stworzył kobietę”, trzeba uciekać, zanim człowieka oskubią z resztek gotówki. Lepiej wrócić do Nicei. I choć przybysz ze wschodu czuje w tym mieście, że Europa dwóch prędkości już istnieje, może kiedyś polscy turyści będą mieszkali także w hotelu Negresco. Nie trzeba jednak doświadczyć aż takich luksusów, by poczuć się w Nicei stosunkowo swojsko.



WŁADYSŁAW A. SERCZYK

Władza to dobra rzecz. Kto zasmakował przyjemności rządzenia, z trudem godzi się z koniecznością oddania posiadanych przywilejów. Niektórzy nawet myślą w takich wypadkach o założeniu dynastii, składającej się nie tylko z dzieci i wnuków, ale również męża, żony czy nawet nieco dalszych krewnych lub powinowatych, zwłaszcza gdy ma się coś na sumieniu i nie chciałoby się, aby następca dogrzebał się popełnionych grzeszków lub zażądał wszczęcia normalnego postępowania wyjaśniającego. Wszędzie obserwujemy to samo zjawisko – od egzotycznej Indonezji poczynając – na jakże nam bliskim i pięknym kraju nadwiślańskim kończąc. Tu i ówdzie podwaliny dynastii panującej już zostały założone, gdzie indziej dwór władcy dopiero się do nich przymierza, starając się o w miarę możliwości oryginalne rozwiązania, kończące się wszakże tym samym skutkiem. Niekiedy chodzi po prostu o dożywocie.

Trzecia kadencja

Doradcy ukraińskiego prezydenta Leonida Kuczmy, a może nawet i on sam, wymyślili bardzo zgrabną figurę prawną-akrobatyczną, pozwalającą mu na kandydowanie po raz trzeci z rzędu na prezydenckie stanowisko, chociaż obecna konstytucja tego kraju uchwalona 28 czerwca 1996 r. w artykule 103 jednoznacznie wykluczyła taką ewentualność. Przypomnijmy, że Kuczma po raz pierwszy został wybrany na prezydenta w 1994 r. (jeszcze według starych przepisów, ale identycznych, jeśli chodzi o możliwość tylko dwukrotnego sprawowania urzędu w następujących po sobie kadencjach), natomiast po raz drugi – w 1999 r. Tymczasem sąd konstytucyjny Ukrainy uznał niedawno, że skoro ustawa zasadnicza weszła w życie w 1996 r., to po raz pierwszy zgodnie z jej zasadami wybory prezydenckie na Ukrainie odbyły się w 1999 r., tak więc Kuczma pełni obecnie swoją funkcję po raz pierwszy, chociaż czyni to już dziesiąty rok z rzędu.

Warto dodać, że tego rodzaju interpretacja jest sprzeczna z przepisami przejściowymi, znajdującymi się także w tekście wspomnianej konstytucji, a wyznaczającymi kolejne wybory prezydenckie na październik 1999 r.

Wynalazcy ukraińscy nie mogli – oczywiście – wiedzieć, że podobną wolę uczynił już przed laty dzisiaj były rektor jednego ze stosunkowo niedawno utworzonych polskich uniwersytetów, który uznał, że ministerialna nominacja na stanowisko rektorskie nie tworzy kadencji, a wprowadzenie w życie nowego statutu uczelni pozwala wszystko zachować raz jeszcze od początku. No, i dał się łaskawie wybrać na kolejną trzecią kadencję. Trwałby pewnie na rektorskim stanowisku do dzisiaj, a może i do końca życia, gdyby nie to, że na horyzoncie dostrzegł możliwość zrobienia kolejnego kroku w swej karierze, potem następnego i dzisiaj już godnie rezyduje w jednej z najwyższych instytucji działających w Rzeczypospolitej.

Kuczma niemal równocześnie z orzeczeniem ukraińskiego sądu konstytucyjnego oświadczył jednak, że nie zamierza obecnie pretendować po raz trzeci do prezydenckiego fotela, co wywołało pewne zamieszanie wśród obserwatorów ukraińskiej rzeczywistości politycznej. O co w takim razie chodziło Kuczmie, że doprowadził do tego rodzaju kuriozalnego orzeczenia? A może to tylko nadmiernie usługny sąd postanowił wyprzedzić intencje obecnego władcy i, jak to się mówi, „wyszedł przed szereg”?

Niczego wykluczyć się nie da.

Najpewniej jednak mamy do czynienia z zapewnianiem sobie bezpiecznego, miękkiego lądowania na koniec obecnej kadencji. Gdyby jednak pojawiły się jakieś trudności w tej mierze, Kuczma bez wahania zapomniałby o danym przyrzeczeniu i pozwolił się wybrać na następne pięć lat. Zabezpieczeniem pożądanego rezultatu wyborów będzie przygotowywana obecnie zmiana konstytucji, która odebrać ma w tej mierze głos społeczeństwu, przyznając go parlamentowi, w którym Kuczma już dzisiaj może liczyć na większość.

Znad granicy

Jak zwykle bywa w takich wypadkach, zarówno obóz prezydencki, jak i opozycja oskarżają się wzajemnie o malwersacje oraz przestępstwa gospodarcze w rozmiarach, o jakich nie śniło się Wieczerszakowi, a nawet o zabójstwa polityczne, mające niekiedy charakter porachunków mafijnych. Jeden był premier już siedzi w amerykańskim więzieniu, aktualna przywódczyni opozycji jest formalnie oskarżona o przywłaszczenie ogromnego majątku w czasach, gdy wraz z mężem miała ręce ubabrane po łokcie ropą naftową, współzarządzając ukraińskim przemysłem paliwowo-przetwórczym. Wysokiej rangi ochroniarz z dworu Kuczmy znalazł azyl w Stanach Zjednoczonych, skąd przekazuje rewelacje o poczynaniach byłego pryncypała, z których najgłośniejszą stała się sprawa zamordowania jednego z dziennikarzy krytykujących obecnego prezydenta Ukrainy. I tak dalej, i tak dalej...

Kuczma ma jednak fatalną cechę. Czegokolwiek się dotknie, budzi natychmiast podejrzenia o nieczyste intencje, a w najlepszym wypadku o brak kompetencji. Tak jest również obecnie. Gorzej, że do snucia tego rodzaju przypuszczeń istnieją rzeczywiste podstawy.

I
Ewa pamięta wszystko bardzo dokładnie. Tego dnia przygotowywała Naserowi na kolację wątróbkę z jajkiem. Pamięta też, jak mąż się złościł, kiedy chciała dodać do tego pomidory. Atmosfera musiała być już chyba bardzo napięta – przecież zawsze lubił pomidory. Potem próbowała skupić się na cerowaniu. Wtedy za oknem padły pierwsze strzały. Naser machnął tylko ręką: – Pewnie znowu grotowscy się pobili – tak po polsku określał plemienne waśnie tych, co to – jego zdaniem – ciągle byli na poziomie jaskiniowców i wszelkie problemy rozwiązywali kindziałem lub kałasznikowem.

Jednak to nie była zwykła sprzeczka grotowskich. Właśnie zaczęła się wojna domowa, która dziesięć lat temu doprowadziła do ponownego podziału Jemenu. Rywalizacja pomiędzy pochodzącym z tradycyjnej, muzułmańskiej północy prezydentem Salihem a jego zastępcą z południa Al-Bajdem – postkomunistą i szefem Socjalistycznej Partii Jemenu – miała kosztować życie 7 tysięcy osób.

Kilometr od ich domu, nad brzegiem Oceanu Indyjskiego w Zatoce Adeńskiej, znajdowało się lotnisko wojskowe. Nie mogli zostać w tej okolicy, to było zbyt niebezpieczne miejsce. Na noc uciekali do znajomych. Pakowali się w ciągu dnia, kiedy cichła strzelanina, a żołnierze spali zmęczeni upałem i całonocnymi walkami. W Jemenie po obiedzie wszyscy śpią nie tylko w czasie wojny. Do dziś Ewa nie rozumie, dlaczego ktoś nie spał w to popołudnie, kiedy zdecydowali się wrócić do domu po dziecięce buty? W miejscu, gdzie chwilę wcześniej stał ich samochód, rakietą zabiła w ziemi krater. Dwa tygodnie tułali się po obcych domach. Naser nie chciał uciekać z Jemenu. Dla mężczyzny nie było honorem ewakuować się, kiedy jego koledzy walczą. Co jednak będzie z Ewą i trójką dzieci, jeśli zostaną?

Uciekli greckim statkiem spacerowym podstawionym przez ONZ do portu w Adenie. Na statku zbudowanym dla stu pasażerów zmieściło się grubo ponad tysiąc osób. Ludzie leżeli na pokładzie obok siebie w odchodach, a na wyciągnięcie ręki spacerowały szczury. Nie było wody ani jedzenia. Do Dżibuti płynęli 35 godzin. Tam jakiś francuski żołnierz polskiego pochodzenia załatwił im klimatyzowany pokój przy wielkim hangarze obozu pełnego uchodźców. Po tem był Paryż i Warszawa.

Do Lipnicy Wielkiej nieopodal Nowego Sącza dotarli zmęczeni i brudni, ale żywi. Tamtej wojny nie przeżył najbliższy przyjaciel Nasera. Ludzie Saliha jego też szukali, ale jedynie, co mogli mu zrobić, to spłądować opuszczony dom.

Wrócili po kilku miesiącach. Już było spokojnie, sytuację kontrolowało stronnictwo, do którego Naser należał.

II
Student wiernictwa Naser Ahmed Al-Mashan nie wiedział, co zrobić ze sobą w listopadowy wieczór. Na szczęście błąkał się nie byle gdzie, bo po krakowskim Rynku. Muzyka zwabiła go do Piwnicy pod Baranami. Wsiadł na bal historyków sztuki. Długo stał sam pod ścianą, patrząc na Ewę Bulandę, studentkę drugiego roku. Wreszcie odważył się poprosić ją do tańca. Przypadek?

– Raczej przeznaczenie – uważa Ewa.

Był rok 1979. Rok później byli już małżeństwem, a w 1981 r. urodziła się pierwsza córka. Rasm – to na cześć jemeńskiej babci, po arabsku znaczy rysunek. Teraz na Uniwersytecie Jagiellońskim studiuje kulturo-

znawstwo, zgłębia historię cywilizacji środkowego wschodu. Potem przyszedł na świat 12-letni dziś Ahmed (to na cześć dziadka), 11-letnia Saba (jak słynna królowa, która władała kiedyś terenami dzisiejszego Jemenu) i 7-letni Jasio (imię na cześć polskiego dziadka z Lipnicy). Dziewczynki rodziły się w Polsce, chłopcy w Jemenie.

WOJCIECH MOLENDOWICZ

Na zachód od Adenu

Ewa wierzy, że każdy człowiek ma swoje miejsce na Ziemi

Nie było im lekko. Ewa pisała pracę magisterską, Naser doktorską. W małym mieszkanku przy ulicy Kijowskiej, które kupił im jej ojciec, do czwartej rano tłumaczyła mu z rosyjskiego fachową literaturę techniczną. Po 2-3 godzinach snu zabierała Rasm ze sobą do biblioteki albo na zajęcia. Dziewczynka zawsze była bardzo samodzielna. Jako 6-latką, już w Jemenie, sama nauczyła się arabskiego. Kiedy rodzice udawali się na poobiednią drzemkę, ona włączała telewizor, gdzie każdy program zaczynał się od śpiewania Koranu. Potem prosiła ojca, żeby jej tłumaczył wszystko, czego nie rozumiała. Dziś uczy się jeszcze tureckiego, perskiego, hebrajskiego i hinduskiego.

III

Bejhan, rodzinne miasteczko Nasera, leży w górach pod granicą z Arabią Saudyjską. Ze swoimi białymi domami i niewielkimi poletkami na obrzeżach wygląda, jakby wszystko zatrzymało się tu w czasach biblijnych. Codziennie o czwartej rano z czterdziestu minaretów meczetu rozpoczynają nawoływanie wiernych na pierwszą modlitwę. Po minucie ryczą poirytowane tym głosem wszystkie osy w mieście. Chwilę później dołączają do nich barany.

Tak budzi się dzień. Każdy bardzo podobny do dni sprzed tysiąca lat. Mężczyźni rano wracają z meczetu, kobiety okadzają dom, wszyscy siadają do śniadania, zapewne identycznego jak 300 lat temu. Modlitwa i jedzenie wyznaczają rytm wszystkiego. Muezin pięć razy w ciągu dnia wzywa do modlitwy, kobiety trzy razy podają do stołu. Nieznane jest „chodzenie do łodówki” w ciągu dnia. Na jedzenie się nie wybrzydza, zjada, co podano, i dziękuje za to Bogu.

Pracy nie ma. Najbliższa w sąsiedniej Arabii Saudyjskiej. Część rodziny Nasera – jak niemal wszystkie w Bejhanie – żyła z tego, co przysyłali stamtąd dwaj jego bracia. Jemu się udało – zdobył wykształcenie za granicą i dobrą pracę.

IV

Pierwszy raz pojechali do Bejhanu dopiero po kilku miesiącach pobytu w Jemenie. Na co dzień mieszkali w Adenie, stolicy socjalistycznego południa, na osiedlu domków zajmowanych przez radzieckich specjalistów od wiernictwa. W Bejhanie wylądowali na wojskowym lotnisku. Jeszcze przez okno samolotu Ewa zobaczyła nieprzebrany tłum. Setki, może tysiące ludzi przyszły oglądać pierwszą w tym miejscu Europkę – blondynkę w różowym jedwabnym kostiumie, spódnicy do połowy łydki i różowych kłapkach. Była tak oszołomiona, że do dziś nie wie, czy ta ciżba, w jakiej na nią patrzyli, oznaczała wrogość czy tylko ciekawość?

Na wszelki wypadek kuzyn męży szybko wepchnął ją do sa-

mochohu, na siedzenie obok kierowcy. Ustąpienie tego miejsca było wyrazem najwyższego szacunku ze strony teścia. Sam siedział z tyłu. Chwilę później usłyszała, jak ktoś ją woła: Iwa, Iwa.

– Odwróciłam się i ten widok zapamiętam do końca życia – w półmroku świeciły się wyszczerzone w serdecznym

Pojawienie się Araba w Lipnicy Wielkiej stało się gminną sensacją. Plotkarki miały temat na wiele tygodni, a i dzisiaj po 23 latach niektórzy opowiadają niestworzone historie. Rodzice Ewy nieśmiało sugerowali, żeby może Naser został katolikiem.

– Szybko jednak przekonał ich, że nie religia jest najistotniejsza – uważa Ewa. Ludzie go



Rasm, Ahmed, Saba i Jasio

FOTOGRAFIA Z RODZINNEGO ARCHIWUM

uśmiechu cudownie białe zęby dziadka Ahmeda. Mała Rasm od razu wskoczyła na kolana do dziwnie ubranego starszego pana, którego widziała po raz pierwszy w życiu.

Napięcie ją opuściło. W domu wszystkie kobiety wycalały w policzki, choć obyczaj nakazywał raczej wzajemne całowanie się w rękę. Mogła sobie pozwolić na tę poufałość, bo reguły dyktował ten, kto miał wyższą pozycję w rodzinie, a jej mąż miał bardzo wysoką. Tylko jedna kuzynka próbowała przekonać pozostałych, że błędą, pozwalając białej kobiecie na tak wiele w muzułmańskim domu. Przybiegła z ogniem w oczach i wznosząc zaciśnięte pięści ku niebu, wykrzyczała przed dziadkiem Ahmedem, jakoby cały Bejhan hucał, iż jego synowa przyjechała z wizytą prawie naga.

Teść, który był muezinem w meczecie i wszyscy szanowali go za jego pobożność, odparł tylko: – Ona nie ma przykrytej głowy, ale z tymi, które głowy przykrywają, to różnie bywa.

Potem mężczyźni zaczęli zabijać barany, a kobiety szykowały ucztę na cześć Ewy i Nasera.

V

Ślub wzięli w Nowym Sączu. Tylko cywilny. Potem pojawiła się możliwość, by wziąć również kościelny, ale nawet ksiądz odradzał:

– Bo przecież wiadomo, że w takich przypadkach różnie bywa, ten związek może nie przetrwać i co będzie? Nasera – muzułmanina, choć niepraktykującego – małżeńska przysięga nie będzie obowiązywać, dla Ewy będzie wiązała.

polubili. Chodził z sąsiadami na piwo, opowiadał o Jemenie, o tamtejszych konfliktach o miód, a lipnicy gospodarze kiwali ze zrozumieniem głowami, bo choć kraj tego śniadego chłopaka wydawał im się niewyobrażalnie daleki, to problemy tamtych ludzi jakoś szczególnie bliskie.

Do Lipnicy na wesele nie przyjechał nikt z rodziny pana młodego. Dziś Ewa uważa, że może lepiej się stało. To było po prostu niemożliwe. Różnica kulturowa dzieląca te dwa światy sprawiała, że trudno było sobie wyobrazić przyjęcie w Polsce tradycyjnych muzułmanów, którzy całe życie spędzili w Dolinie Bejhanu. Co im podać do jedzenia, żeby ich tym nie zabić?

VI

W 1983 r. Naser pojechał do Jemenu kilka miesięcy przed Ewą. Miał przygotować wszystko na przyjazd rodziny. W Adenie tuż nad Oceanem Indyjskim czekał na nią domek. Kiedy się pakowała przed podróżą, nadeszła wiadomość – w Jemenie wojskowa rebelia obaliła rządzącego prosowieckim południem prezydenta.

Naser – zaliczający się do jego zwolenników – został aresztowany. Przez pół roku do Ewy nie docierały żadne wiadomości na jego temat. Polska ocenzurowana telewizja bodaj raz podała jakąś wiadomość z bratniego socjalistycznego Jemenu, na dodatek mocno nieprawdziwą. Tylko w BBC Ewa wylapywała lakoniczne wieści – w Jemenie zginęło kolejnych 10 tysięcy osób.

Naser też miał zginąć. Przygotowywał się już nawet na

śmierć. Przypadkiem jakiś ważny człowiek zapytał go, gdzie się uczył? Okazało się, że Naser mieszkał w krakowskim akademiku z jego bratankiem. Wtedy ten powiedział: – Jesteś za młody, żeby umierać.

Wysłał telegram do Lipnicy Wielkiej: *Wypuścili mnie, jadę do domu*. Nie widzieli się z Ewą dwa lata.

VII

Ewa – absolwentka historii sztuki – pracowała w bibliotece Departamentu Eksploatacji Ropy Naftowej. Mówiła biegle po arabsku, ale nie potrafiła w tym języku czytać i pisać. Lepiej radziła sobie z angielskim i francuskim, a z szefem, który kończył studia w Kijowie, rozmawiała po rosyjsku. Przydzielono ją do działu książek zagranicznych. Pracowała od 8 do 15, ale trudno byłoby w Jemenie znaleźć kogoś, kto przychodził do pracy na czas i doczekał cierpliwie do końca dniówki. Większa część z tych siedmiu godzin przepływała zresztą na plotkach i picu kolejnych filiżanek słodkiej herbaty z kardamonem. Całkiem niedawno Naser – zadzwonił z informacją, że po pięciu latach nieobecności Ewy w pracy zwolniono ją i przestano wypłacać pensję, którą regularnie wysyłał jej do Polski. Szefowie cały czas liczyli, że wróci do biblioteki.

Szybko przestawała się dziwić wielu rzeczom. Początkowo nie mogła zrozumieć, dlaczego kiedy zatrzymywali się w przydrożnej gospodzie, Naser zamiast rozmawiać z gospodarzem przy stoliku, idzie z nim na zaplecze. Tam gość wybierał spośród biegających baranów, kóz i kur interesującą go sztukę, a po dwudziestu minutach miał ją przed sobą na talerzu.

VIII

Kiedy Ewa była w ósmym miesiącu ciąży z Sabą, Naser musiał wyjechać służbowo na dłużej do Japonii. Uznali, że będzie lepiej, jeśli Ewa wróci na jakiś czas do Polski, gdzie urodzi dziecko. Wracała liniami egipskimi z Rasm i Ahmedem. Jeszcze na lotnisku w Adenie weszła na pokład ekipa monterów, która młotkami próbowała coś poprawiać w kiepskim samolocie. Już czuła, że będzie to wyjątkowy lot. W powietrzu maszyzna co jakiś czas pikowała, tracąc niespodziewanie wysokość, popychając pasażerów do żarliwej, ostatniej – zdawało się – modlitwy.

Najciekawsze miało dopiero nadejść. Bez wyraźnego powodu przez dwie godziny krążyli nad Frankfurt. Dopiero na ziemi ujawniono, że koła nie chciały wysunąć się z podwozia. Ewa z dziećmi siedziała w ostatnim rzędzie. Pierwsza, a może jedyna na pokładzie zauważyła, że nagle stewardesy usiadły w swoich fotelach. Zdjęły okulary, zegarki, wyciągnęły z uszu kolczyki, zapięły pasy i przyjęły pozycje charakterystyczne dla lądowania awaryjnego. Koła wysunęły się w ostatniej chwili nad ziemią. Przypadek?

IX

Rodzina Nasera była bardzo pobożna. – Ale nikt mnie nigdy nie namawiał, abym zmieniła religię. Teść bardzo szanował to, że jestem wierzącą katoliczką. Chyba na swój sposób impo-

nowało mu to. Może kilka razy ktoś zasugerował, abym przykryła głowę, ale na tym się kończyło – wspomina Ewa. – Wbrew pozorom w arabskim domu panuje świetna atmosfera. Jest wesoło, a kobiety się odkrywają, bo obce oko tam nie dociera. Mężczyźni oczywiście nie znają smaku alkoholu, ale wielu „gatuje”, czyli zuje narkotyczne liście gatu. No i mężczyzna wcale nie jest panem i władcą. To raczej kobieta nim rządzi. Zabawne są małżeńskie kłótnie. Czasami wystarczy błahy powód, aby kobieta zabrała dzieci i wyprowadziła się do swoich rodziców. To czasami tylko pretekst, bo tam jest gościem i nie musi kiwnąć palcem. Po około dwóch tygodniach mąż obrażonej udaje się do jej braci i pyta, czy żona jeszcze się gniewa. Jeśli tak, to po jakimś czasie przychodzi ponownie, ale już z drogiem prezentem. Wówczas rozmawiają o sobiście w jakimś intymnym miejscu. Najczęściej się wówczas godzą, gorzej dla mężczyzny, jeśli żona zechce rozwodu. To dla niego bardzo kosztowne przedsięwzięcie. Nie przypadkiem jedna z sióstr Nasera miała kilka skrzynek złota z wcześniejszych małżeństw.

Kobieta – oprócz tego, że modli się w domu, bo nie wolno jej wchodzić do meczetu – poszkodowana jest również przy stole. W tradycyjnym domu jedzenie stawia się przed mężczyznami. Panie zjadają to, co zostanie.

Ewa z Naserem prowadzili inny dom. Nikt jej niczego nie narzucał i nie nakazywał. W wolnych dniach chodzili z dziećmi na plażę nad oceanem, gdzie wcale nie byli jedynymi kąpielącymi się w europejskich strojach. Tamta względna swoboda obyczajowa panująca w Adenie ograniczyła się nieco po zjednoczeniu socjalistycznego południa z tradycyjną północą. Ewa starała się być samodzielną. Potrafiła nawet upiec polski sernik, arabskim sposobem.

X

Czy wróci do Jemenu? Naser nigdy nie ograniczał jej wyjazdów do Polski. Jedyną przeszkodą mogły być finanse, a tak daleka podróż z czwórka dzieci nie jest ani tania, ani wygodna. Dzieci nie chcą już tam wracać. Pięć lat temu jechali do Polski „na chwilę”, czyli jak zwykle przez ostatnich kilkanaście lat.

– Dla dzieci Jemen zawsze kojarzył się ze szkołą i obowiązkami, Polska z wakacjami i luzem. Nie chcą się dać przekonać do powrotu. Jadąc do Polski, nie myślałam, że wrócimy, tak jak jadąc tam pierwszy raz, nie zakładałam, że jadę na stałe.

Ewa prowadzi dziś interesy ojca – cegielnię, która akurat zawiesiła działalność. W Krośnie kończy kurs psychotroniczny. Ma pierwsze sukcesy w masażu leczniczym. Dzięki jej nowej umiejętności sparaliżowana matka potrafi już zrobić samodzielnie kilka kroków bez laski. Ojciec – po udarze mózgu – znowu prowadzi samochód. Jak teraz myśleć o powrocie do Jemenu? Naser był u nich latem, często dzwoni.

Ewa Bulanda: – Wierzę, że każdy człowiek ma swoje miejsce na Ziemi. Można się starać żyć w różnych miejscach, można się do tego nawet nieźle przystosować, ale chyba każdy czuje się najlepiej tam, gdzie się urodził. Myślę, że potrafię się znaleźć w każdym miejscu. Potrafię wszędzie funkcjonować i żyć, jakbym była najszczęśliwsza na świecie. To dlatego, że wszystko, co robię, robię z pasją. Oprócz tej pasji jednak w głębi duszy pozostaje tęsknota. Ona podpowiada mi, żeby tutaj zostać.

Kawiarenka, której lata świetności odpłynęły definitywnie razem z PRL-em. Stoliki przykryte zielonym, przypominającym perkal, kretonem. Brakuje tylko obowiązkowych stonych paluszków w szklance i wody mineralnej. Za tym przydialnym stołem czekam na Piotra Szulkina. Jesteśmy umówieni na wywiad. Koledzy przestrzegali mnie: – Uważaj, to urodzony prowokator. Odpowiadałem: – Świetnie, uwielbiam prowokacje. Szulkin nadchodzi, spóźniony kilkanaście minut (ktoś go zatrzymał). Lustruje mnie wzrokiem. Wytrzymuję.

Przypominam sobie dawne filmy Piotra Szulkina. Nie było w nich nawet cienia litości, choćby dla krainy dzieciństwa, w której najtwardsi twórcy zwykli szukać schronienia. W najlepszych momentach swojej twórczości Szulkin nie usprawiedliwiał ani siebie, ani kogokolwiek. Rozgorączkowani bohaterowie Szulkina gryzą, krzyczą, kopulują, ciągle w biegu, w transie. W sztuce (a i w życiu też) prawda nie jest specjalnie fascynująca, chcemy być okłamywani – ale jeżeli już być okłamywanym, to najlepiej okrągłymi kadencjami Tomasza Manna. Szulkin zawsze od tego uciekał. Jego filmy były poszarpane, pełne dezynwoltury i smutnego komizmu.

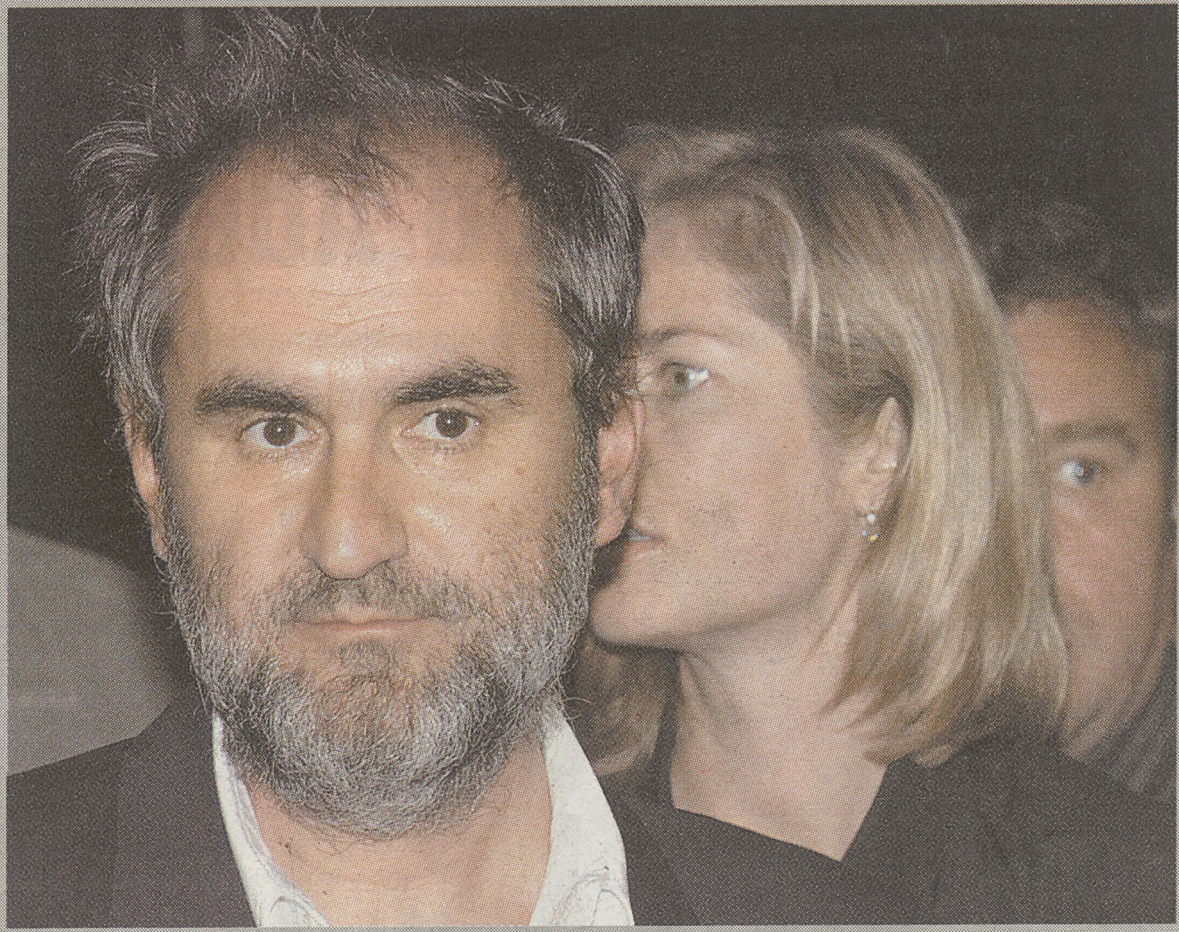
Szulkin, któremu od mniej więcej dekady przypięto gębę dyżurnego *outsidera*, zawsze kręcił filmy tylko dlatego, że taka była konieczność, ale nie konieczność – Narodu, Publiczności, Krytyki – tylko jego, Piotra Szulkina, prywatna. W ostrych wywiadach z lat 80. mówił, że nie dba o to, co o nim powiedzą, napiszą, bo czuje, że spełnił swoją powinność, swój obowiązek. Zrobił film, ale wcześniej musiał zniszczyć siebie.

Filmy Piotra Szulkina oglądane po latach pokazują, jak niewiele było w ich autorze nadziei. Kilkadziesiąt lat ziemskiego piekła (z reguły piekła) i nawet cienia szansy na nagrodę w zaświatach. Reżyser nie ma obowiązku pokazywania prawdy. Może fałszować, zniekształcać świat, który poznaliśmy, ale nie powinien kłamstwa prezentować jako prawdy objawionej. Celine pisał, że wtedy czuje się „zgorszenie”. Piotr Szulkin nie siał zgorszenia, prawdę o nas pokazywał z pełną bezwzględnością.

Szulkinowski wizje: W niesłusznie zapomnianych „Oczach urocznych” (1977), opartych na motywach ludowej opowieści, samotny właściciel posepnego zamczyska zabija wzrokiem. Dosłownie zabija – jego spojrzenie ma dziwną i straszną siłę – siłę śmierci. Kiedy pokocha po raz pierwszy, z obawy przed urokiem wypłuje sobie oczy. W „Golemie” (1979) świadomość Pernata – Walczewskiego, że jest golemem – sztucznym tworem, nie prowadzi do zwycięstwa,

Podsycanie bestii moich

Kino Piotra Szulkina



Fot. STEFAN KRASZEWSKI/PAP

Piotr Szulkin – reżyser, scenarzysta i scenograf. Od 1975 r. realizuje filmy dokumentalne, od 1977 r. fabularne. Współpracuje z telewizją, jest autorem opowiadań fantastycznonaukowych. Filmy krótkometrażowe: „Dziewcę z ciotem” (1976 r., nagrody w Krakowie i w Mannheim), „Copyright by Film Polski MCMLXXVI” (1977 r., nagroda Syrenki Warszawskiej), „Kobiety pracujące” (1978 r., nagrody w Krakowie i Oberhausen).

Filmy fabularne: „Golem” (1980 r., Grand Prix w Madrycie, nagrody w: Łagowie, Gdańsku, Trieście i San Sebastian, nagroda im. A. Munka), „Wojna światów – następne stulecie” (1981 r., premiera 1983 r. Nagrody w: Avoriaz, Porto, Trieście i Madrycie), „O-bi, o-ba. Koniec cywilizacji” (1984, nagroda w Gdańsku za scenografię i Nagroda Realizatorów w Lille), „Ga, ga. Chwała bohaterom” (1986 r., nagroda w Gdańsku za montaż i nagroda w Strasburgu), „Femina” (1991 r.). W 1995 r. zrealizował film dokumentalny „Mięso” (nagrody w Krakowie), w 2003 r. „Ubu króla”.

podczas gdy w literackim pierwowzorze filmu, książce Gustava Meyrinka, ta sama świadomość oznaczała wyzwolenie. Meyrink buddysta byłby jednak wyrozumiały, autor „Ubu króla” nigdy nie wierzył w takie niezwykłe duchowe eliksiry.

Faktura kolorystyczna kina Szulkina jest niejednorodna, ale dominują w niej ciągle te same barwy: szarości, ochry, spopielona czerń – na tym tle (zwłaszcza w ostatnim „Ubu królu”) bestie – z utrwalałymi momentami potworzenia, przepoczwarzania się istoty ludzkiej. Tak jakby Szulkin – dawniej i dzisiaj – wiedział więcej, a ze swojej

nadświadomości budował metaforę o rozkładzie ludzi i rozkładzie świata.

A aktorzy u Szulkina? Zawsze były to typy o specjalnych właściwościach. Aktorzy, do których pasują określenia – „nadwrażliwy”, „rozdygotany”, „w potrzasku”. Szulkin powierzał odpowiedzialne zadania gwiazdom, jakby z żądzy zemsty za ich wyświechtane emploi. Dawał im szansę stwarzania siebie w kinie na nowo. Daniel Olbrychski, Marek Walczewski, Roman Wilhelm, Jerzy Stuhr, Krystyna Janda – grali u Szulkina tak, jak u nikogo innego. Aktorski wyczyn Figury – Ubicy jest tylko potwierdzeniem tej drogi.

Pytam Piotra Szulkina o Jandę – zagrała w jego trzech filmach. – To znajomość jeszcze z liceum plastycznego. Mówiliśmy na nią: Anda. U mnie grała spokojnie, lirycznie – wbrew swojemu temperamentowi. Potem mówiła: gram postać z twoich snów.

W telewizyjnej „Pępowinie” wg Krystyny Kofty w reżyserii Szulkina Nina Andrycz heroicznie zagrała osobę przegraną – może po raz pierwszy w swojej karierze? Z „O-bi, o-ba” (1984) zapamiętałem najlepiej wykrzywione w kwaśnym uśmiechu usta



ANDRZEJ SIKOROWSKI

Niedziela, 11 stycznia

Z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy związałem swój los od pierwszej edycji tej kwesty. Zawsze bowiem i wszędzie lansowałem tezę o obowiązku pomagania bliźnim – tezę przejrzystą i jasną jak słońce, tezę, która w naszych szalonych czasach tę jasność i przejrzystość traci z dnia na dzień.

Występowałem więc w różnych miejscach nieraz daleko od Krakowa, zasilając puszki zbierających pieniądze z zapalem, jaki pozwoliłby oblepić się czerwonymi serduszkami od stóp do głów. Obserwuję jednak całe wydalenie z pewnym niepokojem. Szlachetna idea powszechnej zbiórki, symboliczny gest pojednania, chrześcijański samarytanizm giną w medialnym zgiełku, zacinając coraz bardziej przypominać kolejne zawody pod hasłem: kto więcej, szybciej, głośniejsz itd. W tym roku ograniczyłem

swój udział do króciutkiej piosenki nagraanej tuż przed Owsiakową akcją.

Hej rzućcie grosik malerki
Dla wszystkich, którym potrzeba
A wtedy słowa podzięk
Pofruną prosto do nieba

Te słowa nocą gwiazdzistą
W wiersz się ułożą nad światem
Sentencję jasną i czystą
Że obcy może być bratem

Nie zapominajmy o sprawach najważniejszych. Nie suma bowiem użykana w efekcie jest istotą rzeczy, lecz intencja. Grosik rzucony w dobrej wierze więcej waży niż milion dany na pokaz.

Katastrofa samolotowa zawsze mrozi krew w żyłach, zwłaszcza tym wszystkim, którzy spędzili w powietrzu setki godzin. Latałem różnymi liniami i różnymi maszynami, niekiedy egzotycznymi, nie budzącymi zaufania. Widziałem już kozę na pokładzie Aeroflotu, ten sam przewoźnik poczę-

stował najtwardszą kurą świata, podziwiałem odsłonięte pepki stewardes Air Lanki. Korzystałem także wiele razy z usług rozmaitych biur podróży, także tych, które z dnia na dzień ogłaszały upadłość. Zastanawiająca jest ich powszechna finansowa słabość, wątpia stabilność, żadna wiarygodność. Jeśli nagle konieczność przetransportowania jednej grupy turystów innym samolotem niż wcześniej zaplanowany wykładła firmę na łopatki, to znaczy, że cały interes od początku wart przystawiowego funta kłaków. Gazety puchną od atrakcyjnych ofert poznawania planety, wypoczywania pod palmami – podjęcie jednak wyjazdowych decyzji wiąże się z poważnym ryzykiem, nie daje eskapadzie gwarancji powodzenia.

Kiedy Mieczysław Bieniek obejmował ważną funkcję w południowej flance NATO z siedzibą w Istambule, żartowałem, by uważał na minarety tego miasta, gdy odda się swej ulubionej spa-

dochroniarskiej pasji. Rozmawiałem z nim przed świętami i widziałem, że pogodnie żołnierskie oblicze chmurzy troska. Bo też misja w Iraku to wielki egzamin dla wojskowego i człowieka. Wierzę, że Mietek (mam zaszczyt być z nim na ty) zda go celująco, ponieważ jest facetem wyjątkowym.

Moja kariera w armii trwała krótko. Przez cztery lata raz w tygodniu zakładałem mundur i mknąłem na ul. Piastowską do Studium Wojskowego UJ, by podczas porannego apelu krzyknąć: *Czołem, panie majorze, pułkowniku, zależnie od tego, kto ów apel prowadził. Naszej kompanii szefował kapitan Pietras, gość przytomny i świadomy kompletnego bezsensu nauczania regulaminów obsługiwanego zdezelowanego sprzętu itp. Jego zatem jedynie tożsamość ujawniam, bo zapisał się w pamięci pozytywnie. Resztę szarż i nazwisk wstydliwie przemilczę. Była to zbierania pijaków i idiotów tak kuriozalna, że godna osobnego opracowania.*

żony milionera-Dmochowskiego, Kalliny Jędrusik.

– Przyszła na plan spóźniona, nie przygotowana, nie знаła tekstu. – Skrzywiłem się. – Odpowiedziała: *Panie Piotrze, przepraszam, ale nie przypuszczałam, że jest pan poważnym twórcą.*

W „Golemie” (1979) grany przez Marka Walczewskiego Pernat funkcjonuje w świecie Kafki. Taka była PRL-owska rzeczywistość. Świadectwem czasów jest też „Wojna światów” – następne stulecie”. Fabuła: inwazja Marsjan na Ziemię odczytywana była kluczem jawnie politycznym (rok 1981!), tymczasem potrzebny był raczej klucz metaforyczny, bo „Wojna światów”, jak i późniejsze „O-bi, o-ba. Koniec cywilizacji” mówią o mechanizmach uniwersalnych, mechanizmach władzy nie ograniczających się do polskiego grajdółka. W „Golemie” grany przez Krzysztofa Majchrzaka brat Rozyny – Jandy woła: „Ludzie są bezwolni”. W każdym trybie władzy, w każdym systemie.

Rozmawiałem kiedyś o kinie Szulkina z Jackiem Dukajem, złotym dzieckiem najnowszej prozy SF, zgodziliśmy się, że właściwie poza Szulkinem żadnego innego rodzimego płodu filmowego spod znaku SF nie sposób potraktować poważnie. – Boję się wracać do tych filmów – mówiłem Jackowi. – Bo fantastyczne wizje Szulkina ukazywały bohaterów, których też się boję, którzy przechodzili pewną drogę, nazwijmy ją, roślinną. Wegetowali, dojrzewali, potem wędli. A na tle tej drogi – totalitaryzmu, cywilizacja jako źródło cierpienia, polityka.

Wywiad trwa już bardzo długo, dłużej niż zaplanowałem. Wyłącznie improwizuję – temat ucieka, pojawiają się dodatkowe wątki. Opowiadałem Szulkinowi o swoim przerażeniu jego osobą. Zapamiętałem diabolicznego Szulkina z festiwalu w Łagowie, sprzed ośmiu bodaj lat. Byłem wtedy w drugiej klasie liceum i na festiwal w Łagowie jechałem jako laureat Konkursu Wiedzy o Filmie. Autor „Golema” miał odczyt w trakcie seminarium, który uznano za skandaliczny. Operował nazwiskami, ktoś się obraził, ktoś inny zarzucił Szulkinowi cynizm. Ja uciekłem przerażony i zachwycony jednocześnie, że można aż tak „dowalić”. Cena, którą – nie tylko za to – zapłacił Piotr Szulkin była jednak nieadekwatnie wysoka – dziesięć lat milczenia.

– Nie jestem naiwny – odpowiada mi dzisiaj. – Wiem doskonale, że gdybym się zmienił, gdybym ulegał kompromisom, miałbym większe szanse, ale wtedy moje filmy mogłyby stać się cherlawe. Być miłym i robić miłe filmy – to jest pomysł na życie, ale nie mój!

Wyłączyłem dyktafon – rozpoczynamy kolejną rozmowę. O sztuce i o życiu. I o życiu w sztuce. Bez szans na autoryzację. **ŁUKASZ MACIEJEWSKI**

Mój „Dzienniczek Polski”

Kariery w Ludowym Wojsku Polskim, poparte często przebytem szlakiem bojowym od Lenino do Berlina, robili ludzie o inteligencji i zapachu buta, w którym chodzili. Ich rozumowanie przynosiło przemyślenia typu: *cały tydzień możesz nosić długie włosy, ale we wtorek na szkolenie masz być krótko ostrzyżony.* Toteż upychałem pióra pod polowym nakryciem głowy do momentu, gdy kiedyś padła komenda: *Czapki zdejm!* Stojącego za mną dowódcę zatkało, a po chwili milczenia wycharczał: *Niech cię krew zaleje.*

Na świadków zajścia mogę powołać wybitnych polskich twórców i wykonawców. Byli wśród nich Krzysztof Materna i Zbigniew Raj, współzałożyciel grupy Osjan Tomek Hołuj, Jurek Horwath, pianista Dżambli, uznany w Szwecji kompozytor i aranżer oraz wielu innych. Poznany po latach gen. Bieniek zmienił nabyte wcześniej przekonanie, że mundur noszą wyłącznie tumany. Ten wykształcony, inteligentny, dowcipny, władający świetnie angielskim oficer może być ozdobą każdego gremium. Trzymam kciuki za powodzenie jego służby.

Gdy w radiu słyhać „Autobiografię” Perfectu, obecne osoby czterdziesto- i pięćdziesięcioletnie nie ukrywają wzruszenia – niemal każda z nich, nawet jeśli nigdy nie miała pięciuset dźwiękowych pocztówek zamiast nowej pary dżinsów, wie, jakże chciało się żyć, gdy w sobotnią noc był Luksemburg, chata, szkło, alpaki i dyskusje po świt.

Teksty utworów takich zespołów, jak Maanam czy Republika, a z mniej „oficjalnego” nurtu – T.Love Alternative, Brygada Kryzys, Róże Europy, Dezerter, odgrywały niebagatelną rolę także w okresie muzycznego dojrzewania późniejszego pokolenia, który przypadł na przełom lat 80. i 90. Trudno sobie wyobrazić, by ktokolwiek, kto w owych czasach spędzał wieczory z uchem przy odbiorniku nastawionym na „Trójkę”, kulturową stację owej epoki, nawet teraz, po latach, miał trudności z bezbłędnym wtórowaniem słowom: *Czekam na wiatr, co rozgoni ciemne skłębione zasłony/stanę wtedy na raz ze słońcem twarzą w twarz* („Krakowski spleen” Maanamu), *To nie kochanka, ale sypiam z nią/choć wszyscy wokół śmieją się i drwią* (Grzegorz Ciechowski – „Nie pytaj o Polskę”) czy *Czekamy, czekamy na sygnał z centrali/Centrala nas ocali* (Brygada Kryzys – „Centrala”).

Dla dzisiejszych nastolatków, wychowanych na VIVIE i MTV, może to brzmieć niczym bajka o żelaznym wilku. Wśród współczesnych polskich piosenek, brylujących na tak zwanych play-listach większości komercyjnych stacji, próżno szukać kandydatek do tytułu hymnu pokoleniowego, o międzypokoleniowym nie mówiąc.

Podstawowej przyczyny tego stanu rzeczy można upatrywać w upadku systemu, wyszydzonego solidarnie przez wszystkie muzyczne subkultury, i narodzinach gospodarki rynkowej. Odkąd miejsce Tonpressu, Muzy i Polskich Nagrań zajęły wielkie międzynarodowe koncerty fonograficzne, rynek samoistnie podzielił się na główny nurt („mainstream”), w którym mieści się przede wszystkim pop, przyjazny dla ucha i zyskowy dla portfela wydawców, określany też mianem muzyki środka, oraz pobocza – gdzie trafili zarówno niektórzy wykonawcy z poprzednich dekad, uznawani teraz za awangardę (Kazik, Małeniczuk, Voo Voo), jak i reprezentanci stosunkowo młodego pokolenia hip-hopu.

Ponieważ „mainstream” z założenia jest produktem przeznaczonym dla masowego odbiorcy, musi być tak skonstruowany, by podobać się wszystkim – robotnikom, licealistom, gospodyniomowej. Nie może razić, budzić kontrowersji, wywoływać zbyt gwałtownych emocji. Dlatego też – jak twierdzi dr Katarzyna Skowronek z Zakładu Onomastyki Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk w Krakowie – podstawowa różnica między wykonawcami muzyki środka a tymi z „poboczy” polega na tym, że wykonawcy z „offtu” śpiewają o tym, „co im w duszy gra”, a uważają za ważne dla siebie i swego pokolenia, a „mainstream” – o tym, na co jest akurat zapotrzebowanie.

W oparach miłości

A na co jest zapotrzebowanie? – Na miłość – mówi Grażyna Kubica z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. – To uczucie traktowane jest przez autorów tekstów, niezależnie od płci, niemal jak fetysz. Prawie wszystkie utwory z list przebojów opisują intymne, erotyczne relacje między kobietą

pociągi/ja stoje i patrzę na muni-durów dziwolągi/czy byłeś kiedyś u nas na dworcu w nocy/jest tak brudno i brzydko że pękają oczy) lub „zakazane” dzielnice Wrocławia z utworu Klausa Mitfocha (*Tu nie wolno głośno śmiać się/i za dobre mieć ubranie/tutaj ludzie złych profesji mają swoje oceany*).

Skowronek. – Przedstawiana jest zgodnie z polską obyczajowością, w sposób zawołany, by nikogo nie urazić, jednak za pomocą dość zrozumiałych i przejrzystych dla odbiorcy metafor. Na przykład: *niech noc przykryje nas albo kopuła niebios drży, i ogień był, i pierwsze* – dodaje.

z posad bryłę świata – wyznaje Marcin Rozynek.

Tylko odbiorca mający dużo dobrej woli i cierpliwości może zrozumieć, że autor opisuje w tym utworze noc spędzoną z ukochaną kobietą – mówi dr Katarzyna Skowronek. – Poetyckie próby w rodzaju *kopuła niebios drży* w zestawieniu z alu-

świadomy. Jak czeski film *obchodził mnie cały świat* – stwierdza wokalista Golden Life. Jak wynika z kontekstu, chciał zapewne powiedzieć, że „cały świat” nic go nie obchodzi, czemu więc użył idiomu oznaczającego „niczego nie rozumie”?

Prawdopodobnie reszta świata jest dlań jak czeski film: *niezrozumiały, ale i nie zachęcający do poznania* – przypuszcza Grażyna Kubica. – Autor prezentuje tu postawę charakterystyczną dla dzieci: *nie rozumiem czegoś, więc to coś jest głupie*.

Dlaczego Kasia Nowicka z zespołu Futro śpiewa o „dorosłym panu” puszczającym łatawce? Czy Robert Gawliński, pisząc w „Baśce”: *piękne jak okręt pod pełnymi żaglami, jak konie w galopie, jak niebo nad nami*, chciał się pochwalić znajomością perskiego przysłowia (zgodnie z którym są trzy rzeczy najpiękniejsze na świecie: okręt pod pełnymi żaglami, koń w galopie i pulchna kobieta)? Nie ma za to wątpliwości, że gdy zespół Ich Troje wykonuje przebój „Żadnych granic” po polsku, niemiecku i rosyjsku, a Tatiana Okupnik z Blue Cafe ni stąd, ni zowąd przeplata polskie zdania anglicyzmami, śpiewając *kochamy siebie w Sunday, a rozstajemy w Monday*, jest to świadomy zabieg marketingowy, za którym kryje się świetne wyczucie koniunktury i mody.

Trudno czynić z tego zarzut – mówi dr Katarzyna Skowronek. – Takie są reguły tej gry. Tekstów popowych czy rockowych nie można traktować jak dzieł Szymborskiej czy Miłosza. Jej zdaniem podobnie jak telewizji, jest przede wszystkim dostarczanie rozrywki, a nie składanie do głębokich refleksji.

Być może przesłanie autorów nie jest zbyt odkrywcze, ale z tych tekstów możemy się dowiedzieć czegoś ciekawego o ich widzeniu świata, na przykład, że nie chcą go właściwie poznać, a tylko prześlizgnąć się po nim jak obiektywnym aparatu fotograficznego – dodaje Grażyna Kubica.

Język polskich ziomków

Na tym tle wyjątkowo świeżo i oryginalnie prezentują się próby poetyckie polskich hip-hopowców, niezależnie od kontrowersji, jakie wzbudza język owych „ziomków”.

Choć też zdarza się im żonglować konwencjami, bawić słowem, robią to w pełni świadomie – mówi dr Katarzyna Skowronek. Pisząc o miłości, skalają w jedynym tekście przestarzałe określenie „białogłowa” i symboliczną postać Don Juana (*panienko, w twoje okienko uderzam jak ułan, to ja Luis Fernandez Mez Don Juan, to jedna z moich taktów, styl a la romantyk bluszczący intelektem, tajemniczy jak sekret, szalony jak breakdance* (...)) powiedz tylko słowo, biało-głowo, a wywołam rozkosz – Mezo „Aniele”). Potrafią jednak również, niczym rockowi idole kontestatorzy z lat 80., z socjologicznym zacięciem sportretować współczesną Polskę, nawet jeśli czynią to z perspektywy blokowego podwórka. W ironiczny sposób pokazują miłość „salonowego” świata (je-stem VIP-em, ważny jestem/a salonowym typem, każdym gestem, ja idę tedy, którego idą trendy. Jestem wciągnięty, tym pochłonięty, uwielbiam chodzić na ekskluzywne spędy/Trochę napięty, trochę nadęty, jakby z krochmalu trochę wyjęty – Fisz „Warszalka”), stworzyli nawet własny kod językowy, który stał się już przedmiotem poważnych analiz (np. artykuł Zofii Sawaniewskiej-Moch i Włodzimierza Moch w serii „Język a komunikacja”). Nie-wykluczone więc, że to im przypadnie kiedyś zaszczytne miano „głosu pokolenia”.

BEATA CHOMĄTOWSKA

Jak czeski film

O czym śpiewają dziś polscy idole popkultury



Fot. PIOTR KĘDZERSKI

Podobne próby podejmowali nawet wykonawcy uchodzący za typowo komercyjnych (Lady Pank: „Mniej niż zero” czy „Kryzysowa narzeczona”, Lombard – „Przeżyj to sam”, „Droga pani z TV” – spora w tym zasługa ówczesnych „tekściarzy” – Andrzej Mogielnickiego, Andrzeja Sobczaka i Jacka Skubikowskiego). Dziś spoza miłosnych oparów nie widać nic – chyba że w sferach alternatywnych.

Co ciekawe, świat przedstawiany przez popgwiadziorów nie odbiega ani na jotę od wizji, jaką proponują swoim fanom wykonawcy disco polo, gatunku traktowanego na ogół przez masę nieco wzgardliwie, uchodzącego za apoteozę kiczu i funkcjonującego poza oficjalnymi listami przebojów. Choć niektórym osobom, chcącym uchodzić za bardziej wyrafinowanych odbiorców, ta zbieżność zapewne wyda się dość szokująca, tu również – jak pisze w swoim artykule „Prosty świat disco polo” prof. Dariusz Galasiński, najważniejsze są stosunki między mężczyzną a kobietą, natomiast rangę negatywnego wydarzenia uzyskuje jedynie zerkanie ich związku – zazwyczaj z winy losu lub innej nieokreślonej siły, ewentualnie niewierności i zdrady. Życie to porażka, która wgrzyza się w ból/Mówiłeś, że mnie kochasz, cały czas oszukiwałeś mnie/Tego ci nie wybaczę (grupa Łzy). Kobieta (w oczach męskich wokalistów) to istota bądź idealna i niedostępna, którą kocha się z oddali, bo nie może lub nie chce być ze swym wielbicielem – mit wywodzony z tradycji rycerskich i dżentelmeńskich; bądź też poddana mężczyźnie – swemu panu i władcy.

Znamienne, że choć tematyka tych utworów jest wyraźnie erotyczna, ani w piosenkach pop, ani w disco polo zwykle nie mówi się wprost o sferze seksualnej – mówi dr Katarzyna

Jak w krzywym zwierciadle, cała sztuczność świata, oparte głównie na wyobrażeniach z kolorowych pism i filmów, ulega obnażeniu w kompozycjach takich jak „Polish boyfriend” T.Love: *Zawsze zakładasz stringi w niedzielę/Żeby wyglądać ładnie w kościele/Ja wierzę w to, że szczęście nadejdzie/ i twoje zdjęcie w „Playboyu” będzie/Nie chcę mieć córki, muszę mieć syna/Tak myśli prawdziwa rodzina/Jak super-Polak z blond super-Polką/Jak ci smakuje, kochanie, mój popkorn? czy „Uważaj na niego” Pudelsów: *Uważaj na niego dziewczyny kolego/jak z metra cięty prosto z „Pani” wyjęty/Jego oczy marzące, jego usta drwiące, jego aury pachnące/jego kosmetyki, jego taty fabryki*. Jednak to już nie „mainstream”, lecz pobocze.*

Psie serce

Autorzy tekstów piosenek zaliczanych do muzyki środka mają, wbrew pozorom, niełatwy orzech do zgryzienia – jak świat światem, nikomu jeszcze nie udało się zadowolić wszystkich jednocześnie. Kultura masowa wymaga, aby dzieło zaskakiwało odbiorcę, przykuwało jego uwagę na przykład oryginalną metaforą. Jeśli jednak poetyckie natchnienie uniesie twórcę zbyt daleko i nada on słowom znaczenie nazbyt abstrakcyjne, czeka go fiasko – bo niemal nikt utworu nie zrozumie. Przypomina to ciągłe balansowanie po cienkiej linii. Niewielu wykonawców i „tekściarzy” wychodzi z tak karkołomnej gimnastyki bez szwanku.

Niech noc przykryje nas jak końca świata świat/w obawie przed światem niczym król Karol kupię ci korale planet. (...) i wiesz – bez ziół smakujesz mi/Prorocze mówiam sny jak pies, gdy śpi przy tobie/ więc choć – kopuła niebios drży jak chleb smakujesz mi/ruszmy

zamiast „Ody do młodości” czy „Międzynarodówki” (ruszymy z posad bryłę świata) i dziecięcych rymowanek król Karol kupił królowej Karolinie korale koloru koralowego (niczym król Karol kupię ci) wypadają wręcz dziwnie, by nie powiedzieć – śmiesznie.

Pocziwy pies, który w piosence Marcina Rozyńki miewa – podobnie jak podmiot liryczny – prorocze sny, wydaje się ulubionym motywem zwierzęcym polskich popwykonawców. Zwykle przywołuje się go, gdy mowa o sercu. O ile gdy Kuba Sienkiewicz z zespołu „Elektryczne Gitary” śpiewa: *Moje serce jest jak pies/daj mu jeść*, to nie wiadomo, czy na poważnie czy żartuje, wokalistka Urszula już z całą powagą wyznaje: *Mądre serce jest jak pies/samą prawdę w sobie ma/wiernie czeka przeciw wie/szczęście kiedyś wróci nie ma po co się bać*, a potem powtarza: *Kiedy jesteś zaganiany serce jak piesek mały znajdzie się wszędzie/kiedy jesteś zdołowany serce jak piesek mały cierpieć będzie/kiedy jesteś zakochany serce jak piesek mały cieszyć się będzie*.

Metafory tego rodzaju to już niemal językowe skamieliny, bo są tak bardzo schematyczne, że trudno zaliczyć je do poetyckich środków wyrazu, mimo że ci, którzy ich używali, mieli przypuszczalnie takie właśnie ambicje. Ich odcodowanie jest dziecinnie proste. Charakterystyczna cecha popowych piosenek to sięganie do arsenału najbardziej utartych zwrotów, powiedzeń, pomysłów wielokrotnie eksploatowanych w naszej kulturze, i mieszanie ich razem w jednym tekście. Jednak efekt takiego kolażu nie zawsze bywa udany – twierdzi dr Katarzyna Skowronek.

Niekiedy można wręcz odnieść wrażenie, że pewne wyrażenia i zwroty zostały zastosowane w sposób nie do końca

P przed najnowsza premiera – wieczorem kabaretowym w Starym Teatrze – zbyt wiele dochodziło dziwnych sygnałów, by można było się spodziewać olśnienia. Można jednak było zakładać, ba – miało się prawo oczekiwać, że na krakowskiej narodowej scenie nie zaproponuje się nam rozrywki przypominającej chwilami prymitywne, prostackie, że elegancko użyję eufemizmów – skecze i „numery”, jakie znamy z najgorszych programów telewizyjnych czy też z uwłaczających dobremu smakowi występów estradowych szmirusów. Estetycznych analfabetów.

O czym, o kim mówię? O aktorze Tadeuszu Huku, który z Dużej Sceny raczy widzów frazą z wierszyka o panience: *...mogłaby trochę obciągnąć poręczoszkę* – robiąc wyraźną pauzę po jednym ze słów. O Błażeju Peszku, który hasa po scenie z głową konia na długim kijku wsadzoną między nogi i wygłasza wersy uroczego wierszyka Boya „Franio”: *„Franio był to chłopiec mały, / Ale bardzo był nieśmiały, / Lubił widzieć u siostrzyczki, / Kiedy zdejmując spodniczkę. O będącym w tej części niejakiem, czy raczej nijakim, przewodnikiem po Zielonym Baloniku Krzysztofie Globiszu, serwującym opowieść, jak to pewnemu panu parokrotnie się zwracało to, co skonsumował w nadmiarze... Ot, narodowe wady na narodowej scenie. Jak na pierwsze 45 minut – starczy.*

Potem przerwa. Ale i tu dopadnie nas ów, hm, kabaretowy, sznyt. Oto aktorka Dorota Pomykała, odtwarzająca bliżej nieokreśloną postać z antraktu. Taką, co to niby coś tłumaczy, niby zajmuje się widzami. Na przykład tak się zajmuje: *Ludzie, wysikać się idźcie, o, tam się sika* – wskazuje skonfundowanemu, bo nie wiedzą, gdzie są, Stary Teatr to czy dworzec, dajmy na to, w Alwerni. – *Pani już się wysikała?! – wrzeszczy* aktorka do jakiejś kobiety. I bynajmniej nie koniec to wrzasków.

Za chwilę czeka nas wejście do Sali im. Heleny Modrzejewskiej, gdzie mamy spotkać się z Jamą Michalika. Już przed drzwiami aktorka upozowana na Babę-Jagę kelnerstwa prowincjonalnego zaczyna wrzeszczeć, łajac nas, poganiać. I tak będzie cały czas. Za to jej kolega Zygmunt Józefczak miły jest – wódką częstuje, rajstopy „zza pazuchy” wyciąga, by z pełną ostentacją proponować handel. Prawda czasu, prawda baru. Tak, zdarzało się w latach 60., że kelner

pobił klienta, ale nie w Jamie Michalika. Dalibóg, czemu zrobiono z kabaretu Kwiatkowskiego, Miećgowa, Stwory jakąś kiczowatą scenkę amatorów? Przecież choćby Tadeusz Huk, zatrudniony w tym fragmencie spektaklu, grał w Jamie Michalika, mógłby opowiedzieć... Piszę „zatrudnio-

Komedia Francuska. Albo Stary Teatr – tyle że sprzed 30 laty. Oglądam i nie wiem np., czy Dorota Segda gra, czy może demonstrować irytację, że grać musi, a jej wstyd? A Leszek Piskorz? I nieważnie, czy słusznie wybrano „Trędowatego”, niegdyś granego ponad 500 razy, ukazujące-

łamach bawiłem się plotką, nie plotką, że Marcin Daniec ma być jednym ze współtwórców owego kabaretowego wieczoru. Jakże szkoda, że nie został. Ambicja nie pozwoliłaby mu zejść na poziom, jaki serwuje Mikołaj Grabowski, reżyser i dyrektor jednocześnie. Gdzie ma uciec

czas spektaklu. Może to sprawa mojego wzroku, że dostrzegł nazwisko Krystyny Zachwatowicz na afiszu, ale nie dostrzegł jej scenografii. A co z choreografią Janusza Józefowicza? A jeszcze każdy miał asystenta. A i tak część, którą ta dwójka twórców podpisuje – z Krzysz-

tomimicznej „Uwiedzionej” Boya w części pierwszej), bawiła mnie *vis comica* Krzysztofa Globisza, smakowałem rozpisaną na scenki inteligentne monologi Andrzeja Warchała... Tak, wyszło na to, że Krzysztof Materna okazał się najlepszym reżyserem.

Ale wracam do poprzedniego wątku; tu nie o trafność czy nie zabiegów inscenizacyjnych idzie. Nie o to, że jedna piosenka jest zaśpiewana lepiej, a inna gorzej, że scenkę „Dusza poety” (znów Boy) zrobiono z rozmachem i precyzją. Problem jest znacznie poważniejszy i ogólny – sprowadza się do pytania o to, w jakim kierunku dryfuje Stary Teatr? I czy to już jest mielizna, z której się zawrócić nie da, czy jednak jakieś szanse jeszcze są?

Po „Operze mleczanej” tegoż Mikołaja Grabowskiego pisałem – urocze, zabawne. Teraz mam duże wątpliwości. I nie wiem. Bo nie wiem, czy bardziej kwestia gustu to czy zimnej kalkulacji. Jak mówił w niedawnym wywiadzie Jeremi Przybora: *Ja nie mam nadziei, i to zarówno śledząc produkcje humorystów, jak też obserwując widownię tych programów. Tym, co mnie najbardziej przynębia i napawa największym zasmuceniem, jest widok twarzy, po których widać już sytość żołądków i jednocześnie pustkę głów...* Mikołaj Grabowski jest zbyt doświadczonym człowiekiem teatru, by nie umiał z takiej sytuacji wyciągać wniosków. Już w przeszłości pokazywał, że umie bawić, wywoływać śmiech. Ale czemu rehot?

A co robi (wewnątrz) teatralny krytyk Tadeusz Nyczek, wszak na innym teatrze wychowany, innemu teatrowi hołdujący w kolejnych swych książkach.

I co przede wszystkim mają robić aktorzy, których skazuje się na dyskomfort udziału w czymś takim. Tym bardziej – co jeszcze gorsze – że nie daje się im prawdziwych ról, w poważnym repertuarze. Teraz już rozumiem, czemu znakomity młody aktor Radosław Krzyżowski musiał odejść ze Starego Teatru, bo – jak tłumaczył mi dyr. Grabowski – dla niego nie ma ról. Aktor, który ma głowę prawdziwą, mógłby z głową konia nie chcieć hasać.

To miał być wieczór przywołujący krakowskie kabarety XX wieku, a i aurę Krakowa. W rzeczywistości, wbrew tytułowi, nie „Sto lat kabaretu...” pokazuje, ale niespełna dwa lata dyrekcji Mikołaja Grabowskiego.

Co dalej?

WACŁAW KRUPIŃSKI

W kiepskim kierunku

(Pytania bynajmniej nie kabaretowe)

ny” i świadomie piszę. Bo jednak w przypadku aktora tej klasy chciałbym słowa *gra* używać w odniesieniu do zajęć znacznie bardziej szlachetnych.

Przecież żyją świadkowie, są książki – w Jamie grywali Halina Kwiatkowska, Marta Stebnicka, Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Anna Seniuk, Wiktor Sadecki, Marek Walczewski, Julian Jabczyński... To dlaczego teraz ja czuję się jak w amatorskim teatryku, przy którym niegdyś się Teatr Kolejarski jawi się, jak

go *à rebours* sytuację opisaną przez Mniszkównę, ani o to, że pokazano to tak pokracznie. Tu idzie o co innego. O pytania podstawowe.

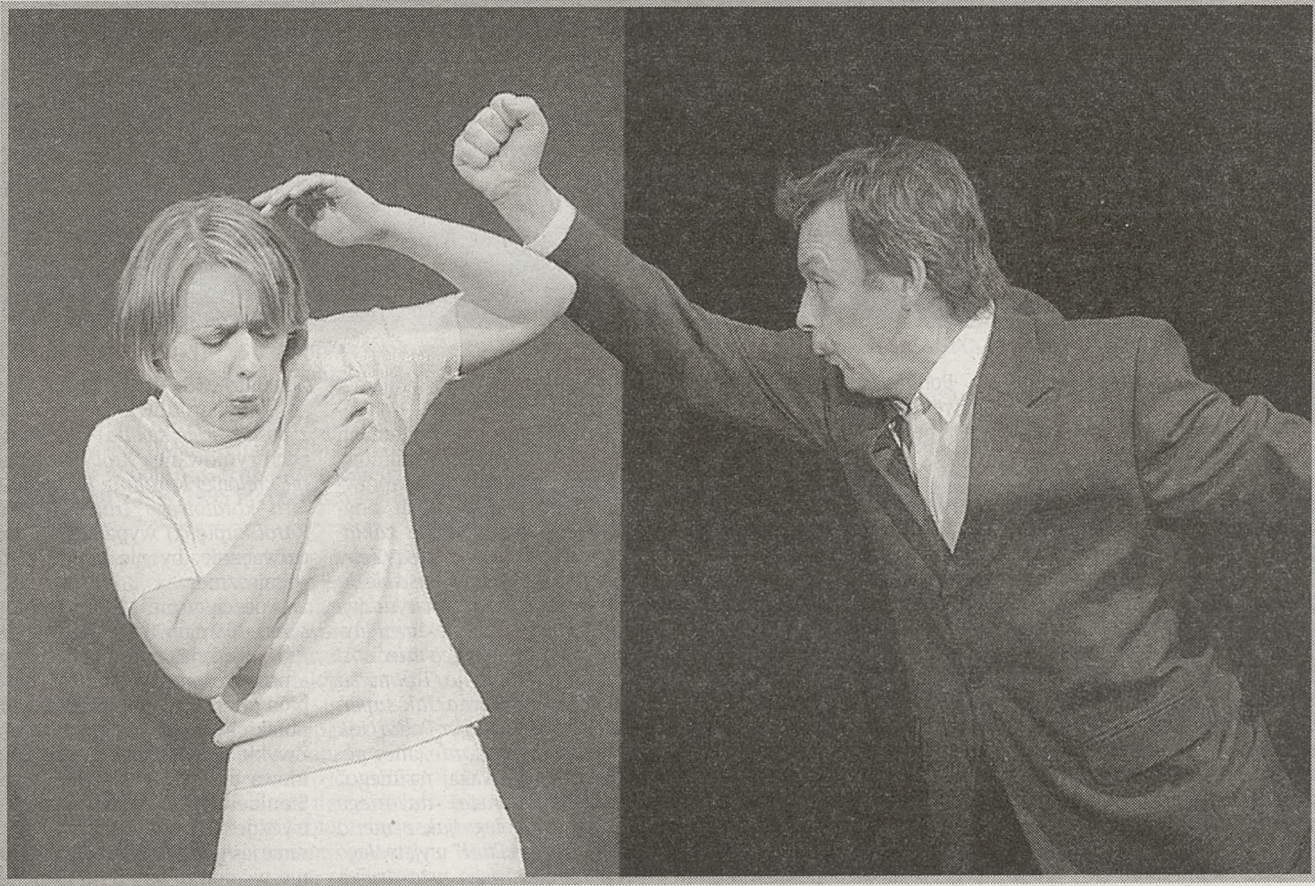
Po pierwsze: gdzie szukać oazy dobrego smaku, skoro w teatrze o statusie sceny narodowej padają opisane żarty? Czego wymagać od schauzturzonego kabaretu, skoro w siedzibie rzekomo najważniejszego teatru Krakowa serwuje się żarty spod przysłowiowej budki z piwem? Mój Boże; sam na tych

widz, który ma dość sagi „Kiepskich” i innych, jeszcze bardziej kiepskich, który łaknie odtrutki na bylejaką rozrywkę dla mas, skoro Narodowy Stary Teatr po ośmiu miesiącach, w czasie których nie dał żadnej premiery, zafundował sobie, i z nas razem, taki żart.

Zafundował – to jest słowo w sam raz. Bo łatwo sobie wyobrazić, że to jedna z najdroższych produkcji. Łatwo – zwłaszcza gdy się czyta program. Znacznie trudniej pod-

tofem Materną jako reżyserem – jest najlepsza.

I jedynie ta godzina Piwnicy pod Baranami się broni. Tekstami (Warchała, Dymnego), muzyką (głównie Koniecznego), świetnym, grającym na żywo, zespołem muzycznym, aktorstwem. To w tej części z zachwytem słuchałem Małgorzaty Hajewskiej-Krzysztofik, Anny Radwan-Gancarczyk, Jana Frycza (wspaniałego w „Siedem jest bestii moich”, podobnie jak mistrzowskiego w pan-



Anna Radwan-Gancarczyk i Jan Frycz

Fot. ANNA KACZMARZ



PAWEŁ GŁOWACKI

Nawet gdy przychodził aż godzinę po czasie – i tak był o czasie. Tu nie ma żadnej sprzeczności. Sekret tej zagadki ma prostotę sekundnika – jego zegarek nie był naszym zegarkiem. Jerzy Skarżyński nigdy się nie spóźniał. To tylko czas naszego świata dzień w dzień rytualnie przesadzał z raptownością. Gdy Jerzy, punktualnie godzinę spóźniony, wreszcie przybywał nie spóźniony nawet o mgnienie – tylko my byliśmy szczerzo zdyszani: *Witam, kochani... Co słychać?... Dzień dobry, profesorze... Nic nowego, profesorze...*

Jego zegarek nie mógł być naszym zegarkiem, bo dla nas obca była Jerzego pewność, że naprawdę istotne pokarmy świata wymagają zegarka nie z naszego świata. Dania Jerzego... Szeleszcząca senność cygar zacisznych niczym frazy Brunona Schulza, szyfry złościstej trabki Satchmo w środku nocy, doskonałe kreski i barwy znajdowane w nieoczekiwanych Saragosach, Swinarski, Fellini, Has, Kantor,

ściśle pięćdziesięciogramowe laleczki ze szkła, kryminalne rebusy pióra mistrzów i gamoniów tego szemranego gatunku literackiego, o świecie ocalające spokój sanatorium pod klepsydrami płynów przeźroczytych, wielkie i małe poniewierki, wielkie i małe jasności, boski smak przepiórek Aliny Skarżyńskiej, niepojęte koty już od lat ostatecznie spokojnej Lidii Minticz, i coś jeszcze. Coś jakby refren, memento, pestka w owocu, sedno, alfa i omega. Zawsze tylko trudne zakręty. Zawsze brane powoli, delikatnie, taktownie. I zawsze wiodące wprost z ciemności albo wprost w ciemność.

Zakręty. Zakręty Jerzego. Dla mnie wszystko zaczęło się od tego właśnie. W swym intymnym czasie punktualnie o godzinę nie spóźniony, wyszedł zza węgła. Z ciemności ul. św. Jana wyszedł tak, jakby się wysunął z fasady kamienic. Chwilę później własnymi słowami, przy użyciu palców prawej dłoni, wyszeptywał fundamentalny akapit „Sanatorium Pod Klepsy-

drą”, frazy, co je znam na pamięć. Nachyliłem się. Przy Jerzym szczerzo zdyszany świat zawsze się nachylał, bo chciał usłyszeć. *Cały trick polega na tym – dodał, gotów mechanizm jego demonstrować na palcach, już ku temu przygotowanych – że cofnęliśmy czas. Spóźniamy się tu z czasem o pewien interwał, którego wielkości niepodobna określić. Rzecz sprowadza się do prostego relatywizmu. Tu po prostu jeszcze śmierć ojca nie doszła do skutku, ta śmierć, która go w pańskiej ojczyźnie już dosięgła. W ojczyźnie zegarka Jerzego jakości dla nas martwe – jeszcze nie były martwe.*

Tak, pokarm tych fraz musiał Jerzemu smakować szczególnie. Ale też wiedział, że aby naprawdę być po stronie Schulza, trzeba wciąż odrzucać od siebie wszystkie zbędne fatalaszkę zdyszane go świata. Stąd wieczny taniec jego palców. Taki jest istotny sens mozołu tych pięciu kolibrów prawej dłoni, które nigdy nie szły spać. Jerzy opowiadał palcami piękne historie, ale głównie mówił

nimi cicho i taktownie: nie. Czy był ktoś, nawet najświetniejszymi ubiorami świata okutany, kto by przy Jerzym nie czuł się jak szmaciarz w chamskim worze, przepasanym pakowym sznurem? I gdyby tu przynajmniej szło tylko o modę! Nie. Tu szło o jakość grubo poważniejszą. Tu szło o smak.

Jerzy wielbił smakować do ostatniego włókna. I zawsze drugorzędną sprawą było, co tkwi na talerzu, czy Salvadore Dali, czy też wieczorne morдобicie w uroczej cukierce Vis-à-Vis. Jerzy wiedział, że właściwe smakowanie realności wymaga czasu uspokojonego. Było jakoś tak, że każdy przy Jerzym wyczuwał na swym podniebieniu wyłącznie barchanową praśność. Jeśli teraz będzie się – a przecież się będzie – dużo mówić o osobnej wielkości jego sztuki, to co właściwie zostanie powiedziane, skoro o początku tej sztuki, o podniebieniu Jerzego, o tym smaku niepojętym jak koty pani Lidii możemy co najwyżej milczeć? Nie wiem.

Wiem tylko, że gdy czas na amen przesadził z raptownością, gdy Jerzy grubo przed czasem pojął, że już jest po czasie – wyjechał na południe, do krainy Sfinks, piramid i zamartwych bogów z kocimi głowami, do świata czasu uspokojonego. I dzień po Egipcie szeptał palcami o tamtych uspokojonych palcach i tamtej taktownej ciszy piasku. To wiem. Pochyliłem się, by usłyszeć. Smakował przeźroczytą, wpadał w milczenie, strząsał jakoś zbędne. Nie tykał fatalaszków. Żadnej uniwersyteckiej encyklopedyczności egiptologicznej.

Palce Jerzego szeptały tylko o pustyni, o wielkiej rzeźbie bogini w środku pustyni i o kamiennych, hipnotycznie długich palcach prawej dłoni, co spały na hipnotycznie długich palcach lewej dłoni. Chyba był szczęśliwy. Po czym wstał i ruszył. Powoli, ostrożnie, delikatnie. Z wielką maestrią wziął kolejny trudny zakręt. Jakby się wsuwał w kamień kamieniem. Wszedł w ciemność. Niby tak jak zwykle, choć w istocie trochę inaczej. Staną sekundnik nie naszego zegarka. Tym razem Jerzy był punktualny par excellence. Pięć kolibrów prawej dłoni wreszcie poszło spać. Wystygł smak.

Dostawka

Spokój pięciu kolibrów

Nakładem Znak ukazała się książka Justyny Kilianczyk-Zięby „Za rękę z papieżem”. Książka powstała jako odpowiedź na autentyczne pytania, jakie dzieci stawiają w stosunku do papieża: Jakże ma samochody? Czy ogląda telewizję? Gdzie jeździ na wakacje? Co lubi jeść? Czy dostaje pensję za swoją pracę? Itd. Autorka (znana już z bestsellerowej „Autobiografii Jana Pawła II”) na te i podobne pytania udziela ciekawych odpowiedzi, które zyskują dodatkowy smak dzięki dowcipnym ilustracjom Joanny Jung.

Papież lubi dzieci

Najfajniejszą przygodę z papieżem miał wujek Krzysiek. To było dawno temu, kiedy wujek miał tyle lat, co ja. Ojciec Święty był wtedy młody i pierwszy raz przyjechał do Polski jako papież. Wujek wręczał mu kwiaty przed mszą i papież, który bardzo lubi rozmawiać z dziećmi, zapytał go:

- Co najbardziej lubisz robić?

- Chodzić po drzewach - powiedział wujek.

- To dobrze, to bardzo zdrowo - pochwalił go papież i zaczął się śmiać.

Wujek bardzo się zdziwił, bo babcia i dziadek zawsze na niego krzyczeli, kiedy wchodził na drzewa. I potem miał już spokój: chodził sobie po najwyższych drzewach i mówił, że to papież mu pozwolił. I nigdy już nie dostał za to w skórę. Nawet wtedy, kiedy trzeba było wezwać straż pożarną z długą drabiną, żeby zjechała go z najwyższej jabłoni w sadzie.

Ja też widziałem papieża. Na żywo, nie na zdjęciu. To było w czasie mszy na Błoniach w Krakowie, kiedy jeszcze byłem całkiem mały. Papież przyjechał helikopterem, a ja machałem do niego chorągiewką. Siedziałem u taty na barana i widziałem, że papież mi odmachnął!

Pierogi i kremówki

Babcia zrobiła dziś na obiad ruskie pierogi. Nie byłem głodny, bo wcześniej zjadłem batona. Babcia była bardzo zła i - oczywiście - powiedziała, że papież, jak był mały i mieszkał w Wadowicach, bardzo lubił ruskie pierogi. Kiedy jego mama zmarła i nie miał im kto gotować, chodził z tatą na obiady do baru obok domu.

- Teraz w Rzymie ma na pewno lepsze rzeczy do jedzenia - powiedziałem babci. - Łody, ciastka i kremówki! Nie musi jeść pierogów ani zupy, ani marchewki...

Babcia jak zwykle wiedziała lepiej:

- Papież dalej je polskie dania, pierogi też. I krupnik albo flaczki. Bo chociaż mieszka we Włoszech, gotują mu polskie siostry - serecanki.

Chciałem się dowiedzieć, czy są też siostry płucanki, ale babcia zrobiła się cała czerwona i powiedziała, że bym się nie wygłupiał.

- Papież bardzo lubi słodkie, ale je to, co mu ugotują, i nie grymasi. Kremówki, sernik i inne takie je dopiero na deser, a nie przed obiadem.

I musiałem zjeść te ruskie.

Trzydzieści razy dookoła świata

Nigdy nie leciałem samolotem. Tomek, mój najlepszy kolega, leciał raz na wakacje. Podobno mu się, tylko jego siostra cały czas płakała. Tak to jest z dziewczynami.

Ja bym się nie bał. Tak jak papież, który lata samolotem po całym świecie, bo wszędzie chce się spotykać z ludźmi, modlić się z nimi i pomagać im, jeśli mają jakieś problemy. Pielgrzymował za granicę więcej niż sto razy i był na wszystkich kontynentach oprócz Antarktydy. Tata powiedział mi, że papież przejechał trzy razy więcej kilometrów, niż dzieli Ziemię od Księżyca. Tyle, że starczyłoby na okrążenie świata aż trzydzieści razy.

Ludzie na całym świecie bardzo się cieszą z odwiedzin papieża. Przychodzą na msze, które odprawia, modlą się z nim i śpiewają. Dają mu też prezenty. Na przykład w Afryce Murzyni ubrali go w pelerynę z małych skór i dali dzidę wojownika, a w Ameryce dostał indiański pióropusz. Po drugiej stronie świata, czyli w Australii, trzymał na rękach misia koalę i głaskał kangura. Też bym tak chciał.

Dzielić się z innymi

Nie zgadniecie, kto mieszka z nami od wczoraj. Pies! Prawdziwy. Nie ma jeszcze imienia. Dostałem go od wujka Krzyska.

Tata nie chciał się zgodzić, żeby u nas został, ale mama go przekonała, że prezentów się nie oddaje.

Dobrze, że tata nie wie, że na przykład papież daje innym prezenty, które sam dostał. Ja bym nie oddawał, ale babcia mi wytłumaczyła, że papież dostaje tych prezentów bardzo dużo - od wszystkich ludzi, którzy go

Uśmiecha się, a na głowie ma wełnianą czapkę. Zupełnie nie wygląda jak Ojciec Święty. Albo inne, na spacerze w górach, które bardzo kocha - w białej kurtce i turystycznych butach.

Na co dzień papież ubiera się zawsze tak samo - nosi całkiem białą sutannę. Powinien cały czas uważać, żeby jej nie pobrudzić (na przykład sosem

wigilijną tak jak my, śpiewa polskie koledy. O północy odprawia pasterkę w telewizji. To znaczy odprawia ją w Watykanie w Bazylice św. Piotra - w wielkim, jednym z największych na świecie kościołów - a telewizja ją pokazuje.

Ale babcia mówi, że papież na pewno wolałby być na święta w Polsce. Najlepiej w Wa-

ściem spać. Babcia oczywiście stawia mi za przykład papieża:

- On modli się cały czas - mówi. - Za nas wszystkich. Nie tylko w kościele, ale także podczas spaceru i kiedy wieczorem zasypia. Modli się w samochodzie, w samolocie, nawet na dachu jednego z watykańskich budynków, gdzie ustawiono Drogę Krzyżową.

- Ale to jest jego praca - tłumaczy babci. - Jak był mały, miał inne zajęcia. Noga, pływanie, szkoła...

- Też. Ale modlić się miał czas, bez obaw. Najpierw modlił się z tatą, potem sam. Często klęczał w kościele i na nic nie zwracał uwagi. Sama widziałam. No i jeszcze był ministrantem, codziennie rano służył do mszy i...

- Wiem, wiem... „i nie pajał” - mówił jak my z Tomkiem, kiedy trochę nam się dłużył stanie obok księdza”.

Babcia mówi, że modlitwa to telefon do nieba. Bez kabla i bez rachunków. A papieżowi, który ma dużo kłopotów z całym światem, rozmowa z Panem Bogiem pomaga podejmować trudne decyzje i rozwiązywać problemy.

Jak zostać papieżem

Ja i Tomek chcielibyśmy w przyszłości być kimś ważnym. Jeszcze się nie zdecydowaliśmy, ale moglibyśmy być słynnymi piłkarzami, prezydentami, profesorami, kierowcami rajdowymi albo coś w tym stylu. Ostatnio dowiedzieliśmy się też, co trzeba zrobić, żeby zostać papieżem. Na początku jest dość trudno: trzeba się dobrze uczyć, chodzić do kościoła, być grzecznym i słuchać rodziców. Potem idzie się do seminarium, czyli szkoły dla księży, żeby zostać zwykłym księdzem - jak nasz katecheta. A potem trzeba po prostu awansować na biskupa i arcybiskupa. Przedostatni stopień jest wtedy, kiedy papież mianuje wybranego biskupa kardynałem - w Rzymie dostaje się wtedy czerwoną sutannę i specjalne nakrycie głowy - biret. A taki kardynał, kiedy umrze papież, może być przez innych kardynałów wybrany na następnego papieża, podczas specjalnego zebrania nazywanego konklawe.

Nie jest łatwo, ale skoro udało się już tylu papieżom, może uda się też nam. Tym bardziej że już jesteśmy ministrantami.

Jest tylko jeden problem. Obydwaj nie możemy być papieżem. Któryś będzie jednak musiał być prezydentem, piłkarzem... Albo coś w tym stylu.

Za rękę z papieżem

(fragmenty książki)



Ilustracja JOANNA JUNG

w Rzymie odwiedzają i z którymi spotyka się, kiedy podróżuje. A poza tym papież zawsze chce dzielić się z innymi tym, co ma. Na przykład święte obrazy, kielichy i inne rzeczy potrzebne do mszy daje biednym kościołom gdzieś daleko, w Afryce czy w Indiach. Samochody dostają misjonarze, jedzenie i ubrania trafiają do szpitali i domów dziecka, a książki do bibliotek.

Ale myślę, że papież nie dałby nikomu takiego fajnego psa jak mój.

Spodnie pod sutanną

Papież jest stary - jak moja babcia. Ma zmarszczki i kiedy chodzi, musi podpierać się laską. Ale nie zawsze tak było. Babcia pokazała mi kiedyś zdjęcia: papież na nartach.

ze spaghetti), bo wtedy musi się przebierać. Na wszelki wypadek ma dwadzieścia takich samych sutann. Pod spodem jest ubrany normalnie, czyli w spodnie i koszulę. Najczęściej ma białe skarpetki i czerwone albo brązowe buty. Czasem na to wszystko nakłada jeszcze długi płaszcz, a kiedy odprawia mszę świętą, to wkłada, jak każdy ksiądz, kolorowy ornat.

Oplatek

Lubię Boże Narodzenie. Wiadomo - nie muszę iść do szkoły i dostaję dużo prezentów. To samo mówi Tomek i inne chłopaki z mojej klasy. Dlatego wcale się nie zdziwiłem, kiedy babcia mi powiedziała, że papież też lubi te święta. W Rzymie dzieli się oplatkiem z bliskimi, je kolację

dowicach, tak jak wtedy, gdy był mały. Babcia mówi też, że chodzili wtedy razem do kościoła w rynku, padał śnieg i był mróz. A tego wszystkiego nie ma w Rzymie.

Chciałbym, żeby papież przyjechał kiedyś do nas na święta - mógłby przecież siedzieć przy stole na miejscu, które zawsze jest puste i czeka na niespodziewanego gościa. Mama ugotowałaby pewnie coś specjalnie dla niego, a ja zgotowałbym się nawet, żeby spał w moim pokoju.

Telefon do nieba

Papież jest następcą świętego Piotra, więc musi często się modlić. To bardzo trudna sprawa. Wiem o tym dobrze, bo chociaż się staram, zapominam czasem pomodlić się przed pój-

Odkrywanie świata

- To chyba jest najtrudniejsze.

- Dlatego najlepiej przystępować do tego sakramentu po odbyciu rekolekcji. Bo one ci uświadomią, jak daleko zabrnąłeś. „Dopiero wtedy, gdy się sobą przestraszysz, będziesz się chciał ratować i spowiedź potraktujesz jako początek nowego życia, a zarazem jako sposób na siebie.

- A to słowo „przynajmniej”?

- Powinno być częściej. No, powiedzmy w adwencie przed Bożym Narodzeniem, w Wielkim Poście przed Wielkanocą, najlepiej po odprawieniu rekolekcji, które powinny tobą wstrząsnąć, żebyś sam się przekonał, że potrzebujesz terapii. Albo w rocznicę twych urodzin, kiedy człowiek patrzy zaniepokojony, ile lat przeżył i pyta o sens swego życia. Albo w rocznicę ślubu. Albo gdy umrze ktoś bliski. Albo w rocznicę jego śmierci. To są czasem znacznie większe wstrząsy niż wstrząs rekolekcyjny.

- W sumie wyszło na to, że spowiedź jest nieodzownym elementem naszego zdrowia psychicznego. Aż tak?

- Aż tak.



ks. MIECZYSLAW MALIŃSKI

Przykazania kościelne (4)

-Po co to drugie przykazanie kościelne: *Przynajmniej raz w roku przystąpić do sakramentu pokuty?* Spowiadać się należy wtedy, gdy się popełni grzech ciężki. A grzechów ciężkich nie popełniam. Nikogo nie zabiłem, nie dopuściłem się cudzołóstwa, nie ukrądeł żadnych wielkich pieniędzy, nie krzywooprzyśięgałem w ważnej sprawie.

- A grzechów lekkich?

- Oczywiście, ma się pod dostatkiem. Nikt z nas nie jest święty, ale z tych się nie trzeba przecieź spowiadać. Można uzyskać przebaczenie poprzez żal, nawet na początku mszy świętej. I to wystarczy, żeby można było przyjąć komunie świętą. A więc po co obowiązek spowiedzi raz do roku?

- W miarę upływu dni, tygodni, miesięcy człowiek się brudzi. Chwasty rosną szybciej niż cnoty i dobre uczynki. Jesteś zmęczony, nieuważny, łatwo się

rozgrzeszasz, tłumaczysz się, że masz rację - że to on, że to oni są winni. Bronisz się. Bo jesteś przyzwyczajony do tego, że należy się zawsze bronić, bo cię zniszczą, zgładzą, zrównają cię z ziemią. Wiesz o tym, jesteś tego nauczony. I zdarza się coraz częściej, że sam się przed sobą bronisz, nawet w wypadku ewidentnie popełnianych złych czynów.

- Wciąż to nie są jeszcze grzechy ciężkie.

- Ale rośnie suma twoich potknięć, drobnych nieuczciwości, nieprawości, kłamstewek, drobnych oszustw, plotek, ploteczek, obmów, oszczerstw, delikatnego, ale umiejętnego kopania dołków pod swoimi kolegami, systematycznego, choć prawie niedostrzegalnego niszczenia swoich rywali. Wciąż tylko myślisz o tym - żeby wygrać, zwyciężyć, żeby się nie dać, żeby pokonać, przegadać, przekrzyczeć, wyśmiać - a nie

być wyśmianym, okłamać - a nie być okłamanym. To wszystko oblepia cię jak błoto, wciąga jak bagno. W końcu gubisz się w tym niczym w gęstej mgle. Tracisz orientację, nie wiesz, gdzie jesteś. Nie zdajesz sobie sprawy, że powoli, ale systematycznie przekształcasz się w jakieś upiorne monstrum, w potwornego wampira, w zapatrzonego tylko w siebie egoistę, w tyrała bezwzględne, nie liczącego się z nikim ani z niczym, w obrzydliwego sybarytę dbającego tylko o własne przyjemności.

W miarę upływu czasu grzechy tak zwane lekkie przekształcają się w kompleksy, obsesje, zahamowania, urazy. Trzeba je zobaczyć, ocenić, nazwać. Aby z nich się wyzwolić. Leczyć je, wypełnić. To może nastąpić wtedy, gdy się zobaczysz w prawdzie. Coś ci musi otworzyć oczy. Potrzebujesz, żebyś ujrzał nie tylko konkretny twój błąd, ale twoje odchylenie od normy, twój ego-

izm, okłamywanie samego siebie. Do tego potrzebna jest spowiedź.

- Można powiedzieć, że funkcja spowiednika jest podobna do funkcji psychologa? A może nawet psychiatry?

- I tak, i nie. Tak, bo w tym gąszczu spraw, które się przetwarzają przez ciebie codziennie, pomagają ci odnaleźć siebie. Zarazem jest zupełnie różna.

- W jaki sposób?

- Gdy idziesz do psychologa czy psychiatry, to punkt ciężkości spoczywa na nim.

- A w wypadku spowiedzi?

- Jest odwrotnie: punkt ciężkości spoczywa na tobie. To ty musisz się przygotować przez rachunek sumienia, ty sam musisz żałować za grzechy i ty sam musisz postanowić poprawę. Spowiednik może ci pomóc, ale to ty musisz sam zobaczyć i ocenić zło, które popełniłeś. To ty musisz przed sobą przyznać się do winy i żałować, żeś tego się dopuścił.

Do końca ostry terror niemieckich władz okupacyjnych powodował, że w pierwszych dniach stycznia 1945 r. z dużą niecierpliwością oczekiwano nadejścia oddziałów Armii Czerwonej. Nastroj oczekiwania był jednak połączony z poczuciem niepewności, jednoznacznie wzmocnionej alarmującymi informacjami o zbrodniach, wywózkach i represjach stosowanych na już zajętych przez Sowieców obszarach Polski.

oświadczeń była charakterystyczna, robiło to wrażenie katarynki i nawet na najnaïwiejszych optymistach ta programowość nie robiła dobrego wrażenia i budziła wątpliwości. Tym bardziej, że już na przedmieściach i wsiach okolicznych ten sam żołnierz grabił, co mógł i gwałcił dzieci i staruszki.

dania starostów powiatowych zawierają całe litanie wykroczeń przeciwko życiu i mieniu obywateli, napady, rabunki, zgwałcenia kobiet, nawet nieletnich dziewczynek, zabójstwa mężczyzn stających w ich obronie, są na porządku dziennym. (?) Rozgoryczenie, lęk i uczucie niepewności ogarnęło ludność do tego stopnia, że musi uwa-

z morderstwami w centrum Nowego Sącza włącznie, dokonywanych przez żołnierzy rosyjskich.

Zarząd Miejski w Nowym Sączu pisał w sprawozdaniu za czerwiec 1945 r., że pogarsza się stosunek ludności do Armii Czerwonej, gdyż poszczególne jednostki wojskowe dopuszczają się stale rabunków, wymu-

śnia 1945 r. żołnierz 1. Zmotoryzowanego Pułku KBW.

Podobnie jak kpr. podch. Koszałkę manifestacyjnie próbowało zęgnąć inne ofiary Sowieców. Władze w obawie przed ujawnianiem przez społeczeństwo wrogości wobec ZSRR m.in. zakazywały urządzania pogrzebów na ulicach miast. Przykładem mogą być wydarzenia z Krakowa z końca roku 1945.

27 grudnia oficer sowiecki zamordował krakowskiego harceza Stanisława Bema (skądina bliskiego krewnego niepodległościowego polityka, współpracownika Mikołajczyka, Stanisława Grabskiego). Wyznaczony na 30 grudnia 1945 r. pogrzeb zapowiadał się jako ogromna niepodległościowa manifestacja ludności. UB postanowił przeciwdziałać takiemu obrotowi rzeczy. Pogrzeb nakazano przenieść na 31 grudnia i wprowadzono zakaz urządzania przemarszu ulicami miasta. Rodzinie zezwolono jedynie na mszę św. w kaplicy cmentarnej i cichy pogrzeb. Wszystko odbywało się pod strażą trzydziestu uzbrojonych żołnierzy KBW.

„Pamięć szkód jeszcze żywa”

Niekiedy społeczeństwo okazywało swoje poglądy także poprzez bojkot organizowanych przez władze manifestacji i prosovietkich uroczystości. Natomiast podziemie niepodległościowe urządzało m.in. spektakularne demonstracje, spośród których najbardziej wyraziste były akcje wysadzania stawianych przez komunistów pomników ku czci okupacyjnej armii.

M.in. 2 stycznia 1946 r. pomnik Armii Czerwonej w Nowym Sączu wysadzili w powietrze partyzanci z oddziału Stanisława Piszczka ps. „Okrzeja”. Podobną akcję przeprowadzili partyzanci Józefa Kurasia „Ognia” w Rabce w nocy z 30 na 31 lipca 1946 r., kiedy ładunek wybuchowy unicestwił pomnik Zwycięstwa Armii Czerwonej. Niestety, akcja przeprowadzona w Nowym Targu pół miesiąca później, 17 sierpnia 1946 r., doprowadziła tylko do uszkodzenia podobnego monumentu.

Obraz „bolszewickiego wyzwolenia” w oczach społeczeństwa uzupełniała działalność NKWD i postrach, jaki wzbudzali funkcjonariusze szkolonego pod ich kierunkiem UB. Efekty były oczywiste. Kolejny komunistyczny wojewoda krakowski Kazimierz Paseniewicz, podsumowując w lutym 1946 r. doświadczenia pierwszego roku od „wyzwolenia”, stwierdzał, że sowieckie rabunki w niektórych powiatach ustąpiły dzięki wyjazdowi garnizonów Armii Czerwonej. W dalszej części ogólnie dodawał, że nastroje społeczeństwa nie sprzyjają rozwojowi idei reprezentowanej przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, gdyż żywa jest jeszcze pamięć szkód, jakie ludność, zwłaszcza wiejska, poniosła w czasie przemarszu Armii Czerwonej.

Zafałszowany obraz „wyzwolenia” dokonany przez uśmiechniętych sowieckich żołnierzy podtrzymywano do końca istnienia komunistycznego państwa, a i dzisiaj niekiedy odwołują się wyznawcy propagandowej wersji historii. Mit „Czerwonej Armii – Oswobodzicieli” był jedną z ważniejszych podstaw ideologicznych PRL od czasów Bieruta i Gomułka aż po reżim Jaruzelskiego.

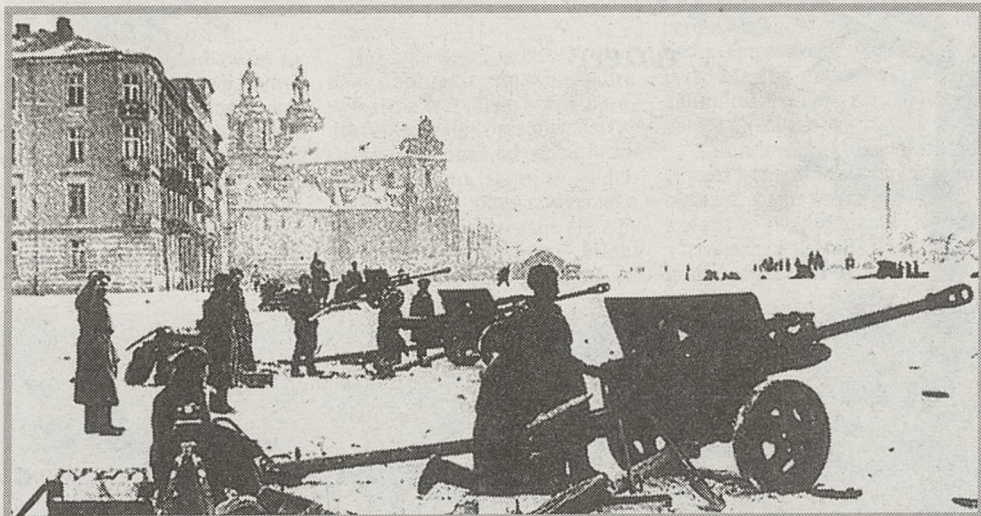
Dr Maciej Korkuć – pracownik Biura Edukacji Publicznej IPN w Krakowie, autor książki „Zostać wierni tylko Polsce... Niepodległościowe oddziały partyzancie w Krakowskim (1944-1947)”, Kraków 2002.

MACIEJ KORKUĆ

Krakowski Oddział IPN i „Dziennik Polski” przypominają

Bandyci z gwiazdą

59 lat temu województwo krakowskie zostało zajęte przez Armię Czerwoną. Zachowanie sowieckich żołnierzy potwierdziło najgorsze obawy.



Radziecka artyleria ostrzeliwuje Podgórze i Dębniki

Fot. ARCHIWUM „DP”

zieni, obozów nastąpią może lepsze czasy. Niestety, nie wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że „wyzwolenie bolszewickie” oznaczać będzie niewolę, może nawet i gorszą, i bardziej bolesną od hitlerowskiej.

Ci, którzy mimo wszystko byli optymistami, szybko się rozczarowali. Zdaniem Góreckiego, już pierwsze dni nowej okupacji przyniosły potwierdzenie najbardziej sceptycznych opinii. Wkraczająca na teren polskie armia bolszewicka zachowała się gorzej niż najgorsza banda Dżyngis-chana lub horda tatarska. Rekwizycom, grabieżom, a przede wszystkim gwałtom nie było końca. W środkach nie przebierano. Gwałcono nie tylko kobiety młode i stare, ale również dzieci. Najbardziej poszkodowaną spod „wyzwolenia bolszewickiego” wyszła wieś i małe miasteczka, gdzie bolszewicy dali przykład swej zwierzęco-barbarzyńskiej kultury wschodu.

Równie dramatyczne były meldunki z okręgu krakowskiego AK na bieżąco wysyłane do Londynu w dniach ofensywy. Możliwe, że nieco lepiej było, przynajmniej na początku, w samym Krakowie, gdzie (według Jakóbca) wprawdzie od razu na porządku dziennym były kradzieże oraz napady i grabieże, ale na ogół były to dopiero próbkę tego, co później miało nastąpić. Mimo wszystko stosunek ogółu obywateli do Armii Czerwonej był życzliwy i przychylny! Tylko ludzie przewidujący mówili: Będziemy teraz mieli okupację sowiecką zamiast hitlerowskiej i rzucali pytanie: Kto nas wyzwoli od naszych oswobodzicieli? – pisał Jakóbca.

W sporządzonym w Londynie sprawozdaniu z kraju na podstawie relacji uciekinierów z Polski z czerwca 1945 r. pisało, że Żołnierz rosyjski wchodził do miast ze standardowym sloganem na ustach: „Nie bójcie się, my nie okupanci, my tylko przegnaliśmy Niemców, Polska będzie niepodległym państwem”. Jednolitość tych

„Atmosfera niekorzystna”

Próżno szukać tego rodzaju informacji w oficjalnych oświadczeniach i prasie kontrolowanej przez władze komunistyczne, osadzone w kraju właśnie dzięki sile i liczebności żołnierzy sowieckich. Na krakowskim Rynku ustawiano olbrzymie portrety Stalina i wszędzie głoszone chwałę „Czerwonej Armii – Wyzwolicielki”.

W Małopolsce, jak w całym kraju, pospiesznie budowano pomniki ku czci sowieckich żołnierzy. Za negatywne wypowiedzi na temat postępowania Armii Czerwonej lub poszczególnych żołdaków można było zostać aresztowanym. Urząd Bezpieczeństwa zaczął ścigać nawet tych, którzy powtarzali rozpowszechnione szeroko dowcipy o dokonywanych przez Sowieców kradzieżach zegarków.

Jednakże w dokumentach poufnych i tajnych, niedostępnych dla opinii publicznej, ze wszystkich stron województwa przekazywano informacje w pełni korespondujące z cytowanymi wcześniej meldunkami AK i środowisk niepodległościowych. Świadomość, że raporty starostów czy komitetów PPR są kierowane do ich zwierzchników ściśle uzależnionych od Sowieców, zmuszało do odpowiedniego doboru słów, używania formuł stonowanych i ugrzecznionych – aby uniknąć podejrzeń o negatywne nastawienie do ZSRR i komunizmu. Jednak ich wyraz i tak jest szokujący.

Nastawienie ludności do żołnierzy sowieckich, z początku bez zastrzeżeń życzliwe, a nawet przyjazne, zaczęło stale się pogarszać (pisał do zwierzchników mianowany przez komunistyczny Rząd Tymczasowy wojewoda krakowski Adam Ostrowski w sprawozdaniu za czerwiec 1945 r.) Powodem tego są wszędzie nadmierne rekwizyty i świadczenia nakładane na ludność, albo w większej jeszcze mierze wybryki żołnierzy Armii Czerwonej. Sprawoz-

zać tę sprawę za jedną z najtrudniejszych do załatwienia.

Podobne informacje znajdujemy w poufnych i tajnych raportach funkcjonariuszy lubelskich z całego województwa. Panuje niezadowolenie wśród ludności z powodu nieorganizowanego przejazdu A(rmii) C(zerwonej) przez nasze tereny: są bowiem częste wypadki gwałcenia kobiet przez żołnierzy A(rmii) C(zerwonej), a nadto na porządku dziennym jest kradzież rzeczy, które nie służą wcale dla przejazdu wojsku. Żołnierze rabują mienie obywateli, upijają się, stwarzając przy tym bardzo niekorzystną dla naszej partii atmosferę jako pierwszych sojuszników narodów ZSRR (pisał 2 lipca 1945 r. sekretarz PPR z Brzeska).

Z kolei PPR-owcy z Wadowic latem 1945 r. donosili, że stosunek ludności do Sowieców jest ogólnie nieprzychylny z powodu grabieży, gwałtów. O rabunkach i gwałtach dokonywanych przez Rosjan donosił również tamtejszy starosta powiatowy. Stosunek ludności do Armii Czerwonej na ogół nieprzychylny z uwagi na (?) napady i grabieże. Należy tu podkreślić, że aczkolwiek ludność w pierwszych tygodniach po ustąpieniu okupanta i przywitaniu Armii Czerwonej witała Wojsko Czerwone z entuzjazmem to obecnie stosunek ludności do Armii Czerwonej (?) bardzo poważnie się zmienił – pisał starosta z Chrzanowa w sprawozdaniu za wrzesień 1945 r.

„Dno kryzysu”

W takiej sytuacji komuniści nie potrafili ukryć, że propaganda nowej władzy całkowicie rozmija się z rzeczywistością. Pod nadzorem PPR i UB już 18 marca 1945 r. zorganizowano w Nowym Sączu manifestację i odsłonięcie pomnika ku czci Armii Czerwonej. Tymczasem w poufnych sprawozdaniach władze administracyjne informowały o silnych rabunkach, dewastacji budynków publicznych, przypadkach zabójstw obywateli cywilnych

szania, niszczenia majątku osobistego, (takiego) jak niszczenie plonów, wypasanie pastwisk i łąk. W miesiącu czerwcu 3 żołnierzy sowieckich zastrzeliło 2-ch obywateli, jednego w centrum miasta o godz. 6-tej wieczór, drugiego na przedmieściu w nocy. Nieco dalej dodawał, iż napady rabunkowe (dokonywane przez) osobników ubranych w mundury rosyjskie są nie tylko na porządku dziennym, ale przybierają zastraszające formy.

Starosta nowosądecki również w sprawozdaniu za czerwiec 1945 r. pisał, że nastroj ludności do tej armii się stale pogarsza. Czy wojska czwartego ukraińskiego frontu przyzywały się do metod stosowanych wobec (sprzymierzonych z Niemcami) Rumunii i Węgier, bo stamtąd częściowo przybyły czy też w składzie ich znajduje się pewna liczba karnych oddziałów – dość że wypadki obrabowania ludności z odzieży i z zegarków trafiają się dość często, nie brak też wypadków ciężkiego uszkodzenia ciała przez postrzelanie ludzi za to, że pijanemu osobnikowi nie chciał przejeżdżający oddać roweru, zdarzały się wypadki bicia ludzi przez pijanych żołnierzy sowieckich. Nie brak też wypadków zgwałceń, np. w Muszynie około 8.

W październiku 1945 r., kiedy, zdaniem starosty nowosądeckiego, nastąpiło największe nasilenie wybryków i rabunków maruderkich, stosunek społeczeństwa do Armii Czerwonej przekroczył dno kryzysu, a szczegółowy opis dokonywanych napadów zajął znaczną część całego sprawozdania za ten miesiąc. O niezadowoleniu i fermentie wśród społeczeństwa donosili także działacze nowosądeckiego PPR.

Manifestacją wrogości społeczeństwa do Sowieców stał się we wrześniu 1945 r. pogrzeb kpr. podch. WP Bolesława Koszałki, zamordowanego przez czerwonoarmistów w czasie patrolowania miasta. W manifestacji wzięło udział dwa i pół tysiąca ludzi. Ówczesny starosta nowotarski, pepeerowiec Karol Chlipała, 31 lipca 1945 r. pisał delikatnie, że stosunek naszej ludności do Armii Czerwonej jest na ogół życzliwy, jednak w tym samym zdaniu dodawał, iż sporadyczne (!!) wypadki dokonywanych przez żołnierzy Armii Czerwonej zabójstw, gwałtów i kradzieży podkopują zaufanie, wprowadzają strach i obawę wśród ludności.

Nie budzące wątpliwości informacje z terenu przysyłało także wojsko: Na terenie pow. olkuskiego w ostatnich dniach miały miejsce napady żołnierzy sowieckich na ludność cywilną. Żołnierze sowieccy nie tylko zabierali cały dobytek, ale biją do nieprzytomności mężczyzn a kobiety gwałcą – pisali w meldunku operacyjnym z 1 wrze-

10 stycznia 1965 r. były premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill doznał ciężkiego wylewu krwi do mózgu. Miał ponad 90 lat. Dwa tygodnie później, 24 stycznia już nie żył. Wraz nim odchodziła cała epoka wspaniałej imperialnej Wielkiej Brytanii, którą sir Winston Churchill, potomek księcia Marlborough i wicekróla Irlandii, uchronił przed hitlerowską tyranią.

Świat, Europa i sama Anglia wiele mu zawdzięczały. To on, samotny jak Wyspy Brytyjskie, zatrzymał na rok Hitlera po klęsce Francji w 1940 r.

Führer go nienawidził z kilku powodów. Wódz III Rzeszy w swych planach przewidywał podział świata pomiędzy Niemców a nordyckich „braci” Anglików. Tymczasem Churchill tę propozycję ośmielił się odrzucić i stanął do walki. Nie raczył nawet docenić gestu dobrej woli Führera pod Dunkierką, który zatrzymał tam pancerne dywizje, umożliwiając Anglikom odwrót na wyspy i ocalenie życia 224 tys. 318 żołnierzy brytyjskich i ponad 100 tys. francuskich.

Poza tym Hitler, pomimo paranoi i manii wielkości, podawał się przed tłumami za człowieka ludu, a tymczasem naprzeciw niego stanął potomek wielkich książąt i zwycięzców. Churchill pił dzień w dzień, był czynnym alkoholikiem, podczas gdy Führer – abstynentem, obawiającym się, by po alkoholu jego szaleństwo nie wyszło na jaw.

Zdumiewające i paradoksalne w dziejach obu państw było też to, że na przekór obiegowym standardom „człowiek z ludu”, czyli Hitler, wprowadził jedną z najmroczniejszych tyranii w dziejach świata. Podczas gdy potomek książąt i arystokraty z krwi i kości Winston Churchill bronił z honorem i obronił najwyższe wartości demokratyczne...

Churchill, ten gaduła i pijaczyna. Jakie trwałe wartości stworzyło naprawdę to zakłamane indywiduum i degenerat pierwszej klasy – dowodził Hitler pogardliwie w rozmowach przy stole w 1942 r.

– Ten człowiek jest zdolny do wszystkiego – Churchill pomimo szorstkości był znacznie bardziej wyważony w ocenach. Już w 1938 r. przestrzegał przed Hitlerem brytyjskich polityków, gdy był na politycznej odstawce i ratował swe finanse pisaniem poczytnych książek.

Po natarciu niemieckim na Francję w maju 1940 r., kompromitacji Neville’a Chamberlaina i jego polityki ustępstw wobec Hitlera, król brytyjski poprosił Churchilla o utworzenie rządu. Spytany o program polityczny, nowy premier 13 maja powiedział w Izbie Gmin: – Nie mogę obiecać nic oprócz krwi, trudu, łez i potu... Będziemy toczyć wojnę na morzu, lądzie i w powietrzu z całą mocą i siłą, którą może obdarować nas Bóg; będziemy prowadzić wojnę przeciw potwornej tyranii, której mroczna i tragiczna lista zbrodni nie ma sobie równej. Oto nasza polityka.

Niebawem rozpoczęły się naloły na Londyn: szef Luftwaffe Hermann Göring obiecał przeciw swemu Führerowi, że wybombarduje Anglię z wojny. Wtedy, we wrześniu 1940 r., Churchill powiedział wprost o Hitlerze: – Ten podły człowiek, postanowił (...) złamać naszą wyściarską rasę poprzez szerzenie śmierci i zniszczenia, lecz rozpalili tylko ogień w sercach Brytyjczyków (...) Rozniecili ogień, który będzie płonął, dopóki ostatnie pozostałości po hitlerowskiej tyranii nie zostaną wypalone w Europie (...)

Churchill, wykazując niezwykły upór, słowa dotrzymał. Na ołtarzu walki z tyranią hitle-

JERZY BESALA

Cygaro i V przeciw swastyce

W rocznicę śmierci Winstona Churchilla

rowską poświęcił nawet swą niechęć do komunizmu i sowieckiej Rosji Stalina. Był to wynik chłodnej kalkulacji: Churchill nie tylko chronił same Wyspy Brytyjskie przed „inwazją Hunów”, ale i los całego wielkiego imperium rozciągającego się na jednej piątej kuli ziemskiej. Wiedział, że duma Anglików wynika z faktu, że są wspaniali, gdyż niepokonani od 1066 r., kiedy to ostatni raz miecz zwycięzcy pod Hastings podbił starą, piękną Anglię.

Czy były jednak inne względy, które zadecydowały, że Churchill bezwzględnie odrzucał jakiegokolwiek formy kokietowania go przez palatynów Hitlera?

Malcolm Muggeridge i wielu innych uważało Winstona Churchilla za wyjątkowego artystę, który potrafił być jednocześnie człowiekiem czynu. Sądzą, że mieli rację. W II wojnie światowej spotkało się zatem dwóch artystów, co wynikało z ich osobowości i predyspozycji.

Jeśli zmierzyć wynik II wojny światowej tą miarą, to wygrał z pewnością lepszy artysta. Potomek diuków Marlborough był bowiem niezwykle utalentowanym pisarzem, który w 1953 r. dostał Literacką Nagrodę Nobla za prace historyczne o swym sławnym przodku, księciu Marlborough Johnie Churchillu, który w 1704 r. pobił francuską armię samego „króla Słońce”, Ludwika XIV nad brzegami Dunaju, pod Blenheim. Nagroda Nobla została również przyznana za obszerne, wielotomowe dzieło „Druka wojna światowa”.

„Mein Kampf” Hitlera przy tych książkach jest żalonym dziełem prymitywnego obsesjonata, zapętlonego w długich skomplikowanych zdaniach. Jak osobowość Adolfa skrzywdzonego niegdyś przez tyrana ojca, jeszcze w Brennu i w Linzu.

Winston przy tym wspaniale malował. Napisano o nim, że był tak dobrym malarzem, że łatwo mógłby utrzymywać się ze swej sztuki. Na tym polu Hitler jednak dotrzymywał mu kroku; ostatnio krytycy sztuki przychylniej spoglądają na obrazy i pomysły architektoniczne niedoślego artysty malarza z Wiednia.

Obaj śmiertelni przeciwnicy w II wojnie światowej byli też znakomitymi aktorami. Hitler, jak na okrutnika przystało, był tak bardzo przerysowany, że posłużył Charlesowi Chaplinowi do udanej parodii w filmie „Dyktator”. Hitler potrafił znakomicie udawać furie i grać komika, czym rozbawiał sekretarki do łez.

Churchill, mimo że nie grał tak otwarcie, był jeszcze bardziej medialny: z nieodłącznym cygarem w ustach, pewny siebie, wpatrujący się beczelnie w oczy, pozostawiał w pamięci tłumów swój znak V-Victory. Znak zwycięstwa, ukazany nie tylko w gorących słowach, ale i rozczapierzonych dwóch palcach. Był też znacznie bar-

dziej finezyjny w powiedzeniach niż brutalny tyran zza Renu.

Hitler porażał bowiem tłumy swym narastającym aktorskim wrzaskiem podczas przemówień. Churchill miał wadę wymowy, jednak umiał ją spożytkować dla przyciągnięcia uwagi słuchaczy. Premier brytyjski miał przy tym znakomite powie-

podbiłby czwartą część globu, gdyby nie byli skrajnie brutalni i podpici? Wojskowe regulaminy brytyjskie należały do najsurowszych w Europie, a metody wychowawcze były straszliwe. Potomek książąt Marlborough musiał więc publicznie spuszczać spodnie i, trzymany przez dwóch kolegów, wytrzymać sie-

wojennych major Churchill gadał w Izbie Gmin. To był bardzo angielski tryb życia klasy politycznej, który przydałby się polskiemu posłom, styl życia pomiędzy wygodnym parlamentem a brudem i wszami okopów.

W gruncie rzeczy najszcześliwszym krokiem Winstona był wówczas ożenek z piękną Cle-

niszczycielą należy mierzyć drogocennymi kamieniami. Od swego ministra jadącego do Waszyngtonu żądał, by rozsiewał wokół siebie poświatę, jak góra Synaj.

Takie przykłady „churchillizmów” można mnożyć bez końca i mało kto oparł się uwodzielejskiej trafności słów i metafor brytyjskiego premiera.

Może jedynie Stalin, pomimo że Churchill, jak się określił, najbardziej konsekwentny wróg komunizmu, obiecał wszelką możliwą pomoc. Słowa dotrzymał. Przekazywał Stalinowi niemal wszystkie sekrety Niemców przejęte przez Inteligent Service, nawet datę napaści na ZSRR 22 czerwca 1941 r. Czytał tak oczywiście nie tylko dla odciążenia Wielkiej Brytanii, ale w zgodzie z odwieczną angielską zasadą oszczędzania krwi rodaków, na ile to było możliwe.

Kolejną wielką zasadą swej polityki wygłosił 10 listopada 1941 r.: – Nie zostanę Pierwszym Ministrem Jego Królewskiej Mości po to, żeby nadzorować likwidację imperium brytyjskiego. W rezultacie w II wojnie światowej poległo 360 tys. Anglików, co jest liczbą znaczącą w zestawieniu z co najmniej 22 mln zabitych poddanych Stalina.

Istnieje jednak całkiem prawdopodobny pogląd, że gdyby nie pomoc zainicjowana przez Churchilla w sprzeczce wojennym, Stalin musiałby uciec do Magnitogorska za Ural, tak jak uczyniła zimą 1941 r. część centralnych urzędów sowieckich. Czołówki niemieckie widziały już ogień artylerii moskiewskiego Kremla, a w następnym roku Niemcy ponowili gigantyczne natarcie oskrzydłujące Moskwę. Mimo to Stalin na spotkaniu z Churchillem w sierpniu 1942 r. zarzucił Brytyjczykom tchórzostwo. Argumentacja premiera była trafna: desant 200 tys. Brytyjczyków na wybrzeżu Francji nie odciągnąłby z Rosji ani jednej dywizji niemieckiej.

Stalin uśmiechnął się dopiero wtedy, gdy Churchill zapowiedział zburzenie 20 miast niemieckich w odwetowych nalotach, dom po domu, gdy zajdzie potrzeba. Po tej enuncjacji Stalin sądził, że ma przed sobą „swojaką”, któremu może zaproponować w Teheranie wymordowanie po wojnie 50 tys. niemieckich oficerów. Przeliczył się bardzo: Churchill z niesmakiem opuścił salę obrad.

Wprost niewiarygodne, że brandy zdawała się nie wyniszczać premiera, ale podtrzymywać niezwykłą energię ponad 70-latką, którego wszędzie było pełno. To on dostrzegł i usiłował przeciwstawić się w Jaltie w lutym 1945 r. nienasyconym apetytom imperialnym Stalina, broniąc interesów demokratycznej Polski. To on pierwszy, jakże trafnie, przewidział w Fulton w 1946 r. „zimną wojnę” i żelazną kurtynę zapuszczoną przez Sowietów w Europie na blisko pół wieku. To on wezwał proroctwo narody do stworzenia Stanów Zjednoczonych Europy.

Brytyjczycy jednak nie chcieli wojowniczego męża opatrzościowego w czasach pokoju, na tej samej zasadzie jak np. Polacy nie chcieli zbyt wojowniczego Wałęsę po zwycięstwie nad komuną. Ukochany przez rodaków „Winnie”, polityk, który poprawił Anglię i znaczną część świata do zwycięstwa, w lipcu 1945 r. przegrał wybory. Powrócił do władzy w 1951 r. na pięć lat, odrzucając przy tym proponowany mu tytuł księcia jako prezent na 80. urodziny.

Podobno przed śmiercią Winston Churchill miał powiedzieć: – To wszystko jest takie nudne...



Churchill z ulubionymi rekwizytami: kapeluszem homburg, muszką w kropki, marynarką w prążki i kolorową chusteczką do nosa
Fot. ARCHIWUM „DP”

dzenia, a jego bezpośredniość i zdecydowanie w słowach budziły powszechne zaufanie.

„Winnie” starał się nie wywyższać, choć jego umiejętności słuchania innych, szczególnie ludu, była niewielka. Na dodatek wobec kobiet był nieśmiały, co tłumaczyła pyszalkowatość. Był jednak lubiany i słuchany tak przez londyńskich kokiejów, jak i wyższe sfery. Szorstkość, luz, ale i zdumiewająca otwartość zjednywały mu więcej zwolenników niż przeciwników. Ogromne doświadczenie parlamentarne, które zdobył w Izbie Gmin, nauczyły go ciętych odpowiedzi, ripost i pozornie niezwykłej pewności siebie.

Podczas wizyty Churchilla na froncie afrykańskim w 1942 r. chudy jak tyczka gen. Bernard Montgomery biegł obok pojazdu premiera, robiąc mu przy okazji przytyk: – Nie piję i nie palę i czuję się na 100 proc.

– A ja piję i palę i czuję się na 200 proc. – odparł beztrząsco Churchill, cmiąc nieodłączne cygaro i pociągając brandy z nieodłącznej piersiówki.

Alkoholizm premiera był powszechną tajemnicą, choć rzadko widziano go pijanego. W dzieciństwie malutki Winston nie zaznał bezpośredniej miłości matczynej, gdyż matka nie okazywała uczuć. Piękną Jenny z Ameryki, żona Randolpha, była zajęta bardziej jazdą konną i brylowaniem na balach niż własnymi dziećmi. Ojciec Randolph, liczący się polityk, mówca i kobieciarz, coraz bardziej ulegał napadom szaleństwa.

Winston stał się agresywny i w szkole św. Jerzego otrzymywał niezłe baty. Nawet nie zdaje sobie sprawy na ogół sprawy, jak bezlitosnym krajem była Anglia: zresztą, czy poddani króla planującego na-niedużej wyspie

czenie do krwi różgami przez dyrektora szkoły.

W rezultacie braku miłości i takich metod wychowawczych Winston nabawił się depresji. Ze zdjęć młodzińskich patrzy na nas smutne oczy, jakby pełne nieujawnionych nigdy łez i rozpacz. Wówczas nie znano środków antydepresyjnych, więc młody Churchill ulgę znalazł w alkoholu. Pił go od rana, w odmierzonych dawkach, jak lekarstwo, mieszając np. szampan z mlekiem.

W wojsku wykazywał się niezwykłą odwagą. Oczytany, jeździł pod kulami m.in. jako korespondent wojenny. Jego legendę nieustraszonego żołnierza stworzyła udana ucieczka podczas wojny z Burami w Afryce w 1899 r. Trzy dni spędził w Pretorii w wagonie ze szczurami, które zżarły mu nie tylko żywność, ale i świece.

Po powrocie z wojny Churchill rozpoczął karierę polityczną w Izbie Gmin jako torys, czyli konserwatysta. Był nadal niepokojny i niecierpliwy, zły na swoje 167 cm wzrostu, które początkowo uniemożliwowało mu wstąpienie do kawalerii. Wstąpił więc do masonerii, a następnie opowiedział się za przeciwnikami torysów, liberałami. W 1923 r. wrócił znów do torysów, sygnalizując przed światem, jak bardzo mu zależą na władzy i karierze. Jako świetny i cięty mówca, pochodzący z odwiecznej „klasy rządzącej”, trzydziestoparolatek osiągnął szczyble ministra i Pierwszego Lorda Admiralicji.

Niestety, Churchillowski projekt zajęcia Dardaneli podczas I wojny światowej zakończył się masakrą brytyjskiego desantu. Pierwszy Lord został w 1915 r. zdymisjonowany i znalazł się w Belgii w okopach na czele batalionu. W przerwach działał

Dokończenie ze str. 21

– Wszystkie. I z każdej coś dla siebie biorę. Irytuje mnie jedynie pisanie typu „wszystko do dupy”. Nigdy tak nie jest. Nawet w spektaklu, który jest dużo gorszy, niż o nim piszą, zawsze wychwyć to ładny kostium, to dobrze zagrany epizod. Dlatego i do recenzji trzeba mieć dystans, jak do wszystkiego, co w tym zawodzie. I wokół niego. Przecież, jeśli mi ja kobiecie i słyszę: *Ale ta Dymna gruba*, to bez tego dystansu bym się powiesiła na pierwszej galeji. Owszem, nieraz płakałam z powodu jakiejś porażki, ale rano wstawałam i robiłam swoje...

– **Co było tą największą porażką?**

– Nigdy tego nie analizowałam. Zawsze staram się być najlepszą aktorką świata. Nie potrafię wejść na scenę z nastawieniem: *Dzisiaj gram byle jak, boli mnie głowa*. Nie – zawsze staram się grać tak, jakby sam Pan Bóg był na widowni.

– **Aktorstwo nie jest dla ludzi, którzy nie potrafią znośić porażek – ocenia John Malkovich.**

– Dużo poważniejszym problemem jest sukces. Jak ktoś ma taki stosunek do zawodu jak ja i go uczciwie wykonuje, to porażka tak nie boli. Zresztą po 30 latach pracy wiem, że 50 procent ludzi orzeka, że to wspaniała rola, a drugie 50 – wręcz przeciwnie.

– **Ale są i role, które 100 procent chwali, jak Panią w filmie Sass „Tylko strach”...**

– I to są te największe sukcesy, które uskrzydla. Najgorzej, jak się słyszy, świetna rola, tylko w złym przedstawieniu, to jest bardzo przykre... Bywa, że krytycy w ogóle na coś nie zwrócą uwagi, a to najbardziej bierze ludzi. Jako Marysia Wilczurówna w „Znachorze” nie miałam ani jednej dobrej recenzji, a ludzie do dzisiaj płaczą oglądając – taka jest siła w tym kretyńskim melodramacie. A niemal równocześnie grałam w „Dolinie Issy”, zbierając cudowne recenzje i nikt tego nie pamięta...

– **Wróćmy do stresu płynącego z sukcesów.**

– To jest problem; przez wiele lat nie miałam żadnych nagród. Potem nagle dostałam kilka, m.in. na festiwalu w Gdyni za wspomnianą rolę u Sass. I póki była tylko jedna – cały teatr mi gratulował, cieszył się, ale w miarę kolejnych nagród, potem Złotych Masek, coraz bardziej czułam ton typu: *Te, gwiazda, znowu nagrodę dostała* – i wtedy przypominałam sobie radę Wieśki i mówiłam: *Tak, i bardzo się ciesze*. Naprawdę nie jest łatwo poradzić sobie z piętnem człowieka nagradzanego.

– **Ostatnio została Pani Polką Idolką, tuż za Jolantą Kwaśniewską – i to już pewnie nie tylko za aktorstwo, ale i Pani aktywność na rzecz osób niepełnosprawnych...**

– Odpowiem z uśmiechem; cieszyć się bardzo! Naprawdę! A do Jolanty Kwaśniewskiej napisałam radosny list z gratulacjami. Wie pan jak to miło, gdy okazuje się, że to, co się robi, ma sens i jest naprawdę potrzebne? Teraz to może trochę inna moja rola, ale wkładam w nią całe me serce, jak w każdą na scenie czy w filmie, więc daję mi prawdziwą radość. A każdy głos oddany na mnie to nowa siła do dalszego działania.

– **Co Pani każe działać na tyłu frontach; od lat pracuje Pani z niepełnosprawnymi umysłowo, udziela się charytatywnie, od miesiący prowadzi Pani program telewizyjny „Spotkajmy się”...**

– To bardzo złożona sprawa.

– **Bo nie ma Pani ciekawych propozycji od reżyserów – z teatru, z kina?**

– Fakt, mniej gram, mam więcej czasu, to co – mam sie-

Nienawidzę żyć dla siebie

dzie przed lustrem i patrzeć, czy mi wisi podbródek, czy mam zmarszczki? Przecież wiadomo, że czasu nie zatrzymam. Dlatego w ogóle się tym nie przejmuję. Niedawno pewna dziennikarka zapytała mnie: *A jak sobie pani radzi ze swoją tuszą?* To ją zapytałam, ile ma lat. Okazało się, że 30. – *To niech się pani za siebie weźmie, ja w pani wieku lepiej wyglądałam. Teraz po pięćdziesiątce ja mam być zdrowa, czysta, dobra i mądra. A piękne i chudziutkie niech sobie będą te młodziutki.*

– **A zatem to trochę działalność, przepraszam, zamiast...**

zrobić, bo ludzie dawali mi pieniądze do ręki, a ja ich nie mogłam przyjąć. Zatem mam fundację...

– **„Mimo wszystko”.**

– Nazwę zaczerpnęłam z tekstu umieszczonego na dziecięcym Przytułku im. Matki Teresy w Kalkucie. *Ludzie postępują nierozumnie, nielogicznie i samolubnie, kochaj ich mimo wszystko.* A dalej cytuję a propos tego, o czym już mówiliśmy: *Jeśli czynisz dobro, oskarżają cię o egocentryzm, czyli dobro mimo wszystko.* Kiedyś kolega z teatru rzucił mi w twarz: Tak, pchasz się z tą puszką, bo telewizja cię sfilmuje. I zemściłam się na nim. Szłam

kiedyś nie miałam gdzie mieszkać, to Ela Karkoszka przyjęła mnie pod swój dach. Ale nie ma powodu, bym Eli pomagała, bo ona tego teraz nie potrzebuje, zatem wspieram innych.

– **A jak sobie Pani radzi z tym, co odzwierciedla słynny fragment „Dziennika” Gombrowicza o żuczkach; wszystkim pomóc się nie da.**

– I dlatego mam nie robić nic?! Znam te pytania – a dlaczego pani pomaga niepełnosprawnym umysłowo, a nie np. chorym na raka? Kiedy z telewizyjną Dwójką w moim programie „Spotkajmy się” pomagaliśmy czwórce dzieci chorych na mukopolisachary-

– **Znów mam ochotę powtórzyć pytanie, co Pani każe...**

– Powiem to samo – bo nienawidzę żyć dla siebie, nienawidzę się sobą interesować. Dlaczego mam odpoczywać, leżeć? Od tego są wakacje, a i tak po kilku dniach mnie korci, by zobaczyć, jakie warunki ma pobliski ośrodek dla niepełnosprawnych... Zatem jeśli pan znowu zapyta – dlaczego, powiem i to, że wszystko, czego doświadczałam – te wypadki i to, że gdy miałam 27 lat, nagle zmarł mój mąż – zmuszało mnie do stawiania podstawowych pytań o sens naszej egzystencji, a po wtóre uświadamiało, jak należy szanować każdą sekundę życia. Dlatego np. nie znośzę narzekać, bo to zabiera nam najwięcej czasu, najwięcej siły, a to w tej chwili narodowa plaga.

– **Od miesiący oglądałam w telewizyjnej „Dwójce” Pani rozmowy z osobami ciężko, najczęściej nieuleczalnie chorymi. Przyznam, że oglądając, mam gułę wzruszenia w gardle. To jak Pani wytrzymuje psychicznie te nagrania?**

– Po pierwszym programie powiedziałam sobie – nigdy więcej. Wyjechałam nieprzytomna, płakałam po nocach, spać nie mogłam... A potem on się ukazał i dostałam setki listów, połowę od zdrowych i połowę od chorych. Jedni i drudzy uświadamili mi, jak ważny to program, jak potrzebny. I nakręciłam kolejne. Zdarzyło się, że się rozplakałam w czasie programu i potem oberwałam od tzw. zawodowców! A niby czemu nie wolno się wzruszyć losem niepełnosprawnego? Dlaczego moje łzy, jak mi wmawiają terapeutyci, upokarzają tych, których los mnie wzrusza? Nie rozumiem. Słyszę, że prowadzę program nieprofesjonalnie, bo zapytałam sparaliżowanego mężczyznę o to, jak został ojcem? A to pytanie dla pana Janusza, od 27 lat sparaliżowanego po skoku do wody na główkę, zarazem ojca dwójki dzieci, było czymś cudownym, bo te dzieci to jego radość i powód do dumy. Więc niech sobie profesjonalści gadają, co chcą. Ja się kieruję swoją wrażliwością. A że po takim nagraniu tydzień nie śpię... Pewnie mógł taki program prowadzić lekarz czy psycholog, obojętny i zimny, i wszystko by wiedział, ale to byłby już inny program.

– **Pani zatem musi się do tych programów przygotowywać?**

– Bardzo i długo. Na szczęście nie jestem sama. U mojego boku jest zawsze współautor programu Mateusz Dzieduszycki. Staramy się sensownie tych ludzi wysłuchiwać. Spędzam z nimi często wiele godzin, odwiedzam ich, zbliżam się do nich, zaprzyjaźniam się przed programem; mnie to pozwala ich poznać, a im daje przekonanie, że nie padnie żadne pytanie, którego sobie nie życzą, że będą mieli wpływ na montaż programu i nawet po nagraniu mogą zdecydować o wycofaniu go z emisji. Jeszcze się to nie zdarzyło.

– **Przepraszam, znów zapytam, co Pani każe jeździć za tymi ludźmi po Polsce, nagrywać te rozmowy, obciążać własną psychikę...**

– Pan się myli. Oto Agnieszka, dorosła dziewczyna z porażeniem mózgowym, opowiada o miłości do sparaliżowanego, przykutego do łóżka, prawie nie mówiącego mężczyzny. Mówi piękne rzeczy, pokazując, że to nieprawda, że w takiej sytuacji miłość jest niemożliwa, nieprawda, że miłość jest dla pięknych i młodych. Albo człowiek,

który ma najgorszą odmianę białaczki, wyznaje mi: *Już tyle lat walczę o życie, wiesz, jakie to jest fascynujące, jakie moje życie jest przez to piękne*. I to sprawia, że ten program, choć mnie tyle kosztuje, wcale mnie nie rujnuje psychicznie, wręcz odwrotnie – on mnie wzmacnia, pokazując, że jestem najszczęśliwszym człowiekiem świata, choćby nie wiem jak bolał mnie kręgosłup, choćby nie wiem jak wyglądała z wiekiem.

– **Czyli i to jest jakaś forma autoterapii. Jak aktorstwo.**

– Ależ tak, zawsze mówię studentom – zawód, który będziecie uprawiać, to zarazem darmowy gabinet psychoterapeuty. Od lat nie mam depresji; idę na scenę, tam się wykrzyczę, wypłaczę – scena to jest mój gabinet terapeutyczny, tylko trzeba umieć mieć do tego taki stosunek, by to, co się robi na scenie, pomagało, a nie wykańczało. A to już zależy ode mnie, jak mnie coś sprawia radość, to już wiadomo, że mnie nie wykończy. A bez radości na scenę nie idę.

– **Nawet w złej sztuce?**

– Tu jest pewien problem. Wtedy się szuka powodu, by znaleźć w sobie tę radość, ale faktycznie – są sztuki, że chciałoby się przestać w nich grać.

– **Zastrzegła Pani sobie, że nie na wszystkie pytania odpowie, zatem nie pytam o tytuły.**

– Wiedziałam, co robię, czyniąc to zastrzeżenie.

– **Wróćmy zatem do programu telewizyjnego... Pani w młodości chciała być psychologiem...**

– Nawet złożyłam papiery na UJ, ale wcześniej przyjęto mnie do PWST. I dlatego mi ten program zaproponowano, zakładając, że popularna aktorka przyciągnie trochę widzów. I moja intuicja mnie nie zawiodła, kiedy się zgadzałam. Zazwyczaj kieruję się uczuciami, intuicją i biologią. I wówczas mam do tego siły. I serce.

– **I takie roześmiane oczy...**

– To również po mamie, ona miała piękne oczy i radość w oczach, nawet gdy umierała. Miała oczy jak gwiazdy. W porównaniu z nimi moje to jakieś smętne jeziorko. Bywając przez pół roku u mamy na neurologii, oswajałam śmierć; parę osób umarło trzymając mnie za rękę.

– **I pewnie to Panią też wzmocniło. Sama Pani myśli o śmierci?**

– Czyba myślę, ale bez żadnych wniosków. Ja już umierałam parę razy, ale byłam młoda i nie wierzyłam w to, że umrę. Sama także kiedyś chciałam umrzeć, myślałam o samobójstwie... A potem wypadek uświadomił mi, jak bardzo chcę żyć. Odzyskałam przytomność i poczułam okropną radość życia. I jak sobie przypominałam, co myślałam...

– **Ma Pani jeszcze jakieś szalone marzenia?**

– Mam ziemię w Zakopanem, na stoku Butorowym, jak kiedyś znajdzie współnika, to chciałabym założyć tam kawiarnię artystyczną z małą scenką – można by tam stworzyć kolejną filię Krakowskiego Salonu Poezji. Mam dobre nazwisko – mogłaby się nazywać „Karczma Dymna”. Tylko potrzebny byłby ktoś bogaty i uczciwy.

– **Są tacy?**

– Nie wiem. Nie znam się na tym. Jak byłam młoda, piękną i zgrabną aktorką, kręciło się koło mnie wielu milionerów. Nienawidziłam ich z założenia, bo wiedziałam, że chcą mnie kupić. Jak sępy krążyli nade mną, a ja wszystkich porównywałam do Dymnego...

– **I każdy przegrywał.**

– Przegrywają do tej pory wszyscy, ale już tak nie porównują. To również się w moim życiu zmieniło.



Fot. ANNA KACZMARZ

– A gdyby nawet tak było, to co? Przecież lepiej zamiast zamartwiać się i pić wodę, nieść pomoc tym, którzy tego potrzebują. I namawiam do tego wszystkie koleżanki, które nie mają ról. Acz sama, nawet gdybym te role miała, też bym robiła, co robię. Najważniejszą sprawą w życiu, oczywiście poza rodziną, jest mój zawód. Tak więc, gdybym dostała wspaniałe propozycje, wszystko bym im podporządkowała, z niczego jednak nie rezygnując. Jak się chce, to wszystko da się pogodzić. Nie pan pierwszy pyta, dlaczego to robię. A dlaczego mam tego nie robić? Dlaczego mam nie pomagać ludziom, skoro mogę? Zwłaszcza że jako osoba popularna więcej zbiorę na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, a prowadząc jakąś charytatywną aukcję pewnie zwiększę z niej dochód. Bo Dymnej trudniej odmówić... Wie pan, najchętniej o tym, co robię poza zawodem, w ogóle bym nie mówiła, bo robię to z potrzeby zupełnie innej, na pewno nie dla rozgłosu. A słyszę takie głosy – pcha się, żeby było o niej głośno! Ja nie muszę się pchać! Ja już na swoje nazwisko nie muszę pracować ani udowadniać, czy jestem dobra, czy zła... Ale dobrze wiem, że taka działalność bez nagłośnienia nie ma sensu.

– **Niedawno powołała Pani fundację swego imienia...**

– Bo się okazało, że tak mogę skuteczniej działać. Nie wiem, czy sobie poradzę, czy to nie przesadny krok, ale musiałam go

akurat z puszką Orkiestry Jurka Owsiaka i spotkałam tego kolega. – *Potrzymaj mi puszkę, muszę sobie pisak kupić, bo ludzie chcą autografów.* I wytrzymałam go 1,5 godziny, a mroź był potworny. Jakiż on był wściekły. – *Czyś ty oszalała, jestem cały skostniały.* – *Ale może cię za to telewizja jakaś sfilmowała?* Mam więc fundację – mimo wszystko i wbrew wszystkiemu. Wiem, jakie są opinie o fundacjach, bo wiele się sprzeniewierzyło prawu... Ja mam łatwiej, bo to fundacja jednoosobowa – i nie ma mowy, żeby ktoś oszukał. To musiałabym być tylko ja. Ta fundacja ma moją twarz, moje serce, moje wszystko. Oczywiście nie jestem sama. Mam już księgową, pomieszczenie na biuro i komputer od wspaniałego biznesmena, dwóch przyjaciół w zarządzie, studentki do pomocy, wokół wielu życiowych ludzi. Chciałabym, by to była wzorowa fundacja. Czy mi się uda? Ale skoro obok wielu bardzo bogatych istnieje taka nędza i rozpacz, to nie potrafię tylko patrzeć. W tej chwili ja mogę pomóc, kiedyś mnie pomagano.

– **Taki rewanż?**

– Po serii wypadków, kiedy byłam bliska załamania, pomogli mi swą postawą ludzie sami bliscy śmierci, pokaleczeni... Spotykałam ich w szpitalach, sanatoriach – bez rąk, bez nóg – i oni radośnie, z zapałem ćwiczyli. I teraz spłacam dług. W przyrodzie wszystko się musi wyrównać. Jak

dozę, a ratowanie im życia kosztuje rocznie 3 miliony, też padło pytanie, dlaczego im? Takich pytań nie wolno zadawać.

– **Przecież Pani sama sobie też musi na takie pytania odpowiadać...**

– Fakt, dostaję setki listów z prośbami o pomoc, dlatego teraz, mając fundację, postanowiłam, że to muszą być przypadki absolutnie wiarygodne, wskazane przez lekarzy.

– **Pani od lat skupia się na pomocy niepełnosprawnym umysłowo, za co dostała Pani Medal św. Brata Alberta...**

– Zająłam się niepełnosprawnymi umysłowo, bo wiem, jak im skutecznie pomóc, bo to ludzie mi najbliżsi, bo od księdza Zalewskiego nauczyłam się, jakie mają potrzeby. Prowadzę z nimi teatrzyk, piszę dla nich scenariusze. Teraz moim 30 niepełnosprawnym umysłowo z Domu Opieki w Radwanowicach muszę stworzyć warsztaty terapeutyczne, bo odebrano im prawo do warsztatów państwowych. Trzeba je wybudować, bo ci ludzie bez nich stracą sens życia. Na samo ich utrzymanie potrzebne będzie 21 tysięcy miesięcznie. Wymyśliłam, że jak nie znajdę bogatych sponsorów, to wystarczy 120 firm, które dadzą po 175 zł miesięcznie, a ja pierwszy raz sprzedam swoją twarz reklamie i zrobię im plakaciki z podziękowaniem. Już zgłaszają się chętni...

Pożar gaszony zapalącem

Dokończenie ze str. 26

– Mieliliśmy na swoim terenie również taką sytuację, że po wypadku żona mężczyzny uwięzionego za kierownicą protestowała przeciwko użyciu nożyc, twierdząc, że zniszczony zostanie ich bardzo drogi samochód. Kobieta, która nie odniosła w tym wypadku obrażeń, apelowała do ratowników, by jej małżonka wydostali innym sposobem...

W ciągu 86 godzin strażak ochotnik przechodzi podstawowe przeszkolenie, na którym dowiaduje się m.in., jak i w jakich okolicznościach należy korzystać z fachowego sprzętu. Dużo gorzej jest ze szkoleniami bardziej specjalistycznymi, dotyczącymi choćby ratownictwa medycznego. W powiatach bocheńskim, brzeskim, dąbrowskim i tarnowskim tylko niespełna 10 proc. biorących udział w akcjach członków OSP wie, jak udzielić pomocy przedmedycznej osobom poszkodowanym.

Szkolenie strażaków ochotników należy do zadań własnych PSP. – Ze szkoleniami podstawowymi nie ma problemu, objęci są nimi wszyscy strażacy, w ciągu roku robimy w powiecie 10-12 kursów. Natomiast ratownictwo medyczne przysparza problemów ze względu na wysokie koszty – mówi st. kpt. Tadeusz Sitko, zastępca komendanta powiatowego PSP w Tarnowie. – Szkolenia te prowadzone są w szkole aspirantów w Krakowie, z udziałem wysoko kwalifikowanej kadry, od uczestników szkoleń wymagane są drogie badania medyczne, trzeba zapłacić za noclegi.

Według informacji tarnowskiego biura OW Związku OSP w Krakowie, koszt uczestnictwa w szkoleniu w zakresie ratownictwa medycznego wynosi – w przeliczeniu na jednego strażaka – 350 zł.

Jednostka OSP w Zaborowie, pow. brzeski, jest jedną z dwóch w gminie Szczurowa, które zostały włączone do KSRG. W ciągu roku notuje średnio od 12 do 15 interwencji. – Szkolenie podstawowe mamy za sobą, chociaż nie ze wszystkimi urządzeniami i ich działaniem zostaliśmy zapoznani – mówi Franciszek Babło, komendant zaborowskiej OSP. – Z ratownictwem me-

dycznym nic nie ruszyło. Nawet mówiliśmy w powiecie: zróbcie dla strażaków ze wsi teraz szkolenia, bo jest zima i czas na to, ale zapanowała w tej sprawie cisza.

Tak więc w OSP w Zaborowie, która jest w KSRG, nikt nie ma kwalifikacji do udzielania pierwszej pomocy ofiarom wypadków czy pożarów.



Fot. ANNA KACZMARZ

W OSP w Szczucinie, pow. dąbrowski, odpowiednie pod tym względem przeszkolenie ma za sobą trzech strażaków. Miejskowa straż również jest w KSRG.

Załoga z dobiegu

– Akurat tego rodzaju szkolenia dla ochotników prowadzimy od 1999 r. i nim odbędzie je większa liczba strażaków, musi minąć trochę czasu – twierdzi rzecznik prasowy Komendy Głównej PSP. – Poza tym nie jest wcale powiedziane, że wszyscy ochotnicy w danej jednostce od razu muszą mieć takie przeszkolenie. Brak pieniędzy jest w tej sprawie główną przeszkodą.

W innych krajach jest to nie do pomyślenia. Strażak ratownik, który nie ma uprawnień do udzielania pomocy przedmedycznej, często decydującej o życiu poszkodowanych? Co to za ratownik?

– Wskazane byłoby, żeby w każdej jednostce OSP-KSRG, o innych na razie

nie mówię, było przynajmniej 3-4 strażaków przeszkolonych pod kątem ratownictwa medycznego. Dotyczy to również innych specjalności – postuluje kierownik Sady. – W OSP załogę tworzą ludzie z dobiegu. Kto na czas dobiegnie, ten wyjedzie do akcji. Jeśli w jednostce specjalistą w danej dziedzinie będzie tylko jeden czło-

wiek, to trudno liczyć na niego w każdej sytuacji.

W Polsce, jak zwykle, wszystko się zgadza, lecz tylko na papierze. W rozporządzeniu MSWiA z 14 września 1998 r. wyraźnie określa się, jakie kryteria powinna spełnić jednostka OSP oraz strażak ochotnik, by móc zostać włączonym do KSRG. Mowa jest nie tylko o tym, że członkowie czynni OSP winni posiadać ukończone kursy specjalistyczne. Wymienia się również sprzęt, którym jednostka powinna obowiązkowo dysponować: pilarki do stali, betonu, zestawy ratownicze, sprzęt ochrony dróg oddechowych (przynajmniej dla jednego zastępu), ubrania kwaso- i ługoodporne, specjalne obuwie itp.

– Pilarki do stali czy sprzętu do ochrony dróg oddechowych nie mamy. Ubrań specjalistycznych też nie – odpowiada pytany o to Bogdan Wrona, komendant OSP w Szczucinie.

Podobnie jest w innych jednostkach OSP w regionie tarnowskim (a pewnie i w całym kraju), które mimo że uczestniczą w KSRG, nie spełniają w całości warunków określonych w rozporządzeniu.

– W ciągu ostatnich lat wzrosły wymagania pod względem umiejętności strażackich i gotowości sprzętu gaśniczo-ratowniczego i nie wszystkie jednostki mogą temu podołać – mówi rzecznik KG PSP. – Komendanci powiatowi prowadzą kontrole w jednostkach podległych KSRG i jeśli dochodzą do wniosku, że któraś z nich utraciła gotowość działania operacyjnego, odpowiadającą ustalonym kryteriom, mogą ją wycofać z systemu. Mieliliśmy już kilka takich przypadków. Docelowo w kraju w ramach KSRG ma funkcjonować 3,5 tys. jednostek OSP. Na rozpatrzenie wniosków w tej sprawie czeka obecnie ok. 200 jednostek, niektóre nawet dwa lata, gdyż, naszym zdaniem, wciąż nie są odpowiednio przygotowane. Powtarzam: rzecz głównie w pieniądzu.

W wielu państwach Europy Zachodniej władze państwowe i samorządowe mocno wspierają ochotnicze straże pożarne. Tam nawet na obrzeżach miast powstają jednostki ochotników, gdyż mało państw stać na to, by rozbudować ratowniczą strukturę profesjonalną na tyle, żeby w każdym miejscu służby ratowników mogły dotrzeć w ciągu kilku minut. Zachodnioeuropejczy ochotnicy, najpierw gruntownie przeszkoleni, wyposażeni są w znakomity sprzęt, nowoczesne środki łączności i systemy informatyczne.

U nas też planuje się, że będą powstawać gminne systemy ratownicze jako podstawowe ogniwa bezpieczeństwa państwa, a OSP mają być najważniejszą częścią owego systemu. Już powódź stulecia z lipca 1997 r. uwiarydlała, jak bardzo potrzebna jest sprawna organizacja działań ratowniczych na najniższym, lokalnym szczeblu. Kłopot w tym, że gotowość bojowa najważniejszej części wspomnianego systemu wciąż opiera się głównie na entuzjazmie ochotników.

WIESŁAW ZIOBRO

Minister ds. demontażu

Dokończenie ze str. 27

W tym miejscu popełniają kolejny błąd, bowiem zapominają o wielkich kłopotach finansowych wielu polskich samorządów. W efekcie to, co miało przynieść zmniejszenie nierówności edukacyjnych, może przynieść efekt zgoła odwrotny.

Jak małe zrozumienie przejawiają urzędnicy oświatowi dla znaczenia początkowych faz edukacji można również dostrzec w konstrukcji wymagań kwalifikacyjnych dla nauczycieli. Najłatwiej można uzyskać uprawnienia do prowadzenia zajęć w przedszkolach i szkołach podstawowych. A przecież w początkowych etapach edukacji odbywają się kluczowe dla edukacyjnej przyszłości dziecka wydarzenia. Równocześnie umiejętności i wiedza nauczyciela są szczególnie ważne w pracy z rozpoczynającymi naukę dziećmi ze środowisk o małych aspiracjach edukacyjnych.

Jednym z istotnych elementów szkolnej reformy była budowa gimnazjum jako szkoły służącej wyrównywaniu szans edukacyjnych. Mówiono, iż gimnazjum jest kluczem do sukcesu reformy. Prowadzone pod kierunkiem prof. Krzysztofa Konarzewskiego badania wykazały, że gimnazja spełniają dobrze swoją rolę, gdy funkcjonują zgodnie z założeniami reformy jako szkoły samodzielne, dobrze wyposażone, zatrudniające nauczycieli legitymujących się wykształceniem wyższym.

Obsługując jednak poczynania ludzi aktualnie kierujących polską oświatą, można odnieść wrażenie, iż nie zapoznali się z tymi badaniami. Podejmowane przez nich działania mają bowiem na celu zatarcie specyfiki tych szkół i ich tożsamości. Tymczasem kontynuacja podjętych w latach 1997-2001 prac nad budową nowego systemu polskiej oświaty, wzbogacona o program szczególnej troski o pierwsze etapy edukacji dziecka, mogła przynieść bardzo korzystne efekty dla poprawy szans edukacyjnych młodych Polaków.

Inne niezwykle niebezpieczne dla polskiej przyszłości zaniechania aktualnych władz oświatowych to praktyczny brak ich

reakcji na wyniki dotychczas przeprowadzonych zewnętrznych egzaminów, które pokazują wyraźnie regiony znacznego regresu edukacyjnego (Polska północna z wyjątkiem Pomorza Gdańskiego, większość terenów Wielkopolski i ziemi lubuskiej). Warto zauważyć, że wyniki egzaminacyjne małopolskich uczniów należą do najlepszych w kraju.

Perspektywy roku 2004

Nic nie wskazuje na to, aby rozpoczęty rok przyniósł jakieś przełomowe wydarzenia oświatowe. Bez specjalnego ryzyka można przyjmować zakłady, że kontynuowane będą działania służące dalszemu demontowaniu szkolnej reformy, podejmowane będą następne próby ograniczania autonomii szkół i kompetencji samorządów w dziedzinie oświaty z równoczesnym przetrzymywaniem na ich barki kolejnych elementów finansowania zadań oświatowych. Osłabiane będzie znaczenie zewnętrznych egzaminów. Można również oczekiwać, iż nagle fundamentalnym problemem oświatowym, mającym zastąpić inne istotne problemy, stanie się edukacja seksualna.

Tymczasem podjęcie polityki edukacyjnej skutecznie otwierającej szanse przed młodymi ludźmi niezależnie od środowiska, z którego pochodzą, poprawiającej jakość polskiej edukacji, budującej szkoły dialogu, których absolwenci stawać się będą aktywnymi i odpowiedzialnymi obywatelami wolnej Polski, staje się niezbędną koniecznością i zadaniem dla nowego ministra edukacji.

Warto zauważyć, iż lokalnie w różnych miejscach Polski podejmowane są rozmaite działania oświatowe zasługujące na miano edukacyjnego sukcesu, stwarzające uczestniczącym w nich młodym ludziom pełne możliwości rozwoju. Ich autorzy potrafili skutecznie zagospodarowywać posiadany jeszcze obszar wolności. Właśnie te osiągnięcia mogą być źródłem optymizmu, gdy myślimy o przyszłości polskiej oświaty.

JERZY LACKOWSKI

Autor był wieloletnim wojewódzkim kuratorem oświaty w Krakowie.

Niezapomniane płyty historii rocka (99)

„Black And Blue”

The Rolling Stones

Wspominałem te dwa pierwsze rozdziały historii The Rolling Stones nie przypadkiem, bo oba, choć z różnych przyczyn, mnie nie satysfakcjonowały.

Pierwszy, rock'n'rollowo-rhythm'n'bluesowy nie zachwycał mnie przede wszystkim swoją nadmierną prostotą (podobnie zresztą jak z tego samego powodu nie zachwycał mnie infantrynny Beatlesi). Jednak formacja Lennona i McCartneya bardzo szybko zaczęła się zmieniać, dorastać i dojrzewać, natomiast Jagger z kumpłami właściwie wciąż pozostawali tacy sami. Wprawdzie chwilami próbowali grać trochę inaczej (np. wędrówki w świat psychodelii), ale nigdy jednak nie zdobyli się na jakieś wielkie nowatorstwo muzyczne. A co istotniejsze, nie stworzyli też wówczas żadnej płyty tak przełomowej jak choć-

by „Sgt. Peppers...” czy „Abbey Road”.

Natomiast drugi, ten który, zaczął się wraz z pozbyciem się przez nich z zespołu Jonesa, był jak na mój gust nazbyt bluesowy. Dla moich słuchających wówczas Zeppelinów, Purpli, Floydów czy Crimsonów uszu Taylorskie granie było nazbyt archaiczne. Zgoda, że chwilami piękne („Wild Horses”, „Angie”), ale zważywszy że był to czas nieugiętej progresji w rocku, to jednak dość zachowawcze i tradycyjne.

W 1976 r. rozpoczął się trzeci etap w historii The Rolling Stones. Grupa po raz kolejny zmieniła gitarzystę. Po długich poszukiwaniach na miejscu Taylora pojawił się Ron Wood.

Zawsze się śmiałem, że tym razem podstawowe kryterium doboru nowego instrumental-

sty dotyczyło jego wyglądu. Dlaczego? Bo wprost trudno mi sobie wyobrazić innego muzyka, który by tak pasował do tego zespołu. Ten uzdolniony rysownik i malarz, wcześniej gitarzysta grupy The Faces, był (i jest) mężczyzną o urodzie równie malowniczej jak Jaggera i Richardsa. A ponieważ przy tym wszystkim jest bardzo dobrym instrumentalistą, to można uznać, że wreszcie w Stonesach zjawiał się właściwy człowiek na właściwym miejscu.

Dlatego, gdy ukazała się ich pierwsza wspólna płyta, właśnie „Black And Blue”, pełen ciekawości natychmiast jej posłuchałem. I zostałem mile zaskoczony. Bo nareszcie The Rolling Stones nagrali album, który z rozkoszą wysłuchałem „od deski do deski”. A co ważne, mimo że muzyka była bardzo różnorodna stylistycznie, to jednak brzmiała bardzo spójnie na bardzo równym, wysokim poziomie.

Na „Black And Blue” pojawiły się utwory typowe dla dawnego stylu grupy („Hand Of Fate”,

„Crazy Mama”), jak i nowoczesne, nieomal taneczne, a przy tym bardzo motoryczne („Hot Stuff”, „Hey Negrita”). Znalazły się też: świetne reggae („Cherry, Oh Baby”), doskonały swingowo-knapijany, nagrany z pomocą Billy Prestona blues („Melody”) i dwie znakomite, piękne, liryczne ballady. Jedną z nich to wydany później na singlu przebój „Fool To Cry”, a druga to długie, nastrojowe, z wielkim wyczuciem zaśpiewane „Memory Motel”.

Poza doskonałością tych kompozycji i ich aranżacjami wielkie wrażenie robi sposób, w jaki zostały zagrane. Bo na „Black And Blue” diabeł tkwi w szczegółach. A to dlatego, że płyta zachwyca nie tylko świetnymi partiami solowymi, rewelacyjnie równą pracą sekcji rytmicznej, ale także znakomitymi, granymi przez dwie gitary (Richards, Wood), wymyślnymi, uzupełniającymi się drobnymi riffami i akordami.

JERZY SKARŻYŃSKI
Radio Kraków



Dlaczego dopiero teraz? Dlaczego dopiero po omówieniu już blisko stu niezapomnianych płyt historii rocka zabieram się za pisanie o The Rolling Stones?

Dlaczego? Bo po prostu dopiero teraz przyszła na to pora. Czyżby więc nie doceniał wielkości Wielkiego Zespołu? Do pewnego stopnia tak, bowiem jako urodzony i zagorzały wielbiciel Beatlesów zawsze słuchając wczesnych Stonsów, odczuwałem pewien niedosyt. W większości ich kompozycji brakowało mi melodyjności, miękkości i szlachetności liverpoolczyków,

a po drugie miałem do dziś zresztą nie opuszczające mnie wrażenie, że do czasu pojawienia się u nich Rona Wooda grali ciałko samo i tak samo.

Wiem, wiem, w tym momencie każdy prawdziwy Stonsoman wykrzyknie: Bzdura! A „Lady Jane”, „Ruby Tuesday”, „Satisfaction”, „Sympathy For The Devil” itd., itd... I ma rację. Bo i ja oczywiście kocham i doceniam te utwory, ale jestem pewien, że padły tu teraz tytuły pojedynczych tematów, a nie jakichś określonych albumów. A to dlatego, że w przeciwieństwie do Beatlesów, Stonsi z lat 60. i z pierwszej połowy lat 70. to zespół zdecydowanie częściej kojarzący się z konkretnymi piosenkami – przebojami niż z całymi płytami długogrającymi. Bo zarówno w pierwszym (tym z Brianem Jonesem), jak i w drugim (z Mickiem Taylorem) okresie swojej działalności nagrywali longplaye dość nierówne, na których obok utworów wielkich trafiały się też i zupełnie przeciętne.

Różne

OKNA
NA KAŻDĄ POGODĘ
JUSTA KOBIELNIK 86
tel. 271 71 78, 271 70 02
TERAZ PROFIL
5-kom. w cenie 3-kom.
KRAKÓW ul. Kalwaryjska 9, tel. 656 72 43
ul. Wrocławska 87, tel. 623 78 30
MYSLENICE Kazimierza Wlk. 28, tel. 274 38 88

13973403

CENY JESZCZE Z ROKU 2003

wetna mineralna
grubość 15 cm
11,49
zł/mb brutto

pustak max
1,69
zł/szt. brutto NDJ

12/251 41 29, 271 03 70

251804

Przyjdź i sprawdź naszą ofertę:
dla rozpoczynających działalność
finansowanie budowy rozbudowy
spłata zobowiązań - oferta dla zadłużonych
dla Firm bez zaświadczeń ZUS i US

atp
ALTER FINANS POLSKA
Kraków
Ul. Kordylewskiego 11 Pok 809
(8 Piętro)
294 20 58

15 000 rata 163 Pln
40 000 rata 434 Pln
80 000 rata 869 Pln

1088030a

MIESZKANIA
ul. Szuwarowa
Budynek A: październik 2004 r.
NOWA INWESTYCJA!
Budynek C: grudzień 2004 r.

BASEN KORTY FITNESS
PLACE ZABAW
MONITORING PRZEDSZKOLE

DOMY
W ZABUDOWIE
SZEREGOWEJ
Kliny Borkowskie
ul. Komuny Paryskiej
Gotowe!

INTER-BUD DEVELOPER
30-392 Kraków
ul. Czerwone Maki 65,
tel. (012) 25-25-334, 25-25-335
www.mieszkania.inter-bud.com.pl

15301903

osiedle Zarosie

osiedle 17 domów jednorodzinnych w Krakowie
zespół zamknięty z monitoringiem, bogaty zakres wykończenia
realizacja IV kwartał 2004 r.
cena gwarantowana: 2.119 zł/m² brutto + działka

Kraków ul. Tuchowska 6B tel. 659 90 80

191504

KREDYTY POŻYCZKI
I INNE FORMY FINANSOWANIA
DLA KAŻDEGO NAJTAŃSZE ROZWIĄZANIE

finansowanie budowy rozbudowy
rozpoczęcie działalności
oferty DLA ZADŁUŻONYCH
spłata zobowiązań
FIRMY bez zaświadczeń ZUS i US

Kraków
Ul. Królewska 57
tel. (012) 293 43 11

100 000
(rata od 1087 Pln)

55 000
(rata od 597 Pln)

25 000
(rata od 271 Pln)

1087030s

niezlicowany
pożyczony

• cieplej
• stabilniej
• ciszej
• bezpieczniej

VEKA

5-komorowy profil nowej generacji

RABATY!

SKŁAD FABRYCZNY
okna typowe dostępne na miejscu
KRAKÓW: ul. Pana Tadeusza 4, tel. 296 04 44
KRAKÓW: ul. Opolska 12, tel. 415 95 49, 415 66 66 w.157;
ul. Kalwaryjska 70, tel. 656 16 97; Osiedle Teatralne 33,
tel. 648 66 46; TARNÓW: ul. Bema 48, tel. 627-22-70,
ul. Szkotnik 28, tel. 622 40 54 w. 57;
DĄBROWA TARN.: ul. Jagiellońska 14, tel. 642 47 81;
NOWY TARG: ul. Długa 31, tel. 264 64 67;
OSWIECIM:
ul. Mickiewicza 7,
tel. 843 18 04;
TUCHÓW,
ul. Daszyńskiego 23,
tel. (014) 652 30 79

VIDOK
OKNA I DRZWI
DREWNO PCVAL

888603rz

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego
BUMAR Sp. z o.o. w Warszawie
zatrudni do pracy na budowach
w Niemczech pracowników w zawodach:

- Murarzy - z bardzo dobrą umiejętnością murowania (Klinkieru, licówki, bloczków na klej).
- Operatorów żurawi wieżowych oraz samochodowych.
- Ciesli-brygadzystów - z podstawową znajomością języka niemieckiego oraz umiejętnością czytania dokumentacji technicznej.
- Zbrojarzy-brygadzystów - jw.
- Kierowców autobusu - (nowe prawo jazdy, kategoria D - wyłącznie w połączeniu z zawodami wymienionymi w punkcie 1, 2, 3, 4).

We wszystkich zawodach wymagamy wcześniej potwierdzonej pracy w Niemczech. Oferty pisemne (list motywacyjny, potwierdzenie kwalifikacji i uprawnień zawodowych oraz potwierdzenie pracy w Niemczech) prosimy kierować na adres:

PHZ Bumar Sp. z o.o.
Oddział Kędzierzyn-Koźle,
al. Jana Pawła II 14, 47-220 Kędzierzyn-Koźle.
Informacji udzielamy pod tel. 077-483-84-06.

424704

PRZEDSIĘBIORSTWO INWESTYCYJNE „PROXIMA SERVICE” Sp. z o.o.
oferuje do sprzedaży atrakcyjne powierzchnie handlowo-usługowe w nowo budowanym pawilonie handlowym na osiedlu mieszkaniowym przy ul. ks. Meiera o łącznej powierzchni 900 m².

PI PROXIMA SERVICE Sp. z o.o.
ul. Smoleńsk 29, 31-112 Kraków
tel. 0601-520-333, 422-12-00, 421-15-15,
fax 429-54-99; e-mail: livia@nb.com.pl

14910403

Buderus

CIEPŁO EKONOMICZNE

KOTŁY: GAZOWE, OLEJOWE, WĘGIEL, DREWNO, TERMOKOMINKI I WKŁADY KOMINKOWE, PODGRZEWACZE CIEPŁEJ WODY, GRZEJNIKI, RURY I KSZTAŁTKI: MIEDZIANE, PP, PEX, OCYNKOWANE OTULINY IZOLACYJNE, ZAWORY, ARMATURA.

Grzejniki Łazienkowe już od 25 zł.

tanio KARAKÓW UL. ZAKOPIAŃSKA 56
NOWY SĄCZ UL. ZIELONA 45
KRYNICA UL. CZARNY POTOK 1A **hejan**

195103ns

29 stycznia na łamach cotygodniowego dodatku „Bądź Zdrow”

MEDYCYNĄ NATURALNĄ

Reklamy przyjmujemy do 23 stycznia 2004 r.

Szczegółowe informacje pod nr. tel. (012) 619-91-34.

Żywiec-ski kantor!

Kup piwo **Żywiec!** (butelka lub puszka)
W kantorach **Żywca** wymien
kapsle i puszki na monety **Żywca!**
Zyskaj zabawę na stoku i w pubie!

19.12.2003 - 15.02.2004
Szczegółów szukaj na ulotkach

Lokalizacje kantorów **Żywca:**
SZKLARSKA PORĘBA
KARPACZ
ZIELENIEC
USTROŃ
WISŁA
SZCZYRK
ZAKOPANE
BIAŁKA TATRZAŃSKA
SZCZAWNICA
KRYNICA

Nasza pasja. Twój **Żywiec.**



Reklamy
Ogłoszenia

Praca

A. Agencja Pussy Cat z 10-letnią renomą zatrudni panie. /012/411-62-36. 23/B

A. Agencja towarzyska zatrudni panie, zakwaterowanie. /012/413-35-77. 933/C

A. Agencja z odnową biologiczną pilnie przyjmie mile panie. 0505-349-520. 22960/A

A. Przedstawicieli handlowych (Kraków i okolice) zatrudni do oferowania usług telekomunikacyjnych (stawka od 20 zł za umowę). 012/421-04-47. 3404/A

A. 10-letni Klub Nocny zatrudni ładne dziewczyny (basen, limuzyna, wyjątkowy wystrój wnętrz), zarobki ok. 10000 zł. 0-692-170-091. 857/A

AGENCJA - Klub w Poznaniu zatrudni dziewczyny z zakwaterowaniem /wysokie zarobki/, 0501-706-708, 061-8142-554. 152132/A

AGENCJA „Night Klub” zatrudni panie. 0600-942-001, 012/430-61-03. 3415/A

AGENCJA ochrony przyjmie na umowę o pracę mężczyzn do 45 lat z grupą inwalidką. 012/425-25-21. 2672/A

AGENCJA ochrony zatrudni handlowców, teren Małopolski. 012/626-14-37. 620/A

AGENCJA prywatnie, dyskretnie. 0602-427-803. 755/A

AGENCJA towarzyska w Warszawie zatrudni przystojnych mężczyzn, do 30 lat, zarobki ok. 8.000 tys. miesięcznie. 0602-513-100. 301/A

AGENCJA z zakwaterowaniem. 0507-400-399 lub po 19.00 /012/414-17-42. 1004/A

AGENCJA zatrudni panie. 0501-260-670, /012/429-20-91. 155771/A

AGENCJA zatrudni panie. 0507-089-911. 3423/A

AGENT ochrony - kursy, promocja, 650 zł, raty. Pośrednictwo pracy, 012/626-14-37, 0506-196-321. 620/B

AKTORÓW do bajek. 012/415-81-49. 1222/A

APARTAMENT! Zatrudnię atrakcyjne dziewczyny w wieku 18 do 30 lat w eleganckim lokalu we Wrocławiu. Gwarantuję zarobki /12-15 tysięcy miesięcznie/, zakwaterowanie, bezpieczeństwo, dyskrecję oraz eleganckich klientów, tel. 0693-557-275, 0502-837-727. 4229/A

APARTAMENT, praca dla pań w dzień. 0502-573-108. 154766/A

APTEKA poza Krakowem zatrudni kierownika. 0506-163-709, 0605-202-223. 696/A

APTEKA zatrudni magistra farmacji, w godzinach popołudniowych. 0501-21-21-31. 721/A

APTEKA zatrudni mgr na godziny. 0601-331-684. 3776/A

ASYSTENTKA - sekretarka po specjalistycznym szkoleniu. /012/413-82-50. 656/E

ASYSTENTKA, sekretarka oferty pracy po szkoleniu, Lubicz 25. (0-12)619-77-75. 156100/C

ATRAKCYJNA miłą panią zatrudnię do prowadzenia domu rodzinie 3-osobowej w Berlinie, osobny pokój, samochód na zakup, 012/656-24-32, 0602-598-802. 4458/A

ATRAKCYJNE oferty pracy w księgowości po szkoleniu, Lubicz 25. (0-12)619-77-75. 156100/D

AVON, praca. 012/636-72-89, 012/619-76-41, 0501-470-026. 154459/A

AVON, prezenty, bezgotówkowe umowy. 012/413-24-88. 155852/A

BABYSITTER www.mdj.krakow.pl 154378/A

BEZPOŚREDNIO uczciwe chałupnictwo! TOTAL-DP, 09-100 Płońsk, Grunwaldzka 42. 153994/A

BIEGŁA obsługa komputera Twoją szansą, najtaniej w Centrum Edukacji Gospodarczej, Lubicz 25. (0-12)619-77-75. 156100/E

BIURO podróży zatrudni sekretarkę, bardzo dobry angielski. 012/421-68-41. 4323/A

BIUROWEGO pracownika zatrudni firma produkcyjna. Wymagania: CDN, Staroffice, prawo jazdy, Internet, dyspozycyjność. E-mail: irga@irga.com.pl lub oferty 282304D0B0 Kraków Starowiślna 2. 2823/A

BOCHNIA, nauczycieli języka angielskiego zatrudnię. 0501-012-519. 156091/A

CASTING fotomodelki. /012/413-60-36 www.yess.com.pl 104/A

CASTING- Outside Agencja Castingowa ogłasza nabór statystów w charakterze widowni (wiek 20-70 lat), mile widziane zdjęcie, zgłoszenia pn.-czw. 14.00-17.00, Zamowskiego 31 (płatne zaraz po nagraniu). 4268/A

CHAŁUPNICTWO. (Długopisy). 034/317-93-11 successe@op.pl 154078/D

CUKIERNIKA do renomowanej restauracji, 0502-024-844. 651/B

DARMOWE wpisowe; prezent. Oriflame. (012)262-11-35, 0502-538-013, (018)443-81-05. 154235/A

DLA absolwentów szkół zawodowych. 0501-782-565. 4302/A

DYPLOMOWANĄ kosmetyczkę. 012/656-75-42. 1981/A

ELEKTROMECHANIK, autogaz. 0600-626-906. 555/A

FABERLIC kosmetyki tlenowe, zapraszamy do współpracy konsultantów. 012/659-86-70, 0501-312-833. 3673/A

FABERLIC zaprasza konsultantki do współpracy. 0501-433-534. 3675/A

FIRMA budowlana zatrudni do pracy w biurze. Wymagania: angielski, biegła obsługa komputera, znajomość CDN, zagadnień kadrowo-płacowych, ZUS, podstaw księgowości. Oferty ze zdjęciem nr 340, B.O. Dome-na, ul. Józefińska 21/1. 4074/A

FIRMA motoryzacyjna działająca w branży używanych części samochodów ciężarowych poszukuje pracownika do wyszukiwania pojazdów powypadkowych na terenie Polski poł.-wsch. Atrakcyjne warunki finansowe. „Transpom”, Wieliczka, Kościuszki 20A. 154472/A

FIRMA odzieżowa zatrudni technologa odzieży, szwaczki, pracowników wykańczalni. Tel. /012/266-44-64. 632/A

FIRMA płaci do 4.000 zł za reklamy na samochodach, domach, działkach. „Omega”, Wrocław 071/359-30-44. 2825/A

FIRMA spedycyjna zatrudni przewoźników dysponujących samochodami o ładowności od 5 do 24 ton. Wymagania: zabudowa kontener, izoterma, winda samowładowcza. Tel. 0607-689-007 lub /012/285-43-40. 2484/A

FIRMA Transportowa zatrudni kierowcę na samochód ciężarowy z naczepą z doświadczeniem w przewozach na trasach międzynarodowych. Tel. 0693-398-334 lub (0-12)643-63-08. 4218/A

FIRMA zatrudni osobę na stanowisko recepcjonistki, doświadczenie w prowadzeniu sekretariatu, podstawy księgowości, obsługa komputera, znajomość niemieckiego i angielskiego. CV + list motywacyjny: biuro@atos.com.pl 4084/A

FIRMA zatrudni panie do sprzątania z II grupą inwalidzką stałą. Tel. /012/614-51-00. 3759/B

FIRMA zatrudni przedstawiciela do sprzedaży zapalniczek, własny samochód. 0501-480-777. 4485/A

FIRMA zatrudni sekretarkę. 012/619-72-84. 4070/A

FRYZJERA/KĘ salon zatrudni. 012/641-46-24. 1254/A

FRYZJERKĘ damsko-męską ze stażem zatrudnię. 012/412-78-94. 3312/A

FRYZJERKĘ przyjmę. 0602-538-239. 3823/A

FRYZJERKĘ. 012/647-13-56. 277/A

FRYZJERKI przyjmę. /012/658-33-85. 4654/A

FRYZJERKI zatrudnię. 0502-930-444. 3406/A

HURTOWNIA materiałów budowlanych zatrudni sprzedawcę. Wykształcenie min. średnie, komunikatywność, wskazane doświadczenie w zakresie obsługi klienta, znajomość branży pokryw dachowych, język angielski. Tel. pn.-pt. w godz. 14.00-19.00. 012/659-15-44, 0602-462-568. 4522/A

HURTOWNIA zatrudni młodych, 1800.-, 012/656-08-01. 331/A

HUTA ulotki. 012/641-46-62 do 14.00. 3953/A

IMPORTER odzieży oraz akcesoriów motocyklowych UVEK i DIADORA zatrudni osobę odpowiedzialną za marketing i dystrybucję na terenie Polski. Oferty prosimy składać: Motor Fan, 30-644 Kraków, ul. Kamieńskiego 53A. 3412/A

„INTER-FILM” ogłasza nabór dzieci od 3 miesięcy do 12 lat do reklam TV „Cztery Pory” Klub Zaulek, Poselska 9, Kraków, 17.01.04, 18.01.04 (16.00-17.00). Przyjąć zdjęcia, dzieci z rodzicami. 3268/A

INWESTOR poszukuje osoby z pomysłem na dochodowy interes. 0600-801-970. 700/A

KIEROWCA sprzedawca BC, ADR, komputer. 0602-263-287, /012/638-07-36. 3541/A

KLUB go-go, zatrudni atrakcyjne tancerki (wysokie zarobki). /012/422-53-92, 0501-651-115. 151873/A

KLUB zatrudni dziewczyny. 0600-424-258. 133912/A

KLUB zatrudni tancerki. Stała płaca. Wysokie zarobki. 0501-260-670, /012/429-20-91. 155771/B

KOBIETY do produkcji zabawek zatrudniemy. 0609-978-159. 155834/A

KONSTRUKTORA podzespołów elektronicznych zatrudni firma produkcyjna, chętnie studenta elektroniki. Wymagania: Corel Draw, Protel, Internet, dyspozycyjność. E-mail: irga@irga.com.pl lub oferty 282304/AD0B0 Kraków Starowiślna 2. 2823/E

KONTRAKTY dla absolwentów. 012/269-42-76. 3367/A

KROJCZEGO tkanin zatrudnimy. /012/26-81-351. 155834/C

KSIĘGOWA podejmie pracę na zlecenie. 0501-138-282. 1610/A

KSIĘGOWOŚĆ po kompleksowym szkoleniu. 012/411-78-33. 656/B

KTO zamontuje licznik II-taryfowy. /012/414-13-06. 4222/A

KUCHARZA młodego po szkole przyjmę. „Tivoli”, Stolarska 8. 665/A

KUCHARZA samodzielnego z doświadczeniem zatrudni restauracja w centrum Krakowa. Oferty 33304D0B1 Kraków, Wiślna 2. 333/A

MACHANIKA samochodowego, samodzielnego zatrudnię. 012/653-21-53. 3725/A

MANICURZYSTKĘ zatrudnię lub wynajmę stanowisko. /012/632-33-35. 992/A

MANICURZYSTKĘ ze stażem zatrudnię. 012/422-63-02. 2321/A

MANICURZYSTKĘ. /012/654-62-88. 1640/B

MECHANIKA doświadczonego, ucznia przyjmę. Autoserwis /012/423-06-73. 4325/A

MECHANIKA samochodowego samodzielnego wykwalifikowanego, 26-40 lat. Praca w Skawinie. /012/257-41-65. 1906/A

MILANO Car w Alwerni zatrudni od zaraz profesjonalnego blacharza i lakiernika samochodowego. 012/283-22-61, 0602-139-836. 40/A

MURARZY - tynkarzy w Czechach zatrudniemy. 012/412-98-03. 2631/A

NOWO otwarta restauracja poszukuje osób na stanowisko kelner(ka), barman(ka). Doświadczenie, znajomość języków obcych mile widziane. Osoby zainteresowane proszone są o kontakt osobisty w restauracji hotelu Sympozjum, Kobierzyńska 47, pon.-piątek 10.00-18.00. 4351/A

„NZOZ Pson-Med” zaprasza do współpracy lekarzy med. z uprawnieniami medycyny pracy i badania kierowców. /012/633-86-75. 1858/A

OPIEKUNA Internetu. piramidon@poczta.wp.pl 154945/A

OPIEKUNKĘ do Włoch. 012/623-95-70. 149000/A

OPIEKUNKĘ do Włoch. 012/623-95-79. 156005/A

ORIFLAME to firma dla każdego, o szczegóły pytaj Tel. SMS: 0506-808-578 lub /012/294-43-38 po 18.00. 2745/B

ORIFLAME wysokie premie. 012/640-58-42. 154973/A

PANIĄ do kuchni po gastronomii, ul. Płk. Dąbka 13, restauracja „Centuś”. 4082/A

PARKINGOWEGO zatrudnię. Oferty 341104D0B0, Kraków, Starowiślna 2. 3411/A

„PIZZA DOMINIUM” zatrudni kierowników restauracji. Wymagane doświadczenie. CV oraz list motywacyjny: al. Solidarności 117, 00-140 Warszawa. 3671/A

POSZUKUJEMY do stałej współpracy przewoźników z samochodami od 1-24 t (również wywrot). Praca stała, także w okolicach Krakowa. Tel. (0-32)422-33-17. 128609/C

POSZUKUJEMY księgowej do prowadzenia księgowości Wspólnot Mieszkaniowych i Nieruchomości. Oferty 420304D0B0 Kraków, Starowiślna 2. 4203/A

POTRZEBNY blacharz samochodowy, 0602-333-990, 0502-383-522. 3634/A

PRACA okresowa w bezpośredniej sprzedaży najwyższej jakości pościeli. Poszukujemy chętnych w całej Małopolsce. Mile widziani studenci. Wysokie wynagrodzenia. Informacja. kontakt: /012/650-17-80 w godz 9.00-17.00. 3371/A

PRACA w księgowości i sekretariacie po bezpłatnym szkoleniu. 012/413-82-50 656/A

PRAWO pracy, kadry, standardy PIP, „Płatnik”, praca po szkoleniu, Lubicz 25, (0-12)619-77-75. 156100/F

PROJEKTANT stron www. Grafik-praca po specjalistycznym kursie. /012/413-82-50. 656/D

PRZEDSTAWICIEL firmy telekomunikacyjnej zatrudni 10 osób do działu obsługi klienta. 25.-zł/ godz., bezpłatne szkolenie. 012/266-29-80. 3356/A

PRZEDSTAWICIELI handlowych zatrudnię. 0604-115-595. 2504/A

PRZYCHODNIA lekarska zatrudni pielęgniarkę. Oferty 433604D0B0 Kraków, Starowiślna 2 4336/A

PRZYJMĘ absolwentkę wyższej ewentualnie średniej szkoły ekonomicznej z dobrą znajomością języka angielskiego chętną do rzetelnej pracy. 0600-804-571, 9.00-13.00. 4563/R

PRZYJMĘ do sprzątania bloków mieszkalnych. /012/642-11-89 /17.00-19.00/. 4340/A

PRZYJMĘ dziewczynę do kręcenia pizzy (możliwość przyuczenia). 0501-717-023. 3836/A

PRZYJMĘ kierowcę na Taxi. 0509-074-438 po 18.00. 875/A

Jak zamieścić ogłoszenie?



Osobiście

Biuro Ogłoszeń Dziennika Polskiego, Kraków,
ul. Starowiślna 2, ul. Wiślna 2,
w godz. 8 – 18, soboty 10 – 14

Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax (014) 61–256–22
Brzesko, ul. Głowackiego 29, tel. (014) 66–300–77
Dębica, ul. Rzeszowska 15, tel./fax (014) 670–87–72
Krosno, ul. Słowackiego 4, tel./fax (013) 436–22–90, 436–85–16
Miechów, ul. Sienkiewicza 25, tel./fax (041) 383–14–04
Myślenice, ul. Klakurki 2, tel./fax (012) 274–01–70, 274–01–71
Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6, tel. (018) 440–74–52, tel./fax 444–21–50
Nowy Targ, al. Tysiąclecia 37, tel./fax (018) 266–30–72
Oświęcim, ul. Dąbrowskiego 11a, tel. (033) 844–47–54, fax 844–47–55
Proszowice, Rynek 18, tel. (012) 386–28–25, fax 386–18–97
Rzeszów, ul. Ks. J. Jajłowego 29, tel. (017) 85–22–386, tel./fax (017) 852–24–78
Tarnów, ul. Legionów Polskich 2/1, tel./fax (014) 622–33–42 lub 622–31–48 w. 6
Zakopane, ul. Krupówki 48, II p., tel./fax (018) 201–35–30, 201–59–85



Agencje współpracujące

AMAKO, Kraków, ul. Elsnera 1/5, tel./fax 623–01–05
ANONS, Kraków, ul. Westerplatte 18, tel. 422–92–35, tel./fax 421–59–75
COMBEX, Kraków, os. Handlowe 9, tel. 644–52–37, fax 642–16–48, ul. Jerzmanowskiego 14, tel. 650–18–10, ul. Barska 3, tel./fax 266–63–63
DANTE, Kraków, ul. Wallek Walewskiego 4, tel./fax 636–92–93 (94)
DOMENA, Kraków, ul. Józefińska 21, tel./fax 656–10–96
GARMOND, Kraków, ul. Stolarska 1, tel. 421–77–70, fax 422–93–86
GRAFPRESS, Kraków, al. Jana Pawła II, NCK, tel. 643–44–33, fax 643–66–33,
MULTI MEDIA CONTACT s. c., Kraków, ul. Lubicz 25, pok. 435–37, tel. 61–97–495, tel./fax 61–97–496
NASTROJE, Kraków, ul. B. Prażmowskiego 41/3, tel./fax 411–51–38, 417–31–47, tel. 417–31–03
ROAN, Kraków, ul. Dajwór 14/15, tel. 422–57–83, fax 4–216–216
STUDIO L, Kraków, ul. Śliska 16, tel./fax 296–32–96, 296–32–66, 296–35–03, 296–35–02, 423–57–76
SZANSA, Kraków, ul. Lea 231, tel./fax 637–10–64
TRANS-SEB, Kraków, ul. Królewska 9/2, tel. 423–38–14, 623–74–66
Wydawnictwo DBT, Kraków, ul. Jerzmanowskiego 24, tel. 658–22–54

AKCES, Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel. 014/611–51–51
CUI, Chrzanów, ul. 3 Maja 14, tel. 032/753-92-33
KOMA, Olkusz, ul. Krakowska 2, tel./fax 032/754-36-68
NOWA, Myślenice, ul. Gałczyńskiego 7, tel. 274–41–24
PROMOCJA, Wadowice, ul. Wojtyłów 19, tel./fax (033) 873–11–70, tel. 873-22-22

Firma Wielobranżowa Łukasz Stachura, Wieliczka, ul. Grottera 16, tel. 012/278-37-36



Internet

Ogłoszenia drobne zamieszczane w „Dzienniku Polskim” danego dnia, równocześnie ukazują się gratisowo na stronach internetowych
www.dziennik.krakow.pl



Informacja

Tel. 012/619-91-47, 619-91-76

WSZYSTKIE OGŁOSZENIA DROBNE również w INTERNECIE

www.dziennik.krakow.pl

Zadzwoń

DZIENNIK POLSKI

i zamieść swoje ogłoszenie.



(0 prefix 12)
619-91-45

Od poniedziałku do piątku, w godz. 8.00 - 16.00, można telefonicznie zlecić ogłoszenie drobne, płatne kartą kredytową:



PRZYJMĘ kierownika sklepu spożywczego w Trzcianie (powiat bocheński). /014/613-69-80, 613-68-63. 7/A

PRZYJMĘ rzeźnika- masarza. /014/613-69-80, /014/613-68-63. 953/A

PRZYJMĘ szwaczki, produkcja bielizny damskiej. /012/296-05-00. 505/A

PRZYJMĘ szwaczki. Tel. /012/412-76-58. 4355/A

PRZYJMIE szwaczki Taner, Biskupińska 21 (7.00-15.00). 50/A

REPREZENTACYJNA sekretarkę do biura i prowadzenia firmy. Wymagania: panna, prawo jazdy kat. B, godziny pracy 7.30-18.00. /012/452-21-11, 0502-425-632. 4315/A

RESTAURACJA Da Pietro Rynek Główny 17 poszukuje młodej ambitnej osoby na stanowisko kierownika zmiany. Znajomość języków obcych - chętnie włoski. Zgłoszenia z CV w godz. 12.30-16.30. 689/A

SAMODZIELNYCH stolarzy meblowych oraz pilarzy do formatyzowania płyt. Izdebnik /033/872-55-15. (9.00-16.00). 3087/A

SKLEP zielarsko- medyczny zatrudni technika farmacji, wiek do 30 lat. 0601-40-67-69 po 19.00. 2143/A

SKRZYPKA, akordeonistę ze znajomością muzyki kresowej, tel. 0502-207-666. 651/A

SKUTECZNYCH, konsekwentnych, doświadczonych przedstawicieli reklamowych zatrudni wydawnictwo. Oferty: fax /012/ 626-46-33. 4039/A

SPAWACZ gazowo-elektryczny. 012/644-04-14. 4561/A

SPECJALISTĘ przygotowania produkcji zatrudni firma budowlana. Tel. (012)637-34-66, (012)637-55-61. 248/A

SPRZEDAWCĘ do Salonu Wyposażenia Łazienek z doświadczeniem. Oferty osobście Klimeckiego 25 Bomar-2. 3258/A

STOLARZY meblowych zatrudnię, Skawina. 0691-672-650. 3727/A

SZUKAM pani z doświadczeniem do prowadzenia domu. 012/262-76-09. 591/B

SZWALNIA przyjmie przeszycia. 0503-949-757. 154753/A

TANCERKI, także fitness, striptizerki. 0698-311-106. 2467/A

TEATR „Lajkonik” zatrudni aktorów i telemarketerów. /012/643-17-10, 0607-064-062. 152617/B

TELEMARKETING. 0604-49-17-99. 781/A

TELEWIZJA kablowa „Autocom” przyjmie do pracy przedstawicieli handlowych. Prosimy o kontakt: /012/2991-934 (9.00-12.00). 598/A

UCZCIWEGO sprzedawcę, prawo jazdy. /012/ 416-24-78. 3409/A

UCZEŃ do nauki zawodu- stażysta. 012/656-22-33 1314/A

UMYSŁOWA, współpraca. 012/425-61-55. 154899/A

WYKwalifikowaną kadrową ze znajomością prawa pracy i ubezpieczeń- zostaniesz po specjalistycznym szkoleniu. /012/ 413-49-89. 656/C

ZAOCCZYCH. 012/266-29-80. 3369/A

ZATRUDNIĘ dziewczyny w eleganckim lokalu w centrum Wrocławia, bardzo wysokie zarobki 2,5 do 3,5 tys. na tydzień, zakwaterowanie. 508-080-305. 155689/A

ZATRUDNIĘ dziewczynę. 0505-621-379. 3041/A

ZATRUDNIĘ kierowcę-handlowca. Wymagane: doświadczenie. CV e-mail: info@swistowski.com.pl, fax /012/681-16-78. 532/A

ZATRUDNIĘ krawcową. 012/637-73-86. 3841/A

ZATRUDNIĘ miłe dziewczyny. 0603-487-486. 4615/A

ZATRUDNIĘ osoby do sprzedaży artykułów dekoracyjnych (wiek nie ma znaczenia), teren Kraków. 0606-608-141. 3633/A

ZATRUDNIĘ spawaczy, ślusarzy- wiek do 35 lat. Nowy Targ /018/264-66-40, 0604-248-790. 45/A

ZATRUDNIĘ sprzedawcę (mała gastronomia), praca nocna. 0501-422-379. 3351/A

ZATRUDNIĘ studentów do pracy barman-sko-kelnerskiej. 0501-392-609. 3734/A

ZATRUDNIĘ szwaczki. /012/631-96-90. 234/A

ZATRUDNIMY ambitnych do sprzedaży usług telekomunikacyjnych. 012/684-66-90. 3165/A

ZATRUDNIMY ambitnych do sprzedaży usług telekomunikacyjnych. 014/621-71-74. 3165/B

ZATRUDNIMY ekspedientki do sklepu mięsnego z doświadczeniem. /012/296-30-63. 4180/A

ZATRUDNIMY handlowców w branży reklamowo-poligraficznej. Tel. 012/269-90-30 155317/A

ZATRUDNIMY kierowcę- sprzedawcę wody mineralnej. Wymagane: zawodowe prawo jazdy i doświadczenie w branży handlowej. Pismenne oferty kierować: GFT Goldfruct Sp. z o.o., ul. Mrozowa 31a, 31-752 Kraków. 4135/A

ZATRUDNIMY montażystę offsetowego. /012/266-67-98. 517/A

ZATRUDNIMY do introligatorni. CV kierować: Wydawnictwo Zielona Sowa Sp. z o.o. ul. Wadowicka 8a, 30-415 Kraków. 21776/A

ZATRUDNIMY panie, agencja, Łódź. /042/65-88-365. 145599/A

ZATRUDNIMY szwaczki. /012/411-83-16. 3461/A

ZLECĘ obszywanie na overlocku. /012/659-80-05. 3732/A

ZLECĘ roboty tokarskie. 0602-710-650. 708/A

ZWROT podatku Niemcy, Holandia. 012/423-52-32. 751/A

25 zł/ godz. 012/269-42-76. 3370/A

Szukam pracy

BRYGADA malarska. 0505-892-589. 1102/A

CHAŁUPNICTWO. 0602-73-72-69. 2757/A

DO biura, znajomość kadry, place, ZUS, podstawy księgowości. 0608-324-364. 3747/A

DOŚWIADCZONA księgowa poprowadzi najem i wszystkie sprawy finansowe z nim związane. 012/421-33-54. 21936/A

DOŚWIADCZONY kierowca, handlowiec, zawodowe B (cały kraj), szuka pracy. 0501-586-303. 430/A

DYSPOZYCYJNA, energiczna emerytka podejmie pracę, posprząta, ugotuje. 012/425-61-23. 4281/A

DYSPOZYCYJNA, uczciwa, rencistka zaopiekuje się domem, mieszkaniem w Krakowie. /012/636-25-80. 3729/A

DYSPOZYCYJNY, samochód, prawo jazdy zawodowe, wykształcenie wyższe. /012/645-43-37. 601/A

EKIPA wykona prace remontowo- wykończeniowe, wszystkie branże- mieszkania, sklepy, biura. 0692/150-034 1315/A

FACHOWA opiekunka. /012/657-55-34. 3223/A

HYDRAULIK. 0692-251-710. 929/A

KIEROWCA BCDE. 0696-46-06-06. 1625/A

KIEROWCA kat. B,C,E, świadectwo kwalifikacyjne, paszport. /012/636-28-09, 0501-183-991. 287/A

KIEROWCA kat. C + E, pow. nowotarski, 0693-459-799. 34/A

KIEROWCA z dostawczym pracą, współpraca, zlecenia. 0508-214-558. 1411/A

KIEROWCA z Fordem Transitem uniwersalnym. 0505-090-554: 3572/A

KIEROWCA z samochodem, izoterma. 508-760-114. 4335/A

KSIĘGOWA, licencja MF, przyjmie zlecenia. 0501-399-998. 95/A

KSIĘGOWOŚĆ poprowadzę, ZUS, uprawnień. 0501-943-294. 3885/A

KSIĘGOWOŚĆ poprowadzę. 0504-516-505. 4445/B

KSIĘGOWOŚĆ tania. 0602-426-822, 426/B

KSIĘGOWOŚĆ, solidnie, tania. 0604-593-007. 2686/A

MAJĄCA doświadczenie, odpowiedzialna, zaopiekuje się dzieckiem. 0601-994-793. 391/A

MĘŻCZYNA poszukuje pracy. /012/657-33-23. 4050/A

MŁODY, prawo jazdy BC, angielski. 0691-354-416. 453/A

MYCIE, sprzątanie, prasowanie. 012/623-95-70. 1351/A

ODPOWIEDZIALNY 30-latek z własnym kombi, zawodowym prawem jazdy. 0502-229-312. 4417/A

OPIEKA fachowa. /012/421-26-08. 3810/A

OPIEKA nad dzieckiem, pomoc w nauce, doświadczenie. 0602-104-871. 3399/A

OPIEKĘ nad dzieckiem przyjmę. 012/266-24-71. 3878/A

PODEJMĘ opiekę. /012/421-45-78. 3827/B

POMOC domowa, referencje. /012/656-06-39. 3710/A

POSPRZĄTAM. /012/412-05-20. 2719/A

POSPRZĄTAM. 0608-489-864. 2436/A

POSPRZĄTAMY. /012/415-72-01. 140388/D

PRZYJMĘ zycie. 0600-45-30-76. 3435/A

SOLIDNY monter urządzeń energetycznych, wod. kan. c.o., podejmie pracę. /012/636-79-42 po 21.00. 4212/A

STOLARZ z własnym samochodem szuka pracy. /012/633-60-85, 0608-792-720. 566/A

TAPETOWANIE, drobne remonty. /012/262-25-42. 4234/A

UBEZPIECZONY, dyspozycyjny 39 lat, Ford Focus (opieka). 0601-285-072. 3242/A

ZAOPIEKUJĘ się starszą osobą, dzieckiem. 0504-832-033, 012/647-26-14. 3992/A

ZBROJARZ, doświadczenie, znajomość rysunku technicznego bardzo dobra. 0505-299-537. 4566/A

„ZŁOTA rączka". 0607-940-073, /012/633-68-64. 335/A

Nauka

A. „A. A. Autokurs „B”. Rozpoczęcie 27.01.04, doszkalanie. /012/262-16-06, /012/ 652-01-57, 0605-190-358. 283/B

A. A. A. Autoszkola kat B,C,D. /012/658-56-17, www.szkołajazdy.com 843/B

A. A. Autokursy „Pirat”. Kalwaryjska 9. 012/656-04-61. 619/A

A. A. Autoszkola „Lidka”. 012/632-56-58, 0600-994-385. 154304/A

A. A. „Auto-Test” kat. B, ul. Wielopole 9. 012/431-14-81, /012/638-69-96. 2659/A

A. Autokurs feryjny, tygodniowy. 012/411-46-68. 1570/A

A. Autoszkola „Rolminex”. 012/644-17-08. 628/A

A. Doszkalające jazdy, 30,-. 0604-115-595. 1933/A

ABSOLWENTKA matematyki UJ. 0600-31-77-82. 254/A

ADMINISTRATOR sieci- serwisant komputerowy, kursy przygotowujące do zawodu. /012/413-82-50. 656/G

AKADEMIA Sztuki Piękności - zawodowe kursy kosmetyczne, art-visage, stylizacji, manicure, inne. 012/266-43-81, www.asp.edu.pl 22920/A

AMERYKAŃSKI, angielski, nauka mówienia. /012/66-183-55, 0502-352-752. 22566/A

ANGIELSKI dla dzieci korepetycje tania. 0605-55-44-85. 4103/A

ANGIELSKI dla wszystkich. Korzystna cena. /012/656-49-26, 0503-038-826. 4457/A

ANGIELSKI doświadczony nauczyciel. /012/263-89-09. 154812/A

ANGIELSKI egzaminy tania. 012/263-26-10, 0502-299-497. 411/A

ANGIELSKI i inne w 10 dni, indywidualnie. „Sita”. /012/292-12-30. 1071/A

ANGIELSKI tania. /012/685-00-39. 581/A

ANGIELSKI z Anglikami. Nowy trymestr od I 2004. Nowe grupy dla początkujących od lutego. Stairway School; /012/422-18-36, /012/422-67-83. 380/A

ANGIELSKI z Anglikami. Nowy trymestr od I 2004. Stairway School; /012/422-18-36, /012/422-67-83. 22093/A

ANGIELSKI, 20,-. 012/294-15-14. 396/A

ANGIELSKI, Bronowice. 012/636-21-60. 980/A

ANGIELSKI, Business English, Sophis /012/656-20-48. 153306/A

ANGIELSKI, dojeżdżam. /012/659-04-33. 3754/A

ANGIELSKI, dojeżdżam. 0501-140-246. 154807/A

ANGIELSKI, francuski, matura, korepetycje. /012/421-62-43, 0691-960-542. 460/A

ANGIELSKI, korepetycje, absolwentka anglistyki UJ. 0606-937-145, /012/266-22-03. 1086/A

ANGIELSKI, korepetycje, tłumaczenia. 0605-547-514. 3821/A

ANGIELSKI, matura. /012/632-13-85. 1922/A

ANGIELSKI, matura. 012/644-44-34, 0691-339-434. 530/B

ANGIELSKI, studentka. /012/412-91-34. 417/A

ANGIELSKI, studentka. /012/425-21-48. 3054/A

ANGIELSKI, tanio. /012/423-37-06. 3480/A

ANGIELSKI. /012/416-24-54. 684/A

ANGIELSKI. /012/422-72-54. 2121/A

ANGIELSKI. 012/422-32-59. 134459/A

ANGIELSKI. 012/633-30-38. 448/A

ANGIELSKI. 012/644-18-92. 525/A

ANGIELSKI. 012/647-22-20. 1891/A

ANGIELSKI. Konwersacje. Business. Techniczny. Negocjacje. 012/633-12-86. 422/A

ANGIELSKI. Tanio, solidnie. /012/636-68-24, 0604-955-938. 2732/A

ASYSTENTKA- sekretarka 190/ 50 h. /012/413-49-89. 656/H

BEZSTRESOWE kursy komputerowe dla kobiet w każdym wieku. 012/631-84-30. 1410/A

BIEGŁA obsługa komputera- 175 zł/ 40 h, świadectwa MEN. /012/411-78-33. 656/F

BIOLOGIA egzaminator. /012/413-75-57. 149517/A

BIOLOGIA, dojeżdżam. 0502-853-903. 276/A

BIOLOGIA, matura, studia. /012/634-56-94. 312/A

BIOLOGIA. 0608-612-489. 22555/A

BIOLOGIA, dojeżdżam. 0502-853-903. 276/A

BIOLOGIA, matura, studia. /012/634-56-94. 312/A

BIOLOGIA. 0608-612-489. 22555/A

„BIOSTUDIO”, kurs masażu klasycznego, kinezyterapii, akupresury: zakończony dyplomem z tytułem masażysty. Opłata w ratach. Ul. Zamojskiego 58, /012/656-48-75. 22689/A

BUKIECIARSTWO- 20 godz. Nasze kwiaty. /012/292-62-94. 146497/A

BUKIECIARSTWO, intensywne, indywidualne. 0602-735-148. 472/A

CEKU fototechnik, technik usług kosmetycznych. Pierwsza rata tylko 20 złotych. Szlak 26, /012/292-15-12. 636/B

CEKU kurs administratora sieci Cisco. /012/292-15-11. 636/F

CEKU kurs barman mikser, certyfikat w języku obcym. Szlak 26, /012/292-15-11. 636/D

CEKU kursy językowe 120 godzin semestr, angielski, niemiecki, francuski, inne. Szlak 26, /012/292-15-11. 636/C

CEKU uprawnienia szkoły publicznej technika: administracji, archiwista, architektury krajoznawstwa, informatyk, obsługi technicznej, organizacji reklamy, rachunkowości, pracownik socjalny. Przy zapisie dowolny kurs gratis! Wszystkie kierunki, Szlak 26, /012/292-15-12. 636/A

MAŁOPOLSKA Szkoła Gospodarcza: studium policealne, uprawnienia szkoły publicznej. 4 semestry. Technik: Informatyk, Obsługa Turystycznej. Czesne 110,00,-; Lubicz 25, (0-12)619-77-75. **Możliwość zapisu na II lub IV semestr!** 156100/N

MATEMATYKA /012/658-39-29. 107/A

MATEMATYKA absolwent. 0602-825-494. 145369/A

MATEMATYKA Ania. 0694-378-668. 145370/A

MATEMATYKA dojeżdżam, 0602-851-350. 22668/C

MATEMATYKA dojeżdżam. 012/423-62-47, 0508-657-135. 496/A

MATEMATYKA doświadczona nauczycielka. /012/633-47-32. 365/A

MATEMATYKA efektywnie, przystępnie, tanio. 012/421-58-53. 147202/A

MATEMATYKA finansowa, statystyka. 0601-64-82-55. 3472/A

MATEMATYKA fizyka chemia, koniecznie zadzwoni, poprawisz, zdasz na pewno. 012/427-10-23, 0600-394-725. 3511/A

MATEMATYKA Huta. 0504-428-068. 142212/A

MATEMATYKA skutecznie. 0501-051-293. 4439/A

MATEMATYKA studentka. /012/654-47-07. 547/A

MATEMATYKA tanio. /012/658-76-55, 0502-409-398. 1183/A

MATEMATYKA, dojeżdżam. /012/296-68-04. 562/A

MATEMATYKA, ekonometria, statystyka. 0601-435-035. 135/A

MATEMATYKA, fizyka, angielski. 0603-113-169. 22495/A

MATEMATYKA, fizyka, nauczyciel LO. 0501-801-553. 144/B

MATEMATYKA, fizyka, również studentom. /012/296-04-25. 4368/A

MATEMATYKA, fizyka, u ucznia. /012/644-91-41, 0604-292-724. 274/A

MATEMATYKA, liceum. /012/415-19-44. 155344/A

MATEMATYKA, nauczyciel akademicki. /012/294-19-11. 155307/A

MATEMATYKA, nauczyciel LO. /012/637-39-99. 1887/A

MATEMATYKA, nauczyciel. /012/421-38-09. 154744/C

MATEMATYKA, nauczyciel. /012/654-85-71. 153544/A

MATEMATYKA, nauczycielka. /012/417-16-03. 1359/A

MATEMATYKA, nauczycielka. /012/421-51-86. 832/A

MATEMATYKA, nauczycielka. 012/412-26-16. 3758/A

MATEMATYKA, statystyka, ekonometria. /012/266-17-63. 131948/B

MATEMATYKA. /012/417-14-52. 3467/A

MATEMATYKA. /012/633-38-22. 3358/B

MATEMATYKA. /012/643-37-08. 526/C

MATEMATYKA. /012/643-43-02. 155433/A

MATEMATYKA. /012/647-51-57. 152343/A

MATEMATYKA. /012/658-38-81. 151684/A

MATEMATYKA. 012/413-44-04. 2941/A

MATEMATYKA. 0506-864-242. 3358/A

MATEMATYKA2004@OP.PL. 012/294-54-85, 0600-350-653. 494/A

MATEMATYKA-FIZYKA.KOREPETY-CJE.NET/NAUCZYCIELE 0604-88-69-87. 155447/A

NIEMIECKI tanio. 0606-278-633. 558/B

NIEMIECKI tłumaczenia, nauka. 033/876-87-07. 4000/A

NIEMIECKI, angielski, holenderski, konwersacja. Dojadę. 0503-372-067. 2083/A

NIEMIECKI, nauczycielka liceum. /012/647-26-05. 3738/B

NIEMIECKI, student germanistyki. 0501-223-653. 4044/A

NIEMIECKI. /012/264-31-18. 4301/A

NIEMIECKI. /012/430-20-84. 27/A

NIEMIECKI. /012/647-13-76. 2693/A

NIEMIECKI. 012/644-90-61. 3996/A

NIEMIECKI. 012/655-13-02. 130/A

NIEMIECKI. Dojeżdżam. /012/686-61-14. 22971/A

PIANINO udostępnię do ćwiczeń. 0509-116-354. 3828/A

PLATNIK 90 zł. /012/413-82-50. 656/J

POLICEALNE Studium Farmaceutyczne „Omega” /uprawnienia szkoły publicznej/, Kraków /012/644-19-39, www.lce-ome-ga.edu.pl 153686/A

POLICEALNE Studium Zaoczne Stefana Kwietniowskiego, od lutego, informatyka, rachunkowość, turystyka, Kraków, Wieliczka. 012/276-81-82. 152764/A

POLSKI 20-. /012/269-12-58. 3877/A

POLSKI tanio. 0606-278-633. 558/A

POLSKI, 0602-68-48-61. 246/A

POLSKI, doktoranci UJ. /012/414-37-99. 330/A

POLSKI, każdy poziom. 0501-801-553. 144/A

POLSKI, matematyka. /012/425-63-43. 4478/A

POLSKI, matura. 012/644-44-34, 0691-339-434. 530/A

POLSKI, nauczyciel, dojeżdżam. 0603-452-004. 23170/A

POLSKI, pomoc. 0507-060-736. 2110/A

POLSKI. /012/431-12-90. 3160/A

POLSKI. 012/429-61-71. 640/A

POLSKI. 0608-080-477. 3808/A

POMOC wypracowania! /012/648-21-25, 0505-299-447. 1306/A

POMOC, prace magisterskie inne, podania, pisma. 0696-854-879. 152335/A

PRYWATNE Przedszkole Edukacyjne z tradycją. www.przedszkole.krakow.pl /012/636-02-08, /012/411-81-85, 0601-43-13-97. 397/A

PRZESZKOLENI kandydaci do pracy- podaj kryteria, bezpłatnie wyślemy listę chętnych. /012/413-49-89, ul. Kasprzowicza 32. 656/L

ROSYJSKI, 012/421-55-80. 22444/A

ROSYJSKI, 0606-919-497. 23073/B

ROSYJSKI. /012/642-15-22. 147038/A

ROSYJSKI: lekcje, tłumaczenia. 012/266-38-68, 0607-527-411. 3076/A

STUDIUM Instruktorów Rekreacji Fitness. /012/431-19-73. 3630/A

STUDIUM Masażu. /012/431-19-73.3630/C

STUDIUM Wizażu. /012/431-19-73. 3630/B

TANIEC. 0604-473-666. 156008/A

WŁOSKI, francuski. 0606-366-067. 3693/A

WŁOSKI. /012/294-04-33. 23128/A

WŁOSKI. 012/657-42-80. 1868/A

WŁOSKI. 0503-505-905. 4044/B

Biura matrymonialne

A. A. A. Biuro „Bim”, fotooferty, promocja! /012/631-58-71. 1365/A

A. A. „Małopolskie Centrum Matrymonialne”. Fotooferty matrymonialne, przyjacielskie. Promocja. 012/658-05-32. 4525/A

A. A. „Razem” zmień swoje życie. /012/296-17-70. 1911/B

ALIANS, www.alians.krakow.pl, /012/681-39-60. 22601/A

ATRAKCJE. 012/421-39-41, 0604-380-896. 990/B

BALUJEMY. /012/422-28-14. 990/A

„BINGO21”. 012/626-51-22. 155580/A

BIURO „Maria”. /012/633-89-99. 783/M

BIURO Matrymonialne polsko- amerykańskie. /012/294-74-45. 151926/A

BIURO samotnych. 012/637-12-16. 529/A

FAMILIA Galicja. /012/292-66-71. 1699/A

„KUPIDO” zaprasza. /012/633-91-38. 153920/A

POZNAM kobietę wolną, 40-45 lat, do 165 cm, inteligentną, szczupłą, wesołą, uczuciową, bez nałogów, niezależną finansowo lub prowadzącą działalność. Poszukuję stałego związku. Zapewnię odpowiedni standard. Cel matrymonialny. 012/658-05-32. 1068/A

TELEFONOSWATKA. 012/411-59-73. 1867/B

WŁOSKIE Biuro Matrymonialne na licencji, wpisowe, prezentacja bezpłatnie. Fotooferty kierować: „Inteur” via Gori 58, 19038 Sarzana (SP) Italia, tel. 00390187622419 e-mail: inteur@virgilio.it http://www.inteur.net 154108/B

49-letnia wdowa pozna wolnego. Cel matrymonialny. /012/650-15-60. 4344/A

Matrymonialne

OBYWATEL USA polskiego pochodzenia po czterdziestce 175/85, wolny, przystojny, inżynier, pozna panią do lat 40. Listy (zdjęcie do zwrotu): P.O. Box 1026 Mundeley, IL 60060-1026, USA. 148540/A

SŁABOWIDZĄCY emeryt, wyższe, pozna samotną panią posiadającą prawo jazdy. Małżeństwo niewykluczone. Oferty 444104D0B0, Kraków, Starowiślna 2. 4441/A

OKNA PCV TYTANOWE

37% + NIŻSZE CENY DO 31 STYCZNIA

przy stałym EURO=4,20 zł*

0 801 608 608

www.ms.pl

SALON FIRMOWY Kraków ul. Wielicka 25 tel. 012 2570420; ul. Gromadzka 11 tel. 012 2924872; ul. Barska 12 tel. 012 4218968; ul. Prądnicka 4 "Herbewo" tel. 012 6329252; ul. Pszona 1/62 tel. 012 4111737; Andrychów ul. Krakowska 61 tel. 033 8703818; Brzesko ul. Królowej Jadwigi tel. 014 6630455; Chrzanów ul. Jordana 7 tel. 032 6234251 wew. 7189; ul. Sikorskiego 1F tel. 032 7540870; Dobczyce ul. Jagiellońska 24 tel. 012 2711904; Olkusz ul. Mickiewicza 16 tel. 032 7543430; Proszowice ul. Pawłowskiego 5 tel. 012 3864340; Wieliczka ul. Moniuszki 4 tel. 012 2881896

*szczegóły w Salonach Sprzedaży

280004

WDOWIEC, dom, 162/75 pozna panią do lat 65. Cel matrymonialny. Oferty 58804B1 Kraków, Wiślna 2. 588/A

ZAMOŻNY wdowiec 39/ 181, firma, dom k. Krakowa, pozna panią do 30 lat. Cel matrymonialny. Oferty 55504B1, Kraków, Wiślna 2. 555/A

Kupno

A. A. A. Antyczne bibeloty, meble, obrazy, srebro, zegary. Gotówka! /012/451-45-24. 154078/K

A. A. Antyki do dworku, obrazy, meble, srebra, zegary. /012/638-46-05. 218/A

A. Antyki: obrazy, meble, srebra, inne. 012/427-25-33, 0501-251-136. 3246/A

ANTYCZNE meble, zegary, obrazy i inne. Również zniszczone. 012/276-30-49. 264/B

ANTYCZNE obrazy kupi Salon „Connaissance”, Kraków Rynek Główny 11, /012/421-02-34. 23053/A

ANTYCZNE, współczesne malarstwo zakupi Galeria. 0601-40-60-80. 23146/A

ANTYKI, meble, malarstwo, porcelana, kupię. Wycena bezpłatna, transport. 012/429-11-58, 0501-755-551, 0501-75-55-52. 491/A

ANTYKI, obrazy, grafiki, meble kupi zdecydowanie Galeria, ul. Smoleńsk 22. /012/422-26-32, 0601-511-332. 22525/A

AUTOMAT do łodów włoskich. /012/657-33-81. 4164/A

AUTOMAT tokarski ATA-40, ATL-40. 0504-211-817. 4105/A

BIURKO, szafy biblioteczne, lite drewno, używane, kupię. /012/389-02-60 wieczorem. 4492/A

COMIESIĘCZNE aukcje w Warszawie, przyjmujemy dzieła sztuki. Dom Aukcyjny „Rempex”, Jagiellońska 6a, Kraków. 012/421-88-62, 012/422-48-99. 4413/A

DYWANY, meble, bibeloty przedwojenne. Kraków, ul. Felicjanek 8. /012/429-58-48, /012/262-03-47. 658/A

FOTOSPRZĘT, aparaty. 0604-333-435. 509/B

K. Komórki, skup, sprzedaż, sim-lock. 0507-586-000, 012/296-42-25. 153436/A

KOMÓRKĘ najwięcej. 0501-925-872. 151923/A

KOMÓRKI komis, skup. 012/638-63-14, 0501-14-96-31. 154264/A

KOMÓRKI, najlepsze ceny! 0501-422-200. 3072/A

KOMÓRKI, skup, sprzedaż. 012/684-26-66. 153435/A

KOMÓRKI. 0501-193-444. 657/A

KOMÓRKI. 0503-035-065. 354/A

KONTENER morski. 012/644-62-97. 156132/A

KUPIĘ gilotynę do cięcia blachy. 0501-520-759. 29/C

Sklepy

FLAGI. 012/638-61-16. 151664/A

HURTOWNIA odzieży używanej, ul. Przewóz 55. 012/653-12-07, 0609-482-162. 153240/A

KOMIS GSM, Czarnowiejska 84. /012/633-46-20. 354/B

KOMIS komputerowy skup podzespołów. 012/644-93-18. 153246/A

KOMIS meblowy. 012/260-15-22. 292/A

KOMIS, Rynek Podgórski 9. 1827/A

MASZYNY szyjące. Skup, komis. 012/634-41-99. 155284/A

NARTY sklep + komis, Mogińska 97, 012/410-25-80. 154367/A

OKAZJA! Meble zachodnie, używane. Pawilon Węgrzce 57, trasa E-7. 690/A

PIEROŻKI Smakoszki, wyroby garmażeryjne, Długa 47. 0507-07-40-03. 155851/A

SKLEPY, supermarkety - kompleksowo wyposażamy. Projekt, montaż, transport. Lotar 2, ul. Nadwiślańska 4 (naprzeciw Vistuli), tel.: 012/656-71-17, 656-71-18, www.lotar-2.ig.pl 956/A

TANIE złoto, komis. Niepodległości 3A. 012/681-34-35. 153417/A

WWW.CHOLEWINSKI.PL, kotły CO, piecyki łazienkowe najtaniej. 012/636-83-92. 155786/A

Sprzedaż

AGREGATY tynkarskie, mikskrety do posadzek betonowych. Tel. 0/608-46-47-49, 0/58 550-76-23. 10/A

BALUSTRADY, segmenty, kraty. 012/635-17-54. 153948/A

BARAKOWÓZ. 012/642-27-35. 156126/A

BARAKOWÓZ. 0501-402-392. 145612/A

BARLINEK -autoryzowany salon sprzedaży. Brodzińskiego 2a. 012/656-25-20.154151/A

BLASZAKI ocynkowane. (3x5)- 850.-Transport, montaż w cenie. Tel./fax (0-12) 372-31-90, 91, 92. 1988/A

BŁOCZKI betonowe, pustaki żużlowe. Producent. 012/411-65-86. 439/A

BRAMY garażowe, uchylne (z uszczelkami od 120.-zł/m², montaż gratis!) Automatyka. (018)332-02-55, (012)655-17-29, (018)334-22-13. 154233/A

BUTELKI szklane 0,33 l tanio. /012/423-09-42, 0506-279-314. 468/A

CUKIERNICZE maszyny, ubijaczka, mieszarka. 012/647-05-05. 2219/A

DESKI podłogowe, długie, krótkie, podbielone, więźby. 012/272-19-38, 0691-672-599. 848/A

DIETA Cambridge, najtaniej. 012/41-41-333. 155628/B

DIETA Cambridge, tanio. 012/285-87-78, 0502-790-907. 154381/A

DIETA Cambridge. /012/643-42-22. 3110/A

DREWNIENKO kominkowe. 012/412-81-52, 0604-27-44-58. 2237/A

DREWNO, deski, pilnie. 0504-81-39-85. 3641/A

DREWNO do kominka. 033/873-85-04, 0506-027-127. 46/B

DREWNO kominkowe. 012/267-58-46, 0504-529-289. 155295/A

DREWNO kominkowe. 012/272-01-66 wew. 69. 152185/A

DREWNO kominkowe. 0502-33-96-34. 151670/A

DREWNO kominkowe. 0505-366-196. 1767/B

DREWNO kominkowe. 0602-72-72-79. 154939/A

UWAGA Sklepy !

po 4 zł

NOWO OTWARTA
HURTOWNIA ZAPRASZA
Kraków, ul. Na Dołach 2,
tel. 012/257-11-85
oraz elektronika, AGD

DREWNO kominkowe. 0602-85-68-78. 1767/A

DREWNO kominkowe. Tel. 012/654-72-16, 012/288-16-77. 152184/A

DWA magle elektryczne, pralka 8 kg, suszarka 8 kg sprzedam tanio, /012/451-37-89. 1/A

FRANCUSKA sukienka ślubna ecru, najwyższa jakość, elegancka prostota 162 cm/rozmiar 36. 0501-569-490. 3200/A

FUTRO norki. 012/643-48-85. 4571/A

GARAŻE 800, (012)271-58-70, (018)332-01-22. 1952/A

GARAŻE blaszaki- produkcja, montaż. (3x5), 800.- Tel./fax (0-12)271-51-50, (0-12)271-55-71, 0601-34-99-34. 1988/B

GARAŻE ocynkowane 790.-montaż producent. (018)332-00-23, (018)332-10-52, (012)655-17-29. 154237/A

GARAŻE, blaszaki, transport, montaż- producent, 0-12/65-43-741, 0-12/412-64-65, 0-18/334-21-19, 0-18/334-03-10. 17/A

GAZ w butlach 11 kg, dostawa na telefon. /012/411-33-22. 143/C

GROBOWIEC, Pasternik, marmur szwedzki, sprzedam. 0508-144-300. 4306/F

GROBOWIEC, Rakowice koło kaplicy, 12 osób, odstąpię. /012/637-05-73. 296/A

GROBY, grobowce, regulacje prawne. /012/421-38-41, 0603-796-888. 3468/A

HERBALIFE. 012/415-18-88. 154769/A

HURTOWNIA odzieży używanej. /012/284-17-84, /012/284-17-48. 372/E

HURTOWNIA odzieży używanej. Niesort jak sort, Balicka 67. /012/638-58-28. 154114/B

JEŚLI naprawę chcesz zgubić zbędne kilogramy, przytyć zdrowo. Po prostu zadzwoń. 012/638-00-86. Kraków, Bronowicka 23/1. 784/A

KASY fiskalne, raty. /012/415-33-60. 142526/A

KEBAB drobiowy, produkcja. 0502-577-719. 4431/B

KEBAB, urządzenia. 0502-577-719. 4431/A

KIOSK wydzierżawie lub sprzedam. 0608-271-164. 1607/A

KIOSKI, pawilony. /012/264-90-11. 152922/A

KOLEKTOR ssący do Berlingo. 0600-196-451. 6/A

KOMIS dzieci i dorosłych zaprasza, Centrum C 6. 012/644-14-57. 3414/B

KOMPUTER. 0603-863-470. 4408/A

KONFEKCJA damska w cenach producenta. /012/632-09-06. 21543/C

KONTENERY, pakamery sprzedaż, wynajem. 012/642-27-77. 156131/A

KOTŁY CO, każdego typu, grzejniki, ogrzewacze. 012/387-14-19. 155110/A

KOTŁY CO, piecyki łazienkowe najtaniej. 012/636-83-92, www.cholewinski.pl 155787/A

KRAJALNICE, klimatyzację. 012/633-17-89, 0600-803-339. 1427/A

KRATY antywłamaniowe. 012/635-21-51. 153949/A

LADA chłodnicza 190 cm, 130 cm, szafa chłodnicza oszklona 2500 l, krajalnice do wędlin, rożen elektryczny, wagi elektroniczne i inne wyposażenie sklepu. 012/632-31-70 (8.00-17.00). 464/A

LADĘ sklepową. /012/655-83-74. 4206/A

LOKAL gastronomiczny odstąpię. www.bar-fokus.prv.pl. 0503-701-846, 0603-374-974. 3918/A

MEBLE apteczne (nowe) sprzedam. /012/421-36-37. 0609-310-108. 1773/A

MEBLE zachodnie, używane. Pawilon Węgrzce 57, trasa E-7. 690/B

MEBLE. /012/653-22-21. 4194/A

NOWA zmywarka, tanio. /012/425-61-78. 3354/A

OLEJ opałowy, możliwość dowozu, 012/278-23-33, 0502-41-22-33. 156083/A

OVERLOCKI, maszyny wieloczynnościowe, maszyny szwalnicze JUKI- skup, sprzedaż, tanio. /012/414-10-54. 151962/A

OWIES sprzedam. 0507-662-166. 152716/A

PARKIET bukowy, 25 zł/m², możliwość montażu, 012/271-60-99 50/A

PARKIET dębowy 50 m². /012/634-09-94, po 18.00. 4477/A

PARKIET tanio, schody produkcja montaż. Gwarancja, transport gratis. /012/413-65-52. 152203/A

PARKIET, produkcja. 012/274-54-20. 155221/A

PARKIET, promocja, producent. 012/637-50-17. 150886/A

PARKIET, sprzedaż, cyklinowanie, układanie, raty, gwarancja, VAT. 012/429-47-30, 0601-47-17-75 (10.00-18.00). 605/A

PARKIET. „Jak parkiet to tylko” „Krak-Parkiet”, parkiety krajowe „Dabex”, egzotyczne, sprzedaż, usługi, kleje, lakiery, oleje firm Bona, Deva. Wypożyczanie cykliniark, polerek, osuszaczy. Brodzińskiego 2a. 012/656-25-20. 154156/A

PARKIETLAND. Cyklinowanie, układanie, sprzedaż parkietów: eksportowego, egzotycznego, paneli, listew, klejów, lakierów. Stanisława ze Skalmierza 8, 012/412-52-52, 412-90-65. 154382/A

PARKIETOMOZAIKA kanadyjska. 0606-530-290 1652/A

PIANINO. /012/632-13-85. 1922/B

PIANINO. 0607-033-548. 22605/A

PIANINO. 0691-879-865. 3/E

PIEC do pizzy, frytownica. 692-433-989. 2342/A

PIEC naftowy „Zibro 140E” 3,3 KW. Tanio. 0601-440-658. 275/A

PIŁA tarczowa do drewna, kompresor. 0506-675-295. 4400/A

PIŁY i kosy spalinowe: Husqvarna, Stihl, Jonsered. Przywiezione prosto ze Szwecji. Duży wybór. Stan techniczny bardzo dobry. Gwarancja. Tanio. 0605-51-50-50. 4550/B

PLYTY drogowe. 012/642-27-35. 156129/A

PODBICÓWKA, sztachety. Producent. /012/ 373-21-47. 3229/A

PRZYZCZEPĘ gastronomiczną, tanio. /012/411-96-40. 3733/A

PUSTAK Max tanio i inne. 0504-192-406. 661/A

SAMOCODOWY mieszalnik do betonu, ładowność 4,5 t. 0602-716-130 10/A

SCHODY dębowe, 65 zł. (018)440-11-87. 1950/A

SIATKA, ogrodzenia najtaniej. 0603-583-727. 4489/A

SIATKI ogrodzeniowe, bramy, segmenty ozdobne, balustrady. 012/271-23-73, 0694-79-46-77. 3379/A

SOFA + dwa fotele. 0602-507-577. 4061/A

SOLARIA 012/642-24-24. 153542/A

SOLARIUM, 4000-. 0502-577-719. 4434/A

SPRZEDAM 200 palet Euro. 0697-149-708. 602/A

SPRZEDAM dwa futra. 0603-617-051. 3433/A

SPRZEDAM przyczepkę jednoosiową, zagęszczarkę 150 kg, elektryczną, 380 W. /012/283-89-68, 0502-72-16-17. 2929/A

SPRZEDAM wagę elektroniczną, regały sklepowe, gabloty szklane. 012/274-21-16, 0501-482-880. 3079/A

STARE meble. /012/270-54-89 po 17.00. 152542/A

SYPIALNIA stylizowana, biała, dywany 3x4. 012/634-30-10. 3995/A

SZAMBO plastikowe. 0609-235-635. 282/A

SZLIFIERKA taśmowa do drewna. /012/280-42-61. 687/A

TANIE skóry dla motocyklistów. 012/644-14-57. 3414/C

TANIO balcha ocynk. 012/278-53-06. 4034/A

TARCICA dębowa, iglasta, więźby. 012/273-17-75, 0606-41-98-45. 150886/A

TARTAK: więźby dachowe, tarcica, stemple, tanio. 0601-467-796. 1045/A

TRZY maszyny stolarskie, 800 zł. 0608-793-550. 3527/B

TRZY sypialnie, lampy, baterie, w dobrym stanie. /012/267-31-92. 3694/A

URZĄDZENIE gastronomiczne z kawiarni sprzedam, tel. 607-987-454. 300/A

UŻYWANE meble 12 pokoi tanio sprzeda hotel. 012/654-71-65. 1783/A

WALCARKI cukiernicze granitowe, trójwałcowe. /012/415-85-08, 0501-186-709. 984/A

WITRYNA sklepowa. 012/423-68-80 po 16.00. 2469/A

WYCIĄG WBT-250, melaminę okazjnie sprzedam. 0503-86-23-45. 4248/A

WYPARZACZ. 0608-153-838. 2/A

„VAILLANT”, dwufunkcyjny, fabr. nowy. Pilnie, tanio. 0501-567-652. 4502/A

ZMYWARKĘ gastro. Pianino. /018/331-50-90. 1765/A

ZMYWARKOWYPARZARKI używane. 0501-574-244. 154975/A

Zwierzaki

A Różne rasy. 0692-588-799. 628/A

AFGANY. 0504-448-257. 26/A

AIREDALE terriery szczeniaki. rodowodowe. 012/645-66-60. 154970/A

AMSTAFFY rodowodowe. /012/266-78-61, 0602-45-00-88, www.amstaff.republika.pl 4647/A

BEAGLE- 694-705-266. 6/B

BEAGLE. (0-12)419-33-66, /014/621-48-66. 154388/A

BEAUCERONY rodowodowe, piękny przyjaciel i obrońca. /012/284-22-02, 0502-408-126. 478/A

BERNARDYNY szczeniaki. /012/284-22-78. 4563/B

BERNARDYNY. /012/388-11-99. 155814/A

BERNARDYNY. 012/278-45-69. 1034/A

BERNARDYNY. 012/386-42-54. 4211/A

BERNEŃCZYKI. 0507-697-530. 1099/A

BOKSERKI. 0508-827-705. 41/B

BOKSERY. 0602-39-07-15. 154361/A

CHIHUAHUA. 0601-238-496. 4415/A

CZTEROMIESIĘCZNE owczarki. 0606-196-652. 4430/B

DALMATYŃCZYKI. /012/268-15-91. 1157/A

DALMATYŃCZYKI. /012/268-15-91. 4402/A

DOBERMANY rodowodowe. /012/284-22-24, 0501-45-45-77, www.pieseczki.w.pl 23102/A

DOG niemiecki, żółty, suka, 3-miesięcie, /018/2070475, 0691-845-563. 26/A

DOGUE de Bordeaux. 0604-192-073. 4558/A

DOUGE de Bordeaux z rodowodem. /012/285-08-11. 55/B

FOKSTERIER. 0606-196-652. 4430/C

GOLDENY rodowodowe. 033/861-52-39. 3189/A

GOŃCZE polskie. 012/658-24-54. 4527/A

„HITTDG”. Profesjonalne szkolenie psów, możliwość przechowania. 012/633-90-77, 0601-405-931. www.tresura.pl 155633/A

HUSKY, samojedy. 033/874-65-88. 30/A

HUSKY. 0602-108-293. 4307/A

JAMNIKI krótkowłose rodowodowe. /012/636-84-59. 617/A

JAMNIKI. /012/281-66-05. 4421/A

JAMNIKI. 0506-018-588. 1063/A

JAMNIKI. 0507-340-305. 2811/A

KOCIANKI burmańskie. 012/647-26-14, 693-26-14. 3991/A

KOCIĘTA maine-coon oraz brytyjskie niebieskie i lilijowe. /012/285-06-77, 0602-299-340. 4141/A

KOCIĘTA maine-coon sprzedam. /012/275-43-84, 0503-138-0 42. 3662/A

KOCIĘTA maine-coon. /012/267-60-81. 153010/A

KOCIĘTA perskie. /012/421-27-95, 0508-956-299. 3459/A

KOTKI perskie, tanio. /012/282-51-56. 3856/A

KUNDELKI. /012/623-81-03. 709/C

LABRATORY- 694-705-266. 6/A

LABRATORY. 0501-172-646. 534/A

LABRATORY. 0604-192-073. 4559/A

MAINE coony rude. 0504-85-21-21. 3266/A

NOWOFUNDLANDY- 694-705-266. 6/D

OWCZAREK niemiecki 4-miesięczna suczka, sprzedam. /012/283-85-66. 574/A

OWCZARKI belgijskie. 0502-635-912. 19/A

OWCZARKI niemieckie długowłose. /012/283-14-59. 197/A

OWCZARKI niemieckie rodowodowe, czteromiesięczne i starsze. 012/388-18-44, 0501-617-449. 4008/A

OWCZARKI niemieckie rodowodowe. 0606-136-446. 2/B

OWCZARKI niemieckie sprzedam. 012/280-81-65, 0506-196-324. 4093/A

OWCZARKI niemieckie. /012/267-62-72, 0501-737-919. 23132/A

OWCZARKI niemieckie. /012/278-26-42. 154737/A

OWCZARKI niemieckie. /012/282-39-16. 154407/A

OWCZARKI niemieckie. /012/282-39-16. 717/B

OWCZARKI niemieckie. /012/415-62-12. 151582/A

OWCZARKI niemieckie. 012/380-14-10. 3267/A

OWCZARKI niemieckie. 0600-698-161. 36/A

OWCZARKI niemieckie. 0605-681-562. 4095/A

OWCZARKI podhalańskie- 694-705-266. 6/C

PEKIŃCZYKI 7-tygodniowe, ciemne, podpalane. 012/266-17-29. 948/A

PEKIŃCZYKI czarne (różne kolory). 0606-196-652. 4430/A

PEKIŃCZYKI. 012/283-52-17, 0505-143-624. 41/A

PSY, koty. 0606-196-652. 3812/A

PUDELKI. 032/643-19-88. 39/A

RATLERKI sprzedam. 0605-051-768, 012/412-58-54. 4428/A

RATLERKI. /012/250-75-03. 155312/A

RATLERKI. 0695-58-16-19. 012/284-55-59 wieczorem. 3919/A

RÓŻNE rasy. 0605-899-569. 794/C

SETERY angielskie. /012/285-66-70. 786/A

SETERY, owczarki niemieckie, dowóz. 0604-349-217. 1575/E

SHIH-TZU, rodowodowe. /012/414-12-69. 386/A

SPANIELA, sukę roczną oddam w dobre ręce. 0604-702-351. 4052/A

SPRZEDAM owczarki niemieckie bez rodowodu. 012/626-52-57. 1381/A

SPRZEDAM żrebaki. Wydzierzawie stajnię. /012/386-13-86. 155150/A

STRZYŻENIE. 012/451-84-29. 230/A

SZNAUCERKI miniaturowe. 012/250-21-16. 155990/A

SZNAUCERKI miniaturowe. /012/280-64-62. 155548/A

SZNAUCERKI. 0600-698-161. 36/B

SZNAUCERY miniaturowe. 012/285-06-19. 2926/B

WEST highland white terrier po interczermpionie 0606-889-613, (018)26-71-275. 1083/A

WHITETERRIERY. /012/280-41-37. 778/A

YORKI szczenięta. /012/281-84-05. 4261/A

YORKI. /012/262-04-17. 3535/A

YORKI. /012/291-49-98. 4150/A

YORKI. /012/429-76-11, 0504-813-352. 676/A

YORKI. 012/421-60-67. 104/A

6-miesięczny bokser, suczka, szczepiona. 0508-078-627. 3509/A

Motoryzacyjne

A. A. A. A. A. A. A. A. A. Auto wypadkowe zdecydowanie kupię. 012/281-15-50, 0601-86-25-04. 154260/A

A. A. A. A. Auto całe, uszkodzone, wraki kupujemy. 0507-252-562. 389/A

A. A. A. A. Auto- skupujemy, złomujemy gotówka transport gratis. 0603-582-048 1643/B

A. A. A. Auto uszkodzone zdecydowanie kupię. 012/640-82-10, 0501-31-40-97. 142800/A

A. Autoskup, gotówka. 012/278-33-06. 1029/A

A. Autoskup, gotówka. 0607-433-999, 012/281-18-16. 152318/A

ALARM, antykradzieżowe zabezpieczenia, Konopnickiej 82. /012/423-55-44 154578/A

ALARMY od 290. „Titan-Lock”. /012/266-81-76. 155373/B

ALARMY od 290.-. 012/636-55-55. 151666/A

ALARMY, autoradio „Lark”, Lindego 5, 012/638-66-33. 153821/A

ALARMY, centralne zamki. 012/644-45-17, Cienista 12. 154907/A

ALFA 156. /012/626-51-22. 155419/A

AMORTYZATORY, regeneracja, serwis, Mogilska 118. /012/411-33-22. 143/B



WYPRZEDAŻ

... takiej informacji trudno nie znaleźć zarówno w wielkich hipermarketach, jak i w małych sklepikach. Handlowcy toczą boje o klientów, których portfele wycisnęli świąteczno-sylwestrowe zakupy. Żeby styczeń nie był martwym miesiącem w handlu, organizuje się wyprzedaże. Do podejmowania decyzji o obniżce cen skłania handlowców chęć jak najszybszego pozbycia się zapasów, które są niekorzystne, gdyż zamrażają gotówkę. Ich magazynowanie kosztuje czasami więcej niż rezygnacja z marży. A więc korzystajmy z okazji i wyruszajmy na łowy! Kolejna fala wyprzedaży czeka nas dopiero pod koniec lata.

By przyciągnąć klienta

Kto bardziej obniży ceny wyprzedawanych produktów?

Zimowa wyprzedaż ruszyła na całego – wydaje się, że zarówno małe sklepiki, jak i wielkie hipermarkety stanęły do walki o to, kto bardziej obniży ceny wyprzedawanych produktów.

Sezonowe wyprzedaże w sklepach zajmujących się handlem konfekcją są dla wszystkich zrozumiałe – sklep pozbywa się odzieży z mijającego sezonu, bo przecież latem nie będziemy chodzić w puchowych kurtkach. Co jednak w takich sytuacjach przeceniają sklepy sprzedające meble, sprzęt elektroniczny czy artykuły gospodarstwa domowego?

– Na sezonową wyprzedaż wystawiamy artykuły, które wychodzą z asortymentu, a zastąpić je mają nowe wzory lub kolekcje – tłumaczy Joanna Łozińska, rzecznik prasowy Ikea. – Sklep ma przecież ograniczoną powierzchnię, a z każdym sezonem nasi projektanci wdrażają do produkcji nowe pomysły. Wśród oferowanych w naszych sklepach towarów także nie da się uniknąć pewnej sezonowości, jak np. dekoracje i artykuły bożonarodzeniowe, których nie możemy trzymać w magazynach. Podobnie jest w innym sklepie, specjalizującym się w urządzeniu sypialni. – W trwającej właśnie wyprze-

daży obniżyliśmy ceny niemal połowy naszych produktów. O tym, który towar zostanie wystawiony do wyprzedaży, decyduje centrala w Danii, ale doświadczenie pokazuje, że zimą największą popularnością cieszy się pościel, głównie kołdry i poduszki, latem zaś sprzedajemy więcej mebli – mówi Magdalena Gasing, zastępca kierownika Jysk.

Niektóre sklepy w ramach wyprzedaży obniżają ceny wszystkich posiadanych towarów. Po skończeniu wyprzedaży ceny produktów, które nie znalazły nabywców, wracają do poprzedniego poziomu. – Sprzedaż mebli z uwagi na to, że jest to towar nabywany znacznie rzadziej niż np. ubrania, rządzi się specjalnymi prawami. Wszelkie akcje promocyjne i wyprzedaże są nieco inaczej konstruowane – tłumaczy Paweł Czop, kierownik działu marketingu Abry. – Nawet w okresie wyprzedaży do naszego sklepu przychodzą klienci, którzy są nastawieni na większe wydatki, bo zakup mebli

– nawet po przecenie – to jednak niemałe koszty.

By przyciągnąć jak największą liczbę klientów, sklepy starają się zróżnicować rodzaj wyprzedawanych towarów – zazwyczaj więc wybiera się z każdej grupy asortymentowej po kilka produktów. Równie starannie specjaliści od sprzedaży ustalają wysokość obniżki, która wynosi zwykle 20-30 proc., ale może również sięgać nawet 80 proc. wyjściowej ceny. Nie ludźmy się jednak, że „wyprzedaż aż o 70 proc. taniej!” będzie dotyczyła dużej liczby towarów: handlowcy często stosują taką reklamę jako wabik na klienta. – Żeby uniknąć podobnych zarzutów, cała nasza sieć nie podaje obniżek w procentach, ale w konkretnych wartościach. Zawsze podajemy starą cenę i cenę po obniżce, a klient sam ocenia atrakcyjność oferty – wyjaśnia Maciej Augustynek, dyrektor marketu Media Markt. Tak wysoką obniżką mogą być objęte produkty, które stanowią część całości, np. półki do regału, którego ramy nie ma już w magazynie, bądź towary, które „czekają na swoich nabywców”. – Tak było w przypadku metalowego krzesła, które z powodu bardzo oryginalnego, „de-

Dokończenie na str. 46

Szał niskich cen

Magii wyprzedaży ulegają głównie kobiety z dużych miast

Zwyczaj sezonowych wyprzedaży dopiero kilka lat temu dotarł do Polski. W przeciwieństwie do statecznego Zachodu, gdzie zimo-wiosenne „soldy” mają długą tradycję, krajowych konsumentów na widok wywieszek informujących o przecenach ogarnia prawdziwe szaleństwo – o czym najlepiej świadczy ubiegłotygodniowe krwawe żniwo w jednym z łódzkich hipermarketów ze sprzętem RTV.

tygodni mogą spaść nawet o połowę. Również w Belgii okres wyprzedaży jest ściśle określony – od 1 do 30 lipca i od 3 do 31 stycznia.

Dla odmiany nasi południowi sąsiedzi – Czesi – cieszą się pod tym względem sporą wolnością. Wyprzedaże zaczynają się tam zaraz po 1 stycznia lub na początku



Fot. Anna Kaczmarz

Co ciekawe, wyniki badań opinii społecznej nie odzwierciedlają wyraźnie takich tendencji. Polacy jawią się w nich jako osoby wyjątkowo rozsądne, zdystansowane do marketingowych chwytów w rodzaju wyprzedaży. Badanie przeprowadzone przez Ośrodek Badań Opinii Publicznej na początku 2001 r. wykazało, że w niewielkim stopniu interesujemy się wyprzedażami organizowanymi przez sklepy detaliczne. Jest to tym bardziej dziwne, że o wyprzedażach słyszeli prawie wszyscy (91 proc.), ale nie widzą w nich możliwości obniżenia swoich wydatków. Tylko jedna piąta badanych (18 proc.) jest nimi bardzo zainteresowana, podczas gdy jedna czwarta (26 proc.) w ogóle nie zwraca na nie uwagi. Prawie połowa respondentów (47 proc.) mało się nimi interesuje.

Wyprzedaże w Europie

W krajach Unii Europejskiej nie ma jednolitego ustawodawstwa regulującego kwestie wyprzedaży. W Wielkiej Brytanii zimowe „soldy” rozpoczynają się 29 stycznia, letnie 1 lipca, sklepy mogą być wówczas otwarte praktycznie przez całą

dobę – przepisy nie stawiają handlowcom żadnych ograniczeń. Podobne rozwiązania przyjęli Hiszpanie, u których wyprzedaże mogą trwać od początku stycznia do lutego, a w niektórych regionach właściciele sklepów pomnażają zyski także w niedzielę. Nieco inaczej jest w Danii, gdzie przez pierwsze dni wyprzedaży sklepy działają wyjątkowo od godziny 7 do 22, a przez 8 niedziel otwarte są wyjątkowo od 10 do 17. Bardzo rygorystyczne jest prawo francuskie, zgodnie z którym „soldy” mogą odbywać się dwa razy do roku i trwać przez sześć tygodni (to właśnie na francuskich przepisach wzorowali się twórcy polskiej Ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji). Daty trwania wyprzedaży w poszczególnych departamentach ustalane są przez prefektów, jednak zimą rozpoczynają się z reguły o północy z 6 na 7 stycznia, a latem – na początku lipca. Próba zorganizowania „soldów” w innych terminach może sporo kosztować właściciela sklepu – grożą za to wysokie kary pieniężne. Początkowo ceny obniżane są o 30 proc., w ciągu kolejnych

lipca, a szczegółowe regulacje dotyczące „soldów” są dopiero w przygotowaniu. Podobnie jest na Węgrzech, gdzie sklepy mogą być otwarte również w niedzielę.

Wyprzedaże służą handlowcom

Polskie wyprzedaże różnią się od zachodnich przede wszystkim skalą obniżek. To, że na Zachodzie sięgają one nawet 70 proc., nasi handlowcy tłumaczą wysokimi marżami – które we Francji i Niemczech mogą wynosić 100-150 proc.

Z ankiet Instytutu Badania Opinii, Rynku i Konsumpcji GfK Polonia wyłania się obraz przeciętnego klienta sklepów oferujących wyprzedaże. Jest nim mieszkanie miasta, częściej kobieta niż mężczyzna (odpowiednio 46 i 33 proc.), i to raczej panna lub mężatka niż wdowa czy rozwódka. Na wsiach szalowi „soldów” ulegają chętniej osoby stanu wolnego (33 proc.) z wykształceniem innym niż podstawowe. Większość (49 proc. ankietowanych) uważa za satysfakcjonujące obniżki w wysokości 50 procent ceny, podczas

Dokończenie na str. 46

ZAPRASZAMY na PROMOCJE

- notebook AMD1400 już od 3799
- komputer CL2000 z LCD - już od 3159

Gwarantujemy:

do 3 lat gwarancji
10 lat bezpłatnego serwisu
Gwarancja jakości
Najtańsze raty 0%

www.sftbis.com.pl
e-mail: sklep@sftbis.com.pl

Zapewniamy:

Najniższe ceny
Największy wybór
Fachowa obsługa
Bezpłatny dowóz

KOMPUTERY

ul. Kadecka 1 (przy ul. Kazimierza Wlk. 140) tel/fax: 636-23-51

DIESEL

FOR SUCCESSFUL LIVING

Kolekcja 2003
jesień | zima

-30%

zapraszamy do naszych sklepów

ul. Szewska 22, 11-19, sb. 11-15

Pasaż Rynek 13, 10-20, sb. 10-19, nd. 10-16

By przyciągnąć klienta

Dokończenie ze str. 45
signerskiego" wyglądu nie sprzedawało się zbyt dobrze - mówi Joanna Łozińska, Ikea. - Po przecenie z 219 na 79 zł znikło ze wszystkich sklepów w Polsce w ciągu dwóch dni. Dla nas samych było to zaskoczenie. Mimo głośno reklamowanych wyprzedaży i ich powszechności w tym okresie, konsumenci skarżą się, że nie mogli skorzystać z okazji. - Przyszedłem do sklepu pierwszego dnia wyprzedaży z samego rana, a mimo to nie udało

mi się kupić tego, na co polowałem! Obsługa poinformowała mnie, że ten produkt już się skończył, a przecież sklep otwarto zaledwie kilka godzin wcześniej - narzeka klient jednego z krakowskich hipermarketów. - Nasi klienci także bywają w ten sposób rozczarowani - mówi Maciej Augustynek, Media Markt. - Jednak zasady wyprzedaży są takie, że wyzbywamy się towaru, który zalega nam w magazynie, więc siłą rzeczy jego ilość jest ograniczona. Zdarzają się produkty w jed-

nym egzemplarzu (jest to zwykle towar z ekspozycji), ale sprzęt reklamowany w naszej gazecie zawsze posiadamy w ilości co najmniej 20-30 sztuk. Po prostu obniżka ceny jest tak silnym magnesem, że wyprzedawany towar znika z półek już w pierwszych godzinach.

Początek wyprzedaży to dla wszystkich sklepów czas szczególny - na nim koncentrują swe siły i wtedy planują liczne atrakcje. - Na pierwszy dzień wyprzedaży zawsze przygotowujemy specjalną ofertę, którą łączymy z zabawą i innymi atrakcjami. Przyjęliśmy również strategię, że dniem szczególnym podczas trwania całej wyprzedaży będzie środa - wtedy jeszcze bardziej spadają ceny niektórych, już obniżonych produktów - mówi Jakub Walczak, kierownik sprzedaży krakowskiego sklepu Ikea.

Sklepy niechętnie przyznają się, jak bardzo w okresie wyprzedaży zwiększają się ich obroty. - Największą sprzedaż notujemy w pierwszy weekend wyprzedaży. Natomiast tuż przed wyprzedażą obroty spadają, bo klienci czekają na zapowiadane obniżki - mówi Maciej Augustynek.

Umiejętnie przeprowadzona wyprzedaż zwraca się z nawiązką i zwiększone obroty równoważą obniżenie marży. Niektórzy oceniają, że w okresie wyprzedaży sklep odwiedza cztero-, a nawet pięciokrotnie więcej klientów niż w normalnym okresie, a przecież nabywców znajdują nie tylko artykuły przecenione. I o to właśnie chodzi - żeby do sklepu przyszło jak najwięcej klientów.

MAGDALENA SIMM

Dokończenie ze str. 45

gdy 17 proc. preferuje wyższe - od 51 do 70 proc., a zaledwie 4 proc. badanych zadeklarowało się jako zwolennicy ceny niższej o 70 proc. w stosunku do wyjściowej. Być może kryją się za tym obawy, że tak wysoka przecena odzwierciedla nie najwyższą jakość.

są personelowi z imienia i nazwiska. Nawet przy wyprzedażach rzędu 50 proc. firmy starają się utrzymać określoną marżę, choć znacznie niższą od pierwotnie planowanej. Jej wysokość pozostaje, rzecz jasna, tajemnicą handlową.

Drobni kupcy narzekają na wyprzedaże, ale sami próbują

o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, która miała w zamierzeniu położyć kres m.in. nadużyciom prowadzonym pod szyldem wyprzedaży, okazała się - łagodnie mówiąc - bublelem legislacyjnym.

Zgodnie z ustawą, sprzedawca w sklepach wielkopowierzchniowych towarów poniżej

Szał niskich cen

Zaledwie 2 proc. osób przepytanych przez ankietatorów GfK Polonia stwierdziło, że swoją garderobę uzupełnia wyłącznie podczas obniżek i na wyprzedażach, a aż 54 proc. zdecydowanie nie zgodziło się z tym twierdzeniem. Podobne proporcje (odpowiednio 7 i 42 proc.) uzyskano w odniesieniu do opinii, że na wyprzedażach można ubrać się modnie i za rozsądne pieniądze. 21 proc. badanych kategorycznie zaprzeczyło, jakoby ceny na wyprzedażach były zachęcające do zakupów; 34 proc. było skłonnych przyznać, że obniżki służą głównie producentom i handlowcom, aby pozbyć się starego towaru.

Stali klienci

Ci ostatni przeczą teorii, jakoby wyprzedaże stanowiły dla konsumentów wyłącznie okazję do zabawy. - Mamy stałą grupę klientów, którzy pojawiają się u nas tylko w tym okresie - mówi Magdalena Piekarska z IC Companys Poland (dawniej Carli Gry Poland), właściciela sieci sklepów Jackpot&Cottonfield. W sklepach odzieżowych krakowskiej Vi-stuli zdarza się, że osoby korzystające z wyprzedaży znane

naśladować taktykę wielkich sklepów. - Z możliwości organizowania promocji, przecen czy wyprzedaży może korzystać każdy drobny kupiec - mówi Jerzy Tomaszewski z Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej. - Pod warunkiem, że go na to stać. Niestety, polscy sklepikarze często nie rozumieją, że klienta trzeba traktować tak, żeby chciał kupować u nich przez całe życie. Ludzie często preferują małe sklepy nad duże sieci handlowe, wiedząc, że tylko tutaj mogą liczyć na indywidualny kontakt ze sprzedawcą. Trzeba umieć to wykorzystać.

Triki niezbyt uczciwe

Niektóre przedsiębiorstwa sięgają, rzecz jasna, przy okazji wyprzedaży do poręcznego arsenału niezbyt uczciwych trików - jak choćby opatrzenie niechodliwego towaru rzekomo wcześniejszym dopiskiem sugerującym wyższą cenę, czy sprzedaży związanej, podczas której część produktów oferowana jest za darmo. Takimi przypadkami zajmował się wielokrotnie Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Nie ma jednak łatwego zadania, gdyż przyjęta pod koniec 2002 r. znovelizowana Ustawa

kosztów jest dozwolona tylko dwa razy do roku, pod koniec lata i zimy, pod warunkiem, że każdorazowo nie trwa dłużej niż miesiąc, a w innych sytuacjach - wyłącznie ze względu na upływający termin przydatności do spożycia lub datę minimalnej trwałości, bądź w związku z likwidacją obiektu handlowego. Aby obejść te przepisy, wystarczy jednak np. wprowadzić marżę w wysokości 0,01 proc. lub - jak zrobiła jedna z sieci handlowych - ogłosić likwidację sklepów, po czym otworzyć je ponownie po dwóch dniach (ten akurat manewr został już uznany przez UOKiK za czyn nieuczciwej konkurencji).

Wielu handlowców nie rozumie też do końca różnicy między wyprzedażą a promocją (stąd hasła w rodzaju: „wyprzedaż po cenach promocyjnych”). Ta pierwsza może trwać długo, aż do wyczerpania zapasów i polega na pozbywaniu się z magazynu niechodliwych towarów w celu odzyskania zainwestowanych w nie pieniędzy. Promocja zaś jest krótkotrwała i dotyczy pełnowartościowych produktów, oferowanych w celach reklamowych.

BEATA CHOMĄTOWSKA

CYFROWE SYSTEMY RUBEN[®] HYDROMASAZU DESIGN



MAX FLIZ
ul. ZAKOPIAŃSKA 58, tel. (012) 260 19 40

GABARYTY DLA TWOJEGO MIESZKANIA

CENA DLA TWOJEGO PORTFELA



szafka rtv 60/50



ława 55/80



biurko 1d1s/100



biurko 80

WIĘCEJ NIŻ OKAZJA. TO FART!

BLACK RED WHITE

Salon Meblowy, ul. Rynek Faleński 1, Kraków, tel. 266-89-31

Salon Meblowy, ul. Jerzmanowskiego 38, Kraków, tel. 657-55-20

} pon.-pt. od 10.00 do 18.00
sob. od 9.00 do 14.00

Polska Sieć Handlowa

AGD

TAJMAX

RTV

Najwięcej korzyści

Rok założenia 1990

GRUPA:

PARTNER **AGD RTV**Pełna oferta wyprzedaży www.tajmax.com.pl

16-25
stycznia
wyprzedaż
do 50%
taniej

„STÓWKA”
dla każdego *

* Szczegóły promocji w sklepach

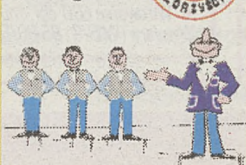
Honorujemy karty kredytowe



Bezpłatny transport i wniesienie (teren adm. Krakowa)



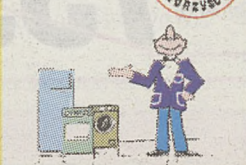
Fachowa i miła obsługa



Największy wybór



Odbieramy stary sprzęt



Bezpłatny montaż kuchni w Krakowie



AIG
sprzedaż na raty

Oferta ważna do wyczerpania zapasów

Kraków:

- Centrum Handlowe „PLAZA” **NOVA CYFRA+**
Al. Pokoju 44, AGD, RTV, sprzęt do zabudowy, tel. 684 51 90
- Centrum Handlowe „Trapez Carbo”, ul. Zakopiańska 56a, AGD, RTV, sprzęt do zabudowy, tel. 267 80 80 **NOVA CYFRA+**
- Centrum Handlowe „WITEK”, Modlniczka 124a, AGD, RTV, sprzęt do zabudowy, tel. 626 63 57 **NOVA CYFRA+**
- ul. Wrocławska 28, AGD, RTV, sprzęt do zabudowy, tel. 633 87 26 **NOVA CYFRA+**
- ul. Rakowicka 1, AGD, sprzęt do zabudowy, tel. 421 11 23
- ul. Bieńczycka 168, Bazar Tomex, AGD, tel. 425 76 66 w. 139
- ul. Limanowskiego 10, AGD, RTV, sprzęt do zabudowy, tel. 656 03 39

- ul. Kazimierza Wielkiego 43, AGD, sprzęt do zabudowy, tel. 423 42 01
- HURTOWNIA** ul. Makuszyńskiego 18, tel. 683 85 05

- Myślenice: ul. Słoneczna 1, AGD, tel. 272 32 28
- Wieliczka: Dom Handlowy „KINGA”, tel. 289 38 50
- ul. Pow. Warszawskiego 12, AGD, tel. 288 20 88
- Ruda Śląska, Centrum handlowe „PLAZA” **NOVA CYFRA+**
ul. 1 Maja 310, AGD, RTV, sprzęt do zabudowy, tel. (032) 771 82 85
- Limanowa: ul. Zygmunta Augusta 6, AGD, RTV, zabudowa, tel. (018) 337 34 57
- Szaflary: ul. Zakopiańska 18, AGD, RTV, zabudowa, tel. (018) 275 40 61
- Dębica: C.H. Delikatesy Centrum, ul. Rzeszowska 131, AGD, RTV zabudowa, tel. (014) 683 30 70
- Rzeszów: ul. Rejtana 67, AGD, RTV, zabudowa, tel. (017) 864 22 31

Sprzedajemy Zadowolenie

WYPRZEDAŻ

od 23 stycznia

PHILIPS stereo płaski 100 Hz

Telewizor PHILIPS 32 PW 9527

★ Kineskop Real Flat 32 cale ★ 100 Hz ★ Pixel Plus ★ Układ Digital Natural Motion ★ Cyfrowa stopklatka ★ Dynamiczny Kontrast

~~8999,-~~

32
cale

7999,-

TELEWIZOR + ZESTAW KINA

OSZCZĘDZASZ 2399 zł

kino domowe
GRATIS!!!

PHILIPS jpeg mp3

Zestaw kina domowego PHILIPS LX 3600

★ Moc 6 x 50 W ★ Tuner cyfrowy z RDS ★ Dekoder DTS, Dolby Digital, MPEG ★ Odtwarzanie DVD/CD-RW/MP3/JPEG ★ Subwoofer w komplecie

~~1399,-~~

od dziś!

999,-

~~1499,-~~

BOSCH

Pralka BOSCH WFD 126D PL

★ Wirowanie 600 obr./min. ★ Pojemność wsadu 4,5 kg ★ System automat. wagowej Wyniary (W/S/G) 85/60/56 cm

RTV



AGD

DĄBROWA TARNOWSKA, Rynek 43, RTV AGD tel. (014) 642-62-10
KRAKÓW, C.H. „TESCO”, ul. Kapelanka 56, RTV AGD tel. (012) 259-10-20
KRAKÓW, ul. Karmelicka 40, RTV tel. (012) 632-33-38
KRAKÓW, ul. Kalwaryjska 34, RTV tel. (012) 423-52-01
KRAKÓW, ul. Królewska 55, RTV AGD tel. (012) 636-23-22
KRAKÓW, os. Teatralne 4 (Rondo Kocmyrzkowskie) RTV AGD tel. (012) 644-93-33
KRAKÓW, C.H. „MIX wszystko dla domu”, ul. Wadowicka 8a, RTV AGD tel. (012) 266-87-72
MSZANA DOLNA, ul. Orkana 8, RTV AGD tel. (018) 331-22-76

MYŚLENICE, C.H. „Albert”, ul. Słowackiego 42, RTV AGD tel. (012) 274-43-10, 274-43-09
NOWY SĄCZ, D.M. „Delta”, ul. Zielona 27, RTV AGD tel. (018) 444-26-68
NOWY TARG, ul. Krakowska 5 (obok salonu Abra), RTV AGD tel. (018) 264-12-37
NOWY TARG, D.H. „GORCE”, ul. Jana III Sobieskiego 4a, RTV AGD tel. (018) 264 10 58, 264 10 57
NOWY TARG, Rynek 38, RTV AGD tel. (018) 264 94 70
OLKUSZ, D.H. „Skarbek”, ul. Kazimierza Wielkiego 24, RTV AGD tel. (032) 641-39-39
RABKA, C.H. „Albert”, ul. Zakopiańska 6A, RTV AGD tel. (018) 267 60 78, 267-79-54
TARNÓW, C.H. „Max”, ul. Szkotnik 1a, RTV AGD tel. (014) 628-63-60

GARSONIERĘ wynajmie właściciel, Borek Fałęcki. 012/268-15-83. 4437/A	KRZESZOWICE 2-pokojowe do wynajęcia. 0605-890-691. 1107/A
GARSONIERY , Beliny 75.000. Fidus. 012/429-20-67. 2272/A	KUPIĘ 2-, 3-pokojowe. 012/633-42-35. 637/C
GARSONIERY . /012/632-73-93. 2437/C	KUPIĘ 2-pokojowe. 0607-881-281. 804/A
GROTA Roweckiego, trzypokojowe sprzedamy. 012/266-69-10. 4014/A	KUPIĘ bezpośrednio 2-pokojowe lub w TBS. 0504-121-074. 3228/A
HUTA , 2-3-pokojowe atrakcyjne. „Zawadzki” 012/636-22-44. 4118/A	KUPIĘ bezpośrednio własnościowe, 3-pokojowe, do II piętra (parter wykluczony), Ruczaj, Krowodrza. 0601-803-071 tylko po 20.00. 4472/A
JEDNOPOKOJOWE do 90.000,- pilnie kupię. /012/429-23-13. 3960/C	KUPIĘ dwupokojowe do 100.000,- /012/659-13-46. 3753/A
JEDNOPOKOJOWE do wynajęcia, Kurdwanów. 012/645-40-42. 4560/A	KUPIĘ garsonierę. /012/634-09-75. 2437/A
JEDNOPOKOJOWE Kalwaryjska umeblowane 550 wynajmiemy. 0604-460-805. 1025/A	KUPIĘ lokal lub kamienicę. 012/656-22-33. 1313/A
JEDNOPOKOJOWE na os. Złocieniowym sprzedaje właściciel. 0609-610-342 wieczorem. 23115/A	KUPIĘ mieszkania z lokatorami lub zadłużone. 0601-46-08-19. 2212/A
JEDNOPOKOJOWE Nad Sudotłem 29 m² sprzedamy. 012/656-34-95. 1897/A	KUPIĘ mieszkanie 50-metrowe, kamienica, centrum. Tel. /012/637-90-39. 536/A
JEDNOPOKOJOWE sprzedam. 0600-626-906. 549/B	KUPIĘ mieszkanie, północ. /012/413-83-84. 22869/B
JEDNOPOKOJOWE Ściegiennego 32,2 m² sprzedamy. 012/656-34-95. 1893/A	KUPIĘ mieszkanie. /012/422-01-10. 3254/T
JEDNOPOKOJOWE ul. Krzywda sprzedaje właściciel. 012/644-72-35. 155101/A	KUPIĘ mieszkanie. 012/294-60-10. 299/C
JEDNOPOKOJOWE wynajem. 012/645-71-18. 1956/A	KUPIĘ trzypokojowe, Huta, Podgórze. 012/656-21-77. 4091/A
JEDNOPOKOJOWE , 7-letnie, wynajmie właściciel, Ruczaj. /012/269-29-38, 0692-44-82-71. 4666/A	
JEDNOPOKOJOWE , do wynajęcia, Lenartowicza. 0504-520-492. 4308/C	
JEDNOPOKOJOWE , do wynajęcia. 0608-35-88-22. 3871/A	
JEDNOPOKOJOWE , garsonierę pilnie kupię. /012/432-58-01, 0508-144-300. 4306/E	
JEDNOPOKOJOWE , loggia, umeblowane, nowe, najwyższy standard, Kurdwanów, właściciel, studiującym, pracującym. 0601-174-184 po 17.00. 3568/A	
JEDNOPOKOJOWE , pilnie sprzedamy. /012/422-73-17. 2632/D	
JEDNOPOKOJOWE , Stare Podgórze, właściciel, 105.000,-. 0501-356-672. 3174/A	
JEDNOPOKOJOWE , Ugorek, wynajmę. 012/412-34-35. 80/B	
JEDNOPOKOJOWE , umeblowane do wynajęcia. /012/266-69-48 wieczorem. 3642/A	
JEDNOPOKOJOWE : 30-metrowe, Złociń, 68.000,-; 34-metrowe, Słomczyńskiego, 115.000,- „ATM”. /012/632-06-52. 4220/A	
JÓZEFA lokale 49 m², 65 m², 112 m² Magierowska sprzedamy. 012/292-63-63. 3059/A	
JÓZEFA mieszkania 107 m² Magierowska sprzedamy. 012/292-63-63. 3058/A	
KARMELICKA rejon 64-metrowe, 238.000, Tarłowska 68-metrowe, 272.000. Domicyl. 012/429-40-33. 308/H	
KAZIMIERZ 60 m² Dagoba 1.100,-. 0505-100-517. 4563/F	
KAZIMIERZ lokal 55 m² Magierowska sprzedamy. 012/292-63-63. 3066/A	
KAZIMIERZ mieszkania 46-88 m² Magierowska sprzedamy. 012/292-62-62. 3065/A	
KLINY , komfortowy dom wynajmę. 012/423-08-63. 4686/A	
KOLETEK , 64-metrowe 230.000,- /012/412-92-51. 4542/H	
KOZŁÓWEK , dwa pokoje, kuchnia jasna, częściowo umeblowane, duży balkon, do wynajęcia, właściciel. 0609-636-285. 4318/A	
KOZŁÓWEK , trzypokojowe, 105.000. 012/288-07-93. 4066/A	
KROWODRZA 120 m² (biura, gabinety, fitness, szkoła językowa) wynajmie właściciel. 0501-334-988. 4130/A	
KROWODRZA 29 m². /012/623-05-05. 4563/K	
KROWODRZA , superkomfortowe w pełni wyposażone dwupoziomowe mieszkanie 76,8 m², dwie łazienki, garderoba, wysoki standard, garaż, 345.000. 0601-201-331. 3272/A	
KRÓLEWSKA 28 m², przytulna 2-pokojowa garsoniera; Łobzowska 36 m², 2-pokojowe, sprzedaje właściciel. Tel. /012/294-57-52. 0604-864-585. 2536/A	

Lokal
biurowo-usługowy
o powierzchni 89 m²
sprzedaż 2.000 zł/m² netto
lub wynajem 15 zł/m² netto
PRZ Kraków S.A.:
tel. 415-80-02, 415-68-63

LOKALE wynajmiemy: Grodzka, Skawina; „Północ”. 012/636-54-97. 1766/A	PODGÓRZE , dwupokojowe, kupimy. 012/288-07-93. 4071/A
ŁAGIEWNIKI , dwupokojowe, 105.000,-. 012/429-62-76. 4686/G	POKOJE biurowe, 35; 18; 21 m², Podgórze koło Tandety. 0608-300-678. 549/A
ŁOKIETKA 500. 012/452-21-87. 4131/A	POKOJE do wynajęcia, os. Krzesławice, ul. Wańkowicza. 012/643-22-08. 3997/A
MAGAZYN , Przewóz, do wynajęcia. 0502-035-136. 3377/A	POKOJE do wynajęcia. /012/658-90-37. 422/A
MAŁE mieszkanie kupię. 0502-829-334. 660/A	POKOJE studentom, Internet. /012/266-04-71, 0505-522-306. 3787/A
MAŁE okazynie kupię. 0602-71-72-24, /012/425-84-93. 2814/A	POKÓJ dla studentów. /012/294-43-24. 4321/A
MAŁE okazynie kupię. 0608-684-872, /012/633-45-40, e-mail: bibied@wp.pl 2814/B	POKÓJ do wynajęcia, Huta. 012/645-55-80. 3986/A
MICHAŁOWSKIEGO , 62 m² 220.000 zł. /012/626-47-97, 0502-149-635. 572/A	POKÓJ do wynajęcia, Huta. 012/645-55-85. 3993/A
MIESZKANIA poszukuję. /012/422-01-10. 3254/S	POKÓJ do wynajęcia, Łobzowska. 012/632-13-87, 0606-336-646. 359/A
MIESZKANIA , www.realm.com.pl 2147/A	POKÓJ do wynajęcia, okolice ronda Mogilskiego. 0601-44-55-28. 4346/A
MIESZKANIE 104 m², superkomfortowe, adaptacja poddasza, rynek Skawina. 0600-372-862. 3342/A	POKÓJ do wynajęcia. /012/285-91-81. 3658/A
MIESZKANIE 2-pokojowe ul. Grota Roweckiego- Ruczaj, bezpośrednio do wynajęcia. 012/648-30-27. 949/A	POKÓJ dwuosobowy. 0502-402-746, 012/425-66-92. 4440/A
MIESZKANIE 3-pokojowe 58 m² do wynajęcia. /012/644-52-94 po 18.00. 3470/A	POKÓJ dziewczynie bez nalogów. 0502-337-317. 341/A
MIESZKANIE 400,- do wynajęcia. /012/656-71-02, 0504-483-777. 342/B	POKÓJ osobie niepalącej. /012/655-24-60. 3827/A
MIESZKANIE do wynajęcia. /012/421-85-74. 154665/H	POKÓJ z kuchnią do wynajęcia, Dobrego Pasterza. /012/412-63-65 po 16.00. 155309/A
MIESZKANIE jednopokojowe, ul. Na Błonie, wynajmę. 0609-239-499. 186/A	POKÓJ z kuchnią umeblowane, wysoki standard, Krowodrza, właściciel, pracującym lub studiującym. 0693-661-509 po 16.00. 3568/B
MIESZKANIE tanio kupię. /012/421-85-74. 154665/A	POKÓJ . 012/644-30-14. 3983/A
MIESZKANIE tanio sprzedam. /012/421-85-74. 154665/B	POKÓJ . 0609-218-350. 639/A
MIESZKANIE trzypokojowe, podnajmę. /012/388-55-53. 3822/A	POSZUKUJEMY dla naszych klientów mieszkań do sprzedaży i wynajęcia. 012/421-85-39. 3522/A
MIESZKANIE wynajmę. /012/421-85-74. 154665/G	POSZUKUJEMY mieszkań do wynajęcia i sprzedaży. Nie pobieramy prowizji. 012/452-21-87. 4132/A
MIESZKANIE , centrum, 36 m², wynajmę na 2 lata spokojnej osobie. Tel. /012/411-92-77. 3705/A	POSZUKUJEMY mieszkań do wynajęcia, bez prowizji. 012/645-71-18. 1955/A
MIESZKANIE , Kraków- Podgórze, kupię. 012/423-08-63. 4686/H	POSZUKUJEMY mieszkań, lokali. „Lokia”. 012/431-19-47. 474/D
MYŚLENICE , 50 m², 2 pokoje, II piętro, j. kuchnia, nowe okna, po remoncie, atrakcyjne, 149.000 zł do negocjacji. 0503-142-301, /012/274-36-44 przed 15.00. 634/A	POSZUKUJEMY współlokatora. /012/648-18-13. 4054/A
NA Skarpie, 4-pokojowe, 210.000,-. /012/412-92-51. 4542/I	POSZUKUJĘ kiosk do wynajęcia na placu handlowym „Beskidy” lub podobnym. 0501-312-810. 3193/A
NIEKREPUJĄCY pokój do wynajęcia. Zbrojary 61a. 648/A	POSZUKUJĘ lokal na pub, Kazimierz, ok. Rynku, do 200 m². 0602-336-355. 3427/B
NOWA Huta, Andersa, 200 m², idealne na siłownię, wynajmę. 0603-340-258. 4514/A	POSZUKUJĘ lokal na sklep mięsny. 0501-279-181. 2896/A
NOWE , dwupokojowe, umeblowane, okolicie Kleparza, opcja garaż, wynajmie właściciel. 012/644-80-91. 4208/A	POSZUKUJĘ lokal użytkowego poza Krakowem. 0501-302-230. 3679/A
OBIĘKT magazynowo- produkcyjny + biura wynajmie właściciel. Tel. 0600-522-358. 647/A	POSZUKUJĘ mieszkania. /012/294-60-10. 299/B
ODROWAŻA 31-metrowe 135.000, Prądnicka 39-metrowe 125.000, 012/429-40-33. 308/A	POSZUKUJĘ pomieszczenia na warsztat wulkanizacyjny. 0506-101-886. 2897/A
OKAZJA! Tanio wynajmę pomieszczenia do prowadzenia działalności gospodarczej o powierzchni 59,5 m² (poddasze) lub o powierzchni 45 m² (parter) w Krakowie. Tel. 0601-41-25-15 lub 012/654-77-31 4486/A	POSZUKUJĘ taniej garsonieri lub 1-pokojowego (może być nieumeblowane). 0601-959-400. 580/A
OKAZJA Podgórze tanio. /012/626-20-50. 4563/I	PRĄDNICKA 39-metrowe 124.000,-. 012/429-62-76. 4686/D
OKAZJA! Pokój dla studentek. 0508-195-118. 4394/A	PRĄDNIK 61-metrowe, cegła, wykończone, 185.000,-. 012/429-62-76. 4686/E
OKAZJA , kiosk 15 m² odstąpię. /012/271-42-07. 516/A	PROMOCJA! Wynajmę pokój, 250,- lub całe piętro, 7 pokoi. /012/267-22-84, 0600-575-482. 2301/A
OSIEDLE Ruczaj, dwupokojowe, komfortowe, umeblowane, pilnie sprzedamy. /012/421-88-14, 0508-19-55-30. 1752/B	PRZYJMĘ na mieszkanie mężczyznę. 012/643-29-07. 4501/A
OŚWIECENIA , dwupokojowe, 800,-. /012/421-49-14. 190/B	PRZYJMĘ na mieszkanie panienkę niepalącą. 0600-104-593, /012/636-42-73 po 17.00. 4045/A
PILNE! Dywizjonu, dwupokojowe, po remoncie, 135.000,-. /012/ 429-41-39, 0502-176-169. 3916/A	ROSTWOROWSKIEGO , trzypokojowe sprzedamy. 012/266-69-10. 4015/A
PILNIE kupię mieszkanie z balkonem, okolice Opolskiej do 100.000. 012/415-25-83, 0507-315-063. 1350/A	RUCZAJ bezpośrednio, pokój z kuchnią, superkomfortowe, 130 tys. Tel. (012)269-43-82 po 19.00 3636/A
PODDASZA po adaptacji: Radziwiłłowska, Asnyka, Konarskiego, Pawlikowskiego, Szlak Magierowska sprzedamy. 012/292-63-63. 3057/A	RUCZAJ - umeblowane, 018/441-50-31, 0505-079-264 44/A

RUSZNIKARSKA , nowe, 185.000. „Zawadzki” 012/636-22-44. 4117/A	TANIE 4-pokojowe, sprzedam. /012/292-76-83. 657/B
SADOWA , gabinety lekarskie, wynajem. 012/266-69-10. 4013/A	TBS , 53-metrowe, sprzedam. Tel. /012/262-32-33, 0502-329-209. 3628/A
SALWATOR mieszkanie 87 m² Magierowska sprzedamy. 012/292-63-63. 3069/A	TENCZYŃSKA 68-metrowe 270.000,- /012/412-92-51. 4542/E
SALWATOR poddasze 250.000, /012/292-76-83. 657/G	TRZYPOKOJOWE 120.000. 012/632-50-03. 637/B
	TRZYPOKOJOWE 62 m² + garaż, Ruczaj ul. Kobierzyńska, wynajmę. 0506-024-668. 266/B
	TRZYPOKOJOWE Bronowicka wynajmę. 0607-52-32-88. 3834/A
	TRZYPOKOJOWE Kasprzowicza sprzedamy. 012/636-16-77. 3329/A
	TRZYPOKOJOWE Łobzów 67-metrowe, po remoncie 245.000. Fidus. 0604-460-805. 1022/A
	TRZYPOKOJOWE Moniuszki 1.700,-. Dąbowa 0505-100-517. 4563/E
	TRZYPOKOJOWE nowe sprzedamy. /012/427-33-97, 0501-424-902. 4228/A
	TRZYPOKOJOWE pilnie sprzedamy. 012/422-73-17. 2632/E
	TRZYPOKOJOWE Sarego parter sprzedam lub wynajmę. 0506-067-497. 1886/A
	TRZYPOKOJOWE superkomfortowe. Kurdwanów, użyczę za pomoc starszej osobie lub wynajmę. /012/654-10-84. 3973/A
	TRZYPOKOJOWE Ugorek bardzo ładne 190.000,- sprzedam. 0505-100-517 Dąbowa. 4563/D
	TRZYPOKOJOWE Witosa 68 m² sprzedamy. 012/656-34-95. 1892/A
	TRZYPOKOJOWE właściciel. 012/645-60-78, 0507-311-152. 4572/A
	TRZYPOKOJOWE z garażem 1200. 012/648-45-37. 3280/A
	TRZYPOKOJOWE , 57-metrowe, Serbska 137.000,-; 68-metrowe Czyżyny, 169.000,-; 72-metrowe, Strzelców, 206.000 „ATM”. /012/632-06-52. 4220/B
	TRZYPOKOJOWE , Bohaterów Września, 55-metrowe, sprzedamy. 012/432-58-00, 0508-144-300. 4306/D
	TRZYPOKOJOWE , centrum, sprzedamy. /012/427-33-97, 0501-424-902. 4228/B
	TRZYPOKOJOWE , os. Spółdzielcze, do wynajęcia. 012/411-04-58. 1855/A
	TRZYPOKOJOWE , umeblowane, Piastów, do wynajęcia. 0502-310-926. 4403/B
	TYSIĄCLECIA , 3-pokojowe, bez pośredników sprzedam. 0606-24-88-44. 2943/B
	WARSZAWA , pokój z kuchnią zamienię na Kraków. 012/647-91-34. 4049/A
	WENECJA , 2-pokojowe sprzedam. /012/276-16-53, po 16.00. 155755/A
	WIELICZKA , lokal handlowy 38 m² do wynajęcia. 0502-317-717, 0502-317-917. 504/A
	WIELICZKA , trzypokojowe, 122.000. 012/288-07-93. 4068/A
	WIELICZKA , trzypokojowe, 55,5 m², sprzedam. 012/291-51-38. 1599/A
	WŁAŚCICIEL wynajmie 2-pokojowe 54-metrowe, umeblowane, Mysłowska. /012/411-52-56. 4022/A
	WŁAŚCICIEL wynajmie 52 m², Prądnik Czerwony. 0607-696-252, 0605-831-300 po 15.00. 4147/A
	WŁAŚCICIEL wynajmie mieszkanie 3-pokojowe, umeblowane, studentom, os. 1000-lecia. 012/285-44-10. 718/A
	WOLA Justowska, 74 m² sprzedam. 0505-629-959. 4102/B
	WSPÓŁLOKATORKE . 0501-45-45-37. 251/B
	WWW.SZEMBEK-I-WRONA.COM , 012/432-43-90. 153/B
	WYCENA . /012/415-79-57. 155603/B
	WYCENA . /012/632-41-29, 0601-43-35-75. 153855/A

INWEST

MIESZKANIA

SPRZEDAŻ - BIURO (Budowa)

przy Radzikowskiego 73A, tel. 415 47 42, 415 93 00

WYCENA. /012/632-41-29, 0601-43-35-75. 153855/B

WYNAJME budynek (warsztat samochodowy) obok stacji benzynowej. Hala 150 m², droga Kraków- Olkusz (Jerzmanowice). 502-277-421. 607/A

WYNAJME dwupokojowe superkomfort II piętro, Kazimierz. 0601-434-934, 0501-691-336. 756/A

WYNAJME dwupokojowe, stara Huta, tanio. 0691-672-952, 012/648-73-61, 0505-535-396. 3947/A

WYNAJME garsonierę. 012/413-93-97. 582/A

WYNAJME garsonierę. 012/648-09-16. 3939/A

WYNAJME jednopokojowe. 012/263-80-11. 155722/A

WYNAJME kiosk, lokal 10 m². 0504-39-78-92. 4041/A

WYNAJME lokal 35 m² w okolicy KrakChe-mii. 012/411-19-92. 294/A

WYNAJME lokal, parter, Zabłocie. 012/296-01-08, 0692-055-490. 149337/A

WYNAJME ładne, nowe, 35 m² (pokój z kuchnią i balkon) wyposażone, miejsce parkingowe, dobra lokalizacja, Zakrzówek, ul. św. Jacka, cena 850 + media. 0694-210-619. 1813/A

WYNAJME mieszkanie 31 m². 602-22-10-22, 012/267-32-10. 945/A

WYNAJME mieszkanie w Nowej Hucie, os. Wzgórza Krzesławickie. /012/657-72-25 wieczorem. 3781/A

WYNAJME nowe jednopokojowe, umeblo-wane, wysoki standard, Żabiniec. 0600-98-76-06. 3946/A

WYNAJME nowe, dwupokojowe, Obozowa. 0603-397-462. 3569/A

WYNAJME pokoje umeblovane w centrum Krakowa od 20 zł dziennie. 0506-031-944. 622/B

WYNAJME pokój studentce/ pracującej. /012/681-37-89. 3477/A

WYNAJME umeblovane jednopokojowe. 0696-150-784. 730/A

WYNAJME, nowe, 40 m², 0-18/441-58-36. 19/A

ZAKŁAD Elektromechaniczny do wynaję-cia. Tel. 012/262-06-24. 203/A

ZAKOPANE, nieduże mieszkanie kupię. 012/654-43-59, 0602-112-202. 154924/A

ZAKOPIAŃSKA po remoncie tanio. 012/623-05-05. 4563/G

ZAMIANY. /012/429-11-36. 278/C

ZARZĄDCA wynajmie lokale użytkowe, mieszkalne. 012/431-17-83. 150083/A

ZŁOCIEŃ, tanio 2-pokojowe wynajmę. Wie-czorem 012/648-09-36. 3039/A

ZYBLIKIEWICZA trzypokojowe po remon-cie, 90 m² nieumeblowane wynajmie Inter-dom. 012/413-25-79. 2192/A

ŻABINIEC, dwupokojowe sprzedamy. 012/266-69-10. 4011/A

2-pokojowe 700,-. 012/632-01-31. 23014/V

2-pokojowe 800,-. 012/632-06-82. 23056/I

2-pokojowe do wynajęcia, centrum, 012/427-37-22. 346/A

37 m² nieumeblowane. /012/419-44-50. 348/A

3-pokojowe, 2 poziomy, 98 m², atrakcyjne, okolice Salwatora. /012/421-88-33, 0602-77-80-01. 223/A

40 m², frontowy, ul. Czarnowiejska, do wy-najęcia. /012/430-54-87, 0609-530-457. 155564/A

48 m² trzypokojowe, własnościowe, Proko-cim, zamienię na większe spółdzielcze lub własnościowe. 0607-21-41-91. 3912/A

Nieruchomości

A. A. Expedite, sprzedaż: działek, domów, mieszkań. Kraków i okolice. 012/266-69-10, 266-54-52, expedite@pl 154305/A

A. Atrakcyjne działki z budową jednorodzin-ną, bliźniaczą. 0502-100-815. 2444/A

A. Atrakcyjny, nowy, superstandard dom, ul. Gromadzka wynajmie właściciel. 0601-482-629, 012/647-60-22. 155099/A

A. Cechowa 8-arowa, Tyniec 16-arowa, Oj-cowska 8-arowa, Chelm 15-arowa z budyn-kiem. 012/292-43-84. 2911/A

A. Kupię działki budowlane, komercyjne, Huta, okolice. 012/658-76-18. 2059/A

A. Olszowice, Świątniki, 10-arowa, 42.000; Sidzina, 17-arowa 6600/ ar. 0501-458-493; 012/650-92-90; www.inb.pl 2454/A

A. Skupujemy nieruchomości za gotówkę. 0501-458-493; 012/650-92-90; www.inb.pl 2455/A

ADMINISTRACJA - bezpłatne porady, za-rząd. /012/655-70-22, 0502-530-998, 012/294-69-35. 4080/A

ADMINISTRACJA i zarząd nieruchomości. 012/294-52-80, 0607-646-122. 654/A

ADMINISTRACJA, zarządzanie kamienica-mi, wspólnotami, licencje. /012/430-65-07, 0602-19-79-89. 2099/A

ADMINISTRACJA, zarządzanie wspólnota-mi mieszkaniowymi. Licencja. /012/422-12-41, 0602-72-99-66. 134934/A

ADMINISTRACJA, zarządzanie. /012/413-74-75. 149018/A

ADMINISTROWANIE nieruchomościami; prawo, podatki. 0606-321-500, /012/634-38-44. 521/A

ADMINISTROWANIE, zarządzanie nieru-chomościami. /012/423-13-12. 23050/A

ADMINISTROWANIE, zarządzanie wspól-notami mieszkaniowymi, budynkami ko-mercyjnymi i nieruchomościami. Licencja państwową. 012/296-34-57, 012/296-34-58, fax 012/656-64-30, zarzad-ca@vdi.dsi.pl 149328/A

AGENCJA Interdom (licencja 218), przy-jmie do realizacji nieruchomości z nieuregu-lowanym stanem prawnym, lokatorami. 012/413-24-74. 2196/A

AMMAR sprzeda dom, os. Oficerskie. 012/412-70-21. 782/A

ATRAKCYJNE, budowlane, Rzeplin, 20 a 2.500/ a, stary dom gratis, 23 a 2000/ a + 3 a gratis. 0602-19-66-21. 1202/A

ATRAKCYJNY 280-metrowy, działka 7 a, basen, tanio, Wola Duchacka. „Delegat”, /012/631-97-35. 491/A

ATRAKCYJNY nowy dom do niewielkiego wykończenia, Tonie, 580.000,-. /012/429-41-39, 0502-176-169. 3916/C

BEZPOŚREDNIO kupię dom lub działkę w rejonie: Prądnik Czerwony, Śródmieście. 0600-616-729, 012/411-99-13. 1217/A

BIELANY, 5-letni dom, atrakcyjny, 490.000,-. /012/429-41-39, 0502-176-169. 3916/B

BIEŻANÓW 21 arów ul. Korepty, budowlane, /012/636-88-18. 645/B

BRATYSŁAWSKA nowa garsoniera ume-blovana wysoki standard do wynajęcia 604-501-112. 27/C

BRZEZIE 10-arowe budowlane, sprzedamy. 012/626-91-82. 343/B

BRZEZIE, dom nowy sprzedam. 0505-600-974. 715/A

BUDOWLANA, 72-arowa, za Liszkami. /012/ 285-30-27, 0605-15-85-43. 2171/A

BUDOWLANE, widokowe, tanie działki koło Wieliczki. /012/659-90-62. 269/A

CHELM, 14,4-arowa uzbrojona. „Zawadzki” 012/636-22-44. 4123/A

CHOLERZYN 6-arowa, 22.000; Rączna 9-arowa. 29.000; Modnica 10-arowa; Biela-ny 7-arowa, pozwolenie; Olszowice 10-arowa; Libertów 13-arowa; Wola Justowska 20-arowa; WZIZT „Północ”. 012/636-54-97. 1757/A

DEWELOPER sprzeda dom do wykończe-nia, Giebułtów, 345.000; 0501-458-493; 012/650-92-90; www.inb.pl 2452/A

DĘBNIKI dom superkomfortowy sprzeda-my. 012/636-16-77. 3322/A

DO zamieszkania dom 185.000, /012/292-76-83. 657/F

DOBREGO Pasterza dom Magierowska sprzedamy. 012/292-62-62. 3067/A

DOM do wynajęcia. /012/653-01-71. 4092/A

DOM nieduży, Mogilany, do wykończenia. 012/270-11-58. 304/F

DOM nowy Olszanica, 012/430-12-77. 657/E

DOM okolice Swoszowic, 170 m², stan su-rowy zamknięty, działka 17 a sprzeda Inter-dom. 012/413-15-56. 2199/A

DOM tanio kupię. /012/421-85-74. 154665/C

DOM tanio sprzedam. /012/421-85-74. 154665/D

DOM w Myślenicach sprzedam. 0693-418-978. 678/A

DOM w stanie surowym, 200 m², 25 km od Krakowa w kierunku Gdowa na działce 30 a. 0606/123-891. 2627/A

DOM, Kliny, 650.000,-. 012/431-21-25. www.realdom.pl 4101/B

DOM, Kraków, do 400.000 kupię. /012/428-12-90. 3960/D

DOM, stan surowy otwarty 280 m², 11 a, garaż na dwa samochody, sprzedam. 0601-42-41-00. 996/B

HOMEK, Biezanów, do wynajęcia. /012/288-23-81, 0506-029-185. 707/B

DOMY, www.realdom.pl 2147/B

DOMY: Michałowice 198.000; Giebułtów 345.000; Rączna 200-metrowy; Pychowi-ce 475.000; Kostrze 450.000; „Północ”. 012/636-54-97. 1754/A

DWA domy k. Skawiny pilnie sprzedam. 0501-333-538. 3960/A

DZIAŁKA 10-arowa tanio, wszystkie media, 25 km od Krakowa. /012/272-05-15. 3485/C

DZIAŁKA 7,5 ara z rozpoczętą budową, Ży-wiec Góra Burgalowska, cena 70.000 PLN. 0506-024-668. 266/A

DZIAŁKA budowlana 21-arowa, Tomaszo-wice. /012/419-24-94. 4544/A

DZIAŁKA budowlana Wzgórza Krzesławic-kie tanio sprzedam. 0502-053-959. 3310/A

DZIAŁKA budowlana, Goszyce, 10 a. 0504-27-26-48. 2489/A

DZIAŁKĘ budowlaną, rolną, dom do remon-tu kupię. 0601-41-25-65. 4528/A

DZIAŁKĘ komercyjną kupię. 012/647-57-93, 0501-322-188. 152320/A

DZIAŁKĘ kupię. /012/421-85-74. 154665/E

DZIAŁKĘ pilnie sprzedam, 0501-181-013. 153493/A

DZIAŁKĘ pod usługi na Rybitwach przy głównej drodze 15 - 30 arów.kupię. 0508-074-940, 012/659-88-30. 3009/A

DZIAŁKĘ sprzedam. /012/421-85-74. 154665/F

DZIAŁKĘ widokową w okolicy Krakowa sprzedam. 0502-181-925. 4381/A

DZIAŁKI Goszcza. 0502-318-494. 3969/A

Spółdzielnia „SOCHA” Wieliczka
sprzeda
z możliwością podziału
działkę 2 ha 65 a z magazynami,
sprzeda lub wydzierżawi
magazyn z działką o pow. 67 a
w Tomaszkowicach
wydzierżawi
piekarnię w Wieliczce,
pomieszczenia biurowe w Wieliczce.
Tel. 278-17-23, 288-25-73

FIRMA kupi działkę budowlaną chętnie z pozwoleniem, wolną kamienicę, prawo nad-budowy strychu. 012/267-32-10, 266-58-22 (7.00-16.00) 944/A

GMINA Wielka Wieś, Jerzmanowice, domy stare, nowe, działki rolne, budowlano-rolne. 0696-094-223, 012/389-32-20. 13/D

GREBAŁÓW, dom nowy częściowo wykoń-czony sprzedam, 280.000. 012/645-49-86. 4003/A

KŁAJ centrum wydzierżawię sklep o pow. 50 m², pod działalność gospodarczą lub biuro. 0603-06-43-91 29/D

KOMERCYJNA działkę kupię. 012/647-81-84. 3955/A

KOSTRZE 20-arowa 200.000,-. 012/429-47-18. 4686/P

KRAKÓW- Południe, dom kupię. 012/423-08-63. 4686/B

KUPIĘ dom do 300.000. 012/656-21-77. 4092/A

KUPIĘ dom, działkę. 012/648-45-37. 3289/A

KUPIĘ dom, stan surowy, okolice Krakowa. 0600-035-113. 3270/A

KUPIĘ działkę budowlaną 4 -5 arów, gmina Wieliczka. /012/638-10-48. 61/A

KUPIĘ działkę Gaj, Lusina. 0501-040-555. 3262/A

KUPIĘ działkę przy głównej drodze. 0604-608-760. 23066/B

KUPIĘ małą działkę budowlaną w Kłaju. /012/638-10-48. 523/A

KUPIĘ strych do adaptacji lub stary dom do remontu. /012/278-35-16. 4338/A

KUPIMY pilnie działki pod budownictwo wielorodzinne. Krakowiak. 012/418-45-00. 2217/A

LANGIEWICZA kamienica Magierowska sprzedamy. 012/292-63-63. 3064/A

LIBERTÓW, Sidzina, ostatnia 8-arowa, 78.000. 0501-458-493. 2453/A

MARSZOWIEC „kanadyjczyk” sprzedamy. /012/412-92-51. 4542/A

MICHAŁOWICE 9-arowa 65.000,-. 012/423-08-63. 4686/N

Developer poszukuje atrakcyjnej działki w Krakowie pod zabudowę wielorodzinną tel. 632-53-85

MICHAŁOWICE, nowy ładnie położony dom sprzedam. 0501-744-777, /012/428-12-90. 3924/A

NIEPOŁOMICE- Podłęże, nowy dom stan surowy zamknięty, sprzeda właściciel. 0601-93-16-92. 4016/A

NIEPOŁOMICE, atrakcyjny dom, stan suro-wy zamknięty, 173.000; 0501-458-493; 012/650-92-90; www.inb.pl 2451/A

NIERUCHOMOŚCI Astra Myślenice, 012/373-16-20, domy, działki, mieszkania. 3204/A

NIERUCHOMOŚCI. /012/293-44-80, 0605-245-169. 3171/A

NOWY Sącz- działka budowlana uzbrojona 700 m², bardzo dobra lokalizacja 0-18/443-61-43 4/A

NOWY Targ, działka 12 a z wjazdem z dwu-pasmówki, cena 130.000 PLN. 0601-40-67-68. 4138/A

OFICERSKIE, dom sprzedamy. /012/412-92-51. 4542/B

OKAZJA! Działka rolna 16 a, Wola Justow-ska- Sikornik. /012/636-95-82. 2740/A

OKAZJA! Kryspinów dom z halą sprzedam. 012/412-77-69. 1655/A

OKOLICE Bochni atrakcyjny dom do za-mieszkania lub na działalność gospodarczą sprzedam. 0606-12-67-69 29/B

OKOLICE Świątnik Górnych, 13-arową sprzedamy. 012/266-54-52. 4033/A

OPATKOWICE, dom sprzedamy. 012/266-54-52. 4032/A

OŚRODEK Wczasowy -Bukowina Tatrzkań-ska, Tatrzkańska 35, działka o pow. 3493 m², bud. o pow. 698 m², 18 pokoi, 44 miej-sca hotel. Informacje: Warszawa, Chmielna 8, 022/826-46-53, 826-60-31 wew. 125. 3638/A

PLASZOWSKA, garaż sprzedamy. 012/266-54-52. 4031/A

POŁOWĘ bliźniaka do zamieszkania prze-dam. Działka 4-arowa, powierzchnia bu-dowlana 100 m², powierzchnia mieszkalna 190 m², piwnica, parter, piętro, garaż. Mora-wica koło Krakowa. Tel.0043 2623 72115 wieczorem od 18.00. 151226/A

POŁOWĘ domu 160.000 sprzedamy. 012/636-16-77. 3324/A

POSZUKUJĘ lokalu pod gastronomię ok. 300 m lub działki ok. 8 a, lokalizacja przy ciągu komunikacyjnym pieszych lub komu-nikacji miejskiej (kupno lub wynajem). Tel. 0602-793-220. 3846/A

PRĄDNIK Biały, szeregowka, 470.000,-. /012/412-92-51. 4542/C

PROKOCIM 400.000; Biezanów na 15-aro-wej 340.000. 012/292-02-38. 2910/A

RABKA dom 145.000 zł, sprzedam/zamie-nię na mieszkanie w Krakowie. 0604-196-418. 1975/A

RANCZO, 31 a, dom z bali 200 m², prze-dam. 0506-024-668. 266/E

RUCZAJ atrakcyjna działka. /012/626-20-50. 4563/J

RUCZAJ, 20-arowa 225.000,-. 012/429-47-18. 4686/O

SKAWINA! Dom piętrowy do zamieszkania, 11-arowa. 012/421-73-21, 0600-291-924. 699/A

SPRZEDAM 20 a komercyjne przy głównej drodze z Krakowa. 0693-147-673. 3357/A

SPRZEDAM 30 a pod stację benzynową. 0604-423-093. 154130/A

SPRZEDAM 30 ha pola pod lasem w Radzi-szowie, gm. Skawina. 0692-221-931. 2808/A

SPRZEDAM 40 a pod pawilon handlowy. 0604-423-093. 154131/A

SPRZEDAM dom na Woli Justowskiej, atrakcyjna lokalizacja. 012/425-27-06. Po-średnicy wykluczeni. 2569/A

SPRZEDAM dom, Kliny. 0502-402-685. 155341/A

SPRZEDAM dom, okolica Doliny Mnikow-skiej. 0501-472-098. 704/A

SPRZEDAM dom, stan surowy otwarty, Ko-kotów- Brzegi, 158.000. /012/634-10-27, 0504-083-600. 2750/A

SPRZEDAM działkę 5-arową rekreacyjną uzbrojoną w Dziekanowicach. /012/657-87-60 po 18.00. 3647/A

SPRZEDAM działkę budowlaną w Gdowie. 0600-791-787. 17/A

SPRZEDAM działki budowlane, 9 a. /012/654-90-53, 0602-213-274. 154448/A

SPRZEDAM mieszkanie 3 - pokojowe, bez pośredników os. 1000-lecia. 0601-648-445. 4296/A

SPRZEDAM nowy dom w Siomnikach pow. użytkowa 260 m². 0601-46-27-09. 1608/B

SPRZEDAM obiekt przemysłowy przy ul. Balickiej. Tel. 0501-818-000. 206/A

SPRZEDAM rozpoczętą budowę- funda-menty, Kokotów Brzegi, 65.000. /012/634-10-27, 0504-083-600. 2750/B

SPRZEDAM widokową działkę bud. 20 arów, superdopjazd, kierunek Myślenice, bli-sko Krakowa, 0605-050-558. 655/A

SPRZEDAMY: ok. Wrocławskiej -38 m², no-we studio, wykończoną, monitoring, 170.000 zł. 012/421-85-39. 3520/A

STAN surowy, Gdów. 0502-698-883. 1923/A

SWOSZOWICE, 1/2 bliźniaka lub cały, 230.000. 032/620-10-90, 0505-15-83-45. 152949/A

SWOSZOWICE, nowy dom do wykończe-nia, 5-arowa, sprzedam. /012/428-12-90, 0507-137-046. 3931/A

ŚRÓDMIEŚCIE, ładny dom wolno stojący 10-arowa sprzedam. /012/429-23-13, 0507-137-046. 3931/B

TANIO działkę rekreacyjną 30-arową. 0502-439-973. 4396/A

TOMASZOWICE, budowlane, właściciel. 0692-045-908. 23161/A

WĘGRZCE, wolno stojący, 295.000,-. /012/ 412-92-51. 4542/D

WŁOSAŃ, 25-arowa, pozwolenie. 0602-398-404. 304/G

WOLA Zachariaszowska, 8-arowa, uzbrojo-na. 607/797-034. 4122/A

WWW.FLAT.PL 925/A

WYCENA. /012/280-42-92. 3609/A

WYCENA. /012/415-79-57. 155603/B

WYDZIERŻAWIĘ budynek 500 m². 0506-744-648. 669/A

WYDZIERŻAWIĘ skład budowlany w Kra-kowie. 0605-537-111 po 16.00. 16/A

WYNAJME dom wolno stojący 400 m², par-king, dobra lokalizacja obok placu Imbra-mowskiego, najchętniej firmie. /012/425-11-37, 0507-089-820. 66/A

WYNAJMIEMY: dom na Woli Justowskiej, 3 pokoje, nieumeblowany, ogród, 1700 zł + media. 012/421-85-39. 3524/A

ZAJAZD, Moderówka przy trasie Jasło Kro-sno. (0-13)43-125-53. Sprzedam. 852/B

1/4 domy, dwa pokoje + garaż sprzedam. 0504-229-923. 1574/A

10-arowa Brzezcie, 50.000,-. /012/4-214-914, 0604-17-88-81. 925/B

30 arów, przy trasie Proszowice -Nowe Brzesko. 012/385-11-70, 0503-320-206. 154453/A

32-arową w Raciborsku sprzedamy. 012/266-54-52. 4020/A

9,5 ha lasu sosnowego ok. Jędrzejowa sprzedam. /014/685-52-43. 3357/B

Zguby

LEGITYMACJA AR Michał Siniarski. 4574/A

WYSOKA nagroda dla znalazcy pamiętko-wego kolczyka z zielonym oczkiem zgu-bionego w okolicach Rynku Głównego w pierwszych dniach stycznia. Tel. kontak-towy: 0501-470-474. 467/A

ZGINEŁO prawo jazdy, Kinga Helman. 0602-150-752. 3253/AN

Uroczystości

A. Studio, spotkania, wieczory kawalerskie. /012/421-38-74. 2328/E

A. Ślub z klasą- angielski protokół, wyjątko-wy, dyplomatyczny Mercedes S-Klasse. 0501-575-461. 1185/A

A. Wieczory kawalerskie. Striptiz. /012/413-35-77. 933/B

DJ, fotoreportaż, orkiestra, wideofilmowa-nie. /012/292-07-00. 89/A

DJ muzyka, przyjęcia, wesela. 0501-132-989, /012/269-32-31. 3639/A

FOTOGRAFIA ślubna. 0502-088-949. 150004/A

FOTOGRAFIE ślubne, portfolio itp. tanio. Kraków, ul. Bracka 15. 0502-675-579, 0606-285-176. 2296/A

„HAZARD”, zespół wokaln-muzyczny (były Cafe Cabaret). 012/634-30-10, 0501-582-144. 3994/A

KARCZMA „Pod Blachą” imprezy wszelkie-go typu. www.karczma.krakow.pl. 012/638-37-37. 155411/A

KARNAWAŁOWE wieczory taneczne w każdą sobotę. Restauracja Krakowska. /012/421-10-67, 0502-05-68-47. 3068/A

KLUB go- go zaprasza, organizujemy wie-czory kawalerskie. 0501-651-115. 151873/B

„KOSYNIER”, wspaniale wesela, przyjęcia, Tanio. 012/285-83-82, 012/285-93-39. 23015/B

LEXUS śluby. 0508-075-776. 4409/A

MERCEDES srebrny, śluby. 012/425-78-88. 142091/A

ORKIESTRA „All-Tone”. /012/413-17-46. 655/A

ORKIESTRA „Atut”. 012/644-49-23. 154272/A

ORKIESTRA „Rytm”. /012/411-79-17. 193/A

ORKIESTRA /012/658-36-69. 2068/B

ORKIESTRA renomowana. 0698-410-411. 4682/A

ORKIESTRA. /012/250-10-06. 2068/A

ORKIESTRA. /012/267-57-41. 137099/A

ORKIESTRA. /012/633-62-50, 0503-648-421. 4100/A

ORKIESTRA. /012/649-39-68. 147059/A

ORKIESTRA. /012/653-24-39, 0508-390-919. 3176/A

ORKIESTRA. /012/653-26-00. 260/A

ORKIESTRA. 012/296-30-96, 0505-036-637. 1212/A

ORKIESTRA. 012/411-61-97. 859/A

ORKIESTRA. 012/635-16-72. 265/A

ORKIESTRA. Wesela. 0501-488-017, 012/267-72-21. 3153/A

PROFESJONALNE dekoracje ślubne, ko-munijne. 0605-539-906. 4503/A

PRZYJĘCIA weselne 70,00. 012/415-09-82, 012/412-18-72. 153122/A

PRZYJĘCIA. 012/647-21-31. 629/A

RESTAURACJA „Eden”. Wesela, bankiety, przyjęcia okolicznościowe. /012/638-64-20. 149605/B

RESTAURACJA „Magillo” wesela do 150 osób. 012/6590-111. 155507/A

RESTAURACJA „Piwnice Regenta”, wese-la, imprezy, cateringi. 012/430-62-11. 156006/A

RESTAURACJA „Srebrna Góra”, wesela, imprezy, catering. 012/429-71-23, www.srebrnagora.net 153154/A

RESTAURACJA „Srebrna Góra”, wesela, przyjęcia okolicznościowe. 012/429-71-23, www.srebrnagora.home.pl 150880/A

RESTAURACJA „Śląska” wesela, przyjęcia do 160 osób. Dancingi, klimatyzacja. 012/633-07-15. 150883/A

RESTAURACJA wesela, komunie, tanio, 012/267-09-50. 128/A

SALA weselna, wynajem. Organizacja wesel i przyjęć okolicznościowych. 0501-93-26-18, /012/420-80-62. 155287/A

SAMOCHEDEM marzeń. www.weselacabrio.prv.pl, 0608-027-789. 3414/A

TANIEC błyskawicznie. 0506-035-636. 155480/A

TIPSY, makijaż. 0600-375-258. 1959/A

TORTY piętrowe, okolicznościowe. Cukiernia Michalscy. 012/637-73-35. 150884/A

USŁUGI cateringowe, wesela, bankiety. Restauracja „Eurest”. /012/64-66-859. 147260/A

WESELA 68,- /012/681-37-23. 155319/A

WESELA oryginalne wnętrza, bogate menu. /012/278-21-46. 4433/A

WESELA, komunie, restauracja, tanio. 012/648-04-54. 128/B

WESELA, przyjęcia, bankiety do 60 osób. 012/656-24-27, 012/652-73-09 3570/A

WESELA, restauracja, 80,-. 012/431-14-31. 129/A

WESELA. 0501-246-936. 3043/A

WESELA. 0601-43-15-80, /012/415-13-91. 149059/A

WIDEODVD. /012/648-48-18. 148955/A

WIDEOFILMOWANIA, nagrywanie DVD. /012/ 632-33-46. 22896/A

WIDEOFILMOWANIA. /012/656-47-09. 680/A

WIDEOFILMOWANIA. /012/656-17-23. 4419/A

WIDEOFILMOWANIE profesjonalnie. /012/645-91-94. 1930/A

WIDEOFILMOWANIE, tanio. /012/647-05-29. 156079/A

WIDEOFILMOWANIE. /012/649-51-17. 352/A

WIDEOFILMOWANIE. 012/389-18-70. 3864/A

WSPANIAŁE wesela w ogrodzie. 012/278-36-14. 154286/A

WWW.TARGISLUBNE.PL 150800/A

WWW.VIDEOFILMOWANIE.KRAKOW.PL 133615/A

WYPOŻYCZALNIA balowych kostiumów dla dorosłych i dzieci. „Balerina”, Łobzowska 40, 0692-115-541. 608/A

WYPOŻYCZALNIA dziecięcych strojów karnawałowych, 9.00- 20.00. 012/269-19-72, www.balony.krakow.pl 154550/A

WYPOŻYCZALNIA dziecięcych strojów karnawałowych. www.kameleon1999.prv.pl /012/412-34-66, 0605-421-178, 0693-149-524. 1937/A

WYPOŻYCZALNIA naczyń (arcopal), obrusów. 012/645-66-21 153424/A

WYPOŻYCZALNIA strojów karnawałowych, Dywizjonu. 696-974-907, 502-442-120. 154476/A

WYPOŻYCZALNIE strojów karnawałowych. Prądnik 501-435-209, Reymonta 609-930-400, www.ilcarnevale.krakow.pl 154500/A

ZESPÓŁ. 012/385-25-50. 155396/A

Wróżby

PROFESJONALNE przepowiadanie przyszłości. /012/294-74-45. 151926/B

SKUTECZNIE, pomocnie. Wróżka. 0505-099-846. 310/A

TAROT. 012/657-31-80. 153198/A

WRÓŻBY. 0502-825-478. 154796/A

WRÓŻKA. /012/633-89-99. 783/0

WRÓŻKA, Nadzieja. 0506-663-227. 3352/A

Usługi

E. Elektroawaria. /012/429-58-68. 250/A

E. Elektroelektryczne. 012/647-33-17. 3293/A

E. Elektryk. /012/636-94-41. 154862/A

ELEKTROAWARIA, elektroinstalacja. 0692-192-549. 76/B

ELEKTROAWARIA, elektroinstalacje. 012/267-69-48. 153323/A

ELEKTROAWARIA. /012/417-37-73. 2682/A

ELEKTROAWARIA. 012/648-39-49. 1242/A

ELEKTROINSTALACJA solidnie. 012/294-19-84. 4361/A

ELEKTROINSTALACJA. /012/276-73-86, 0601-86-45-30. 3431/A

ELEKTROINSTALACJE tanio. 012/653-94-92, 604-56-50-56. 1012/A

ELEKTROINSTALACJE, najtaniej, solidnie. /012/647-12-42, 0501-203-370. 166/B

ELEKTROINSTALACJE. /012/267-14-09, 0603-188-873. 155291/A

ELEKTROINSTALACJE, przeróbki kompleksowo. 012/645-77-39. 4001/A

ELEKTRYK domowy. 012/637-95-36. 2341/A

ELEKTRYK express. 012/423-42-45, 0604-828-907. 150570/A

ELEKTRYK. 012/657-76-44. 4684/A

FLIZOWANIE, przeróbki, do uzgodnienia. 012/657-04-90. 3915/A

G. Gaz całodobowo, hydraulika, piecyki Junkers, serwis. /012/637-68-57. 429/A

GAZ awaria piecyki. 012/636-26-61. 1880/A

GAZ, piecyki, szczelność, hydraulika. Junkers z montażem. 012/411-96-25, 0603-166-878. 777/A

GAZ: Hydraulika uprawnienia. 012/636-35-02, 0601-085-526. 148332/A

HYDRAULICZNE instalacje c.o. wod. kan., /012/632-04-33. 3455/B

HYDRAULIK. /012/427-14-78, 0696-898-912. 89/A

HYDRAULIK: instalacje, Junkers. /012/655-85-60, 0505-053-708. 4142/A

HYDRAULIKA- awarie, wodomierze. /012/649-92-60. 2493/A

HYDRAULIKA całodobowa gaz, uprawnienia. 012/645-94-06. 152712/A

HYDRAULIKA całodobowo. 0503-545-047. 337/C

HYDRAULIKA, awarie. /012/636-51-77. 1604/A

HYDRAULIKA, Paweł Witkowski. /012/633-87-38. 152353/A

HYDRAULIKA, przeróbki, wodomierze, wymiany instalacji. 012/411-96-25, 0603-166-878. 768/A

HYDRAULIKA. 012/425-35-00. 3215/A

HYDRAULIKA. 012/685-05-29. 2174/A

HYDRAULIKA. Awarie. 012/280-54-58. 22471/A

HYDRAULIKA. Awarie. 012/280-55-13. 22470/A

HYDRAULIKA. Awarie. 0605-599-144. 22469/A

HYDRAULIKA. Gaz. VAT. 0605-69-72-96, 012/643-36-56. 155533/A

HYDRULIKA, awarie. /012/642-10-22. 2494/A

HYDRULIKA, instalacje. /012/413-16-60, /012/283-97-25. 4285/A

INFORMATYK. Solidnie. 012/425-65-79, 0505-00-87-58. 2792/A

INSTALACJA centralnego, wodne, gazowe, przeróbki, awarie, elektroinstalacje. 012/649-17-06, 012/291-15-19 4556/A

INSTALACJE miedziane, c.o., przeróbki. /012/421-35-33. 154464/C

INSTALACJE wod. kan. c.o.; miedź, plastik, przyłącza wod. kan. /012/649-10-18, 0601-49-49-30. 144154/A

INSTALACJE wod. kan. c.o. (plastik, miedź). Gwarancje, referencje. Możliwe raty. 012/644-07-79, 0501-686-162. 147382/A

INSTALACJE. 012/282-88-85, 0606-160-598. 5/A

KOLDRY, pierzyny, przeróbki. 012/656-16-57. 758/A

KOMINKI, raty. 012/430-29-98, 0503-967-555. 826/A

KONSTRUKCJE stalowe kioski hale. 0503-377-008, 0505-864-479. 3440/B

KOTŁY CO sprzedaż, piecyki łazienkowe najtaniej. 012/636-83-92, www.cholewin-ski.pl 155789/A

KRATA. 012/635-21-51. 153945/A

KRATY antywłamaniowe. 012/635-17-47. 153951/A

KRATY kute. 012/635-21-53. 153943/A

KRATY najtaniej. 012/635-17-54. 153942/A

KRATY rozsuwane. 012/420-81-10. 153946/A

ORLITA®

ROLETY zewnętrzne

BRAMY segmentowe i zwijane

ROLETKI

ŻALUZJE

pionowe i poziome www.orlda.pl

produkcja-sprzedaż-montaż

Kraków, ul. Puskarska 7 (12) 261 09 03
ul. Chelmońskiego 11a (12) 636 12 73
Bochnia, ul. Partyzantów 3a (14) 611 67 80
Brzesko, ul. Mickiewicza 31 (14) 686 13 52
Ołtarów, Pałenica 91 (14) 665 40 93
Jasło, ul. Kościuszki 63 (13) 448 15 05

KRATY, rolety. Metal-Styl 012/658-03-93. 153680/A

KRATY, zadaszenia. 012/451-78-40. 154594/A

KUCHNIE, szafy, ul. Dobrego Pasterza 120, 012/411-99-62, www.tepi.pl 154509/A

KUCHNIE, szafy. „Sek”. Pasternik 116. 012/636-35-45. 154590/A

MALOWANIE, flizowanie, gładź. 0605-551-205 29/A

MALOWANIE, gładź, sprzątanie. 012/281-62-74. 3521/A

MEBLE produkcja, ul. N.M. Panny 31, 012/644-38-08, www.tepi.pl 154511/A

MEBLE tanio. /012/633-33-34. 152508/B

MEBLE, kuchnie, zabudowy, stolarnia. 0502-141-107, 012/272-14-34. 3517/A

MEBLE, kuchnie. /012/264-44-80. 2533/A

MYCIE okien, sprzątanie. /012/415-72-01. 140388/C

MYCIE okien, sprzątanie. 012/411-11-88. 2508/A

ODŚNIEŻANIE dachów, sople lodowe, naprawy. 0501-755-417. 3494/A

ODŚNIEŻANIE dachów. 0504-623-698, /012/641-52-58. 21/A

OKNA, naprawy, uszczelnianie. /012/262-93-17. 155973/B

P. Panel podłogowy, ścienny, remonty kompleksowe, szafy, filizy, tanio, szybko. 012/633-35-77, VAT. 2660/A

PANELARZ. Remonty. 012/647-11-35. 154538/A

PANELE, remonty, gładzie. 0602-647-012. 3603/A

PANELE, remonty. 012/451-36-33. 154258/A

PANELE. 012/451-19-48. 154825/A

PANELE. 012/655-87-05. 155416/A

PANELE. 012/685-01-08, 503-036-805. 155097/A

PARKIETY, podłogi, boazeria, produkcja, szeroki wybór, ceny konkurencyjne, VAT, usługi. 012/388-12-84, 0606-92-59-92. 131368/A

PARKIETY. Układanie, cyklinowanie bezpyłowe, polerowanie. 012/388-12-84, 0606-92-59-92. 131368/B

PIT-y w 1 dzień. /012/630-23-36. 1362/D

PRAWNIK. 012/685-56-49. 3075/A

PRZEPISUJEMY. /012/656-24-42. 276/A

PRZEPISUJĘ. /012/658-99-07. 150940/A

PRZEPISYWANIE prac. /012/423-06-73. 4325/C

PRZEPISYWANIE prac. /012/632-77-72, 0692-292-328. 304/A

PRZEPISYWANIE prac. /012/636-45-10. 152975/A

PRZEPISYWANIE. /012/421-51-10. 154848/A

PRZEPISYWANIE. 012/648-44-22, 0504-424-724. 679/A

PRZEPROWADZA ABC. 012/636-61-63. 22977/B

PRZEPROWADZA Adam. /012/637-49-16. 260/A

PRZEPROWADZA biura, mieszkania, ciężkie urządzenia, kasy pancerne, fortepiany, przechowanie mebli, pojemniki bezpłatne. „King-Pol” 012/656-29-11, 012/423-51-50, 0601-439-015. 153318/A

PRZEPROWADZKI biur, mieszkań, transport pianin, pojemniki. 012/636-78-05, 0691-732-311. 155427/A

ROLETY do okien PCV 400 kolorów. Vertena. 012/417-12-01 152310/A

ROLETY, bramy, kraty. Orlita 012/261-09-46, 012/623-04-64. 154434/A

ROLETY, kraty. Metal-Styl 012/658-03-93. 153561/A

ROLETY. /012/633-42-44. 438/B

SCHODY. 0603-276-555. 155604/A

SPAWANIE aluminium, 0697-183-052. 154659/B

SPRZĄTANIE, okna. /012/643-15-73, 0695-415-066. 1890/A

SPRZĄTANIE. /012/415-11-34. 140388/B

SPRZĄTANIE. /012/415-36-22. 680/E

STOLARSKIE. 012/653-25-40. 155250/A

STOLARSTWO 012/644-32-06. 1140/A

STUDNIE wiercone, czyszczenie, pogłębianie. /012/637-17-73. 154802/A

SZAFY suwane. 012/412-00-13. 349/C

SZAFY, meble, ul. Kalwaryjska 9, 012/656-07-09, www.tepi.pl 154510/A

SZAFY, zabudowa wnęk, drzwi suwane. Atrakcyjne wzory! 012/412-22-06. 153933/A

SZKLARSKIE całodobowo. 012/644-13-63. 154275/A

SZKLARSKIE dojazd gratis 012/644-27-07. 154432/A

SZKLARSKIE pogotowie najtaniej. 012/649-15-94. 153255/A

SZKLARSKIE pogotowie. /012/655-90-06. 431/B

SZKLARSKIE. /012/425-63-38. 431/A

SZKLARSTWO całodobowe. 012/425-71-20. 153256/A

ŚCINKA drzew. 0602-73-80-09. 324/A

ŚLUSA. A. A. Awaria, zamki. 012/418-10-39. 1298/A

ŚLUSA. A. A. Awaria zamki /012/412-46-12. 154859/B

ŚLUSA. A. A. Awaria zamki /012/417-35-85, 0501-425-022. 154859/A

ŚLUSARSKA, waria, montaż zamków. 012/289-53-40, 0604-139-509. 153947/A

ŚLUSARSTWO. 012/425-89-25. 155056/A

TANIO posprzątam mieszkania, biura, inne. 0503-056-494. 4425/A

TAPICER tanio. /012/411-07-76. 295/A

TAPICER u klienta. 012/657-24-81. 2046/A

TAPICER. 012/283-29-23. 2047/A

ROLETY

ŻALUZJE

BRAMY - AUTOMATYKA

• doradztwo
• produkcja
• montaż

RATY!

„INTECH”
Kraków, ul. Wrocławska 76, tel./fax (012) 634-11-96
Nowy Targ, ul. Na Równi 36a, tel./fax (018) 286-21-66
www.intech-krakow.pl 108403/KNT

TAPICER. 012/638-61-16. 151665/A

TAPICEROWANIE u klienta. /012/411-73-64. 3625/A

TAPICERSTWO, stolarstwo, renowacje. 012/422-08-05. 154374/A

TARTAK, tarcica, więzby dachowe, usługi. 012/388-12-84, 0606-92-59-92. 131368/C

WYWÓZ nieczystości płynnych. /012/653-93-61, 0606-738-550. 2752/A

ZABUDOWA balkonów aluminium, promocja. www.allmax.krakow.pl /012/632-01-57. 155318/A

ZABUDOWA balkonów, deszki. 012/451-23-69. 154517/A

ZABUDOWY aluminiowe balkonów, producent. 012/417-24-88. www.oknoplan.pl 3857/A

Ż - „Almes”, żaluzje, rolety. /012/626-46-60. 150/C

ŻALUZJA, roleta, najtaniej. Zakopiąńska 58. /012/290-71-28. 142356/A

ŻALUZJE tanio produkcja montaż, gwarancja. 012/636-89-45. 154853/D

ŻALUZJE, moskitiery. Orlita 012/261-09-60, 012/623-04-65. 154436/A

ŻALUZJE, producent „Żalmax”. 012/655-74-74. 153558/A

ŻALUZJE, rolety, markizy, moskitiery. Vertena. 012/412-35-20. 152309/A

ŻALUZJE, rolety, produkcja, montaż. 012/645-03-62, 0507-011-770. 3513/A

ŻALUZJE, rolety. Pomiar, montaż, serwis. Rosz-Dekor, 012/623-12-70, 265-14-21. 3644/A

ŻALUZJE. /012/633-42-44. 438/A

Cyklinowanie

A. A. A. Bezpyłowe cyklinowanie. Układanie. Gwarancja. Sprzedaż parkietu. /012/413-65-52. 152203/C

A. A. A. Absolutnie bezpyłowe. Wójcik. /012/636-69-72, /012/648-29-62. 154400/A

A. A. A. Bezpyłowe cyklinowanie, solidnie. /012/282-55-94. 156018/A

A. A. Bezpyłowo, układanie. 012/648-66-27. 156135/A

A. A. Cyklinowanie, układanie, kompleksowe remonty mieszkań, sprzedaż parkietu. 012/415-16-35, 012/266-66-84, 0504-22-36-71. 152487/A

A. Cyklinowania. /012/267-25-51. 1609/A

ANDRYS. Cyklinowania, układanie. Promocja! 012/633-42-12. 151661/A

BARLINEK -autoryzowany salon sprzedaży. Brodzińskiego 2a. 012/656-25-20. 154146/A

BEZPYŁOWE cyklinowanie, lakierowanie, polerowanie, amerykańska technologia. 0600-402-616. 153912/A

CYKLINOWANIA lakierowanie. 012/655-68-50. 3854/A

CYKLINOWANIA, układania. 012/657-03-80. 3909/A

CYKLINOWANIA, układanie, panele. /012/655-64-87. 4/A

CYKLINOWANIA. /012/416-25-53. 154777/A

CYKLINOWANIA. /012/644-64-30. 154777/C

CYKLINOWANIA. 012/267-27-92. 3434/A

CYKLINOWANIA. 012/638-44-59. 3210/A

CYKLINOWANIA. 012/647-76-09. 153257/A

CYKLINOWANIA. 0501-938-773. 152/B

CYKLINOWANIA. Układam parkiety. /012/655-95-75, 0604-25-63-98. 3660/A

CYKLINOWANIE, tanio, solidnie. 012/647-82-72. 3899/A

CYKLINOWANIE, układanie, panele. /012/270-35-41. 565/A

POLSKA TECHNIKA ZABEZPIECZEŃ

ptz grupa

SEJFY ZAMKI
BRAMY GARAŻOWE
DRZWI ANTYWŁAMANIOWE
AWARYJNE OTWIERANIE 24/h
U NAS NAJTANIEJ

Sklep Firmowy: ANDOOR
tel. (012) 418 78 50
ul. Gdańska 18A Kraków

CYKLINOWANIE, układanie, sprzedaż parkietów, raty, gwarancja, VAT. 012/429-47-30, 0601-47-17-75 (10.00-18.00).	606/A
	155282/A
CYKLINOWANIE, układanie. /012/654-32-82, 0503-75-08-17.	155282/A
„GRODEX” cyklinowanie, układanie, lakierowanie, olejowanie; sprzedaż parkiet „Jazabek”, kleje, listwy, lakiery. Wypożyczalnia cykliniarek, polerek, osuszacze. Łużycka 27. 012/655-52-77, 0602-249-879.	154064/A
	154149/A
JAK parkiet to tylko „Krak-Parkiet”, parkiety krajowe „Dabex”, egzotyczne, sprzedaż, usługi, kleje, lakiery, oleje firm Bona, Deva. Wypożyczanie cykliniarek, polerek, osuszaczy. Brodzińskiego 2a. 012/656-25-20.	154149/A
KURDZIEL Parkiety. Rok założenia 1976. Układanie, cyklinowanie, lakierowanie, polerowanie, sprzedaż. Profesjonalny sprzęt. Referencje, gwarancja. Sklep: Kapelanka 2A, Kraków. 012/266-96-16, (0601-66-95-16).	151169/A
PARKIET, promocja, producent. 012/637-50-17.	150887/A
SALON parkietowy. Zimowa promocja! Sprzedaż, montaż. 012/296-19-17, ul. Kącik 8, www.parkiety.net	600/A
TANIO. /012/268-16-22.	4155/A
UKŁADAM, cyklinuję bezpyłowo. 012/285-81-80.	21870/A
Czyszczenie	
A. A. A. A. Karcherem. 012/634-38-09.	149176/A
A. Dywany tapicerki, Karcherem. /012/412-99-85.	408/A
A. Dywany, tapicerka (samochodowa). /012/267-67-45, 0609-688-489.	3685/A
AGREGATEM. /012/430-65-72.	155305/A
CZYSZCZENIA, dywanów, tapicerki, turbogłowicą. /012/412-23-09.	3709/A
CZYSZCZENIE dywanów. 0696-47-49-44.	154651/A
KARCHER 012/649-57-59.	154282/A
KARCHER superoferta 1,5 zł/m². 0502-325-772.	154095/A
KARCHER. 012/634-09-78.	643/A
KARCHEREM - 1,5 zł/m². 0600-021-072.	154089/A
KARCHEREM. /012/413-82-20.	1548/A
KARCHEREM. /012/654-01-96.	1548/C
KARCHEREM. 012/647-46-99.	2224/A
„PERS”. 012/636-52-82.	2653/A
SUPEREKSPRES. /012/430-65-72.	155305/B
Flizowanie	
A. A. Adaptacja wnętrz, flizowanie, hydraulika, elektryka, kompleksowe remonty, panele, suche tynki, sufity podwieszane, malowanie, gładź, sprzedaż parkietu - montaż, cyklinowanie. Rabaty, rachunki, gwarancja. 012/415-16-35, 012/266-66-84, 0504-22-36-71.	152486/A
A. Fliziarstwo, hydraulika. 012/649-34-10.	699/A
A. Flizowanie, kompleksowe remonty, gwarancja. /012/285-41-93, 0502-450-190.	156160/A
CZYSTO. 0606-720-369.	589/A
DOKŁADNIE. /012/415-36-22.	680/A
FACHOWO. /012/274-85-75, 0600-414-314.	195/A
FLIZIARZ panelarz 012/643-31-33.	152254/A
FLIZIARZ. 012/647-46-99.	2223/A
FLIZOWANIE fachowo, tanio. /012/429-70-37.	4169/A
FLIZOWANIE hydraulika. 012/649-66-95.	4006/A
FLIZOWANIE kompleksowe, remonty. 012/647-73-69 po 20.00, 0502-837-092.	337/E
FLIZOWANIE panele. /012/423-38-55.	23162/A
FLIZOWANIE solidnie, tanio. 012/413-60-73, 0504-440-262.	337/B

FLIZOWANIE solidnie. /012/653-23-33.	2644/A
FLIZOWANIE, biały montaż. Hydraulika. 012/647-70-13, 0503-545-047.	337/A
FLIZOWANIE, fachowo. 012/412-00-13.	349/B
FLIZOWANIE, hydraulika, panele. 012/647-01-78.	154006/A
FLIZOWANIE, hydraulika, remonty. /012/387-72-85.	1896/A
FLIZOWANIE, hydraulika. /012/654-15-90.	3611/A
FLIZOWANIE, hydraulika. /012/649-92-60.	2493/B
FLIZOWANIE, malowanie, remonty, suche tynki. 0606-960-022, 012/644-64-72.	3643/A
FLIZOWANIE, panele, remonty, solidnie. /012/645-74-15, 0692-619-240.	686/A
FLIZOWANIE, remonty solidnie. 012/643-72-65, 0605-465-963.	3945/A
FLIZOWANIE, tanio. 0606-672-585. 1053/A	
FLIZOWANIE, zabudowy, drogo, dokładnie. /012/656-55-33, 0693-398-379.	3224/A
FLIZOWANIE. /012/262-45-38.	3842/A
FLIZOWANIE. /012/632-16-44.	3205/A
FLIZOWANIE. /012/654-70-61.	4540/A
FLIZOWANIE. 0502-815-617.	3752/A
FLIZOWANIE. 0695-581-662.	2652/A
FLIZOWNIE. Malowanie. Remonty. 0502-945-301.	156013/A
FLIZY, terakota gres, profesjonalnie, przystępna cerna. /012/423-68-10, 0605-084-797.	1200/A
PROFESJONALNE flizowanie, hydraulika, malowanie, reegipsy. 012/649-52-29.	154716/A
TERMINOWO. 0606-720-369.	589/B

Malowanie

A. Malowanie, gładź, tanio. /012/421-85-86, 0502-411-142.	1861/A
A. Malowanie, gładź. 0505-588-255.	4506/A
A. Malowanie, remonty. 012/645-77-39.	4002/A
A. Malowanie, tapetowanie, gładź, flizowanie. 012/266-25-94.	3764/A
A. Malowanie, tapetowanie. /012/415-36-22.	680/B
ADAPTACJA wnętrz, malowanie, gładź, flizowanie, hydraulika, elektryka, suche tynki, tynki tradycyjne, wylewki, sufity podwieszane, panele, kompleksowe remonty, rabaty, rachunki, gwarancja. 012/643-48-62, 0607-440-262, 0603-600-548.	3949/A
ATRAKCYJNE ceny. 012/423-15-27.	3/B
BARDZO tanio. /012/421-74-96.	652/A
CZYSTO gładź, malowanie. 012/642-17-64.	666/A
CZYSTO, solidnie malowanie, remonty. /012/425-50-13.	3462/A
DOKŁADNIE. /012/415-36-22.	680/A
GŁADŹ, malowanie, panele, remonty. /012/ 649-17-15.	1595/A
GŁADŹ, malowanie, VAT. 012/288-21-73.	4397/A
GŁADŹ, malowanie. /012/296-67-55.	
GŁADŹ. /012/655-46-41.	73/A
MALARSKIE. Tapety natryskowe. 012/451-19-48.	154826/A
MAŁOWANIE tapetowanie. /012/425-25-23.	281/A
MAŁOWANIE, ekspres tapetowanie, gładź. /012/262-91-29.	1562/A
MAŁOWANIE, gładź, poddasza. 0501-604-949.	4418/A
MAŁOWANIE, gładź, tapetowanie. /012/251-40-24, 0600-177-354.	2579/A
MAŁOWANIE, gładź, tapetowanie, panele. 012/291-53-31.	2899/A
MAŁOWANIE, panele, gładź. 012/647-70-13, 0503-545-047.	337/F

MALOWANIE, remonty. 012/266-41-44.	155839/A
MALOWANIE, tapetowanie, gładź, tanio. /012/648-73-11.	1562/C
MALOWANIE, tapetowanie, gładź. /012/274-50-05, 0601-533-629.	3599/A
MALOWANIE, tapetowanie, tanio, szybko, solidnie. 012/264-81-75, 0603-195-044.	3736/A
MALOWANIE. /012/415-36-22.	680/C
MALOWANIE. 0501-336-469.	4295/A
NAJTANIEJ. /012/268-16-22.	18722/A
NIEDROGO, sprawnie. 0506-977-659, /012/636-30-77.	154809/B
PROFESJONALNE malowanie mieszkań, apartamentów. 0602-361-608.	469/A
REMONTY. 0508-764-725.	2581/A
TANIE malowanie. 012/641-60-91.	3890/A
0507-136-950.	2815/A

Usługi budowlane

ABC wykończeń wnętrz. 012/643-27-18, 0693-779-355.	156125/A
ADAPTACJA, reegipsy. 012/655-96-34.	311/A
ADAPTACJE poddasza, docieplenia, przebudowa kominów, suche tynki, wylewki, malowanie, flizy. /012/282-21-46, 0606-312-147.	4184/A
ADAPTACJE poddaszy, docieplenia, VAT. 0609-559-240, /033/876-84-47.	920/A
ADAPTACJE, remonty budowlane mieszkań, domów, zakładów produkcyjnych wykonuje PB „Madex”. Tel. /012/266-60-76 8.00-15.00, 0604-503-797.	3243/A
ADAPTACJE, remonty, docieplenia. /012/658-26-61, 0501-64-33-10.	1791/B
ARCHITEKT. /012/633-04-19, 0607-29-28-18.	22974/A
BALUSTRADY, schody. 0697-183-052.	154659/A
BUDOWA domów pod klucz, remonty /012/ 274-17-10, 0502-512-460. www.drewprodom.pl	693/A
BUDOWLANKA fachowo. 012/412-81-52, 0502-37-00-43.	2236/A
BUDOWY domów, /012/281-78-89, 0506-454-599.	153992/A
BUDOWY, remonty. 0504-819-782.	3452/A
DACHY A-Z, poddasza, kominy, remonty, budowy kompleksowo. 012/283-53-72. 4/A	
DACHY, naprawy, remonty, pokrycia, kominy, odśnieżanie. /012/262-92-61, 0504-90-21-45.	1001/A
DACHY, termozgrzewalna, docieplanie styropapą. Gwarancja. 0602-324-491, /012/427-31-84; wieczorem.	324/A
DACHY. /012/648-18-79.	345/A
DACHY. /012/655-70-41.	4144/A
DOMKI letniskowe. 013/43-539-94.	6/A
DŹWIG 13 ton. /012/636-75-47, 0602-432-791.	20933/A
DŹWIG. 012/642-27-35	156130/A
EKIPA remontowa; 0607-376-301, 0507-073-926.	60/A
ELEKTROINSTALACJA. 0506-340-544.	187/A

GEODETA. /012/294-13-12.	148831/A
GEODETA. /012/657-13-29.	150955/A
GRUZ- składowanie, Kraków- Fabryczna (blisko centrum), Skawina. 0609-612-086, 012/411-15-95, /012/276-33-06.	153494/B
HYDRUALIKA, gaz, woda, centralne. 0607-189-621, /012/270-48-51.	155823/A
INSTALATORSTWO sanitarne, grzewcze, gazowe, nowe modernizacje, wymiany, kompleksowo, profesjonalnie. /012/451-46-55, 0601-95-37-34.	21431/A
KIEROWNIK budowy. 0501-891-553.	3478/A
KOMINKI drogo. 012/388-21-79.	155321/A
KOMINKI solidnie najtaniej. 0503-372-637.	3/B
KOMINKI szamotowe. 0605-240-334.	153750/A
KOMINKI, wykonuje plastik. /012/267-49-47, 0501-670-052.	2751/A

KOMINKI. Solidnie. Tanio! 012/634-12-74, 0603-321-398.	2933/A
KOMPLEKSOWE wykańczanie wnętrz. 0503-327-027.	3441/A
KOPARKA 4x4, koparkoladowarki, młoty, sprężarki, transport, dźwigi. 012/643-55-02.	153248/A
KOPARKA mini, drenaże, usługi. 012/270-85-65, 0507-237-290.	4139/A
KOPARKOLADOWARKA. /012/280-85-03, 0604-55-22-76.	22935/A
KOPARKOLADOWARKA. 012/645-98-95, 602-249-184	155103/A
KOPARKOLADOWARKA. 0501-575-468.	155719/A
KOSZTORYSY. /012/421-35-33.	154464/B
KRATY, balustrady, ogrodzenia. 012/635-17-54.	153954/A
MONTAŻ kominków. 0603-92-13-13.	154104/A

OKNA Brüggmann, cena konkurencyjna, raty. 012/659-71-33.	3077/A
OKNA dachowe, montaż, sprzedaż. 0608-417-955. www.bemar.krakow.pl	154972/A

OKNA

Info handl. pon.-pt. 8.00 - 18.00

0801 681 449

koszt rozmowy wg taryfy lokalnej

Kraków, ul. Czarnowiejska 73 (róg ul. Urzędniczej)

PRACE wykończeniowo-remontowe. 0600-674-897, /012/262-25-42.	154815/A
PROJEKTY, nadzory, kosztorysy elektryczne. 0693-460-901.	4259/A
REEGIPSY, docieplanie dachów, panele ścienne, podłogowe. /012/270-18-77.924/A	
REMONTY kompleksowe. 0508-206-197.	4369/A
REMONTY kompleksowe. 0600-832-626, /012/264-22-34.	1270/A
REMONTY Max. 0504-238-899, 012/274-38-16.	3690/A
REMONTY wszelkie, najtaniej. 012/657-34-60.	3250/A
REMONTY, adaptacje, reegipsy. 0606-218-027.	592/A
REMONTY, malowanie. /012/272-05-15.	3485/E

REMONTY, poddasza, antresole. 0503-019-651.	904/A
REMONTY, suche tynki, panele, malowanie, tapetowanie, solidnie, tanio. 0605-787-694	28/A
REMONTY, wykończenia. /012/630-97-90.	3207/A
REMONTY. 012/685-01-08, 503-036-805.	155096/A
SCHODY, antresole, podłogi, szafy, malowanie, gładzie, panele, flizowanie, remonty, 0602-38-75-45, 012/633-17-89, www.profil.iq.pl	1426/A
SCHODY, antresole, podłogi. 0502-141-107.	154584/A
SCHODY, balustrady. 0609-472-908.	1207/A
SCHODY, balustrady. Tel. 012/655-40-45, www.teko.net.pl	154096/A
SCHODY, parkiet, produkcja, montaż. /012/ 413-65-52.	152203/B
SCHODY, podłogi, balustrady. /012/412-29-26.	3515/A
STOLARNIA. /012/655-35-45.	1158/B
STOLARNIA. 0502-141-107, 012/274-17-33.	154585/A
STOLARSKIE. 012/260-63-20.	154287/A
SUCHE reegipsy. /012/278-57-83, 0502-182-023.	865/A
SUCHE tynki, malowanie. /012/272-05-15.	3485/D

SCHODY, balustrady. Tel. 012/655-40-45, www.teko.net.pl	154096/A
SCHODY, parkiet, produkcja, montaż. /012/ 413-65-52.	152203/B
SCHODY, podłogi, balustrady. /012/412-29-26.	3515/A
STOLARNIA. /012/655-35-45.	1158/B
STOLARNIA. 0502-141-107, 012/274-17-33.	154585/A
STOLARSKIE. 012/260-63-20.	154287/A
SUCHE reegipsy. /012/278-57-83, 0502-182-023.	865/A
SUCHE tynki, malowanie. /012/272-05-15.	3485/D
SUCHE tynki, pawlacze, panele. /012/657-02-89.	4358/A
SUCHE tynki, wszystko. 012/641-48-79, 0501-412-961.	2175/A
SUCHE tynki. /012/415-36-22.	680/D
SUCHE tynki. /012/658-91-18.	390/A

SUFITY podwieszane, suche tynki, tapeta natryskowa, kompleksowe remonty. 012/412-24-98.	155850/A
SUFITY podwieszne, suche tynki, poddasza. 012/653-00-09, 0508-771-556.	2777/A
ŚLUSARSTWO, 0697-183-052.	154659/C
TAPETOWANIE. - /012/262-25-42, 0600-674-897.	298/A
TYNKI gipsowe (Knauf) tradycyjne, suche tynki, wylewki, elewacje. 0604-200-930	382/B
TYNKI gipsowe maszynowo firmy Knauf (referencje). /014/68-58-187, 0604-816-362.	2/C
TYNKI, wylewki. Regips, gładź. 012/270-64-83.	4383/A
USŁUGI remontowo- budowlane od A-Z. 0503-377-008, 0505-864-479.	3440/A
WYBURZENIA, wykopy. 0502-598-595.	155596/B

WYKOŃCZENIA wnętrz, malowanie, reegipsy, panele, flizy, elektryka, kompleksowo. /012/423-09-81, 0505-46-10-22, 0507-92-96-97.	2447/A
WYLEWKI maszynowe. 0501-498-021.	152091/A

WYPOŻYCZALNIA sprzętu budowlanego. 012/637-43-33.	814/A
WYRÓB, montaż kominków, 0503-148-786.	3902/A
ZAKŁAD zdłużski. /012/280-81-90.	476/A
ZWYŻKA. 0501-575-468.	155718/A

Usługi dla biur

POGOTOWIE komputerowe. 012/656-48-57.	150275/A
---------------------------------------	----------

Naprawy

A. A. Pralki, zmywarki, mikrofalę. /012/433-78-40.	1056/A
A. Automatyczna każda pralka. /012/643-43-07.	3334/A
A. Automatyczne pralki. 0604-927-963.	154408/A
A. Pralek. /012/638-23-72.	269/A
A. Pralki, elektroinstalacje. /012/421-66-21.	427/A
AGD serwis. Bojlery, pralki, lodówki zmywarki. Krowoderskich Zuchów 26. 012/630-94-00.	153437/A
AWARIA, gazowe piecyki. 0602-824-930, 649-08-39.	702/A
BOJLERY, kotły, piecyki, przepływowe, pralki. 0602-717-791.	543/A
ELEKTROELEKTRYCZNE. 012/647-33-17.	3294/A

ELEKTROINSTALACJA. 012/648-39-49.	1243/A
ELEKTRYK ekspres. 0603-745-168, 012/278-32-83 wieczorem.	3437/A
ELEKTRYK. Całodobowo. 0602-624-852.	154078/I
G. Piecyki, hydraulika. 012/419-22-63.	154884/A

GAZ, awarie, piecyki, c.o. 012/681-39-62.	3905/A
GAZ, Junkers, Mora, inne, łazienkowe, spalanie, gwarancja. 012/430-68-85; 0502-532-544.	2574/A
GAZ, piecyki „Junkers”, „Mora”, kotły CO, wymiana. /012/421-35-33.	154464/A
GAZ, piecyki łazienkowe. 012/262-50-17.	154302/A
GAZ, piecyki łazienkowe. 012/658-11-34.	154303/A
GAZ, piecyki. 012/452-20-96.	145752/A
GAZ. Sprzedaż piecyków łazienkowych najtaniej. 012/636-83-92.	155790/A
KOMPUTER. /012/296-77-61, 0503-045-042.	3049/A
KOMPUTER. /012/647-20-41.	2154/A
KOMPUTER. 012/422-50-67, 0607-36-38-34.	615/A
KOMPUTEROWE pogotowie. 012/643-58-13, 0508-098-060.	153421/A

LODÓWEK. /012/635-20-71.	181/A
LODÓWEK. 012/425-51-92, 0501-420-451.	614/A
LODÓWEK. 012/425-86-14.	153253/A
LODÓWEK. 012/647-51-22.	153254/A
LODÓWKI, pralki, zmywarki. 012/654-53-46, 632-30-26 (8.00-20.00).	154359/A
LODÓWKI, zamrażarki u klienta. Gwarancja. 012/644-23-15.	162/A
LODÓWKI, zamrażarki. 012/411-49-66.	154083/A

MASZYN szyjących. 012/634-41-99.	155283/A
MASZYNY szyjące. /012/623-81-03.	709/A
NAPRAWA piecyków łazienkowych. 0503-545-047.	337/D
NAPRAWA pralek, lodówek. /012/657-07-22, 0608-37-43-49.	22927/A
NAPRAWA pralek. 012/411-54-69	152767/A</

BUS. Kraj- VAT. 012/278-42-02, 0603-745-459 438/A

BUSY, kraj, zagranica. 012/412-07-25, 0608-62-12-52. 155452/A

GRUZ i ziemię oddam. 0501-121-488. 153105/B

GRUZ, kamień, piasek, ziemia. /012/270-31-76, 0501-484-555. 155596/A

GRUZ, meble, najtaniej. 012/657-34-60. 3249/A

GRUZ, piasek. 012/654-97-57, 0501-601-321. 1042/A

IFA 6 t. 012/644-27-57, 0694-78-65-89. 155071/A

IVECO Max. 0501-577-922. 153955/A

JELCZ, ziemia itp. 012/655-67-86, 0502-02-72-29. 154821/A

KAMAZ, kontenery, naczepa niskopodwoziowa, tanio. 012/264-93-94. 152349/A

KONTENERAMI wywóz gruzu, ziemi, śmieci, w workach. 0501-37-33-00, /012/658-28-33. 153105/A

KONTENERAMI. 0696-909-904, /012/278-66-06. 110/A

KONTENEROWY wywóz gruzu, ziemi, złomu. Tel. /012/278-48-71, 0505-004-282. 4224/A

KONTENEROWY wywóz odpadów. 0509-129-193. 2618/A

KONTENERY, wywóz śmieci, gruzu. 0502-33-96-34. 151671/A

KRAJ, zagranica. 012/641-00-07. 153434/A

MERCEDESY do 120 m³, transport, przeprowadzki. /012/634-03-22. 227/C

PIANINA, sejfy, przeprowadzki. 012/260-15-20, 012/432-31-61, 0601-502-800. 289/A

PRZEPROWADZA „Adi”. 0501-420-424. 321/A

PRZEPROWADZA „Domus”. /012/421-22-75, 0601-49-67-40, biura, mieszkania, pojemniki bezpłatnie. 153009/A

PRZEPROWADZA Abart, tanio. /012/634-03-22, /012/685-00-07. 227/B

PRZEPROWADZA ABC. 012/636-61-63. 154706/A

PRZEPROWADZA Adam. /012/637-49-16. 260/A

PRZEPROWADZA tanio. /012/415-81-67, 0601-71-60-57. 154390/A

PRZEPROWADZA. „King-Pol”. 012/656-29-11, 0601-439-015. 153327/A

PRZEPROWADZA. /012/425-59-84. 154502/A

PRZEPROWADZAM solidnie. 0505-144-400. 155428/A

PRZEPROWADZAM. /012/632-88-90. 757/A

PRZEPROWADZKI Boroń. 012/644-27-38, 262-20-21. 153243/A

PRZEPROWADZKI transport tanio. /012/291-03-30. 653/B

PRZEPROWADZKI, transport. Tania. 0504-632-815. 3820/A

PRZEPROWADZKI. Najtaniej. /012/645-32-54. 154707/A

PRZEPROWADZKI. Tania. 0602-51-52-37, /012/267-42-66. 3145/A

PRZYJĘ przewozy towarów na trasie Tarnów Bochnia samochodem Berlingo. 0600-196-451 6/B

STAR HDS wywrotka. Załadunek, wywóz gruzu, śmieci. 0502-563-855. 154931/A

TANI transport. 0603-92-13-13. 154102/A

TANIO Mercedes. 0606-733-877. 154663/A

TANIO. /012/655-44-58. 305/A

TRANSITEM. 696-720-288. 1987/A

TRANSPORT tanio. /012/291-03-30. 653/A

TRANSPORT z noszeniem. 0698-230-778. 3141/A

TRANSPORT. Przeprowadzki tanio. 0504-276-215. 4497/A

WYNAJĘCIE najtaniej. 0601-502-800. 887/A

WYWÓZ gruzu. /012/655-99-68, 0501-450-960. 150727/B

ŻUK, wnoszenie. /012/412-87-92. 3505/A

ŻUK. 012/419-13-49. 154765/A

ŻUK. 0505-694-564. 154761/A

Biznes

A. A. A. A. Długi, odzysk „Dryl” profesjonalna windykacja. 012/429-37-00. 153324/A

A. A. A. „Biuro Rachunkowe” księgowość, podatki, ZUS, biznesplan, dojazd. 012/423-77-70, 0607-101-758. 1106/A

A. A. A. Biuro Rachunkowe, licencja MF, kompleksowa księgowość, ZUS, miesiąc gratis, dojazd do klienta. 012/656-20-49, 0-605-311-660. 865/A

A. A. A. Przejmę zadłużone spółki lub zarząd, szybko, solidnie, 0-602-576-702.

A. A. „Dług”, najskuteczniejsze odzyski, bezzaliczkowo. 012/643-17-23, 0503-938-658. 1591/A

A. A. www.glob-inkasso.pl skuteczna windykacja, /012/429-39-46. 3120/A

A. Długi. Skutecznie. 0508-245-393. 154249/A

A. Księgowość, roczne, ZUS. Tania! 012/632-57-17. 151668/A

A. Księgowość, tanio. /012/422-08-86. 153997/A

ABAK. „Krak-Biznes”. Biuro rachunkowe (j. niemiecki, rosyjski). Królewska 47. 012/632-77-13, 012/633-53-14. 150878/A

„ABIXCONSULTANT”. Księgowość, ZUS. /012/418-23-79. 149796/A

AS. Biuro Rachunkowe. Tel. /012/266-11-44. 145578/A

AUTOKOMIS do wynajęcia. 0609-533-200. 272/B

BIURO Księgowe (8.00-24.00). 012/643-69-17. 154256/A

BIURO księgowe, licencja, solidnie, tanio. 012/421-60-23, 0602-647-570. 4097/A

BIURO księgowe, licencja. Solidnie, tanio. /012/421-60-23, 0602-647-570. 145914/A

BIURO księgowe. Licencja. /012/649-12-13. 136675/A

BIURO Rachunkowe „Duet”. Pełna obsługa. Kraków, ul. Myśliwska 4. 012/656-20-73, 0501/774-787. 2629/A

BIURO Rachunkowe „Per-Saldo”. 012/422-56-66. 610/A

BIURO Rachunkowe (Huta). 012/685-56-80. 151435/A

BIURO rachunkowe z licencją, rozliczanie firm, PIT-y roczne dla osób fizycznych. Tel. /012/413-10-59, 0608-581-581. 3659/A

BIURO Rachunkowe, pełny zakres usług. 012/411-10-22. 1782/A

BIURO Rachunkowe. 012/657-97-56, 0501-433-534. 611/A

BIURO Windykacyjne- profesjonalnie, skutecznie. (0-12)295-08-83. 1634/B

DETEKTYWISTYKA. 0508-245-393. 154249/B

DO wynajęcia warsztat blacharsko-lakierniczy. 0602-23-84-75. 4161/A

DO wynajęcia zakład 175 m² dostosowany do produkcji mrozonek, komory do -40 °C lub jako zakład cukierniczy. 0603-674-842. 3053/A

DORADZTWO prawne tanio. „Interconsult” /012/421-63-63. 3147/A

DORADZTWO w biznesie, pełny zakres. Rejestracje podmiotów gospodarczych w 24 h. Dojazd do Klienta. 0604-112-802. 4661/A

KANADYJSKI system drzwi suwanych, poszukujemy autoryzowanych przedstawicieli. /012/642-42-01. 2328/F

KANCELARIA rozliczeń podatkowych, kompleksowa obsługa, 2 m-cie gratis. (0-12) 295-08-83, 0601-842-580. 1634/A

KIOSK wydzierżawię. 0692-610-123. 1942/A

KIOSK wynajmę, sprzedam. 012/655-28-72. 914/A

KSIĘGOWOŚĆ tanio poprowadzę. 012/647-28-82, 0696-091-471. 3315/A

KSIĘGOWOŚĆ, pełny zakres, ZUS- Internet. /012/632-00-42, 0608-588-911. 25/A

KSIĘGOWOŚĆ, ZUS. /012/295-08-85. 154674/A

KSIĘGOWOŚĆ. 012/417-25-71, 0608-523-921. 152711/A

NIEMCY, podatek. /012/412-07-01. 150958/A

OBOWIE zimowe, ceny producenta, odstąpię. 0504-253-273. 2048/A

ODSTAPIĘ salon „Idea”. Tel. 0507-069-388. 906/A

ODSTAPIĘ sklep w „Centrum Witek”. 0601-632-888. 3565/A

ODSTAPIĘ dużą ilość odzieży używanej i wyposażenie sklepu. 012/659-33-12, 0501-404-880. 2049/A

ODSTAPIĘ bardzo dobrze prosperujący punkt sprzedaży w M-1 Kraków. 0602-226-337. 524/A

ODSTAPIĘ lokal gastronomiczny, osiedle Widok. 0602-22-17-28. 155429/A

ODSTAPIĘ restauracyjkę na Kazimierzu. Oferty 64104DOB1 Kraków, Wiślna 2. 641/A

PAWILON handlowy 18 m², Myślenice, Dworzec PKS. 0603-674-842. 2940/A

PIT solidnie, tanio. 012/645-34-94, 503-538-159. 4545/A

PRODUCENT opakowań tekturowych-przyjmie każde zlecenie. 0602-427-431, 0504-096-501. 950/A

PRYWATNY detektyw. /012/412-04-47. 4191/A

PRZEDSTAWICIELSTWO przyjmę. 0600-228-597. 1877/A

PUB 100 m² z ogródkiem odstąpię. 0505-704-182. 2496/A

PUB odstąpię. 0501-042-776. 3605/A

PUB, ul. Długa, odstąpię. 0504-774-210. 561/A

SKLEP przyjmie konfekcję damską w komis. 0604-230-950. 1848/A

SKUTECZNA pomoc prawna dla zadłużonych. 012/638-28-87. 53/A

SPRZEDAM aptekę w okolicach Krakowa. Tel. 0602-793-220. 3795/A

SPRZEDAM lombard i sklep złotniczy. Okazja. 0604-978-834. 4266/A

SPRZEDAM pub, centrum. 0503-943-634. 662/A

SPRZEDAM punkt handlowy na Nowym Kleparzu. Tel. 0609-533-632. 3544/A

SPRZEDAM sklep (odzież dziecięca) z pełnym wyposażeniem, przynoszący dochód, centrum Skawiny, 19.000,-. 0507-575-823. 2297/B

SPRZEDAM spółkę z o.o. ochrona, sprzątanie. 0606-958-933. 4570/A

SZCZAWNICA- centrum lokal handlowo-usługowy 70-100 m² do wynajęcia, 0606-804-633. 24/C

TŁUMACZENIA „Parola”, 35 języków piśmiennie, ustnie, zwykle, przysięgle. Ceny niższe 30%. Przyjdź, sprawdź! Starowiślna 83/4, Kraków, www.parola.com.pl; /012/429-49-11. 149464/B

TŁUMACZENIA. 012/430-97-90. 2434/A

TRUSKAWKĘ, jagodę mrożoną sprzedam. 0603-674-842. 3052/A

WINDYKACJA, bezzaliczkowo. 012/417-37-30. 154926/A

ZAKŁADANIE firm, pełna obsługa rachunkowo-księgowa, rozliczenia roczne CIT, PIT, VAT, ZUS, rejestracja KRS. /012/637-37-00, /012/412-05-35. 388/A

ZIEMIĘ urodzajną przyjmę ok. 5000 m². 0602-613-267. 2340/A

Pożyczki

A. A. A. A. A. A. A. Chwilówki natychmiast bez zaświadczeń o dochodach od 200 zł. Euro Cash (0-12)415-95-86, po 17.00-0801-807-807 (koszt połączenia jeden impuls lokalny). 153880/A

A. A. A. A. Lombard „Perla” Wielopole 24 012/422-03-50, aleja Słowackiego 1, 012/632-80-06. Brylanty, nieruchomości, samochody. 1647/A

A. „Lombard”, Grzegorzewska 17, najtańsze pożyczki pod zastaw. 012/429-19-92. 154460/A

A. Kredyt z ubezpieczeniem od bezrobocia 012/640-04-02, 421-68-95. 154276/A

A. Kupujemy nieruchomości za gotówkę, również zadłużone. 0501-458-493; 012/650-92-90; www.inb.pl 2457/A

A. Lombard. Wolnica 14. /012/430-57-82. 153997/B

ABSOLUTNIE bez zdolności kredytowej do 5.000,-, 24 godzinny „Interconsult”. /012/ 421-63-63.

AGENCJA Bankowa, zadłużeni, wiek nieograniczony, nowa superpożyczka. Hipoteczne, profesjonalna pomoc. /012/422-33-62. 1585/A

AGENCJA Kredytowa MCH. Kredyty: lombardowe (szybka pożyczka), grunty, nieruchomości: domy, mieszkania; bankowe, gotówkowe. /012/426-21-30, 0602-186-059, ul. Grzegorzewska 39. 154602/A

AGENCJA chwilówki. 012/422-14-52. 154375/A

AKCEPTACJA (24 h), bankowe, bezporęczeńiowe, (12.000), bezwiewkowe. 012/421-92-34. 154596/A

ATRAKCYJNE chwilówki, kredyty. 012/623-72-19. 154376/A

ATRAKCYJNE chwilówki, lombard. 012/656-03-53. 154377/A

ATRAKCYJNE kredyty, pożyczki hipoteczne (również przy niskich dochodach). 012/422-61-89, 0600-373-054. 154277/A

ATRAKCYJNE pewne kredyty hipoteczne, konsolidacyjne, obrotowe, inwestycyjne, przedstawiciel banku, współpraca. 0694-686-204, 032/781-05-00, 0602-121-994. 259/A

ATRAKCYJNE pożyczki pod zastaw. Lombard Kaps2, Długa 47. /012/633-22-23. 22892/A

ATRAKCYJNY kredyt gotówkowy. 0505-775-687. 529/A

BANKOWE bez poręczeń małżeństwa-12.000,-, indywidualnie- 4.000,-. /012/656-64-49, Kalwaryjska 9 (budynek „Korona”). 977/A

BEZ opłat, bez zgody współmałżonka, bez poręczycieli. (0-12)415-33-80. 139761/A

BEZPORĘCZENIOWE kredyty zimowe. /012/ 634-30-42. 99/B

CHWILÓWKI do 7 tys. 504-841-534. 155376/A

CHWILÓWKI. Dla zadłużonych. 0608-793-007. 685/A

DO 10.000,-. Zadłużeni. Skutecznie. 0601-457-837. 23142/A

EKSPRESOWY kredyt. /012/429-66-80. 4227/A

GOTÓWKOWE, hipoteczne, lombardowe. /012/423-70-80. 4563/O

GOTÓWKOWE, hipoteczne, lombardowe. /012/423-70-80. 4563/O

GOTÓWKOWE, hipoteczne, lombardowe. /012/423-70-80. 4563/O

GOTÓWKOWE, hipoteczne, lombardowe. /012/423-70-80. 4563/O

GOTÓWKOWE, hipoteczne, lombardowe. /012/423-70-80. 4563/O

GOTÓWKOWE, hipoteczne, lombardowe. /012/423-70-80. 4563/O

GOTÓWKOWE, hipoteczne, lombardowe. /012/423-70-80. 4563/O

GOTÓWKOWE, hipoteczne, lombardowe. /012/423-70-80. 4563/O

GOTÓWKOWE, hipoteczne, lombardowe. /012/423-70-80. 4563/O

Różne

!!! Ostatnie dni naboru!!! KATEDRA EUROPEISTYKI UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

*podyplomowe studia doskonalenia
zawodowego dla nauczycieli*

Integracja Europejska. Edukacja Regionalna.

Zgłoszenia do 23 stycznia 2004
tel. (012) 429 80 00
lub (0) 607 940 079, (0) 606 736 158

Uniwersytet Jagielloński

Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych
Instytut Nauk Politycznych
i Stosunków Międzynarodowych

ogłasza nabór na

STUDIA PODYPLOMOWE

INFORMACJA PUBLICZNA W MEDIACH

Studia rozpoczynają się w **lutym 2004 r.** Przeznaczone są dla rzeczników prasowych, służb informacyjnych w urzędach i instytucjach publicznych, organach samorządu terytorialnego oraz osób zobowiązanych do kontaktów z mediami w innych instytucjach i firmach. Zajęcia odbywać się będą co dwa tygodnie, w piątki po południu oraz w soboty. O przyjęciu na studia zadecyduje kolejność zgłoszeń.

Podania należy składać do **23 stycznia 2004 roku** w sekretariacie Instytutu Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ w Krakowie, **ul. Jabłonowskich 5, 31-114 Kraków.** Szczegółowych informacji udziela sekretariat Instytutu Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ w Krakowie pod numerem telefonu: **012/422-50-89,**

www.inp.uj.edu.pl

e-mail: debska@theta.uoks.uj.edu.pl



Wydział Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie
wraz z Centrum Chemii Polimerów PAN w Zabrzu

**ogłasza rekrutację
na czteroletnie, stacjonarne**

STUDIA DOKTORANCKIE

w zakresie

syntezy, struktury, fizykochemii

i zastosowań związków makromolekularnych

Przyjęci uczestnicy Studiów będą prowadzić pracę badawczą w Centrum Chemii Polimerów pod opieką naukową badaczy z tej placówki, zaś obowiązkowe wykłady oraz egzaminy będą zobowiązani zaliczyć na Wydziale Chemii UJ. Będą też mieli obowiązek prowadzenia zajęć dydaktycznych w wymiarze określonym regulaminem Studiów. Studia rozpoczną się od drugiego semestru bieżącego roku akademickiego, tj. od dnia 16 lutego 2004.

O przyjęcie na I rok studiów mogą ubiegać się osoby, które ukończyły studia wyższe szczebla magisterskiego w zakresie chemii lub nauk pokrewnych i uzyskały średnią ocen z egzaminów nie niższą niż 3,5.

Kandydaci na studia powinni przystąpić do egzaminu wstępnego z chemii fizycznej i języka angielskiego, który odbędzie się w dniach 2-6 lutego 2004 roku na Wydziale Chemii UJ przy ulicy Ingardena 3. Szczegółowy harmonogram egzaminu wstępnego zostanie podany do wiadomości 30 stycznia br.

Kandydaci mogą ubiegać się o stypendium (należy to zaznaczyć w podaniu).

Podania o przyjęcie na studia wraz z załącznikami należy składać w pok. 2 Wydziału Chemii UJ u mgr Barbary Rodko do 23 stycznia br.

Wymagane załączniki: życiorys, ankietę personalną, odpis dyplomu ukończenia studiów, oświadczenie jednego z profesorów lub doktorów habilitowanych zatrudnionych w Centrum Chemii Polimerów PAN w sprawie podjęcia się opieki naukowej nad kandydatem, ewentualnie opinia dotychczasowego opiekuna naukowego, średnia ocen z egzaminów na studiach z wyłączeniem egzaminu licencjackiego i magisterskiego (dla studentów typu 3+2 liczy się średnia ze wszystkich egzaminów z 5 lat), 3 fotografie.

Dyrektor Centrum Chemii Polimerów PAN

Dziekan Wydziału Chemii UJ

293004

REGAŁY MAGAZYNOWE, REGAŁY SKLEPOWE, WYPOSAŻENIE MAGAZYNÓW



WARAN

Kraków ul. H. Dąbrowskiego 15
Tel./Fax (012) 292 75 75
30-532 Kraków

64803r

CENTRUM EGZAMINACYJNE JĘZYKA ROSYJSKIEGO przy Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych Uniwersytetu Jagiellońskiego

informuje, że **EGZAMINY CERTYFIKACYJNE** z j. rosyjskiego ogólnego i j. rosyjskiego w biznesie odbędą się w dniach 29.01 – 1.02.2004 r. Zgłoszenia do 20.01.2004 r. Informacje: SPNJO UJ, ul. św. Anny 6, tel. 421-92-48, lub 0605 735 250. Dodatkowe zapisy na kursy j. rosyjskiego na wszystkich poziomach odbędą się we wtorek, 17.02.2004 r. o godz. 19.00 w sali nr 1, ul. św. Anny 6.

15385103

Instytut Matematyki Uniwersytetu Jagiellońskiego
prowadzi rekrutację na

Trzyletnie Wyższe Zawodowe Studia Zaoczne

kierunek:

MATEMATYKA

specjalności:

matematyka finansowa

matematyka nauczycielska

nauczanie matematyki i metody komputerowe

oraz

Magisterskie Uzupełniające Studia Zaoczne

kierunek:

MATEMATYKA

Podanie można składać do 30.01.2004 r.

Blizszych informacji udziela sekretariat do spraw studenckich
Instytutu Matematyki UJ, ul. Reymonta 4, V piętro,
pokój nr 529, tel. (012) 632-48-88 w. 5290

379704

Domy w zabudowie bliźniaczej Bibice, Michałowice sprzedam.

www.reni-s.c.prv.pl

631-22-40, 609-116-491

257504

Wspólnota Mieszkaniowa
"Górka Narodowa 1"
zaprasza
do składania ofert na wykonanie
**czyszczenia i kontroli przewodów
spalinowych i wentylacji
w 2004 roku zgodnie
z obowiązującymi przepisami.**

Blizsze informacje i materiały: "Janbud"
Al. 29 Listopada 130, p. 509, 31-406 Kraków
w godzinach 10.00-17.00. Tel. 420-34-30

Termin składania ofert do dn. 31-01-2004.

335304

POLICEALNE STUDIUM "VADEMECUM"

BARDZO NISKIE CZESNE!

- Technik Administracji
- Technik Ekonomista
- Technik BHP
- Technik Prac Biurowych
- Integracja Europejska
- Socjologia-Psychologia
- Sekretarka-Asystentka
- Turystyka Zagraniczna

DLACZEGO WARTO SIĘ U NAS UCZYĆ:

- Zapewniamy praktyki zawodowe
- Pomagamy w znalezieniu pracy
- Nie pobieramy opłaty wpisowej
- Mamy uprawnienia szkoły publicznej

**SPECJALNA OFERTA DLA OSÓB
BEZROBOTNYCH - DUŻO NIŻSZE
CZESNE W NABORZE ZIMOWYM**

PRZYJDŹ I SPRAWDŹ NASZĄ OFERTĘ

Kraków, Al. Mickiewicza 5
tel./fax 632-71-44, tel. 632-70-80
www.vademecum.edu.pl

109104



www.skokrodzina.pl

Pożyczka Karnawałowa

- ✓ bez poręczyciela do **4 000 zł.**
- ✓ dla małżeństw bez poręczyciela do **10 000 zł.**
- ✓ maksymalna kwota pożyczki **500 000 zł.**
- ✓ dodatkowo Karta VISA Electron z limitem do **2000 zł.**

PRZELEW

już od 2 zł!

Korzystne

LOKATY

Kraków	Nowy Bieżanów, ul. Aleksandry 1,	tel. 658 58 38
	Stare Miasto, ul. Szewska 18,	tel. 425 40 20
	Nowa Huta DH WANDA,	tel. 649 15 01
Tarnów	ul. Targowa 9,	tel. 620 11 74
Rabka	ul. Orkana 19B, I piętro,	tel. 269 21 22

15577503

Ekstra korzyść.

Kiedy wszyscy oferują Tobie rabaty, atrakcyjne elementy wyposażenia dodatkowego, ubezpieczenie, my proponujemy coś jeszcze, ekstra korzyść: prawdziwy samochód. Volkswagen! Teraz w specjalnej ofercie samochody osobowe i dostawcze z rocznika 2003. Odwiedź nasz salon. Sprawdź, ile zyskasz!

Modele z rocznika 2003 w specjalnej ofercie.



Szczegóły oferty u autoryzowanych dealerów VW:

Auto-Special, 30-150 Kraków, ul. Armii Krajowej 21, tel. (012) 639 58 55, fax (012) 639 58 70

Auto-Special, 33-300 Nowy Sącz, ul. Tarnowska 159, tel. (018) 449 15 00, fax (018) 449 14 40

Bełtowski, 30-435 Kraków, ul. Zakopiańska 169a, tel. (012) 262 30 10, fax (012) 262 12 12

Gładysz i Synowie, 33-113 Tarnów-Zgłobice, ul. Krakowska 15, tel. (014) 674 11 00, fax (014) 674 11 03

Liczba samochodów w ofercie ograniczona.

15447303



WŁADYSŁAW CYBULSKI

Zapiski kinomana

„Miasto Boga”

Siedem lat pracował nad swą powieścią „Cidade de Deus” brazylijski dziennikarz i pisarz Paolo Lins. Sam wychowany w środowisku mieszkańców faveli (slumsów), przedstawił na kilkuset stronach książki blisko 350 postaci, żyjących w dzielnicy Rio de Janeiro o najgorszej sławie. Z cierpką ironią nazwano ją Miastem Boga, gdyż zaludniali ją coraz liczniejsi przybysze, spodziewając się, że znajdą tu istny raj na ziemi. Wybudowano dla nich coś na kształt getta - rzędy jednakowych, prowizorycznych domków i na tym w latach 60. wyczerpał się rządowy program pomocy socjalnej.

Dzielnica zaczęła rządzić się sama. A raczej rządzić nią zaczęła w latach 80. coraz lepiej zorganizowana przemoc przestępczych gangów. Narkotykowo-rewolwerowa mafia składała się głównie z nieletnich wyrostków, którzy wymuszali dla siebie wpływy, pieniądze, broń i prochy. Reżyser filmu, 47-letni Fernando Meirelles, opowiada, że podczas pierwszej wizyty na tym niebezpiecznym terenie nie doznał nawet przejść trzydziestu metrów, a już jeden z wyrostków przyłożył mu „gnata” do głowy. Chłopak miał nie więcej niż czternaście, piętnaście lat, tym samym należał do starszych „żołnierzy” miejscowego gangu handlarzy kokainy.

„Gdyby nie fakt - wspomina dalej Meirelles - że towarzyszący mi ochroniarz miał układy z narkotykowymi bossami, zostałbym obrabowany i być może zastrzelony. Z drugiej strony, gdybym się wtedy wycofał, nigdy nie powstałby mój film. Dopiero kiedy zrozumiałem, jak bliska mi jest rzeczywistość mojego kraju, mogłem wziąć na siebie ogromny ciężar tej produkcji”. Nieliczna i słaba policja próbuje przeciwdziałać anarchii i lawinie mordów, ale jest bezzębna i bezradna. Jeden z jej funkcjonariuszy mówi na ekranie o młodocianych bandytach: „A niechże się sami wyzabijają!”...

Opowieść filmowa jest drastyczna wizualnie. Niepokój tkwi już w samym warsztacie realizatorskim. Fabuła, podzielona umownie i niewyraźnie na trzy części, podana została w kronikarskich strzępach i refrenowych powtórkach, dialogi chłopców są mocne w ulicznym żargonie, ale najistotniejszy jest obraz, montaż obrazów. Dynamicznie, gwałtownie, nerwowo, bez przestanku i bez śladu znużenia toczy się ów kalejdoskop (za swą doskona-

łą technicznie i zmienną kolorystycznie fotografie Złotą Żabę w Toruniu otrzymał Cesar Charlone). „Toczy się z prędkością smagnięcia biczem” - napisał ktoś trafnie w materiale reklamowym.

Co się przy tej okazji przewija „na taśmie pamięci”? I radzieccy „Bezdomni” Ekka, i meksykańscy „Los Olvidados” Bunuela, i amerykańskie „Miasto chłopców” i „Władca much” aż po „Chłopców z ferajny”... Mniejsza z tym, jak się kojarzą te pozycje, różne pod względem pochodzenia, wymowy społecznej i stylistyki kina. Największe wrażenie w „Miście Boga” zrobiły na mnie intencje młodych gangsterów, czasem wręcz dzieci, nasilenie złej woli, powodowanie się najgorszym z instynktów - pragnieniem zemsty, głupotą i bezmyślnością, infantylnym okrucieństwem, ambicją przewodzenia, marzeniem, aby zostać „najfajniejszym bandytą”.

Ani sensu, ani busoli moralnej, zanik uczuć. Tylko przez parę sekund pojawia się na ekranie oświetlony w nocy posąg Chrystusa Zbawiciela, górujący jak zjawia na dalekim horyzoncie Rio. Jest to Rio de Janeiro „dalekie od pocztówek”, mówi się w filmie. Tak, ale to nie znaczy, że widokówki są nieprawdziwe. Zaledwie przed miesiącem zdarzyło mi się przekonać naocznie o oszałamiającej urodzie i rozmachu tej nowoczesnej metropolii, jej plaż, gór i architektury. Lecz Miasto Boga jest rewersem słicznej kartki pocztowej - brzydkie, tandetne i podstępne. - Tu trzeba być ostrożnym - radzili mi znajomi, a przewodnik przy kolejce linowej przestrzegał przed złodziejami.

Niespokojne miasto, niespokojny film. Jego rytm wyznaczają dyskotekowe dźwięki samby, pościgi policji i ucieczki złoczyńców, a przede wszystkim serie strzałów, oddawanych do celu i na oślep, rozmyślnie i „bez dania racji”, bez najmniejszego szacunku dla ludzkiego życia. Takie kryteria wartości w ogóle tu nie istnieją. Reżyser Meirelles pokazuje to z pasją, czy jednak - jako spec od wideoklipów - nie przedobrzył impulsywnie sprawę? Bo przez nadmiar efektów oglądamy portret przedmieścia biedoty, oddalonego zaledwie o sześć kilometrów od centrum Rio, z ciekawością, bo namalowany „na podstawie faktów” - jak czytamy na ekranie i w oślepieniu, ale raczej okiem badacza-observatora niż zaangażowanego emocjonalnie widza.



BRUNO
MIEĆGÓW

INSPIRUJĄCO SZANOWNY PANIE REDAKTORZE

Niedawno widziałem w jakiejś telewizji tzw. sondę opinii publicznej (nawiasem mówiąc, nasze telewizje szalenie lubią tę opinię sondować - zapewne chcą zmierzyć głębie naszej zbiorowej mądrości) na temat stosunków z USA. Pytanie brzmiało: „Czy mamy prawo wymagać od Stanów Zjednoczonych zniesienia wiz dla Polaków?”. 95 proc. sondowanych odpowiedziało oczywiście, że tak, ale mniejsza z tym. Chodzi mi o to, że w ogóle nie ma sensu stawianie tak sformułowanego pytania. Każdy Polak jadący do USA i tak dowie się, jakie ma prawa, bo mu to odczyta policjant już na lotnisku albo nieco później. Wie o tym każdy, kto ogląda amerykańskie filmy - a kto w Polsce ich nie ogląda?

Od dawna denerwuje Polaków fakt, że Amerykanie mogą do nas przyjeżdżać bez żadnych kłopotów, a my musimy błagać o wizy, spowiadać się w konsulat i jeszcze płacić za to dość sporo, nawet wówczas, gdy tej wizy nie dostaniemy. A teraz dochodzi jeszcze kolejna przyjemność, czyli fotografowanie każdego zaraz po wylądowaniu i pobieranie od niego odcisków palców. A moim zdaniem nie ma powodów do oburzenia się na ten nowy przepis, bo może on oznaczać, że Amerykanie coraz bardziej nas lubią. Przecież wiadomo, że każdy przechowuje u siebie fotografie tylko tych osób, które lubi i mile je wspomina. A po drugie - jak pamiętamy - swego czasu wielkim powodzeniem cieszyła się wystawa „Polaków portret własny”, a teraz jest szansa, że z tego zbioru fotografii powstanie kiedyś wystawa „Polaków portret amerykański”. Ja nawet zaczynam

żałować, że nie mam ani sił, ani pieniędzy na podróż do USA i moje zdjęcie nie znajdzie się w tej kolekcji.

Niektórzy zaczynają głosić tezę, iż powinniśmy wobec obywateli USA zastosować zasadę wzajemności i też wprowadzać dla nich wizy oraz obowiązki pobierania odcisków palców i fotografowania każdego przybysza, tak jak zrobiła to Brazylia. Jestem przekonany, iż teza ta jest absolutnie niesłuszna - i to z wielu powodów, a powoływanie się na przykład Brazylii niczego tu nie zmienia. Jeśli już mamy naśladować Brazylijczyków, to wolalbym, żebyśmy to robili w innych dziedzinach, takich np. jak piłka nożna. Kto zaś chciałby, żeby Polska była drugą Brazylią, niech sobie przypomni, co wyszło z głoszenia hasła o Polsce, jako drugiej Japonii.

Wróćmy jednak do powodów, dla których stosowanie zasady wzajem-

Kręcąc przełącznikiem TV

Śmiechu warte

Jak widać, kolejna Rada Nadzorcza TVP także śmiechu warta. Ostatnio głównym jej zajęciem jest przesłuchiwanie kandydatów na stanowisko prezesa zarządu TVP. Z kilkudziesięciu pretendentów pozostała tylko trójka, ale stałby się cud, gdyby wybrano Piotra Gawła, jedyne niezwiązane z obecnym układem politycznym. Czym głośniejsze mówi się w okolicach telewizji publicznej o jej neutralności, tym bardziej ekran uzależniony jest od polityków.

Można pękać ze śmiechu, gdy o odpartyjniowaniu telewizji mówi już prawie były prezes Robert Kwiatkowski. Albo szef I Programu Sławomir Zieliński lub też gwiazda obiektywizmu w obecnym wydaniu Andrzej Kwiatkowski. Oni nigdy nie potrafią oderwać się od schematów wypracowanych latami przez tzw. aktyw. To oni i tacy jak oni zaprowadzili na ulicy Wronicza swoje porządki. Zahamowali na długie lata prawdziwą dziennikarską docieklivość, a przede wszystkim dziennikarską solidność. Kręcono przed wyborami, w trakcie wyborów i po wyborach. Stworzyli system wasalski z wpojoną podwładnym autocenzurą. Kto miał jakiegokolwiek ambicje osobiste, musiał szukać roboty gdzie indziej.

I nie może być inaczej, ponieważ Rada Nadzorcza TVP jest prostym personalnym przedłużeniem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, organu upolitycznionego ponad wszelką wyobraźnię. Tu o każde miejsce toczy się spór kolesiowo-partyjny. Część członków Krajowej Rady wybiera Sejm, część Senat, część miejsc rozdaje prezydent. I nie ma tu ani centymetra dla kogoś spoza tego układu.

A właśnie porządną telewizję publiczną jest nam teraz potrzebna jak gospodarczy wzrost. Jak niezawisłość sędziowska. To TVP powinna właśnie dyktować standardy obiektywizmu, praworządności, powinna sprawować także moralny nadzór nad rządzącymi. Prywatne stacje uwikłane są głównie w walki o dobrobyt swych właścicieli i będą za wszelką cenę wydzierać sobie reklamodawców, a programowo ścigać się w szmirze wulgarności i prymitywizmie. Z drobnymi oczywiście wyjątkami.

Telewizja publiczna ma być ponadto elegancka, ale czy ktoś w tej gromadzie partyjnych obłudników jeszcze to słowo rozumie? Dlatego też przed ogłoszeniem decyzji Rady Nadzorczej TVP w sprawie nowego szefa telewizji publicznej nie mam żadnych złudzeń. Wygra znowu swój. Co oczywiście oznacza, że nie nasz.

TOMASZ DOMALEWSKI



Rys. HENRYK SAWKA



- (...) Zaczyna przypominać coraz bardziej Jacka Kuronia. Budzi trwałą społeczną sympatię, a jednak coraz mniej się z nim liczą (...).

(JAN MARIA ROKITA
o Aleksandrze Kwaśniewskim)

- Nic złego o Rokicie nie chcę powiedzieć, a nic dobrego nie mogę powiedzieć.

(LECH WAŁĘSA)

- Większość działaczy ministra Marka Pola to niewypały. Lista spapranych spraw jest długa (...).

(LUDWIK DORN,
poseł PiS)

- Bizantyjska formuła obecnego kierownictwa (Klubu Parlamentarnego SLD) przeżyła się. Potrzebujemy przeżnych dowódców i nowego generała.

(JERZY SZTELIĞA,
jeden z zastępców
Jerzego Jaskierni)

- Jak klub będzie sobie żył, żeby ktoś inny nim kierował, to może złożyć wnioszek o odwołanie mnie. Nie widzę przeciwwskazań.

(JERZY JASKIERNIA,
szef klubu SLD)

- Walory zewnętrzne mogą być obciążeniem dla osoby publicznej, gdy media i polityczna konkurencja systematycznie je obrzydzą. W ten sposób moi przeciwnicy przekształcili mój atut w wadę.

(MARIAN KRZAKLEWSKI,
b. szef „S”)

- (...) Nie chcemy w naszych szeregach osób związanych z Marianem Krzaklewskim.

(prof. ZBIGNIEW RELIGA
o tworzonej nowej formacji
pn. Inicjatywa
Polityczna Centrum)

- To nie jest sfera zainteresowań służb specjalnych, kto chodzi do kogo na imieniny (...).

(ANDRZEJ BARCIKOWSKI,
szef ABW)

- Każda władza ogłupia. Czy to jest komunizm, czy kapitalizm, zawsze znajdzie się wystarczająca liczba chętnych, by dorwać się do niej, a zarazem dać ogłupić i ogłupiać innych.

(PIOTR SZULKIN,
reżyser, scenarzysta, scenograf)

Bez wzajemności

ności w naszych stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi byłoby całkowicie bezzasadne.

Po pierwsze, historia uczy nas, że żadnej wzajemności nigdy nie było. Nasi bohaterowie, jak np. Kościuszko i Pułaski płynęli za ocean, by walczyć o niepodległość Amerykanów, a ichne Pattony czy Bradleye zajmowały się wyzwaniem Afryki Północnej, Włoch czy Francji, o Polsce zgoła nie myśląc. Dla nas była UNRA, czyli paczki z żywnością i używaną odzieżą, co już w 1945 roku Janusz Minkiewicz skwitował fraszką:

Za Pułaskich i Kościuszków
Dwa pół-taszkę i kosz ciuszków.

Obecnie też nie można mówić o jakiegokolwiek wzajemności. W naszych telewizjach codziennie oglądamy mecze NBA i NHL, dowiadujemy się, ile goli strzelili „Wyspiarze” jakimś „Czerwonym Diabłem” albo iloma punktami wygrały „Byki” z jakimiś „Lejkersami”, w związku z czym prowadzą w Konferencji Wschodniej czy Zachodniej. A czy amerykańska prasa informuje o zmaganiach Anwilu

z Prokiem? Ba! - oni tam nie piszą nawet o Małyszku!

A na koniec pytanie: z jakich pieniędzy tę wzajemność mielibyśmy opłacać? Takie fotografowanie i zbieranie odcisków przecież kosztuje, a potem trzeba będzie jeszcze utworzyć odpowiednie archiwum tych danych, co też trzeba sfinansować. Przecież nie będzie tego robić IPN, bo, po pierwsze, i tak ma niski budżet, a po drugie Amerykanie by się obrażili, że ich zdjęcia leżą razem z teczkami.

Wzajemności wprowadzić się nie da, można natomiast uzyskać pewne korzystne zmiany. Prezydent Kwaśniewski jedzie wkrótce do USA i może coś z Bushem załatwić. Chodzą słuchy, że już poznaczono pewne uzgodnienia o przywilejach dla Polaków. M.in. będzie się od nas pobierać odcisk tylko jednego palca, a nie dwóch - jak u innych nacji i fotografowane ma być tylko lewe ucho Polaka, jako wyraz poszanowania dla naszych paszportowych zwyczajów. Możemy więc spokojnie kultywować tradycyjną miłość do Ameryki, nie zawracając sobie głowy wzajemnością.

KRONIKA KRAKOWSKA

Sprzeczne propozycje

Zlikwidować i... wybudować

Miasto chce zlikwidować Szkołę Podstawową nr 72 przy ul. Modrzewiowej, a jednocześnie zamierza dla niej wybudować salę gimnastyczną. W projekcie tegorocznego budżetu na tę inwestycję zapisane jest 500 tys. zł.

Według nieoficjalnych informacji na liście szkół, wytypowanych do likwidacji przez Wydział Edukacji Urzędu Miasta, znalazła się Szkoła Podstawowa nr 72 przy ul. Modrzewiowej. Tymczasem miasto planuje w tym roku rozpocząć budowę dużej sali gimnastycznej dla tej szkoły. Ta inwestycja znalazła się w projekcie tegorocznego budżetu na wniosek radnych z Komisji Edukacji Rady Miasta, którzy uznali, że tak bogata dzielnica jak Wola Justowska zasługuje na okazałą salę gimnastyczną. Przewodniczącą Komisji Edukacji Teresa Starmach jako jedna z nielicznych oponowała, twierdząc, że przy ul. Modrzewiowej wystarczy wybudować mniejszy, ale pełnowymiarowy obiekt. Jednak w projekcie budżetu znalazły się pieniądze na dużą salę, o wymiarach 15 na 30 m. Jej koszt został obliczony na co najmniej 1,2 mln zł, resztę obiecała zapłacić Dzielnica VII.

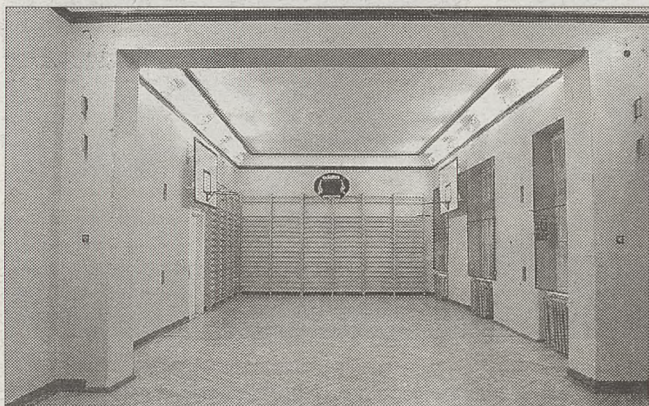
Obecnie uczniowie szkoły przy ul. Modrzewiowej mają zajęcia z WF w małym budynku, adaptowanym na salę gimnastyczną. – W nowej sali gimnastycznej moglibyśmy rozgry-

wać mecze koszykówki na pełnowymiarowym boisku – mówi Marek Zaręba, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 72. W ubiegłym roku jego placówka nie znalazła się w spisie szkół przeznaczonych do likwidacji. O tym, że teraz trafiła na „czarną listę”, wiadomo tylko z przecieków. W szkole uczy się 222 uczniów. – Z roku na rok zmniejsza się nieco liczba uczniów, ale tak jest teraz w prawie wszystkich szkołach – stwierdza dyr. Zaręba.

Według Beaty Trackiej-Samborskiej z Wydziału Edukacji Urzędu Miasta na razie nie ma powodów do niepokoju. – Jeszcze nie wiadomo, które szkoły są przeznaczone do likwidacji, ponieważ Rada Miasta nie podjęła decyzji. Gdyby szkoła przy ul. Modrzewiowej miała zostać zamknięta, inwestycja – oczywiście – nie zostanie rozpoczęta. Na razie gotowy jest tylko projekt sali – poinformowała.

Budżet miasta też nie jest jeszcze uchwalony. Rada Miasta ma go przyjąć 4 lutego, a o likwidacjach zadecyduje dopiero pod koniec lutego. Być może więc najpierw zaakceptowana zostanie budowa sali gimnastycznej, a potem okaże się, że szkoła zostanie zamknięta od 1 września tego roku.

Na budowę sali gimnastycznej przy ul. Modrzewiowej miasto chce wydać w tym roku 500 tys. zł – taka kwota zapisana jest w projekcie budżetu. (AM)



Szkoła przy ul. Modrzewiowej nie ma prawdziwej sali gimnastycznej, zajęcia odbywają się w zaadaptowanym budynku Fot. Anna Kaczmarz

Zakaz odsprzedawania

Znieść przed wprowadzeniem

Wiesław Misztal, wiceprzewodniczący Rady Miasta, chce doprowadzić do zniesienia zakazu odsprzedawania mieszkania komunalnego w ciągu 5 lat od jego zakupu. Wczoraj projekt uchwały w tej sprawie pozytywnie zaopiniowała Komisja Mieszkalnictwa Rady Miasta. – Taka zmiana umożliwiłaby osobom, które mają duże mieszkania komunalne, zamiar na mniejsze – twierdzi Wiesław Misztal.

Projekt ma negatywną opinię Wydziału Skarbu Urzędu Miasta, którego przedstawiciele argumentują, że Sejm przyjął już ustawę, która wprowadza zakaz sprzedaży mieszkania komunalnego przez jego nabywcę przez 5 lat. – Ta ustawa nie jest jeszcze podpisana przez prezydenta i skierowana do Trybunału Konstytucyjnego. Zanim więc jej losy się wyjaśnią – możemy w Krakowie znieść zakaz, który zostanie znów automatycznie wprowadzony, jeśli ustawa wejdzie w życie – twierdził Wiesław Misztal. (AM)

Nierówna dyscyplina

Kontrolerzy mogą ścigać za nieprawidłowości finansowe gminnych dyrektorów; prezesów miejskich spółek tylko wyjątkowo

Najczęstszymi uchybieniami w trakcie prowadzonych kontroli w Urzędzie Miasta Krakowa, gminnych jednostkach czy należących do miasta spółkach było w ostatnim czasie łamanie zapisów Ustawy o zamówieniach publicznych, czyli głównie nieprawidłowe organizowanie przetargów lub omijanie części przepisów. Zakończona w roku 2002 kontrola gminy przez Regionalną Izbę Obrachunkową dała w efekcie kilkadziesiąt wniosków o ukaranie w związku z naruszeniem dyscypliny finansów publicznych; dotyczyło to m.in. prezydenta, wiceprezydentów, dyrektorów itd. Niedawno okazało się jednak, że w przypadku niektórych firm, choć również gminnych, nie ma możliwości takiego karania.

– Jesteśmy chyba pierwsi, którzy zwrócili na ten problem uwagę. Ta sprawa wyszła, gdy podjęliśmy kontrole spółek komunalnych – mówi prezes Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie Janusz Kot.

RIO skierowała pismo do Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Zwrócono w nim uwagę na to, iż „brak jest podstaw” do pociągania do odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych członków zarządu spółek Prawa handlowego, „będących samorządowymi osobami prawnymi”. Jak podano – według obowiązujących przepisów o finansach publicznych – spółki Prawa handlowego nie są bowiem zaliczane do sektora finansów publicznych, a tylko w takim przypadku instytucje kontrolne mogą ścigać członków zarządu tych spółek „za naruszenie zasady, formy lub trybu postępowania przy udzieleniu zamówienia publicznego”.

W Krakowie funkcjonują gminne jednostki budżetowe, w tym m.in.: Zarząd Dróg i Komunikacji, Zarząd Cmentarzy Komunalnych, Zarząd Gospodarki Komunalnej czy Zespoły Ekonomiki Oświaty. Jeśli np. kontrolerzy RIO stwierdzą w nich nieprawidłowości w wydawaniu pieniędzy (sprowadza się to przede wszystkim do łamania Ustawy o zamówieniach publicznych), to kończy się to wnioskami do rzecznika dyscypliny finansów publicznych o zajęcie się sprawą konkretnych osób. Jeśli rzecznik uzna zarzuty za zasadne – on wnioskuję o ukaranie do Komisji Orzekającej o Naruszeniu Dyscypliny Finansów Publicznych. To dla zainteresowanego może mieć znaczące skutki.

Najmniej dotkliwie jest uznanie za winnego, ale odstąpienie od ukarania; wyższe stopnie to: upomnienie, nagana, kara pieniężna (maksymalnie w wysokości trzykrotnych poborów) oraz zakaz pełnienia funkcji związanych z finansami publicznymi na okres od 1 roku aż do pięciu lat. To ostatnie oznacza, że np. osoba ukarana w ten sposób nie mogłaby być przez pewien czas np.



Obie firmy są gminne, ale szefowie spółki mają trochę lepiej...

Fot. Piotr Kędziński

prezydentem, wiceprezydentem, skarbnikiem, dyrektorem, kierownikiem...

W Krakowie działają jednak również gminne spółki (SA lub z o.o.), w tym: Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej. Gdy rozpoczęto w nich pierwsze kontrole (MPK), okazało się, że – choć natykano się na podobne nieprawidłowości, jak w gminnych jednostkach budżetowych – złe stosowanie (lub pomijanie) Ustawy o zamówieniach publicznych można wskazać w wystąpieniu pokontrolnym i to wszystko; nie można bowiem kierować wniosków do rzecznika dyscypliny...

– Mamy nawet opinię prawną w tej sprawie. Wynika z niej, że spółki Prawa handlowego, będące samorządowymi osobami prawnymi, muszą się – oczywiście – stosować, tak jak inni, do zapisów Ustawy o zamówieniach publicznych, ale jeśli stwierdzone zostaną nieprawidłowości – nie ma w tych przypadkach konsekwencji takich, jak w jednostkach budżetowych, choć także gminnych – usłyszeliśmy w RIO.

Wtedy decyzje w stosunku np. do prezesa czy prezesów gminnej spółki może podejmować Rada Nadzorcza (w praktyce robiłaby to na polecenie Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy, czyli prezydenta miasta, który jest właśnie WZA). Może, ale nie musi, jeśli – jej zdaniem – uchybienia są błahie albo jeśli działają układy towarzysko-koleżeńskie. Tymczasem w jednostkach

budżetowych prezydent może (ale też nie musi) w takich przypadkach podejmować decyzje personalne w stosunku do złych dyrektorów, ale jednocześnie wniosek do rzecznika dyscypliny finansów i tak pójdzie (jeśli są uchybienia), gdyż jest to obligatoryjne.

Wprawdzie taka sankcja może też objąć kierujących spółkami, ale tylko w tych przypadkach, gdyby nieprawidłowości dotyczyły pieniędzy z dotacji – gminnej lub państwowej. W praktyce mogłoby więc wyglądać tak, że jeśli gminna spółka X źle wydała 100 tys. zł na zakup auta, ale pieniądze dostała na ten cel z gminy – wtedy będzie wniosek o ukaranie do rzecznika dyscypliny finansów publicznych; jeśli jednak w czasie tej samej kontroli okaże się, że ta sama firma nie zastosowała się do przepisów Ustawy o zamówieniach publicznych przy zakupie innych aut – za 50 milionów złotych – wtedy żadnego wniosku „o ukaranie” do rzecznika nie będzie.

W piśmie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych krakowska Regionalna Izba Obrachunkowa zasugerowała rozważenie „możliwości spowodowania objęcia tej grupy osób zakresem odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny”. – Prowadzone są obecnie uzgodnienia dotyczące projektu Ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych, więc to dobry moment, by wszystkie firmy zrównać w tym względzie. Jeśli przewinienie jest takie samo – sankcja powinna być również taka sama – stwierdza prezes Kot.

(J.ŚW)

Notujemy

■ **WYRÓŻNIONY ZA BEZPIECZEŃSTWO.** Przedstawiciele Krakowa odebrali wczoraj wyróżnienie, jakie nasze miasto otrzymało w II edycji konkursu „Bezpieczna Gmina”, organizowanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Do konkursu w kategorii miast na prawach powiatu zgłosiło się ponad 60 proc. gmin, spełniających to kryterium. Wśród wyróżnionych w tej kategorii oprócz Krakowa znalazły się jeszcze m.in.: Bydgoszcz, Gdańsk, Katowice, Sopot, Wrocław, a także Suwałki – zdobywca głównej nagrody. Komisja konkursowa zwracała uwagę m.in. na stan bezpieczeństwa, oryginalność, nowoczesność i skuteczność realizowanych działań, mających na celu podniesienie poziomu bezpieczeństwa. (wes)

■ **ZGŁASZANIE DZIUR.** Przypominamy, że przez całą dobę pod numerem tel. 254-13-19 dyżurny akcji „Zima” przyjmuje zgłoszenia poważnych uszkodzeń nawierzchni dróg. Dzięki sprzyjającej pogodzie drogowcy rozpoczęli awaryjne naprawy zniszczonych przez mróz i śnieg ulic, starając się zrobić jak najwięcej przed nadejściem kolejnej fali mrozów. W ciągu ostatnich 3 dni ekipy Zarządu Dróg i Komunikacji załatały największe dziury m.in. w nawierzchniach ulic: Nowohuckiej, Na Zjeździe, Kalwaryjskiej, Kamińskiego, Zakopiańskiej, Bora-Komorowskiego, Stella-Sawickiego, Opolskiej, Wielickiej, Limanowskiego, Konopnickiej, Kapelanka, Opolskiej, 29 Listopada, al. Słowackiego. (wes)

■ **KRAKÓW W DUBLINIE.** Od 22 do 25 stycznia Kraków po raz pierwszy zaprezentuje swoją ofertę turystyczną i kulturalną podczas targów konsumenckich Holiday World w Dublinie – największych i najbardziej prestiżowych targów turystycznych w Irlandii. Kraków będzie również promowany jako jedno z najważniejszych centrów pielgrzymkowych w Polsce. Odwiedzający targi w anglojęzycznych wydawnictwach i materiałach promocyjnych znajdą szczegółowe informacje na temat bazy noclegowej i gastronomicznej, dostępności komunikacyjnej, wydarzeń kulturalnych, zabytków oraz dodatkowych atrakcji Krakowa. (wes)

■ **ODPRACUJE POKAZYWANIE.** Decyzją sądu mężczyzna, który pokazywał swe narządy płciowe, wywołując zgorznienie w miejscu publicznym, musi odpracować 25 godzin na cele społeczne. Sąd, który na wniosek Straży Miejskiej orzekł ten wyrok, ograniczył mu też wolność na 1 miesiąc. (wes)

Ferie w Krakowie

str. IV

„Święta Rodzina” w filharmonii

Sala filharmonii wypełniona do ostatniego miejsca, na scenie kilkaset osób, owacja dla artystów na stojąco... Wśród widzów ks. kardynał Franciszek Macharski, przedstawiciele władz miasta, kuratorium oświaty. Na estradzie maluchy z podstawówki, poważni gimnazjaliści i dryblasy z liceum. Piękna i prze-myślana scenografia, różnorodna muzyka, wzruszające słowa.

Tak wyglądał w środowy wieczór noworoczny koncert,

przygotowany przez uczniów i nauczycieli Zespołu Szkół im. Świętej Rodziny, dedykowany kardynałowi Macharskiemu. Choć organizowany jest co roku, po raz pierwszy odbywał się w tak pięknej i szacownej sali i przyciągnął aż tylu widzów.

– Do koncertu przygotowaliśmy się już od listopada – mówi kierująca szkołą podstawową i gimnazjum Krystyna Karkowska. – Oczywiście im później, tym intensywniej. Dzieci, jak co roku, przeżywały

to bardzo mocno, wszystkie chciały występować. Przez scenę przewinęło się około 200 spośród naszych niespełna 500 uczniów, ale w przygotowanych strojach i w różnych pomocniczych pracach brali udział wszyscy.

Efekt, jaki udało się osiągnąć dzieciom i młodzieży, kierowanym przez polonistki Annę Kite i Annę Ziemianin, przeszedł wszelkie oczekiwania. Do sukcesu waleń przyczyniły się też czuwające nad stroną muzyczną panie Katarzyna Śmiałkowska i Elżbieta Wierzbicka, choreograficzna – Anna Król i Renata Świerczek, oraz plastyczna – Beata Szybuńka-Olborska.

W finałowej scenie rydlowskich jasełek na scenie pojawili się też dyrektorzy szkoły – ks. dr Czesław Sandecki (który kilka godzin wcześniej obronił pracę doktorską), dyr. Tadeusz Samitowski i Krystyna Karkowska, prosząc przed złóbką o to, by w swych uczniach dostrzegali Jezusa i patrzyli na nich jak na swoje własne dzieci.

A na koniec już wszyscy – młodzi aktorzy, nauczyciele, rodzice, dziadkowie zaśpiewali koledę...

(BAR)

Fot. Piotr Kędziarski

Pożegnanie z KNŻ

Dziś o godz. 19 wystąpi w klubie Rotunda (ul. Oleandry 1) zespół Kazik Na Żywo.

To ostatnia okazja zobaczenia słynnej formacji Kazika Staszewskiego – grupa odbywa właśnie pożegnalną trasę koncertową po Polsce. Grupa, łącząca w swej muzyce rap i metal, była jednym z filarów polskiej sceny rockowej. Zadecydowały o tym znakomite płyty – „Na żywo, ale w studiu”, „Porozumienie ponad podziałami”, „Las Maquinas De La Muerte” i „Występ” – oraz pojedyncze piosenki, w sposób dowcipny i bezpośredni komentujące naszą rzeczywistość (ot, choćby „12 groszy”, „P... Pera” czy „Łysy jedzie do Moskwy”). Podczas dzisiejszego koncertu KNŻ wystąpi w składzie: Kazik Staszewski (wokal), Olaf Dri-glassoff (gitar), Tomasz Goehs (perkusja), Adam Burzyński (gitar) i Michał Kwiatkowski (bas).

(GZL)

Na trasie i w książce

Śladami królowej

Grupa gimnazjalistów i licealistów z Centrum Młodzieży im. H. Jordana w Krakowie niemal przez rok brała udział w projekcie „Od królowej Jadwigi do nas: ciągłość i aktualność myśli o spokojnej i zjednoczonej Europie”. Owocem prac jest propozycja utworzenia w Krakowie nowej trasy turystycznej związanej z królową Jadwigą oraz książka podsumowująca projekt.

– Wiedzę o królowej Jadwidzie pogłębialiśmy w trakcie różnych wykładów i wyjazdów do miejsc związanych z postacią królowej Jadwigi. To pomogło nam w redagowaniu tekstów do książki o królowej, która w swoim życiu kontemplację i działalność charytatywną łączyła z podróżami, ucztami i strojeniem się. Pieniądze wydawała więc nie tylko na pomoc bliźnim, ale również na bogate ubiory, które uwielbiała – mówi Zofia Ozaist, jedna z uczestniczek projektu i autorka tekstów w książce odsłaniającej tajemnice królowej Jadwigi. Znajduje się w niej również opis trasy turystycznej po Krakowie śladami małżonki króla Władysława Jagiełły. Proponowana wędrowka rozpoczyna się w kościele oo. Karmelitów przy ul. Karmelickiej, gdzie w kaplicy Matki Boskiej Piaskowej wmurowano odcisk stopy królowej Jadwigi, następnie wiedzie do pomnika królowej Jadwigi i króla Władysława Jagiełły, mieszczącego się na Plantach koło ul. Basztowej i Sławkowskiej, oraz pod tablicę przy ul. Długiej 40, upamiętniającą ufundowanie w tym miejscu w 1390 r. przez parę królewską kościoła Benedyktynów Słowiańskich. Kolejne etapy trasy to: Collegium Maius, Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz wzgórze wawelskie (m.in.: skarbiec, Muzeum Katedralne oraz katedra z sarkofagiem królowej Jadwigi).

(TYM)

Niezwykły wieczór

Nie mówił, więc uważano go za ograniczonego umysłowo

Niezwykły autor, niezwykły wieczór poetyczny. Dziś w restauracji „Padre” wiersze Jerzego Aleksandra Szymacha będą czytać jego przyjaciele, gdyż autor jest niemy. To już czwarty tomik jego wierszy – zatytułowany „Cała jesteś kwiatem”.

Autor Jerzy Aleksander Szymacha urodził się w roku 1967. Gdy miał trzy lata, zachorował po szczepieniu przeciw heinemedynie, ale rodzice alkoholicy nie chcieli inwalidy i porzucili własne dziecko. Trafił do domu opieki społecznej w Krakowie, gdzie lekarz wydał na niego wyrok – „imbecylizm”. Orzeczenie to sprawiło, że jego życie zostało zamknięte w ścianach DPS, w całkowitej samotności. Nie mówił, więc uważano go za ograniczonego umysłowo. Nie leczył swych zniekształconych czynów, bo nikt nie powiedział mu o takiej możliwości...

Zmiana w jego życiu nastąpiła dopiero wtedy, gdy wywieziono go do Ośrodka Rehabilitacyjnego w Zakopanem; tu nie przekręcano za nim klucza, tu nareszcie poczuł się człowiekiem. W wieku 28 lat nauczył się pisać i czytać. Nie mógł pogodzić się z tym, że – uczęszczając do Zespołu Diagnostyki i Terapii w Ośrodku

Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Głuchych – musi uczyć się pisać i czytać tak jak małe dzieci; szybko jednak zrozumiał, iż nie ma innego wyjścia. W roku 2002 zdał maturę w Centrum Kształcenia Ustawicznego w Krakowie. Teraz jego marzeniem jest studiować psychologię na UJ; na razie chodzi na wykłady jako wolny słuchacz.

Przyjaciele mówią, że jest szalony – szalony upór, nieposkromione pragnienie wejścia do świata normalnych ludzi. Dziś nie mieszka już w domu opieki społecznej, lecz wynajmuje skromny pokój na peryferiach Krakowa. Nad swym łóżkiem wywiesił napis: „Muszę dużo ćwiczyć”.

Jego poezja to szczególnie zapis niezwykle delikatnych uczuć. Jego proza – brutalna, obfitująca w wulgaryzmy – obrazuje okrutny świat domu opieki społecznej.

Swoją poezję wydaje dzięki pomocy przyjaciół i sponsorów, poruszonych jego niezwykłą walką o życie. Dziś o godz. 18 w restauracji „Padre” (róg ul. Olszewskiego i ul. Wiślniej) przyjaciele Jurka będą czytać jego wiersze.

(DSF)

Warto wiedzieć i skorzystać...

■ **DZIEŃ OTWARTY SCHRONISKA DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** – 17 bm. w godz. 10 – 16 (ul. Rybna 3, dojazd z Salwatora w kierunku Przegorza – czwarty przystanek na żądanie). Za zabranego psa ze schroniska przez rok nie płaci się podatku.

■ **MAŁOPOLSKIE TOWARZYSTWO ORNITOLOGICZNE** zaprasza 17 bm. w godz. 10 – 14 na imprezę poświęconą dokarmianiu ptaków – do Instytutu Biologii Środowiskowej UJ (ul. Ingardena 6, sala nr 9). Będzie można kupić mieszanek pokarmową, literaturę ornitologiczną, specjalne karmniki dla sikor, uzyskać porady.

■ **IMPREZA „DOM DLA KOTA”** – 18 bm. w godz. 11 – 14 w ŚOK (ul. Mikołajska 2). Do wzięcia będą bezpłatne koty i kocięta, zbierane natomiast koce, kosze i pokarm dla bezdomnych kotów. Przewidziano bezpłatne porady lekarzy weterynarii. Imprezę prowadzi red. Magda Hejda.

■ **XXX OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ TAŃCA TOWARZYSKIEGO** o Puchar Prof. M. Wierzyńskiego 17 i 18 bm. (od godz. 10 – eliminacje i od godz. 18 – finał) w klubie „Korona” przy ul. Kalwaryjskiej 9.

■ **W KLUBIE „KLINIKA”** (ul. św. Tomasza 35) dziś o godz. 21 koncert zespołu Funk de Nite.

■ **W „DWORKU BIAŁOPRĄDNICKIM”** (ul. Papiernicza 2) – dziś o godz. 18 spotkanie „Zaginione cywilizacje – Inkowie”; w programie film „Tajemnice inkaskich mumii”, gość programu Tomasz Wilde, archeolog, filmowiec i konsultant National Geographic.

■ **POLSKIE STOWARZYSZENIE DIABETYKÓW** zaprasza 20 bm. o godz. 17 (sala Związku Męskiej Młodzieży Przemysłowej i Rzemieślniczej przy ul. Skarbowej 4, I p.) na wykład dr Grażyny Cieślak pt. „Leczenie cukrzycy insuliny, wskazania do stosowania insuliny, typy i rodzaje insuliny i sposoby jej podawania”.

■ **W ŚRÓDMIEJSKIM OŚRODKU KULTURY** (ul. Mikołajska 2) dziś o godz. 15 recital fortepianowy Jakuba Desy – studenta AM z klasy prof. Mariana Sielskiego. W programie utwory Brahmsa i Debussy’ego. O godz. 17 – wieczór z cyklu „Five o’clock”, przygotowany przez Fundację Artystów Polskich „Czardasz” – wystąpi tancerka Barbara Hajduga.

■ **W PUBIE „OSMOZA”** (ul. Józefa 18) dziś o godz. 20.30 występ Vitalija Petranika, ukraińskiego artysty, aktora, barda i kompozytora. Na gitarze klasycznej towarzyszył mu będzie Jacek Sercyz.

■ **W GALERII EXLIBRISU** w Domu Kultury „Podgórze” (ul. Krasickiego 18) 17 bm. o godz. 12 spotkanie twórców, kolekcjonerów i miłośników ekslibrisu.

■ **W KLUBIE KUŹNIA** (os. Złotego Wieku 14) dziś o godz. 18 otwarcie wystawy fotografii pt. „Indie” (Yoma Jaremenko). 23 bm. o godz. 17 „Choroby układu krążenia – profilaktyka i leczenie” – mówi dr J. Obajtek.

■ **W BUNKRZE SZTUKI** (pl. Szczepański) dziś o godz. 18.30 Edward Nęcka „O inteligencji” – z cyklu „Student kontra profesor”. W spotkaniu udział wezmą: Tomasz Nalewajk (UJ) i Tomasz Smoleń (UJ).

Agnieszka Opala w galerii Artemis

Rozmowy ze słońcem i wiatrem



Fot. Piotr Kędziarski

Poznanianka, absolwentka poznańskiej PWSSP, malarka, osoba, która na pytanie – czym się zajmuje – wylicza: malarstwem sztalugowym, ilustracją książkową i odpoczywaniem. Krótko mówiąc – Agnieszka Opala.

W Krakowie wystawia w galerii Artemis. W pamięć widzów wpisała się przede wszystkim spontaniczną radością malowania i słonecznością koloru. Kolejna wystawa Agnieszki Opali w Janiny Górki-Czarneckiej została otwarta wczoraj. Obrazy nowe, jeszcze nie oglądane w Krakowie, po dawnemu radośnie kolorowe, dopełniane grą słów w tytułach obrazów, umowne jak każda bajka i jak bajka dosłowne. Oglądamy obrazy, w których malarka podejmuje trud kompozycyjnego zamykania ruchliwych, wydłużonych form, ujmowania ich w dyscyplinujące bordiury, ale nieprzesadnie; jeżeli skrzydło wiatraka nałoży się na bordiurę – to jego prawo: złapało wiatr...

Malarstwo, które uprawia Agnieszka Opala, nie odkrywa nowych obszarów dla sztuki, nie wzywa widza do intelektualnej ekwilibrystyki. Jest kawałkiem radości, złapaną w ramy obrazu; radości spontanicznej, prawdziwej, a więc niekoniecznie na co dzień spotykanej na każdym skrzyżowaniu.

Wystawę Agnieszki Opali w galerii Artemis, przy Starowiślniej 21, można oglądać do 14 lutego.

(AN)

Jubileusz zapoczątkowany opłatkiem

By nigdy nie brakło cierpliwości



Fot. Anna Kaczmarz

– Od wielu lat istnieje w naszej szkole piękna tradycja, że przy jednym stole spotykają się na wigilijnym spotkaniu nauczyciele i uczniowie. W tym roku opłatek ma szczególne znaczenie, bowiem inauguruje obchody 170-lecia naszej szkoły – mówiła na otwarcie spotkania Anna Kiersztyn, wicedyrektor Zespołu Szkół Mechanicznych nr 1 im. Szczepana Humberta.

Najstarsza szkoła techniczna w Krakowie uroczystym opłatkiem rozpoczęła wczoraj jubileuszowe obchody. Wśród licznie zaproszonych gości znaleźli się m.in. wiceprezydent Krakowa Henryk Bartkiewicz, biskup Kazimierz Nycz oraz dyrektorzy krakowskich szkół zawodowych, absolwenci, nauczyciele i uczniowie.

W części artystycznej uczniowie wystawili jasełka i zaprezentowali koledy. Wśród śpiewają-

cych znalazła się również Łada Gorpienko z kabaretu Loch Kamelot.

Oficjalna część spotkania zakończyła się życzeniami i łapaniem się opłatkiem. – Życzę, aby nigdy nie brakło wam cierpliwości w waszym powołaniu, jakim jest zawód nauczyciela, byście odpowiednio prowadzili młodzież przez dzisiejsze czasy. A za wzór niech wam służy Jan Paweł II, który nigdy nie narzekał na młodzież – mówił biskup Kazimierz Nycz.

W ramach obchodów jubileuszu szkoły planowany jest na wiosnę turniej samochodowy, a także międzyszkolne zawody sportowe. Całość zakończona zostanie w czerwcu mszą świętą, celebrowaną w kościele św. Anny przez kardynała Franciszka Macharskiego oraz spotkaniem w Urzędzie Miasta Krakowa.

(MAPI)

Za małe dla dużych rodzin

Liczenie pustostanów

Pustostany, które miasto odzyskuje, to zazwyczaj małe lokale – najczęściej pokój z kuchnią. – *Problem polega na tym, że na pustostany czekają duże rodziny. Teraz mamy w kolejce 266 rodzin, które liczą od czterech do 13 osób. Na taki lokal czeka także matka z 9 dzieci, która została eksmitowana* – mówiła Elżbieta Szczawińska, wicedyrektor Wydziału Mieszkalnictwa Urzędu Miasta na wczorajszym posiedzeniu Komisji Mieszkalnictwa Rady Miasta.

W ubiegłym roku miasto odzyskało 193 pustostany, z czego na lokale socjalne zakwalifikowano 53. Zwolnione mieszkania remontowane są na koszt Zarządu Budynków Komunalnych.

W ubiegłym roku tylko 12 rodzin zgodziło się na wyremontowanie lokalu za własne pieniądze. Pustostany znajdują się głównie w Nowej Hucie, pojedyncze trafiają się na Kazimierzu. – *Na Kazimierzu są to lokale o najniższym standardzie, w kamienicach XIX- lub nawet XVIII-wiecznych. Najczęściej mają one toaletę na zewnątrz budynku* – mówiła wicedyrektor Szczawińska.

Eugeniusz Roganowicz, dyrektor Wydziału Mieszkalnictwa UM, uważa, że po zakończeniu inwentaryzacji mieszkań gminnych zwiększy się liczba pustostanów. – *Mamy 27 tys. mieszkań komunalnych, z czego zainwentaryzowanych jest mniej niż 10 proc.* – stwierdził dyr. Roganowicz. (AM)

U Karmelitów na Piasku

Stiuki pod farbą olejną



Sztukateria z zakrystii pokryta jest farbą olejną

– *Kiedyś to był inny kościół – ciemny i brudny, teraz świątynia jest jasna, odświeżyła swoje prawdziwe kolory* – stwierdził Andrzej Kurz, przewodniczący Komisji Informacji i Inicjatyw Społecznych Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, która wczoraj zapoznała się z rezultatami prac konserwatorskich w kościele oo. Karmelitów na Piasku.

Pięknie prezentuje się wnętrze kościoła – prace trwają tu od 1993 roku (z dużym wkładem finansowym zakonu). Wykonano odnowienie budynku, skuto zawilgocone tynki i odrestaurowano polichromie. Na końcu naw bocznych odkryto interesującą młodopolską polichromię z czasu

prowadzenia prac restauracyjnych przez Franciszka Mączyńskiego w XX-leciu międzywojennym. Odnowiono także znajdujący się pod chórem nagrobek Marianny Sołtykowej. W czasie prac konserwatorskich odnowiono też XVIII-wieczne polichromie w nawach bocznych oraz barokowe ołtarze boczne.

Zakończone są już prace w kaplicy Matki Bożej Szkaplerznej; całe wnętrze odzyskało swój pierwotny wygląd. Do niedawna było one ciemne, wyposażenie pomalowane było farbą olejną na ciemnobrązowy kolor, gdyż w taki sposób w okresie międzywojennym zmieniał wystrój przeor klasztoru Sanchez Parades (Hiszpan). Teraz ołtarze i chór



Klasztorzna biblioteka z malowidłami na stropie Fot. Anna Kaczmarz

muzyczny odzyskały pierwotną marmoryzację (czyli wygląd imitujący marmur). W trakcie realizacji są z kolei prace w kaplicy Matki Bożej Piaskowej, gdzie znajduje się malowany na ścianie wizerunek Matki Bożej. Obecnie jest on zabudowany klasycystycznym ołtarzem, za którym znajduje się druga część malowidła, przedstawiająca zmarłych Chrystusa.

Na konserwację czeka także zakrystia, w której sklepienie pokryte jest piękną sztukaterią z XVII wieku – obecnie jest ona zamalowana farbą olejną. Z kolei malowidła w plafonach pochodzą z 1939 roku; być może pod nimi kryją się ślady oryginalnych, XVIII-wiecznych malowideł.

Wiele prac w klasztorze zostało wykonanych dzięki funduszom zakonnym, m.in. piwnice oraz krużganki na piętrze, gdzie znajdują się cele zakonników. Prace prowadzono także w bibliotece, w której znajduje się niezwykle interesujący strop z podwieszonymi do niego malowidłami na płótnach. Stopniowo odnawiany jest bogaty księgozbiór karmelicki.

W planie SKOZK-u do roku 2010 przewidziano, że na prace w zespole klasztornym potrzeba jeszcze prawie 3 mln złotych. Konieczna jest konserwacja kaplicy Matki Bożej Piaskowej, odnowienie elewacji i dachów kościoła, konserwacja zakrystii oraz remont barokowych zabudowań klasztornych. (WT)

Kandydaci na kierowców w lepszych warunkach

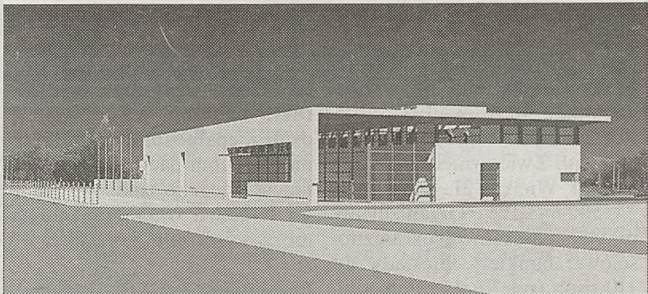
Nowa siedziba MORD w przyszłym roku

Już za rok wszyscy krakowianie, starający się o prawo jazdy, będą zdawać egzamin teoretyczny w nowym budynku Małopolskiego Ośrodka Ruchu Drogowego. Obok obecnej siedziby przy ul. Koszykarskiej powstanie nowy, parterowy budynek, przystosowany także dla osób niepełnosprawnych.

Obecnie warunki do egzaminów teoretycznych z prawa drogowego i załatwiania wszystkich związanych z tym formalności są w dotychczasowej, wynajmowanej siedzibie MORD niezbyt komfortowe. Dlatego podjęto decyzję

o zakupie sąsiedniej działki i ogłoszeniu konkursu architektonicznego na nowy obiekt. Przeznaczony do realizacji projekt wybrano spośród 13 zgłoszonych propozycji. Budowa nowego budynku ma kosztować 3 mln zł i rozpocznie się wiosną tego roku.

– *Każdego roku egzaminy zdaje u nas ponad 20 tys. osób, a mamy tylko jedną salę wykładową* – tłumaczy potrzebę tej inwestycji Roksana Głuchowska z MORD. – *Poza tym okolice Łęgu na pewno zyskają obiekt o wysokiej jakości architektonicznej.* (MADE)



Tak będzie wyglądała nowa siedziba MORD

Radni o budżecie

Więcej dla Willi

Komisja Kultury Promocji i Ochrony Zabytków Rady Miasta obradowała wczoraj w Willi Decjusza. Dyrektor stowarzyszenia „Willa Decjusza” Danuta Głondys apelowała do radnych, by gmina zwiększyła dotację, przyznawaną na działania stowarzyszenia. Do tej pory otrzymywało ono rocznie ok. 70 tys. złotych, co stanowi ok. 10 procent kwot pozyskiwanych przez stowarzyszenie. Teraz wnioskuje o przyznanie łącznie 120 tys. złotych na dofinansowanie 7 programów, których łączny koszt to ponad 700 tys. złotych.

Wniosek ten spotkał się z przychylnością członków komisji, która rozpatrywała wczoraj poprawki do projektu budżetu. Oprócz tego radni poparli zwiększenie środków m.in. dla Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, Muzeum Historii Fotografii, Muzeum Inżynierii Miejskiej, miejskich teatrów i bibliotek publicznych. (WT)

Kolejka do UNESCO

Radni wskazują kierunek

Komisja Kultury, Promocji i Ochrony Zabytków Rady Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały grupy radnych w sprawie podjęcia działań, zmierzających do uznania Nowej Huty za pomnik historii i wpisania jej na listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO. Radni byli zgodni, że taka uchwała kierunkowa jest potrzebna. Zapali radnych, którzy mieli nadzieję, że jesz-

cze w tej kadencji ujrzą Nową Hutę na liście UNESCO, studiła miejski konserwator zabytków Genowefa Zań-Ograbek. – *Rozmawiałam z pracownikami sekretariatu polskiego komitetu UNESCO i myślę, że Nowa Huta w ciągu najbliższych 30 lat ma marne szanse. UNESCO odchodzi od wpisywania na listę miast, poza tym jest spora kolejka oczekujących na wpis, głównie spoza Europy.* (WT)

To napad!

Zdążyli zabrać tylko jedną komórkę

17-letni mieszkaniec Wieliczki będzie odpowiadał za napad na sklep z telefonami komórkowymi. Policyjny patrol ujął go podczas pościgu tuż po napadzie. Jego współnikowi udało się zbiec.

W środę około godziny 14 do sklepu z telefonami w Wieliczce wpadło dwóch mężczyzn w kominarkach. W środku akurat nie było żadnych klientów, tylko sprzedawczyni stała za ladą. „To napad!” – krzyknął do kobiety napastnik z kijem bejsbolowym. Drugi, wymachując jej przez oczami nożem, nakazał: „Masz siedzieć cicho!”. Młotkiem rozbili szybę wystawy i zaczęli zbierać telefony komórkowe ułożone w witrynie. Wtedy zaniepokojony odgłosami właściciel sklepu wybiegł z zaplecza. Na widok mężczyzn sprawcy rzucili się do ucieczki. Zdążyli zabrać tylko jedną komórkę. Właściciel wybiegł za nimi na ulicę i zaalarmował znajdujący się w pobliżu patrol.

– *Policyjanci natychmiast podjęli pościg za uciekającymi. Zatrzymali jednego z nich, 17-letniego mieszkańca Wieliczki. Odzyskali także porzucony przez niego podczas ucieczki telefon o wartości 720 zł. Przeprowadzone wkrótce potem badanie na alkomacie wykazało, że zatrzymany ma 0,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu* – mówi Katarzyna Padło z zespołu prasowego małopolskiej policji.

17-latek na razie przebywa w policyjnym areszcie. Wczoraj przedstawiono mu zarzut rozbój. Właściciel sklepu oszacował straty, powstałe w wyniku zniszczenia wystawy sklepowej, na 5 tys. zł. (EK)

Deputowani ze śmieciami?

Zorganizowanie referendum w tym samym dniu co wyborów daje nadzieję na większą frekwencję

W Urzędzie Miasta Krakowa przygotowany jest projekt uchwały Rady Miasta w sprawie przeprowadzenia referendum gminnego, dotyczącego gospodarki odpadami, a właściwie – możliwości wprowadzenia tzw. opłaty śmieciowej. Referendum miało odbyć w tym samym dniu co wybory do Parlamentu Europejskiego, czyli najprawdopodobniej 13 czerwca. Koszty zapytania wszystkich mieszkańców o zgodę na wprowadzenie dodatkowego podatku (pobieranego przez miasto) w miejsce dzisiejszych opłat za wywóz śmieci (uiszczanych firmom wywożącym odpady) szacowane są na ok. 1 mln zł.

Proponowany termin – w połączeniu z wyborem deputowanych do PE – jest dobrze przemyślany. Gdyby referendum organizowano osobno, trudno byłoby uzyskać 30-procentową frekwencję, a tylko przy takiej lub większej frekwencji wyniki referendum można uznać za ważne. Taką frekwencję trudno będzie uzyskać także przy połączeniu wyborów do PE i lokalnego referendum, o czym świadczy wspólne przeprowadzanie wyborów do Rady Miasta i rad dzielnic – w tym drugim przypadku frekwencja jest zawsze znacznie niższa niż w pierwszym. Różna frekwencja to skutek tego, że wybory przeprowadzają osobne komisje – najpierw trzeba wejść do jednego lokalu, a później do drugiego. Tak samo ma być 13 czerwca – w jednym lokalu będzie można głosować na kandydatów do Parlamentu Europejskiego, a w drugim (zazwyczaj w tym samym budynku, ale w innym pomieszczeniu) – za bądź przeciw wprowadzeniu opłaty śmieciowej.

– *Jestem głęboko przekonany, że organizowanie referendum razem z wyborami do PE ma sens i przyniesie pozytywny efekt w postaci ważnego referendum* – mówi Marcin Hanczakowski, dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska UM. – *Atmosfera wokół tych wyborów będzie znacznie lepsza niż przy dotychczasowych wyborach samorządowych i parlamentarnych, więc i frekwencja będzie wyższa. Lepsza frekwencja w wyborach do*

PE zwiększa szanse na osiągnięcie progu 30 proc. w referendum.

Ustawa o referendum lokalnym mówi, że trzeba je przeprowadzić najpóźniej w 50. dniu od opublikowania uchwały rady w wojewódzkim dzienniku urzędowym. To oznacza, że Rada Miasta powinna przyjąć odpowiednią uchwałę najpóźniej w marcu. – *Nie powinno być z tym żadnych kłopotów* – przyznaje dyrektor Hanczakowski – *bo przecież dwie komisje ochrony środowiska i infrastruktury wnioskowały o przeprowadzenie referendum w sprawie opłaty śmieciowej.*

Dlaczego miasto chce wprowadzenia opłaty śmieciowej? – *To jedyny skuteczny sposób na realizację programu gospodarki odpadami w mieście* – stwierdza radny Paweł Zorski, wiceprzewodniczący Komisji Infrastruktury RM. – *Dziś miasto nie ma kontroli nad tym, czy firmy wywożące odpady składują je na wysypisku. W Czechach ustawowo wprowadzono opłatę śmieciową, w Polsce – silne lobby śmieciowe wywalczyło tyle, że w ustawie jest tylko możliwość wprowadzenia takiej opłaty.* Pytanie referendum dotyczyć będzie tego – czy głosujący zgadza się na przejęcie przez gminę obowiązku wywożenia śmieci (co będzie równoznaczne ze zgodą na wprowadzenie opłaty śmieciowej). – *Umowy na wywóz śmieci będzie zawierała gmina, firmy zostaną wylonione w przetargach* – mówi dyrektor Hanczakowski. Jego zdaniem takie umowy mają zapewnić właściwy „strumień odpadów” do spalarni, by mogła ona dobrze funkcjonować.

Radny Zorski przyznaje, iż przede wszystkim obawia się tłumaczenia krakowianom, że takie rozwiązanie jest dla nich korzystne. – *Najważniejsze będzie dobre wyliczenie, ile taka opłata ma wynosić* – twierdzi. Marcin Hanczakowski zapewnia, że zmiana nie będzie odczuwalna. – *Dziś mieszkańcy bloków płacą po kilka złotych za wywóz, właściciele domków jednorodzinnych – maksymalnie do 10 zł. Opłata śmieciowa bliższa będzie opłatom ponoszonym przez mieszkańców blokowisk.*

(GEG)

Z myślą o feriach

MDK „DOM HARCERZA” (ul. Reymonta 18, tel. 637-37-61, 637-59-35 i 638-42-12) zaprasza dzieci i młodzież na obozy: zimowy w Jaworkach (od 23 stycznia do 1 lutego; wiek 7 - 15 lat), językowo-narciarski w Chochołowie (22 - 30 stycznia; wiek 12 - 18 lat). Ponadto „Dom Harcerza” zaprasza od 19 do 30 stycznia na zajęcia w ramach akcji „Zima w mieście”. Bliższe informacje i zapisy w sekretariacie MDK, od poniedziałku do piątku w godz. 9 - 19.

ŚWIETLICA TERAPETYCZNA SOS (ul. Pijarska 2) organizuje ferie w mieście od 19 do 30 stycznia, pon. - pt. w godz. 10 - 17. Zapisy (do 19 stycznia) pod nr. tel. 423-14-32 w godz. 8 - 16.

CENTRUM MŁODZIEŻY (ul. Krowoderska 17, tel. 430-00-25, www.cmjordan.krakow.pl) zaprasza dzieci w wieku od 5 lat i młodzież na zajęcia otwarte podczas ferii - od 19 do 31 stycznia. Program obejmuje m.in.: warsztaty dla absolwentów „Jak efektywnie poszukiwać pracy” (19 - 21 i 26 - 28 bm., zgłoszenia w Izbie Informacji Młodzieżowej, ul. Basztowa 5, tel. 429-65-69); wycieczkę 22 bm. do czeskiego Cieszyna (zwiedzanie miasta z Kręgiem Miłośników Starego Krakowa, zgłoszenia do 19 bm. w sekretariacie CM, tel. 422-44-42); warsztaty autoprezentacji (26 bm.) i spotkanie młodzieży z Jerzym Fedorowiczem, reżyserem, dyrektorem Teatru Ludowego (27 bm.) - zgłoszenia do 22 bm., tel. 430-00-25 w 56. Pozostałe 55 rodzajów propozycji na ferie w CM nie wymaga zgłoszeń. Program jest dostępny w sekretariacie placówki, ul. Krowoderska 8, I piętro, na stronie internetowej: www.cmjordan.krakow.pl i na afiszach. Udział w zajęciach jest bezpłatny. Ferie zimowe w CM to także: sportowa akademia zimowa, judo, koszykówka i inne zajęcia sportowe; ekologia, wycieczki po Krakowie, zwiedzanie bieżących wystaw, nauka fotografii, filmowania, gry na gitarze i śpiewu, języka angielskiego. Ponadto: warsztaty dziennikarskie, poetyckie, plastyczne, informatyka i Internet oraz liczne zabawy i konkursy dla przedszkolaków.

MUZEUM NARODOWE W KRAKOWIE (Galeria Rzemiosła Artystycznego, Gmach Główny MNK, al. 3 Maja 1) w ferie proponuje dzieciom i młodzieży udział w warsztatach edukacyjnych, połączonych z zabawą i twórczym myśleniem: 21 stycznia, godz. 12 - „Co się robi z nici?”; 28 bm. godz. 12 - „Co się robi z gliny?”. Muzeum zapewni materiały plastyczne oraz wstęp wolny dla wszystkich uczestników spotkań. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Edukacji MNK pod nr. tel. 29-55-595; liczba miejsc ograniczona. Ponadto Muzeum Narodowe w Krakowie zaprasza dzieci (do 14. roku życia) wraz z opiekunami do wszystkich swoich oddziałów na bezpłatne zwiedzanie ekspozycji stałych wg następującego harmonogramu: 20 bm. od godz. 9 do 15.30 - Galeria „Broń i Barwa w Polsce”, Gmach Główny MNK, al. 3 Maja 1; 22 bm. od 9 do 15.30 - Dom Józefa Mehoffera, ul. Krupnicza 26; 23 bm. od 9 do 15.30 - Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach, Rynek Główny 1 - 3; 27 bm. od 9 do 15.30 - Dom Jana Matejki, ul. Floriańska 41; 29 bm. od 9 do 15.30 - Muzeum Książąt Czartoryskich, ul. św. Jana 19; 29 bm. od 10 do 15.30 - Muzeum Karola Szymanowskiego w willi „Atma” w Zakopanem, ul. Kasprusa 19; 30 bm. od 10 do 18 - Centrum Sztuki i Techniki Japoń-

skiej „Manggha”, ul. Konopnickiej 26. Wszystkie dzieci, które w wyznaczonych terminach odwiedzą oddziały Muzeum Narodowego w Krakowie, zostaną obdarowane drobnymi upominkami.

POLSKA YMCA (ul. Krowoderska 8, tel. 421-00-91) zaprasza dzieci i młodzież od 19 do 30 stycznia do swej siedziby na: atrakcyjne zabawy, gry, konkursy, zawody, basen oraz do kina.

MDK IM. A. BURSY (os. Tyśiąclecia 15, tel. 648-49-95) zaprasza w czasie ferii w godz. 10 - 16 na bezpłatne zajęcia: taneczno-ruchowe, plastyczne (malarstwo, grafika, rysunek, tkanina artystyczna), sportowe (w plenerze oraz tenis stołowy i minisiatkownia), warsztaty muzyczne (gitara klasyczna, keyboard) oraz do Klubu Internetu (samodzielna nawigacja, wymiana w grupach co godzinę), zimowej kawiarenki (gry telewizyjne, planszowe, zręcznościowe, zabawy towarzyskie), a także na spotkania z filmem, wycieczki i imprezy (w soboty - m.in. karnawałowe bale dla dzieci z wodzirejem i licznymi atrakcjami).

IZBA INFORMACJI MŁODZIEŻOWEJ Centrum Młodzieży (ul. Basztowa 5, tel. 429-65-69) prowadzi punkt informacyjny „Ferie w Krakowie”, który dysponuje danymi o wszystkich formach proponowanych przez domy kultury oraz inne instytucje.

KRAKOWSKI OGRÓD ZOOLOGICZNY (Las Wolski) zaprasza w czasie ferii dzieci na spotkania ze zwierzętami - od poniedziałku do piątku o godz. 12 (zbiórka przy kasie zoo). Dla uczestników przewidziano konkursy z nagrodami, połączone z oprowadzaniem po ogrodzie (motywem przewodnim spotkanie będzie ochrona tygrysa w naturalnym środowisku). Dla dzieci specjalnej troski i z domów dziecka - wstęp wolny.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (ul. Krakowska 46, tel. 430-55-63) zaprasza od 19 do 30 stycznia dzieci i młodzież szkolną na wystawę „Strój krakowski. Między prawdą a wyobrażeniem”; od godz. 12 do zamknięcia ekspozycji - wstęp bezpłatny za okazaniem legitymacji szkolnej. Muzeum czynne jest w pon. 10 - 18, wt. - nieczynne, śr. - pt. 10 - 15, sob. - niedz. 10 - 14. W czasie ferii dla dzieci i młodzieży będą również prowadzone bezpłatne warsztaty haftu krakowskiego - codziennie (oprócz wtorków i niedziel) w godz. 11 - 13.

KLUB TURYSTYKI KONNEJ „TABUN” (ul. Kosmowskiej 12a, tel. 623-82-37 lub 623-80-62) zaprasza dzieci i młodzież w wieku 12 - 18 lat na zajęcia w czasie ferii zimowych. Bliższe informacje pod nr. tel.: 623-82-37, 623-80-62.

LIGA OBRONY KRAJU zaprasza w trakcie ferii na Dni Otwartej Strzelnicy oraz Warsztaty Radiowe. Instruktorzy strzelectwa sportowego uczą młodzież szkolną posługiwania się bronią sportową na następujących strzelnicach: ul. Centralna 60 - od poniedziałku do piątku w godz. 9 - 13; ul. Pomorska 2 - wt. i czw. od 10 do 14; strzelnica szkolna na os. Dywizjonu 303, bl. 66 w dniach: 19, 21, 23, 26, 28 i 30 stycznia od godz. 10.30 do 14; strzelnica klubowa na os. Stalowym 16A w dniach: 19, 21, 23, 26, 28 i 30 stycznia od godz. 16 do 20; strzelnica przy „Sokole” w Niepołomicach - 19, 22, 24, 26, 29 i 31 stycznia w godz. 10 - 13, a także strzelnica przy gimnazjum w Woli Bartorskiej - 20 i 23 stycznia od 10 do 13. Ponadto w Klubie Radiowym na os. Stalowym 16A in-

struktorzy będą uczyć obsługi i pracy na radiostacji krótkofalowej - 19, 21, 23, 26, 28 i 30 stycznia w godz. 17 - 20. Na zakończenie akcji - zawody strzeleckie dla najlepszych. Dodatkowe informacje pod nr. tel.: 644-28-28 i 634-05-14.

KINA CINEMA CITY zaprasza dzieci w trakcie ferii do udziału w konkursie dla widzów filmu „Uśmiech Mona Lizy”. Aby spełnić warunki konkursu, trzeba: obejrzeć ten film w kinie Cinema City, wykonać pracę artystyczną w dowolnej technice, a następnie podpisać i zaadresować dzieło oraz bilet z filmu złożyć u menedżera kina Cinema City Plaza. Dla autorów najciekawszych prac - atrakcyjne nagrody. Dla szkół i grup zorganizowanych (maksymalnie 10 osób - pod opieką nauczyciela; konkurs w 3 kategoriach wiekowych: szkoły podstawowe, gimnazja, szkoły ponadgimnazjalne) kina Cinema City organizują konkurs dla widzów filmu „Władca Pierścieni. Powrót Króla”, w ramach którego należy „przenieść na makietę to, co opisał J.R.R. Tolkien - stworzyć fizyczną rzeczywistość Śródziemia: hobbickie nory Hobbitonu, leśne polany Rivendell, podziemne jaskinie w kopalniach Morri” (wielkość podstawy makiety maksymalnie 1,5 x 1,5 m, materiał dowolny, np. tektura, gips, drewno). Opisane prace należy składać w Cinema City Plaza lub Cinema City Zakopanka. Konkurs trwa do 31 marca br. Dla zwycięskich grup - wycieczki na Słowację. W ferie tańsze bilety dla grup zorganizowanych (powyżej 15 osób) do kin Cinema City Plaza i Zakopanka oraz kina Panasonic Imax Kraków kosztują 10 zł (cena ta nie obowiązuje na film „Mój brat niedźwiedź” oraz „Matrix. Rewolucje”).

MDK FORT 49 „KRZESŁAWICE” (os. Na Stoku 27b, tel. 645-27-14 lub 645-30-92) zaprasza uczniów w wieku 7 - 15 lat od 19 do 30 stycznia na „Ferie na sportowo, bezpiecznie i zdrowo”. Zajęcia od poniedziałku do czwartku w godz. 10 - 15, m.in. na śniegu, w Parku Wodnym oraz w: pracowni komputerowej, plastycznej, tańca, tkactwa artystycznego, muzycznej, a także tenis stołowy, siłownia, bilard, koszykówka, zajęcia na kręgielni, kulig z ogniskiem, nauka podstawowych kroków tanecznych. W piątki w godz. 9 - 17 - wycieczki (do Jabłonki oraz Bukowiny Tatrzańskiej).

DK „PODGÓRZE” (ul. Krasińskiego 18/20, tel. 656-36-70, 656-44-41) zaprasza od 19 do 31 stycznia od poniedziałku do piątku w godz. 10 - 15, a w soboty od 10 do 14 m.in. na: ferie z Internetem (gry i zabawy komputerowe, projektowanie stron internetowych, konkursy na najciekawszą grafikę komputerową), warsztaty plastyczne (malarstwo, rysunek, rzeźba, grafika, studium natury, kompozycja z wyobraźni), warsztaty muzyczne, zajęcia sportowo-rekreacyjne (m.in. zabawy na śniegu, wyjścia na basen), wycieczki po Krakowie (poznawanie zabytków, muzeów, zwiedzanie Ośrodka TVP i teatru od kulis) i jednodniowe wycieczki autokarowe, a także do klubu modelarza (budowa modeli kartonowych), na warsztaty literackie i dziennikarskie, konkurs karaoke, spotkania z fantastyką, gry towarzyskie i świetlicowe oraz „Magiczny bal z Harrym Potterem”.

OGNISKO TKKF „PRZYJACIEL KONIKA” (Fort 49 1/4 „Grębałów”, obok pętli tramwajowej linii 1, 4 i 5) zaprasza w okresie ferii zimowych (od 19 stycznia do 1 lutego) na: na-

ukę jazdy konnej dla początkujących, jazdę konną dla zaawansowanych, zajęcia indywidualne z instruktorem, przejażdżki konne. Informacje i zapisy tel.: 645-46-16 lub 0-604-077-669.

STAROMIEJSKIE CENTRUM KULTURY MŁODZIEŻY (ul. Wietora 15, tel. 421-97-60, 430-50-90, ul. Szeroka 16, tel. 421-29-87, ul. Dietla 53, tel. 430-65-36) zaprasza od 19 do 30 stycznia na zajęcia artystyczne i sportowo-rekreacyjne. Dla młodzieży: zajęcia teatralne, Studium wiedzy o filmie, warsztaty taneczne (taniec współczesny, taniec fitness Show Dance Jazz Funk Step Choreography, ćwiczenia kondycyjne i stretching, tańce izraelskie), zajęcia muzyczne (m.in. warsztaty śpiewu chóralnego i technik gospel, indywidualne zajęcia wokalne, nauka gry na instrumentach, warsztaty komputerowo-muzyczne), sportowe (kulturyści, fitness, aiki-jujitsu, spotkania w klubie żeglarskim „Kolchida”), plastyczne (malarstwo i rysunek, projektowanie architektoniczne, tkanina artystyczna, wykłady z historii sztuki). Dla dzieci: teatralne zabawy z „Pinokiem” i „Pchłą Szachrajką”, „W krainie koloru” - spotkanie z plastyką, śladami wielkich malarzy oraz legend dawnych dziejów grodu Kraka, zwiedzanie muzeów i zabytków Krakowa, „Galeria wyobrazni” - tworzenie warsztatów o tematyce muzealnej z wykorzystaniem Internetu i programów multimedialnych, sport, gry i zabawy. Karnawałowy bal przebierańców - 24 bm. w godz. 11 - 14. Ponadto klub „Kazimierz” zaprasza na: zajęcia sportowo-rekreacyjne (m.in. lodowisko, basen), warsztaty teatralne, muzyczne, plastyczne, kulinarne, wyjścia do kina. Dla przedszkolaków Klub Pędzelek i Nutka proponuje: zabawy rytmiczno-ruchowe, teatralne, plastyczne i plenerowe igraszki.

ŚRÓDMIEJSKI OŚRODEK KULTURY (ul. Mikołajska 2, tel. 422-08-14, 422-19-55) zaprasza od 19 do 30 stycznia na „Hiszpańskie klimaty”, pon. - pt. w godz. 11 - 18. W programie m.in.: „Hiszpańska paleta” - warsztaty plastyczne, język hiszpański, nauka paso doble i flamenco, gitara klasyczna, filmy. Ponadto codziennie od 10 do 18 - klub internetowy. Wstęp wolny. Zapisy dzieci i młodzieży do lat 19 od poniedziałku do piątku w godz. 8 - 19.

MDK IM. K.I. GAŁCZYŃSKIEGO (ul. Beskidzka 30, tel. 655-07-19) organizuje od 19 do 31 stycznia zajęcia dla dzieci pon. - sob. w godz. 9.30 - 14.30. W I tygodniu - Feryjny Festiwal Filmowy (opracowywanie scenariusza filmu, scenografii i kostiumów, kręcenie filmów i ich prezentacja, bal filmowców); w II tygodniu - teatryki kukiełkowe (wykonanie kukiełek, nauka animacji kukiełek, przygotowanie przedstawienia, bal dla uczestników). Ponadto w obu tygodniach wycieczki na narty i sanki, na basen (do Bochni), zajęcia sportowe, komputerowe, plastyczne. Cena karnetu z jeden tydzień 20 zł (codziennie II śniadanie).

KLUB SPORTOWY „GRZEGÓRZECKI” w trakcie ferii zimowych zaprasza dzieci i młodzież w wieku 6 - 18 lat na bezpłatne zajęcia tenisowe - od poniedziałku do piątku w godz. 12 - 13 na kortach klubowych (al. Pokoju 16, hala pneumatyczna). Organizator zapewnia instruktorów, rakiety i sprzęt sportowy. Uczestnicy muszą mieć dres i obuwie sportowe. Dodatkowe informacje pod numerami tel.: 413-17-11 lub 0-504-078-542.



Klubowicze, którzy dodzwonią się do nas dziś od godz. 11.45 do godz. 12.10, a pierwsza litera ich nazwiska to: h, i, j, k, l, l będą mogli otrzymać bilety lub zaproszenia na następujące imprezy:

MULTIKINO (ul. Dobrego Pasterza 128, dolby digital, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, informacja i rezerwacja: 617-63-99), podwójne zaproszenie do kina na dowolnie wybrany film.

Opera Krakowska zaprasza na operę rodzinną „Jaś i Małgosia” E. Humperdincha, scena w Teatrze im. J. Słowackiego w dniu 18 stycznia, godz. 17.00. Jedno podwójne zaproszenie.

Teatr GROTESKA zaprasza na spektakl „GOLEM” w dniach 16 i 17 stycznia, o godz. 19.00. Trzy podwójne zaproszenia na każdy spektakl.

Scena „OF” Groteska zaprasza na kabaret DNO w dniu 18 stycznia, godz. 19.00.

Trzy podwójne zaproszenia.

Koncert Pauliny Bisztygi „Ciemnozimm” - 19 stycznia, godz. 20.00. Jedno podwójne zaproszenie.

MUZEUM PRZYRODNICZE w Krakowie zaprasza na wystawę „Świat gadających ptaków i niebezpiecznych ryb”. Dwa podwójne zaproszenia.

Centrum Moliere (ul. Szewska 4, tel. 292-64-00 lub 292-64-01) kawiarnia, restauracja, drink - bary, oranżeria, sala teatralna. Pełne uroku wnętrza i niezapomniana atmosfera. Organizujemy wykwintne obiady i kolacje, bankiety, wesela, imprezy taneczne w każdy weekend. Kompleks odwiedzany jest przez przedstawicieli biznesu i sztuki. Moliere - lokal inny niż wszystkie. Bon o wartości 40 zł.

Restauracja „Staropolskie Jądro” (ul. Zwierzyniecka 29, Pobiednik Wielki 121, tel. 431-15-34, 502-643-196). Organizujemy przyjęcia weselne i okolicznościowe, bankiety, biesiady do 110 osób (od 70 zł w Pobiedniku Wlk.; od 100 zł na Zwierzynieckiej). Catering do 1000 osób. Jedno podwójne zaproszenie na obiad.

Park Wodny - na zdrowie, na stres, na nudę! (ul. D. Pasterza, od 8-22.30, 7 dni w tygodniu). Idealne miejsce dla osób z delikatną i wrażliwą skórą, które dbają o zdrowie i zgrabną sylwetkę. Woda w 100% ozonowana! Ponad 768 m zjeżdżalni, ściany do wspinaczki, rwąca rzeka, modelujące sylwetkę hydromasaże, relaksujące wanny jakuzzi, oczyszczające z toksyn sauny oraz bieżące wodne - balsam dla obolałych mięśni. Zadzwoń 616-31-90, a dowiesz się więcej. Dwa godzinne bilety dla dwóch osób.

SOLARIUM „EDEN” (ul. św. Agnieszki 9, pn. - pt. 9.00 - 22.00, sb. - ndz. 9.00 - 17.00, tel. 421-00-11). Solaria Ergoline Ultra Turbo Power, UWE, kabina stojąca oraz kosmetyki do opalania firm: Australian Gold, California Tan. Gwarantowana regularna wymiana lamp, absolutna higiena oraz profesjonalna obsługa. Posiadamy Certyfikat „Bezpieczne Solarium”. Przestronne wnętrza, bezalkoholowy barek, natryski. Happy Hour od 9.00 do 12.00 - 10% taniej, kar-

nety - 20% taniej. Zapraszamy również do Nowej Huty (os. Kościuszkowskie 1, tel. 649-71-02). Dla klubowiczów dwie wejściówki.

FEMINA studio gimnastyczne (ul. Dietla 45, tel. 421-81-03) proponuje: slide reebok, aerobik low-impact, hi/low, salsa, combo, step reebok I, II i power, gimnastykę francuską, BPU, funky, future dance. Najlepsi instruktorzy w Krakowie. Poradnia dietetyczna. Zapraszamy na kurs instruktorów fitness. Kartnet 10 wejść na siłownię.

STUDIO ODNOWY BIOLOGICZNEJ ROSA www.rosa.cc.pl (ul. Długa 48, tel. 6-325-325) czynne 7 dni w tygodniu od 9-21. Proponuje solarium XXI w. VIVA V6, kabinę stojącą turbo. Jeden dzień w miesiącu usługi gratis. Oferujemy najtaniej w największym wyborze kosmetyki do solarium. Bon na wybraną usługę.

OKULARY J. BADOCHA (ul. Cieszyńska 12, tel. 632-71-37, godz. 8.00-15.00 - po 15-tej na telefon). Specjalność: superlekkie okulary bezobwódkowe typu panent, oprawy tytanowe waga od 5g! Okulary korekcyjne i przeciwsłoneczne, kolekcja Cazal. 10% rabatu dla Klubowiczów. Bon o wartości 50 zł.

Fitness Club „BODYHIT” (ul. Kazimierza Wielkiego 117, tel. 636-25-25) zaprasza pon.-pt. 9-21, sob. 9-17 na gimnastyki: body setup - TBC, aerobik, hi/low, BBS, BPU. Doświadczone instruktorki, miła obsługa. Proponujemy też solarium, siłownię, tenis stołowy (szatnia, natryski). Oferujemy kosmetyki wyszczuplające oraz do opalania. Dwie wejściówki do solarium.

Gabinet Rehabilitacji „BUTTERFLY” (ul. Jana - Sas Zubrzyckiego 10, Wola Duchacka, tel. 0609-673-592, 655-73-21, 655-24-70, pn.-sob. 8.00 - 20.00 rejestracja od 17.00-20.00) oferujemy masaże bioenergetyczne, fizykoterapię, chiroterapię, gimnastykę leczniczą. Leczymy schorzenia kręgosłupa, osteoporozy, nadwagi. Usprawnianie osób niepełnosprawnych (również w domu pacjenta). Rehabilitacja dzieci ze skoliozą i wadami kończyn oraz porażeniem mózgowym. Bon o wartości 40 zł.

EuroFitnessClub (al. Słowackiego 64 - DH Herbewo, tel. 633-01-13) zaprasza pn.-pt. w godz. 8.00 - 22.00, w sob. 9.00 - 19.00, oraz w nd. 9.00 - 14.00. Prowadzimy aerobik, step reebok, body toning, TBC, thai-robic, hi/low, AFRO, salsa - robic. Prowadzimy kursy dla instruktorów fitness. Kartnet na 4 bezpłatne wejścia.

CENTRUM REKREACJI FITNESS & WELLNESS al. 3 Maja 9a, (tel. 634-19-08), ul. Teligi 24 (tel. 657-31-97) park Jordana. Zapraszamy na zajęcia aerobiku w różnych formach fitness, siłownię, solarium, masaże, rehabilitację. Zajęcia prowadzi profesjonalna kadra instruktorska. Kursy instruktorów fitness (uprawnienia państwowe). Zniżki dla uczniów i studentów. Kartnet na cztery wejścia.

Firma „DomSerwis” wyreżyseruje Cię w pracy. Oferujemy: solidne, fachowe sprzątanie mieszkań i domów, prace ogrodnicze, dochodzącą pomoc domową, stałe i doraźne sprzątanie biur. Prowadzimy także pośrednictwo pracy w zakresie tych usług. Zadzwoń, tel. 632-45-09, ul. Łobzowska 12, od 9-18. Bon na 2 godz. sprzątania.

KLUB STALEGO CZYTELNIKA „DZIENNIK POLSKIEGO” znajduje się w KRAKOWIE przy ul. Wielopole 1. Kod pocztowy 31-072 Kraków. Nasz telefon: 422-07-57. Przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-16.00, w pokoju 207.

PIĄTEK

Woda i prąd – na własny koszt

Zero zainteresowania

Żadnego zainteresowania nie wzbudziła możliwość wynajęcia 1 metra kwadratowego powierzchni w siedzibie Zarządu Gospodarki Komunalnej przy ul. Za Torem 22, z przeznaczeniem na ustawienie automatów sprzedających napoje zimne lub gorące. Na ogłoszony przez Zarząd Budynków Komunalnych przetarg celowy nie napłynęła ani jedna oferta, a nawet nikt nie skierował do ZBK żadnych pytań na ten temat. Być może potencjalnych najemców zniechęcił fakt, iż musieliby na własny koszt (bez możliwości odliczenia wydatków z czynszu) doprowadzić tam prąd i wodę.

Więcej powodzenia miały lokale skierowane przez gminę na ostatni przetarg nieograniczony. O 44-metrowe lokum w pawilonie przy ul. Miechowity 17 ubiegało się aż 12 amatorów, którzy zaczęli licytację od stawki czynszowej w wysokości 20 zł za metr kwadratowy, a zakończyli na 75 zł od metra (do czego zawsze trzeba doliczyć 22-proc. VAT). W miejscu tym powstanie sklep spożywczo-przemysłowy. O 5 zł tylko niższą stawkę wylicytowano podczas przetargu na 47-metrowy, frontowy lokal przy ul. Królewskiej 90. Ubiegało się o niego 7 oferentów, a zwycięzca zamierza tam uruchomić specjalistyczny sklep winiarski i alkoholi luksusowych. Sklep spożyw-

czo-przemysłowy powstanie też na ok. 50 m kw. przy ul. Kalwaryjskiej 32. Trzech zainteresowanych tą lokalizacją oferentów podbiło stawkę od 26,1 do 35 zł. Handel artykułami spożywczymi będzie też prowadzony w 112-metrowym lokum na os. Szkolnym 35, za który najemca będzie płacił czynsz według stawki 12,5 zł od metra kw.

Na działalność bankową zostanie wynajęte ok. 200 m kw. na osiedlu Centrum D 1. Choć chętnych było pięcioro, licytacja miała wyjątkowo spokojny przebieg – wywoławczą stawkę 18 zł od metra podbito tylko o 2 złote. Lokal gastronomiczny ruszy w prawie 170-metrowym lokalu przy ul. Miodowej 9 (wylicytowana stawka 22 zł). Po zaledwie jednym przebiegu, ze stawką 4,4 zł od metra, poszedł parterowy lokal (wejście z klatki schodowej) przy ul. Dobrego Pasterza 110 oraz 32 m kw. przy ul. Kościuszki 28 (wejście z sieni). Pierwszy z nich będzie siedzibą fundacji pomagającej ludziom z chorobą Alzheimera, a w drugim powstanie pracownia artystyczna.

Nowego użytkownika znalazło również 103-metrowe lokum w budynku przy ul. Na Zjeździe 8, które posłuży za magazyn (wylicytowana stawka 9, 5 zł), a także 31-metrowe przy ul. Kazimierza Wielkiego 108, gdzie zostanie otwarta kwiaciarnia (stawka 19 zł).

(WES)

Koronka w puszcze

Podczas kwesty WOŚP można zebrać bardzo dziwne rzeczy

Prawie pół miliona złotych udało się zebrać w Krakowie podczas XII finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Nie jest to jeszcze kwota ostateczna, ponieważ nadal trwają licytacje internetowe. Ale już teraz można ocenić, że największy wkład w ten wynik miała kwesta prowadzona na ulicach przez wolontariuszy. A do puszek wpadały nie tylko monety – zdarzały się też inne, czasem dziwne, przedmioty.

– Złote i srebrne pierścionki, łańcuszki, wisiorki – wymienia Ewa Olejarczyk, szefowa Międzyszkolnego Sztabu przy Gimnazjum nr 3. – Formalnie podajemy, że biżuteria jest „w złotym kolorze”, bo nie jesteśmy w stanie stwierdzić – czy to rzeczywiście jest szlachetny metal. Precjoza wędrują następnie do banku, podobnie jak zebrane pieniądze. – Robimy spis, opisujemy każdy przedmiot i razem z pieniędzmi, ale oddzielnie zapakowane, odsyłamy do Warszawy – wyjaśnia pracownica Banku PKO SA przy ul. Kapelanka.

W puszkach można czasem znaleźć nie tylko pierścionki, ale też ślubne obrączki. – W ubiegłym roku, jak opowiadał mi wolontariusz, starsza pani po prostu ściągnęła obrączkę z palca i wrzuciła do puszek – mówi Ewa Olejarczyk. – Kilka lat temu, gdy sama kwestowałam, pewna pani wrzuciła do mojej puszeki złoty pierścionek, mówiąc: „Gdyby orkiestra wtedy działała, moja wnuczka pewnie by teraz żyła”.

Pierścionki, obrączki, był nawet bursztynowy wisior oprawiony w srebro. Do puszek trafiają też mniej wartościowe rzeczy, jak fragmenty łańcuszków czy połamane kolczyki. W konkursie na najdziwniejszy datek stanąć by mogła z pewnością złota koronka (na ząb), znaleziona wśród tegorocznych trofeów. Do niedawna biżuteria, po wycenieniu dokonanej w Warszawie, przetwarzana była na licytowane później serduszka czy – jak w tym roku – srebrno-złote medale.

(SIE)

Pierwsze absolutorium

Zarząd Dzielnicy VIII jako pierwszy otrzymał od rady absolutorium za pracę w roku 2003. Rady dzielnic muszą rozpatrzyć wnioski o udzielenie absolutorium swym zarządom do końca marca bieżącego roku.

(WT)

Z kroniki wypadków

Na alei Focha, o godz. 17, kierująca fiatem seicento potrafiła kobietę, którą z ogólnymi obrażeniami ciała przewieziono do szpitala wojkowego. Do szpitala trafił także mężczyzna, potrącony przez samochód osobowy w Skawinie, o godz. 19. Policja Drogowa interweniowała w Krakowie i w powiecie krakowskim w 2 wypadkach oraz w 62 kolizjach.

(WES)

Bunt w „Lunie”

– Po tym, jak podjęto uchwałę o rozwiązaniu naszej spółki, coraz więcej lokatorów przestaje płacić nam czynsz – mówi BOGUMIŁA RYBIAŁEK



Klucze do pokoi gościnnych „Luny” można – jak zapewnia prezes Rybiałek – otrzymać jedynie po opłaceniu tzw. osobonocy

Spółka „Luna” zwróci się do prezydenta miasta Krakowa o powołanie komisji, która miałaby się zająć weryfikacją osób nie płacących czynszu za wynajmowane od niej mieszkania. Zdaniem przedstawicieli spółki „Luna”, buntujący się lokatorzy zwietrzyli w uchwale radnych miasta Krakowa o rozwiązaniu spółki szansę na wykup zajmowanych lokali.

– Dotychczas kłopoty ze ściągnięciem czynszu mieliśmy jedynie w wypadku kilku osób. Jedną z nich zalega nam z opłatami od 2 lat, ma wyrok eksmisyjny i nie ma tytułu prawnego do lokalu. Mimo to stara się o wykup mieszkania i była na sesji Rady Miasta, na której przekonywała radnych o celowości likwidacji naszej spółki – mówi Bogumiła Rybiałek, prezes spółki „Luna”. – Po tym, jak podjęto uchwałę o rozwiązaniu naszej spółki, coraz więcej lokatorów przestaje płacić nam czynsz. Obecnie na 64 mieszkania z opłatami zalega około 1/3 wynajmujących lokale. Chcą w ten sposób zaoszczędzić. Jest to jednak bezprawne. Zbuntowani lokatorzy liczą również, że po zlikwidowaniu spółki będą mogli wykupić zajmowane mieszkania za 10 procent ich wartości. Upoważnić miałyby ich do tego stosowna uchwała Rady Miasta – dodaje prezes Rybiałek.

– Po tym, jak podjęto uchwałę o likwidacji spółki, niektórzy radni przekonywali nas do tego, by zamiast – jak dotychczas – czynszu wolnorynkowego płacić czynsz komunalny. Pani prezes nie zgodziła się na to. Opłacamy więc jedynie we własnym zakresie media. Nie słyszałam, aby ktoś zamierzał wy-

kupować wynajmowany lokal. Tu mieszkają biedni ludzie – wyjaśnia jedna z lokatorek (nazwisko znane redakcji).

Przypomnijmy, że należąca do gminy spółka „Luna” dysponuje 5 budynkami. W 4 z nich wynajmowane są mieszkania w oparciu o czynsz wolnorynkowy, płacony na podstawie umowy cywilnoprawnej (10 zł za m kw.). W ostatnim z budynków – na os. Na Skarpie 18 – spółka wynajmuje pokoje gościnne. Pod koniec zeszłego roku krakowscy radni uznali, że działalność przedsiębiorstwa przynosi straty. Podjęto więc uchwałę o rozwiązaniu spółki. Zdaniem prezes Rybiałek, pretekstem do tego była jedynie publikacja prasowa, w której napisano m.in., że w budynku hotelowym można wynajmować pokoje na godziny. Prezes spółki stanowczo temu zaprzecza, wyjaśniając, że klucze do pokoi gościnnych można otrzymać jedynie po opłaceniu tzw. osobonocy. Inne spojrzenie mają na to niektórzy lokatorzy „Luny”. – Mieszkam tu od 10 lat. Widzę przez okna, jak do bloku, w którym są pokoje gościnne, podjeżdżają taksówki. Wysiadają z nich pary, które po godzinie, dwóch wspólnie opuszczają budynek. Tak dzieje się zarówno w dzień, jak i w nocy. Wszystko odbywa się po cichu i dyskretnie. Pokojów na godzinę nikt nie wymyślił w swojej wyobraźni – mówi jedna z mieszanek (nazwisko znane redakcji) bloku administrowanego przez „Lunę”. Nie ma ona natomiast nic przeciwko temu, by budynek z pokojami gościnnymi przekształcić w Nowohuckie Centrum Integracji Społecznej. Autorem pomysłu jest

Marek Bogdanowicz, koordynator Społecznej Akcji „Zobaczyć Człowieka”, który zwrócił się do prezydenta miasta Krakowa z prośbą o zaakceptowanie projektu. Wysłał on również pisma do wszystkich rad dzielnic z propozycją, by mieszkańcy kierowali do nich kandydatury bezdomnych, którzy mogliby zamieszkać w budynku „Luny”. Projekt poparł Związek Zawodowy Spółki „Luna”.

– Potrzebującym moglibyśmy zapewnić nie tylko pomoc mieszkaniową, ale również porady i terapię. Bezdomnym i oczekującym na mieszkanie możemy zaoferować 75 miejsc, w pokojach jedno-, dwu-, trzy- i czteroosobowych. Z racji tego, że jesteśmy spółką gminną, moglibyśmy dla tych osób szukać zatrudnienia w innych miejskich spółkach – przekonuje prezes „Luny”, gdzie wczoraj zaproszono przedstawicieli wszystkich krakowskich dzielnic, by zapoznali się z warunkami panującymi w budynku pod nr 18. – Bardzo chciałbym, by rodziny z małymi dziećmi, koczujące w altanach na terenie ogródków działkowych w naszej dzielnicy, mogły przenieść się do takich pomieszczeń – mówi Bolesław Markiewicz, przewodniczący Dzielnicy XIII, której reprezentanci jako jedyni przybyli na spotkanie. Bolesław Markiewicz zapytał też – czy prawdą jest, że wśród osób, które nie płacą czynszu i chcą wykupić swoje mieszkanie, są krewni radnych miasta. Prezes Bogumiła Rybiałek potwierdziła, że istotnie tak jest. (TYM)

Zmiana warty

Od wczoraj za pion logistyki w krakowskiej Komendzie Miejskiej Policji odpowiada podinsp. Dariusz Pociągiciel. Objął on stanowisko zastępcy komendanta po podinspektorze Stefanie Figlu, który zamierza przejść na emeryturę.

36-letni podinsp. Pociągiciel jest absolwentem prawa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. W policji pracuje od 16 lat. Od 1992 r. – po ukończeniu Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie – był zatrudniony w wydziale kadr krakowskiej komendy wojewódzkiej. Po reorganizacji policji w 1999 r. trafił do utworzonej w Krakowie komendy miejskiej. Do wczoraj piastował tam funkcję naczelnika sekcji prezydyjnej.

Stefan Figiel, poprzedni wiceszef komendy miejskiej, odpowiadający za logistykę, po przepracowaniu 30 lat w policji w kwietniu przechodzi na emeryturę. Ponieważ od dłuższego czasu przebywa na zwolnieniu lekarskim, małopolski komendant zdecydował się już teraz na zmianę kadrową.

(EK)

Papież a polityka

Dziś w auli Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego przy ul. Gołębiej 24 odbędzie się konferencja naukowa pt. „Jan Paweł II a współczesna filozofia polityczna”, zorganizowana przez Ośrodek Myśli Politycznej wraz z Instytutem Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ.

Sesja pierwsza będzie poświęcona zagadnieniu „Jan Paweł II a liberalizm i marksizm”. Referaty przedstawia ks. prof. Paweł Bortkiewicz z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu („Jan Paweł II a marksizm”), dr hab. Andrzej Nowak, redaktor naczelny pisma „Arcana” („Jan Paweł II a liberalizm”) i dr Jarosław Gowin z Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks. J. Tischnera („Jan Paweł II a liberalizm”). Sesja druga nosić będzie tytuł „Jan Paweł II a prawo”. Tutaj mówić będą: prof. Bogdan Szlachta z Uniwersytetu Jagiellońskiego („Jan Paweł II o prawie”) i ks. prof. Piotr Mazurkiewicz z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego („Jan Paweł II o prawach człowieka”). Sesje przedzielone będą dyskusją. Konferencja rozpocznie się o godz. 9 i potrwa do 15. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych, wstęp wolny.

(PS)

Dla ubezpieczonych

Bezpłatne szczepienia

Wszyscy krakowianie ubezpieczeni w Narodowym Funduszu Zdrowia skorzystać mogą z bezpłatnych szczepień przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu B.

Szczepienia prowadzą Specjalistyczne Gabinety Lekarskie „Popiela”, Witkowiec Nowe 53. Bezpłatne są 2 pierw-

sze dawki szczepionki, które należy przyjąć w odstępie miesiąca.

Bliższe informacje pod numerami tel. 415-09-05 i 420-05-60, od poniedziałku do piątku w godz. 10 – 13. Osoby zainteresowane proszone są o zgłaszanie się do końca stycznia.

(SIE)



FILHARMONIA
IM. KAROLA SZYMANOWSKIEGO W KRAKOWIE

17 stycznia 2004, sala filharmonii, godzina 18.00

KONCERT KAMERALNY
Waldemar Malicki - fortepian

**Philharmonia Quintet,
Kwartet Smyczkowy Amar Corde**

W programie:
Ibert, Holst, Barber, Janaček, Strawiński

Patronat prasowy:
DZIENNIK POLSKI

24604B

16 stycznia

piątek

Waldemara, Włodzimierza



Dyżury aptek

Pl. Wolnica 12a, sobota 8 - 20, niedziela 9 - 18, tel.: 430-58-54; ul. Grodzka 26, niedziela i święta 10 - 17, tel.: 432-07-60; Rynek Kleparski 14, niedziela 9 - 14, tel.: 430-04-10; ul. Długa 88, tel. 633-42-90, sobota, niedziela, święta 8 - 23; ul. Różniarska 14a, sobota 8 - 18, niedziela 9 - 15, tel. 632-66-50; ul. Dobrego Pasterza 67, sobota 8 - 18, niedziela 9 - 15, tel. 412-38-88; ul. Dunajewskiego 2, codziennie 8 - 21, tel.

422-65-04; ul. Mogilska 21, codziennie 8 - 22, tel.: 411-01-26, ul. Szpitalna 38, tel. 422-65-34, 8 - 24, niedziela 10 - 16.

CAŁODOBOWE: ul. Krowoderska 31, tel.: 430-00-35; ul. Galla 26, tel.: 636-73-65; ul. Kalwaryjska 94, tel.: 656-18-50; ul. Kapelanka 56 TESCO, tel. 296-42-39; os. Centrum A bl. 3, tel.: 644-17-36.

WIELICZKA, ul. Kościuszki - pawilon (278-41-47).



Pogotowia

Św. Łazarza 14: tel. 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewozy, całodobowa pomoc - Szpitalny Oddział Ratunkowy: tel. 424-42-19; Centrala: tel. 424-42-00; Lotnisko Balice: Alarmowy: tel. 285-59-99, Linia zwykła: 285-50-89; Rynek Podgórski: tel. 656-59-99; Nowa Huta: tel. 644-49-99; Skawina: tel. 999, 276-14-44; Wieliczka: tel. 278-12-89, Alarmowy: tel. 999; Miechów: Szpital św. Anny - Pogotowie Ratunkowe, ul. Szpitalna 3, tel. 999 lub (041) 382-03-39; Myślenice: tel. 999; Jerzmanowice: tel. 389-50-99 (alarmowy), 389-50-48; Niepołomice: tel. 281-19-99; Skąta: tel. 389-19-99; Krzeszowice: tel. 999; Proszowice: tel. 999,

Zachorowania i przewozy: tel. 386-21-35.

„FALK” - całodobowe wizyty domowe, transport medyczny, tel.: 96-75.

PRZEWÓZ CHORYCH - TRANS-MED, tel. 636-52-55, 0605-997-997.

CAŁODOBOWE transporty medyczne - (0-12) 648-00-44.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE całodobowe ul. Augustańska 13, 292-33-00.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - Mogilska 121, tel. 413-04-66.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - całodobowo, ul. Zaczęta 6, tel. 422-22-66.

LEKARZ WETERYNARII - wizyty, tel. 655-55-33.



Krakowska antena

Radio Alfa 102,40 FM

7.15, 7.45, 8.15, 8.45, 14.15, 14.45, 15.15, 15.45, 16.15, 16.45
Informacje drogowe 6.00 - 20.00
Serwisy BBC 7.30, 8.30 Serwis sportowy 7.15 Autorodeo

6.00 - 9.00 Poranek z Radiem Alfa 9.00 - 12.00 Drugie śniadanie z Radiem Alfa 12.00 - 14.00 Marek Anioł zaprasza... 14.00 - 17.00 Czas relaksu 17.00 - 18.00 Piosenki na życzenie 18.00 - 20.00 Zatańcz z Radiem Alfa.

Radio Kraków

Radio Kraków na antenie 101,6 MHz; Zakopane - Podhale 100,0 MHz; Nowy Sącz 90,0 MHz; Krynica 102,1 MHz; Rabka 87,6 MHz; Tarnów 101 MHz

Wiadomości co godzinę od 6.00 do 24.00 Skróty wiadomości od 6.30 do 16.30. Zaproszenia kulturalne: 6.30, 7.30. Wiadomości sportowe 7.05, 8.05, 20.05. Autoserwisy: 6.15, 6.45, 7.15, 7.45, 8.15, 8.45, 14.45, 15.15, 15.45, 16.15, 16.45, 17.15, 17.45, 18.15, 18.45, 19.15, 19.45, 20.15, 20.45, 21.15.

6.05 - 9.00 Chwytaj dzień - Sławomir Mokrzycki, Marcin Pulit, w tym: 6.20 Lekcja języka angielskiego - Wordbuilder 8.50 Słowo o słowie 9.05 - 12.00 Przed hejnałem - prow. Magdalena Wojewoda, w tym: 9.12 Zabawa telefoniczna - lista obecności 9.20 O tym się mówi 9.35 Zima w Zawoi 9.45 Sportowe życie 10.10 - 10.40 Temat na dłuższą rozmowę 10.45 Degustacja humoru 11.10

Konkurs tygodnia 11.35 „Weekend z kulturą” 11.45 Z radiowej biblioteki: Yan Martel „Życie Pi” - czyta Szymon Kuśmider (odc. 21) 11.53 „A nie mówiłem?” 12.15 - 14.30 Radio, ty i ja - prow. Piotr Chronowski w tym: 12.50 Słowo o słowie 13.45 Lekcja języka angielskiego BBC 14.30 - 16.00 60 km/h Magazyn dla kierowców i pasażerów - prow. Jolanta Hofer i Maciej Grzyb 16.10 Co nie sie dzieje - Tomasz Muller 17.05 - 18.00 Grająca szafa - prow. Piotr Chronowski 18.05 Wiadro na weekend 18.50 - 19.00 Lekcja języka angielskiego - Wordbuilder 19.05 - 20.00 Zimowy wieczór - Andrzej Kukuczka, w tym: 19.10 Z archiwum Radia Kraków 19.40 Książka na „6” - aud. Barbary Gawryluk 19.50 Ken Follet „Zabójcza pamięć” - czyta Wiktor Zborowski (odc. 55) 20.05 Alternatywna Lista Przebojów - Antoni Krupa 21.30 Muzyka 21.55 Lekcja języka angielskiego BBC 22.00 BBC 22.45 - 23.00 Muzyka 23.05 Z radiowej biblioteki: Yan Martel „Życie Pi” - czyta Szymon Kuśmider (odc. 21, powt.) 23.15 - 1.00 Nocny szlak Radia Kraków - prow. Piotr Chronowski 1.00 Ken Follet „Zabójcza pamięć” - czyta Wiktor Zborowski (odc. 55, powt.) 1.30 Z archiwum Radia Kraków (powt.) 5.45 Agroservis.

Radio Plus 106,10 FM

Informacje: 5.55 - 21.55 (co godzinę) Informacje lokalne:



Dyżury szpitali

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ - Lea 44 (Szpital Kolejowy), **UROLOGICZNY, LARYNGOLOGICZNY** - Prądnicka 35 (Szpital im. G. Narutowicza), **OKULISTYCZNY** - Witkowice (Wojewódzki Szpital Okulistyczny), **CHIRURGII DZIECIĘCEJ** - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), os. Na Skarpie 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), **MIECHÓW** - Szpitalna 3, **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.

8.57, 10.57, 12.57, 14.57, 15.57 **Informacje kulturalne:** 9.30, 15.30 **Prognoza pogody:** 6.41 - 17.41 (co godzinę) **Radio Plus Pomoc:** 8.30, 16.30.

5.55 - 10.00 Poranek da się lubić: aktualne wiadomości, prognoza pogody, przegląd prasy, konkursy i dużo dobrej muzyki 10.00 - 11.00 Ukryta piosenka - konkurs Radia Plus 11.00 - 15.00 Łagodne przeboje 15.00 - 15.30 **Kraków po 15** - magazyn reporterów Radia Plus 16.00 - 20.00 Łagodne przeboje 20.00 - 22.00 Prosto z serca.

Radio Region 96,7 FM

Wiadomości lok. i prog. pogody: 7.00 - 20.00 (co godzinę) **Serwis narciarski:** 11.30, 13.30, 17.30 **Pop news:** 10.50, 12.50, 14.50 **Serwis drogowy (Marcin Bik):** 6.45, 7.15, 7.45, 8.15, 8.45, 9.15, 9.45, 15.15, 15.45, 16.15, 16.45, 17.15, 17.45.

6.00 - 10.00 Wstawaj nie udawaj - Konrad Chmiela 10.00 - 12.00 Region pozdrowień - Ela Lenart, Łukasz Kański-Chmielewski 14.00 - 16.00 Hit maraton - Gaba Jaworska 16.00 - 18.00 Multikino w Region FM - Szymon Rak 18.00 - 20.00 HOP BĘC - lista przebojów Radia Region - Szymon Rak 20.00 - 6.00 Hit maraton w Region FM.

Radio Wanda 92,50 MHz

6.00 - 10.00 Program poranny, w tym: wiadomości + prognoza pogody od 6.00 do 9.00 co pół godziny, wiadomości (skróty) + prognoza pogody 6.15, 6.45, 9.15,

Traffic + prognoza pogody 7.15, 7.45, 8.15, 8.45 oraz 9.55 „W co się bawić w Krakowie” - wiadomości o wydarzeniach kulturalnych, zaproszenia dla słuchaczy 10.00 - 14.30 **Program południowy**, w tym: wiadomości + prognoza pogody 10.15, 11.15, 12.15, 13.15, 14.15 oraz 11.55 „W co się bawić w Krakowie” - wiadomości o wydarzeniach kulturalnych, zaproszenia dla słuchaczy 14.30 - 20.00 **Program popołudniowy**, w tym: wiadomości + prognoza pogody 15.15, 16.15, 17.15, 18.15, 19.15, Traffic + prognoza pogody 14.35, 15.35, 16.35, 17.35 oraz 14.55, 17.55 „W co się bawić w Krakowie” - wiadomości o wydarzeniach kulturalnych, zaproszenia dla słuchaczy 20.00 - 24.00 **Program wieczorny**, w tym: prognoza pogody 20.15, 22.15, 23.15 24.00 - 6.00 **Program nocny** (muzyka non stop).

Radio Wawa 107,00 FM

Wiadomości od 6.00 do 20.00 co godzinę **Skrót wiadomości** 6.00 - 10.00, 14.00 - 18.00 w połowie godziny **Serwis sportowy** co godzinę w wiadomościach **Przegląd prasy** 7.11, 8.11.

10.10 „Detektyw inwentyw” - program satyryczny Tomasza Łysiaka 11.10 „Przychodzi Wawa do lekarza” - magazyn o zdrowiu 11.46 Przegląd tygodników polskich 18.05 „Mocne Polaków rozmowy” - czyli bulwersujące tematy, niecodzienne wydarzenia 19.05 Lista przebojów „6 na 9” 20.00 - 1.00 Big Star Party Show 23.00 Serwis rockowy.



Sklepy nocne

Delikatesy „OCZKO”, ul. Stradom 21, tel. 421-71-41, ul. Podwale 6, 431-14-66.

A & C „Delikatesy”, całodobowo, ul. Starowiślna 1, tel. 422-28-29.



Telefony

ZAUFANIA

OGÓLNY TELEFON ZAUFANIA: 413-71-33, poniedziałek (17 - 21), wtorek - piątek (16 - 21). **MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA:** 988 - poniedziałek - piątek (14 - 18). **TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW:** 430-61-46 (9 - 18). **TELEFON ZAUFANIA DLA RODZIN NARKOMANÓW:** 412-77-22, poniedziałek - (16 - 19). **„ALKO-TEL”** - całodobowy miejski telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin w Krakowie, tel. 411-60-44. **TELEFON ZAUFANIA**, choroby weneryczne: 266-09-51, poniedziałek - piątek (9 - 17). **TELEFON ZAUFANIA DLA UZALEŻNIONYCH OD JEDZENIA:** 422-03-21 poniedziałek - piątek (18 - 20). **TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET:** 422-47-50 - poniedziałki, środy (10 - 13), czwartek (16 - 19), piątek (20 - 24). **POLSKIE TOWARZYSTWO OPIEKI NAD CHORYMI ZE STOMIĄ:** 633-33-85, 422-43-78 - codziennie po godz. 20, 431-01-77 - druga i ostatnia środa miesiąca w godz. 14 - 17. **TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII:** 421-00-60 czynny w godz. 10 - 11. **OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW:** tel.: 422-28-11, czynny w godz. 15 - 17. **TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICIUM”** - ul. Fatimska 17, tel.: 641-46-55, 641-46-57 - czynne 10 - 14. **CENTRUM PSYCHIATRII I PSYCHOSOMATYKI „PSYCHOSOMA”** (depresje, nerwice, uzależnienia, kryzysy ży-

ciowe) - bezpłatny tel.: 0800-271-004 (codziennie 9 - 21). **DLA SAMOTNYCH** - Stowarzyszenia Samopomocy Społecznej „Psyche” - tel.: 634-23-66 (pon. - pt. 10 - 18); również grupy wsparcia. **TELEFON ZAUFANIA W SPRAWIE AIDS:** 430-61-35 (pon., pt. 17 - 21). **TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET PO AMPUTACJI PIERŚCI** - klub „Amazonek”: 422-99-00 wew. 235 (pon. - pt. 10 - 12.30). **PUBLICZNY OŚRODEK ADOPCYJNO-OPIEKUŃCZY** - ul. Piłsudskiego 29, tel.: 422-29-94, pn., śr., pt. 9 - 16, wt., czw. 9 - 18 (bezpłatna pomoc psychologiczno-pedagogiczna oraz prawno-socjalna). **OŚRODEK ADOPCYJNO-OPIEKUŃCZY TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI**, ul. św. Marka 20/14, tel.: 423-20-20, pon., wt., pt. 10 - 15, śr., czw. 10 - 18. **OŚRODEK ADOPCYJNO-OPIEKUŃCZY „DZIEŁO POMOCY DZIECIOM”**, ul. Rajska 10, tel. 631-03-00, 631-03-04, 631-03-05 (całodobowy), pon., śr., czw.: 10 - 18, wt.: 12 - 14, pt.: 9 - 14 (wsparcie socjalne oraz pomoc psychologiczna, pedagogiczna i prawna dla samotnych matek i ich dzieci). **PUNKT KONTAKTOWY AA**, ul. Dietla 74/6, tel.: 431-22-48 (czynny całą dobę). **PUNKT KONSULTACYJNY DLA OSÓB Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM I ICH RODZIN**, ul. Rozrywka 1, wt. (12 - 18), śr., czw., pt. (8 - 14.30), tel. 410-56-20. **KRAKOWSKIE CENTRUM TERAPII UZALEŻNIEŃ** ((pomoc uzależnionym, ich ro-

dzinom oraz ofiarom przemocy domowej)), ul. Wielicka 73, pn. - pt. (8 - 20), tel. 425-57-47. **INFORMACJA TOKSYKOLOGICZNA**, os. Złotej Jesieni 1 (Szpital im. L. Rydygiera), tel.: 411-99-99. **TELEFON ZAUFANIA „RODZINA”** - 422-03-21 (18 - 20). **STOWARZYSZENIE PRZECIW PRZEMOCY W RODZINIE „PRÓMYK”**, Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, tel.: 421-82-42 (środy i soboty godz. 17.30 - 19.30).

INTERWENCYJNE

OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ - bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - ul. Radziwiłłowska 8b: 421-92-82. **POLICJA KRYMINALNA:** Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Lubicz 21 - Sekretariat KM tel. 412-89-09, 615-26-00, oficer dyżurny KM tel. 997, dla telefonów komórkowych tel. 112. Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM 615-19-97, bezpłatna infolinia 0-800-300-997, KP Proszowice - tel. 386-11-10, 386-18-00, KP Myślenice - tel. 274-37-70. **ŻANDARMERIA WOJSKOWA:** tel. 613-40-61, czynny całą dobę. **POMOC OFIAROM PRZESTĘPSTW** - Ośrodek Interwencji Kryzysowej, ul. Radziwiłłowska 8b, całodobowo, tel.: 421-92-82. **TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ:** Komenda Straży Miejskiej, ul. Dobrego Pasterza 116, Śródmieście - tel. 411-00-45, 986 - telefon alarmowy (całą dobę), Nowa Huta, os. Centrum C 9 - tel.

680-15-00 (pn. - pt. 7 - 22, sob. 7 - 15), Krowodrza, ul. Stachiewicz 3 - tel. 623-96-90 (pn. - pt. 7 - 22), Podgórze Prokocim, ul. Na Kozłowie 25 - tel. 650-07-60 (pn. - pt. 7 - 22), Podgórze Wola Duchacka, ul. Cechowa 19 - tel. 650-42-80 (całodobowy). **URZĄD CELNY** - tel. 429-25-11 (7 - 19). **SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** - tel.: 0692-965-805, 429-74-72, 429-92-41. **NOCNE POGOTOWIE WETERYNARYJNE** tel. 429-74-72, 429-92-41 (19 - 7, bezpłatne w przypadku bezdomnych zwierząt). **POGOTOWIE WETERYNARYJNE (MIECHÓW)** - tel. 38-317-41 (pon. - sob. 8 - 15), tel. 38-304-60 (po godz. 15). **TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI** - tel. 421-77-72, 421-26-85, fax 429-43-61 (ul. Floriańska 53, pon., śr. - pt. 9 - 15, wt. 11 - 17). **BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH** (al. Słowackiego 20) - tel. 634-42-66 w. 518 lub 633-65-26.

INFORMACYJNE

BIURO NUMERÓW - 913. **INFORMACJA PKP:** komunikacja krajowa i międzynarodowa - 94-36. **PKS** - 93-16 (rozkład jazdy w telelegazecie TV Kraków, str. 622, 623). **SŁUŻBA ZDROWIA** - 661-22-40 (dyżury aptek i szpitali - czynny całą dobę). **INFORMACJA SZPITALI UNIWERSYTECKI** - 424-70-00 (całodobowa), 424-71-34 (pn., pt.: 8-15). **PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta**, ul. Kościuszki 22 - 421-85-25. **CENTRUM INFORMACJI KULTU-**

RALNEJ, ul. św. Jana 2 - 421-77-87 (poniedziałek - piątek 10 - 18, sobota 10 - 16). **CENTRUM INFORMACJI GOSPODARZEJ I TURYSTYCZNEJ**, ul. Garbarska 14, tel.: 431-88-20, 431-88-22 (poniedziałek - czwartek 9 - 17, piątek 7.30 - 17). **INFORMACJA TURYSTYCZNA** - 9319 (poniedziałek - piątek 9 - 21, sobota - niedziela 9 - 15). **MIĘDZYNARODOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE** - 423-16-76 (poniedziałek - piątek 9 - 18, sobota 9 - 14). **INFORMACJA MORSKA I PROMOWA** - 431-16-17, 422-41-44 (poniedziałek - piątek 10 - 18, sobota 9 - 14). **PRZEWÓZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH** - 96-33, 96-88. **EKOLOGICZNA GRUPA INTERWENCYJNA** - ul. Czysa 17/4, 631-57-31. **IZBA INFORMACJI MŁODZIEŻOWEJ**, ul. Basztowa 5 - 429-65-69 (poniedziałek, piątek 10 - 14, wtorek - czwartek 13 - 17) - bezpłatne informacje i porady w zakresie kształcenia, wyboru zawodu, rozwiązywania problemów szkolnych i życiowych, przepisów prawa, problemów zdrowotnych, możliwości spędzania czasu wolnego. **ZIELONY TELEFON** - tel. 421-33-64.

AWARYJNE

STRAŻ POŻARNA - 998. **POLICJA** - 997. **GAZOWE** - 992, 430-70-36 (czynne całą dobę), 430-70-11 (czynne 15 - 7). **DŹWIGOWE** - 411-02-22, 644-23-08. **ELEKTRYCZNE** Nowa Huta - 644-19-69. **ENERGETYCZNE** Śródmieście - 421-27-49, Krowodrza -

633-06-97, Nowa Huta - 644-12-10, Podgórze - 656-21-55, Miechów - 991 lub 38-303-40 (dyżur całodobowy). **TECHNICZNE** - 648-00-84. **C.O.** - 644-38-46, 648-41-08. **WODOCIĄGOWE** - centrum - 424-23-03, Nowa Huta - 648-28-61, Podgórze - 655-53-98, informacja - 0-800-13-00-60. **CIEPLNE MPEC** - 993.

TŁUMACZENIA

UL. ŚW. ANNY 4, 422-26-17. **RYNEK GŁÓWNY** 30, 422-32-01, 0602-335-529.

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA: 421-18-21. **CAŁODOBOWA:** 262-01-69, 0501-522-550.

WYPOŻYCZALNIE SAMOCHODÓW

OSOBOWE: 638-70-26. **OSOBOWE**, 411-00-34. **www.wypozyczalnia.auto.pl** 0608-454-062, 292-41-09. **RUFFI:** 427-24-54. **DOSTAWCZE:** 263-78-20.

USŁUGI POGRZEBOWE

PUK spółka z o.o. Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 35a, tel.: 411-47-76, cm. Podgórski, ul. Wapienna 13, tel.: 656-55-11, obok cm. Prądnik Czerwony, ul. Reduty 1, tel.: 411-35-26, cm. Grębałów, tel.: 645-31-61, ul. Pielęgniarek 6, tel.: 632-31-77. Czynne codziennie w godz. 7 - 16, soboty i święta: ul. Rakowicka 35a w godzinach 8 - 14. **Dyżur całodobowy:** 411-45-02, 411-45-04.



Kina

Multikino (ul. Dobrego Pa-sterza 128, dolby digital, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, informacja i rezerwacja: tel. 617-63-99): „Dobry piesek” pt.-nd.: 9, 11, „Gdzie jest Nemo” pt.: 9.15, 11.30, 12.15, 14, sb., nd.: 9.15, 9.45, 11.30, 12.15, 14, „Mali agenci: trójwymiarowy odjazd” (3D, premiera) pt.: 9.30, 10.45, 11.30, 12.45, 13.30, 14.45, 15.30, 16.45, 17.30, 18.45, sb., nd.: 9.30, 10.45, 11.30, 12.45, 13.30, 14.45, 15.30, 16.45, 17.30, 18.45, 19.30, „Małolaty u taty” pt.-nd.: 9.30, „Miasto Boga” pt.: 13, 15.45, sb., nd.: 13, 15.45, 18.30, 21.30, „Młody Adam” pt.: 16.45, 19.15, sb., nd.: 16.45, 19.15, 21.45, „Niepokonany Seabiscuit” sb., nd.: 20.45, „Pod słońcem Toskanii” pt.: 14.30, sb., nd.: 14.30, 21.30, „To właśnie miłość” pt.: 17, sb., nd.: 17, 19.15, 22.15, „Uśmiech Momy Lizy” (premiera) pt.: 10.45, 13.15, 15.45, 18.15, sb., nd.: 10.45, 13.15, 15.45, 18.15, 20.45, „Władca Pierścieni. Powrót Króla” pt.: 9, 11, 12, 13, 15, 16, 17, sb., nd.: 9, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 19, 20, 21, „Zakrecony piątek” pt.: 9, 11.15, 13.45, 17.15, sb., nd.: 11.15, 13.45, 17.15.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perłkowy, rezerwacja tel.: 421-89-50): pt.-nd.: „Pod słońcem Toskanii” (USA, 15 l.) - 11.50, „Władca Pierścieni. Powrót Króla” cz. III (USA/nowozel., 12 l.) - 14, „Młody Adam” (ang./fr., 15 l.) - 17.30, 19.15, „Kumple” (norw., 12 l.) - 21, „Miasto Boga” (braz., 15 l.) - 22.45;

APOLLO FILM: KIJÓW (dolby digital surround EX, klimatyzacja, kawiarnia, parking, tel.: 422-30-93): „Władca Pierścieni. Powrót Króla” cz.



Galerie

GALERIA MIĘDZYNARODOWEGO CENTRUM KULTURY (Rynek Główny 25): „Igor Mitoraj - rzeźby i rysunki”. Czynna (do 25 stycznia): wt. - nd. 10 - 18.

GALERIA BUNKIER SZTUKI (pl. Szczepański 3a): „Stół” - V Biennale Sztuki Projektowania. Władysław Pluta „Graphic design” (do 1 lutego). Czynna: wt. - nd. 11 - 18.

GALERIA KOCIOŁ ARTYSTYCZNY (ul. Mikołajska 6, wejście przez sklep): Stała ekspozycja „Artyści Krakowa” (90 artystów). Wystawa sztuki etiopskiej. „Co nam zostało z tych lat” - zbiorowa wystawa malarstwa artystów Krakowa. Czynna: pn. - pt. 11 - 18, sob. 10 - 14. **KOCIOŁ ARTYSTYCZNY** (ul. Sławowska 14, I p.): Malarstwo Renaty Bonczar (do 15 lutego). Czynna: pn. - pt. 11 - 18, sob. 10 - 14.

GALERIA KRYPTA U PIJARÓW (ul. Pijarska 2): Zbiorowa wystawa malarstwa „Sacrum w sztuce”. Czynna (do 24 stycznia): wt. - sob. 13 - 17. **GALERIA „TEMPORARY CONTEMPORARY”** (ul. Dolnych Młynów 7): Ekspozycja stała - malarstwo; sztuka meksykańska - rzeźba ceramiczna. Czynna: wt. - pt. 12 - 18; tel. 632-53-36.

GALERIA AUTORSKA BRONISŁAWA CHROMEKO (park Decjusza, ul. Książkowa 4): Wystawa malarstwa Siergieja Siemionowa (Ukraina). „Dwa miasta” - realistyczne pejzaże Krakowa i Lwowa. Czynna

III (USA/nowozel., 12 l.) pt.: 8.30, 12.15, 16, 19.45, sb., nd.: 12.15, 16, 19.45;

APOLLO FILM: MIKRO (ul. Lea 5) (dolby stereo A, tel.: 634-28-97): pt.-nd.: „Rzeka tajemnic” (USA, 2003) - 16, „Rozwód po francusku” (USA, 2003) - 18.30, „Kill Bill” (USA, 2003) - 20.30;

ARS ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perłkowy, fotele klubowe, klimatyzacja, informacja i rezerwacja: 421-41-99): „Trio z Belleville” (fr./belg., 12 l.) pt.-nd.: 12.15, 15.30, 19.20, „Ubu król” (pol., 15 l.) pt.-nd.: 13.45, „Miasto Boga” (braz., 15 l.) pt.-nd.: 17, „Rzymska opowieść” (wł./ang., 15 l.) pt., sb.: 21, 22.50, nd.: 21. Bajkowe ferie w ARS-ie: „Coralgol - Zdobywca kosmosu” (pol., b.o.) sb.: 11, Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie (pol., b.o.) nd.: 11;

ARS KINIARNIA I (ul. św. Jana 6) (dolby digital, klimatyzacja, nowa sala klubowa, stoliki, bar): „Zmruż oczy” (pol., 12 l.) pt.-nd.: 14.30, „Muz” (niem./USA, 15 l.) pt.-nd.: 16.15, „Good bye, Lenin” (niem.) pt.-nd.: 18.15, „Dogville” (dun./szw./norw., 12 l.) pt.-nd.: 20.30, „Trio z Belleville” (fr./belg., 12 l.) pt., sb.: 23.15;

ARS REDUTA (ul. św. Jana 6) (dolby digital, ekran perłkowy, fotele lotnicze, foteliki dziecięce Booster Buddy): „Miasto Boga” (braz., 15 l.) pt.-nd.: 13.30, 21.15, „Rzymska opowieść” (wł./ang., 15 l.) pt.: 15.45, 19.30, sb., nd.: 11.45, 15.45, 19.30, „Kumple” (norw., 12 l.) pt., nd.: 17.30, sb.: 17.30, 23.30, Tajemniczy pokaz specjalny pt.: 23.30;

ARS SZTUKA (ul. św. Jana 6) (dolby digital surround EX, ekran perłkowy, klimatyzacja

(do 30 stycznia): pn. - nd. 12 - 20.

GALLERY STARMACH (ul. Węgierska 5): Alberto Giacometti „Moja rzeczywistość” (do 6 lutego).

GALERIA DK „PODGÓRZE” (ul. Krasickiego 18): Wystawa „Kościelna i cerkiewna architektura w grafice Kazimierza Zbigniewa Łońskiego z Zamościa” (do 31 stycznia). Czynna: pon. - pt. 9 - 19, sob. 10 - 13.

GALERIA „RĘKAWKA” (ul. Limanowskiego 13): Wystawa prac Józefiny Bransch-Walczyk pt. „Zauważone” (obrazy na papierze). Czynna (do 31 stycznia): pon. - pt. 11 - 18, sb. 11 - 15.

GALERIA CENTRUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „SOLVAY” (ul. Zakopiańska 62): Guillermo Horta „Malarstwo, obiekty” (Galeria Główna). Wystawa malarstwa Barbary Chorażek (Galeria Promocyjna). Czynna: pn. - pt. 9 - 19, sob. - niedz. 12 - 16.

GALERIA EKSLIBRISU (DK „Podgórze”, ul. Krasickiego 18/20): „Alfred Aszkiewicz z Chodzieży - ekslibrisy i małe formy graficzne” (do 15 stycznia). Ekslibrisy Zbigniewa Osenkowskiego z Sanoka (do 4 marca). Czynna: pon. - pt. 9 - 19, sob. 10 - 13.

GALERIA „ROZMAITOŚCI” (DK „Podgórze”, ul. Krasickiego 18/20): Wystawa widokówek z kolekcji Zdzisława Ruszela „Boże Narodzenie”. Czynna (do 31 stycznia): pon. - pt. 9 - 19, sb. 10 - 13.

cja: Nienasycecie” (pol., 18 l.) pt.: 10, „Władca Pierścieni. Powrót Króla” cz. III (USA/nowozel., 12 l.) pt.-nd.: 12.45, 16.30, 20.15, Bajkowe ferie w ARS-ie: „Magiczna gwiazda” (pol., b.o.) sb., nd.: 11;

ATLANTIC (ul. Stradomska 15) (dolby stereo SR, kawiarnia): nieczynne;

CINEMA CITY KRAKÓW PLAZA (al. Pokoju 44, dolby digital, dolby digital surround EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel.: 290-90-90, www.cinema-city.pl): „Mali agenci” (3D, premiera) pt.-nd.: 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, „Ubu Król” (premiera) pt.-nd. 11, 15.45, 20.30, „Uśmiech Mona Lisy” (premiera) pt.-nd.: 11.15, 13.30, 15.45, 18.15, 20.30, „Niepokonany Seabiscuit” pt.-nd.: 13, 17.45, 20.30, „Łotr 3” pt., sb.: 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, nd.: 10, 12, 14, 16, 18, 20, „Pod słońcem Toskanii” pt.-nd.: 14.45, 17, 19.15, 21.30, „Stara baśń” pt.-nd.: 12.30, „Małolaty u taty” sb., nd.: 10.30, „Freaky Friday” pt.: 12, 14, 16, 18, 20, 22, sb., nd.: 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, „To właśnie miłość” pt.-nd.: 15, 17.30, 20, „Dobry piesek” pt.-nd.: 11, 13, „Gdzie jest Nemo” pt.-nd.: 11.30, 13.45, 16, 18.15, „Pan i władca: na krańcu świata” pt.-nd.: 20.45;

CINEMA CITY ZAKOPIANKA (ul. Zakopiańska 62, dolby digital, dolby SR EX, klimatyzacja, parking, udogodnienia dla niepełnosprawnych, tel.: 295-95-95, www.cinema-city.pl): „Władca Pierścieni. Powrót Króla” pt.-nd.: 10.30, 12.45, 14.15, 16.30, 18, 20.15, 21.45, „Brat niedźwiedź” (przedpremiera) sb., nd.: 15.45, „Dobry piesek” pt.-nd.: 11, 13, „Gdzie jest Nemo” (dubbing) pt.-nd.: 11.15, 13.30, 15.45, 18, „Good bye, Lenin” pt.-nd.: 13.30, 18.45, 21.15, „Magiczna gwiazda” pt.-nd.: 10.45, „Mali agenci” (3D) pt.-nd.: 10.15, 12.30, 14.45, 16.45, 18.45, „Małolaty u taty” pt.-nd.: 10.30, „Matrix. Rewolucje” pt.-nd.: 12.30, „Niepokonany Seabiscuit” pt.-nd.: 12.15, 15, 17.45, 20.30, „Pan i władca” pt.-nd.: 16, 21, „Piraci z Karaibów” pt.-nd.: 10.45, „Pod słońcem Toskanii” pt.-nd.: 15, 17.15, 19.30, 21.45, „To właśnie miłość” pt.: 15, 17.45, 20.30, sb., nd.: 17.45, 20.30, „Underworld” pt.-nd.: 20.30, „Uśmiech Mona Lisy” pt.-nd.: 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45, „Zakrecony piątek” pt.-nd.: 11, 13.15, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30;

PANASONIC IMAX (al. Pokoju 44, trójwymiarowe, tel.: 290-90-90, www.kino-imax.pl): „Mikołaj kontra Bałwanek” (3D) pt.-nd.: 10, 12.15, 14.30, 16.45, „Matrix. Rewolucje” (2D) pt.-nd.: 20.15, „Podwodny las” pt., nd.: 11, „Gala-pagos” (3D) sb.: 13.15, 17.45, pt., nd.: 17.45, „Głosy z głębin” (3D) pt.: 13.15, 15.30, 19, 22.45, sb.: 11, 15.30, 19, 22.45, nd.: 13.15, 15.30, 19;

POD BARANAMI (Rynek Główny 27) (dwie sale, dolby stereo SR, klimatyzacja, buffet): „Lalki” (jap./fr., 15 l.) pt.: 12, 14.30, 16.30, 22.30, sb., nd.: 12, 14.30, 20.30, „Kumple” (norw., 15 l.) pt.-nd.: 13.30, 15.30, 18.30, „Ubu król” (pol., 15 l.) pt.: 17.15, 21.15, sb., nd.: 11.45, 17.15, 21.15, „Miasto boga” (braz./fr./USA, 15 l.) pt.-nd.: 19, „Tajemnica Aleksandry” (austral., 15 l.) pt.: 20.30, „Trio z Belleville” (kan., 15 l.) sb., nd.: 16.45, Norweska noc filmowa: sb.: „Kumple” (100’), „Historie kuchenne” (95’), „Elling” (90’) - 22.30;

PARADOX (ul. Krowoderska 8, dolby stereo SR; tel. 430-00-25, w. 51 - seanse na zamówienie): „Nikt nie woła” (102’) pt.: 18, sb.: 16, „Porno-grafia” (106’) pt.: 20, sb.: 19.10, nd.: 20.05, DKF: „Nóż w wodzie” (102’) sb.: 17.50, nd.: 18.05, „Korczak” nd.: 16;

PASAŻ (Rynek Gł. 9): pt.-nd.: „Pogoda na jutro” (pol., 15 l.) - 14.45, „Warszawa” (pol., 15 l.) - 16.30, „Siostry magdalenki” (ang, 15 l.) - 18.15, „Kill Bill” (USA, 18 l.) - 20.30;

SFINKS (os. Górali 5): „Stara baśń - kiedy słońce było bogiem” (pol., 12 l.) pt., nd.: 17, sb.: 19, „Inwazja barbarzyńców” (kan., 15 l.) pt., nd.: 19, sb.: 17;

TECZA (ul. Praska 52): pt.: filmy dla szkół: „Gdzie jest Nemo”; sb., nd.: „Gdzie jest Nemo” (USA, b.o.) - 14, 15.45, „Zróbmy sobie wnuka” (pol., 15 l.) - 17.30, „Ciśnienie” (USA, 15 l.) - 19;

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): pt.-nd.: „Segment 76” (pol., 15 l.) - 16, „Cena honoru” (USA/ang., 15 l.) - 17.45, „Zurek” (pol., 15 l.) - 19.45;

KRAINA szaleństw dziecięcych - „BZIKOLAND”, os. Wilowe 29, 0-12/643-05-07.

OGRÓD ZOOLOGICZNY, Las Wolski, Kraków, ul. Kasy Oszczędności m. Krakowa 14. Dojazd autobusem linii 134. Kasy czynne w godz. 9 - 14.

Teatry

TEATR im. J. SŁOWACKIEGO - DUŻA SCENA (pl. św. Ducha 1) - 19: „Dom Juan”.

STARY - DUŻA SCENA (ul. Jagiellońska 1) - 19.15: „Tango Gombrowicz”.

STARY - SCENA KAMERALNA (ul. Starowiślna 26) - 16: „Szkoła żon”.

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 11: „Tajemniczy ogród”, 19.15: „Mayday”.

ŁUDOWY (Teatralne 34) - 18: „Betlejem. Misterium na Boże Narodzenie”.

SCENA NURT (os. Teatralne 23) - 9: „Odlot”.

GROTESKA (ul. Skarbowa 2) - 9, 11.15: „Czerwony kapturek”, 19: „Golem” (lalki dla dorosłych).

PWST Scena St. Wyspiańskiego (ul. Straszewskiego 22) - 19: „Nierządy” wg „Balkonu” J. Geneta.

TEATR ATELIER KRAKÓW na scenie Teatru Zależnego (ul. Kanoniczna 1) - 19: „Antygona wg Sofoklesa”.

Filharmonia

Godz.: 9, 11, 13 - koncerty dla dzieci „Kto wymyślił choinki?”. **Godz. 18** - koncert z cyklu „Musica - ars amanda”: orkiestra Filharmonii Krakowskiej, Piotr Wajrak - dyrygent, Marek Szlezer - fortepian. W programie utwory E. Griega.



Muzea

KOPALNIA SOLI WIELICZKA (ul. Daniłowicza 10): **TRASA TURYSTYCZNA I - III poziom: Kaplice solne: św. Kingi, św. Antoniego, św. Krzyża; Jeziora solankowe: E. Barącz, J. Piłsudskiego, Weimar; Kolekcja solnych rzeźb; EKSPozyCJA MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH** (III poziom, gł. 135 m): Wyst. st.: Archeologia solnictwa, dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządz. górnicze, rezerwaty górnicze, geologia złóż soli w Polsce, sztuka górnicza i sakralna, makieta XVII-w. Wieliczki, ruchomy model zjazdu górników na linie; codz. 8 - 16, (20% zniżki na bilety wstępu); inf. (012) 278-73-66;

MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH - ZAMEK ŻUPNY (ul. Zamkowa 8): Wyst. st.: Kompleks Zamku Żupnego i rezerwat górniczy; Archeologia miasta Wieliczki i okolic; Kolekcja solniczek; Miasto Wieliczka; Sala Gotycka; wyst. czas.: Od klepsydry do zegarka elektronicznego (do 29.02); codz. 9 - 15, nd., wt. - niecz., inf. (012) 278-32-66;

ZAMEK KRÓLEWSKI W NIEPOŁOMICACH (ul. Zamkowa 2): Wyst. czas.: Królewscy gospodarze Niepołomic; Gabinet Włodzimierza Puchalskiego - wybitnego fotografa przyrody; pn. - pt. (9 - 16), sb. - nd. (10 - 15); tel.: (12) 281-30-11;

JASKINIA WIERZCHOWSKA, Wierzchowice k. Krakowa: Jaskinia krasowa - najdłuższa trasa jaskiniowa w Polsce - ekspozycja form naciekowych, skamieniałości i wykopalisk archeologicznych. Zapraszamy na karnawał jaskiniowy. Ferie i weekendy (10 - 15), inf. BUT www.gacek.pl, inf. tel./fax: 012 411-07-21;

ZAMEK KRÓLEWSKI NA WAWELU:

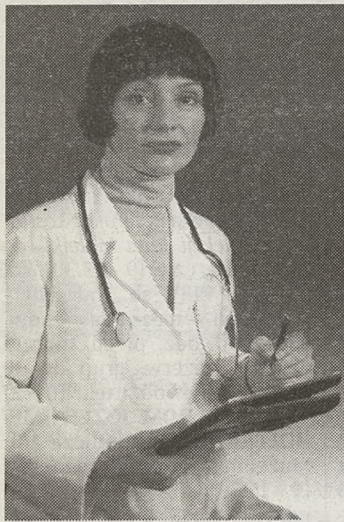
KOMNATY KRÓLEWSKIE (II p.): wt. - sb. (9.30 - 15), nd. (10 - 15, wstęp bezpł.), pn.: niecz.; **KRÓLEWSKIE APARTAMENTY PRYWATNE** (I piętro): Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto; stałe wejście o godz. 12 (z j. ang.), 13, 14.10 (z j. pol.), pozostałe za wcześniejszą rezerw.; wt. - sb. (9.30 - 15), nd. (10 - 15), pn. niecz.; **WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH**: wt. - sb. (9.30 - 15), nd., pn. niecz.; **WAWEL ZAGINIONY**: pt. (9.30 - 16), śr., czw., sb. (9.30 - 15), nd. (10 - 15, wstęp bezpł.), pn. (9.30 - 15), wt. niecz.; **SKARBIEC I ZBROJOWNIA**: wt. - sb. (9.30 - 15), nd., pn.: niecz.; **KATEDRA**: wt. - sb. (9 - 17), nd. (10 - 15); **SMOCZA JAMA**: nieczynna.

KOPIEC KOŚCIUSZKI: codziennie od 9 do zmroku; **Wystawa: Kościuszkowska**: codziennie od 9.30 - 17;

MUZEUM NARODOWE: GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): Wyst. stała: Galeria Rzemiosła Artystycznego; Wystawy czasowe: Memoriae donatorum. Ofiarodawcom w hołdzie Gabinet Numizmatyczny Muzeum Narodowego w Krakowie (do 31.03); Moda włoska - mity i realia (do 15.02); wt., czw. (9 - 15.30), śr., pt. (11 - 18), sb., nd. (10 - 15.30); kasa zamykana na pół godz. przed końcem zwiedzania, rezerw. grup do 30 osób i przewodn. tel.: 29-55-500 i 29-55-501 (wyst. dostępne dla osób niepełnospr.); **GALERIA SZTUKI POLSKIEJ XIX WIEKU W SUKIENNICACH**: wt., czw. (11 - 18) śr., pt. (9 - 15.30), sb. - nd. (10 - 15.30), pn. - niecz., kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedz., rezerw. grup do

30 osób i przew., tel. (012) 422-11-66 (wstęp wolny w nd.); **DOM MATEJKI** (ul. Floriańska 41): Wyst. czas.: Stroje i kostiumy z kolekcji Jana Matejki (do 29.02); wt., czw. (9 - 15.30), śr., pt. (11 - 18), sb., nd. (10 - 15.30), pn. - niecz., kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedz., rezerw. grup do 30 osób i przewod., tel. (0-12) 422-59-26; **DOM JÓZEFA MEHOFFERA** (ul. Krupnicza 26): Muzeum biograficzne; wt., czw. (9 - 15.30), śr., pt. (11 - 18), sb., nd. (10 - 15.30) pn. - niecz., kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedz., rezerw. grup do 30 osób i przew. tel. (012) 421-11-43 (wstęp wolny w nd.); **CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPANEJSKIEJ MANGGHA** (ul. Konopnickiej 26): wyst. st.: Dawna sztuka japońska ze zbiorów Feliksa Jasieńskiego (do 16.01 niecz.); wt. - nd. (10 - 18), pn. - niecz., kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedz., rezerw. grup do 30 osób i przewodn., tel.: (012) 267-37-53 (wyst. dostępne dla osób niepełnospr.; wstęp wolny w nd. na eksp. st.); **MUZEUM XX. CZARTORYSKICH** (ul. Jana 19): Galeria Sztuki Starożytnej; Pamiątki z dziejów Polski od XIV do XVIII w.; Galeria malarstwa zachodnioeuropejskiego; Zbrojownia; Pamiątki Puławskie; Galeria europejskiego rzemiosła artystycznego; Pokaz dokumentacji konserwatorskiej chorągwi carów Szujskich; **Arse nał Muzeum Czartoryskich** (ul. Pijarska 8): wyst. czas.: Andrzej Okińczyc (do 29.02); wt., czw. (9 - 15.30), śr., pt. (11 - 18) sb., nd. (10 - 15.30), pn. - niecz.; kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedzania, rezerw. grup do 30 osób i przewodn., tel. (012) 422-55-66;

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Poselska 3): Wyst. st.: Bogowie starożytnego Egiptu; Pradzieje i wczesne średniowiecze Małopolski; pn., wt., śr. (9 - 14), czw. (14 - 18), pt. (10 - 14), sb. - niecz., nd.: (10-14, wstęp wolny). (kasa zamykana pół godz. przed końcem zwiedzania); **MUZEUM HISTORYCZNE - KRZYSZTOFORY** (Rynek Główny 35): Wyst. stała: Z dziejów i kultury Krakowa; śr., pt., sb., nd. (9 - 15.30), czw. (11 - 18), pon., wt. niecz.; wyst. czas.: Szopki; Anioły - wyst. rzeźby K. Nowakowskiej (sień Pałacu), codz. (9 - 18) (do 15.02); **KAMIENICA HIPPOLITÓW** (pl. Mariacki 3 - I piętro): wyst. st.: Mieszczarski Dom; czas.: Meble - rysunki inwentaryzacyjne studentów Wydziału Architektury Wnętrz krakowskiej ASP (galeria w piwnicy) (do 31.01); śr. - nd. (9 - 15.30), czw. (11 - 18); **CELESTAT** (ul. Lubicz 16): śr. - nd. (9 - 15.30), czw. (11 - 18); **DOM POD KRZYŻEM** (ul. Szpitalna 21): Wyst. czas.: Zygmunt Konieczny w teatrze i kabinie (do 14.03); czw.-nd. (9 - 15.30), śr. (11 - 18); **DOM ŚLĄSKI** (ul. Pomorska 2): Kraków w latach 1939 - 1956; Cele gestapo w Krakowie: pn. - pt., (9 - 15.30), czw. (11 - 18); **STARA BOŻNICA** (ul. Szeroka 24): wyst. st.: Z dziejów i kultury Żydów; pn. (10 - 14), śr. - nd. (9 - 15.30), pt. (10 - 17), wt. - niecz.; **ZWIERZYNIĘCKI SALON ARTYSTYCZNY** (ul. Królów Jadwigi 41): Wyst. st.: Mieszkanie na Zwierzyńcu w pocz. XX w.; Wyst. czas.: Pejzaż Zwierzyński - wyst. pokonkursowa młodzieży ze Zwierzyńca (do 18.01); czw. - nd. (9 - 15.30), śr. (11 - 18) wstęp wolny.



Wizyty

CHOROBY płuc. Pediatra. 012/648-78-41, 0603-245-765. 153419/A

DERMATOLOG Zofia Teodorowicz. 012/637-20-55, 0602-531-538. 244/A

ESPERAL 0505-930-971. 154854/A

ESPERAL 0603-925-891. 154356/A

GASTROLOG, USG. 012/655-61-69, www.lekarzdoktormedycyny.krakow.pl 154186/A

INTERNISTA (specjalista). 012/415-17-60. 154215/A

MASAŻ 012/654-61-03, 0504-462-960 (profesjonalny). 154078/T

MASAŻ leczniczy. 012/644-44-34. 531/A

MASAŻ, kręgowanie, mgr Trybulec. 012/633-15-54. 154623/A

MASAŻ, rehabilitacja. 012/414-11-97. 154528/A

MASAŻE kompleksowo. 0605-066-781. 23033/A

MASAŻE. 0506-201-698. 1644/A

MASAŻYSTA. 0604-20-19-19. 153074/A

Przychodnia Falck
(d. Maszachaba)

Kraków, ul. Mazowiecka 4 - 6
tel. (012) 634-33-69, 633-21-11
pon. - pt. 7³⁰ - 20⁰⁰, sob. 9⁰⁰ - 13⁰⁰

SZCZEPIENIA PRZECIW GRYPIE I ŻÓŁTACZCE

- Medycyna pracy
- Badania laboratoryjne i diagnostyczne
- Konsultacje lekarzy specjalistów
- Stomatologia

Falck
Całodobowe wizyty domowe
Przewozy chorych
tel. 96 - 75
Kraków, ul. Lea 210

Centrum Medyczne ZABINIEC

Kraków ul. F. Konecznego 6/19 U
pn.-pt. 8-19, sob. 9-14, tel. 416-32-00, 416-32-02

SPIRALNA TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA - umowa z NFZ

LEKARZE WSZYSTKICH SPECJALIZACJI
➤ Esperal ➤ Gastrokopia
➤ Rektoskopia ➤ Cytologia
➤ Wizyty domowe
15412203

„LEKARZ” 657-00-77

WIZYTY DOMOWE (codz. 8-24)

LEKARZY SZPITALI I KLINIK

- Pediatra
- Laryngolog
- Reumatolog
- Gastrolog, USG
- Urolog
- Odtruwanie, Esperal
- Inter. Kardiolog
- Okulista
- Neurolog
- Dermatolog
- Chirurg

154187/03

REZONANS MAGNETYCZNY

CENTRUM DIAGNOSTYKI OBRAZOWEJ

Kraków, ul. Wrocławska 53, pon. - pt. 8⁰⁰ - 20⁰⁰, sob. 8⁰⁰ - 14⁰⁰

Rejestracja: 8⁰⁰ - 20⁰⁰, tel. (012) 631-91-41, po 20 - tej tel. (012) 412-36-93

Umowa z NFZ

NEUROLOG, Maria Kania-Stoch. 012/411-70-95, 0604-308-273. 153893/A

ODTRUCIA poalkoholowe, terapia. 012/421-71-56. 151848/A

ODTRUWANIE esperal. 0601-44-71-91. 151856/A

PEDIATRA całodobowy. 012/41-55-799. 151844/A

PEDIATRA codziennie. 0601-52-00-82. 154203/A

PEDIATRA, specjaliści. 012/658-76-98, 012/656-23-73. 153559/A

PEDIATRA. 012/636-74-93. 151841/A

PIELĘGNIARKA. 012/649-89-53, 0501-758-202. 153447/A

PSYCHOLOG. 012/647-17-72. 3451/A

Usługi pielęgniarские

A. Pielęgniarki. 0501-254-773. 153092/A

CAŁODOBOWO. 012/643-73-49. 153245/A

CAŁODZIENNIE. 012/422-08-18. 153352/A

DOM opieki, 1.200 zł. 0602-75-75-12. 120036/A

PIELĘGNIARKI. 012/655-88-43, 0605-557-242. 153322/A

DOMOWE WIZYTY LEKARZY,

chirurg, internista, pediatra, urolog, neurolog.

MEDICINA

Tel. 411-13-78, całą dobę

MAXI MED wizyty domowe

- psychiatra, psycholog
- ODTRUWANIE POALKOHOLOWE
- terapia dla osób z problemami alkoholowymi
- TERAPIA MAŁŻEŃSKA
- chirurg-urazowy, ortopeda
- BÓL - LECZENIE

tel. 421-71-56 całą dobę

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH

- INTERNISTA, EKG, REUMATOLOG, PEDIATRA, CHIRURG OGÓLNY, NACZYNIOWY ORTOPEDA, GINEKOLOG, NEUROLOG, ORTOPEDA, ENDOKRYNOLOG, DERMATOLOG, LARYNGOLOG, OKULISTA, PSYCHIATRA, PSYCHOLOG
- ZABIEGI CHIRURGICZNE
- USG W DOMU PACJENTA
- ODTRUWANIE poalkoholowe, wzywianie ESPERALU
- WYMIANA CEWNIKÓW

641-91-57

643-59-42

codziennie 9-22

Zgłoszenia z całego Krakowa

15416103

Gabinety

AKUPRESURA, akupunktura, masaż. Tradycyjna Medycyna Dalekiego Wschodu. 012/413-72-56, Mogilska 121. 4136/A

AKUPUNKTURA „Zdrowie”, Gertrudy 28, 012/429-25-23, 012/423-53-99. 154204/A

ALERGIA, testy, odczulanie „Bicom-BRT”, konsultacje lekarskie, ul. Kremerowska 9. 012/634-31-26, 0501-188-149. 4137/A

ALKOHOLIZM, lęki, depresje, leczenie, hipnoza. 012/421-62-01. 3132/A

BADANIE włosów. 012/266-97-40. 154078/F

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. 012/266-97-40. 154078/H

DERMATOLOG. 012/423-40-43. 154355/A

EEG dorośli i dzieci. 012/633-03-96. 151842/A

FIZYKOTERAPIA mgr A. Wąż (012) 413-79-07. 3553/A

GASTROLOG, USG. 012/655-61-69, www.lekarzdoktormedycyny.krakow.pl 154200/A

GINEKOLOG /wszystko/ centrum Kraków. 0605-585-796. 4592/A

GINEKOLOG /wszystko/ Kraków. 0601-765-643. 4592/B

GINEKOLOG całodobowy. 012/264-22-22. 4536/B

GINEKOLOG, anesteziolog. 501-963-513. 153414/A

GINEKOLOG, farmakologia. Najtaniej. 0504-44-34-92. 150472/A

GINEKOLOG, 0601-297-606, Kraków. 153413/A

LOGOPEDA. 012/655-61-99, www.logopeda.krakow.pl 154202/A

ŁUSZCZYCA, bielactwo. 012/266-97-40. 154078/G

MASAŻ A. A. A. Antystresowy. 0506-92-73-06. 280/A

MASAŻ antystresowy. 0502-818-700. 126680/A

MASAŻ klasyczny, relaksacyjny. 0601-929-027. 154078/S

MASAŻ leczniczy. 0501-95-85-16. 154329/A

MASAŻ profesjonalny. 0603-932-999. 3247/A

MASAŻ relaksacyjny. 012/430-12-63. 154933/E

MASAŻ relaksacyjny. 0506-275-200. 3422/A

MASAŻ relaksacyjny. 0506-927-306. 280/D

MASAŻ relaksujący. 0506-32-33-82. 150180/A

MASAŻ relaksujący. 696-10-49-03. 154447/A

MASAŻ witalny. 012/632-58-25. 154933/A

MASAŻ. 0504-173-888. 150149/A

MASAŻ. 0505-804-759. 153930/A

MASAŻ. 0693-777-663. 153815/A

MASAŻE, terapia impotencji. 696-516-550. 3519/A

MASAŻE. 0505-598-279. 154071/A

MASAŻE. 0506-92-73-32. 280/E

MASAŻE. 0508-97-11-25. 1644/B

MASAŻE. 0605-222-938. 153927/A

NATURALNY masaż. 0506-49-83-49, 0507-50-60-72. 153935/A

ONKOLOG. 0602-270-253. 150230/A

OŚRODEK Pomocy Psychologicznej, Psychoterapii i Rozwoju Osobistego, Dariusz Rudaś. 012/655-25-34. 412/A

OTYŁOŚĆ! Nadwaga! NFZ Centrum Leczenia Otyłości, ul. Garncarska 8, 012/423-02-38. 154297/A

POLSKO -francuska klinika „Gameta”. Niepłodność męska i kobieca, pozaustrojowe zapłodnienie -IN VITRO, mikroiniekcja plemnika do jajki -ICSI. Wizyty, rejestracja codziennie 15-18. Łódź, tel. 042/645-76-00, 645-77-77. 154804/A

PSYCHIATRA internista, psychoterapeuta. 012/637-00-78. 4563/A

GINEKOLOG, pełny zakres usług, codziennie, Kraków. 0606-299-919. 22575/A

GINEKOLOG, USG. Pełny zakres. 0603-345-491. 4541/A

GINEKOLOG. 012/634-54-64, 0601-702-008. 22880/A

GINEKOLOG. 032/2408-606, 0605-284-431. 152228/A

GINEKOLOG, zabiegi w narkozie. 0604-132-924. 152228/A

GINEKOLOGIA i położ., codziennie, całodobowo, dr med. M. Hetnal. 012/656-38-35, 0604-238-938. 153604/A

GINEKOLOGIA i położnictwo, USG piersi oraz punkcja cienkoigłowa. Ujastek 3. 012/685-54-00. 137214/B

GINEKOLOGIA, całodobowo. 0601-436-669. 3626/B

GINEKOLOGIA, USG. 012/423-38-88. 3626/A

GINEKOLOGIA. 0601-297-606, Kraków. 153413/A

LOGOPEDA. 012/655-61-99, www.logopeda.krakow.pl 154202/A

ŁUSZCZYCA, bielactwo. 012/266-97-40. 154078/G

MASAŻ A. A. A. Antystresowy. 0506-92-73-06. 280/A

MASAŻ antystresowy. 0502-818-700. 126680/A

MASAŻ klasyczny, relaksacyjny. 0601-929-027. 154078/S

MASAŻ leczniczy. 0501-95-85-16. 154329/A

MASAŻ profesjonalny. 0603-932-999. 3247/A

MASAŻ relaksacyjny. 012/430-12-63. 154933/E

MASAŻ relaksacyjny. 0506-275-200. 3422/A

MASAŻ relaksacyjny. 0506-927-306. 280/D

MASAŻ relaksujący. 0506-32-33-82. 150180/A

MASAŻ relaksujący. 696-10-49-03. 154447/A

MASAŻ witalny. 012/632-58-25. 154933/A

MASAŻ. 0504-173-888. 150149/A

MASAŻ. 0505-804-759. 153930/A

MASAŻ. 0693-777-663. 153815/A

MASAŻE, terapia impotencji. 696-516-550. 3519/A

MASAŻE. 0505-598-279. 154071/A

MASAŻE. 0506-92-73-32. 280/E

MASAŻE. 0508-97-11-25. 1644/B

MASAŻE. 0605-222-938. 153927/A

NATURALNY masaż. 0506-49-83-49, 0507-50-60-72. 153935/A

ONKOLOG. 0602-270-253. 150230/A

OŚRODEK Pomocy Psychologicznej, Psychoterapii i Rozwoju Osobistego, Dariusz Rudaś. 012/655-25-34. 412/A

OTYŁOŚĆ! Nadwaga! NFZ Centrum Leczenia Otyłości, ul. Garncarska 8, 012/423-02-38. 154297/A

POLSKO -francuska klinika „Gameta”. Niepłodność męska i kobieca, pozaustrojowe zapłodnienie -IN VITRO, mikroiniekcja plemnika do jajki -ICSI. Wizyty, rejestracja codziennie 15-18. Łódź, tel. 042/645-76-00, 645-77-77. 154804/A

PSYCHIATRA internista, psychoterapeuta. 012/637-00-78. 4563/A

PSYCHIATRY, psycholog, logopeda Centrum Psychoterapii, Kraków, Batorego 2. 012/633-76-08. 154298/A

PSYCHOLOG codziennie. 012/413-16-30, 0501-451-527. 151850/A

PSYCHOLOG dziecięcy. 012/643-45-28. 22907/A

PSYCHOLOG Wanda Kwiecińska. 0607-234-277. 154262/A

PSYCHOLOG, rodzina, zdrowie. 012/638-64-67, 0505-019-652. 22874/A

PSYCHOLOG. 609-19-20-40. 22881/A

PSYCHOLOG. Bogumiła Cichowicz. Opinie, terapia. 012/415-11-57, 0503-36-20-94, 012/430-34-25. 154056/A

PSYCHOLOGOWIE. Psychoanalit. 012/425-76-87, 0605-428-979. 154012/A

PSYCHOTERAPEUTA. 0606-73-89-57. 328/A

PSYCHOTERAPIA. 0-605-291-792. 1722/A

PSYCHOTERAPIA, kryzysy. 0602-641-511. 151916/A

PSYCHOTERAPIA. Dorośli. 012/416-17-64, 0502-022-501. 23/A

REUMATOLOGICZNO-REHABILITACYJNY, Dr Wójcik. Gabinet. Wizyty. 012/655-24-28, 0501-343-942. 146672/A

RTG zębów. Punktowe, panoramyczne. Pl. Szczepański 3, II p., 012/421-75-11. 154299/A

SKOLMED: 15 specjalności. 012/413-32-14, 411-88-03. 154164/A

UROLOG, Batorego 4. 012/633-52-80. 151846/A

UROLOG, USG. 012/422-45-65, 0602-799-336, Targowa 5. 22877/A

USG, Szwedzka 27. 012/267-69-66. 154300/A

Doktor K Med prof

MAŁOPOLSKIE MCK CENTRUM KRIOTERAPII
na terenie Szpitala Wojskowego, ul. Wrocławska 1-3, Kraków

KOMORA NISKOTEMPERATUROWA

Zabiegi refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia

- choroby reumatyczne
- zmiany zwyrodnieniowe stawów
- dyskopatia
- stany pourazowe
- profilaktyka osteoporozy
- niedowłady i porażenia
- odnowa biologiczna i inne

ZAKŁAD REHABILITACJI 5. WOJSKOWY SZPITAL KLINICZNY, ul. Wrocławska 1-3

laseroterapia, magnetoterapia, masaże, gimnastyka lecznicza i inne zabiegi

Konsultacje specjalistyczne: neurolog, rehabilitant.
Rejestracja: (012) 632-24-28, 630-82-85, 630-82-82.

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe

MEDICINA

N Z O Z
Rok zał. 1989

e-mail: biuro@medicina.pl www.medicina.pl

ul. Rogozińskiego 12, tel. (012) 412-24-59, 412-12-79, 412-68-20
ul. Barska 12, tel. (012) 266-96-65, 266-50-62, 267-01-55, 269-29-45
ul. Rogozińskiego 5, tel. (012) 417-33-77, 417-35-44

„MEDICINA 2000” – Konsultacje
Profesorów i Docentów
ul. Rzeźnicza 2, tel. (012) 422-41-06, 421-79-27
Wizyty domowe 24 h – tel. (012) 411-13-78, 412-12-79

OŚRODEK TERAPII LASEROWEJ

CHIRURGIA: zmiany skórne, choroby sutki, żylaki
PROKTOLOGIA choroby odbytu, jelita grubego dr med. M. Trystuła
LECZENIE LASEREM owrzodzeń żylakowych, żylaków odbytu, usuwanie tatuażu,
N. HUTA - os. Złota Jesień 15 B, tel. 641 59 84

Specjalistyczne Gabinety Lekarskie POPIELA

CHIRURGIA PLASTYCZNA
DR ARTUR ZAWISZ
specj. chir. plastycznej z POLANICY ZDROJU
SZEROKI ZAKRES OPERACJI KOREKCYJNYCH i konsultacje specjalistyczne

CHIRURGIA JEDNEGO DNIA
OPERACJE artroskopowe STAWÓW KOLANOWYCH, PALUCHÓW KOŚLAWYCH stóp
Konsultacje specjalistyczne ortopedów
OPERACJE ŻYŁAKÓW KOŃCZYN DOLNYCH
Konsultacje z zakresu chirurgii naczyń

Informacja i rejestracja telefoniczna: (012) 415-09-05; 420-05-60, poniedziałek - piątek 9-20, sobota 9-14

BEZPIECZEŃSTWO SZPITALNE-WARUNKI DOMOWE

Szpital Zakonu Bonifratrów
św. Jana Grandego w Krakowie, ul. Trynatarska 11

USG

JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA
POŁOŻNICTWO, TARCZYCA, PIERSI

SOBOTA PROMOCJA 10%
BADANIA DOROSŁYCH I DZIECI
8-20; sob.: 8-18, tel. 633-02-58
ul. DŁUGA 30

MEDYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-TERAPEUTYCZNE

Kraków, Rynek Główny 34
tel. 421-70-21, 421-95-83

RENTGEN USG

KRZYSZTOF WYROBEK
SPECJALISTA RADIOLOG
Kraków, Smoleńsk 25a
tel. 422-00-63
Pełny zakres badań dorosłych i dzieci
WYNIKI NATYCHMIAST
SPIRALNA TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA

KLINIKA KRAKOWSKA
sp. z o.o. z udziałem kapitału szwedzkiego

- lekarze wszystkich specjalności
- centrum rehabilitacji
- mammografia, RTG, USG, ECHO serca, doppler naczyniowy
- gastroskopia, rektoskopia, kolonoskopia oraz badania laboratoryjne
- ambulatoryjne zabiegi chirurgiczne (również chirurgia plastyczna)
- medycyna pracy oraz badania sportowo-lekarskie

31-322 Kraków ul. Mehoffera 6
tel. 638 38 18
tel./fax 638 39 09
www.klinika.krakow.pl

Świadczymy usługi medyczne wg modelu szwedzkiego - **pacjent jest partnerem lekarza.**
Umowa z Narodowym Funduszem Zdrowia m.in. na poradnie: leczenia bólu, okulistyki, psychiatrii oraz na gastrologię.

„Chirurgia Jednego Dnia”

- ♦ konsultacje specjalistyczne
- ♦ operacje chirurgii jednego dnia w pełnym zakresie, laparoscopia, artroskopia
- ♦ krótkie pobyty diagnostyczne
- ♦ szeroki pakiet badań diagnostycznych
- ♦ szczepienia przeciw grypie, żółtacze, kleszczom
- ♦ kompleksowe pakiety dla firm

KRIOMED

- * KOLONOSKOPIA * GASTROSKOPIA
- * ZABIEGI: nieoperacyjne leczenie żylaków kończyn dolnych * LARYNGOLOGIA
- * OWRZODZENIA - leczenie

Umowa z NFZ
* CHIRURGIA ogólna, proktologiczna, naczyniowa * DERMATOLOGIA

Kraków, Friedleina 8, tel. 634-44-45

- PORADY SPECJALISTYCZNE także: profesorów, docentów i ordynatorów
- CENTRUM ONKOLOGICZNE (także choroby piersi)
- CENTRUM OKULISTYCZNE (także szkła kontaktowe)
- USG, ENDOSKOPIE
- ZABIEGI OPERACYJNE

KRAKOWSKIE CENTRUM MEDYCZNE

Kraków, ul. Kopernika 32
tel. 430 00 00

Reklamy i ogłoszenia przyjmujemy w kasach:

ul. Wiślna 2, ul. Starowiślna 2,
tel. (012) 619-91-76,
w godzinach:
pn. - pt.: 8⁰⁰ - 18⁰⁰,
sob.: 10⁰⁰ - 14⁰⁰

OŚRODEK REHABILITACJI REMED KARDIOLOGICZNEJ
Kontrakt z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA

- Rehabilitacja bezpłatna
- po zawałach serca, w chorobie wieńcowej
- po zabiegach kardiologicznych
- w chorobie nadciśnieniowej
- porady kardiologiczne

EKG, ECHO, EKG wysiłkowe
- LECZENIE NADWAGI -
HOLTER, HOLTER ciśnieniowy
Kraków, ul. Wróblewskiego 4, ☎ (012) 632-73-01

VIDEOCHIRURGIA
prof. dr hab. med. A. Cienciala
dr med. R. Mądry

UROLOGIA
dr med. A. Kwinta

LARYNGOLOGIA
dr A. Kozok

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe

MEDICINA

Nowa Poradnia Rehabilitacyjna:
Konsultacje lekarzy specjalistów: neurologa, rehabilitacji ruchowej
Zabiegi rehabilitacyjne: masaże, fizjoterapia, jontoforeza, biostymulacja laserowa, solux
Leczenie: bólów kręgosłupa i stawów, dyskopatii, urazów sportowych, masażu myofascjalnego, relaksacji, oddechowej

PORADNIA PSYCHOTERAPETYCZNA: PSYCHIATRA, PSYCHOLOG, SEKSUOLOG
terapię małżeńską, problemy szkolne

Rejestracja telefoniczna: 417-33-11, ul. Rogozińskiego 5

GABINET LEKARSKI LECZENIE BIOREZONANSEM
Kraków, ul. Mikołajska 9/7
tel. 422-62-56

- ♦ Alergie ♦ Bezbolesne testy
- ♦ 400 alergenów ♦ Odczulanie
- ♦ Terapia antynikotynowa
- ♦ Stany zapalne ♦ Nerwice
- ♦ Terapie przeciwbólowe
- ♦ Diagnostyka obciążeń metalami ciężkimi i grzybicami - odtruwanie.

Gabinety lekarskie wszystkie specjalności

Badanie w osteoporozie
badania analityczne

Poradnia Profesorów i Docentów
Rej. 7-19, (sob. 8-14) www.kcm.pl

Jedynie w Małopolsce
ENDERMOLOGIE
bezpieczne i skuteczne
(certyfikat FDA)
usuwanie cellulitu i tkanki tłuszczowej

MEDYCZNE CENTRUM DERMATOLOGICZNO-ESTETYCZNE

Najnowszy dermatoskop
* Konsultacje i zabiegi dermatologiczne, kosmetologiczne
* Dermatologia dziecięca
ZAPRASZAMY!!!
pn.-pt. godz. 10⁰⁰-20⁰⁰, sob. 10⁰⁰-15⁰⁰
CENTRUM LECZENIA TRĄDZIKU
Kraków, ul. Zwierzyniecka 29,
tel. (012) 431 16 09, (012) 431 18 01

CHOROBY SKÓRY LASERY

„COLON-HYDRO-TERAPIA”
aktywne płukanie jelita grubego

- łuszczyca
- różne postacie łysienia
- ciężkie postacie trądziku
- grzybice
- LASER CO₂ (CHIRURGICZNY)
- bezbolesne usuwanie zmian skórnych: brodawek, „kurza-jek”, tatuaży, włókniaków, kłykcin kończystych, znamion na-skórkowych, itp.

Gabinet lekarski
637-95-39, 0501-014-161

Nowość - kredytowanie usług

Rejestracja / Informacja:
430 57 74, 430 56 56
pon-pt 9.00-20.00, sob. 9.00-15.00
www.bonifratrzy.krakow.pl

ISO 9002 • ISO 14001 • AKREDYTACJA

ANALIZY

PRACOWNIA WYKONUJE BADAŃIA
ANALITYCZNE, BIOCHEMICZNE,
HORMONALNE, BAKTERIOLOGICZNE,
SEROLOGICZNE,
TESTY ALERGICZNE
W SUROWICY KRWI.
KRAKÓW ul. św. KATARZYNY 5
12 / 430 - 60 - 70

Okulistyka

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe

MEDICINA

Nowa Poradnia Rehabilitacyjna:
Konsultacje lekarzy specjalistów: neurologa, rehabilitacji ruchowej
Zabiegi rehabilitacyjne: masaże, fizjoterapia, jontoforeza, biostymulacja laserowa, solux
Leczenie: bólów kręgosłupa i stawów, dyskopatii, urazów sportowych, masażu myofascjalnego, relaksacji, oddechowej

PORADNIA PSYCHOTERAPETYCZNA: PSYCHIATRA, PSYCHOLOG, SEKSUOLOG
terapię małżeńską, problemy szkolne

Rejestracja telefoniczna: 417-33-11, ul. Rogozińskiego 5

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe

MEDICINA

Nowa Poradnia Rehabilitacyjna:
Konsultacje lekarzy specjalistów: neurologa, rehabilitacji ruchowej
Zabiegi rehabilitacyjne: masaże, fizjoterapia, jontoforeza, biostymulacja laserowa, solux
Leczenie: bólów kręgosłupa i stawów, dyskopatii, urazów sportowych, masażu myofascjalnego, relaksacji, oddechowej

PORADNIA PSYCHOTERAPETYCZNA: PSYCHIATRA, PSYCHOLOG, SEKSUOLOG
terapię małżeńską, problemy szkolne

Rejestracja telefoniczna: 417-33-11, ul. Rogozińskiego 5

Szpital Zakonu Bonifratrów
św. Jana Grandego w Krakowie
ul. Trynatarska 11

Specjalistyczne Gabinety Lekarskie

- ♦ porady lekarzy specjalistów
- ♦ zabiegi chirurgiczne ambulatoryjne i stacjonarne
- ♦ zabiegi dermatochirurgiczne
- ♦ badania wstępne i okresowe
- ♦ szczepienia ochronne

ISO 9002 • ISO 14001 • AKREDYTACJA

BEZPIECZEŃSTWO JAKOŚĆ TRADYCJA

Pełna diagnostyka
laboratorium diagnostyczne,
rtg, usg, gastroskopia,
rektoskopia, kolonoskopia

Rejestracja: pn.-pt. 7.30-19.30,
tel. 430 55 23, 430 55 00 w. 196
www.bonifratrzy.krakow.pl

ISO 9002 • ISO 14001 • AKREDYTACJA

Gabinet Okulistyczny
dr n. med. Joanna Słomska
dr n. med. Renata Urban

- komputerowe badanie wzroku i pola widzenia
- zabiegi operacyjne - laseroterapia
- laserowa korekcja wad wzroku - konsultacje

Soczewki kontaktowe kolorowe, progresywne, toryczne

Kraków, ul. Mikołajska 26 ☎ 423-13-03
www.okulista.krakow.pl

Ostry wzrok... bez okularów

nowoczesne metody korekcji wad wzroku

- natychmiastowy powrót do aktywnego życia
- najszerszy zakres korygowanych wad

Centrum Okulistyki INTERMEDICA

telefon:
(012) 43 11 766
(012) 43 11 782

rejestracja: pon.-pt. 8-16
krakow@intermedica.pl
www.intermedica.pl

ul. Zwierzyniecka 29
31-105 Kraków

HORMON-DIA ANALIZY LEKARSKIE

Kraków Mazowiecka 25
tel./fax 423-37 66

Antoni A. Wichury 18
tel. 632 77 32 ; 632 41 66

CERTYFIKAT ISO 9001:2000

KARDIODENT

ul. Królewska 56/2, tel. 423-44-22
pon-ptek 7-20, Sobota 8-14

KARDIOLODZY - dorośli i dzieci wizyty domowe, EKG

- EKG, EKG wysiłkowy, Analityka
- Holter serca
- Echo-Doppler u dorosłych i dzieci,
- Leczenie nadciśnienia

DERMATOLOG, NEUROLOG
ENDOKRYNOLOG, USG brzucha
MEDYCYNĄ PRACY, BADAŃIA KIEROWCÓW
www.kardiodent.med.net.pl
e-mail: kardiodent@med.net.pl

Dr med. A. Ignacak **Poradnia ENDOKRYNOLOGICZNA**

Kraków, ul. Na Błonie 1
budynek przychodni - os. Widok
rej. tel. 638-08-59

PORADY BEZPŁATNE bez kolejek

OKULISTYKA

- Porady bezpłatne bez skierowania (umowa z NFZ)
- Krótkie terminy

Rejestracja tel. 429 64 14
czynne pon.-pt. w godz. 9.00 do 19.00

Kraków, ul. Dunajewskiego 5

Aparaty Słuchowe

INMED APARATY SŁUCHOWE

Kraków, ul. Czaplińskiego 3, tel. 631-13-80
Kraków, ul. Ruznicka 17, tel. 634-42-23
Wieliczka, ul. Szpunara 20, tel. 278-11-83
Oświęcim, Eskulap, ul. M. C. Skłodowskiej, tel. 842-43-42
Olkusz, Gal-Med, ul. Stawkowska 4, tel. 754-34-64

OKULISTYKA - CHIRURGIA JEDNEGO DNIA

Dr n. med. **Włodzimierz Miniewicz**
Gabinet okulistyki
ul. Loretańska 8/4A
tel. (0-12) 292 71 71

WYKONUJEMY OPERACJE
ZAĆMY
METODĄ FAKOEMULSYFIKACJI
W ZNIECZULENIU KROPOWYM, MIEJSCOWYM

Dr n. med. **Marta Fejkiel-Hydzik**
Gabinet okulistyki
ul. Bandurskiego 66/5
tel. (0-12) 411 41 77, 413 09 09

APARATY SŁUCHOWE

refundacja NFZ i PFRON

- szeroki asortyment • dobór komputerowy
- raty nieoprocentowane • laryngolog
- wideoskopia - diagnostyka szumów usznych • bezpłatne badania słuchu

wizyty domowe

Kraków, ul. Urzędnicza 10
tel. (012) 632-41-74
filia: Krzeszowice, ul. Wyki 3
tel. (012) 282-64-57

APARATY SŁUCHOWE

- ♦ dobór komputerowy ♦ badania
- ♦ sprzedaż ♦ naprawy ♦ akcesoria

„FONMED” s.c. KRAKÓW
ul. św. Katarzyny 4 (wejście od Augustjańskiego)
Informacja i zapisy: tel./fax 430-61-53

Zniżki z ubezpieczenia, refundacje i raty.

APARATY SŁUCHOWE

- badanie słuchu • dobór komputerowy
- wizyty domowe • sprzedaż • serwis

„FONIKA” Kraków
ul. Długa 46/1, 634-25-51
os. Na Skarpie 27, 425-70-07

Refundacje NFZ i PFRON



Specjalistyczny Gabinet
Alergologiczno - Internistyczny
Prof. dr hab. med. Ewa
Niżankowska-Mogilnicka
31-066 Kraków,
ul. Skawińska 27/18,
III piętro (windy).
Rejestracja tel.: 0609-045-199
(od pon. do piątku od godz. 14.00)

GABINET CHIRURGII PLASTYCZNEJ
Mazowiecka 108, tel. 633-41-66
pn.-pt. 14.00 - 16.00
Operacje w pełnym zakresie - szczególnie:
• nosa • uszu • piersi
• zmarszczek twarzy
• powiek • blizn
• brodawek • nowotworów
OPERUJĄ CZŁONKOWIE POLSKIEGO
TOWARZYSTWA CHIRURGII PLASTYCZNEJ

OSTEOMED
KRAKÓW, UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO 57
TEL. (012) 423-40-43, 632-79-72
PON. - PT. 8⁰⁰-21⁰⁰, SOB. 9⁰⁰-14⁰⁰
NIEPŁODNOŚĆ, KLIMAKTERIUM
TARCZYCA, BIOPSJE
ENDOKRYNOLOG - GINEKOLOG
ENDOKRYNOLOG - INTERNISTA
LASER CO₂
dermatologiczny i chirurgiczny

OSTEOMED
KRAKÓW, UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO 57
TEL. (012) 423-40-43, 632-79-72
PON. - PT. 8⁰⁰-21⁰⁰, SOB. 9⁰⁰-14⁰⁰
WSZYSTKIE SPECJALNOŚCI
USG (dorośli i dzieci)
-BADANIA ANALITYCZNE -MASAŻ
DERMATOLOGIA LASER CO₂
(usuwanie naczynek, znamion, brodawek)

MEDYCYNA LASER
GABINETY LEKARSKIE
POŁOŻNIK, GINEKOLOG, UROLOG
ENDOKRYNOLOG, ONKOLOG
CYTOLOGIA • ANALITYKA
KOLOSKOPIA
SOBOTA
PROMOCJA -10%
UL. DŁUGA 30
REJ. 8-20, SOB. 8-18, TEL. 632-80-80

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ
OR-TRA-MED
PORADNIA ORTOPEDYCZNA
Przyjmują:
prof. dr hab. med. T. NIEDŹWIEDZKI
dr n. med. A. SKOLARCZYK
dr n. med. J. BRUDNICKI
Rejestracja telefoniczna codziennie
od godziny 12.00 — 422-93-55
Kraków, ul. Dunajewskiego 5

CZERNIAK STOP OSTEOPOROZA
■ KOMPUTEROWE, NIEINWAZYJNE
BADANIE SKÓRY
■ CHOROBY WŁOSÓW
■ CIĘŻKIE POSTACIE TRĄDZIKA
■ GRZYBICE
■ bóle kręgosłupa
■ wady postawy
Pełny zakres zabiegów
DENSYTOMETRIA, FPC
Kraków, ul. Gertrudy 28
KLINIKA DERMATOLOGICZNA
DERMATOLOGICZNA
tel. 429-25-23 fax. 429-35-38
CENTRUM REHABILITACJI
tel. 429-53-99

Fundacja
„Pro Humana Vita”
PRZYCHODNIA ZDROWIA RODZINY
LEKARZE SPECJALIŚCI
I PSYCHOLOGI
HEPATOLOG
Cytologia, biocenoza
pełny zakres USG
SZCZEPIENIA PRZECIW GRYPE
Kraków, ul. Sławkowska 1 pon - pt. 8 - 20 sob. 8 - 12
tel. 422-53-29, 422-53-49
Naturalne Planowanie Rodziny

CENTRUM NEUROLOGII
KLINICZNEJ
Kraków, ul. Dwernickiego 8
tel. 426 92 80
KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE W ZAKRESIE NEUROLOGII I NEUROCHIRURGII
DIAGNOSTYKA: EMG, EEG, MRI, TK
PADACZKA, MIGRENA, OMDLENIA,
USZKODZENIE NERWÓW, ZAWROTY GŁOWY,
CHOROBA ALZHEIMERA, STWARDNIENIE ROZSIANE

Podgórska Poradnia Lekarska
K-ów Rynek Podgórski 14
tel. 656-27-51, 656-24-90
pn. - pt. 8-20, sob. 8-13
• Konsultacje wszystkich specjalistów;
• Badania laboratoryjne, hormony, bakteriologia;
• EKG, ECHO SERCA, USG, kolor Doppler-pełny zakres;
• EKG wys. (bieżnia), Holter
• Gastroskopia, rektoskopia, cytologia, czystość
• Testy ciążowe;
• Badania okresowe, badania kierowców;
• OKULISCI-pełny zakres badań
• Audiometr - badanie słuchu
• RENTGEN - ogólny i zębów

GABINET CHIRURGII
LAPAROSKOPOWEJ
dr hab. n. med. Andrzej Bobrzyński
OPERACJE LAPAROSKOPOWE I INNE
GASTROSKOPIA + HELIOBAKTER
KOLONOSKOPIA W ZNIECZULENIU
USG PIERSI
WTOREK tel. 012/634-40-32
CZWARTEK 15.00-17.00 Kraków, ul. Szlak 20

REHABILITACJA
PO MASTEKTOMII
MASAŻ LIMFATYCZNY,
ĆWICZENIA
KONTRAKT Z NFZ
NZOZ „POLIMED” Sp. z o.o.
Kraków, Nowa Huta,
os. Piastów 40,
tel. 012/681-16-80, 641-50-82

Odnowa Biologiczna

NOWOŚĆ!!!
LASEROWE
USUWANIE ROZSTĘPÓW
jedynym w Polsce laserem Relum firmy Lumenis
GABINET KOSMETYKI LASEROWEJ
estetica
FOTOODMLADZANIE
za pomocą jedynego w Europie IPL D-Light SR do bezinwazyjnego
usuwania: zmarszczek, rozszerzonych naczynek (pajęczków)
zmian pigmentowych (przebarwienia, piegł, plamy posłoneczne)
DEPILACJA LASEROWA
laserem diodowym Light Sheer
KRAKÓW UL. SŁAWKOWSKA 6 TEL. 012 422 80 30

Centrum Medyczne
Consensus
Zabiegi laserowe
depilacja
zamykanie naczyń
usuwanie przebarwień
Dermatologia estetyczna
zmarszczki • przebarwienia • blizny
rozstępy • włókniaki
wypadanie włosów • brodawki
nadpotliwość • modelowanie ust
Restylane • peelingi medyczne
New Fill • Botox • krio- i mezoterapia
012 422 55 55 pl. Szczepański 3
www.consensus.med.pl

DER MED
i życie staje się łatwe...
Centrum Kosmetyczno -
- Dermatologiczne
www.dermed.pl
Już piąty rok dbamy o Państwa zdrowie i urodę.
• Trwała depilacja laserem diodowym LIGHT SHEER XC
• Usuwanie zmian naczyniowych laserem VPV
• Leczenie trądziku i usuwanie blizn potrądzikowych
• Mikrodermabrazja
• Komputerowe diagnozowanie zmian skórnych
• Usuwanie zmarszczek, powiększanie ust,
usuwanie nadpotliwości - BOTOX, RESTYLANE
• Makijaż trwały, tatuaż biologiczny
• MINI SPA - kapsuła relaksacyjna
• Kosmetyka tradycyjna, masaże całego ciała
Kraków, ul. Św. Tomasza 30 (gabinet przeniesiony z ul. Floriańskiej 8)
Tel. 292 74 65, 292-03-03
Gwarantujemy najwyższą jakość usług

PRZEDŁUŻANIE
WŁOSÓW
ZAGĘSZCZANIE
WARKOCZYKI
Salon Fryzjerski "GAGA"
"TOMEX" ul. Bieńczyńska lok. 117
tel. 0602-114-789

GABINET MEDYCYN
ESTETYCZNEJ ART KOLAGENA
Kraków, ul. Garncarska 8,
012/429-12-13
• Bezoperacyjne usuwanie zmarszczek poziomych i pionowych czoła, kurzych łapek, bruzd nosowo-wargowych, blizn potrądzikowych.
• Powiększanie i modelowanie ust.
• Eliminacja nadpotliwości pach i dłoni.
• Rewelacyjne peelingi: exoderm i weekend peel.
• Wypełnianie ubytków tkanki podskórnej.
KONSULTACJE LEKARSKIE BEZPŁATNE
BOTOX • RESTYLANE • DERMALIVE
BIOINBLU • BIO ALCAMID
DERMATOLOG

Eric Stipa
stryżenie na miarę
Salon fryzur: ul. Wielopole 28, Kraków, tel. 429 22 81

STUDIO PIĘKNA I URODY
• Kosmetyka
• Makijaż
• Fryzjer
• Manicure
• Pedicure
• Solarium
• Sauna
• Łaźnia parowa
• Masaż
ul. Lubież 5
tel. 423-25-73
(wejście od ulicy
Radziwiłłowskiej)
lub przez
Hotel Europejski

RZUĆ PALENIE
BIOREZONANS 012/632-96-98
Warszawska 20, czynne 8.00 - 20.00
ALERGIE testy odczulanie
270 alergenów
Kręgosłup, rwy, RZS, bóle stawów, Otyłość
SM, Nerwice, Neuralgie, arytmia serca,
hemoroidy, cysty, prostata
mięśniaki, nalogi i inne.
TANIO

Biorezonans ONDAMED
STOP
z PALENIEM
(Odczulanie • Alergie • Migreny)
• Bóle kręgosłupa i inne
Przychodnia Salwator, ul. Komorowskiego 12 pok. 622
427-17-17
Myślenice, Krzeszowice

ZRÓB
TO U NAJLEPSZYCH !!
PRZEDŁUŻANIE WŁOSAMI
NATURALNYMI
REWELACYJNA CENA JUŻ OD 600 zł
♦ **KOMPUTEROWY DOBÓR FRYZUR**
♦ **DIETA CAMBRIDGE**
tel. (012) 41-41-333, 414-23-87

Beautytek w Krakowie
Promocyjny
pełny lifting twarzy
Biocybernetyczna kosmetyka XXI w.
• wyszczuplanie i ujędrnianie ciała
• redukcja cellulitu • lifting biustu
GABINET "BEAUTYMED"
ul. KONFEDERACKA 11
tel. 269 44 99, 0603 401 367

ODNOWA
BIOLOGICZNA
Szczegółowe informacje dla Reklamodawców pod nr. tel. (012) 619-91-38

WŁOSY NATURALNE
NAJNOWSZA METODA
przedłużania i zagęszczania
włosów, warkoczyki.
CENY PROMOCYJNE
OFERTA SPECJALNA
Na wszystkie zabiegi kosmetyczne
15% rabatu !!!
Ponadto pełna gama makijażu i fryzur
dziennych, wieczorowych i ślubnych,
również W DOMU U KLIENTA !

RZUĆ PALENIE
NAJ-
SKUTECZNIEJ
BIOREZONANS 647-43-28
ul. Brożka (przy petli w Łagiewnikach),
os. Złota Jesień (Hotel Felix)
NAŁOGI (drugi zabieg gratis), OTYŁOŚĆ,
NERWICE, DEPRESJE, ALERGIE, inne (od 25 zł)
Międzynarodowy Certyfikat Jakości ISO 9002

ODNOWA
BIOLOGICZNA
Szczegółowe informacje dla Reklamodawców pod nr. tel. (012) 619-91-38

CHIRURGIA PLASTYCZNA
oraz nieoperacyjne usuwanie
zmarszczek - Botox,
Restylane, leczenie
nadmiernej potliwości.
ART&MED
- PRYWATNA KLINIKA CHIRURGII PLASTYCZNEJ
Tomasz Kasprzyk
specjalista chirurgii plastycznej,
Kraków, ul. Algierska 19,
tel. 0501-413-334, (012) 425 66 42

ESTETIKA
SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHIRURGICZNE - NZOZ
30-618 Kraków, ul. Tuchowska 6B, tel. (012) 659 51 20, kom. 0507 183 118
www.estetika-krakow.com
ośrodek specjalizujący się w zabiegach z dziedziny
CHIRURGII PLASTYCZNEJ I REKONSTRUKCYJNEJ
operują specjaliści chirurgii plastycznej
KONSULTACJE I ZABIEGI BEZPŁATNE
REFUNDOWANE W RAMACH UMOWY Z NFZ
DOROŚLI I DZIECI • ZNIECZULENIE MIĘSICOWE I OGÓLNE
KOREKCE BLIZN
KOREKCE WAD ROZWOJOWYCH
PLASTYCZNE USUWANIE ZMIAN SKÓRNYCH
Również pełen zakres zabiegów z dziedziny chirurgii estetycznej:
korekcje zmarszczek twarzy, powiek, korekcje piersi, powłok brzusznych, modelowanie uszu, nosa i inne.

ODNOWA BIOLOGICZNA
KOSMETYKA LASEROWA
• Zamykanie naczynek krwionośnych
• Usuwanie: rozstępów, zmarszczek, blizn, oparzeń
• Leczenie cellulitu, trądzika młodzieńczego i różowatego
• Wyszczuplanie i modelowanie sylwetki:
biostymulacja, AGYPTOS, GUAM i inne
• Peelingi azjatycki, LIFT, złuszczenie metodą AHA kwasami
• Kosmetyka klasyczna
Kraków, ul. Bałtycka 11
tel.: (012) 415 23 10, 0501 594 780
www.odnowa-biologiczna.krakow.pl

RZUĆ PALENIE
ALERGIE - testy,
odczulanie
BIOREZONANS LEKARSKI - 422-40-96
Kręgosłup, stawy, nerwice, depresje, migreny, choroby serca, cysty, mięśniaki, prostata, hemoroidy, klimakterium, otyłość, zaparcia
ul. Zącisze 16/1
ZNIZKI
PROMOCJE

Med Estetic
DEPILACJA LASEROWA
KOSMETYKA - THALGO
APARAT SKIN MASTER PLUS
czyszczenie skóry bez wyciskania, nawilżanie, regeneracja,
lifting, usuwanie przebarwień, rozstępów.
W STYCZNIU SUPER PROMOCJE - ZADZWOŃ
Botox • Restylane • Dermalive
Zmarszczki • Modelowanie ust • Nadpotliwość
Kraków, ul. Wielopole 18 b tel. (012) 423-24-48, 423-24-56

3B CHIRURGIA PLASTYCZNA
lek. med.
Artur Zawisz
specjalista chirurgii plastycznej
z Polanicy Zdroju
tel. kom. 0608 099 939
NZOZ "Centrum Chirurgii Plastycznej i Estetycznej 3B" s.c.
tel./fax (012) 636-64-36, 636-66-00 30-052 Kraków, ul. Nowowiejska 3

PIERWSZE
SPA RIO w Krakowie
sauna sucha, mokra, jacuzzi, solarium,
kosmetyka, foteł SPA, masaże, fitness,
Club SPA
CAŁY DZIEŃ „zabawy” -20 zł
Pn.-Pt. 10-22, Sob. 16-22 (dla panów)
Niedz. 16-22 (dla pań)
Pl. Matejki 2/4,
tel. (012) 425-62-75, 506-031-944

GABINET DERMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lek. med. Renata Hejmo, dermatolog
dermatologia estetyczna • usuwanie
zmian skórnych • peelingi medyczne
• wypełnianie zmarszczek i ust
Rejestracja od 10.00 do 18.00,
tel. 423-26-25, 0602-60-13-94
ul. Sławkowska 4 (oficyna, I piętro)
GABINET KOSMETYCZNY
tel. 423-26-25.

Reklamy i ogłoszenia przyjmujemy
w godzinach:
pn. - pt.: 8⁰⁰ - 18⁰⁰,
sob.: 10⁰⁰ - 14⁰⁰
ul. Wiślna 2,
ul. Starowiślna 2,
tel. (012) 619-91-76,

Stomatologia

ATRAKCYJNE niskie ceny! Bezbolesna stomatologia. Protezy, naprawy. Dyżur: soboty, niedziele, święta. Kazimierzowskie 7, /012/647-02-01, /012/649-03-45. 154253/A

BEATA Korzeniowska, Tomasz Kępiński zapraszają do nowo otwartego Gabinetu Stomatologicznego, ul. Bujaka 1, /012/650-95-11. 367/A

BEZBOLESNE zabiegi, protezy bezklamrowe, porcelana, zatrzaski, RTG. Józefitów 3/10, 634-43-00. 153910/A

POGOTOWIE stomatologiczne, pełny zakres leczenia, Mogilska 121. Czynne pon.-sob. 8.00-22.00, niedziela 9.00-21.00, /012/413-04-66. 3364/A

PROTEZY, ekspresowe naprawy, dostawianie zębów os. Boh. Września 1A/3G. 645-93-33. 153252/A

PROTEZY, naprawy ekspresowo, ul. Krakowska 6, /012/422-39-24. 3456/A

PROTEZY, naprawy. Tanio. Urzędnicza 27, /012/634-12-42. 22885/A

PROTEZY, wizyty domowe. „ADH-dent”, /012/415-81-90. 154419/A

SOLIDNIE, niedrogo. Protezy bezklamrowe. Kolorowe /012/425-88-53. 3426/A

inter DENTAL

CENTRUM STOMATOLOGICZNE

Kraków
ul. Karmelicka 3
tel. 421-48-00
pon.-pt. 9 - 21
sob. 9 - 14

- ORTODONCJA
- CHIRURGIA - wszelkie zabiegi, implanty
- PROTETYKA - nowoczesne metody
- STOMATOLOGIA zachowawcza
- STOMATOLOGIA dziecięca

BEZBOLESNE
znieczulenia -
system **the Wand**

RADIOWIZJOGRAFIA

NAPRAWA PROTEZ
na poczekaniu

- korony, mosty z porcelany
- LECZENIE** - niskie ceny
- ekstrakcja zębów

PROTEZY W CIĄGU 1 DNIA

ul. Łokietka 13, tel. 633-97-88, 8³⁰-20⁰⁰
ul. Na Błonie 3, tel. 638-69-91, 9⁰⁰-19⁰⁰

DENTYSTYKA

Kielecka 7, tel. (012) 411-96-13, 411-56-04
os. Kalinowe (012) 648-11-97

- Leczenie - Rtg
- Chirurgia - Narkozy
- Protezy - Zatrzaski

WYBIELANIE - LAKOWANIE

Usługi w domu pacjenta • Raty, karty płatnicze
Czynne pon. - pt. 8.00 - 21.00, sob. 9.00 - 14.00
www.dentystyka.krakow.pl

AGMADENT
STUDIO STOMATOLOGICZNE
PEŁNY ZAKRES USŁUG
PROTETYKA • RENTGEN
PROTEZY NYLONOWE
LECZENIE BEZ WIERTŁA

Dobrego Pasterza 16, pn.-pt. 9-20
tel. 412-32-03 sob. 9-15

CAŁODOBOWE
Centrum Stomatologii

Również w niedziele i święta

- RTG na miejscu
- Stomatologia dziecięca
- Nowoczesna protetyka
- Leczenie chorób przyzębia
- Naprawa protez na poczekaniu
- Chirurgia, specjalizacja - implanty
- Stomatologia estetyczna i zachowawcza

Kraków, ul. Dietla 38, tel. 432 86 00

PRO-ORTO-DENT Sp. z o.o.

STOMATOLOGIA • PROTETYKA • ORTODONCJA
PORCELANA OD 290 zł

NOWOŚĆ!

- mosty porcelanowe bez metalu
- mosty przy rozległych brakach

Plac E. Serkowskiiego 10
(012) 656-43-02, 656-70-55
ul. Szwedzka 27 (012) 266-39-03

MIĘKKIE PROTEZY NYLONOWE

PEŁNY ZAKRES USŁUG

PRODENT
os. Niepodległości 3A
tel. 681 33 22, 681 34 80
czynne pn-pt: 9-19, sb: 9-14

STOMATOLOGIA

LECZENIE BEZ WIERTŁA
* Dorośli i Dzieci *

PROTEZOWANIE - ZATRZASKI, PORCELANA
WYBIELANIE, USUWANIE KAMIENIA
REKONSTRUKCJE ZŁAMANYCH ZĘBÓW

ul. Długa 30 rej. 8-20 tel. 4233192

CAŁODOBOWE

CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ

- bezbolesne znieczulenia komputerowe - system „WAND”
- protezy w ciągu 1 dnia, naprawa protez
- licówki, mosty, korony porcelanowe i pełnoceramiczne
- protezy zatrzaskowe i teleskopowe
- korekta kształtu i koloru zęba, wybielanie, piaskowanie
- rekonstrukcja złamanych zębów
- chirurgia - zabiegi w narkozie, protezy natychmiastowe, podcinanie wędzidełek, implanty, bezbolesne borowanie
- ortodoncja: aparaty stałe i ruchome (białe, kolorowe)
- laseroterapia, mosty kompozytowe - bez oszlifowywania zębów
- usuwanie kamienia ultradźwiękami; szynowanie zębów
- RTG punktowe, panoramiczne, cefalometryczne

NOWOŚĆ W STOMATOLOGII !!!
Borowanie bez wiertła!!! Wiercimy powietrzem!!!

- bezboleśnie
- bezstresowo
- bez znieczulenia
- bez drgań

Kraków, ul. Zacisze 6, koło dworca (przecznica z Basztowej)
tel. 422-22-66
www.nonstopdent.krakow.pl

Pol Dent

Stomatologia estetyczna

Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego)
tel. 633 44 42, 632 94 44, czynne od 9⁰⁰ do 21⁰⁰
Niedziela i święta 9-20

- Stom. zachowawcza
- Chirurgia
- Protetyka
- Ortodoncja- aparaty

stałe, ruchome
(konsultacje profesorskie)

Umowa z NFZ

NOVOŚĆ!

- wiercimy powietrzem bezboleśnie
- w koronach porcelanowych

RATY

EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI

Leczenie zachowawcze, ortodoncja, protetyka, chirurgia, implanty.
RTG punktowy i panoramiczny
WYBIELANIE ZĘBÓW

Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20; sob. 9-16
634-58-93, 634-24-09

STOMATOLOGIA
Pełny zakres usług

Leczenie Chirurgia Protetyka Ortodoncja Narkozy

Bezpłatne znieczulenia do zabiegów
Protezy i usuwanie zębów w domu pacjenta
Rabaty dla emerytów i rencistów

Rynek Podgórski 12 (wejście od ul. Brodzińskiego 2)
pon.- pt. 9.00-20.00, sob. 9.00-14.00
tel/fax (012) 423-54-45, 296-20-15

SPECJALISTYCZNE LECZENIE STOMATOLOGICZNE DLA DZIECI I DOROSŁYCH ORTODONCJA

ul. Podwałe 2,
tel. 430-10-50

KLINIKA STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

lek. stom. Barbara Borowska-Jachym

- korekta kształtu i koloru zęba
- licówki porcelanowe
- implanty - rozwiązanie trudnych problemów
- specjalistyczne zabiegi chirurgii stomatologicznej
- rekonstrukcja złamanych zębów
- korony pełnoceramiczne
- protezy bezklamrowe
- ortodoncja (estetyczne aparaty stałe)

Zdjęcia RTG :

- punktowe
- panoramyczne
- ortodontyczne
- implantologiczne

Dla wszystkich Pacjentów bezpłatny parking pod biurowcem CBL, Lubicz 23

Kraków ul. Lubicz 24 tel. 430-34-63, kom. 0604 407 042
Nowa Huta os. Teatralne 10 (kino Świt) tel. 644 89 01
Zapraszamy od pon.- do pt. 9-19, sob. 9-12

STOMATOLOGIA

PEŁNY ZAKRES USŁUG

ul. Lubelska 18

godz. 14.00-21.00

tel. 632-32-32

STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO

DENTA MED również w niedziele i święta

- LECZENIE I USUWANIE W NARKOZIE
- CHIRURGIA, IMPLANTY
- BEZBOLESNE BOROWANIE LASEREM, ŻELEM
- ORTODONCJA APARATY STAŁE, RUCHOME
- PROTEZY, MOSTY PORCELANOWE, NAPRAWA PROTEZ

RENTGEN PANORAMICZNY CYFROWY, PUNKTOWY

STOMATOLOGIA DZIECIĘCA **Wizyty Domowe**

Kraków, ul. Na Zjeździe 13 (Plac Boh. Getta) obok banku BPH
tel. (012) 259-80-00

Kraków, ul. Augustiańska 13 (równoległa do ul. Krakowskiej)
tel. (012) 292-33-00, 430-60-76

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

dr n. med. Barbara Książkiewicz-Józwiak
Członek Europejskiego Towarzystwa Protetycznego

- KOMPLEKSOWE specjalistyczne leczenie stomatologiczne
- IMPLANTY
- LECZENIE chorób przyzębia
- REGENERACJA kości
- ORTODONCJA
- BEZBOLESNE znieczulenia
- NOWOŚCI...

Ponad 50-letnia tradycja rodzinna i 20-letnie doświadczenia własne !!

Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2
e-mail: info@studiose.med.pl; www.studiose.med.pl

MIĘKKIE PROTEZY NYLONOWE

PEŁNY ZAKRES USŁUG

BEZPŁATNE KONSULTACJE

Lek. Stom.
M. Kowalczyk - Kwaśny
Ul. Józefińska 43, tel. 656-00-10

MA - DENT

NOWOCZESNA STOMATOLOGIA
PEŁNY ZAKRES USŁUG
RTG na miejscu

RYNEK DĘBNICKI 13/6 I P.
tel. (012) 269-13-35
pon. - pt. 9⁰⁰-19⁰⁰
Filia: ul. Nadzieja 1a (boczna Dauna)
tel. (012) 265-78-24
pon. - pt. 15⁰⁰-19⁰⁰

kowdent
dr n. med. St. Kownacki

Wszelkie usługi stomatologiczne

Nowości:

- bezbolesne znieczulenia komputerowe - system „WAND”
- implantologia - implant w jeden dzień system Branemark i inne
- licówki, mosty i korony Procera - nowość w estetyce
- wybielanie zębów najnowszymi metodami
- likwidacja przebarwień w jeden dzień - technika plazmowa
- mikroskopowa metoda leczenia kanałowego
- leczenie próchnicy bez wiertła: żel, laser
- bezbolesne usuwanie złogów nazębnych
- sterowana regeneracja tkanki kostnej

ul. DIETLA 85/1, tel. 422-41-41, 431-27-70, pon.-pt. 8-21, sob. 8-14
ul. DIETLA 75/2, tel. 429, 21, 84, 429-24-06, pon.-pt. 8-21



Oli Play Dracula. Stoją od lewej: Tomasz Kozieł, Tomasz Księżyc, Robert Dąbrowski, Piotr Gruszka, Maciej Musiał, opiekunowie drużyny: Marek Nasiadka i Grzegorz Kudelski. Klęczą: Konrad Chrobak, Tomasz Kępski, Piotr Powroźnik, Paweł Zegarek, Piotr Madejski, Leszek Smagowicz.

Fot. Andrzej Wiśniewski

Oli Play Dracula najlepszy w krakowskim futsalu

Obronili tytuł

Zespół Oli Play Dracula obronił tytuł mistrza Krakowa w futsalu pokonując w drugim finałowym meczu Kupczyka 3-2. Trzecie miejsce zajęła Clepardia po zwycięstwie 7-4 nad ZIS Gaszyńskimi. W ten sposób zakończył się sezon 2003/2004 w krakowskim futsalu.

FINAŁ: OLI PLAY DRACULA - KUPCZYK 3-2 (1-2)

Bramki zdobyli: Dąbrowski 2, Kępski - Jamróz 2. Widzów 600.

Oli Play: Smagowicz - Powroźnik, Księżyc, Zegarek, Dąbrowski oraz Musiał, Kępski, Kozieł, Madejski, Gruszka, Chrobak.

Kupczyk: Latos - Kusia, Nazarewicz, Jamróz, Wróbel oraz Mielec, Zagata, Frydecki, Badoń, Kosak, Kluska, Nocoń, Kłaput.

Mecz był niesamowicie zacięty, a wygrać mogły obie ekipy. W pierwszej połowie więcej do powiedzenia mieli gracze Kupczyka, a w ich szeregach wyróżniał się Piotr Jamróz, który był najgroźniejszym zawodnikiem i strzelił dwie bramki. Zespół Oli Play grał dobrze, ale bez błysku. Dodał go dopiero Dąbrowski strzelając cudowną bramkę z rzutu wolnego w samo okienko. W drugiej połowie Kępski udowodnił, że jest specjalistą od sytuacji strzałów i z nieprawdopodobnej pozycji pilnowany przez rywala zdobył bramkę, a wynik ustalił Dąbrowski wykorzystując rzut karny, po dyktowaniu za faul Latosa na Musiale. Kupczyk w sezonie regularnym przegrał tylko raz, w play off trzykrotnie musiał uznać wyższość rywali. Dało mu to drugie miejsce. Oli Play w sezonie regularnym nie błyszczał, ale w decydujących meczach pokazał klasę i zasłużył na tytuł.



Fragment finałowego meczu: strzela Piotr Powroźnik, obok Wojciech Wróbel, piłkę blokuje Krzysztof Kusia, za nim Tomasz Kępski. Fot. Andrzej Wiśniewski

O III MIEJSCE: CLEPARDIA - ZIS GASZYŃSCY 7-5 (3-1)

Bramki zdobyli: Filipczak 3, Marzec 2, Maksym - Kolański, Kozieł, Bamburówicz, Bizoń. Widzów 400.

Clepardia: Augustyn - Kedziora, Filipczak, Korczyński, Maksym oraz Kleczyński, Marzec, Dzierżanowski.

ZIS Gaszyńscy: Panuś, Szymacha - Bizoń, Łazarczyk, Kozieł, Bamburówicz oraz Lipecki, Łabuś, Kolański, Gaszyński, Myca.

Mecz zmienności. Bamburówicz dał prowadzenie Gaszyńskim w 3 minucie, później rywal strzelił kolejno sześć bramek i gdy zanosilo się na pogrom, Gaszyńscy strzelili cztery kolejne bramki, a szans mieli na drugie tyle. Obiektywnie jednak trzeba przyznać, że Clepardia wygrała zasłużenie, osłabiając sobie przy okazji fakt niebytu w finale, co jest sporą niespodzianką (biorąc pod uwagę, że w zespole tym gra pięciu byłych lub obecnych reprezentantów Polski).

Naj, naj, naj...

Ostatnia kolejka oprócz sportowych emocji była jak zwykle okazją do podsumowania rozgrywek we wszystkich ligach. Futsal w Krakowie się rozwija i z roku na rok zwiększa się liczba drużyn oraz nagród, jakie prezesa ligi Łukasz Kępca przygotował dla najlepszych. Wyróżnienia otrzymali zespoły, które awansowały do lig wyższych oraz te, które wywalczyły miejsca na podium w gronie najlepszych, a także najlepsi zawodnicy z poszczególnych lig.

I liga, kolejność: 1. Oli Play Dracula, 2. Kupczyk, 3. Clepardia, 4. ZIS Gaszyński; najlepszy zawodnik: Krzysztof Kusia (Kupczyk); najlepszy bramkarz: Leszek Smagowicz (Oli Play); najlepszy strzelec: Piotr Madejski (Oli Play) 63 gole; nagrody za reprezentowanie Polski w kadrze młodzieżowej: Konrad Cebula, Maciej Bębenek (obaj Grajpek Grajów); puchar za młodzieżowe wicemistrzostwo Polski: Grajpek Grajów; puchar fair play: Clepardia.

II liga, kolejność: 1. Koksownia Unihut, 2. Kupczyk II Stalowe, 3. Enimar; najlepszy strzelec: Paweł Ścibor (Enimar) - 58 goli; najlepszy zawodnik: Michał Wiącek (Koksownia Unihut); najlepszy bramkarz: Zbigniew Dulba (Kawiarnia Cudowne Lata); puchar fair play: Kawiarnia Cudowne Lata.

III liga, kolejność: 1. Oli Play II Izatel, 2. Subaru, 3. Ruch; najlepszy strzelec: Paweł Oleksy (Orły) 53 gole; najlepszy zawodnik: Grzegorz Pabian (Oli Play II Izatel); najlepszy bramkarz: Jarosław Ofiarski (Żarłacz); puchar fair play: Żarłacz.

IV liga, kolejność: 1. MPK, 2. Oświecenia, 3. Dzielnicia XVI, 4. Kupczyk III; najlepszy strzelec: Łukasz Wołczyk (Oświecenia); najlepszy zawodnik: Michał Jakubowicz (MPK); najlepszy bramkarz: Marcin Żarnowski (Opel); puchar fair play: Tempo.

(PAN)

W Małopolskim Związku Piłki Nożnej

Złodzieje danych

- Złodzieje dostali się do siedziby związku przez dziurę w suficie sali konferencyjnej. Stamtąd przedostali się do innych pomieszczeń, najczęściej wylamując drzwi - mówi sekretarz MZPN Stefan Komendowicz. - Przez ten sam otwór wynosili zrabowane sprzęty, a ponieważ nie był duży, nie da-

ło się tamtędy wynieść większych przedmiotów. Straciliśmy jednak dyski komputerowe, magnetowidy, drukarki, pieniądze, zniszczona została centrala telefoniczna. Praca związku jest więc teraz sparaliżowana, ale działacze zapewniali, że wszystkie utracone dane są w stanie odtworzyć. - Mam

Korona mistrzem Małopolski

Koszykówka juniorów starszych

Koszykarze krakowskiej Korony zostali mistrzami Małopolski w lidze juniorów starszych, w której grają zawodnicy urodzeni w latach 1984 i 1985. Prowadzeni przez Jerzego Dybałę zawodnicy wygrali wszystkie dotychczasowe mecze i zapewnili już sobie pierwsze miejsce w lidze.

- Bardzo cieszymy się z wygrania ligi, bo choć występowały w niej tylko trzy drużyny, to każda wygrana cieszy - mówi trener Jerzy Dybała. - Mamy uzdolnioną młodzież w tych rocznikach, stąd zdecydowaliśmy się zgłosić do rozgrywek i okazało się, że jesteśmy najlepsi, bo zarówno u siebie, jak i na wyjeździe wygrywaliśmy z Wisłą Kraków i Skawą Wadowice.

Przed Koroną ostatni mecz ligowy z Wisłą Kraków, później drużyna przygotowywać się będzie do ćwierćfinałów mistrzostw Polski, które w dniach 13-15 lutego odbędą się w Krakowie. Oprócz Korony zagra w nim wicemistrz Małopolski (Skawa lub Wisła) oraz dwie najlepsze drużyny z województwa podkarpackiego. Z turnieju ćwierćfinałowego dwie najlepsze drużyny awansują do półfinałów. Obecny zespół juniorów starszych dwa lata temu wygrał ligę małopolską w klasie juniorów, a następnie awansował do finału mistrzostw Polski, gdzie zajął siódme miejsce. Dla uzdolnionych koszykarzy

Oni wywalczyli mistrzostwo Małopolski

Grzegorz Dudzik, Jakub Brzozowski, Ardian Gji-kolli, Tomasz Łucki, Michał Czerny, Przemysław Ostrowski, Jacek Klimczyk, Aleksander Gurgul, Maciej Worotyński, Jakub Kulig, Bartłomiej Jurasik.

Korony to ostatnia szansa na zdobycie medalu w młodzieżowych kategoriach wiekowych.

- To, czy jesteśmy w stanie powalczyć o wyższe cele okaże się w trakcie trwania turniejów, bo to, że w Małopolsce nie mamy konkurencji wcale nie świadczy, że podobnie będzie w rywalizacji z zespołami z innych regionów. Na pewno o medale zagramy wzmocnieni, bowiem dotyczy do nas rozgrywkający Piotr Kupser, wychowanek Korony, na co dzień reprezentujący Szkołę Mistrzostwa Sportowego - mówi trener Dybała.

(PAN)

Informator Podręczny

Michalscy CATERING .. nie tylko ciastka robimy najlepsze
12/637 73 35
ul. Radzikowskiego 37
- kanapki, salatek, grill, kawa, herbata, lody itd.
- pełny serwis gastronomiczny
- menu wg. życzenia klienta
- referencje

ŚWIAT SERÓW
ul. Krakowska 5 (pod arkadami), tel. (012) 431-29-85
Największy w Krakowie wybór oryginalnych serów importowanych i regionalnych przysmaków polskich. Konsumpcja i degustacja na miejscu. Deski serów.
SEROWNIA
Zapraszamy do nas!
Franser: producent i dystrybutor serów francuskich w Marszowicach.

KRYNICA-CENTRUM
HOTEL-RESTAURACJA
Rapsodia
KRYNICA
33-380 Krynica Zdrój
ul. Ebersa 5
tel./fax (018) 471 27 85

Ekskluzywne kanapki
Dostarczamy na konferencje, przyjęcia okolicznościowe, szkolenia itp.
292 20 20, 292 29 29
Dostawa na terenie Krakowa gratis!

WESĘLA
Przyjęcia okolicznościowe
Dancingi - codziennie
Zespół muzyczny
ERMITAŻ Kraków
ul. Lubicz 15
tel. 430-38-45
kom. 0602668543 - właściciel

Restauracja Diana
zaprasza na
wieczorki taneczne - wstęp wolny
przyjęcia okolicznościowe - WESELA na żywo !!!
ul. Kazimierza Wielkiego 117, tel. 636-33-36

ZESTAWY KANAPKOWE
Na każdą okazję...
Szeroki wybór kompozycji smakowej
Dostawa powyżej 80 zł na terenie Krakowa GRATIS
Mile wieczory w "CAFÉ SUKIENNICZE"
Muzyka na żywo
KARAOKE - każda sobota wstęp wolny
Rynek Główny 1/3
tel. (012) 422-24-68, fax 423-10-99

SŁONECZNA PRZYSTAŃ
Dom dla osób starszych z fachową opieką
Tel. (012) 270-01-80, 0603-225-282
www.slonecznaprzystan.prv.pl

LECZNICA DLA ZWIERZĄT
lek. wet. KRZYSZTOF KLIMAS
Kraków, ul. Szybka 29
(obok placu targowego w Bieńczykach)
pn. pt. 12⁰⁰-19⁰⁰, sob. 9⁰⁰-11⁰⁰
tel. 0601-47-70-50, (012) 642-08-49
porady, szczepienia, leczenie ozonem, zabiegi chirurgiczne.
Możliwość zamawiania wizyt domowych

Restauracja Mesa
ul. Zamoyskiego 52,
tel./fax 012/656-08-93
e-mail: mesa@mesa.net.pl
www.mesa.net.pl
Jedyna w Krakowie restauracja specjalizująca się w potrawach z ryb i owoców morza
ZAPRASZA NA HAPPY WEEKEND
OD PIĄTKU DO NIEDZIELI
DLA WSZYSTKICH GOŚCI 15% RABATU.

RESTAURACJA
POD ŻŁOTYM LIŚCIEM
WESELA OD 50 ZŁ
Przyjęcia okolicznościowe
sala do 80 osób- klimatyzacja
☎ 012/ 641-60-41
os. Złotego Wieku 84

DWÓR STAROPOLSKI
Kraków, Podedworze 30
WESELA
Przyjęcia okolicznościowe, imprezy zamknięte z możliwością noclegów.
Rezerwacje - 0602-210-791, 0602-226-724

***Szósta doba - nocleg gratis!**
nie dotyczy okresu ferii zimowych
Od 85,00 zł z pełnym wyżywieniem
Superkomfort (łazienka, TV Sat, telefon, balkon)
Restauracja
Drink bar
Parking
Zabiegi fizjologiczne i fizjoterapeutyczne
ORGANIZUJEMY: przyjęcia, bankiety, zjazdy, konferencje, imprezy integracyjne.

Michalscy CUKIERNIA
- TORTY piętrowe okolicznościowe
- CIASTA, ciastka deserowe
12/637-73-35
* PL. DOMINIKAŃSKI 1
* ŚW. TOMASZA 18
* BUDRYKA 8
* PL. IMBRAMOWSKI 54
* MAKRO* CARREFOUR
- ZAKOPIANKA, CZYŻNY.

WARSZAWIANKA
Kraków
ul. Dunajewskiego 4
tel. 422-67-33

AEROBIC W WODZIE
W PASACH WYPOCZYNKOWYCH
KARNETY NA BASENY
ul. Szuwarowa 1, Ingardena 4
Sala Główna, ul. Królewska 86
STEP, BPU, GYM-SLIM, AEROBIC, TRENING
TBC I ABS
Fitness Studio - Ewa Szczotka
tel. (012) 415 29 47, 0601 439 519

NARTY SNOWBOARD
HEAD WHITE SPORTS
SKLEP-SERWIS-KOMIS
al. 3 Maja 5
30-063 Kraków
tel./fax 634 51 22
NOWY LOKAL FRONTOWY WYGDNY DOJAZD

SPECJALISTYCZNA LECZNICA DLA ZWIERZĄT
ul. Brodowicza 13,
tel. 411-28-67, 411-84-98
pon.-piąt. 8⁰⁰-20⁰⁰, sob.-niedz. 8⁰⁰-14⁰⁰, 16⁰⁰-20⁰⁰
• RTG, laboratorium weterynaryjne
• salon fryzjerski
• specjalistyczny sklep dla zwierząt
Dyżur całonocny TYLKO w nagłych wypadkach.
PROMOCYJNE CENY KARIM.

Małopolski Związek Piłki Nożnej stracił całość komputerowej dokumentacji, zawierającej dane o wszystkich klasach rozgrywkowych, które prowadzi. Złodzieje, włamując się w weekend do krakowskiej siedziby związku, pozabawili MZPN nie tylko twardymi dyskami z czterech komputerów, ale także magnetowidy, maszyny do pisania oraz około 10 tys. zł. Sprawą zajmuje się krakowska policja.